

Uprzedzenia w Polsce 2017

**Oblicza przemocy
międzygrupowej**



Redakcja
Anna Stefaniak
Mikołaj Winiewski



LIBERi
LIBRi

Uprzedzenia w Polsce 2017

Uprzedzenia w Polsce 2017

**Oblicza przemocy
międzygrupowej**

Redakcja
Anna Stefaniak
Mikołaj Winiewski

Recenzenci:

dr hab. Tomasz Besta

dr Łukasz Jurczyszyn

Redakcja językowa:

Małgorzata Najderska

Projekt okładki:

Aleksandra Czerniawska

Skład i łamanie:

Aleksandra Czerniawska

Publikacja jest udostępniona na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 3.0 Polska.

Treść licencji jest dostępna na stronie: <http://creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl/>

Wydawnictwo Stowarzyszenia Filomatów

Wydawnictwo Liberi Libri

www.LiberiLibri.pl • 2018

Warszawa

Wersja drukowana: 978-83-63487-26-3

Badanie Polski Sondaż Uprzedzeń 2017 oraz przygotowanie niniejszej publikacji

zostało sfinansowane w ramach grantu OPUS Narodowego Centrum Nauki

(nr umowy: UMO-2014/13/B/HS6/04077).

Spis treści

- 7 Wprowadzenie**
- 13 Rozdział 1. Uwarunkowania akceptacji przemocy międzygrupowej w Polsce**
Mikołaj Winiewski, Dominika Bulska, Aleksandra Świdorska
- 39 Rozdział 2. Światopogląd i dehumanizowanie uchodźców a akceptacja przemocowych strategii rozwiązania kryzysu migracyjnego**
Aleksandra Świdorska, Mikołaj Winiewski
- 61 Rozdział 3. Mowa nienawiści jako zachowanie powiązane ze stereotypami i emocjami międzygrupowymi**
Karolina Hansen, Aleksandra Świdorska
- 83 Rozdział 4. Przemoc motywowana nienawiścią. Analiza *Brunatnej Księgi***
Anna Stefaniak, Mikołaj Winiewski
- 109 Rozdział 5. Postawy wobec osób homoseksualnych w Polsce – diagnoza, zmiany w czasie i korelaty**
Paulina Górńska
- 169 Rozdział 6. Wiara w spiskujący gender. Charakterystyka zjawiska i jego podłoże psychologiczne**
Marta Marchlewska, Filip Łozowski, Aleksandra Cichońska
- 193 Rozdział 7. Postawy wobec przemocy płciowej i praw reprodukcyjnych kobiet**
Małgorzata Mikołajczak, Maria Babińska
- 221 Rozdział 8. Diagnoza i konsekwencje antysemityzmu w Polsce**
Dominika Bulska, Mikołaj Winiewski
- 253 Rozdział 9. Kontakt międzygrupowy i dystans społeczny – wyniki Polskiego Sondażu Uprzedzeń 2017**
Anna Stefaniak, Katarzyna Malinowska, Marta Witkowska
- 281 Rozdział 10. Postawy wobec muzułmanów w Polsce**
Anna Stefaniak, Magdalena Skrodzka
- 307 Rozdział 11. Teorie spiskowe a polityka**
Maria Babińska, Michał Bilewicz

- 327 Rozdział 12. Zmobilizowani żołnierze i rozgoryczeni weterani.
O różnych grupowych reakcjach na poczucie braku kontroli**
Wiktor Soral
- 345 Rozdział 13. Poglądy polityczne a uprzedzenia – analiza danych
z Polskich Sondaży Uprzedzeń (2009, 2013, 2017)**
Anna M. Rędzio, Wiktor Soral
- 365 Rozdział 14. Polski Sondaż Uprzedzeń 2017. Metodologia badania**
Aleksandra Świdorska, Mikołaj Winiewski
- 381 O Autorkach i Autorach**

Wprowadzenie¹

Kryzys migracyjny w Europie, który rozpoczął się w 2015 roku, przyczynił się do rozpowszechnienia radykalnych ideologii oraz języka, znanych z lat 20. i 40. XX wieku, w głównym nurcie debaty publicznej. Kampania na rzecz wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej oparta była w dużej mierze na antyimigranckich hasłach. We Francji Marine Le Pen, przywódczyni Frontu Narodowego, osiągnęła bezprecedensowo wysokie wyniki w wyborach prezydenckich, które odbyły się 7 maja 2017 r. Na Węgrzech, w Polsce i we Włoszech do władzy doszły ruchy posługujące się ksenofobicznymi hasłami. Donald Trump zwyciężył w wyborach prezydenckich w USA po kampanii, w której jednym z jego głównych haseł było wybudowanie muru mającego zatrzymać imigrantów z Meksyku. Zarówno w Polsce, jak i na świecie zachodzą dynamiczne zmiany w sposobie prowadzenia debaty publicznej na tematy związane z różnorodnością społeczną, imigracją czy ogólnie pojętymi procesami międzygrupowymi.

Zmiany dyskursu, które obserwujemy w przestrzeni publicznej, nie mają jednak wyłącznie wymiaru politycznego i symbolicznego. W niedzielę 25 czerwca 2017 roku w Sopocie 59-letni mężczyzna nie chciał wpuścić do kościoła kobiety z ciemnoskórym dzieckiem na rękach. Kobieta, bojąc się o bezpieczeństwo swoje i swojej córki, wezwała policję. Mężczyzna stawiał opór i nawet podczas interwencji policji podkreślał, że powodem jego zachowania był kolor skóry dziecka (mek, 2017). Pod koniec sierpnia tego samego roku w tramwaju jadącym przez centrum Poznania doszło do podobnego incydentu. Mężczyzna jadący tramwajem zwymyślał i groził parze innych pasażerów. Podłożem ataku było ich azjatyckie pochodzenie. Mężczyzna próbował zmusić kobietę i mężczyznę do opuszczenia pojazdu, a następnie uderzył w szybę w miejscu gdzie siedzieli (MW, 2017). 3 stycznia 2018 roku na warszawskiej Ochocie pobita została dziewczynka tureckiego pochodzenia. Około 40-letni mężczyzna napadł na wracającą ze szkoły czternastolatkę, pobił ją i zwyzywał. Według policji atak miał podłoże rasistowskie (Rojewski, 2018).

1 Wszystkie rozdziały składające się na książkę *Uprzednia w Polsce 2: Oblicza przemocy międzygrupowej* zostały przygotowane w oparciu o dane zgromadzone w badaniu Polski Sondaż Uprzedźn 2017, sfinansowanym w ramach grantu OPUS Narodowego Centrum Nauki (nr umowy: UMO-2014/13/B/HS6/04077).

Opisane sytuacje pokazują akty agresji motywowane uprzedzeniami. Przytoczone wydarzenia to akty przemocy werbalnej, ale także przemocy bezpośredniej, fizycznej. Prasa tradycyjna, telewizja i media internetowe coraz częściej donoszą o podobnych wydarzeniach. Dane prezentowane co roku przez Prokuraturę Krajową potwierdzają te obserwacje i pokazują, że liczba postępowań związanych z przestępstwami motywowanymi ksenofobią i rasizmem znacząco wzrasta od 2013 roku (Prokuratura Krajowa, 2017). Podobne wnioski wynikają z danych policji. Liczba postępowań z art. 257 kodeksu karnego (zakazującego publicznego znieważenia lub naruszenia nietykalności z powodów narodowościowych, etnicznych, religijnych lub rasowych) wzrosła znacząco w ostatnich latach (Policja Polska, 2018). Również badania opinii publicznej pokazują, że Polacy i Polki coraz częściej są świadkami przemocy. Przykładowo, badania Mowa Nienawiści prowadzone w latach 2014 i 2016 przez zespół Centrum Badań nad Uprzedzeniami i Fundację im. Stefana Batorego wykazały, że zjawisko to jest obecnie znacznie powszechniejsze niż kilka lat temu (Winiewski i in., 2017).

W latach 2009 i 2013 zespół Centrum Badań nad Uprzedzeniami w Wydziale Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego przeprowadził dwie edycje Polskiego Sondażu Uprzedzeń. Głównym celem tych badań była diagnoza postaw polskiego społeczeństwa względem szeroko rozumianych grup obcych, czyli grup, do których samemu się nie przynależy. W pierwszej edycji skupiliśmy się w szczególności na postawach Polaków wobec mniejszości narodowych i etnicznych. Główną inspiracją do drugiej edycji były wewnętrzne podziały polskiego społeczeństwa wynikające nie tylko z uprzedzeń wobec mniejszości narodowych i etnicznych, ale także z podziałów politycznych i ekonomicznych oraz z uprzedzeń wymierzonych wobec osób odmiennych pod względem orientacji seksualnej i tożsamości płciowej. Wyniki tych badań zostały szczegółowo opisane w dwóch książkach: *Wobec obcych* (Kofta, Bilewicz, 2011) i *Uprzedzenia w Polsce* (Stefaniak, Bilewicz, Winiewski, 2015).

Rozpoznając istotny i nasilający się problem przemocy motywowanej uprzedzeniami w Polsce, podczas prac nad trzecią edycją badania Polski Sondaż Uprzedzeń opracowaliśmy szereg nowych pytań i skoncentrowaliśmy się szczególnie na mechanizmach psychologicznych kształtujących przemoc międzygrupową. Niniejsze opracowanie prezentuje wyniki Polskiego Sondażu Uprzedzeń przeprowadzonego w połowie 2017 r. oraz porównuje je do wyników poprzednich edycji sondażu, co pozwala na uchwycenie zmian postaw międzygrupowych w polskim społeczeństwie. Wiele rozdziałów dodatkowo omawia wyniki innych badań prowadzonych w ostatnich latach przez badaczki i badaczy związanych z Centrum Badań nad Uprzedzeniami.

Książka podzielona jest na pięć głównych części. W pierwszej części koncentrujemy się na szeroko pojętej przemocy międzygrupowej. Część druga poświęcona jest uprzedzeniom i przemocy związanej z płcią i orientacją seksualną. W kolejnej części, nawiązującej najsilniej do poprzednich edycji sondażu, omawiamy postawy Polaków i Polek wobec różnych grup etnicznych i porównujemy postawy prezentowane przez polskie społeczeństwo w roku 2017 do postaw w poprzednich latach. W części czwartej omówione są związki postaw politycznych i relacji międzygrupowych. Ostatnia – piąta – część książki szczegółowo omawia stosowane w badaniu miary i założenia metodologiczne.

Pierwsza część książki rozpoczyna się rozdziałem napisanym przez Mikołaja Winiewskiego, Dominikę Bulską i Aleksandrę Świdorską. Autorzy prezentują w nim nową koncepcję rozumienia przemocy międzygrupowej, skupioną na jej dynamicznym i funkcjonalnym charakterze, oraz zbudowaną na jej podstawie *Skalę akceptacji przemocy międzygrupowej*. Rozdział prezentuje także psychologiczne uwarunkowania tych postaw. Aleksandra Świdorska i Mikołaj Winiewski w rozdziale drugim omawiają psychologiczne czynniki kształtujące postawy Polaków i Polek wobec różnych strategii rozwiązania kryzysu migracyjnego w Europie, tj. preferencje polskiego społeczeństwa wobec stosowania w stosunku do uchodźców przemocy (fizycznej i psychicznej), wykluczania oraz działań pozytywnych. Rozdział trzeci, autorstwa Karoliny Hansen i Aleksandry Świdorskiej, porusza temat mowy nienawiści. Autorki omawiają naturę i stopień rozpowszechnienia tego zjawiska oraz postawy polskiego społeczeństwa wobec mowy nienawiści skierowanej przeciwko Ukraińcom, Żydom oraz uchodźcom. W rozdziale czwartym Anna Stefaniak i Mikołaj Winiewski analizują problematykę popełnianych w Polsce przestępstw motywowanych nienawiścią. Autorzy prezentują wyniki analiz charakterystyk i uwarunkowań tego typu przemocy przeprowadzone na największej polskiej bazie przestępstw z nienawiści – *Brunatnej Księżde*, tworzonej przez Stowarzyszenie Nigdy Więcej.

Rozdział piąty, autorstwa Pauliny Górskiej, rozpoczyna drugą część książki. Autorka omawia postawy Polaków i Polek wobec osób homoseksualnych oraz zmiany tych postaw w czasie, a także wpływ postaw społeczeństwa na dobrostan psychiczny osób homoseksualnych. Marta Marchlewska, Filip Łozowski i Aleksandra Cichocka w rozdziale szóstym analizują teorię spiskową narosłą wobec pojęcia płci kulturowej (gender), jej funkcje psychologiczne oraz rozpowszechnienie w polskim społeczeństwie. Kolejny rozdział, autorstwa Małgorzaty Mikołajczak i Marii Babińskiej, porusza tematy przemocy ze względu na płeć (która dotyczy głównie kobiet) oraz postaw wobec praw reprodukcyjnych, zwłaszcza dopuszczalności aborcji, a także rolę przekonań seksistowskich w kształtowaniu tych postaw.

Trzecia część książki rozpoczyna się rozdziałem Dominiki Bulskiej i Mikołaja Winiewskiego, w którym autorzy omawiają główne formy antysemityzmu w Polsce, zmiany nasilenia tych postaw w czasie oraz ich konsekwencje dla akceptacji Żydów w swoim otoczeniu społecznym, ich dehumanizacji oraz postaw wobec antyżydowskiej przemocy i konfliktu bliskowschodniego. Anna Stefaniak, Katarzyna Malinowska i Marta Witkowska w rozdziale dziewiątym analizują poziom dystansu społecznego wobec Żydów, Romów, Ukraińców, Niemców, uchodźców, muzułmanów i osób homoseksualnych, oraz nasilenie kontaktu międzygrupowego z tymi grupami w polskim społeczeństwie. Autorki porównują także aktualne wyniki w zakresie tych zmiennych z sondażami przeprowadzonymi przez Centrum Badań nad Uprzedzeniami w latach 2009, 2013, 2014 i 2016. Rozdział dziesiąty podejmuje temat islamofobii, czyli skrajnych uprzedzeń wobec wyznawców islamu. Anna Stefaniak i Magdalena Skrodzka analizują w nim rozpowszechnienie postaw islamofobicznych w Polsce oraz rolę przekonań ideologicznych i poczucia zagrożenia ze strony muzułmanów w kształtowaniu tych postaw.

W czwartej części książki Maria Babińska i Michał Bilewicz omawiają problematykę wiary w teorie spiskowe o różnej treści oraz związku tej wiary z poglądami politycznymi, mobilizacją polityczną i poczuciem kontroli. Tematykę roli poczucia kontroli, a dokładniej braku (czyli deprivacji) kontroli, kontynuuje w swoim rozdziale Wiktor Soral, który pokazuje, w jaki sposób deprivacja kontroli przekłada się na spiskowe postrzeganie grup obcych oraz poparcie dla przemocy międzygrupowej. W rozdziale trzynastym Anna Rędzio i Wiktor Soral analizują związki poglądów politycznych, a zwłaszcza obserwowanego w ostatnich latach nasilenia postaw prawicowych, z uprzedzeniami wobec Żydów, Niemców, Romów oraz osób homoseksualnych.

Ostatni rozdział książki, autorstwa Aleksandry Świdorskiej, prezentuje szczegółowo metodologię badania Polski Sondaż Uprzedzeń 2017 oraz zastosowane w badaniu miary postaw.

Czytelników i Czytelniczki zainteresowanych działalnością Centrum Badań nad Uprzedzeniami oraz aktualnie prowadzonymi przez nas badaniami serdecznie zapraszamy do odwiedzania naszej strony internetowej: www.cbu.psychologia.pl i polubienia naszego profilu na Facebooku: www.facebook.com/CentrumBadanNadUprzedzeniami/

Anna Stefaniak i Mikołaj Winiewski
Warszawa, wrzesień 2018

LITERATURA CYTOWANA

- Kofta, M., Bilewicz, M. (red.). (2011). *Wobec obcych. Zagrożenia psychologiczne a stosunki międzygrupowe*. Warszawa: PWN.
- mek (2017, 26 kwietnia). *Nie wpuścił do kościoła kobiety z ciemnoskórym dzieckiem. Mieszkaniec Łódzkiego zatrzymany w Sopocie*. Pobrane z: <http://www.dzienniklodzki.pl/na-sygnale/a/nie-wpuscil-do-kosciola-kobiety-z-ciemnoskorym-dzieckiem-mieszkaniec-lodzkiego-zatrzymany-w-sopocie,12212917/>
- MW (2017, 4 września). *Poznań: Rasistowski atak w tramwaju*. Pobrane z: <http://www.gloswielkopolski.pl/wiadomosci/poznan/a/poznan-rasistowski-atak-w-tramwaju,12448642/>
- Policja Polska (2018). *Publiczne znieważanie lub naruszenie nietykalności z powodów narodowościowych*. Pobrane z: <http://statystyka.policja.pl/st/kodeks-karny/przestepstwa-przeciwno-13/63614,Publiczne-zniewazenie-lub-naruszenie-nietykalnosci-z-powodow-narodowosciowych-ar.html>
- Prokuratura Krajowa (2017). *Wyciąg ze sprawozdania dot. spraw o przestępstwa popełnione z pobudek rasistowskich, antysemickich lub ksenofobicznych prowadzonych w I półroczu 2017 roku w jednostkach organizacyjnych prokuratury (PK II P 404.4.2016)*. Pobrane z: <https://pk.gov.pl/wp-content/uploads/2017/12/8ffee219b2f4dd56387508008eee13a5.pdf>.
- Rojewski, J. (2018, 5 stycznia). *Rośnie agresja wobec obcokrajowców. I to w szybkim tempie*. Pobrane z: <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1733428,1,rosnie-agresja-wobec-obcokrajowcow-i-to-w-szybkim-tempie.read>
- Stefaniak, A., Bilewicz, M., Winiewski, M. (red.). (2015). *Uprzedzenia w Polsce*. Warszawa: Liberi Libri.
- Winiewski, M., Hansen, K., Bilewicz, M., Sorał, W., Świdarska, A., Bułska, D. (2017). *Mowa nienawiści, mowa pogardy. Raport z badania przemocy werbalnej wobec grup mniejszościowych*. Warszawa: Centrum Badań nad Uprzedzeniami – Fundacja im. Stefana Batorego.

Rozdział 1

Uwarunkowania akceptacji przemocy międzygrupowej w Polsce

Mikołaj Winiewski, Dominika Bulska, Aleksandra Świdarska

WPROWADZENIE

W noc sylwestrową 2016 roku w Ełku doszło do bójki pomiędzy właścicielem lokalu z kebabem i kucharzem a dwoma klientami, w efekcie której jeden z klientów, dźgnięty nożem, zmarł. Właściciel i kucharz pochodzili z Bliskiego Wschodu (Tunezja i Algieria), klienci zaś byli rodowitymi mieszkańcami Ełku. Następnego dnia pod barem zebrano około 200–300 osób. Część z nich była agresywna. Doszło do zamieszek. Policja musiała chronić pracowników lokalu i ich rodziny. W lokalu zostały wybite szyby, a grupka agresorów, przy zachęce reszty tłumu, demolowała go dalej, rzucając kamieniami, petardami i butelkami. Szyby wybito także w znajdującym się nieopodal drugim lokalu prowadzonym przez tych samych mężczyzn. Pod wieczór policja wyłapała najbardziej agresywne osoby i sytuacja została opanowana (Walendzik, 2017).

31 marca 2017 roku w Zabrze grupa około 40 pseudokibiców napadła na Romów. Pobili i okradli młodą dziewczynę oraz mężczyznę. Byli uzbrojeni w siekiery i maczety, a w trakcie zajścia wykrzykiwali rasistowskie hasła. Eskalacji sytuacji zapobiegła natychmiastowa interwencja policji (Drabek, 2017).

Późnym wieczorem 8 grudnia 2017 roku grupa kilkunastu nastolatków, uzbrojonych w noże i butelki, wdarła się do kamienicy, w której działa hostel zamieszkały w znacznej mierze przez zagranicznych studentów. Błyskawiczne pojawienie się policji na miejscu zdarzenia przepłoszyło sprawców (Sulowski, 2017).

Trzy przytoczone powyżej wydarzenia to tylko niektóre z licznych w ostatnim czasie przypadków przemocy zbiorowej. Analizując te przykłady, możemy jasno wskazać cechy charakterystyczne międzygrupowej przemocy zbiorowej. Po pierwsze, każde z zajść ma charakter przemocowy – zachowanie sprawców wymierzone jest w jakieś osoby, skierowane

przeciwko ich zdrowiu lub mieniu i nastawione na czynienie krzywdy. Po drugie, sprawcami każdego z zajęć są grupy osób. Po trzecie, pomimo tego, że pojedyncze ofiary zdarzenia są przypadkowe, to niewątpliwie należą do określonych kategorii społecznych. Wydarzenia takie w jednoznaczny sposób możemy zaklasyfikować zatem jako przypadki przemocy zbiorowej.

Międzygrupowa przemoc kolektywna

Przemoc o kolektywnym charakterze możemy opisać za pomocą prostej definicji przyjętej przez Charlesa Tilly'ego (2003) i mówiącej, że przemoc zbiorowa to interakcja społeczna (1) w wyniku której zadawane są (szeroko rozumiane) obrażenia osobom lub przedmiotom, (2) z przynajmniej dwoma sprawcami zdarzenia, (3) będąca wynikiem koordynacji działań sprawców obrażeń. Definicja ta z jednej strony wyklucza przypadkowe działania, które mogą prowadzić do obrażeń, z drugiej zaś strony określa bardzo szeroką gamę zachowań. Ponadto z perspektywy zrozumienia zjawiska kolektywnej przemocy kluczowym wydaje się opisanie go jako będącego wynikiem koordynacji działań, niezbędnej do zbiorowego działania. Takie ujęcie pozwala poszukiwać czynników zarówno sprzyjających powstawaniu kolektywnej przemocy, jak i kształtujących jej dynamikę.

Wątkiem, którego nie podejmuje w swoich rozważaniach Charles Tilly (2003), a który niewątpliwie ma znaczenie w przytoczonych przykładach, jest przynależność ofiar przemocy do określonej kategorii społecznej. Z perspektywy teorii tożsamości społecznej (Tajfel, Turner, 1979) każda interakcja, nawet pomiędzy tylko dwiema osobami, może mieć charakter międzygrupowy, czyli być relacją nie między jednostkami, a między przedstawicielami kategorii społecznych. By tak się stało, wystarczy, że osoby biorące udział w owej interakcji widzą siebie jako członków określonych grup, a relację postrzegają z perspektywy grupowej, a nie indywidualnej. Przemoc międzygrupową możemy więc rozumieć jako sytuację, w której jedna strona (osoba lub grupa osób), reprezentująca jakąś kategorię społeczną, próbuje zrobić krzywdę drugiej stronie, reprezentującej odmienną grupę. Istotną różnicą, jaka rysuje się pomiędzy pojmowaniem przemocy na poziomie międzygrupowym a kolektywnym, jest koordynacja działań więcej niż jednej osoby. Międzygrupową przemoc kolektywną możemy zatem rozumieć jako specyficzną sytuację, podczas której dochodzi do koordynacji działań przynajmniej kilku osób, które w imieniu grupy własnej dokonują aktu przemocy na przedstawicielu lub przedstawicielach grupy obcej.

Opisane na początku zdarzenia wypełniają wszystkie powyższe kryteria. Dzięki szybkiej i fachowej interwencji policji konsekwencje tych zdarzeń były relatywnie niewielkie. Historia pokazuje jednak, że międzygrupowa

przemoc kolektywna może mieć o wiele bardziej niszczycielskie i dramatyczne efekty – od strzelanin pomiędzy bandami kowbojów w miastach pogranicza w dziewiętnastowiecznych Stanach Zjednoczonych (Courtwright, 1996), poprzez pogromy antyżydowskie w Imperium Rosyjskim (Klier, Lambroza, 2004), aż do ludobójstwa (Horvitz, Catherwood, 2014).

Międzygrupowa przemoc kolektywna jest słusznym obiektem zainteresowania wielu badaczek i badaczy różnych dyscyplin nauk społecznych. Niewiele zjawisk wydaje się bardziej wartych wyjaśnienia niż to, co doprowadza do sytuacji, w której sąsiedzi chwytają za siekiery czy maczety i idą gwałcić, mordować i rabować swoich sąsiadów. Dlatego też badania i rozważania teoretyczne nad podłożem i dynamiką przemocy kolektywnej dotyczą głównie przypadków „ciężkiego kalibru”, takich jak przyczyny i czynniki sprzyjające trwaniu wojen (Collier, Hoeffler, 1998; Collier, Hoeffler, Söderbom, 2004), przemocy politycznej (Höglund, 2009) czy ludobójstwu (Glick, 2002; Harff, 2003; Staub, 1989). Wojna lub masowe mordy niewątpliwie należą do ekstremalnych przypadków przemocy zbiorowej, choć wydaje się, że ogólne mechanizmy sprzyjające mobilizacji do dokonania tego typu aktów, niezależnie od wymiaru czy zasięgu przemocy, są podobne. Badacze wskazują na istnienie kilku kluczowych czynników, które sprzyjają powstawaniu przemocy kolektywnej.

Uwarunkowania przemocy

Analiza najbardziej skrajnych przypadków przemocy międzygrupowej – ludobójstw – wykazuje, że jednym z najważniejszych, czy wręcz podstawowych, warunków zaistnienia tej formy przemocy są trudne warunki życiowe, które frustrują podstawowe potrzeby sprawców (Staub, 1989). Okazuje się jednak, że nie tylko skrajna frustracja potrzeb podstawowych jest czynnikiem sprzyjającym powstawaniu przemocy. Podobną funkcję pełnią również o wiele mniej dotkliwe warunki bytowe, powodujące subiektywne odbieranie własnej sytuacji materialnej jako gorszej od sytuacji innych ludzi. Pokazały to liczne badania nad relatywną deprivacją i jej związkami z postawami międzygrupowymi i uprzedzeniami (Pettigrew i in., 2008; Walker, Smith, 2002).

Kolejnym ważnym czynnikiem są podzielane przez społeczeństwo agresywne ideologie, w konkretny sposób tłumaczące wydarzenia i sytuacje powodujące frustrację i często prowadzące bezpośrednio do aktów przemocy (Billig, 1976; Staub, 1989, 2002). Ideologie te tłumaczą przyczyny frustracji, wskazując konkretne grupy obce jako odpowiedzialne za sytuację grupy własnej, jednocześnie sugerując rozwiązanie sytuacji poprzez agresję względem tych grup. Dostarczają one zarówno wzorców czy skryptów postępowania (co należy zrobić, aby polepszyć sytuację), jak również umożliwiają selekcję

grupy ofiar (Glick, 2002) i finalnie zapewniają także treści ułatwiające deprecjonowanie tychże (Staub, 1989).

Kolejnym czynnikiem, który pojawia się w rozważaniach nad przyczynami przemocy międzygrupowej jest nierealistyczny sposób spostrzegania grupy własnej, czy też zawyżona zbiorowa samoocena, która pozostaje w kontraście do faktycznej sytuacji, w jakiej znajduje się grupa większościowa / grupa sprawców. Ervin Staub (2002) opisuje to zjawisko jako specyficzne dla określonej kultury, podając przykład Niemiec przed dojściem Hitlera do władzy. Historia tego kraju składała się bowiem z szeregu ważnych niepowodzeń (kryzysów i porażek) przeplecionych wiarą we własną narodową wyjątkowość. Nieco bardziej uniwersalne podejście do podobnego zjawiska opisują badacze *kolektywnego narcyzmu*, czyli wysokiej i niepewnej grupowej samooceny (Golec de Zavala, Cichocka, Eidelson, Jayawickreme, 2009). Badania wskazują, że kolektywny narcyzm jest jednym z głównych czynników warunkujących międzygrupową wrogość, co związane jest ze spostrzeganiem zagrożeń ze strony grupy obcej, oraz z wyczuleniem na wszelkiego rodzaju sygnały krytyki związane z grupą własną (Golec de Zavala, Cichocka, Iskra-Golec, 2013). Warto dodać, że ten typ grupowej samooceny wiąże się ze zwiększonym postrzeganiem zagrożeń ze strony grupy obcej, co z kolei może prowadzić do akceptacji ideologii wymierzonych w przeciwną (Golec de Zavala, Cichocka, 2012).

Trzy opisane czynniki to oczywiście nie wszystkie ważne elementy procesu prowadzącego do powstania przemocy zbiorowej, ale na potrzeby tego rozdziału, osadzonego w kontekście relacji międzygrupowych, przyjmujemy, że są one kluczowe dla zrozumienia procesów psychologicznych prowadzących do przemocy. Podsumowując, sytuacja rzeczywistej bądź relatywnej deprywacji grupowej wraz z procesami tożsamościowymi prowadzi do frustracji. Następnie ideologia wskazuje zagrożenia i sposoby ich redukcji, a także grupy społeczne odpowiedzialne za wspomnianą frustrację i sposoby pozbycia się tych grup. Taki model, w uproszczeniu, przedstawił Peter Glick (2002) w koncepcji ideologicznego modelu kozła ofiarnego.

Teoretyczne rozważania Petera Glicka (2002) na temat specyficznej interakcji zawistnych uprzedzeń, konkretnej sytuacji oraz ideologii pozwalają wyjaśnić, dlaczego określona grupa zostaje obiektem przemocy. Peter Glick porównuje dwie grupy, które stały się celem nazistów – Żydów i osoby z niepełnosprawnością intelektualną – i pokazuje, w jaki sposób w przypadku pierwszej grupy mogło bez przeszkód dojść do eksterminacji, a w przypadku drugiej – proces zabijania został zatrzymany. Okazało się, że obywatele ówczesnych Niemiec nie zgodzili się na próby wyeliminowania osób z niepełnosprawnością intelektualną. W wyniku protestów oficjalnie wstrzymano akcję eksterminacji. Glick uważa, że ta różnica

w podejściu do wymienionych grup wynikała z odmiennego ich postrzegania (stereotypów). Na przykład ze względu na stereotyp osób niepełnosprawnych charakteryzujący się bardzo niskimi kompetencjami, ale także wysokim ciepłem, nawet ideologia nazistowska nie mogła wskazywać tej grupy jako źródła frustracji. Należy jednak podkreślić, że mimo zatrzymania przemocy bezpośredniej i fizycznej, osoby z niepełnosprawnością intelektualną były nadal obiektem innych form opresji (izolacji, ubezwłasnowolnienia, przymusowej sterylizacji).

Ponadto warto zwrócić uwagę na to, że zazwyczaj analizuje się przemoc czy agresję międzygrupową zero-jedynkowo, czyli jako wydarzenie lub proces, który występuje lub nie. Na przykład prace dotyczące ludobójstwa, z racji tematyki, koncentrują się głównie na warunkach prowadzących do zaistnienia ekstremalnej przemocy. Prace z zakresu *genocide studies*, zajmujące się porównywaniem różnych przypadków ludobójstwa, skupiają się na szukaniu podobieństw i różnic w mechanizmach prowadzących do wystąpienia aktów przemocy (np.: kontekst społeczny, ekonomiczny, sytuacja polityczna). Nie różnicuje się jednak finalnego aktu przemocy, choć przecież akty ludobójstwa mają różne oblicza i aspekty (np. Holokaust i ludobójstwo w Rwandzie). W nielicznych pracach poruszających zagadnienie różnorodności przemocy omawiane różnice zatrzymują się na poziomie opisu i nie wchodzi w odróżnienie funkcjonalności przemocy. Skutkuje to przeoczeniem fundamentalnych mechanizmów prowadzących do przemocy oraz trudnościami w interpretacji uzyskiwanych wyników.

Czynniki różnicujące przemoc międzygrupową

W niniejszym rozdziale przyjrzymy się dwóm grupom czynników, które potencjalnie mogą różnicować to, do jakich aktów przemocy dochodzić będzie w wyniku zaostrzającego się konfliktu pomiędzy grupami społecznymi.

Czynniki z pierwszej grupy związane są ze sposobem, w jaki grupa sprawców postrzega grupę potencjalnych ofiar. Odnoszą się one zatem do poznawczych kategorii – stereotypów czy cech i intencji przypisywanych grupie obcej. Większość koncepcji opisujących funkcje poznawczych ocen związanych z grupą obcą przewiduje różne zachowania względem różnie spostrzeganych grup społecznych. Dodatkowo koncepcje te zazwyczaj upatrują źródeł tych ocen w strukturze relacji międzygrupowych, czyli np. w odniesieniu do konkurencji i statusu (Fiske, Cuddy, Glick, Xu, 2002), kontekstu społecznego (Alexander, Brewer, Livingston, 2005) czy do postrzegania i interpretowania faktycznych działań grupy obcej (Stephan, Ybarra, Morrison, 2009).

Drugą grupę czynników stanowią ideologie. Jak wspomnieliśmy wcześniej, ideologia jest uważana za jedną z kluczowych przyczyn, która,

w przypadku wystąpienia frustracji, prowadzi do powstawania przemocy (Staub, 2002). Jednocześnie podkreśla się rolę ideologii nie tylko w wyjaśnianiu tego, dlaczego grupa własna znalazła się w złej sytuacji, ale także w procesie promowania rozwiązań tej sytuacji. Badania z zakresu psychologii politycznej wskazują, że ideologiczne orientacje, takie jak prawicowy autorytaryzm czy orientacja na dominację społeczną, zaangażowane są w złożone procesy poznawcze i emocjonalne, prowadzące do zasadniczo innych efektów (Thomsen, Green, Sidanius, 2008).

Zagrożenia i emocje międzygrupowe. Stereotypy dotyczące innych grup zazwyczaj są dość złożone i jako takie odwołują się zarówno do negatywnych, jak i pozytywnych cech reprezentantów tych grup (Fiske i in., 2002). Co ważne w kontekście tego rozdziału, negatywne stereotypy prawie zawsze obejmują odniesienia do zagrożeń, jakie grupa obca może stanowić dla grupy własnej (Stephan, Stephan, 2000). Badacze wyróżniają dwa główne rodzaje takich zagrożeń – realistyczne i symboliczne (Stephan i in., 2009). Zagrożenie realistyczne to zagrożenie dla fizycznego istnienia grupy własnej w warunkach szeroko pojętego dobrobytu. Składa się na nie groźba utraty siły politycznej i ekonomicznej, włączając w to stratę posiadanych środków materialnych, a także innych zasobów, na przykład zdrowia. Źródłem zagrożenia symbolicznego jest zaś groźba utraty swoich wartości, obyczajów, tradycji czy religii, czyli ogólnie światopoglądu i panującej rodzimej ideologii, i zastąpienie ich obcym światopoglądem i ideologią. Warto podkreślić, że oba rodzaje zagrożenia odnoszą się do postrzeganego niebezpieczeństwa, a nie do stanu rzeczywistych relacji między grupami w danym momencie.

Konsekwencje postrzeganych zagrożeń są jednak jak najbardziej realne. Pierwszą z nich są negatywne reakcje emocjonalne, szczególnie odczuwanie gniewu i strachu (Stephan i in., 2009). Z ewolucyjnego punktu widzenia te dwie emocje wykształciły się właśnie po to, by umożliwić radzenie sobie z różnorodnymi zagrożeniami związanymi z życiem społecznym (Cottrell, Neuberg, 2005). Gniew jest przede wszystkim odpowiedzią na postrzegane zagrożenie realistyczne (Stephan i in., 2009). Ten typ zagrożenia ze strony grupy obcej skutkuje postrzeganiem jej jako przeszkody w procesie realizacji celów grupy własnej z powodu utraty zasobów niezbędnych do ich realizacji. Gniew motywuje wtedy do podjęcia działania prowadzącego do poprawy sytuacji grupy własnej, czyli usunięcia tej bariery poprzez odzyskanie zasobów. Podobny mechanizm działania gniewu aktywuje się przy zagrożeniu symbolicznym (Cottrell, Neuberg, 2005). Wtórna reakcją na przejście realnego i symbolicznego kapitału grupy własnej przez grupę obcą jest strach. Jest on też pierwotną odpowiedzią na zagrożenie dla fizycznego bezpieczeństwa członków grupy własnej i w tym kontekście stanowi

impuls do wycofania się z interakcji międzygrupowej, co jest przykładem działania obronnego.

Różne grupy obce są postrzegane jako niosące różne zagrożenia, co sprawia, że wywołują różne emocje. Emocje są z kolei podstawą dla określonych zachowań nakierowanych na grupę obcą (Cuddy, Fiske, Glick, 2007). Badania pokazały, że tak gniew, jak i strach łączą się z zachowaniami przemocowymi, przy czym charakter tych działań jest różny. Przykładowo gniew wyzwała gotowość do bezpośredniego ataku fizycznego albo werbalnego, podczas gdy strach skutkuje próbami unikania grupy obcej (także fizycznego oddalania się od niej), ignorowaniem jej i odrzucaniem jakichkolwiek kontaktów z jej reprezentantami (Mackie, Smith, 2002).

Czynniki osobowościowe i światopoglądowe. Emocje nie są jedynymi czynnikami kształtującymi wrogie zachowania międzygrupowe w odpowiedzi na postrzegane zagrożenie. Tego typu działania można wyjaśnić również poprzez różnice indywidualne związane z osobowością i ogólnymi postawami społecznymi (Adorno, Frenkel-Brunswik, Levinson, Sanford, 1950). W tym kontekście istotne czynniki osobowościowe opisuje pojęcie prawicowego autorytaryzmu (*right-wing authoritarianism*, RWA), a postawy wobec innych grup społecznych – teoria orientacji na dominację społeczną (*social dominance orientation*, SDO; zob. też: rozdział *Polski Sondaż Uprzedzeń 2017. Metodologia badania*). Osoby charakteryzujące się wysokim poziomem prawicowego autorytaryzmu wykazują skłonności do autorytarnej agresji, autorytarnej uległości oraz konwencjonalizmu (Altemeyer, 1981). Osoby silnie zorientowane na dominację społeczną popierają zaś hierarchiczną organizację społeczeństwa i uważają, że silne grupy powinny dominować nad słabymi (Pratto, Sidanius, Stallworth, Malle, 1994).

Badania nad relacjami międzygrupowymi wskazują na odrębne mechanizmy prawicowego autorytaryzmu i orientacji na dominację społeczną w kształtowaniu reakcji na zagrożenia ze strony grup obcych. Prawicowy autorytaryzm motywuje do poszukiwania stabilności poprzez podążanie za obowiązującymi normami (narzucanymi przez władze czy inne autorytety) w ramach konkretnego porządku społecznego oraz homogenicznej, spójnej grupy własnej. Z tego też względu wysoki poziom RWA wyczuła na niebezpieczeństwo utraty tych właściwości swojego otoczenia, które związane są ze stabilnością i ustalonym porządkiem społecznym. Wspomniane niebezpieczeństwo odnosi się więc do tych grup obcych, które spostrzegane są jako odbiegające (pod różnymi względami) swym wizerunkiem od konwencjonalnych standardów. Orientacja na dominację społeczną sprawia zaś, że osoby podzielające te przekonania przykładają dużą wagę do statusu grupy własnej, jej potęgi i wyższości nad innymi grupami. Świadomość

międzygrupowych różnic statusu i siły wzbudza negatywne reakcje wobec grup słabszych i o niższym statusie, a zagrożeniem stają się te grupy, które mogą rywalizować z grupą własną o nadrzędny status (Duckitt, 2006).

AKCEPTACJA PRZEMOCY MIĘDZYGRUPOWEJ W POLSCE NA PODSTAWIE POLSKIEGO SONDAŻU UPRZEDZEŃ 2017

Badania nad uwarunkowaniami przemocy kolektywnej są niezwykle trudne ze względu na wiele ograniczeń, tak etycznych, jak i praktycznych. Poza badaniami archiwalnymi możliwości analizy przemocy są więc ograniczone (Winiewski, 2016). W Polskim Sondażu Uprzedzeń 2017 postanowiliśmy zmierzyć przyzwolenie na przemoc kolektywną oraz czynniki kształtujące to, w jakim stopniu Polacy są skłonni zaakceptować stosowanie przemocy przez swoich rodaków względem innych grup. Zdając sobie sprawę z ograniczeń tej metody badania (np. jej podatności na aprobatę społeczną) oraz konceptualnej odległości pomiędzy aprobatą przemocy a jej stosowaniem, zakładamy, że pomiar przyzwolenia na przemoc pozwala w umiarkowanym stopniu odpowiedzieć na pytania o przemoc kolektywną.

Skala akceptacji przemocy międzygrupowej

Akceptacja przemocy międzygrupowej mierzona była skonstruowanym przez nas narzędziem. Budowa skali składała się z kilku etapów, a celem każdego z nich było zapewnienie możliwie najwyższej rzetelności i trafności tworzonej miary. Na początku przeprowadziliśmy serię czterech badań, w których prezentowaliśmy osobom badanym krótką historię zarysowującą konflikt między grupą większościową i mniejszościową, prosząc je o podanie przykładów działań, które, ich zdaniem, grupa większościowa może podjąć w obliczu sporu. Pierwsze trzy badania dotyczyły konfliktu między Polakami a uchodźcami, zaś ostatnie badanie prezentowało historię sporu między Polakami a przedstawicielami sześciu grup narodowych: Niemców, Rosjan, Żydów, Romów, Wietnamczyków, Ukraińców oraz Czechów. Zebraną bazę potencjalnych sposobów zachowania poddaliśmy dwóm typom analizy jakościowej. Po pierwsze, samodzielnie stworzyliśmy kategorie, do których przyporządkowaliśmy zachowania z listy i na podstawie których wygenerowaliśmy pozycje do kwestionariusza. Po drugie, poprosiliśmy 25 osób badanych, nie będących ekspertami/ekspertkami w dziedzinie, o przyporządkowanie zachowań z listy do skonstruowanych przez siebie kategorii, a ich odpowiedzi przeanalizowaliśmy za pomocą metody *concept mapping*, która pozwala na określenie struktury w materiale jakościowym (Jackson, Trochim, 2002). Wyniki analizy pozwoliły sprawdzić, czy skonstruowane

przez nas kategorie pokrywają się z tymi stworzonymi przez osoby badane i, w przypadku nieściśności, dokonać zmian na wygenerowanej przez nas liście pozycji. Ostatecznie, w pierwszej wersji kwestionariusza znalazło się 96 pozycji, które poddaliśmy hierarchicznej analizie czynnikowej w ostatnim etapie konstrukcji skali. Owym ostatnim etapem było badanie, w którym udział wzięło 1000 respondentów. Ponownie, osobom badanym zaprezentowaliśmy krótką historię zarysowującą konflikt między grupą większościową a grupą mniejszościową, prosząc je o określenie, na ile każde z działań jest uzasadnione w obliczu sporu międzygrupowego na skali od 1 – *zdecydowanie nieuzasadnione*, do 7 – *zdecydowanie uzasadnione*. Połowa osób badanych odpowiadała na pytania dotyczące konfliktu między Polakami a Ukraińcami, zaś druga połowa na pytania dotyczące konfliktu między Polakami a Romami. Liczba czynników została wyodrębniona na podstawie dwóch oddzielnych kryteriów: analiz równoległych (*parallel analysis*, PA), polegających na wyróżnianiu większej niż losowa liczby czynników oraz testu MAP (O’connor, 2000; Velicer, 1976; Velicer, Eaton, Fava, 2000), opartego o usuwanie wspólnej wariancji z macierzy korelacji. Obydwie metody są powszechnie zalecanymi sposobami wyodrębniania liczby czynników (Lance, Butts, Michels, 2006; Velicer i in., 2000). Szczegółowe dane na temat skali znajdują się w przygotowywanym przez nas artykule (Winiewski, Bulska, 2018). Ostatecznie na kwestionariusz złożyło się siedem, skorelowanych ze sobą w mniejszym lub większym stopniu, podskal – sześć zawierających pozycje opisujące różne typy zachowań przemocowych względem grupy mniejszościowej oraz jedna opisująca zachowania pozytywne wobec tej grupy. Informacje na temat skali prezentuje tabela 1.

Wyniki dotyczące akceptacji przemocy międzygrupowej wobec różnych grup mniejszościowych zostaną zaprezentowane w kilku krokach. Na początku przyjrzymy się różnicom w poziomie poparcia dla różnych typów przemocy międzygrupowej, odpowiadając na dwa pytania badawcze: (1) o to, jaki typ zachowań, które mogą być podjęte przez grupę większościową w sytuacji konfliktu międzygrupowego Polacy uważają za najbardziej uzasadnione, a jakie działania są, ich zdaniem, najmniej akceptowalne oraz (2) o to, czy poziom akceptacji różnych form przemocy różni się w zależności od tego, wobec jakiej grupy (Żydzi, Ukraińcy, Romowie) są one wymierzone. Aby odpowiedzieć na drugie z zadanych pytań, posłużymy się zarówno danymi z Polskiego Sondażu Uprzedzeń 2017 (w którym połowa osób badanych odpowiadała na pytania dotyczące Ukraińców, zaś druga połowa na pytania dotyczące Żydów), jak i wynikami wspomnianego już badania walidującego skalę. Następnie omówimy relację między zmiennymi demograficznymi a skłonnością do poparcia różnych typów zachowań przemocowych. Na koniec zaprezentujemy wyniki dotyczące potencjalnego wpływu opisanych

we wstępie czynników psychologicznych, takich jak poczucie deprivacji, identyfikacja z grupą czy postrzegane zagrożenie, na akceptację różnych typów przemocy międzygrupowej.

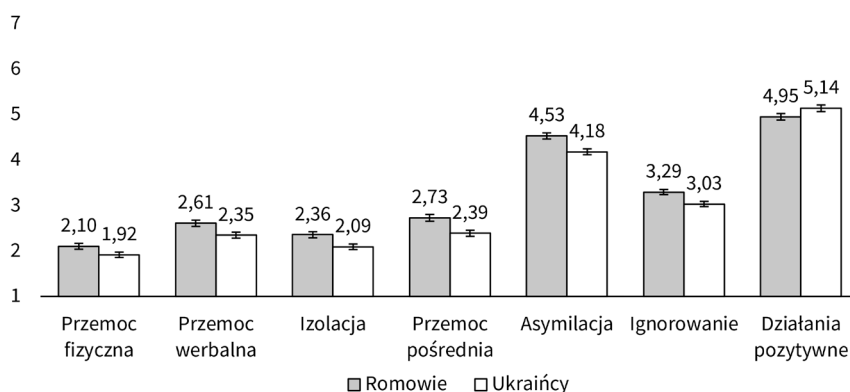
Tabela 1

Podskale Kwestionariusza akceptacji przemocy międzygrupowej wraz z przykładowymi stwierdzeniami

	Przykładowe stwierdzenia	Skala odpowiedzi
1. Przemoc fizyczna	Rdzeni mieszkańcy biją nowoprzybytych.	
2. Przemoc werbalna	Mieszkańcy miasta rozsiewają plotki dotyczące nowoprzybytych.	
3. Izolacja	Mieszkańcy miasta budują mur, by odgradzić się od osiedla nowoprzybytych.	1 – zdecydowanie nieuzasadnione
4. Przemoc pośrednia	Mieszkańcy miasta organizują protesty przeciwko nowoprzybytym.	7 – zdecydowanie uzasadnione
5. Asymilacja	Mieszkańcy miasta zmuszają nowoprzybytych do dostosowania się do swoich wartości.	
6. Ignorowanie	Mieszkańcy miasta są obojętni wobec nowoprzybytych.	
7. Działania pozytywne	Mieszkańcy miasta próbują załagodzić konflikt.	

Poziom akceptacji przemocy międzygrupowej

Na początku przyjrzymy się temu, jak wygląda kwestia akceptacji różnych form przemocy międzygrupowej w Polsce. Rysunek 1 prezentuje średnie dla każdej z podskal w kwestionariuszu.



Rysunek 1. Średnie dla siedmiu podskal kwestionariusza przemocy międzygrupowej w podziale na dwie grupy: osób odpowiadających na pytania dotyczące Ukraińców (N=512) i respondentów określających zasadność zachowań przemocowych wobec Żydów (N=507).

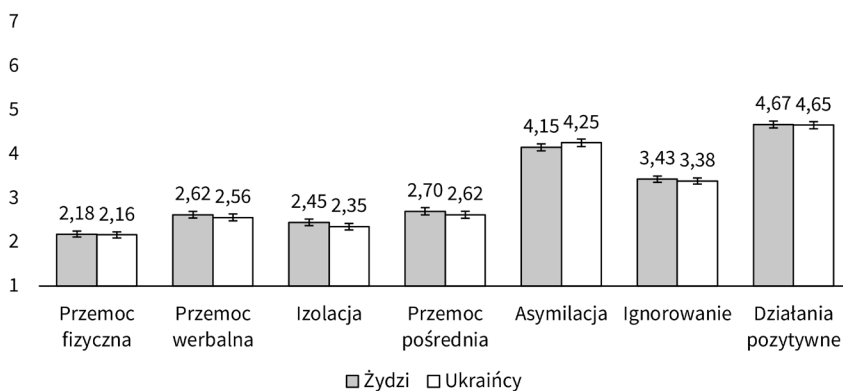
W obliczu konfliktu międzygrupowego za najbardziej zasadne Polacy uznają działania pozytywne, poniekąd mające na celu załagodzenie sporu. Zarówno w przypadku respondentów odpowiadających na pytania dotyczące Żydów, jak i tych odnoszących się do stwierdzeń na temat Ukraińców, średnia dla tej podskali była istotnie wyższa od średniej wszystkich innych podskal. Kolejnym najbardziej akceptowanym typem zachowania jest dążenie do asymilacji grupy mniejszościowej do grupy większościowej – względnie wysokie poparcie dla tego typu działań możemy zauważyć tak w przypadku Ukraińców, jak i Żydów. Najmniej akceptowaną formą zachowania okazała się być przemoc fizyczna – średnia dla tej skali była istotnie niższa od średniej wszystkich innych podskal. Co ciekawe, poziom akceptacji dla każdej z form przemocy różnił się od siebie¹. Wyjątkiem jest brak różnic między poparciem dla przemocy werbalnej, przejawiającej się m.in. w rozsiewaniu plotek o przedstawicielach mniejszości przez przedstawicieli większości, oraz poparciem dla przemocy pośredniej, rozumianej jako wykorzystywanie dostępnych formalnych sposobów na pozbycie się przedstawicieli grupy obcej, takich jak protesty czy strajki.

Warto zauważyć, że profil akceptacji przemocy wobec Żydów w zasadzie nie różni się od profilu akceptacji przemocy wobec Ukraińców. Chociaż między średnimi dla jednej i drugiej grupy możemy zaobserwować nieznaczne różnice, w żadnym przypadku nie okazały się one istotne statystycznie. Inaczej jednak rzecz ma się, gdy mowa o akceptacji przemocy względem Ukraińców i Romów (mierzonej w badaniu walidacyjnym skali). Rysunek 2 prezentuje średnie dla każdej z podskal w kwestionariuszu w podziale na dwie grupy: osób określających zasadność przemocy wobec Ukraińców i tych pytanych o akceptację przemocy wobec Romów.

Chociaż w przypadku przemocy wobec Romów relacje między skalami wyglądają tak samo – za najbardziej zasadne uznawane są działania pozytywne, zaś za najmniej akceptowalne przejawy przemocy fizycznej, a przemoc werbalna i pośrednia są postrzegane jako uzasadnione w takim samym stopniu – ogólny poziom akceptacji przemocy jest istotnie wyższy w porównaniu do tych samych zachowań wobec Ukraińców. Innymi słowy, każda z form działań przemocowych uznawana jest za bardziej zasadną, gdy mowa o Romach, zaś działania pozytywne podejmowane wobec przedstawicieli tej grupy cieszą się mniejszą akceptacją niż te same zachowania pozytywne względem Ukraińców².

1 $F=193,04; p < 0,001$.

2 $F=3,65; p=0,001$.



Rysunek 2. Średnie dla siedmiu podskal kwestionariusza przemocy międzygrupowej w podziale na dwie grupy: osób odpowiadających na pytania dotyczące Romów ($N=505$) i respondentów określających zasadność zachowań przemocowych wobec Ukraińców ($N=495$).

Związek zmiennych demograficznych z akceptacją przemocy

Próba odnalezienia wspólnych cech demograficznych osób, które w większym stopniu akceptują różne formy przemocy, nie przyniosła jednoznacznych rezultatów. Przykładowo, gdy mowa o poparciu dla przemocy fizycznej zauważyliśmy niewielką, istotną statystycznie korelację z płcią w grupie osób odnoszących się do stwierdzeń na temat Żydów – mężczyźni w nieco większym stopniu uznawali za zasadne działania tego typu³ – jednak podobnej relacji nie zaobserwowaliśmy wśród respondentów i respondentek odpowiadających na pytania na temat przemocy względem Ukraińców. Podobnie rzecz miała się w przypadku akceptacji przemocy werbalnej, izolacji oraz przemocy pośredniej⁴. Z drugiej zaś strony, jeśli chodzi o poparcie dla działań pozytywnych, przejawiających się m.in. w chęci załagodzenia konfliktu, odnotowaliśmy istotną statystycznie relację w przypadku Ukraińców, ale już nie gdy mowa o Żydach. Jedynym spójnym wynikiem dla obydwu grup osób badanych był ten dotyczący relacji między wykształceniem a postrzeganą zasadnością działań takich jak izolacja grupy mniejszościowej oraz stosowanie wobec niej przemocy pośredniej, czyli np. zwracanie się do władz z prośbą o pomoc w pozbyciu się nowoprzybyłych. Osoby mniej wykształcone były nieznacznie bardziej skłonne zaakceptować tego typu zachowania. Jeśli zaś chodzi o wiek i wysokość dochodów, tu właściwie

³ $r = -0,13$; $p = 0,003$.

⁴ Dla przemocy werbalnej $r = -0,11$; $p = 0,017$.

Dla izolacji $r = -0,14$; $p = 0,003$.

Dla przemocy pośredniej $r = -0,15$; $p = 0,001$.

nie dostrzeżliśmy żadnych relacji. Opisane wyniki można zatem podsumować stwierdzeniem, że czynniki demograficzne są raczej niezwiązane z udzielaniem poparcia dla zachowań przemocowych.

Związek zmiennych psychologicznych z akceptacją przemocy

Jak jednak rzecz ma się gdy mowa o wspomnianych we wstępie czynnikach psychologicznych, potencjalnie związanych z akceptacją różnych form przemocy? Aby odpowiedzieć na to pytanie, przeprowadziliśmy szereg analiz regresji, za zmienne zależne przyjmując kolejno sześć podskal zawierających pytania o różne formy przemocy, zaś za predyktory – prawicowy autorytaryzm (RWA), orientację na dominację społeczną (SDO), indywidualną i grupową relatywną deprivację, kolektywny narcyzm oraz trzy typy zagrożeń: symboliczne (związane z wartościami), realne (wyrażane poprzez obawę o bezpieczeństwo) oraz ekonomiczne (powiązane z niepokojem o utratę miejsc pracy). Z uwagi na to, że wyniki wspomnianych analiz regresji różniły się w zależności od tego, o jaką grupę pytani byli respondenci (o Żydów vs. o Ukraińców), rezultaty zostaną przedstawione w jednej tabeli, tak by możliwe było porównanie wpływu konkretnych zmiennych na poparcie działań przemocowych wobec dwóch grup.

W tabeli 2 zaprezentowane są wyniki analiz regresji dla wszystkich respondentów, odpowiadających tak na pytania na temat przemocy wobec Żydów, jak i wobec Ukraińców. Warto zaznaczyć, że oprócz niestandardyzowanych współczynników regresji, w tabeli zaprezentowana jest również, wyrażona w procentach, tzw. relatywna waga Johnsona dla każdego z predyktorów, czyli wskaźnik mówiący o tym, jak dużą część wariancji dany czynnik wyjaśnia w konkretnym modelu, z uwzględnieniem tego, w którym kroku jest do niego wprowadzany, a także z wzięciem pod uwagę korelacji między wszystkimi predyktorami (Johnson, 2000, 2004).

Tabela 2

Związki ideologii, relatywnej deprywacji, kolektywnego narcyzmu oraz zagrożeń z akceptacją sześciu form przemocy wobec Żydów i Ukraińców

	Przemoc fizyczna						Przemoc werbalna						Przemoc pośrednia												
	Żydzi		Ukraińcy		RW		Żydzi		Ukraińcy		RW		Żydzi		Ukraińcy		RW								
	B (SE)	RW	B (SE)	RW	B (SE)	RW	B (SE)	RW	B (SE)	RW	B (SE)	RW	B (SE)	RW	B (SE)	RW	B (SE)	RW							
RWA	-0,24 (0,12)*	1,10	-0,32 (0,11)**	4,90	-0,07 (0,13)	1,00	-0,19 (0,13)	2,40	0,03 (0,14)	4,30	0,11 (0,12)	6,90	0,58 (0,09)***	47,60	0,42 (0,10)***	41,00	0,55 (0,10)***	49,80	0,30 (0,11)**	28,40	0,41 (0,11)***	31,20	0,29 (0,10)**	20,70	
SDO	0,22 (0,12)	1,40	-0,13 (0,12)	0,10	0,36 (0,13)**	5,80	-0,04 (0,14)	0,20	0,19 (0,14)	2,10	0,02 (0,13)	0,30	-0,12 (0,12)	0,20	0,16 (0,11)	0,30	-0,22 (0,13)	1,20	0,05 (0,12)	0,20	-0,22 (0,14)	0,70	0,01 (0,12)	0,20	
Grupowa RD	-0,12 (0,12)	0,20	0,16 (0,11)	0,30	-0,22 (0,13)	0,20	0,07 (0,09)	1,20	0,17 (0,06)**	16,60	0,17 (0,06)**	16,60	0,17 (0,06)**	16,60	0,17 (0,06)**	16,60	0,17 (0,06)**	16,60	0,17 (0,06)**	16,60	0,17 (0,06)**	16,60	0,17 (0,06)**	16,60	0,17 (0,06)**
Kolektywny narcyzm	0,09 (0,08)	3,60	0,21 (0,08)**	12,40	0,07 (0,09)	4,60	0,27 (0,09)**	17,60	0,18 (0,10)	9,90	0,23 (0,08)**	19,90	0,09 (0,08)	17,40	0,12 (0,05)*	16,60	0,17 (0,06)**	16,60	0,17 (0,06)**	16,60	0,17 (0,06)**	16,60	0,17 (0,06)**	16,60	0,17 (0,06)**
Zagr. symboliczne	0,14 (0,06)*	17,40	0,12 (0,05)*	16,60	0,17 (0,06)**	16,60	0,17 (0,06)**	16,60	0,17 (0,06)**	16,60	0,17 (0,06)**	16,60	0,17 (0,06)**	16,60	0,17 (0,06)**	16,60	0,17 (0,06)**	16,60	0,17 (0,06)**	16,60	0,17 (0,06)**	16,60	0,17 (0,06)**	16,60	0,17 (0,06)**
Zagr. realistyczne	0,17 (0,06)**	22,00	0,17 (0,05)**	21,50	0,01 (0,07)	9,80	0,20 (0,06)**	27,10	-0,04 (0,07)	11,00	0,22 (0,06)***	27,10	0,17 (0,06)**	22,00	0,17 (0,05)**	21,50	0,01 (0,07)	9,80	0,20 (0,06)**	27,10	-0,04 (0,07)	11,00	0,22 (0,06)***	27,10	
Zagr. ekonomiczne	0,00 (0,05)	6,60	-0,02 (0,04)	3,10	0,10 (0,06)	11,30	0,07 (0,04)	11,20	0,11 (0,06)*	12,20	0,03 (0,04)	8,30	0,00 (0,05)	6,60	-0,02 (0,04)	3,10	0,10 (0,06)	11,30	0,07 (0,04)	11,20	0,11 (0,06)*	12,20	0,03 (0,04)	8,30	
R ²	0,25***		0,21***		0,20***		0,18***		0,23***		0,22***		0,25***		0,21***		0,20***		0,18***		0,23***		0,22***		0,25***

	Asymilacja						Ignorowanie					
	Żydzi		Ukraińcy		RW		Żydzi		Ukraińcy		RW	
	B (SE)	RW	B (SE)	RW	B (SE)	RW	B (SE)	RW	B (SE)	RW	B (SE)	RW
RWA	-0,05 (0,12)	1,60	-0,10 (0,12)	2,30	0,56 (0,14)***	49,80	0,68 (0,13)***	40,50	0,29 (0,13)*	45,10	0,21 (0,12)	35,80
SDO	0,50 (0,09)***	39,90	0,41 (0,10)***	28,60	-0,22 (0,11)*	5,50	-0,26 (0,11)*	4,90	0,10 (0,10)	2,80	0,04 (0,10)	0,70
Indywidualna RD	0,24 (0,12)*	1,70	0,02 (0,13)	0,40	0,19 (0,14)	1,90	0,01 (0,14)	0,10	0,19 (0,13)	17,10	-0,27 (0,13)*	7,20
Grupowa RD	-0,27 (0,12)*	1,10	-0,02 (0,11)	0,40	-0,27 (0,14)	2,80	-0,03 (0,13)	0,30	0,22 (0,11)	13,00	0,27 (0,11)*	29,90
Kolektywny narcyzm	0,11 (0,09)	4,70	0,28 (0,08)***	18,10	0,09 (0,10)	18,10	0,10 (0,09)	11,90	0,01 (0,09)	16,50	0,02 (0,08)	6,80
Zagr. symboliczne	0,27 (0,06)***	24,20	0,10 (0,06)	18,20	0,22 (0,07)**	13,90	-0,18 (0,06)**	3,60	-0,01 (0,06)	2,70	0,01 (0,01)	7,60
Zagr. realistyczne	0,04 (0,06)	14,30	0,27 (0,06)***	29,30	-0,17 (0,07)*	3,20	0,23 (0,06)***	13,90	0,04 (0,07)	1,30	0,05 (0,06)	11,30
Zagr. ekonomiczne	0,12 (0,05)*	12,50	-0,06 (0,04)	2,60	0,09 (0,06)	4,80	0,20 (0,05)***	24,80	-0,07 (0,06)	1,50	0,00 (0,04)	0,80
R ²	0,30***		0,27***		0,15***		0,21***		0,06**		0,04**	

* p < 0,05; ** p < 0,01; *** p > 0,00.

Jak pokazują wyniki analizy regresji, w przypadku przemocy fizycznej największe relatywne znaczenie ma orientacja na dominację społeczną. To oznacza, że osoby, które postrzegają świat jako dżunglę, w której jedne grupy dominują nad innymi, są również zdecydowanie bardziej skłonne uznawać za zasadne takie zachowania, jak pobicie czy zniszczenie mienia przedstawicieli grupy mniejszościowej. Co ważne, prawicowy autorytaryzm okazał się być negatywnie związany z akceptacją przemocy fizycznej, przy czym jego relatywna waga była zdecydowanie mniejsza. Gdy mowa o tego typu działaniach, pozytywnymi i względnie ważnymi predyktorami były także odczuwane ze strony grupy mniejszościowej zagrożenia: symboliczne i realne. Oznacza to, że osoby, według których Żydzi lub Ukraińcy zagrażają polskim wartościom, a także których zdaniem Żydzi lub Ukraińcy stanowią zagrożenie dla naszego bezpieczeństwa, były bardziej skłonne popierać przemoc fizyczną wobec przedstawicieli obydwu grup. Ponadto wśród osób odpowiadających na pytania dotyczące Ukraińców względnie ważnym czynnikiem wpływającym na poparcie przemocy wobec przedstawicieli tej grupy był też kolektywny narcyzm. Co ciekawe, podobnej relacji nie zauważyliśmy w przypadku respondentów pytanych o poparcie przemocy wobec Żydów. Mimo tej różnicy wyniki dotyczące przemocy fizycznej wobec obydwu grup okazały się być najbardziej spójne w porównaniu do wyników odnoszących się do pozostałych pięciu podskal. Gdy mowa o przemocy werbalnej, ponownie największe znaczenie okazała się mieć orientacja na dominację społeczną, jednak jej relatywna waga różniła się w zależności od tego, czy badani odpowiadali na pytania dotyczące Żydów, czy Ukraińców. Tak jak w przypadku tych pierwszych ów czynnik stanowił o prawie 50% wariancji wyjaśnianej przez ten model, tak w przypadku tych drugich jego znaczenie spadało do niecałych 30%. Poparcie dla przemocy werbalnej było również w inny sposób wyjaśniane przez zagrożenia w zależności od grupy obcej. Podczas gdy akceptacja tego typu działań wobec Ukraińców była związana tylko z obawą o własne bezpieczeństwo, w przypadku Żydów to niepokój o własne wartości okazał się mieć względnie duże znaczenie. Ponownie też zauważyliśmy związek między kolektywnym narcyzmem a akceptowaniem przemocy werbalnej względem Ukraińców, ale nie wobec Żydów. Ponadto gdy mowa o tych drugich, pozytywnym predyktorem okazała się być indywidualna relatywna deprywacja, czyli poczucie, że w przeciągu ostatnich 12 miesięcy sytuacja materialna danej osoby pogorszyła się w porównaniu do sytuacji innych Polaków.

W modelu dla przemocy pośredniej zauważyliśmy bardzo podobne relacje między zmiennymi, co te w modelu dla przemocy werbalnej – i, co ważne, ujawniające się również w zależności od grupy, której dotyczyły pytania. Tu jednak w przypadku Żydów nie dostrzegliśmy wpływu indywidualnej

relatywnej deprivacji na poparcie takich działań jak organizacja protestów przeciwko obecności przedstawicieli grupy obcej, za to istotnym predyktorem okazało się być zagrożenie ekonomiczne, czyli obawa o utratę miejsc pracy.

Co ciekawe, kiedy mowa o poparciu działań mających na celu izolację grupy mniejszościowej, relacje między zmiennymi niezależnymi a zmienną zależną okazały się, w przypadku grupy Ukraińców, bardzo podobne do związków zaobserwowanych w modelach dla przemocy werbalnej i pośredniej, lecz były nieco inne w przypadku grupy Żydów. W tym modelu bowiem, oprócz roli orientacji na dominację społeczną, zagrożenia symbolicznego i ekonomicznego, pewne znaczenie miała także indywidualna relatywna deprivacja. Warto także zauważyć, że grupowa relatywna deprivacja, czyli przekonanie o tym, że sytuacja materialna Polaków pogorszyła się w przeciągu ostatnich 12 miesięcy w porównaniu do sytuacji innych Europejczyków, była nieznacznie negatywnie związana z poparciem dla izolacji przedstawicieli grupy Żydów. Ponadto na uwagę zasługuje także fakt, że model regresji dla poparcia izolacji wobec tej grupy mniejszościowej wyjaśnia największą część wariancji w porównaniu do wszystkich innych skonstruowanych modeli.

Jeśli chodzi o poparcie działań mających na celu asymilację przedstawicieli grupy mniejszościowej, tu możemy zaobserwować interesującą zmianę zależności w porównaniu do modeli opisanych powyżej. W przypadku akceptacji zachowań asymilacyjnych najważniejszym pozytywnym predyktorem – tak dla grupy osób odpowiadających na pytania na temat Żydów, jak i Ukraińców – okazał się bowiem być prawicowy autorytaryzm, czyli m.in. przekonanie o tym, że świat musi być zbudowany według jasno określonych zasad, których nie wolno łamać. Jednocześnie orientacja na dominację społeczną, będąca pozytywnym predyktorem poparcia dla wszystkich poprzednio opisanych form przemocy, negatywnie przewidywała akceptację działań asymilacyjnych. W tym modelu inaczej działały także zagrożenia. Z jednej strony, chociaż w grupie osób odpowiadających na pytania na temat Żydów poparcie dla działań asymilacyjnych było pozytywnie przewidywane przez zagrożenie symboliczne – podobnie jak w przypadku wszystkich innych opisanych form przemocy – to negatywnym predyktorem tego typu działań okazało się być zagrożenie realistyczne. Z drugiej strony, w grupie osób pytanych o poparcie asymilacji Ukraińców czynnikiem wpływającym pozytywnie na akceptację tego typu działań było zagrożenie realistyczne – co spójne z poprzednimi wynikami – lecz zagrożenie symboliczne, wcześniej nie grające żadnej roli, okazało się być negatywnym predyktorem.

Gdy mowa o akceptacji strategii ignorowania grupy mniejszościowej w obliczu konfliktu międzygrupowego, tu wyniki są najmniej spójne. Wśród

respondentów pytanych o poparcie przemocy wobec Żydów jedynym pozytywnym predyktorem był prawicowy autorytaryzm, zaś w grupie odpowiadających na pytania dotyczące Ukraińców czynnikiem mającym względnie dużą wagę była grupowa relatywna deprivacja. Warto jednak zaznaczyć, że wariancja wyjaśniana w tym modelu była raczej niewielka – a na pewno znacząco mniejsza niż w przypadku wszystkich omówionych wcześniej modeli.

Podsumowując, orientacja na dominację społeczną okazała się być najważniejszym predyktorem poparcia dla wszystkich „aktywnych” form przemocy – fizycznej, werbalnej, pośredniej, a także izolacji – zarówno w przypadku Żydów, jak i Ukraińców, zaś prawicowy autorytaryzm miał największe znaczenie w wyjaśnianiu akceptacji działań asymilacyjnych. Ponadto wydaje się, że tak jak dla wyjaśniania akceptacji wielu form przemocy wobec Ukraińców istotnym czynnikiem jest zagrożenie realistyczne, czyli obawa o własne bezpieczeństwo, tak dla objaśniania poparcia wyrażanego wobec tych samych działań przemocowych względem Żydów większe znaczenie ma zagrożenie symboliczne, czyli obawa o utratę wartości grupy własnej.

PODSUMOWANIE

Zaprezentowane wyniki można analizować na kilku poziomach. Pierwszy z nich, deskryptywny, z racji reprezentatywnego charakteru prób może służyć do opisu społecznej akceptacji różnych form przemocy kolektywnej względem uwzględnionych w badaniach grup. Drugi pozwala rozpatrywać główne czynniki sprzyjające akceptacji poszczególnych form przemocy. I wreszcie trzeci, dzięki analizie czynników sprzyjających akceptacji poszczególnych form przemocy przy uwzględnieniu różnych grup obcych daje możliwość uwzględnienia kontekstu społecznego i wysnucia wniosków odnośnie specyfiki predyktorów akceptacji przemocy względem poszczególnych grup.

Analizując uzyskane wyniki z perspektywy ogólnej akceptacji dla przemocy kolektywnej, można stwierdzić, że bezpośrednie formy przemocy – fizyczna, werbalna czy polegająca na izolacji – są raczej nieakceptowane. Podobne wyniki zaobserwowaliśmy w przypadku przemocy pośredniej, rozumianej jako zaangażowanie władz do rozwiązań siłowych na rzecz grupy własnej. Wszystkie te cztery formy przemocy są związane z aktywnym zaangażowaniem jednostki w negatywne działanie przeciw grupie mniejszościowej – dotyczy to również przemocy pośredniej, mierzony za pomocą pozycji zakładających podjęcie aktywnego działania, by władze zajęły się rozwiązaniem konfliktu. Zdecydowanie bardziej akceptowanymi formami przemocy są formy pasywniejsze, czyli ignorowanie i, przede wszystkim, asymilacja. W przypadku obu badań i wszystkich grup zachowania zmuszające do asymilacji były przez większość respondentów uznawane za zasadne.

Interpretując te wyniki, warto wziąć pod uwagę trzy aspekty. Po pierwsze, przedstawiona sytuacja jest relatywnie odległa i raczej nieangażująca emocjonalnie dla osób badanych. Po drugie, pytania o akceptację zwłaszcza bardziej drastycznych zachowań obciążone są aprobatą społeczną, a więc osoby badane mogą mniej chętnie zgadzać się z tymi twierdzeniami nie ze względu na faktyczny brak akceptacji, a raczej z uwagi na powszechnie panujące normy społeczne. Po trzecie, warto zwrócić jednak uwagę na to, że pomimo, iż przeciętnie Polacy nie akceptują otwartych, aktywnych i bezpośrednich form przemocy, to jednak tylko 49–50,8% osób uznaje, że przejawy przemocy fizycznej są w pełni nieuzasadnione, 39,6–43,1% wyraża zupełny brak poparcia dla przemocy werbalnej, 43,3–48,9% dla izolacji czy 37,9–41,2% dla przemocy pośredniej⁵.

Analizując czynniki sprzyjające akceptacji poszczególnych typów przemocy, można przede wszystkim zauważyć rolę orientacji ideologicznych. Po pierwsze, podstawowym i względnie stałym predyktorem dla wszystkich typów przemocy jest orientacja na dominację społeczną. Po drugie, znaczenie ma także prawicowy autorytaryzm, który związany jest z dwoma formami przemocy. Osoby z wysoką orientacją na dominację społeczną uznają za zasadne stosowanie wszystkich aktywnych form przemocy, a także w znaczącej mierze pasywną izolację. Jednocześnie zaobserwowaliśmy spójną dla obu grup negatywną relację SDO i asymilacji oraz brak związku tej ideologii z ignorowaniem. Wydaje się zatem, że w przypadku swoistego społecznego darwinizmu nie tyle forma przemocy ma tu znaczenie, a struktura relacji między grupami. Zarówno w przypadku przemocy fizycznej, werbalnej, pośredniej, jak i izolacji działania nastawione są na utrzymanie asymetrycznej zależności pomiędzy grupami. Kiedy zaś mowa o asymilacji do grupy większościowej, tu zaburzane są ustalone granice pomiędzy grupami i relacje statusu. Wyniki te są spójne z analizami poparcia dla przemocy na Bliskim Wschodzie, gdzie w grupie dominującej (USA) orientacja na dominację przewidywała poparcie dla przemocy wobec ludności (potencjalnie związanej z terrorystami), natomiast w grupie o niskim statusie w konflikcie (Libańczycy) zależność była odwrotna – osoby o niskiej orientacji popierały przemoc wobec Zachodu (Henry, Sidanius, Levin, Pratto, 2005). Warto przy okazji podkreślić, że pomimo różnic w statusie pomiędzy obiema grupami obcymi (Żydami mającymi relatywnie wysoki status i Ukraińcami mającymi status relatywnie niski), potencjalna przemoc wobec nich jest formą utrzymywania statusu ze strony grupy większościowej i dominującej – Polaków.

5 Podane wartości to odsetek osób deklarujących zupełny brak akceptacji (wartość 1) dla poszczególnych pytań w skali.

Niezwykle ciekawe są wyniki dotyczące relacji autorytaryzmu i poparcia dla przemocy, czyli z jednej strony silny pozytywny związek prawicowego autorytaryzmu z poparciem dla asymilacji, z drugiej zaś – negatywna relacja między RWA i akceptacją dla przemocy fizycznej. Negatywna reakcja osób autorytarnych na przemoc fizyczną może być wyjaśniona w kategoriach łamania norm. Chociaż osoby bardziej autorytarne są w większym stopniu uprzedzone wobec członków i członkiń grup obcych, to jednocześnie wykazują silny konformizm względem norm społecznych i są bardzo wrażliwe na ich łamanie. Podobną relację, pozwalającą na wysnucie analogicznych wniosków, zaobserwowaliśmy w badaniach nad mową nienawiści. Wynika z nich bowiem, że o ile zarówno osoby z wysokim SDO, jak i wysokim RWA są uprzedzone względem mniejszości, to tylko ci drudzy są raczej skłonni zakazywać pojawiania się wypowiedzi o charakterze nienawistnym w przestrzeni publicznej (Bilewicz, Soral, Marchlewska, Winiewski, 2017). Co ciekawe, podobny mechanizm związany z konformizmem względem norm grupowych może wyjaśniać także zależność pomiędzy wyższym autorytaryzmem a przymusową asymilacją. Badania nad agresją wobec imigrantów pokazują, że inne są przyczyny tej agresji, kiedy mowa o osobach autorytarnych, a inne, gdy mowa o osobach z wysoką orientacją na dominację. W przypadku osób autorytarnych imigranci są obiektem agresji wtedy, gdy naruszają normy grupowe i odmawiają asymilacji, zaś w przypadku osób z wysokim SDO agresja jest odpowiedzią na naruszanie granic międzygrupowych i równowagi statusu (Thomsen i in., 2008). Tak więc przymusowa asymilacja jest formą przemocy, którą stosować będą tylko autorytarne osoby względem grup, które po zasymilowaniu do wyznawanych przez grupę większościową norm i wartości przestaną być zagrażające.

Śród pozostałych uwzględnionych w modelu predyktorów przemocy jedyny spójny obraz wyłania się, gdy mowa o zagrożeniach i akceptacji przemocy fizycznej. Zarówno w przypadku Żydów, jak i Ukraińców poparcie dla tej formy przemocy jest silnie związane ze spostrzeganym zagrożeniem realistycznym i, nieco słabiej, z symbolicznym. Zgodnie z badaniami nad międzygrupowymi zagrożeniami, oba te typy zagrożeń mają mocny potencjał do wywoływania emocji. Zagrożenie symboliczne – gniewu, natomiast realistyczne – strachu (Mackie, Smith, 2002). Obie te emocje grają kluczową rolę w relacjach międzygrupowych (Cottrell, Neuberg, 2005) i są istotnie powiązane z agresją i przemocą (Moyer, 1968).

W końcu, analizując wyniki z perspektywy kontekstu społecznego i historycznego, można zauważyć duże różnice w odniesieniu do tego, jakie czynniki sprzyjają akceptacji poszczególnych form przemocy w przypadku każdej z grup. Jednym z bardziej znaczących wyników wydaje się ten pokazujący, że kolektywny narcyzm jest relatywnie silnie związany

z poparciem dla prawie wszystkich form przemocy, jeśli ta skierowana jest względem Ukraińców, ale nie względem Żydów. Wyniki te są o tyle ciekawe, że wcześniejsze badania pokazują, iż kluczowym elementem w relacji pomiędzy narcyzmem a wrogością międzygrupową jest postrzegane zagrożenie, w tym zwłaszcza zagrożenie dla dobrego imienia czy wizerunku grupy własnej (Golec de Zavala, Cichocka, 2012). Przywołane wyniki badań Agnieszki Golec de Zavala i Aleksandry Cichockiej (2012) są w tym kontekście szczególnie interesujące, gdyż te dociekania badawcze koncentrowały się na wrogości Polaków wobec Żydów. Rezultat zaobserwowany przez nas może zatem oznaczać, że w chwili obecnej to Ukraińcy znacząco bardziej zagrażają dobremu wizerunkowi Polaków niż Żydzi. Jest to o tyle ciekawe, że z perspektywy historii relacji międzygrupowych oraz narracji na temat historii żydowskie wątki (np. spory o majątek pożydowski, przed- i powojenne pogromy) powinny być zdecydowanie bardziej zagrażające dla wizerunku Polaków niż równie żywe dyskusje o historii polsko-ukraińskich relacji (np. rzeź wołyńska i akcja Wisła; Vollhardt, Bilewicz, 2013).

Kolejnym efektem wskazującym na znaczne różnice kontekstowe pomiędzy akceptacją przemocy względem Ukraińców i Żydów są wyniki związane z postrzeganymi zagrożeniami. W przypadku poparcia dla wszystkich aktywnych form agresji (poza bezpośrednią przemocą fizyczną), tj. akceptacji przemocy werbalnej, pośredniej i izolacji, możemy zaobserwować spójną zależność. Poparcie dla każdej ze wspomnianych form przemocy w przypadku Żydów związane jest z postrzeganym zagrożeniem symbolicznym, zaś kiedy mowa o Ukraińcach podobne efekty obserwujemy w odniesieniu do zagrożenia realistycznego. Wyniki te wydają się być z jednej strony spójne ze stereotypem obu narodów funkcjonującym w polskiej kulturze (Bukowski, Winiewski, 2011), a z drugiej strony – z liczebnością obu mniejszości w naszym kraju – i tym samym z hipotezą zagrożenia mniejszości (Blalock, 1967). Żydzi w Polsce postrzegani są głównie jako spiskowcy zagrażający statusowi grupy własnej (Winiewski, Bilewicz, 2016), z kolei Ukraińcy spostrzegani są przez pryzmat historii (UPA) oraz jako ubodzy i zacofani przestępcy, zabierający Polakom pracę (Brataniec, 2016).

Wyniki dotyczące zagrożeń i akceptacji przymusowej asymilacji pokazują bardzo ciekawą zależność. Znacząco wyższa akceptacja asymilacji jest związana ze spostrzeganym zagrożeniem symbolicznym i mniejszym zagrożeniem realistycznym ze strony Żydów. I odwrotnie, jeśli chodzi o Ukraińców ważniejszym predyktorem jest większe zagrożenie ekonomiczne oraz realistyczne i zdecydowanie mniejsze zagrożenie symboliczne. Wyniki te zdają się świadczyć, że przymuszanie do asymilacji jest autorytarną formą reakcji na główne zagrożenie ze strony grupy obcej. Różnica pomiędzy obiema grupami dotyczy głównych płaszczyzn zagrożenia – Żydzi zagrażający symbolicznie

oraz Ukraińcy zagrażający realistycznie i ekonomicznie są przymuszani do przyjęcia norm i zasad postępowania Polaków. Warto zwrócić szczególną uwagę na to, że o ile w przypadku obu grup uwzględnionych w badaniach akceptacja tej formy przemocy utrzymuje się na tym samym poziomie, o tyle do poparcia tego typu działań prowadzą dwie odrębne drogi, związane ze spostrzeganym zagrożeniem, specyficznym dla każdej z grup.

Przedstawione w tym rozdziale wyniki pokazują, że mimo, iż w chwili obecnej akceptacja dla przemocy wobec innych grup jest relatywnie niewielka, to jednak istnieje duży potencjał, aby przy zwiększającej się popularności ksenofobicznych ideologii oraz rosnącej niechęci do części grup obcych np. uchodźców (por. rozdziały *Postawy wobec strategii rozwiązań kryzysu migracyjnego w latach 2015–2017* oraz *Kontakt międzygrupowy i dystans społeczny – wyniki Polskiego Sondażu Uprzedzeń 2017*) poparcie dla takich zachowań wzrastało. Wartym podkreślenia jest fakt, że w zależności od statusu grupy i relacji z tą grupą, mechanizmy sprzyjania i akceptacji zachowań agresywnych wobec konkretnych grup są różne. Tak więc akceptacja przemocy wobec grupy o niższym statusie może wynikać z poczucia wyższości, natomiast poparcie dla tej samej formy przemocy wobec grupy o wysokim statusie może być efektem spostrzeganego zagrożenia.

LITERATURA CYTOWANA

- Adorno, T. W., Frenkel-Brunswick, E., Levinson, D. J., Sanford, R. N. (1950). *The authoritarian personality*. Oxford: Harpers.
- Alexander, M. G., Brewer, M. B., Livingston, R. W. (2005). Putting stereotype content in context: Image theory and interethnic stereotypes. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 31(6), 781–794.
- Altemeyer, B. (1981). *Right-wing authoritarianism*. Winnipeg: University of Manitoba Press.
- Bilewicz, M., Soral, W., Marchlewska, M., Winiewski, M. (2017). When authoritarians confront prejudice. Differential effects of SDO and RWA on support for hate-speech prohibition. *Political Psychology*, 38(1), 87–99.
- Billig, M. (1976). *Social psychology and intergroup relations*. Londyn: Academic Press.
- Blalock, H. M. (1967). *Toward a theory of minority-group relations*. Nowy Jork: Wiley.
- Brataniec, K. (2016). Narody i ich stereotypy a wizerunek Ukraińców w świadomości zbiorowej Polaków. *Państwo i Społeczeństwo*, 1, 59–74.
- Bukowski, M., Winiewski, M. (2011). Emocje międzygrupowe a stereotypy i zagrożenia społeczne: Co jest przyczyną, a co skutkiem uprzedzeń? W: M. Kofta, M. Bilewicz (red.), *Wobec obcych: zagrożenia psychologiczne a stosunki międzygrupowe* (s. 40–59). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Collier, P., Hoeffler, A. (1998). On economic causes of civil war. *Oxford Economic Papers*, 50(4), 563–573.
- Collier, P., Hoeffler, A., Söderbom, M. (2004). On the duration of Civil War. *Journal of Peace Research*, 41(3), 253–273.
- Cottrell, C. A., Neuberg, S. L. (2005). Different emotional reactions to different groups: A sociofunctional threat-based approach to „prejudice”. *Journal of Personality and Social Psychology*, 88(5), 770–789.
- Courtwright, D. T. (1996). *Violent land*. Cambridge: Harvard University Press.
- Cuddy, A. J. C., Fiske, S. T., Glick, P. (2007). The BIAS map: Behaviors from intergroup affect and stereotypes. *Journal of Personality and Social Psychology*, 92(4), 631–648.
- Drabek, P. (2017, 3 kwietnia). *Pseudokibice Górnika i GKS zaatakowali Romów w centrum Zabrza. Są ranni. 10 osób aresztowanych*. Pobrane z: <http://www.dziennikzachodni.pl/wiadomosci/zabrze/-/a/pseudokibice-gornika-i-gks-zaatakowali-romow-w-centrum-zabrze-sa-ranni-10-osob-aresztowanych,11947000/>

- Duckitt, J. (2006). Differential effects of right wing authoritarianism and social dominance orientation on outgroup attitudes and their mediation by threat from and competitiveness to outgroups. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 32(5), 684–696.
- Fiske, S. T., Cuddy, A. J. C., Glick, P., Xu, J. (2002). A model of (often mixed) stereotype content: Competence and warmth respectively follow from perceived status and competition. *Journal of Personality and Social Psychology*, 82(6), 878–902.
- Glick, P. (2002). Sacrificial lambs dressed in wolves' clothing: Envious prejudice, ideology, and the scapegoating of Jews. W: L. S. Newman, R. Erber (red.), *Understanding genocide: The social psychology of the Holocaust* (s. 113–142). Nowy Jork: Oxford University Press.
- Golec de Zavala, A., Cichocka, A. (2012). Collective narcissism and anti-Semitism in Poland. *Group Processes & Intergroup Relations*, 15(2), 213–229.
- Golec de Zavala, A., Cichocka, A., Eidelson, R., Jayawickreme, N. (2009). Collective narcissism and its social consequences. *Journal of Personality and Social Psychology*, 97(6), 1074–1096.
- Golec de Zavala, A., Cichocka, A., Iskra-Golec, I. (2013). Collective narcissism moderates the effect of in-group image threat on intergroup hostility. *Journal of Personality and Social Psychology*, 104(6), 1019–1039.
- Harff, B. (2003). No lessons learned from the Holocaust? Assessing risks of genocide and political mass murder since 1955. *The American Political Science Review*, 97(1), 57–73.
- Henry, P. J., Sidanius, J., Levin, S., Pratto, F. (2005). Social dominance orientation, authoritarianism, and support for intergroup violence between the Middle East and America. *Political Psychology*, 26(4), 569–583.
- Horvitz, L. A., Catherwood, C. (2014). *Encyclopedia of war crimes and genocide*. Nowy Jork: Infobase Publishing.
- Höglund, K. (2009). Electoral violence in conflict-ridden societies: Concepts, causes, and consequences. *Terrorism and Political Violence*, 21(3), 412–427.
- Jackson, K. M., Trochim, W. M. K. (2002). Concept mapping as an alternative approach for the analysis of open-ended survey responses. *Organizational Research Methods*, 5(4), 307–336.
- Johnson, J. W. (2000). A heuristic method for estimating the relative weight of predictor variables in multiple regression. *Multivariate Behavioral Research*, 35(1), 1–19.
- Johnson, J. W. (2004). Factors affecting relative weights: The influence of sampling and measurement error. *Organizational Research Methods*, 7(3), 283–299.

- Klier, J. D., Lambroza, S. (2004). *Pogroms: Anti-Jewish violence in modern Russian history*. Nowy Jork: Cambridge University Press.
- Lance, C. E., Butts, M. M., Michels, L. C. (2006). The sources of four commonly reported cutoff criteria: What did they really say? *Organizational Research Methods*, 9(2), 202–220.
- Mackie, D. M., Smith, E. R. (red.). (2002). *From prejudice to intergroup emotions: Differentiated reactions to social groups*. Nowy Jork: Psychology Press.
- Moyer, K. E. (1968). Kinds of aggression and their physiological basis. *Communications in Behavioral Biology*, 2(2), 65–87.
- O’connor, B. P. (2000). SPSS and SAS programs for determining the number of components using parallel analysis and Velicer’s MAP test. *Behavior Research Methods, Instruments, & Computers*, 32(3), 396–402.
- Pettigrew, T. F., Christ, O., Wagner, U., Meertens, R. W., van Dick, R., Zick, A. (2008). Relative deprivation and intergroup prejudice. *Journal of Social Issues*, 64(2), 385–401.
- Pratto, F., Sidanius, J., Stallworth, L. M., Malle, B. F. (1994). Social dominance orientation: A personality variable predicting social and political attitudes. *Journal of Personality and Social Psychology*, 67(4), 741–763.
- Staub, E. (1989). *The roots of evil: The origins of genocide and other group violence*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Staub, E. (2002). The psychology of bystanders, perpetrators, and heroic helpers. W: L. S. Newman, R. Erber (red.), *Understanding genocide: The social psychology of the Holocaust* (s. 11–42). Nowy Jork: Oxford University Press.
- Stephan, W. G., Stephan, C. W. (2000). An integrated threat theory of prejudice. W: S. Oskamp (red.), *Reducing prejudice and discrimination* (s. 23–45). Mahwah: Lawrence Erlbaum Associates.
- Stephan, W. G., Ybarra, O., Morrison, K. R. (2009). Intergroup threat theory. W: T. D. Nelson (red.), *Handbook of prejudice, stereotyping, and discrimination* (s. 43–59). Mahwah: Lawrence Erlbaum Associates.
- Sulowski, K. (2017, 9 grudnia). *Grupa nastolatków napadła na hostel, w którym mieszkają cudzoziemcy. Mieli butelki i noże*. Pobrane z: http://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,22760554,grupa-nastolatkow-napadla-zagranicznych-studentow-w-ich-mieszkaniach.html?utm_source=facebook.com&utm_medium=SM&utm_campaign=FB_Warszawa_Wyborcza

- Tajfel, H., Turner, J. C. (1979). An integrative theory of intergroup conflict. W: W. Austin, S. Worchel (red.), *The social psychology of intergroup relations* (s. 33–47). Monterey: Brooks-Cole.
- Thomsen, L., Green, E. G. T., Sidanius, J. (2008). We will hunt them down: How social dominance orientation and right-wing authoritarianism fuel ethnic persecution of immigrants in fundamentally different ways. *Journal of Experimental Social Psychology*, 44(6), 1455–1464.
- Tilly, C. (2003). *The politics of collective violence*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Velicer, W. F. (1976). Determining the number of components from the matrix of partial correlations. *Psychometrika*, 41(3), 321–327.
- Velicer, W. F., Eaton, C. A., Fava, J. L. (2000). Construct explication through factor or component analysis: A review and evaluation of alternative procedures for determining the number of factors or components. W: R. D. Goffin, E. Helmes (red.), *Problems and solutions in human assessment: Honoring Douglas N. Jackson at seventy* (s. 41–71). Boston: Springer.
- Vollhardt, J. R., Bilewicz, M. (2013). After the genocide: Psychological perspectives on victim, bystander, and perpetrator groups. *Journal of Social Issues*, 69(1), 1–15.
- Walendzik, M. (2017, 3 stycznia). *Co się wydarzyło w Etku? [NAJWAŻNIEJSZE FAKTY]*. Pobrane z: <http://www.newsweek.pl/polska/co-sie-wydarzylo-w-elku-najwazniejsze-fakty-synteza,artykuly,402990,1.html>
- Walker, I., Smith, H. J. (red.). (2002). *Relative deprivation: Specification, development, and integration*: Cambridge: Cambridge University Press.
- Winiewski, M. (2016). Analiza przemocy kolektywnej z perspektywy psychologii społecznej. Próba integracji. W: K. Zieliński, K. Kijek (red.), *Przemoc antyżydowska i konteksty akcji pogromowych na ziemiach polskich w XX wieku* (s. 47–64). Lublin: UMCS.
- Winiewski, M., Bilewicz, M. (2016). Antysemityzm: dynamika i psychologiczne uwarunkowania. W: A. Stefaniak, M. Bilewicz, M. Winiewski (red.), *Uprzedzenia w Polsce* (s. 15–39). Warszawa: Liberi Libri.
- Winiewski, M., Bulska, D. (2018). *Beating, ignoring or adapting by force. Development and initial validation of multidimensional scale of acceptance of collective violence*. Manuskrypt w przygotowaniu.

Rozdział 2

Światopogląd i dehumanizowanie uchodźców a akceptacja przemocowych strategii rozwiązania kryzysu migracyjnego

Aleksandra Świdarska, Mikołaj Winiewski

WPROWADZENIE

W 2015 roku wiele Europejki i Europejczyków doświadczyło istotnej zmiany w życiu swoich społeczności. Pojawiła się bowiem nowa grupa społeczna – uchodźcy. Przybywali oni do Europy w niespotykanych od II Wojny Światowej liczbach (Komisja Europejska, 2015), na fali pogarszającej się od 2011 roku sytuacji ekonomicznej i politycznej w państwach Bliskiego Wschodu i Afryki. Zaistniałe okoliczności zmusiły przywódców państw europejskich do podjęcia działań mających na celu rozwiązanie *kryzysu migracyjnego* i rozdystrybuowanie obciążenia z tym związanego. Co ważne, faktyczna obecność uchodźców w kraju nie zakłócała i nadal nie zakłóca spokoju Polek i Polaków – do chwili, w której piszemy ten tekst, Polska nie przyjęła prawie żadnych uchodźców ze wspomnianych regionów, a temat uchodźców pojawia się głównie we wszechobecnych doniesieniach medialnych, alarmujących o kryzysie migracyjnym za zachodnią granicą i związanych z nim niebezpieczeństwach.

Początkowo dyskusja wokół uchodźców dotyczyła spraw praktycznych, związanych na przykład z chrześcijańskimi rodzinami z Syrii, przywożonymi do Polski przez fundację Estera (Łodziński, 2017). Jednakże względnie szybko kwestia ta została upolityczniona i zaczęła być wykorzystywana do podsycania lęku przed uchodźcami oraz jako jedno z narzędzi do budowy przekazu w opozycji do rządzących (Bielecka-Prus, 2016). Dodatkowo główne nasilenie debaty o uchodźcach zbiegło się z kalendarzem wyborczym w Polsce. Spowodowało to, że temat uchodźców został zagospodarowany przez skrajne środowiska (Winiewski, Jurczyszyn, Bilewicz, Beneda, 2015; Żyła, 2018). Zjawisko migracji było wówczas prezentowane w mediach w sposób ekstremalnie krytyczny jako „wojna cywilizacji” czy „najazd”, z kolei uchodźcy byli przedstawiani jako „barbarzyńcy”, „dzikusy” czy „gwałciciele” (Bertram, Jędrzejczak, 2015). Biorąc pod uwagę liczne dowody

na to, że ekspozycja na negatywne stereotypowe treści na temat mniejszości w mediach przekłada się na postawy społeczne (Armstrong, Neuendorf, Brentar, 1992; Dixon, Azocar, 2006; Schemer, 2012), można się spodziewać, że antyuchodźcza kampania znajduje swoje odzwierciedlenie w postawach Polaków wobec tej grupy.

Sondaże prowadzone systematycznie przez Centrum Badania Opinii Społecznej (2017a, 2017b) pokazują, że od początku kryzysu migracyjnego niechęć Polek i Polaków do przyjmowania uchodźców stopniowo rosła – obecnie aż 75% obywaterek i obywateli jest przeciwnych udzielaniu im schronienia. Warto przy tym podkreślić, że debata publiczna czy wizerunek medialny to tylko niektóre z czynników kształtujących nieprzychylnie postawy wobec różnych grup mniejszościowych. Niemniej obecna sytuacja w Polsce jest specyficzna i skłania nas do stwierdzenia, że głównym źródłem wrogich postaw wobec uchodźców w naszym kraju jest właśnie przekaz medialny oraz komunikacja w internecie.

Tak silny wpływ mediów na postawy wynika m.in. z tego, że etykieta „uchodźcy” jest niezwykle pojemna i nie odnosi się do jednej określonej grupy etnicznej czy religijnej, dlatego łatwo jest ją wypełnić treścią, która odpowiada aktualnym potrzebom politycznym. Polska ma niewielkie tradycje przyjmowania uchodźców, a więc ani relacje z tą grupą, ani wcześniejsza wiedza nie są zbyt rozbudowane. Ponadto mieszkańcy Polski w zasadzie nie mają możliwości kontaktu z przedstawicielami grupy (por. rozdział *Kontakt międzygrupowy i dystans społeczny – wyniki Polskiego Sondażu Uprzedzeń 2017* w niniejszym tomie), a tym samym krytycznego zweryfikowania jej medialnego obrazu. W naszym rozdziale przyjrzymy się zatem temu, w jaki sposób upolitycznienie problemu uchodźców oraz ich negatywny wizerunek wykreowany w debacie publicznej przekładają się na akceptację działań o charakterze przemocowym, nakierowanych na rozwiązanie kryzysu.

Dehumanizacja grup skrajnie obcych

Uchodźcy i imigranci są przykładami grup nazywanych w psychologii społecznej *skrajnie obcymi* (*extreme out-groups*; Fiske, 2012). Wizerunek grup skrajnie obcych wydaje się być pozbawiony niemal wszystkich pozytywnych cech, a ich reprezentanci mają w społeczeństwie najniższy status i są w związku z tym postrzegani jako mniej ludzcy niż pozostali obywatele. Innymi słowy, nie myślimy o nich przez pryzmat szerokiej gamy różnorodnych cech, takich jak doświadczane stany mentalne i emocje czy osobowość, które zazwyczaj bez najmniejszego wysiłku przypisujemy innym ludziom (np. Haslam, Loughnan, 2014). To oznacza, że nie rozpoznajemy

w nich pełnoprawnych istot ludzkich, co wykazano w badaniach psychologicznych, także z zastosowaniem metod neuroobrazowania (fMRI; np. Harris, Fiske, 2006, 2007).

Zjawisko tak jednoznacznie negatywnego postrzegania innych ludzi, że aż odmawia się im człowieczeństwa, nazywamy *dehumanizacją* (np. Haslam, 2006). Uznaje się je za najgorszą formę uprzedzeń (Allport, 1954). To właśnie dehumanizujący wizerunek grupy obcej wraz z towarzyszącymi mu intensywnie negatywnymi emocjami, występujące razem w danym społeczeństwie, mogą ułatwiać i uzasadniać pojawianie się wielu różnorodnych form przemocy przeciwko tej grupie. Stosowanie przemocy jest możliwe między innymi dlatego, że członkowie grupy obcej zostają zdegradowani z pełnoprawnych ludzi do istot kojarzonych ze zwierzętami (tzw. *dehumanizacja animalistyczna*; Haslam, 2006). Gdy uzna się ich za podobnych do zwierząt, członkowie grupy obcej postrzegani są jako nieucywilizowani i niedojrzali, pozbawieni wrażliwości na innych oraz niezdolni do logicznego myślenia i moralnego działania. Bardziej ogólnie, wydają się znajdować na wcześniejszym etapie ewolucji (Kteily, Bruneau, Waytz, Cotterill, 2015).

Badacze zajmujący się przemocą międzygrupową podkreślają, że dehumanizacja jest jednym z kluczowych procesów psychologicznych kształtujących dynamikę relacji pomiędzy grupą sprawców a ofiarami (Kelman, 1973; Staub, 1989). Opatow (1990) zwraca uwagę na to, że dehumanizacja jest jedną z form wykluczania moralnego, pozwalającego na umiejscowienie danej grupy poza ramami moralnymi, wartościami czy zasadami obowiązującymi innych. Bar-Tal (1989) podkreśla zaś, że dehumanizacja to zbiorowo podzielane przekonania delegitymizujące grupę obcą, nadające jej cechy demoniczne i łączące się z silnymi emocjami, takimi jak nienawiść. Te przekonania wyrastają z intensywnych konfliktów, ale także są ich przyczyną. Pozwalają tłumaczyć zarówno sam konflikt, jak i stosowaną przez grupę własną przemoc.

Kolejną konsekwencją dehumanizacji jest odmawianie pomocy członkom grup obcych znajdujących się w trudnej sytuacji (Cuddy, Rock, Norton, 2007; Zebel, Zimmermann, Viki, Doosje, 2008). Z drugiej strony, Vaes, Paladino i Leyens (2002) wykazali, że ludzie chętniej podejmują działania prospołeczne, gdy postrzegają innych w kategoriach bardziej ludzkich.

Podsumowując, negatywne stereotypy oraz dehumanizujący język mogą wpływać na postrzeganie danej grupy jako skrajnie obcej. Taki sposób myślenia o innych wyłącza ich poza nawias społeczeństwa, moralności, norm czy wartości ludzkich i powoduje, że nie jesteśmy skłonni im pomagać, oraz że akceptujemy przemoc wobec nich.

Czynniki osobowościowo-ideologiczne kształtujące postawy

Procesy prowadzące do popierania przemocy, czy też jej faktycznego zaistnienia w relacjach międzygrupowych, są niezwykle złożone. Poza omówioną powyżej dehumanizacją, istotnym czynnikiem sprzyjającym przemocy jest wyznawana ideologia (Glick 2002; Staub, 1989). W swoich analizach historii Holokaustu i ideologii nazistów Staub (1989), jeden z czołowych badaczy przemocy międzygrupowej, skupił się na specyficznych antysemickich i eliminacyjnych aspektach tej ideologii. Nas jednak bardziej interesują ogólniejsze czynniki światopoglądowe, które wpływają na szerokie spektrum mechanizmów psychologicznych kształtujących relacje międzygrupowe. Dlatego w tym rozdziale koncentrujemy się na dwóch zmiennych osobowościowo-ideologicznych: prawicowym autorytaryzmie (*right-wing authoritarianism*, RWA) i orientacji na dominację społeczną (*social dominance orientation*, SDO).

Te dwa konstrukty psychologiczne są ze sobą powiązane. Prawicowy autorytaryzm można rozumieć jako tendencję do podporządkowywania się antydemokratycznej władzy, a orientację na dominację społeczną jako skłonność do podporządkowywania innych swojej własnej antydemokratycznej władzy (Dallago, Cima, Roccato, Ricolfi, Mirisola, 2008). Wcześniejsze badania pokazują, że obie tendencje są dobrymi predyktorami uogólnionej antypatii do członków grup obcych (np. McFarland, Adelson, 1996).

Osoby o wysokim poziomie prawicowego autorytaryzmu charakteryzują się skłonnościami do konwencjonalizmu (przestrzegania konwencji społecznych, popieranym przez społeczeństwo i władze), do autorytarnej agresji (czyli agresywności wobec innych ludzi, którzy zdają się nie przestrzegać konwencji społecznych) i autorytarnej uległości (tzn. podporządkowywania się władzy ustanowionej w społeczeństwie; Altemeyer, 1981). Cechy te łączą się na przykład z akceptowaniem niesprawiedliwych poczynań władz oraz popieraniem kary śmierci i represjonowania osób niekonwencjonalnych pod różnymi względami (np. orientacji seksualnej, koloru skóry). Osoby o silnej orientacji na dominację społeczną pragną zaś, by ich grupa była lepsza od innych grup i dominowała nad nimi. Opowiadają się one za hierarchiczną organizacją społeczeństwa i starają się usprawiedliwiać nierówności między grupami (Pratto, Sidanius, Stallworth, Malle, 1994).

Prawicowy autorytaryzm sprzyja postrzeganiu życia jako niosącego wiele niebezpieczeństw, które mogą skutkować zniszczeniem ustalonego porządku społecznego, natomiast orientacja na dominację społeczną sprzyja postrzeganiu życia jako wiecznej rywalizacji i walki o utrzymanie pozycji (np. Duckitt, 2001). Badania pokazują, że prawicowy autorytaryzm przewiduje negatywne postawy względem grup widzianych jako

zagrożenie dla porządku społecznego, a orientacja na dominację społeczną sprawdza się jako predyktor negatywnych postaw względem grup o niskim statusie (Duckitt, 2006). Obydwa czynniki są też pozytywnie związane z tendencją do dehumanizowania członków grup obcych, przy czym badania pokazują, że związki te są zdecydowanie silniejsze dla orientacji na dominację społeczną niż dla prawnicowego autorytaryzmu (Kteily i in., 2015). W aktualnym kontekście politycznym to właśnie uchodźcy są postrzegani jako zaburzający porządek społeczny oraz mający niski status (co też ułatwia ich dehumanizację).

Badania nad percepcją kryzysu migracyjnego

Główny punkt ciężkości debaty publicznej na temat uchodźców w większości krajów Europy z czasem przeniósł się z pytania o to czy, kogo i w jakich liczbach przyjmować na kwestię poszukiwania trwałych rozwiązań w miejscach, w których przybysze się znaleźli (np. Esses, Hamilton, Gaucher, 2017). W Polsce, gdzie ze względu na decyzje rządu nie pojawili się praktycznie żadni uchodźcy, debata zatrzymała się na etapie „wroga u bram”. Tym samym badanie postaw wobec samych uchodźców, kryzysu migracyjnego oraz strategii jego rozwiązania musi opierać się na analizie pewnych uogólnionych wyobrażeń.

W niniejszym rozdziale przedstawimy wyniki dwóch badań sondażowych przeprowadzonych przez zespół Centrum Badań nad Uprzedzeniami i dotyczących postaw wobec różnych strategii rozwiązań kryzysu migracyjnego. Pierwsze z nich – sondaż na temat mowy nienawiści (*hate speech*, HS) – został przeprowadzony w 2016 roku, drugi – Polski Sondaż Uprzedzeń (*Polish Prejudice Survey*, PPS 2017) – w 2017 roku. Oba sondaże zostały przeprowadzone na reprezentatywnych losowych próbach dorosłych Polaków¹. Szczegóły metodologii Polskiego Sondażu Uprzedzeń opisane są w rozdziale *Polski Sondaż Uprzedzeń 2017. Metodologia badania* w tym opracowaniu, zaś badania nad mową nienawiści w raporcie poświęconym temu przedsięwzięciu (Winiewski i in., 2017).

Prezentując wyniki analiz, najpierw prześledzimy, jak kształtowały się poziomy deklarowanego poparcia dla stosowania przemocy fizycznej i psychicznej, wykluczania uchodźców oraz działań pozytywnych wobec nich jako czterech głównych strategii postępowania w obliczu kryzysu. Odwołamy się

1 W sondażu na temat mowy nienawiści udział wzięły 1052 osoby (53% kobiet) w wieku od 18 do 86 lat ($M=48,40$; $SD=17,29$). W Polskim Sondażu Uprzedzeń 2017 przebadano 1019 osób (51,9% kobiet) w wieku od 18 do 92 lat ($M=46,72$; $SD=17,03$); zob. też: rozdział *Polski Sondaż Uprzedzeń 2017. Metodologia badania*.

także do wyników innych badań z zastosowaniem skonstruowanej przez nas skali (opisanej poniżej). Następnie sprawdzimy, w jaki sposób zmienne światopoglądowe – prawicowy autorytaryzm i orientacja na dominację społeczną – kształtowały postawy względem przemocy (więcej o tych zmiennych można przeczytać w rozdziale *Polski Sondaż Uprzedzeń 2017. Metodologia badania* w niniejszym tomie). Na koniec omówimy zjawisko dehumanizacji uchodźców, zmierzone w ramach Polskiego Sondażu Uprzedzeń, oraz sprawdzimy, w jaki sposób powiązane jest ono z poparciem dla przemocy wobec tej grupy.

Skala postaw

W związku ze wspomnianymi wcześniej ograniczeniami prowadzenia badań poświęconych postawom Polaków względem rozwiązania kryzysu migracyjnego, *Skalę poparcia dla użycia przemocy jako rozwiązania kryzysu migracyjnego* skonstruowano na podstawie monitoringu mediów. Skala została stworzona na użytek wcześniejszych badań prowadzonych przed wyborami w 2015 roku (Winiewski i in., 2015). Koncentruje się ona na wielowymiarowej przemocy i oczekiwaniach co do jej zastosowania przez instytucje państwowe. W jej skład weszło 12 pozycji, które tworzą 4 podskale: przemoc fizyczną, przemoc psychiczną, wykluczenie i działania pozytywne (por. tabela 1). Rzetelność podskal była wysoka: dla przemocy fizycznej w badaniu Mowa Nienawiści $\alpha = 0,77$; w Polskim Sondażu Uprzedzeń $\alpha = 0,83$; dla przemocy psychicznej, kolejno, $\alpha = 0,78$ i $\alpha = 0,85$; dla wykluczenia, kolejno, $\alpha = 0,88$ i $\alpha = 0,89$; dla działań pozytywnych – $\alpha = 0,79$ oraz $\alpha = 0,80$. Oznacza to, że skala dobrze sprawdziła się jako narzędzie do pomiaru postaw Polek i Polaków wobec czterech podanych strategii rozwiązania kryzysu migracyjnego.

Tabela 1

Pozycje składające się na cztery podskale Skali poparcia dla strategii rozwiązania kryzysu migracyjnego

Podskala	Pozycje
Przemoc fizyczna	<ol style="list-style-type: none"> Uchodźcy, którzy nielegalnie trafili na teren Polski, powinni być bezwzględnie deportowani, nawet jeśli oznaczałoby to ograniczenie wolności czy użycie przemocy. UE nie powinna wpuszczać uchodźców na swój teren, nawet jeśli oznaczałoby to używanie przemocy do obrony granic. W związku z przybyciem uchodźców, Polska powinna poszerzyć kompetencje służb mundurowych w zakresie użycia siły.

Ciąg dalszy tabeli na następnej stronie

Ciąg dalszy tabeli z poprzedniej strony

Podskala	Pozycje
Przemoc psychiczna	<ol style="list-style-type: none"> 1. Uchodźcy, którzy trafią do Polski, powinni być najpierw umieszczani w obozach przejściowych, w których poddani byłiby selekcji pod względem potencjalnych zagrożeń, jak i potencjalnej przydatności w Polsce. 2. Po przyjęciu uchodźców państwo polskie powinno bardzo uważnie monitorować nowe społeczności, nawet jeśli miałyby to oznaczać inwigilację aktywności w sferze prywatnej czy religijnej. 3. W związku z przybyciem uchodźców, Polska powinna poszerzyć kompetencje służb wywiadowczych w zakresie kontroli w sferze prywatnej i religijnej.
Wykluczenie	<ol style="list-style-type: none"> 1. Uchodźcy przyjęci do Polski powinni być osiedlani w specjalnych ośrodkach izolowanych od reszty społeczeństwa polskiego. 2. Polska powinna zadbać o to, by, osiedlając uchodźców, ograniczyć ich kontakty z lokalną społecznością. 3. Ośrodki dla uchodźców powinny być budowane w mało zaludnionych i stosunkowo odizolowanych częściach naszego kraju.
Działania pozytywne	<ol style="list-style-type: none"> 1. Państwo polskie powinno zaangażować dodatkowe środki w pomoc uchodźcom, aby poprawić ich sytuację materialną. 2. Polska powinna bardziej zaangażować się i wspierać integrację uchodźców w społeczeństwach UE. 3. Polska powinna bardziej postarać się, aby uchodźcy chcieli osiedlać się w naszym kraju na stałe.

Głównym zadaniem osób badanych było ocenienie, w jakim stopniu zgadzają się z każdym ze stwierdzeń, co stanowiło jednocześnie wyrażenie poparcia dla określonego zachowania aparatu państwa polskiego lub Unii Europejskiej wobec uchodźców przybywających do Polski i Europy. Badani zaznaczali odpowiedzi na skali od 1 – *zdecydowanie się nie zgadzam*, do 7 – *zdecydowanie się zgadzam*.

WYNIKI

Sondaż Mowa Nienawiści 2016

Wyniki analizy ujawniły, że poszczególne strategie popierano w różnym stopniu: $F(3, 1025) = 445,03$; $p < 0,001$; $\eta_p^2 = 0,57$. W największym stopniu osoby badane akceptowały stosowanie przemocy psychicznej ($M = 5,00$; $SD = 1,63$). W drugiej kolejności respondenci popierali stosowanie przemocy fizycznej ($M = 4,63$; $SD = 1,74$). W mniejszym stopniu w porównaniu do dwóch strategii przemocowych popierana była ta oparta na wykluczaniu ($M = 3,46$; $SD = 1,90$). Działania pozytywne były zdecydowanie najmniej

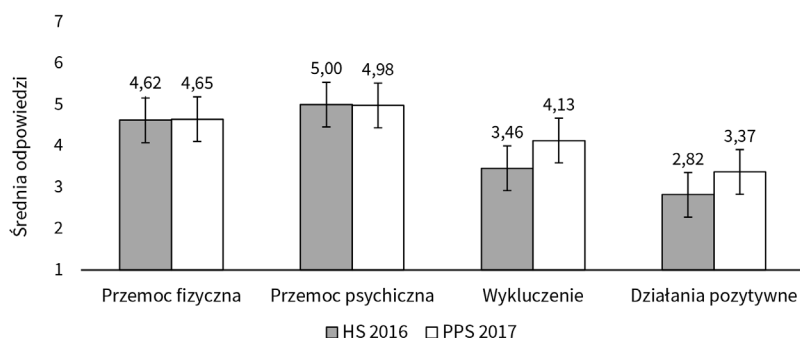
akceptowaną strategią ($M = 2,83$; $SD = 1,48$). Wszystkie różnice okazały się istotne statystycznie ($p < 0,001$). Wyniki te są spójne z wynikami uzyskanymi w badaniach przedwyborczych (Winiewski i in., 2015)

Polski Sondaż Uprzedzeń 2017

Podobnie jak w badaniu Mowa Nienawiści, cztery strategie rozwiązania kryzysu migracyjnego popierano w różnym stopniu: $F(3, 1027) = 231,33$; $p < 0,001$; $\eta_p^2 = 0,40$. Podobnie wyglądał także wzorzec poparcia, a wszystkie różnice między średnimi były istotne statystycznie ($p < 0,001$). W największym stopniu akceptowano stosowanie przemocy psychicznej, zaś w trochę mniejszym przemocy fizycznej ($M = 5,01$; $SD = 1,50$ i $M = 4,70$; $SD = 1,60$). Również wysokie, choć istotnie niższe od akceptacji obu tych strategii, było poparcie dla wykluczania uchodźców ($M = 4,17$; $SD = 1,70$). Poparcie dla działań pozytywnych znów okazało się istotnie niższe w porównaniu do akceptacji trzech strategii przemocowych ($M = 3,36$; $SD = 1,54$).

Porównanie sondażu Mowa Nienawiści 2016 i Polskiego Sondażu Uprzedzeń 2017

Ostatnią analizą postaw wobec rozwiązań kryzysu migracyjnego było porównanie sondażu Mowa Nienawiści (HS 2016) i Polskiego Sondażu Uprzedzeń (PPS 2017). Wyniki pokazały, że poziomy poparcia dla czterech strategii istotnie różniły się w zależności od sondażu: $F(4, 1911) = 44,99$; $p < 0,001$; $\eta_p^2 = 0,09$ (por. rysunek 1). Jak wspomnieliśmy wcześniej, w obu sondażach poziomy poparcia dla przemocy psychicznej były najwyższe. Na drugim miejscu uplasowała się zaś przemoc fizyczna. Różnice między sondażami w tych dwóch przypadkach nie były istotne statystycznie. Jednocześnie różnice poparcia dla wykluczania uchodźców były istotne i ujawniły, że poziom akceptacji tej strategii wzrósł w ciągu roku ($p < 0,001$). Poparcie dla działań pozytywnych również istotnie wzrosło w 2017 roku w porównaniu do 2016 roku ($p < 0,001$).



Rysunek 1. Średnie poparcie dla czterech strategii rozwiązania kryzysu migracyjnego w sondażu Mowa Nienawiści z 2016 roku (HS 2016) i Polskiego Sondażu Uprzedzeń z 2017 roku (PPS 2017). Słupki błędów oznaczają błąd standardowy średniej.

Podsumowując wyniki dotyczące postaw wobec strategii rozwiązania kryzysu migracyjnego, widzimy, że niezmiennie od trzech lat (tj. od badań przedwyborczych; Winiewski i in., 2015) Polki i Polacy najsilniej popierają używanie przemocy psychicznej wobec uchodźców. Drugie miejsce pod względem poparcia przypada przemocy fizycznej. Akceptacja przemocowych strategii utrzymuje się na wysokim poziomie (powyżej środka skali, czyli punktu 4 na siedmiopunktowej skali odpowiedzi) od momentu pierwszego pomiaru w 2015 roku. W nieco mniejszym stopniu Polki i Polacy deklarują zgodę na wykluczanie uchodźców poprzez izolowanie ich od polskiej społeczności. Na szczególną uwagę zasługuje kształtowanie się poparcia dla działań nakierowanych na różnorodne formy pomocy uchodźcom: aprobatą pozytywnych strategii rozwiązania kryzysu stopniowo znajduje coraz więcej zwolenniczek i zwolenników, zwłaszcza w 2017 roku.

Warto zauważyć, że o ile poziom poparcia dla stosowania przemocy fizycznej i psychicznej były w obu omawianych sondażach bardzo zbliżone, poziom poparcia dla wykluczania uchodźców znacznie wzrósł w 2017 roku w porównaniu do roku wcześniejszego. Ten wynik sygnalizuje, że akceptacja działań przemocowych wobec uchodźców ogólnie zwiększyła się. Szczególnie ciekawym wydaje się fakt znacznego wzrostu akceptacji pozytywnych działań na rzecz uchodźców. Wyniki te mogą świadczyć o tym, że kwestia uchodźców, która została wprowadzona do politycznej debaty przed wyborami w 2015 roku, stała się jej stałym punktem. W chwili obecnej, kiedy obserwujemy silny konflikt pomiędzy rządem i opozycją oraz wynikającą z tego konfliktu polityczną polaryzację, potrzeba opowiedzenia się po jednej ze stron sporu powoduje, że opinie o strategiach rozwiązania kryzysu uchodźczego również stały się bardziej spolaryzowane. Może to powodować, że osoby stojące w opozycji do zdecydowanie antyuchodźczego rządu będą bardziej skłonne popierać pozytywne działania na rzecz tej grupy, niejako chcąc postawić się w kontrze do obowiązującej narracji.

Taka interpretacja znajduje pewne potwierdzenie w danych. Porównując poparcie dla poszczególnych strategii pomiędzy osobami, które deklarowały, że głosowały na PiS vs. na trzy partie opozycyjne (PO, „Nowoczesna i PSL²) możemy zauważyć, że zarówno w badaniu HS, jak i PPS, osoby głosujące na PiS popierały istotnie bardziej trzy typy rozwiązań przemocowych: dla wykluczania odpowiednio $t(569) = -2,79$; $p = 0,006$; $d = 0,23$ oraz $t(819) = -4,60$; $p < 0,001$; $d = 0,39$; dla przemocy psychicznej $t(569) = -7,76$; $p = 0,006$; $d = 0,63$ oraz $t(819) = -7,74$; $p < 0,001$; $d = 0,66$ i dla przemocy fizycznej kolejno $t(569) = -5,02$; $p < 0,001$; $d = 0,41$ oraz $t(819) = -4,16$; $p < 0,001$; $d = 0,35$. Natomiast w przypadku działań pozytywnych zaobserwowaliśmy odwrotną zależność: $t(569) = -11,26$; $p < 0,001$; $d = 0,91$ oraz $t(819) = -12,14$; $p < 0,001$; $d = 1,03$, kolejno w 2016 i 2017 roku. Warto jednak zauważyć, że o ile w przypadku strategii opartych na przemocy fizycznej i psychicznej siła efektu jest podobna, to w przypadku wykluczenia i działań pozytywnych nastąpiła zmiana sugerująca większą polaryzację w roku 2017.

Związki między poparciem dla różnych strategii

Wysokie poziomy poparcia dla stosowania przemocy fizycznej i psychicznej, konsekwentnie występujące razem u respondentek i respondentów w obu sondażach, sugerują, że gdy dana osoba popiera określoną formę przemocy, to być może jest też bardziej skłonna popierać jej inne rodzaje. Dodatkowo można spodziewać się, że poparcie dla używania przemocy wobec danej grupy redukuje tendencje do godzenia się na działania przeciwne do przemocowych, czyli pomaganie tej grupie. Przewidywania te potwierdzają wyniki analiz korelacji, które pokazują istotne związki pomiędzy miarami akceptacji wszystkich trzech przemocowych strategii – przemoc fizyczna, psychiczna i wykluczenie w obu sondażach są istotnie i relatywnie silnie powiązane. Jednocześnie poparcie dla przemocy fizycznej i psychicznej są negatywnie związane z poparciem dla pozytywnych strategii. Powyższe zależności są dość intuicyjne – poparcie dla działania przemocowego wymierzonego przeciwko grupie obcej jest związane z brakiem poparcia dla działań na rzecz tej grupy.

Podobny wynik możemy zaobserwować w przypadku wykluczania i izolacji oraz działań pozytywnych w badaniu z 2016 roku. Zależność między akceptacją tych dwóch strategii działania jest negatywna i przeciętnie silna. Jednak w badaniu z 2017 roku następuje zmiana tej relacji. W przypadku PPS 2017 nie odnotowaliśmy związku pomiędzy akceptacją strategii nastawionej na wykluczenie a działaniami pozytywnymi. Wynik ten wart jest

2 W analizach kontrastów uwzględniliśmy tylko opozycję parlamentarną.

szczegółnej uwagi i wydaje się być spójny z opisanym wcześniej faktem ogólnego wzrostu poparcia dla pozytywnych działań pomiędzy pomiarami z 2016 i 2017 roku (por. tabela 2).

Światopogląd a poparcie dla różnych strategii

Kolejnym krokiem było przeprowadzenie badań, w których uwzględnione zostały dwie zmienne światopoglądowe (por. tabela 2). Rezultaty analiz korelacji ujawniły, że poziomy pravicowego autorytaryzmu i orientacji na dominację społeczną były ze sobą istotnie, choć słabo, pozytywnie związane. Mimo że wykazane w dwóch sondażach związki okazały się relatywnie słabe, to potwierdziły znane z wcześniejszych badań zjawisko współwystępowania tendencji do poddawania się antydemokratycznej władzy oraz poddawania innym antydemokratycznej władzy swojej lub swojej grupy (Dallago i in., 2008).

Tabela 2

Korelacje pomiędzy wymiarami przemocy oraz pravicowym autorytaryzmem (RWA) i orientacją na dominację społeczną (SDO) w sondażach HS 2016 i PPS 2017

	1	2	3	4	5	6
1. Przemoc fizyczna		0,73**	0,66**	-0,24**	0,04	0,43**
2. Przemoc psychiczna	0,67**		0,57**	-0,15**	-0,04	0,42**
3. Wykluczanie	0,61**	0,52**		-0,04	0,13**	0,40**
4. Działania pozytywne	-0,41**	-0,27**	-0,32**		0,14**	0,04
5. SDO	0,25**	0,16**	0,26**	-0,12**		0,13**
6. RWA	0,34**	0,31**	0,26**	-0,09**	0,24**	

Adnotacja. Ponad przekątną przedstawiono wyniki dla PPS 2017, pod przekątną przedstawiono wyniki dla HS 2016.

** $p < 0,01$.

Analizy związku SDO i RWA ze strategiami rozwiązania kryzysu migracyjnego pokazują złożone wzorce zależności. W przypadku autorytaryzmu struktura relacji jest relatywnie stała w obu pomiarach – osoby autorytarne popierają strategie przemocowe, przy czym zależności te są zdecydowanie silniejsze w 2017 roku. W przypadku pomiaru z 2016 roku osoby autorytarne są w niewielkim stopniu przeciwne działaniom pozytywnym, natomiast w pomiarze z 2017 roku nie zaobserwowaliśmy tej relacji.

Wyniki obu sondaży pokazują, że związki orientacji na dominację społeczną z akceptacją przemocy wobec uchodźców nie są tak jednoznaczne. Wyniki sondażu przeprowadzonego w 2016 roku wskazują na pozytywną relację między orientacją na dominację, przede wszystkim z przemocą

fizyczną i wykluczeniem i w znacznie mniejszym stopniu z przemocą psychiczną. Co ciekawe, poparcie dla działań pozytywnych jedynie w niewielkim stopniu było negatywnie związane z SDO.

Natomiast wyniki z 2017 roku przynoszą diametralnie odmienny obraz. Nie zaobserwowaliśmy relacji SDO z poparciem dla przemocy fizycznej ani z akceptacją przemocy psychicznej – wartości współczynnika korelacji są małe i nieistotne. Poparcie dla wykluczenia okazało się być nadal pozytywnie związane z orientacją na dominację, ale współczynnik korelacji był znacząco niższy niż w roku 2016. Co ciekawe, akceptacja działań pozytywnych w tym pomiarze nadal w niewielkim stopniu była związana z SDO, ale tym razem znak korelacji był przeciwny, tj. osoby o wyższym poziomie orientacji na dominację społeczną były nieco bardziej skłonne popierać działania pozytywne.

Na koniec, aby dokładniej zbadać związki prawicowego autorytaryzmu i orientacji na dominację społeczną z postawami wobec rozwiązań kryzysu migracyjnego, przeprowadziliśmy serię analiz regresji (por. tabela 3). Zmiennymi zależnymi były kolejno podskale poparcia dla przemocy fizycznej, psychicznej, wykluczania i działań pozytywnych w obu sondażach.

Tabela 3

Wyniki analiz regresji dla prawicowego autorytaryzmu (RWA) i orientacji na dominację społeczną (SDO) w roli predyktorów poparcia dla czterech strategii wobec kryzysu migracyjnego

	Przemoc fizyczna		Przemoc psychiczna		Wykluczanie		Działania pozytywne	
	B (SE)	RW	B (SE)	RW	B (SE)	RW	B (SE)	RW
HS 2016								
SDO	0,40 (0,07)***	35,50	0,22 (0,06)***	19,30	0,53 (0,08)***	54,90	-0,20 (0,06)***	75,00
RWA	0,73 (0,07)***	64,50	0,68 (0,07)***	80,70	0,60 (0,08)***	45,10	-0,13 (0,07)	25,00
R ²	0,14		0,14		0,15		0,02	
PPS 2017								
SDO	-0,03 (0,06)	3,80	-0,17 (0,06)**	3,50	0,19 (0,07)**	8,40	0,28 (0,06)***	96,70
RWA	0,91 (0,06)***	99,30	0,83 (0,06)***	96,50	0,86 (0,07)***	91,60	0,04 (0,06)	3,30
R ²	0,21		0,21		0,19		0,03	

** $p < 0,01$; *** $p < 0,001$.

Porównanie modeli dla danych z 2016 i 2017 roku pokazuje spore zmiany. Nie tylko bowiem wzrosła siła obserwowanych efektów, ale także zasadniczo zmienił się wkład obu orientacji ideologicznych w wyjaśnianie akceptacji różnych typów działania. W przypadku wszystkich form przemocy zmiany są diametralne. Wkład orientacji na dominację społeczną w wyjaśnianą wariację poparcia dla rozwiązań przemocowych w 2016 roku wynosił od 20% do 55%, zaś w 2017 roku ów wskaźnik spadł do 3,5–8%. Oznacza to, że światopogląd autorytarny zaczął odgrywać znacząco większą rolę w wyjaśnianiu poparcia dla działań przemocowych, stosowanych przez państwo wobec uchodźców.

Dehumanizacja uchodźców w PPS 2017

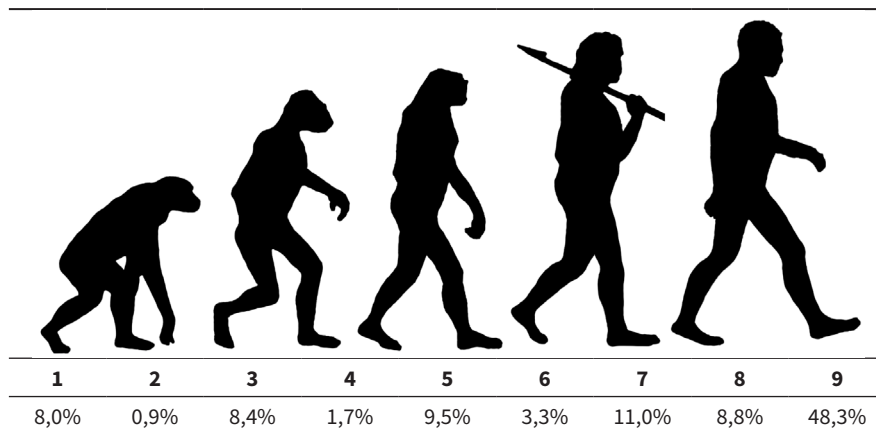
Omówiona we wstępie dehumanizacja również stanowi istotny czynnik, potencjalnie wiążący się z akceptacją przemocy. W Polskim Sondaż Uprzedzeń 2017, którego motywem przewodnim było zrozumienie zjawiska przemocy kolektywnej, wykorzystaliśmy miarę rażącej dehumanizacji (*blatant dehumanization*; Kteily i in., 2015).

Skala dehumanizacji. Osoby badane poinstruowano najpierw, że niektórzy ludzie mogą czasem wydawać się im mniej ludzcy, tak jakby byli mniej rozwinięci i znajdowali się na wcześniejszym etapie ewolucji. Następnie respondentom i respondentkom pokazywano skalę obrazkową (por. tabela 4), reprezentującą stopnie ewolucji od małpy do człowieka współczesnego, na której zaznaczali, gdzie ich zdaniem plasują się pod względem człowieczeństwa uchodźcy. Odpowiedzi inne niż *człowiek współczesny* (punkt końcowy skali oznaczony wartością 9) stanowiły różne stopnie dehumanizacji.

Wyniki. Procentowe rozkłady odpowiedzi na dziewięciopunktowej skali dehumanizacji zamieszczono w tabeli 4. Wynika z nich, że jedynie 48,3% osób postrzegало uchodźców jako w pełni ludzkich (czyli wybrało punkt 9 na skali). Ponad połowa osób badanych (51,7%) w mniejszym lub większym stopniu dehumanizowała uchodźców. Blisko 20% badanych uważało, że uchodźcy są w rozwoju ewolucyjnym o etap niżej niż współcześni ludzie, a po około 10% zaznaczyło jeszcze wcześniejsze etapy. Średnia wartość odpowiedzi na skali dehumanizacji wyniosła 6,92 ($SD = 2,65$).

Tabela 4

Procentowy rozkład odpowiedzi na skali dehumanizacji uchodźców w Polskim Sondażu Uprzedzeń 2017



Związki między dehumanizacją a poparciem dla przemocy

Analizy korelacji wykazały istotne, choć niezbyt silne, związki dehumanizacji z poparciem dla czterech strategii postępowania wobec kryzysu migracyjnego. Im bardziej ludzie wydawali się uchodźcy, tym mniej popierano rozwiązanie przemocowe (dla przemocy fizycznej $r = -0,23$, dla przemocy psychicznej $r = -0,12$ i dla wykluczania $r = -0,26$; wszystkie $p \leq 0,001$), ale jednocześnie tym bardziej popierano działania pozytywne ($r = 0,11$; $p = 0,001$). Wyniki te są zgodne z teorią mówiącą, że odczłowieczenie danej grupy może ułatwiać akceptację dla stosowania przemocy wobec niej. Warto podkreślić fakt, że siła związku pomiędzy dehumanizacją i poparciem dla przemocy fizycznej oraz wykluczeniem jest znacząco większa niż pomiędzy dehumanizacją a akceptacją przemocy psychicznej i działań pozytywnych. Fakt ten można tłumaczyć tym, że przemoc fizyczną możemy rozumieć jako aktywną, a wykluczenie jako pasywną tendencję do odseparowania się od dehumanizowanej grupy. Z kolei zarówno działania pozytywne, jak i przemoc psychiczna zakładają wchodzenie w aktywną interakcję z uchodźcami.

Związki między dehumanizacją a RWA i SDO

Jako ostatnie przeprowadzono analizy korelacji dehumanizacji z prawicowym autorytaryzmem i orientacją na dominację społeczną, zgodnie z podejściem Kteilego i in. (2015). Osoby o wyższych poziomach prawicowego autorytaryzmu i orientacji na dominację społeczną wykazywały silniejszą tendencję do dehumanizowania uchodźców, czyli na skali dehumanizacji

wybierały odpowiedzi korespondujące z niższymi etapami ewolucji, odpowiednio dla dwóch wymienionych czynników $r = -0,14$ i $r = -0,13$, oba $p < 0,001$. Jednak w odróżnieniu od wcześniejszych wyników, obydwa związki okazały się słabe, przy czym relatywnie silniejszy związek z dehumanizacją znaleziono dla prawicowego autorytaryzmu w porównaniu do orientacji na dominację społeczną. Choć związki zarówno prawicowego autorytaryzmu, jak i orientacji na dominację społeczną z negatywnymi postawami wobec członków grup obcych były wielokrotnie demonstrowane w innych badaniach, to w przypadku postaw względem uchodźców rozpatrywanych w kontekście Polskiego Sondażu Uprzedzeń orientacja na dominację społeczną zdaje się nie odgrywać szczególnie ważnej roli.

DYSKUSJA

Omówione wyniki dwóch reprezentatywnych sondaży, a także rezultaty wcześniejszych badań (Winiewski in., 2015), pokazują niezwykle jednolity wzorzec akceptacji przemocy wobec uchodźców na przestrzeni trzech lat (2015–2017). Osoby badane niezmiennie deklarowały najsilniejsze poparcie dla stosowania przemocy psychicznej, polegającej zwłaszcza na selekcji i kontroli uchodźców za pośrednictwem odpowiednich służb. Drugą najsilniej popieraną formą przemocy była przemoc fizyczna. Wykluczanie i izolowanie uchodźców było popierane w najmniejszym stopniu w porównaniu do pozostałych dwóch strategii przemocowych, ale poziom akceptacji takich działań istotnie zwiększył się między 2016 a 2017 rokiem. Co więcej, wyniki badań pokazują, że gdy Polki i Polacy popierają dany rodzaj przemocy, jednocześnie zdają się chętniej popierać inne jej formy. Wreszcie pozytywne zachowania, takie jak organizowanie wsparcia dla uchodźców i ich integracji, były aprobowane w najmniejszym stopniu.

Silna polaryzacja poglądów na temat kryzysu migracyjnego (Centrum Badań Opinii Społecznej, 2015, 2017a, 2017b) może wyjaśniać wysoką akceptację przemocy jako strategii rozwiązania tego problemu przy jednoczesnym zwiększeniu się poparcia dla działań pomocowych, zaobserwowanym w sondażach Centrum Badań nad Uprzedzeniami. Ogólnie jednak zdecydowana większość Polaków i Polek nie akceptuje przyjmowania uchodźców oraz obawia się ich przyjazdu. Liczne badania pokazują, że niezwykle ważną rolę w kształtowaniu tych postaw odgrywają takie czynniki jak uprzedzenia wobec muzułmanów i zaangażowanie kluczowych politycznych aktorów w kampanię przeciwko przyjmowaniu uchodźców w Polsce (Winiewski i in., 2015).

Analizując światopogląd jako predyktor poparcia dla przemocy międzygrupowej, należy wziąć pod uwagę sposób operacjonalizacji tej akceptacji. Kryzys migracyjny, z którym borykają się zwłaszcza państwa południowej

Europy, przełożył się na gorącą debatę publiczną w Polsce i ogólny sprzeciw wobec relokacji uchodźców. Debata dotyczyła głównie tego, jaką strategię wobec kryzysu powinien przyjąć rząd polski oraz jakie powinny być ewentualne kwoty relokacji uchodźców. W związku z tym, że ostatecznie niemal żaden uchodźca nie został przyjęty, pomiar akceptacji przemocy osadzony był w tej dyskusji. *Skala poparcia strategii rozwiązań kryzysu migracyjnego* została więc skonstruowana w taki sposób, aby prezentowała przemoc za pośrednictwem przez aparat państwowy i mierzyła poparcie respondentów dla jej różnorodnych form. Zabieg ten miał również na celu ominięcie problemów z aprobatą społeczną, związaną z pytaniami o przemoc.

Należy również zauważyć, że obecne ujęcie zmiennej, jaką jest akceptacja przemocy za pośrednictwem przez system państwowy, jest z założenia bardziej związane z prawicowym autorytaryzmem niż z orientacją na dominację społeczną. W literaturze SDO i RWA łączone są z uprzedzeniami i przemocą międzygrupową – oba typy światopoglądu, które są ze sobą powiązane w relatywnie niewielkim stopniu, razem w dużej mierze przewidują negatywne postawy względem grup obcych i, potencjalnie, akceptację przemocy wobec nich. Niemniej to osoby autorytarne są raczej skłonne uważać, że monopol na przemoc powinno mieć państwo. Z tego też względu trudno interpretować wstępne różnice związku SDO i RWA z akceptacją przemocy, która w przypadku naszego pomiaru za pośrednictwem jest przez władzę.

Wyjaśniając różnice w mocy predykcyjnej analizowanych zmiennych światopoglądowych dla akceptacji przemocy, możemy odwołać się do modelu podwójnego procesu, zaproponowanego przez Duckitta i Sibleya (2009). Model ten opisuje motywacyjne i osobowościowe czynniki leżące u podstaw formowania się światopoglądu. Wyniki badań pokazują, że podstawą do preferowania silnych autorytetów, uległości wobec władzy czy skłaniania się do silnego i opresyjnego systemu penitencjarnego jest specyficzna konstrukcja cech osobowości oraz sposobu spostrzegania świata społecznego, która sprawia, że ów jest spostrzegany jako niebezpieczny. W przypadku orientacji na dominację społeczną wizja świata społecznego w znacznie większym stopniu odwołuje się do kontekstu międzygrupowego i konkurencyjności. Osoby z wysokim poziomem SDO postrzegają świat społeczny jako dżunglę, w której słabsi ulegają silniejszym.

Interpretując zależności pomiędzy autorytaryzmem i orientacją na dominację społeczną a akceptacją przemocy, warto zauważyć, że związki te powinny wynikać z odmiennych przyczyn. W przypadku autorytaryzmu przemoc międzygrupowa może być sposobem na pozbycie się zagrożenia. Relacja ta w przypadku naszych badań może być o tyle silna, że, jak zaznaczyliśmy wcześniej, wszystkie analizowane formy przemocowych rozwiązań kryzysu migracyjnego są za pośrednictwem przez państwo. Kiedy zaś mowa

o orientacji na dominację, poparcie dla przemocy międzygrupowej wynikać może z realizacji celów grupowych. Przemoc jest strategią uzyskiwania lub utrzymywania przewagi nad innymi grupami.

Zaobserwowane zmiany relacji pomiędzy światopoglądem a akceptacją różnych form przemocy, które nastąpiły pomiędzy pomiarami w 2016 i 2017 roku, mogą mieć wyjaśnienie kontekstowe. Monitoring wypowiedzi kluczowych polityków ekipy rządzącej (w tym premiera, prezydenta, prezesa partii rządzącej itd.) pokazuje, że od czasu wybuchu paniki medialnej związanej z uchodźcami w Polsce liczba wystąpień tych aktorów jest bardzo zróżnicowana w czasie. Od czasu wyborów 2015 roku są okresy, kiedy politycy, związani z obozem rządzącym, nawet kilka razy dziennie wypowiadają się na temat uchodźców i kryzysu migracyjnego, a następnie przez kilka tygodni czy miesięcy ze strony obozu władzy nie pojawiają się żadne wypowiedzi (Żyła, 2018).

Analizy przeprowadzone przez Hannę Frelejak, Pawła Cywińskiego, Filipa Katnera i Jarosława Ziółkowskiego (Żyła, 2018) pokazują, że od początku kryzysu intensyfikacja antyuchodźczych wypowiedzi przedstawicieli władzy ma tło polityczne i pojawia się zależnie od kontekstu międzynarodowego, tzn. przede wszystkim w zależności od relacji z Unią Europejską. Od początku kryzysu migracyjnego w Polsce zauważono dwa wyraźne okresy wzmocnienia komunikatów antyuchodźczych ze strony środowisk prorządowych. Pierwszy związany jest z wyborami w 2015 roku. Jest to okres wprowadzenia tego wątku do debaty publicznej. Warto jednocześnie podkreślić, że narracja antyuchodźcza w czasie około wyborów parlamentarnych 2015 roku była obecna w przekazie kilku prawicowych, opozycyjnych partii i ruchów, w tym zarówno tych, które odwoływały się do elektoratu autorytarne (PiS), jak i tych nastawionych na darwinizm społeczny (KORWiN; Winiewski i in., 2015).

Badania z 2016 roku prowadzone były już jakiś czas po rozpętanu się kampanii antyuchodźczej oraz po wyborach. Wątek uchodźców, choć obecny w debacie publicznej, nie był w tym czasie kluczowy, co może być wytłumaczeniem dla niższej siły predykcyjnej modeli z pomiaru w 2016 roku. Inaczej rzecz ma się jednak w przypadku Polskiego Sondażu Uprzedzeń, w ramach którego dane zbierane były w maju 2017 roku. Monitoring mediów pokazuje bowiem, że mniej więcej w tym czasie nastąpił drugi znaczący wzrost wypowiedzi antyuchodźczych polityków i polityczek z kręgów rządowych. Wypowiedzi te dotyczyły nieprzyjmowania uchodźców i łączyły ataki terrorystyczne w Europie i na świecie z kryzysem migracyjnym. Wzrost siły predykcyjnej modeli oraz znacząco silniejsze związki RWA z akceptacją przemocy można zatem tłumaczyć faktem wzmoczonej obecności wątków antyuchodźczych w przestrzeni publicznej. Kampania prowadzona

przez osoby mające władzę i autorytet, opierająca się w znacznej mierze na argumentach odnoszących się do kontroli i bezpieczeństwa, nawiązuje do potrzeb osób o autorytarnym światopoglądzie.

Podsumowując, wydaje się, że kluczowym czynnikiem, który łączy światopogląd autorytarny z szeroką akceptacją przemocy wobec uchodźców, jest potrzeba kontrolowania zagrożenia z ich strony. Polityczne narracje, rozbudzające poczucie zagrożenia związane z terroryzmem i obcą kulturą, jednocześnie dostarczają rozwiązania w postaci opiekuńczego rządu, który stanowczo odmawia przyjęcia uchodźców, nawet za cenę kryzysu politycznego i konfliktu z Unią Europejską. Taki kontekst sprawia, że autorytarne osoby są bardziej skłonne zaakceptować drastyczne środki. Jednocześnie brak realnych relacji z uchodźcami powoduje, że nastawienie na dominację społeczną nie jest czynnikiem związanym z akceptacją przemocy, zwłaszcza tej stosowanej przez państwo.

Wyniki związane z dehumanizacją uchodźców okazały się z jednej strony zgodne z przewidywaniami – tj. pokazują wysoki stopień dehumanizacji uchodźców w Polsce – jednak z drugiej strony dość zaskakujące w kontekście niskiej siły relacji dehumanizacji z akceptacją przemocy. Odsetek respondentów dehumanizujących uchodźców okazał się być bardzo wysoki. Ponad połowa Polaków nie postrzega uchodźców jako w pełni ludzkich. Wynik ten w sposób dość bezpośredni możemy tłumaczyć dwoma opisanymi przez nas we *Wstępie* czynnikami. Po pierwsze, liczba uchodźców w Polsce jest znikoma, a Polacy całą swoją wiedzę na ich temat czerpią z przekazu medialnego. Jak podkreśliliśmy, przekaz ten jest skrajnie negatywny i dehumanizujący (Bertram, Jędrzejek, 2015). Po drugie, niska liczba uchodźców powoduje, że istnieje znikome prawdopodobieństwo, że Polacy będą mieli możliwość spotkać i zweryfikować swoje przekonania, a jak pokazują badania – jednym z najskuteczniejszych sposobów redukcji uprzedzeń jest kontakt z przedstawicielami grupy obcej (Pettigrew, Tropp, 2006). Dość zaskakujące są wyniki analiz relacji pomiędzy dehumanizacją a akceptacją przemocy. Relatywnie słabe związki pomiędzy postrzeganiem uchodźców jako mniej ludzkich a akceptacją przemocy wobec nich z pewnością wymagają dalszych analiz.

LITERATURA CYTOWANA

- Allport, G. W. (1954). *The nature of prejudice*. Cambridge: Addison-Wesley.
- Altemeyer, B. (1981). *Right-wing authoritarianism*. Winnipeg: University of Manitoba Press.
- Armstrong, G. B., Neuendorf, K. A., Brentar, J. E. (1992). TV entertainment, news, and racial perceptions of college students. *Journal of Communication*, 42(3), 153–176.
- Bar-Tal, D. (1989). Delegitimization: The extreme case of stereotyping. W: D. Bar-Tal, C. Grauman, A. Kruglanski, W. Stroebe (red.), *Stereotyping and prejudice: Changing conceptions* (s. 169–188). Nowy Jork: Springer.
- Bertram, Ł., Jędrzejek, M. (2015). *Islamskie hordy, azjatycki najazd, socjalny dżihad. Jak polskie media piszą o uchodźcach?* Pobrane z: <https://obserwatorium.kulturaliberalna.pl/raport/islamskie-hordy-azjatycki-najazd-socjalny-dzihad-jak-polskie-media-pisza-o-uchodzcach-uchodzczy/>.
- Bielecka-Prus, J. (2016) Językowe konstruowanie obcego w polskiej debacie parlamentarnej na temat uchodźców W: T. M. Korczyński, A. M. Orla-Bukowska (red.), *Obcy w labiryncie kultur* (s. 115–132). Warszawa: Warszawskie Wydawnictwo Socjologiczne.
- Centrum Badania Opinii Społecznej (2015). *Polacy o uchodźcach – w internecie i w „realu”*. Komunikat z badań. Warszawa: CBOS.
- Centrum Badania Opinii Społecznej (2017a). *Stosunek do przyjmowania uchodźców*. Komunikat z badań nr 44/2017. Warszawa: CBOS.
- Centrum Badania Opinii Społecznej (2017b). *Stosunek do przyjmowania uchodźców*. Komunikat z badań nr 163/2017. Warszawa: CBOS.
- Cuddy, A., Rock, M., Norton, M. (2007). Aid in the aftermath of hurricane Katrina: Inferences of secondary emotions and intergroup helping. *Group Process and Intergroup Relations*, 10(1), 107–118.
- Dallago, F., Cima, R., Roccato, M., Ricolfi, L., Mirisola, A. (2008). The correlation between right-wing authoritarianism and social dominance orientation: The moderating effects of political and religious identity. *Basic and Applied Social Psychology*, 30(4), 362–368.
- Dixon, T. L., Azocar, C. L. (2006). Priming crime and activating blackness: Understanding the psychological impact of the overrepresentation of blacks as lawbreakers on television news. *Journal of Communication*, 57(2), 229–253.
- Duckitt, J. (2001). A dual-process cognitive-motivational theory of ideology and prejudice. W: M. Zanna (red.), *Advances in experimental social psychology* (s. 41–113). San Diego: Academic Press.

- Duckitt, J. (2006). Differential effects of right wing authoritarianism and social dominance orientation on outgroup attitudes and their mediation by threat from and competitiveness to outgroups. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 32(5), 684–696.
- Esses, V. M., Hamilton, L. K., Gaucher, D. (2017). The global refugee crisis: Empirical evidence and policy implications for improving public attitudes and facilitating refugee resettlement. *Social Issues and Policy Review*, 11(1), 78–123.
- Fiske, S. T. (2012). Managing ambivalent prejudices: Smart-but-cold and warm-but-dumb stereotypes. *The Annals of the American Academy of Political and Social Science*, 639(1), 33–48.
- Glick, P. (2002). Sacrificial lambs dressed in wolves' clothing: Envious prejudice, ideology, and the scapegoating of Jews. W: L. Newman, R. Erber (red.), *What social psychology can tell us about the Holocaust* (s. 376–373). Nowy Jork: Oxford University Press.
- Harris, L. T., Fiske, S. T. (2006). Dehumanizing the lowest of the low: Neuroimaging responses to extreme out-groups. *Psychological Science*, 17(10), 847–853.
- Harris, L. T., Fiske, S. T. (2007). Social groups that elicit disgust are differentially processed in mPFC. *Social Cognitive and Affective Neuroscience*, 2(1), 45–51.
- Harris, L. T., Fiske, S. T. (2009). Social neuroscience evidence for dehumanised perception. *European Review of Social Psychology*, 20(1), 192–231.
- Haslam, N. (2006). Dehumanization: An integrative review. *Personality and Social Psychology Review*, 10(3), 252–264.
- Haslam, N., Loughnan, S. (2014). Dehumanization and infrahumanization. *Annual Review of Psychology*, 65(1), 399–423.
- Kelman, H. G. (1973). Violence without moral restraint: Reflections on the dehumanization of victims and victimizers. *Journal of Social Issues*, 29(4), 25–61.
- Komisja Europejska, Wysoki Przedstawiciel Unii do spraw Zagranicznych i Polityki Bezpieczeństwa (2015). *Wspólny komunikat do Parlamentu Europejskiego i Rady „Stawić czoła kryzysowi uchodźczemu w Europie: rola Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych”*. Pobrane z: <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:52015JC0040&from=PL>
- Kteily, N., Bruneau, E., Waytz, A., Cotterill, S. (2015). The ascent of man: Theoretical and empirical evidence for blatant dehumanization. *Journal of Personality and Social Psychology*, 109(5), 901–931.
- Leets, L., Giles, H. (1997). Words as weapons: When do they wound? Investigations of racist speech. *Human Communication Research*, 24(2), 260–301.

- Łodziński, S. (2017) Uchodźcy jako „społeczność podejrzana” (*suspected community*). Polska opinia publiczna wobec udzielania pomocy uchodźcom w okresie maj 2015 – maj 2017. W: A. Górny, H. Grzymała-Moszczyńska, W. Klaus, S. Łodziński (red.), *Uchodźcy w Polsce. Sytuacja prawna, skala napływu i integracja w społeczeństwie polskim oraz rekomendacje* (s. 71–96). Kraków–Warszawa: Komitet Badań nad Migracjami PAN.
- McFarland, S., Adelson, S. (1996, czerwiec–lipiec). *An omnibus study of personality, values, and prejudice*. Referat na Annual Meeting of the International Society of Political Psychology, Vancouver, Kanada.
- Opotow, S. (1990). Moral exclusion and injustice: An introduction. *Journal of Social Issues Policy Review*, 46(1), 1–20.
- Pettigrew, T. F., Tropp, L. R. (2006). A meta-analytic test of intergroup contact theory. *Journal of Personality and Social Psychology*, 90(5), 751–783.
- Pratto, F., Sidanius, J., Stallworth, L. M., Malle, B. F. (1994). Social dominance orientation: A personality variable predicting social and political attitudes. *Journal of Personality and Social Psychology*, 67(4), 741–763.
- Schemer, C. (2012). The influence of news media on stereotypic attitudes toward immigrants in a political campaign. *Journal of Communication*, 62(5), 739–757.
- Staub, E. (1989). *The roots of evil: The origins of genocide and other group violence*. Nowy Jork: Cambridge University Press.
- Vaes, J., Paladino, M., Leyens, J.-P. (2002). The lost e-mail: prosocial reactions induced by uniquely human emotions. *British Journal of Social Psychology*, 41(4), 521–534.
- Winiewski, M., Jurczyszyn, Ł., Bilewicz, M., Beneda, M. (2015). *Podłoże prawicowych preferencji wyborczych młodych Polaków*. Pobrane z: <https://www.civitas.edu.pl/wp-content/uploads/2015/07/Podloze-prawicowych-preferencji-wyborczych-mloдых-Polakow.pdf>
- Winiewski, M., Hansen, K., Bilewicz, M., Soral, W., Świdarska, A., Bulska, D. (2017). *Mowa nienawiści, mowa pogardy. Raport z badania przemocy werbalnej wobec grup mniejszościowych*. Warszawa: Fundacja im. Stefana Batorego.
- Zebel, S., Zimmermann, A., Viki, G., Doosje, B. (2008). Dehumanization and guilt as distinct but related predictors of support for reparation policies. *Political Psychology*, 29(2), 193–219.
- Żyła, M. (2018, 19 lutego). *Strasz i rządź*. Pobrane z: <https://www.tygodnikpowszechny.pl/strasz-i-rzadz-152079>

Rozdział 3**Mowa nienawiści jako zachowanie powiązane ze stereotypami i emocjami międzygrupowymi**

Karolina Hansen, Aleksandra Świderska

WPROWADZENIE

„Słowa były niegdyś czarami i do dziś słowo zachowało coś ze swej siły czarodziejskiej”
(Freud, 1982, s. 53)

W jaki sposób można otwarcie wyrazić wrogie nastawienie wobec innych osób? Częstą formą komunikowania negatywnych postaw jest mowa nienawiści. W prawodawstwie określa się ją jako „wypowiedzi obrażające ludzi ze względu na charakteryzujące ich cechy takie jak rasa, pochodzenie etniczne, płeć, wiek, wyznawana religia, kondycja fizyczna czy orientacja seksualna” (Sedler, 1992, za: Leets, Giles, 1997, s. 261). Wypowiedzi te wynikają zatem, bardziej ogólnie, z braku tolerancji dla danej grupy społecznej. Polski kodeks karny (art. 256, 1997) penalizuje zniewagi oraz nawoływanie do nienawiści tylko na tle narodowościowym, rasowym, etnicznym i wyznaniowym. W naukach społecznych mowa nienawiści jest przykładem agresji werbalnej wobec dowolnej osoby czy grupy – agresji mającej na celu wywołanie dyskomfortu psychologicznego poprzez bezpośredni atak na to, kim ktoś jest, a szczególnie – do jakiej grupy przynależy (Infante, Wigley III, 1986). Badania psychologiczne nad mową nienawiści obejmują różne jej aspekty, wśród nich postrzeganie nienawistnych wypowiedzi i ich adresatów przez obserwatorów, doświadczenie bycia adresatem nienawistnych wypowiedzi i wynikające z tego szkody czy wpływ kontaktu z nienawistnymi wypowiedziami na postawy wobec grup mniejszościowych. W niniejszym rozdziale skoncentrujemy się właśnie na międzygrupowym wymiarze mowy nienawiści.

Skutki kontaktu z mową nienawiści

Obrażliwe stwierdzenia na temat innych grup są wszechobecne. Spotyka się je w interakcjach międzyludzkich, czy, uwiecznione, w miejscach publicznych (np. graffiti na murach budynków), ale przede wszystkim w mediach i w cyberprzestrzeni. Wyniki ogólnopolskiego sondażu przeprowadzonego w 2016 roku przez Centrum Badań nad Uprzedzeniami pokazały, że na mowę nienawiści w Internecie natyka się aż 96% młodzieży w wieku od 16 do 18 lat (Winiewski i in., 2017). Dorośli mają z nią styczność głównie poprzez telewizję (78%) i w rozmowach ze znajomymi (65%). W porównaniu do 2014 roku (kiedy to odbyła się pierwsza edycja sondażu Mowa Nienawiści) zaobserwowano uogólniony wzrost częstości kontaktu z nienawistnymi wypowiedziami, zwłaszcza dotyczącymi Żydów, muzułmanów i Ukraińców. Coraz większa ekspozycja na mowę nienawiści w różnych sferach życia sprawia, że zaczyna się ona wydawać bardziej dopuszczalna, a ludzie częściej sami jej używają. Co więcej, stają się bardziej przychylni także innym rodzajom zachowań łamiących normy społeczne (Winiewski i in., 2017). Takie „odwrażliwienie” na agresję werbalną przypomina zjawisko zaobserwowane wcześniej dla przemocy fizycznej – ekspozycja na przemoc po pewnym czasie prowadzi do uznawania jej za mniej szkodliwą i zwiększa skłonność do jej stosowania (Anderson, Carnagey, Eubanks, 2003).

Konsekwencje dla adresatów

Najdotkliwsze konsekwencje ponoszą przedstawiciele grup mniejszościowych, których mowa nienawiści dotyczy. Potwierdziły to liczne badania. Wyniki wspomnianego sondażu Centrum Badań nad Uprzedzeniami ujawniły, że kontakt z nienawistnymi stwierdzeniami na temat danych grup ma związek ze wzrostem uprzedzeń wobec nich – członkowie tych grup są mniej chętnie akceptowani w codziennych relacjach, na przykład jako współpracownicy, sąsiedzi czy potencjalni członkowie rodziny (Winiewski i in., 2017). Wcześniejsze badania zademonstrowały też, że mowa nienawiści opisująca grupy mniejszościowe w negatywny i uproszczony sposób skutkuje tendencjami do izolowania ich od lokalnych społeczności i wykluczania ze wspólnoty narodowej (Mullen, Rice, 2003). W innym badaniu wykazano, że obserwatorzy sytuacji, w której użyto nienawistnego komentarza, niżej oceniali umiejętności osoby, której dotyczył komentarz (Greenberg, Pyszczynski, 1985). Wśród innych szkód można wymienić odczucia bycia zawstydzanym, poniżanym i ranionym, strach, złość, izolację czy bezradność jako natychmiastowe reakcje ze strony odbiorców (np. Delgado, 1982), długotrwałe doświadczanie silnego stresu i bólu psychicznego, depresję oraz

znaczące obniżenie poczucia własnej wartości (np. Matsuda, Lawrence, Delgado, Crenshaw, 1993), a nawet zjawiska tak drastyczne jak zwiększenie wskaźnika samobójstw wśród ludzi należących do grup będących celem mowy nienawiści (Mullen, Smyth, 2004).

Funkcje mowy nienawiści

Mimo że następstwa mowy nienawiści dla grup mniejszościowych są niewątpliwie negatywne, to dla grupy większościowej ma ona kilka użytecznych zastosowań. Mowa nienawiści dostarcza jednoznacznych informacji o tym, kim są przedstawiciele mniejszości i w jaki sposób się o nich myśli. To z kolei staje się jednym z elementów tworzących wspólną rzeczywistość społeczną (Greenberg, Pyszczynski, 1985). Pewność co do tego, kto jest *nasz*, a kto *obcy* jest podstawową potrzebą wynikającą z funkcjonowania w świecie społecznym (np. Sherif, Sherif, 1953), a faworyzowanie grup, do których samemu się przynależy, ponad te, do których się nie przynależy, zostało dobrze udokumentowane w wielu pracach z dziedziny psychologii społecznej (np. Tajfel, Turner, 1979). Konkretnie postawy wobec grup innych niż własna mogą być natomiast bardzo zróżnicowane, choć często uznaje się, że przeważają te nacechowane niechęcią, czy wręcz wrogością (Brewer, 1999). W niektórych przypadkach wyrażanie negatywnego stosunku do grup obcych poprzez mowę nienawiści pozwala zyskać przychyłność pozostałych członków grupy własnej, wzmocnić pozycję nadawcy nienawistnych komunikatów w grupie oraz budować wewnątrzgrupową solidarność (Allport, 1954, za: Greenberg, Pyszczynski, 1985).

Treść mowy nienawiści a postrzeganie grup

Treść mowy nienawiści charakteryzuje się dużą różnorodnością i zmienia się w zależności od grupy, do której jest skierowana. Analiza dużej puli nienawistnych stwierdzeń wobec różnych grup pokazała, że Żydzi i Ukraińcy są najczęściej obrażani poprzez odniesienia do historii i konfliktów między Polakami a tymi grupami, zaś uchodźcy jawią się jako dzicy, nieokiełznani i są zagrożeniem, które trzeba niezwłocznie wyeliminować ze społeczeństwa (Winiewski i in., 2017). Przesłania zawarte w mowie nienawiści współgrają z powszechnie znanymi stereotypami dotyczącymi konkretnych grup. Przewidywania co do tego, jak różne grupy społeczne są postrzegane, oferuje Model Treści Stereotypu, stworzony przez amerykańskie psycholożki społeczne Susan Fiske i Amy Cuddy oraz współpracowników (Fiske, Cuddy, Glick, Xu, 2002). Później model ten został uzupełniony o reakcje emocjonalne i zachowania wobec różnych grup (Cuddy, Fiske, Glick, 2007).

Ta systematyzacja wzorców postrzegania, emocji i zachowań na lata ukształtowała badania stosunków międzygrupowych.

Model Treści Stereotypu i emocje międzygrupowe

Co dzieje się, gdy widzimy kogoś po raz pierwszy? Synteza wyników niezliczonych badań psychologicznych pokazuje, że najbardziej adaptacyjną z ewolucyjnego punktu widzenia, i tym samym automatyczną, reakcją jest błyskawiczna ocena zamiarów drugiej osoby wobec nas. Innymi słowy, decydujemy, czy osoba ta jest życzliwa, przyjazna, szczerza, godna zaufania, lub ogólnie, czy można uznać ją za moralną. Wymienione cechy składają się na pierwszy, podstawowy wymiar postrzegania społecznego, nazywany *ciepłem* (Fiske i in., 2002). W drugiej kolejności zastanawiamy się, czy napotkany człowiek jest w stanie wprowadzić swoje zamiary w życie – czy ma zdolności do tego, by skutecznie działać w świecie społecznym. Ten wymiar postrzegania całościowo nazwano *kompetencją* (Fiske i in., 2002). Różne grupy wydają nam się ciepłe i kompetentne w różnym stopniu. Grupy większościowe, te, do których sami przynależymy (np. grupa narodowościowa – Polacy) i te, które widzimy jako naszych sojuszników, wydają nam się i wysoce ciepłe, i kompetentne, co oznacza, że generalnie postrzegamy je bardzo pozytywnie. Niektóre grupy odbieramy zaś całkowicie negatywnie, jako zimne i niekompetentne (np. dla Polaków taką grupą są Cyganie, a dla Amerykanów – bezdomni i narkomani; Fiske i in., 2002; Winiewski, 2010).

Model Treści Stereotypu podkreśla pewien ważny aspekt percepcji międzygrupowej: oprócz grup postrzeganych w pełni pozytywnie albo negatywnie istnieje jeszcze wiele takich, których postrzeganie jest niejednoznacznie. Mogą być ciepłe, ale niekompetentne (np. ludzie starsi, niepełnosprawni) bądź zimne, ale kompetentne (np. Żydzi, biznesmeni; Fiske i in., 2002). Różnice w postrzeganym ciepłe i kompetencji danych grup wynikają odpowiednio z tego, czy rywalizują z naszą grupą własną oraz z ich statusu w porównaniu do naszej grupy. Uważamy innych za ciepłych, gdy nie stanowią dla nas konkurencji i za kompetentnych, gdy wydają nam się silni i wpływowi.

Określone kombinacje postrzeganego ciepła i kompetencji skutkują odmiennymi reakcjami emocjonalnymi. Wobec dominujących, większościowych grup własnych i naszych sojuszników odczuwamy pozytywne emocje – podziw i dumę. Przedstawiciele grup zimnych i niekompetentnych (czyli tych, z którymi nie współzawodniczymy i które mają niski status społeczny) budzą emocje zdecydowanie negatywne – pogardę, a czasem wręcz obrzydzenie. W odpowiedzi na grupy ciepłe, ale niekompetentne – czujemy litość i współczucie, a na grupy zimne, ale kompetentne – reagujemy

zazdrością i zawiścią, które mogą doprowadzić do wrogości (np. gdy sądziemy, że jakaś grupa zdobyła swój wysoki status bezprawnie; Smith, Parrott, Ozer, Moniz, 1994).

Zachowania międzygrupowe

Ostatnim elementem w wyjaśnianiu relacji międzygrupowych są zachowania wynikające z postrzeganego ciepła i kompetencji grup społecznych oraz emocji przez nie wywoływanych. Typy możliwych zachowań charakteryzuje się przez określenie ich intensywności – czy są aktywne, czy pasywne (czyli jak dużo wymagają wysiłku i zaangażowania), oraz wartościowości (walencji) – czy mają na celu krzywdzenie, czy pomaganie (Fiske i in., 2002). Kombinacje podanych cech przynoszą cztery rodzaje zachowań, jednak tylko dwa z nich są istotne w bieżącym kontekście. Posługiwanie się mową nienawiści w stosunku do członków grup obcych jest przykładem zachowania aktywnie krzywdzącego tę grupę (następstwa takiego zachowania opisano wyżej). To, jak postrzegamy mowę nienawiści z perspektywy grupy większościowej, może być przykładem zachowania pasywnego, zarówno krzywdzącego, jak i pomocnego (krzywdzącego, gdy nie oceniamy nienawistnych komentarzy jako obraźliwych lub dopuszczamy do ich używania).

MOWA NIENAWIŚCI W POLSKIM SONDAŻU UPRZEDZEŃ 2017

W niniejszym rozdziale najpierw sprawdzimy poziom akceptacji mowy nienawiści przez Polki i Polaków, stopień jej użycia i kontakt z nią. Następnie prześledzimy powiązania między stereotypami grup mniejszościowych i emocjami odczuwanymi wobec nich a postrzeganiem mowy nienawiści skierowanej do tych grup. Stawiamy sobie dwa główne cele – diagnozę obecnej sytuacji oraz zgłębienie możliwych czynników determinujących werbalną agresję wobec grup obcych.

Stereotypy, emocje oraz reakcje na mowę nienawiści wobec różnych grup zbadano w ramach większego sondażu – Polskiego Sondażu Uprzedzeń 2017 (PPS 2017). W omawianej części kwestionariusza znalazły się nienawistne wypowiedzi skierowane do Żydów, Ukraińców i uchodźców. Wypowiedzi wyselekcjonowano z puli komentarzy umieszczanych przez internautów pod artykułami na popularnych portalach informacyjnych oraz z wypowiedzi osób publicznych (celebrytów i polityków). Najpierw ich adresaci – członkowie grup mniejszościowych – ocenili cytaty. Na podstawie zebranych ocen wybrano po trzy przykłady stwierdzeń postrzeganych przez reprezentantów każdej z trzech grup jako najbardziej obraźliwe. Te właśnie stwierdzenia zaprezentowano Polkom i Polakom w ramach dwóch sondaży

dedykowanych mowie nienawiści przeprowadzonych przez Centrum Badań nad Upředzeniami w 2014 i w 2016 roku. W obecnym sondażu, PPS 2017, użylśmy wybranych stwierdzeń z sondażu przeprowadzonego w 2016 roku. Wypowiedzi te przytaczamy w tabeli 1, w oryginalnej pisowni.

Tabela 1

Przykłady mowy nienawiści odnoszącej się kolejno do Żydów, Ukraińców i uchodźców

1.	W przypadku Żydów i wrogięgo stosunku do nich, to jest tylko realna ocena poczynañ tych wszarzy i faszystów Dawidowych.
2.	Żydzi muszą zrozumieć że nienawiść Polaków sami wywołali swoją zdradą i zbrodniami. A dziś starają ukryć swoje winy, a odpowiedzialność zwalić na nas.
3.	Żydów zaślepia ich nienawiść i chęć odwetu. To podstawowy powód, dla którego zasilili aparat bezpieczeństwa bolszewii, potem sowiecki na Kresach i wreszcie UB po wojnie.
1.	Ukraińcy umieją co najwyżej mordować bezbronne kobiety i dzieci.
2.	Francowaty Ukrainiec pewnie potomek z bandy tryzuba!!
3.	F: Powiem ci, że gdyby moja [Ukraiinka] była chociaż odrobinę ładniejsza, to jeszcze bym ją zgwałcił. W: Eee... Ja to nie wiem, jak moja wygląda, bo ona ciągle na kolanach.
1.	A niech uchodźcy sobie przybywają do kraju nad Wisłą. Będzie czym palić w elektrociepłowni. A tych którzy się w piecu nie mieszczą zawsze można przerobić na karmę dla psów.
2.	Dajcie mi tych szmaciarzy kurwa PROSZEEEE!!!! Chciałbym ich nacinać po kawateczku, obsypywać solą, nacierać rany cytryną. Chciałbym uciąć im jaja i wsadzić do gardła, żeby się kurwy „imigranckie” udusiły, żeby bardzo cierpiały te ścierwa, z całego serca im tego życzę.
3.	Polacy mają prawo wyrażać sprzeciw przeciwko wciskany nam obcych kulturowo imigrantom, którzy gwałcą w Europie kobiety i terroryzują kierowców.

Pierwszym zadaniem respondentek i respondentów było ocenienie, w jakim stopniu postrzegają każdą z podanych wypowiedzi za obraźliwą (swoje odpowiedzi zaznaczali na skali od 1 – *zdecydowanie nieobraźliwe*, do 7 – *zdecydowanie obraźliwe*). Następnie zapytaliśmy, czy respondentom i respondentkom zdarza się używać podobnych stwierdzeń w mowie lub piśmie (skala: od 1 – *nigdy*, do 7 – *bardzo często*). Choć nie spodziewaliśmy się, że ludzie będą się do tego chętnie przyznawać, to jednak wszystkie odpowiedzi inne niż *nigdy* mogły dostarczyć informacji na temat powszechności stosowania mowy nienawiści. Na koniec respondentki i respondenci wskazywali, jak często stykają się z podobnymi wypowiedziami na co dzień (od 1 – *nigdy*, do 7 – *bardzo często*).

Treść stereotypu i emocje

Treść stereotypu Żydów, Ukraińców i uchodźców zmierzono za pomocą dwóch pytań: „Czy ludzie tacy jak Pani/Pan uważają, że [nazwa grupy] są przyjaźni?” i „Czy ludzie tacy jak Pani/Pan uważają, że [nazwa grupy] są

kompetentni?”. Dla porównania respondenci i respondentki oceniali także ciepło (przyjazność) i kompetencję grupy własnej, czyli Polaków. W dalszej kolejności zmierzono, w jakim stopniu Żydzi, Ukraińcy i uchodźcy wywołują podziw, litość, zawiść i obrzydzenie (np. „Czy ludzie tacy jak Pani/Pan odczuwają podziw wobec Żydów?”; pytania powtórzono dla wszystkich emocji w stosunku do każdej grupy). Powyższe pytania były sformułowane na wzór tych używanych w badaniach Fiske i in. (2002), a wszystkie odpowiedzi zaznaczano na siedmiopunktowej skali (od 1 – *zdecydowanie nie*, do 7 – *zdecydowanie tak*).

Zachowania dyskryminujące

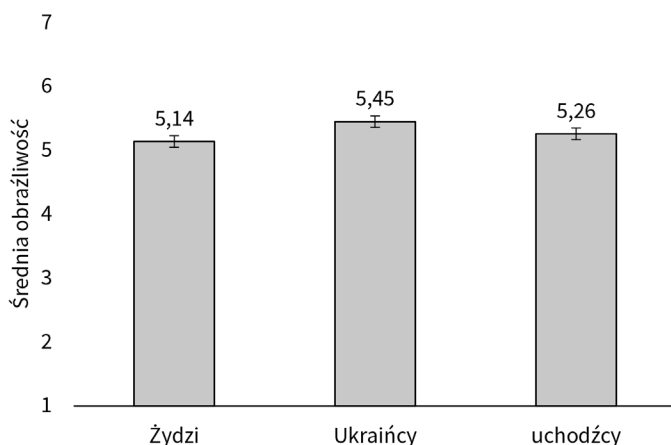
Stosowanie mowy nienawiści traktowaliśmy jako zachowanie będące przykładem aktywnego szkodzenia członkom grup obcych. Natomiast postrzeganie obraźliwości nienawistnych wypowiedzi było w bieżącym kontekście rozpatrywane jako pasywne szkodzenie innym.

WYNIKI

Aby sprawdzić, czy postrzegana obraźliwość mowy nienawiści, jej stosowanie oraz kontakt z nią zmieniają się w zależności od mniejszości, do której jest skierowana, przeprowadziłyśmy serię analiz wariancji (ANOVA). Następnie za pomocą korelacji badałyśmy związki między kontaktem z mową nienawiści, postrzeganą jej obraźliwością i stosowaniem takiej mowy. Przyjrzałyśmy się również czynnikom demograficznym, osobowościowym i ideologicznym związanym z postrzeganiem mowy nienawiści i z jej używaniem.

Obrażliwość mowy nienawiści

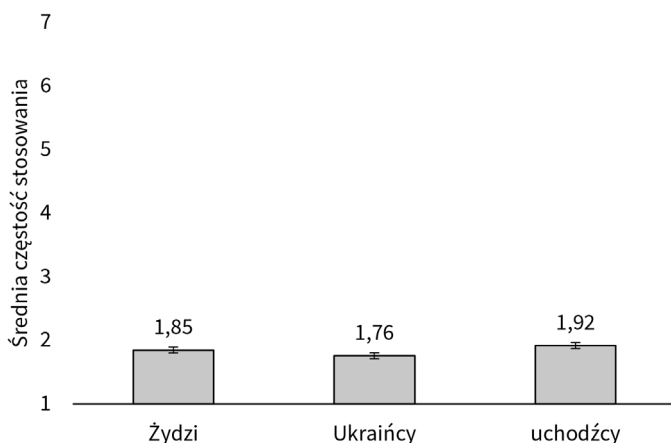
Oceny obraźliwości trzech stwierdzeń odnoszących się do danej grupy zostały uśrednione i utworzyły wskaźniki obraźliwości mowy nienawiści dla każdej z grup mniejszościowych. Wyniki analiz pokazały, że postrzegana obraźliwość mowy nienawiści różniła się zależnie od grupy, do której była skierowana: $F(2, 940) = 32,47; p < 0,001; \eta_p^2 = 0,07$. Wypowiedzi uznane za najmniej obraźliwe dotyczyły Żydów. Możliwe, że mowa nienawiści do Żydów ma w Polsce na tyle długą tradycję, że ludzie są do niej bardziej przyzwyczajeni, nawet znieczuleni, i nie traktują jej jako szczególnie obraźliwej. Nieco bardziej obraźliwe wydały się respondentkom i respondentom wypowiedzi skierowane do uchodźców, a za najbardziej obraźliwe uważano wypowiedzi skierowane do Ukraińców. Wszystkie wymienione różnice były istotne statystycznie (por. rysunek 1).



Rysunek 1. Średnia obraźliwość mowy nienawiści adresowanej do Żydów, Ukraińców i uchodźców. Słupki błędów oznaczają błąd standardowy średniej.

Stosowanie mowy nienawiści

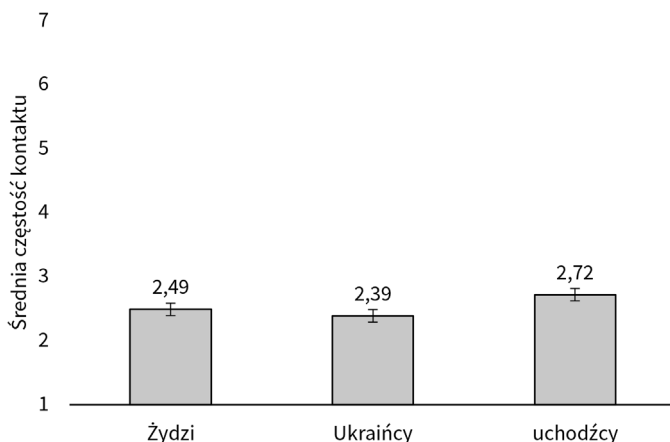
Wyniki analizy pokazały, że częstość stosowania mowy nienawiści była zależna od grupy, do której była adresowana: $F(2, 1059) = 12,37$; $p < 0,001$; $\eta_p^2 = 0,02$. Polki i Polacy najczęściej stosowali mowę nienawiści wobec uchodźców, a najrzadziej – wobec Ukraińców ($p < 0,001$). Częstość stosowania mowy nienawiści wobec Żydów uplasowała się pośrodku i różniła się istotnie od częstości jej stosowania wobec Ukraińców ($p = 0,005$), lecz nie różniła się od częstości jej używania wobec uchodźców (por. rysunek 2).



Rysunek 2. Średnia częstość stosowania mowy nienawiści wobec Żydów, Ukraińców i uchodźców. Słupki błędów oznaczają błąd standardowy średniej.

Kontakt z mową nienawiści

Wyniki ujawniły, że częstość kontaktu z mową nienawiści różniła się zależnie od grupy, której nienawistne stwierdzenia dotyczyły: $F(2, 1045) = 28,27$; $p < 0,001$; $\eta_p^2 = 0,05$. Polki i Polacy najczęściej spotykali się z mową nienawiści adresowaną do uchodźców, a najrzadziej – do Ukraińców. Częstość kontaktu z mową nienawiści adresowaną do Żydów wypadła pośrodku (por. rysunek 3). Wszystkie różnice częstości kontaktu były istotne statystycznie (wszystkie $p < 0,05$).



Rysunek 3. Średnia częstość kontaktu z mową nienawiści skierowaną do Żydów, Ukraińców i uchodźców. Słupki błędów oznaczają błąd standardowy średniej.

Związki między obraźliwością, stosowaniem i kontaktem

Jak widać z opisanych wcześniej wyników, najmniejszy odsetek Polaków i Polek miał kontakt z mową nienawiści skierowaną do Ukraińców, najmniej osób jej używało i była ona postrzegana jako najbardziej obraźliwa. Taki rozkład wyników sugeruje, że kontakt z mową nienawiści i jej sposób postrzegania są ze sobą powiązane. Aby sprawdzić, czy tak rzeczywiście jest, przeprowadziłyśmy analizę korelacji pomiędzy kontaktem z mową nienawiści, jej postrzeganiem obraźliwością i używaniem takiej mowy.

Stopień postrzeganej obraźliwości wypowiedzi adresowanych do Żydów, Ukraińców i uchodźców wiązał się ze stosowaniem mowy nienawiści oraz częstością kontaktu z nią. We wszystkich przypadkach osoby, które miały częstszy kontakt z mową nienawiści w życiu codziennym, oceniały wypowiedzi jako mniej obraźliwe (względem Żydów: $r = -0,32$; Ukraińców: $r = -0,38$; uchodźców: $r = -0,32$; wszystkie $p \leq 0,001$). Osoby, które oceniały wypowiedzi jako mniej obraźliwe, przyznawały się do częstszego używania nienawistnych

stwierżeń (odpowiednio względem Żydów: $r = -0,42$; Ukraińców: $r = -0,49$; uchodźców: $r = -0,45$; wszystkie $p \leq 0,001$).

Czynniki demograficzne a obraźliwość, stosowanie i kontakt

Stosunek do mowy nienawiści może się różnić wśród różnych osób. Dlatego sprawdziliśmy też wpływ wybranych czynników demograficznych na postrzeganie mowy nienawiści oraz jej używanie i częstość kontaktu z nią.

Płeć i wiek nie były powiązane z postrzeganą obraźliwością mowy nienawiści skierowanej do Żydów, Ukraińców ani do uchodźców. Rolę odegrał natomiast poziom wykształcenia i wielkość miejscowości zamieszkania, choć należy podkreślić, że opisywane związki były dość słabe. Im poziom wykształcenia respondentek i respondentów był wyższy, tym mowa nienawiści wobec Żydów wydawała im się bardziej obraźliwa ($r = 0,11$; $p = 0,001$). Podobna zależność nie była istotna statystycznie dla mowy nienawiści skierowanej do Ukraińców czy do uchodźców. Osobom z większych miejscowości mowa nienawiści wobec wszystkich badanych grup wydawała się mniej obraźliwa niż osobom z mniejszych miejscowości (względem Żydów: $r = -0,09$; Ukraińców: $r = -0,10$; uchodźców: $r = -0,10$; wszystkie $p \leq 0,01$).

Czynniki demograficzne nie były powiązane z deklarowaną częstością użycia mowy nienawiści, ale były powiązane z częstością kontaktu z taką mową, choć znów związki te były dość słabe. I tak, młodsze osoby miały więcej kontaktu z mową nienawiści skierowaną do Ukraińców ($r = -0,10$; $p = 0,002$) i uchodźców ($r = -0,10$; $p = 0,002$), ale nie skierowaną do Żydów. Mężczyźni mieli więcej kontaktu niż kobiety z mową nienawiści skierowaną do Żydów ($t = 2,51$; $p = 0,01$; $d = 0,16$) i Ukraińców ($t = 3,29$; $p = 0,001$; $d = 0,21$). Ponadto osoby z wyższym poziomem wykształcenia miały więcej kontaktu z mową nienawiści wobec Żydów ($r = 0,12$; $p < 0,001$) i Ukraińców ($r = 0,10$; $p = 0,002$). Osoby z większych miejscowości miały więcej kontaktu z mową nienawiści skierowaną do wszystkich trzech grup (wszystkie $r = 0,07$; wszystkie $p \leq 0,05$).

Treść stereotypu

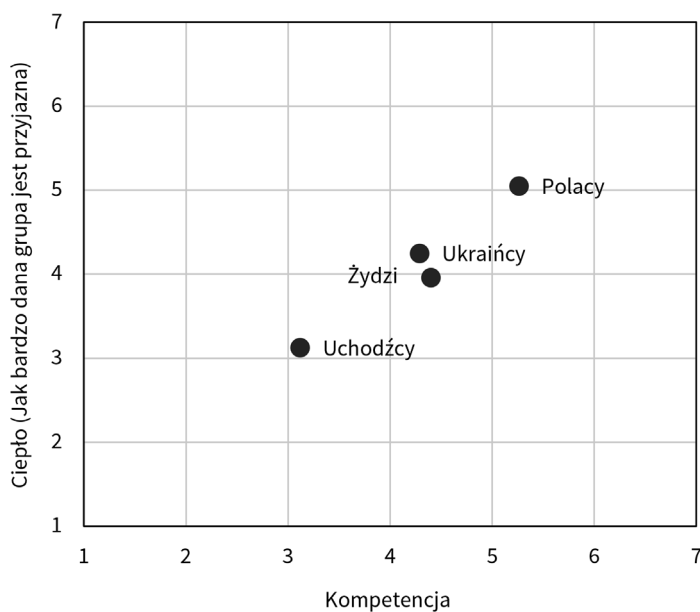
Po analizie postrzegania mowy nienawiści sprawdziliśmy, jak w Polsce odbierane są trzy badane mniejszości oraz czy (i jak) ich obraz jest związany z używaniem wobec nich mowy nienawiści. Analizowaliśmy postrzeganie grup na wymiarach ciepła i kompetencji.

Analiza ocen ciepła pokazała, że grupy różniły się od siebie: $F(3, 836) = 240,95$; $p < 0,001$; $\eta_p^2 = 0,46$. Jak widać na rysunku 4, jako najbardziej ciepłych postrzegali Polacy samych siebie, na drugim miejscu uplasowali

się Ukraińcy, zaraz potem Żydzi, a jako stosunkowo zimni zostali ocenieni uchodźcy (wszystkie $p < 0,001$).

Badane grupy różniły się też pod względem postrzeganej kompetencji: $F(3, 836) = 281,17$; $p < 0,001$; $\eta_p^2 = 0,50$. Jako najbardziej kompetentnych ocenili Polacy znów samych siebie, na drugim miejscu Żydów i Ukraińców, a na ostatnim – uchodźców. Żydzi i Ukraińcy nie różnili się od siebie postrzeganą kompetencją, ale pozostałe grupy różniły się od siebie istotnie (wszystkie $p < 0,001$).

Łącząc oceny ciepła i kompetencji, można zauważyć, że uchodźcy zostali ocenieni jako niezbyt ciepli i niezbyt kompetentni. Ukraińcy zostali ocenieni jako średnio ciepli i średnio kompetentni. Żydzi i Polacy zostali ocenieni jako nieco bardziej kompetentni niż ciepli (oba $p < 0,001$), jednak różnica ta nie była duża. Tak więc przedstawione grupy były oceniane albo ogólnie wysoko na obu wymiarach, albo średnio na obu, albo nisko na obu. Ponadto oceny ciepła i kompetencji były silnie ze sobą powiązane (dla uchodźców: $r = 0,85$; Żydów: $r = 0,73$; Ukraińców: $r = 0,83$; Polaków: $r = 0,71$; wszystkie: $p < 0,001$).



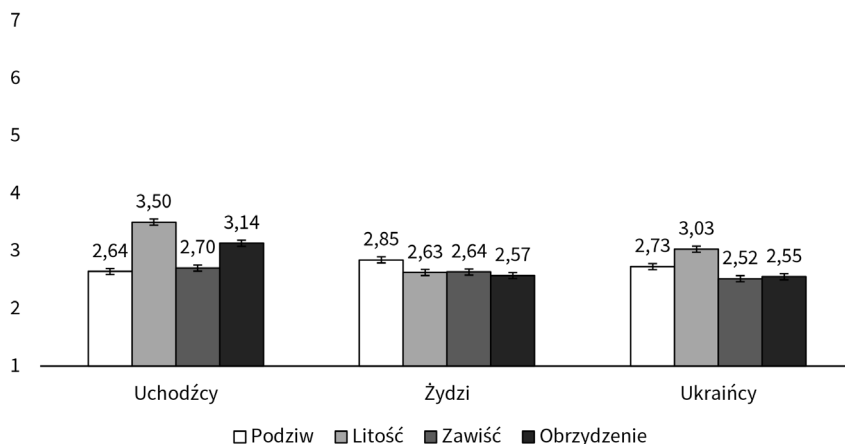
Rysunek 4. Postrzegane ciepło i kompetencja czterech ocenianych grup.

Emocje

Poza oceną ciepła i kompetencji prosiliśmy też o ocenę, czy i w jakim stopniu uchodźcy, Żydzi i Ukraińcy wywołują takie emocje jak podziw, litość, zawiść i obrzydzenie. Ogólnie poziom emocji wywoływanych przez badane grupy był niski, oscylował wokół wartości 3 i zawsze był poniżej środka skali, czyli liczby 4.

Wyniki pokazały, że badane grupy różniły się stopniem wywoływanych w osobach badanych różnych emocji: podziwu ($F[2, 974] = 7,70; p < 0,001; \eta_p^2 = 0,02$), litości ($F[2, 974] = 96,06; p < 0,001; \eta_p^2 = 0,17$), zawiści ($F[2, 974] = 9,31; p < 0,001; \eta_p^2 = 0,02$) i obrzydzenia ($F[2, 974] = 68,38; p < 0,001; \eta_p^2 = 0,12$). Różnice między grupami były największe dla litości i obrzydzenia, a dla podziwu i zawiści różnice były bardzo małe. Jeśli chodzi o konkretne emocje i grupy, najmniej podziwiani byli uchodźcy, najbardziej Żydzi ($p < 0,001$), a Ukraińcy uplasowali się pośrodku, nie różniąc się istotnie od pozostałych grup (por. rysunek 5). Najwięcej zarówno litości, jak i obrzydzenia deklarowano wobec uchodźców (wszystkie $p < 0,001$). Poziomy zawiści wobec uchodźców i Żydów były zbliżone i wyższe niż w przypadku Ukraińców ($p < 0,001$). Zawiść wobec Ukraińców była też niższa niż wobec Żydów ($p = 0,01$).

Wyniki pokazały również, że w każdej z grup jednych emocji było więcej, a innych mniej: dla uchodźców – $F(3, 973) = 111,41$ ($p < 0,001; \eta_p^2 = 0,26$); dla Żydów – $F(3, 973) = 9,97$ ($p < 0,001; \eta_p^2 = 0,03$); dla Ukraińców – $F(3, 973) = 30,49$ ($p < 0,001; \eta_p^2 = 0,09$). Nad uchodźcami najbardziej się litowano (porównanie do innych emocji: wszystkie $p < 0,001$), a na drugim miejscu brzydzono się ich (wszystkie $p < 0,001$). Żydzi wywoływali najwięcej podziwu (wszystkie $p < 0,001$). Nad Ukraińcami najbardziej się litowano (wszystkie $p < 0,001$), drugą najczęstszą emocją był podziw (podziw–zawiść: $p < 0,001$; podziw–obrzydzenie: $p = 0,01$).



Rysunek 5. Emocje wywoływane przez badane grupy mniejszościowe. Słupki błędów oznaczają błąd standardowy średniej.

Stereotypy i emocje

Aby sprawdzić, jak postrzeganie badanych grup wiąże się z emocjami odczuwanymi wobec nich, przeprowadziłyśmy analizy korelacji (por. tabela 2). Wyniki pokazały, że dla wszystkich grup postrzeganie ich jako ciepłych i kompetentnych wiązało się z większym podziwem wobec nich i większą

litością. Jedynie postrzeżenie Żydów jako kompetentnych nie wiązało się z litością wobec nich, co jest zgodne ze stereotypem i reakcjami wobec zaradnych, ale niesympatycznych grup. Ponadto w większości przypadków postrzeżenie badanych grup jako ciepłych i jako kompetentnych wiązało się z mniejszym stopniem zawiści i mniejszym obrzydzeniem wobec nich. Tylko w przypadku uchodźców postrzeżenie ich jako ciepłych czy kompetentnych nie wiązało się z zawiścią.

Tabela 2

Korelacje między ciepłem i kompetencją oraz emocjami wobec badanych grup

	Uchodźcy		Żydzi		Ukraińcy	
	Ciepło	Kompetencja	Ciepło	Kompetencja	Ciepło	Kompetencja
Podziw	0,40***	0,38***	0,23***	0,18***	0,18***	0,21***
Litość	0,33***	0,33***	0,18***	0,06	0,18***	0,22***
Zawiść	0,02	0,06	-0,12**	-0,20***	-0,17***	-0,13***
Obrzydzenie	-0,21***	-0,20***	-0,21***	-0,26***	-0,25***	-0,24***

** $p < 0,01$; *** $p < 0,001$.

Stereotypy, emocje i mowa nienawiści

Na podstawie teorii przewidywałyśmy, że im bardziej dana grupa będzie postrzegana jako niekompetentna, tym silniejsze będą tendencje do *biernego* szkodzenia jej. Jednocześnie im bardziej dana grupa będzie postrzegana jako zimna, tym silniejsze będą tendencje do *aktywnego* szkodzenia jej (Cuddy i in., 2007; Winiewski, 2010). W przypadku mowy nienawiści przez bierne szkodzenie rozumiemy przyzwolenie na mowę nienawiści – postrzeżenie jej jako mniej obraźliwej. Przez aktywne szkodzenie rozumiemy własne użycie mowy nienawiści. Ponadto można by się spodziewać, że obrzydzenie do danej grupy będzie związane z oboma rodzajami szkodzenia jej, a podziw z mniejszym szkodzeniem jej na oba sposoby (Cuddy i in., 2007; Winiewski, 2010). Litość powinna, według teorii, wiązać się z biernym szkodzeniem. Zawiść powinna natomiast wiązać się z aktywnym szkodzeniem.

Aby zbadać relacje stereotypów, emocji i zachowań, podobnie jak to robiono w poprzednich badaniach (Cuddy i in., 2007), przeprowadziłyśmy analizy korelacji. W przypadku uchodźców, niezgodnie z przewidywaniami, postrzeżenie ich zarówno jako bardziej ciepłych, jak i bardziej kompetentnych, wiązało się z *częstszym* użyciem mowy nienawiści wobec tej grupy (por. tabela 3). Podobnie, odczuwanie jakichkolwiek emocji w stosunku do nich wiązało się z częstszym używaniem mowy nienawiści.

Postrzeżenie ciepła i kompetencji Żydów nie wiązało się z użyciem wobec nich mowy nienawiści, ale ich postrzeżane wyższe ciepło i kompetencja

więzały się z mniejszym przyzwoleniem na mowę nienawiści. W przypadku Ukraińców wystąpiła tylko jedna istotna statystycznie zależność: postrzegana większa kompetencja Ukraińców była związana z częstszym użyciem mowy nienawiści. Ta zależność jest charakterystyczna dla tak zwanego „stereotypu zawistnego”, który pojawia się zazwyczaj w stosunku do grup kompetentnych i niesympatycznych. Ogólnie rzecz biorąc, przewidywania teoretyczne nie sprawdziły się w przypadku wybranych przez nas grup.

Patrząc od strony emocji, podziw wobec uchodźców wiązał się z mniejszym przyzwoleniem na mowę nienawiści wobec nich, ale z kolei większy podziw wywoływany przez Żydów i Ukraińców wiązał się z *większym* przyzwoleniem na mowę nienawiści do nich skierowaną. Ogólnie, nie tylko w przypadku uchodźców, ale również w przypadku Żydów i Ukraińców, wyższy poziom jakichkolwiek emocji (włącznie z podziwem) wiązał się z częstszym użyciem (lub częstszym przyznaniem się do użycia) mowy nienawiści.

Wyniki te mogą wydawać się zaskakujące, jednak powiązanie litości z pasywnym szkodzeniem jest przewidywane przez teorię. Do tego warto zaznaczyć, że podobne wyniki uzyskano w poprzednich badaniach, gdzie nieoczekiwanie podziw również wiązał się z częstszym aktywnym szkodzeniem (Cuddy i in., 2007). Mimo wszystko, do uzyskanych wyników należy podchodzić z pewną ostrożnością – ze względu na długość kwestionariusza, czasem nie używaliśmy skal składających się z kilku pozycji na ten sam temat i zapewniających tym samym solidniejszy pomiar, ale pojedynczych pytań, gdzie łatwiej o pomyłkową czy losową odpowiedź.

Tabela 3

Korelacje między ciepłem i kompetencją oraz emocjami wobec badanych grup a przyzwoleniem na użycie wobec nich mowy nienawiści i faktycznym użyciem mowy nienawiści

	Uchodźcy		Żydzi		Ukraińcy	
	Przyzwolenie	Użycie	Przyzwolenie	Użycie	Przyzwolenie	Użycie
Ciepło	-0,01	0,11***	-0,09*	0,02	-0,04	0,06
Kompetencja	0,01	0,16***	-0,09**	-0,06	-0,04	0,08*
Podziw	-0,12***	0,28***	0,14***	0,38***	0,19***	0,38***
Litość	0,04	0,10**	0,15***	0,43***	0,19***	0,31***
Zawiść	0,24***	0,43***	0,29***	0,49***	0,31***	0,47***
Obrzydzenie	0,23***	0,37***	0,32***	0,48***	0,33***	0,54***

* $p < 0,05$; ** $p < 0,01$; *** $p < 0,001$.

Po przyjrzeniu się korelacjom, podobnie jak w poprzednich badaniach (Cuddy i in., 2007), przeprowadziłyśmy analizę regresji (por. tabela 4). Sprawdzaliśmy, które czynniki silniej wiążą się z przyzwoleniem i użyciem mowy nienawiści, gdy uwzględnimy stereotyp i emocje „razem wzięte”.

Jak w poprzednich badaniach, emocje wiązały się z zachowaniami wobec badanych grup silniej niż ich postrzegane ciepło i kompetencja. Jedynie w przypadku uchodźców jeden wynik był silny i podobny do tego obserwowanego w analizie korelacji – im bardziej uchodźcy byli postrzegani jako kompetentni, tym częściej przyznawano się do użycia mowy nienawiści wobec nich. Jeśli chodzi o emocje, to znów najsilniej zarówno z przyzwoleniem, jak i z użyciem mowy nienawiści, wiązało się obrzydzenie, co pokrywa się z teorią i dotychczasowymi wynikami. Zgodnie z przewidywaniami, zawiść powinna wiązać się z aktywnym szkodzeniem, czyli użyciem mowy nienawiści, i tak też było w przypadku uchodźców i Żydów. Dodatkowo, zawiść wiązała się też z biernym szkodzeniem, czyli przyzwoleniem na mowę nienawiści. Litość, wedle teorii, powinna wiązać się z przyzwoleniem na mowę nienawiści, ale związek taki pojawił się tylko w przypadku Ukraińców. Ponownie, jak w analizie korelacji i jak w poprzednich badaniach, podziw wiązał się z aktywnym szkodzeniem, czyli użyciem mowy nienawiści. Nie był on natomiast związany z przyzwoleniem na mowę nienawiści.

Tabela 4

Wyniki analizy regresji, pokazujące wpływ stereotypu i emocji na przyzwolenie na i użycie mowy nienawiści wobec badanych grup

	Uchodźcy		Żydzi		Ukraińcy	
	Przyzwolenie	Użycie	Przyzwolenie	Użycie	Przyzwolenie	Użycie
Krok 1						
Ciepło	-0,03 (0,07)	-0,04 (0,06)	-0,07 (0,06)	0,10* (0,05)	0,05 (0,07)	0,001 (0,05)
Kompet.	0,03 (0,08)	0,21*** (0,06)	-0,06 (0,06)	-0,12* (0,05)	-0,08 (0,08)	0,08 (0,06)
ΔR^2	<0,001	0,04***	0,01*	0,01*	0,002	0,01
Krok 2						
Podziw	0,08 (0,05)	0,13** (0,04)	0,01 (0,06)	0,11** (0,04)	0,02 (0,05)	0,10** (0,03)
Litość	-0,004 (0,04)	0,06 (0,03)	-0,03 (0,06)	0,14** (0,04)	0,11* (0,05)	0,08* (0,03)
Zawiść	0,13* (0,05)	0,18*** (0,04)	0,15* (0,06)	0,19*** (0,04)	0,14* (0,07)	0,05 (0,04)
Obrz.	0,15** (0,05)	0,13*** (0,03)	0,25*** (0,06)	0,19*** (0,04)	0,21** (0,06)	0,41*** (0,04)
ΔR^2	0,07***	0,18***	0,10***	0,30***	0,11***	0,36***
R^2	0,08***	0,22***	0,11***	0,31***	0,11***	0,36***

Adnotacja. Podajemy współczynniki niestandardyzowane B i SE.

* $p < 0,05$; ** $p < 0,01$; *** $p < 0,001$.

DYSKUSJA

W ramach Polskiego Sondażu Uprzedzeń z 2017 roku zbadano postrzeganie, kontakt i używanie przez Polaków i Polki mowy nienawiści w stosunku do Żydów, Ukraińców i uchodźców. Poza tym sprawdzono, jak grupy te są postrzegane na wymiarach ciepła i kompetencji, oraz jakie emocje wywołują. W naszych analizach potraktowaliśmy postrzeganie i używanie mowy nienawiści jako przykłady odpowiednio biernego i aktywnego zachowania międzygrupowego. Dodatkowo przetestowaliśmy rolę wybranych czynników, które mogły kształtować te zachowania.

Postrzeganie mowy nienawiści

Spośród Żydów, Ukraińców i uchodźców, mowa nienawiści skierowana do Ukraińców wydawała się osobom ankietowanym najbardziej obraźliwa, najrzadziej była przez osoby ankietowane używana i najrzadziej spotykana. Ogólnie większemu kontaktowi z mową nienawiści towarzyszyła jej niższa postrzegana obraźliwość oraz częstsze własne użycie. Na podstawie pojedynczego badania trudno jednoznacznie powiedzieć, co jest tu przyczyną, a co skutkiem. Jednak na podstawie innych badań można przypuszczać, że osoby, które często spotykają się z mową nienawiści, znieczulają się na nią i w konsekwencji postrzegają ją jako mniej obraźliwą (Soral, Bilewicz, Winiewski, 2018). Jeśli jest ona postrzegana jako niespecjalnie obraźliwa, wiele osób w rozmowach czy w mediach jej używa i łatwiej używać jej też osobiście.

Różnice demograficzne między badanymi osobami nie łączyły się z postrzeganiem obraźliwości mowy nienawiści ani z jej użyciem. Łączyły się jedynie z kontaktem z nią: więcej kontaktu miały osoby młodsze, mężczyźni oraz osoby bardziej wykształcone i z większych miejscowości. W poprzednich sondażach Centrum Badań nad Uprzedzeniami wiek i płeć były silnie powiązane z użyciem mowy nienawiści: młodsze osoby używały jej więcej, a mężczyźni i chłopcy używali jej częściej niż kobiety i dziewczęta (Winiewski i in., 2017). Przeprowadzenie za jakiś czas podobnych badań pomoże stwierdzić, czy te różnice między badaniami wynikły z upływu czasu, wydarzeń na scenie politycznej, z drobnych różnic w metodzie przeprowadzania badania, czy może z kolejności ułożenia pytań w kwestionariuszu.

Treść stereotypu i emocje

Oceny ciepła i kompetencji badanych grup pokazały, że Polacy uplasowali się i z ciepłem, i z kompetencją powyżej środka skali, Żydzi i Ukraińcy na obu wymiarach około środka skali, a uchodźcy na obu wymiarach poniżej

środku skali. Ponadto oceny ciepła i kompetencji były silnie ze sobą powiązane. Tak więc nie zaobserwowaliśmy takich ocen, gdzie na jednym wymiarze dana grupa byłaby oceniona wysoko, a na drugim wymiarze nisko. Taką grupą są w niektórych krajach Żydzi, którzy są stereotypowo postrzegani, np. w Stanach Zjednoczonych, jako kompetentni, ale zimni (Fiske i in., 2002). Możliwe, że wśród części Polaków istnieje taki stereotyp, ale jak widać nie jest on dominujący. Istnieją badania pokazujące, że klasyfikacja i postrzeganie różnych grup w społeczeństwie są dość uniwersalne kulturowo (Cuddy i in., 2009), więc myślimy, że warto by powtórzyć badanie postrzegania różnych grup przez Polaków, używając większej liczby grup.

Osoby badane były pytane też o emocje, które wywołują przedstawiciele przedstawionych grup. Różnice między grupami i emocjami były raczej niewielkie, a poziom emocji był ogólnie niski (między 2 i 3 na skali o wartościach od 1 do 7). Nad uchodźcami najbardziej się litowano, Żydów najbardziej podziwiano, a nad Ukraińcami się i litowano, i ich podziwiano.

Podsumowując wyniki dotyczące treści stereotypów i emocji, widać, że uchodźcy – grupa o niskim ciepłe i niskiej kompetencji – wywoływali najwięcej litości. W poprzednich badaniach litość była emocją charakterystyczną dla grup o niskiej kompetencji, ale o wysokim ciepłe, takich jak osoby starsze czy niepełnosprawne (Cuddy i in., 2007). Na drugim miejscu uchodźcy wywoływali jednak obrzydzenie, typowe dla grup właśnie o niskim ciepłe i niskiej kompetencji. Żydzi, grupa o średnim ciepłe i nieco ponad średniej kompetencji, nie wywoływała zawiści, jak można by się tego spodziewać po wynikach innych badań, ale wywoływała podziw, który w tych badaniach był charakterystyczny dla grup o wysokim ciepłe i wysokiej kompetencji. Ukraińcy, grupa o średniej kompetencji i nieco ponad średnim ciepłe, wywoływali najwięcej litości, co częściowo zgadza się z wcześniejszymi badaniami. Generalnie część wyników potwierdziła nasze przewidywania, ale zależności te były mniej wyraziste i mniej spójne, niż wynikałoby to z teorii i poprzednich badań.

Emocje i mowa nienawiści

Wyniki dla relacji między odczuwanymi emocjami a użyciem mowy nienawiści były nieco zaskakujące. Jednak kiedy przyrzeć się dokładnie wynikom poprzednich badań, podobne relacje pojawiały się już wcześniej (Cuddy i in., 2007). Obecnie wyższy poziom jakichkolwiek odczuwanych emocji (czy to np. obrzydzenia czy podziwu) był związany z częstszym aktywnym szkodzeniem, czyli z użyciem mowy nienawiści wobec danej grupy. Autorki i autor analizowanego Modelu Treści Stereotypu uzyskali podobne wyniki, ale nie komentowali pojawiającej się nieoczekiwanej roli

podziwu w szkodzeniu innym. Być może traktowali ten wynik jako wyjątek czy przypadek. Byłoby ciekawe i ważne zbadać dokładnie, czy taki wynik pojawia się częściej i jak można go wytłumaczyć. Być może osoby, którym badane grupy są obojętne i nie mają zdania na ich temat, nie zaprzatają sobie nimi głowy i nie mówią też o nich (w obraźliwy czy w inny sposób). Możliwe też, że niektóre osoby nie przyznawały się do używania mowy nienawiści, lub wręcz nie miały świadomości czy wrażliwości na to, że określenia, których czasem używają, są mową nienawiści. Możliwe, że osoby, które się przyznawały do stosowania mowy nienawiści, były na nią bardziej uwrażliwione, a badane mniejszości nie były im obojętne. Nie można też wykluczyć, że opisywane zależności były odwrotne – że własne używanie mowy nienawiści było potem uzupełniane deklarowanym wysokim poziomem emocji. Nie jest to wykluczone, ale jest mało prawdopodobne, ponieważ użycie mowy nienawiści wydaje się być raczej efektem końcowym niechęci do danej grupy niż jej przyczyną (Soral i in., 2018). Ponadto w kwestionariuszu pytania o emocje pojawiały się przed pytaniami o mowę nienawiści. Z powyższych powodów skłaniamy się raczej do pierwszego kierunku zależności: od emocji do mowy nienawiści.

Jeśli chodzi o emocje i bierne szkodzenie, to podziw wobec uchodźców wiązał się z mniejszym przyzwoleniem na mowę nienawiści wobec nich, ale podziw wobec Żydów i Ukraińców – z *większym* przyzwoleniem na mowę nienawiści. Być może w przypadku Żydów i Ukraińców – grup (niezależnie od rzeczywistości) czasem postrzeganych jako obecnych w Polsce i konkurujących z Polakami – podziw miesza się z zawiścią, która w naszym badaniu była związana z większym przyzwoleniem na mowę nienawiści i z częstszym własnym użyciem mowy nienawiści. Najsilniejsze związki zarówno z przyzwoleniem, jak i z użyciem mowy nienawiści zaobserwowaliśmy dla zawiści i obrzydzenia. Niestety nie pytaliśmy konkretnie o nienawiść, nie możemy więc porównać związków dla obrzydzenia i dla nienawiści, ale nawet bez tego porównania dane wydają się potwierdzać tezę, że mowa nienawiści jest tak naprawdę mową pogardy i obrzydzenia (Winiewski i in., 2017).

WNIOSKI

Pierwszy cel naszego rozdziału, czyli diagnozę postrzegania i użycia mowy nienawiści oraz postrzegania ciepła i kompetencji badanych grup, uważamy za spełniony. Powiązania między stereotypami i emocjami wobec grup mniejszościowych a postrzeganiem mowy nienawiści dały zaskakujące wyniki. Warto dalej badać postrzeganie mowy nienawiści i robić to, używając nie tylko kwestionariuszy, ale też badań eksperymentalnych, podłużnych

oraz wywiadów, które pozwoliłyby lepiej zrozumieć procesy i motywacje kryjące się za konkretnymi odpowiedziami.

Na poziomie poza-naukowym wydaje się, że jest jeszcze wiele do zrobienia w kwestii wszechobecności mowy nienawiści w Polsce. Mamy nadzieję, że osoby odpowiedzialne za media tradycyjne, jak i za cyberprzestrzeń, ramię w ramię z użytkownikami będą starali się zwalczać mowę nienawiści, uświadamiając przy tym polskiemu społeczeństwu, jak bardzo jest ona szkodliwa. Nienawistne słowa mają potężną, niemal czarodziejską, siłę rażenia i cierpią przez nie nie tylko osoby, do których są skierowane, lecz wszyscy, którzy są w ich zasięgu.

* Praca Karoliny Hansen nad tym rozdziałem była wsparta przez projekt LCure TEAM Fundacji na rzecz Nauki Polskiej.

* Praca Aleksandry Świdorskiej nad tym rozdziałem była wsparta przez projekt SONATA (2016/23/D/HS6/02954) Narodowego Centrum Nauki.

LITERATURA CYTOWANA

- Anderson, C. A., Carnagey, N. L., Eubanks, J. (2003). Exposure to violent media: The effects of songs with violent lyrics on aggressive thoughts and feelings. *Journal of Personality and Social Psychology*, 84(5), 960–971.
- Brewer, M. B. (1999). The psychology of prejudice: Ingroup love or outgroup hate? *Journal of Social Issues*, 55(3), 429–444.
- Cuddy, A. J., Fiske, S. T., Glick, P. (2007). The BIAS map: Behaviors from intergroup affect and stereotypes. *Journal of Personality and Social Psychology*, 92(4), 631–648.
- Cuddy, A. J., Fiske, S. T., Kwan, V. S., Glick, P., Demoulin, S., . . . , Sleebos, E. (2009). Stereotype content model across cultures: Towards universal similarities and some differences. *British Journal of Social Psychology*, 48(1), 1–33.
- Delgado, R. (1982). Words that wound: A tort action for racial insults, epithets, and name-calling. *Harvard Civil Rights-Civil Liberties Law Review*, 17, 133–181.
- Fiske, S. T., Cuddy, A. J. C., Glick, P., Xu, J. (2002). A model of (often mixed) stereotype content: Competence and warmth respectively follow from perceived status and competition. *Journal of Personality and Social Psychology*, 82(6), 878–902.
- Freud, Z. (1982). *Wstęp do psychoanalizy*. Warszawa: Wydawnictwo PWN.
- Greenberg, J., Pyszczynski, T. (1985). The effect of an overheard ethnic slur on evaluations of the target: How to spread a social disease. *Journal of Experimental Social Psychology*, 21(1), 61–72.
- Infante, D. A., Wigley III, C. J. (1986). Verbal aggressiveness: An interpersonal model and measure. *Communications Monographs*, 53(1), 61–69.
- Leets, L., Giles, H. (1997). Words as weapons – when do they wound? Investigations of harmful speech. *Human Communication Research*, 24(2), 260–301.
- Matsuda, M. J., Lawrence, C. R., Delgado, R., Crenshaw, K. W. (1993). *Words that wound. Critical race theory, assaultive speech, and the first amendment*. Boulder: Westview Press.
- Mullen, B., Rice, D. R. (2003). Ethnophaulisms and exclusion: The behavioral consequences of cognitive representation of ethnic immigrant groups. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 29(8), 1056–1067.
- Mullen, B., Smyth, J. M. (2004). Immigrant suicide rates as a function of ethnophaulisms: Hate speech predicts death. *Psychosomatic Medicine*, 66(3), 343–348.
- Sherif, M., Sherif, C. W. (1953). *Groups in harmony and tension: An integration of studies of intergroup relations*. Nowy Jork: Harper and Brothers.

- Smith, R. H., Parrott, W. G., Ozer, D., Moniz, A. (1994). Subjective injustice and inferiority as predictors of hostile and depressive feelings in envy. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 20(6), 705–711.
- Soral, W., Bilewicz, M., Winiewski, M. (2018). Exposure to hate speech increases prejudice through desensitization. *Aggressive Behavior*, 44(2), 136–146.
- Tajfel, H., Turner, J. C. (1979). An integrative theory of intergroup conflict. W: W. G. Austin, S. Worchel (red.), *The social psychology of intergroup relations* (s. 33–47). Monterey: Brooks-Cole.
- Winiewski, M. (2010). *Ciepło i kompetencja jako struktura treści stereotypów* (Niepublikowana praca doktorska). Uniwersytet Warszawski. Warszawa.
- Winiewski, M., Hansen, K., Bilewicz, M., Soral, W., Świdarska, A., Bulska, D. (2017). *Mowa nienawiści, mowa pogardy. Raport z badania przemocy werbalnej wobec grup mniejszościowych*. Warszawa: Fundacja im. Stefana Batorego.

Rozdział 4**Przemoc motywowana nienawiścią. Analiza Brunatnej Księgi**

Anna Stefaniak, Mikołaj Winiewski

WSTĘP

Przemoc międzygrupowa przyjmuje wiele postaci i może charakteryzować się różnym nasileniem – od obraźliwych komentarzy na forach internetowych do wojen i ludobójstw. Jej wspólnym mianownikiem jest agresja członków jednych grup społecznych skierowana przeciwko członkom innych grup. Jest to zjawisko niezwykle powszechne i niebezpieczne. W samym XX wieku między 136,5 a 148,5 mln ludzi straciło życie w wyniku wojen, konfliktów zbrojnych i ludobójstw (Leitenberg, 2006). Ta statystyka nie uwzględnia międzygrupowych zatargów na mniejszą skalę, liczby osób uszkodzonych, lecz nie zabitych w konfliktach, czy osób, które popełniły samobójstwo, ponieważ były nękanie ze względu na swoją tożsamość.

Przemoc międzygrupowa stanowi ważny problem społeczny, jednak jej badanie wiąże się z szeregiem istotnych trudności metodologicznych i etycznych. Po pierwsze, przemoc jest zjawiskiem bardzo złożonym i uwarunkowanym wieloma czynnikami. Tym samym trudno jest przedstawić jej proste wyjaśnienie. Po drugie, nauka często posługuje się metodą eksperymentalną. Jednym z założeń badań eksperymentalnych jest zaś manipulacja zmiennymi, której celem jest poznanie relacji przyczynowo-skutkowych między nimi, co nie może mieć zastosowania w badaniach przemocy międzygrupowej. Naukowcy nie mogą skłaniać uczestników badań do popełniania agresywnych czynów wobec innych tylko po to, by przeanalizować, jakie czynniki warunkują przemoc. Tego typu praktyki są wysoce nieetyczne (American Psychological Association, 2017) i wiążą się z negatywnymi konsekwencjami zarówno dla potencjalnych „ofiary”, jak i „sprawców” przemocy. Przykładem silnego negatywnego wpływu

badania na uczestników mogą być słynne eksperymenty Stanleya Milgrama nad posłuszeństwem, w których osoby badane były przekonane, że aplikują innemu uczestnikowi badania wstrząsy elektryczne, mimo że faktycznie do tego nie dochodziło. Całe doświadczenie wywoływało u badanych bardzo silny stres (Milgram, 1965). Współcześnie tego typu badania na pewno nie zyskałyby akceptacji ze strony komisji etycznych, których zadaniem jest dbanie o dobrostan uczestników badań. Ze względu na te ograniczenia, w badaniach przemocy międzygrupowej naukowcom pozostaje korzystanie z danych zastanych, czyli informacji na temat charakterystyk zdarzeń noszących znamiona przemocy międzygrupowej, które już się wydarzyły, a także stosowanie mniej bezpośrednich metod – np. badanie postaw wobec przemocy i postrzegania jej jako uzasadnionej lub nie w danym kontekście (por. rozdział *Uwarunkowania akceptacji przemocy międzygrupowej w Polsce*). W takim podejściu badacz nie może w żaden sposób wpływać na analizowane zjawiska, ale ma dostęp do wielu danych i może analizować je bardzo kompleksowo.

Przedstawione w tym rozdziale analizy są częścią szerszego projektu, mającego na celu analizę przemocy międzygrupowej w nowym ujęciu. Zazwyczaj przemoc międzygrupowa, jeśli już jest badana, analizowana jest jako zjawisko jednowymiarowe. Oznacza to, że badacze skupiają się przede wszystkim na tym, jakie czynniki sprawiają, że dochodzi do przemocy, ale sama przemoc traktowana jest zero-jedynkowo – uwaga skupiana jest na tym, czy przemoc miała miejsce, czy też nie (por. Harff, 2003). Celem naszego podejścia jest analiza różnych form przemocy grupowej oraz funkcji, jakie może ona pełnić. Czerpiąc z bogatej literatury psychologicznej zakładamy bowiem, że przemoc międzygrupowa jest z gruntu funkcjonalna, tj. że służy realizacji celów grupowych, a forma, jaką przyjmuje, dyktowana jest zarówno przez szeroko rozumiane okoliczności zewnętrzne, jak i przez sposób postrzegania grupy ofiar.

W niniejszym rozdziale najpierw krótko omówimy zmienne psychologiczne i kontekstowe, które mogą wpływać na formę przemocy międzygrupowej, i którym poświęcamy uwagę w naszej pracy. Ze względu na to, że nasze analizy zostały przeprowadzone na największej polskiej bazie przemocy międzygrupowej – *Brunatnej Księdze*, wydawanej przez Stowarzyszenie Nigdy Więcej – skupimy się przede wszystkim na problematyce przestępstw z nienawiści. Omówimy uregulowania prawne, jak i dane na temat przestępstw z nienawiści w Polsce. Następnie przedstawimy wyniki ilościowej analizy liczby oraz typu przestępstw z nienawiści w Polsce, a także analiz wpływu zmiennych kontekstowych na formę przemocy przeprowadzonych z wykorzystaniem hierarchicznych modeli liniowych.

Wpływ zmiennych psychologicznych i kontekstu na formę przemocy międzygrupowej

Badania psychologii stosunków międzygrupowych pokazują, że sposób postrzegania różnych grup społecznych, wyrażony w treści stereotypu tych grup (Fiske, Cuddy, Glick, Xu, 2002), wywołuje różne emocje i sprzyja różnym rodzajom zachowań wobec tych grup (Cuddy, Fiske, Glick, 2007). Model Treści Stereotypu (Fiske i in., 2002) zakłada, że inni ludzie są postrzegani na dwóch podstawowych wymiarach: ciepła oraz kompetencji. Pierwszy wymiar odnosi się do oceny tego, czy dana grupa jest nastawiona przyjaźnie, czy wrogo wobec grupy własnej, drugi zaś związany jest z oceną tego, czy dana grupa może swoje dobre lub złe intencje wprowadzić w czyn – czyli na ile jest ona sprawcza i kompetentna w realizacji swoich zamiarów. Sposób postrzegania grup przekłada się na emocjonalne reakcje wobec nich i wiąże się z możliwymi typami reakcji (Cuddy i in., 2007). Grupy postrzegane jako nieprzyjemne, a przy tym wysoce kompetentne i sprawcze (w Polsce taką grupą są np. Żydzi), wywołują zawiść, co może prowadzić do współzawodnictwa i agresji. Grupy postrzegane jako nieprzyjemne oraz mało kompetentne i sprawcze (w Polsce to np. Romowie) wywołują pogardę, która może wiązać się z wykluczeniem społecznym danej grupy. Oba te typy reakcji na grupy można uznać za przemoc, jednak zdecydowanie różnią się one formą.

Na to, jaką formę przyjmie przemoc, może wpływać także to, na ile dana grupa postrzegana jest jako zagrażająca. Zgodnie z teorią międzygrupowego zagrożenia, grupy obce mogą być postrzegane jako zagrażające w sposób realistyczny lub symboliczny (Stephan, Stephan, 2000; Stephan, Ybarra, Morrison, 2009). Zagrożenie realistyczne wiąże się z postrzeganiem grupy obcej jako zagrażającej politycznej i/lub ekonomicznej pozycji grupy własnej, a także jej fizycznemu dobrostanowi. Zagrożenie symboliczne odnosi się do sfery wartości – grupy zagrażające symbolicznie to przede wszystkim takie, które różnią się od grupy własnej wyznawanymi wartościami, wierzeniami, zasadami moralnymi czy postawami.

Poza postrzeganiem grup obcych, istotnymi czynnikami kształtującymi przemoc międzygrupową są zmienne kontekstowe, w tym przede wszystkim trudne warunki życia. Życie w niespokojnych czasach, kryzysy ekonomiczne i społeczne często prowadzą do przemocy międzygrupowej. Są to bowiem zjawiska przyczyniające się do frustracji potrzeb, która jednocześnie dotyczy wielu osób (w odróżnieniu od indywidualnych frustracji, których wszyscy doświadczamy w codziennym życiu) i może prowadzić do poszukiwania „grupowego” kozła ofiarnego. Znalezienie takiego obiektu pozwala w łatwy sposób wyjaśnić trudności napotymane przez grupę własną

(Glick, 2002). Pojawienie się ideologii obciążającej grupę obcą za niepowodzenia grupy własnej i szerokie społeczne poparcie tej ideologii to w rozumieniu Glicka (2002) kluczowe mechanizmy prowadzące do przemocy. Również Staub (1989, 2003) wskazuje na istotną rolę trudnych warunków – ekonomicznych i społecznych – w kształtowaniu się potencjału przemocy międzygrupowej. W naszych analizach uwzględniamy rolę czynników kontekstowych w kształtowaniu przemocy międzygrupowej. Jednocześnie, w odróżnieniu od poprzedników, skupiamy się nie na analizie czynników ryzyka wystąpienia przemocy motywowanej uprzedzeniami, a na tym, w jaki sposób kontekst społeczny, deprivacja ekonomiczna, ideologia czy struktura relacji międzygrupowych są powiązane z typem przestępstwa.

Rozumienie pojęcia przestępstwo z nienawiści

Przestępstwa z nienawiści (*hate crimes*) odnoszą się do różnych form przemocy wobec członków grup społecznych, które są w nich wymierzone ze względu na przynależność grupową. Biuro Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka (Office for Democratic Institutions and Human Rights, ODIHR), instytucja OBWE zajmująca się ochroną praw człowieka definiuje je jako:

„Po pierwsze, działania będące przestępstwami w rozumieniu prawa; oraz po drugie, działania motywowane uprzedzeniami. Motywacja wynikająca z uprzedzeń może być zdefiniowana jako przyjęte z góry negatywne opinie, oczekiwania oparte na stereotypach, nietolerancja czy nienawiść skierowane przeciwko konkretnej grupie społecznej, wyróżnionej ze względu na wspólną cechę taką jak: rasa, etniczność, język, wyznanie, narodowość, orientacja seksualna, tożsamość płciowa lub jakakolwiek inna ważna cecha. Osoby niepełnosprawne także mogą padać ofiarami przestępstw z nienawiści” (Office for Democratic Institutions and Human Rights, b.d., tłum. własne).

W definicji tej charakterystyczne jest dwuelementowe rozumienie czynów noszących znamiona przestępstw z nienawiści – są nimi tylko te czyny, które są jednocześnie przestępstwami w rozumieniu prawa, i co do których można wykazać, że u ich podłoża leżą uprzedzenia wobec grup społecznych, przeciwko przedstawicielom których czyny te są wymierzone. W swoich opracowaniach ODIHR przyjmuje także bardzo szeroką listę cech, które można uznać za podstawę popełnienia przestępstwa z nienawiści – od przynależności etnicznej czy rasowej, poprzez wyznanie, poziom sprawności, po tożsamość płciową.

Przestępstwa z nienawiści można rozumieć na dwa sposoby: szeroki i wąski. Pierwszy sposób rozumienia zakłada, że przestępstwa z nienawiści nie muszą wyczerpywać definicji przestępstwa w rozumieniu kodeksu karnego, a jedynie mieć charakter dyskryminacji motywowanej uprzedzeniami. Rozumienie wąskie zakłada, że przestępstwo z nienawiści musi być też przestępstwem w rozumieniu prawa – ten sposób ujęcia jest bliski definicji ODIHR (Szul-Szywała, 2007). Na potrzeby naszej pracy – ze względu na liczne problemy ze zgłaszaniem i raportowaniem przestępstw z nienawiści w oficjalnych statystykach, które omawiamy poniżej – będziemy posługiwać się szerokim rozumieniem pojęcia *przestępstwo z nienawiści*.

Polskie prawo nie definiuje pojęcia *przestępstwo z nienawiści*, ale znajduje się w nim szereg przepisów, które można zastosować do nienawistnej, uprzedzeniowej motywacji czynów. Artykuł 32. Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zawiera zasadę równości wszystkich obywateli wobec prawa i zakaz dyskryminacji ze względu na jakąkolwiek cechę. Konstytucja zakazuje istnienia organizacji dopuszczających nienawiść rasową i etniczną (art. 13), nakazuje ochronę ludzkiej godności (art. 30) oraz daje mniejszościom narodowym i etnicznym prawo zachowania języka i kultury (art. 35). Ponadto kodeks karny w artykułach 118 i 119 zakazuje zabijania, powodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, stosowania przemocy i gróźb karalnych wobec osób ze względu na ich przynależność do grupy narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyznaniowej lub światopoglądowej. Artykuły 256 i 257 kodeksu karnego uznają za karalne (odpowiednio) propagowanie ustrojów totalitarnych i nawoływanie do nienawiści oraz znieważanie lub naruszanie nietykalności cielesnej osób ze względu na przynależność narodową, etniczną, rasową, wyznaniową lub z powodu bezwyznaniowości.

Przestępstwa z nienawiści w Polsce

Warto zwrócić uwagę na to, że uregulowania prawne obowiązujące w Polsce nie obejmują wszystkich grup, które potencjalnie mogą stać się ofiarami przestępstw z nienawiści. Porównanie definicji tego typu przestępstw zaproponowanej przez ODIHR i uregulowań zawartych w polskim kodeksie karnym i w Konstytucji pokazuje, że prawo w Polsce nie uwzględnia takich cech mogących być przyczyną dyskryminacji, jak płeć (z wyjątkiem prawa pracy), orientacja seksualna, tożsamość płciowa, wiek czy niepełnosprawność. Ponadto nie ma możliwości ujęcia uprzedzeniowej motywacji sprawcy, jeśli dopuścił się czynów innych niż znieważenie, naruszenie nietykalności, groźba karalna lub przemoc (Pawłęga, Godzisz, 2016).

Ogólna liczba przestępstw z nienawiści w Polsce jest dość niska, ale istnieją uzasadnione przesłanki, by sądzić, że liczba ta jest istotnie niedoszacowana

i daleka od rzeczywistego obrazu nasilenia zjawiska przemocy motywowanej nienawiścią w Polsce. Wydaje się, że jedną z podstawowych przyczyn tej rozbieżności jest fakt niezgłaszania wielu przypadków przestępstw przez ich ofiary. Najnowsze badania przeprowadzone na zlecenie Rzecznika Praw Obywatelskich i ODIHR potwierdzają to przypuszczenie i pokazują, że jedynie około 5% przestępstw z nienawiści wobec Ukraińców, muzułmanów i osób pochodzących z Afryki subsaharyjskiej było zgłaszanych policji (*Jedynie 5% przestępstw...*, 2018). Badania i analizy prowadzone przez Helsińską Fundację Praw Człowieka (Mikulska, 2010) oraz Koalicję Przeciwko Przemotywowanym Uprzedzeniom (Pawłęga, Godzisz, 2016) wśród ofiar przestępstw z nienawiści wskazują na szereg przyczyn, dla których tego typu przestępstwa nie są zgłaszane. Po pierwsze, wynika to z nieufności wobec organów ścigania. Przykładowo cudzoziemcy będący ofiarami przestępstw z nienawiści wskazują na powszechną nieznamość języków obcych wśród policjantów, co znacznie utrudnia komunikację. Po drugie, pojawiają się także głosy mówiące o pogardliwym traktowaniu ze strony funkcjonariuszy, ich niechęci do zajęcia się zgłaszanymi sprawami czy nadawania im odpowiedniej kwalifikacji prawnej, wskazującej na to, że dany czyn był motywowany nienawiścią (czyli np. traktowanie ataku na osobę czarnoskórą połączone z wykrzykiwaniem rasistowskich haseł jako pobicie, a nie pobicie o podłożu rasistowskim). Kolejnymi istotnymi przyczynami niezgłaszania są także nieznamość procedur i praw, postrzegane niewielkie szanse na merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy czy obawa, że zgłoszenie przestępstwa może się negatywnie odbić na statusie prawnym osoby zgłaszającej w Polsce (np. wśród osób pochodzących z innych państw).

Pomimo wspomnianych problemów ze zgłaszaniem, w ostatnich latach obserwujemy w Polsce wyraźny wzrost liczby przestępstw z nienawiści, zarówno w wąskim rozumieniu tego terminu – czyli tych raportowanych w oficjalnych policyjnych statystykach (Prokuratura Krajowa, 2017) – jak i w szerokim jego ujęciu – raportowanych przez organizacje pozarządowe, w tym np. Stowarzyszenie Nigdy Więcej w postaci *Brunatnej Księgi* (Kornak, 2009, 2011; Kornak, Tatar, 2013; Pacho, 2011). Mimo wzrostu liczby zgłaszanych przestępstw, a także coraz szerszego społecznego rozgłosu, z którym te się spotykają, obecne władze wydają się bagatelizować ten istotny problem. Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusz Błaszczak w komunikacie przesłanym do Polskiej Agencji Prasowej pisał m.in. o tym, że: „Od stycznia do sierpnia tego [2016] roku w Polsce odnotowano 496 tzw. przestępstw z nienawiści. Przemotywstwa te stanowią zaledwie 0,1 proc. z ogólnej liczby ponad 500 tys. wszystkich przestępstw odnotowanych w tym czasie w naszym kraju” (Polska Agencja Prasowa, 2016). W rozmowie z dziennikarzem stacji Polsat News Błaszczak, zapytany o rzekomą

nieadekwatność reakcji służb na przestępstwa z nienawiści w Polsce, powiedział natomiast: „To jest teza polityczna *Gazety Wyborczej*, to jest teza polityczna środowisk lewicowych i lewackich. Ona jest zupełnie bezpodstawna. Wystarczy spojrzeć na statystyki. Kiedy spojrzymy na liczbę tego rodzaju przestępstw, w roku 2016 było [ich] 765. O trzy mniej niż w roku 2015” (Fejfer, 2017). W przytoczonej wypowiedzi warto zwrócić uwagę na zupełne zignorowanie faktu, że między rokiem 2014 a 2015 odnotowano ogromny skok liczby takich przestępstw (Prokuratura Krajowa, 2017). Takie nastawienie prawdopodobnie nie będzie sprzyjało gotowości ofiar do zgłaszania tego typu incydentów, która i tak jest wyjściowo mała, a tym samym może zwiększać poczucie społecznego przyzwolenia na przemoc.

Brunatna Księga i podejście analityczne

Ze względu na omówione powyżej ograniczenia oficjalnych statystyk, w niniejszym opracowaniu posługujemy się katalogiem przestępstw z nienawiści stworzonym przez jedną z polskich organizacji pozarządowych. *Brunatna Księga* jest zbiorem opisów przestępstw z nienawiści oraz incydentów o charakterze rasistowskim i ksenofobicznym, do których dochodzi na terenie Polski. Księga jest tworzona przez pracowników oraz partnerów Stowarzyszenia Nigdy Więcej (m.in. organizacje działające na rzecz mniejszości narodowych i etnicznych). Monitoring jest prowadzony w sposób możliwie systematyczny i ukazuje się zarówno w formie książkowej, jak i elektronicznej (można go znaleźć na stronie Stowarzyszenia Nigdy Więcej w postaci darmowych plików .pdf; por. Kornak, 2009; 2011; Kornak, Tatar, 2013).

Poza danymi policji i prokuratury, *Brunatna Księga* stanowi najbogatsze źródło danych na temat zakresu przemocy motywowanej uprzedzeniami w Polsce. Dlatego też zamiast polegać na oficjalnych statystykach, zdecydowaliśmy się wykorzystać ją jako podstawę naszych analiz. W tym celu uzyskaliśmy bazę danych wszystkich incydentów skatalogowanych przez Stowarzyszenie Nigdy Więcej pomiędzy lutym 1991 roku a styczniem 2014 roku¹. W sumie w bazie danych znalazło się 3561 przypadków przestępstw z nienawiści (w szerokim rozumieniu). Każde zdarzenie jest opisane, a wśród informacji na jego temat uwzględnione są: miejsce zdarzenia (miejsceowość, województwo), czas, liczba uczestników, jeśli takie dane są znane, oraz ewentualne dodatkowe komentarze.

1 Stowarzyszenie Nigdy Więcej prowadzi ewidencję przestępstw z nienawiści na bieżąco, jednakże publikuje je w kilkuletnich odstępach. Ponieważ w momencie, w którym rozpoczęliśmy analizowanie omawianego zbioru, styczeń 2014 r. był ostatnim miesiącem, dla którego gotowe były pełne dane, nasze analizy nie obejmują późniejszych wydarzeń.

Przykładowy opis zdarzenia z bazy danych brzmi:

„BIAŁYSTOK. 18 lipca [2012] Prokuratura Rejonowa w Łomży oskarżyła Tomasza D., 33-letniego funkcjonariusza Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej w Białymstoku, o publiczne nawoływanie do nienawiści wobec uchodźców oraz znieważanie na tle różnic rasowych, narodowościowych i wyznaniowych osób narodowości czeczeńskiej. Od 5 października 2009 roku do 31 maja 2011 roku, jako użytkownik posługujący się nickiem »protagoras«, zamieszczał obraźliwe, nawołujące do nienawiści komentarze na forum internetowym 4lomza.pl. Pisał: »Czeczeni zabijają w imię religii – jakiś rysownik namalował ich Wielkiego Pedofila i w odwecie chcą zabijać niewinnych ludzi«, »(...) wiesz dlaczego Francuzi, Holendrzy uciekają z własnych krajów? Bo kiedyś byli na tyle głupi, że wpuścili do siebie to ścierwo pasożytnicze a ono im się rozmnożyło. (...) I to byłoby idealne rozwiązanie – dać kawał ziemi (ja proponuję na Kaukazie) politycznie poprawnym idiotom i ich ulubieńcom i niech sobie tam żyją. (...) Czeczeni będą leżeć na hamakach i czytać Koran, od czasu do czasu kamienując dla rozrywki kogoś« (pisownia oryginalna). Tomaszowi D. groziła kara trzech lat więzienia. 11 grudnia przed Sądem Rejonowym w Białymstoku zaczął się jego proces. Mężczyzna nie przyznał się do winy, natomiast jego ojciec, wezwany na świadka przez obronę, przyznał się do dokonywania rasistowskich wpisów. Nie zgodził się jednak na sprawdzenie przed sądem, czy potrafi obsługiwać komputer» (Kornak, Tatar, 2013, s. 156).

Wszystkie opisy zdarzeń zawarte w bazie danych zostały skategoryzowane pod względem typu sprawcy, charakteru zdarzenia oraz przynależności grupowej ofiary. Kategorie stworzone do opisu sprawców, zdarzeń oraz ofiar prezentują tabele 1, 2 i 3.

Pierwszym etapem przeprowadzonych analiz było sprawdzenie, w jaki sposób zmieniała się liczba przestępstw z nienawiści w Polsce na przestrzeni kolejnych lat (1991–2014). W kolejnym etapie analizowaliśmy cechy przemocy. Wszystkie wydarzenia zawarte w bazie podzieliliśmy na te mające charakter bezpośredniej przemocy (głównie fizycznej) oraz te mające charakter agresji niebezpośredniej, symbolicznej (por. tabela 1). Podział ten oparliśmy przede wszystkim na ugruntowanym w badaniach nad przemocą interpersonalną podziale na przemoc fizyczną i psychiczną (np. Krug, Dahlberg, Mercy, Zwi, Lozano, 2002; Pico-Alfonso i in., 2006) oraz na koncepcji zagrożenia realistycznego i symbolicznego w stosunkach międzygrupowych (Stephan i in.,

2009). Ponadto zwróciliśmy uwagę na to, jakie grupy/kategorie społeczne były zaangażowane w wydarzenie. Osoby, które padły ofiarą przemocy podzieliliśmy na te, które należały do grup mniejszościowych (narodowych i etnicznych) oraz te, które należały do grup wyróżniających się ze względu na światopogląd, ideologię, styl życia czy orientację seksualną (por. tabela 2). Wśród sprawców wyróżniliśmy tych, którzy należeli do grup ekstremistycznych, czyli członków i sympatyków grup cechujących się anty-równościowymi, ksenofobicznymi poglądami, oraz tych, którzy do takich grup nie należeli (por. tabela 3).

Aby lepiej opisać charakterystyki analizowanej przemocy, obliczyliśmy relatywny udział (proporcję) niebezpośredniej/symbolicznej przemocy w całkowitej liczbie aktów przemocy dokonywanych w danym roku kalendarzowym. Na tej samej zasadzie obliczyliśmy proporcjonalny udział sprawców należących do grup ekstremistycznych wśród wszystkich sprawców przemocy oraz proporcję aktów przemocy względem grup mniejszościowych wobec wszystkich aktów przemocy. Utworzone w ten sposób wskaźniki pozwoliły nam prześledzić zmiany na przestrzeni lat jeśli chodzi o typ sprawcy, typ ofiary oraz typ stosowanej przemocy.

Ostatnim elementem naszych analiz było zastosowanie hierarchicznych modeli liniowych do przewidywania poszczególnych typów przemocy za pomocą charakterystyk zdarzenia – typu ofiar oraz sprawców – a także wykorzystując zmienne kontekstowe: poziom bezrobocia, wzrost gospodarczy, przewagę prawicowych vs. lewicowych poglądów politycznych w społeczeństwie oraz poziomu niechęci wobec grup obcych (ksenofobii) w Polsce.

Tabela 1

Typologia czynów przyjęta w badaniu bazy danych przestępstw z nienawiści w Polsce

Charakterystyka zdarzeń	
Przemoc niebezpośrednia/symboliczna	Przemoc bezpośrednia
Dewastacja obiektów kultu religijnego (kościół, meczetów, synagog, cmentarzy itd.)	Zniszczenie mienia grupy/organizacji; celowe działanie na szkodę grupy
Wypowiedzi publiczne, transparenty z obraźliwymi hasłami; także te prezentowane podczas koncertów czy imprez masowych	Wandalizm: niszczenie mienia publicznego; rozruchy i chuligańskie wybryki
Publikacje i wypowiedzi medialne (w radio, telewizji, w prasie), treści zamieszczane na portalach internetowych (ale nie komentarze)	Użycie przemocy fizycznej wobec przedstawiciela grupy, pobicie

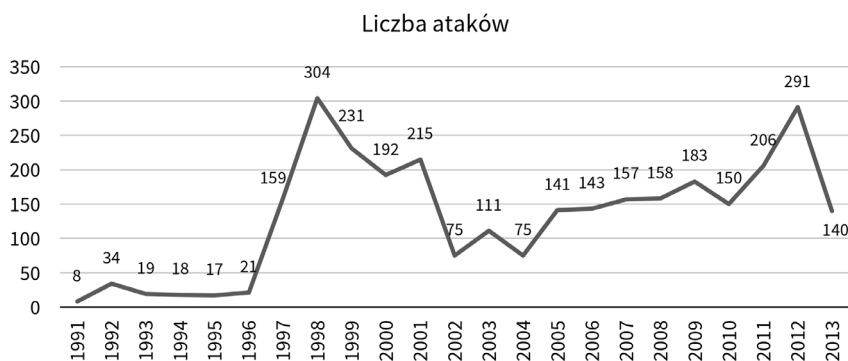
Ciąg dalszy tabeli na następnej stronie

Charakterystyka zdarzeń	
Przemoc niebezpośrednia/symboliczna	Przemoc bezpośrednia
Agresja werbalna: wyzwiska, pogróżki, odgłosy małp wobec osób czarnoskórych	Kradzież, przywłaszczenie mienia przedstawiciela grupy
Propagowanie skrajnych ideologii: manifestacje nacjonalistyczne, propagowanie ekstremistycznej ideologii, symbolika i gesty faszystowskie/nazistowskie	Przemoc o charakterze seksualnym: gwałt; próba gwałtu; molestowanie
Handel materiałami propagującymi skrajne ideologie (faszyzm, nazizm)	Pozbawienie życia: zabójstwo, pobicie ze skutkiem śmiertelnym, śmierć jako skutek innych działań (np. podpalenia mieszkania)
Obrażliwe napisy, graffiti itp. w przestrzeni publicznej; plakaty i ulotki zawierające nienawistną treść	Zakłócenie marszu, wiecu, imprezy; nachodzenie w miejscu zamieszkania, pracy, lokalu
Dyskryminujące działanie instytucji państwowej	
Inne wydarzenia (nie dające się zaklasyfikować, a nie będące przemocą fizyczną)	

WYNIKI

Zmiany nasilenia przemocy międzygrupowej w czasie

W analizowanym okresie katalog przestępstw z nienawiści, odnotowanych w *Brunatnej Księdze*, zawiera 3153 zdarzenia. W pierwszych latach (1991–1996) obserwacje prowadzone były mniej systematycznie niż po roku 1996. Dlatego też w pierwszej połowie lat 90. liczebności zarejestrowanych przypadków przestępstw z nienawiści są znacznie niższe niż w kolejnych latach. Między połową lat 90. a rokiem 2013 możemy zaobserwować dwa istotne momenty wzrostu liczby przestępstw z nienawiści: pierwszy w drugiej połowie lat 90. oraz drugi po roku 2010. Niestety, ze względu na trudną do określenia systematyczność zbierania danych, liczebności te można traktować jedynie pogładowo (por. rysunek 1).



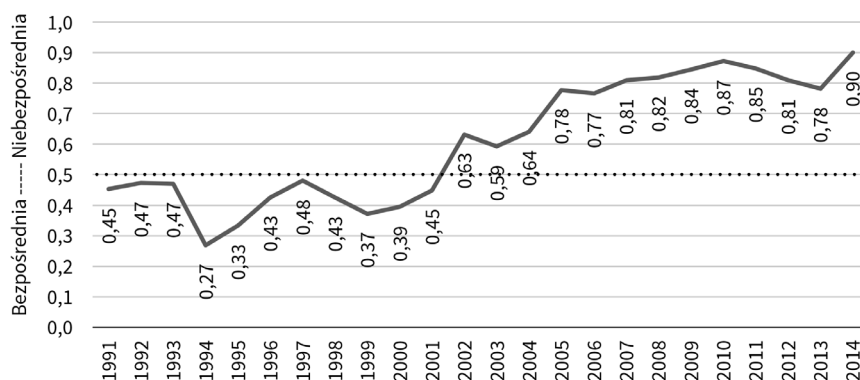
Rysunek 1. Liczba przestępstw z nienawiści odnotowanych w *Brunatnej Księdze* w poszczególnych latach między rokiem 1991 a końcem 2013 roku.

Zmiany charakterystyk typu przemocy międzygrupowej w czasie

Spośród wszystkich zarejestrowanych zdarzeń, 1408 (44,7%) zostało zaklasyfikowanych jako przemoc bezpośrednia, natomiast 2004 (63,6%) jako przemoc niebezpośrednia. Jedynie 381 (12,1%) zawierało zarówno elementy przemocy symbolicznej (niebezpośredniej), jak i bezpośredniej.

Jak wspomnieliśmy powyżej, w celu przeprowadzenia analizy zmian charakterystyk przemocy międzygrupowej w Polsce, stworzyliśmy wskaźnik (proporcję) pozwalający na ocenę relatywnego udziału przemocy niebezpośredniej (symbolicznej) wśród wszystkich aktów przemocy. Dzięki temu poniższe analizy dają możliwość oceny charakterystyk przemocy międzygrupowej, do której dochodziło w Polsce na przestrzeni ponad 25 lat, wolną od wpływu absolutnych liczebności omawianych zdarzeń (które były niedoszacowane, zwłaszcza w początkowych latach prowadzenia rejestru).

Analiza relatywnego udziału przemocy bezpośredniej i niebezpośredniej pokazuje stały wzrost udziału tego drugiego typu w ogólnej liczbie odnotowywanych przypadków przemocy motywowanej nienawiścią. O ile do początku XXI wieku dominowała – w mniejszym lub większym stopniu – przemoc o charakterze bezpośrednim, o tyle współcześnie zdecydowana większość odnotowywanych przypadków przemocy ma charakter niebezpośredni (por. rysunek 2). Biorąc po uwagę obserwowany aktualnie znaczący wzrost liczby przestępstw z nienawiści zgłaszanych organom ścigania (Prokuratura Krajowa, 2017), a także radykalizację postaw międzygrupowych w Polsce w ostatnich kilku latach (por. rozdział *Kontakt międzygrupowy i dystans społeczny – wyniki Polskiego Sondażu Uprzedzenia 2017*), możliwe jest, że ten trend uległ będzie ponownemu odwróceniu i zwiększać się będzie udział bezpośredniej, fizycznej przemocy.



Rysunek 2. Relatywny udział przemocy bezpośredniej i niebezpośredniej we wszystkich aktach przemocy. Wartości powyżej wartości 0,50 (czarna kropkowana linia) wskazują na dominację przemocy niebezpośredniej, wartości poniżej 0,50 wskazują na dominację przemocy bezpośredniej/fizycznej.

Zmiany charakterystyk sprawców i ofiar przemocy międzygrupowej w czasie

Strukturalnymi czynnikami związanymi z tym, jak przebiegać może przemoc motywowana nienawiścią, są niewątpliwie charakterystyki grupy ofiar oraz grupy sprawców. Ze względu na dość subiektywny charakter opisu zarówno grup sprawców, jak i grup, z których wywodziły się ofiary każdego ze zdarzeń, na potrzeby poniższych analiz znacząco uprościliśmy stosowane kategorie. W przypadku sprawców przyjęliśmy kryterium zaangażowania ideologicznego, wyróżniając grupy ekstremistyczne, oraz innych sprawców, niebędących ekstremistami (por. tabela 2). Ruchy i ugrupowania reprezentujące prawicowy ekstremizm cechują się nacjonalistycznymi przekonaniami oraz dążeniem do etnicznej i kulturowej jednorodności (Wimmer, 2002), a także wiarą w hierarchę grup ludzkich i akceptacją przemocowych rozwiązań (Eatwell, 1996).

Tabela 2

Typologia sprawców przemocy przyjęta w badaniu bazy danych przestępstw z nienawiści w Polsce

Typologia przynależności grupowej sprawców	
Grupy ekstremistyczne	Pozostali sprawcy
Członkowie konkretnych, skrajnych organizacji prawicowych	Sprawcy zdarzenia nie zostali ustaleni
Sympatycy skrajnych organizacji	Członkowie partii politycznych, osoby piastujące funkcje polityczne – zarówno krajowe, jak i lokalne

Ciąg dalszy tabeli na następnej stronie

Ciąg dalszy tabeli z poprzedniej strony

Typologia przynależności grupowej sprawców	
Grupy ekstremistyczne	Pozostali sprawcy
Osoby związane ze sportem: pseudokibice, zawodnicy drużyn, piłkarze, sędziowie, itd. ²	Przedstawiciele Kościoła katolickiego
Członkowie subkultur np. skinheadzi	Mieszkańcy miasta, sąsiedzi
	Przedstawiciele władz lokalnych/ administracji
	Członkowie Parlamentu
	Właściciele/personel lokali rozrywkowych, restauracji, hoteli; pracownicy ośrodków dla uchodźców, itp.
	Osoby publiczne, ale nie politycy – celebryci, ludzie mediów, znane postacie, znani działacze organizacji skrajnych, najczęściej wymienieni z imienia i nazwiska

W przypadku grup doświadczających przemocy dokonaliśmy podziału według kryterium odróżniania się od grupy większościowej. Mniejszości narodowe i etniczne, jako najbardziej odległe pod względem wyglądu i kultury, zostały zestawione z grupami odróżniającymi się pod względem wyznawanych wartości, pod względem ideologiczno-światopoglądowym (w szerokim znaczeniu) oraz ze względu na orientację seksualną (por. tabela 3).

Tabela 3

Typologia ofiar przemocy przyjęta w badaniu bazy danych przestępstw z nienawiści w Polsce

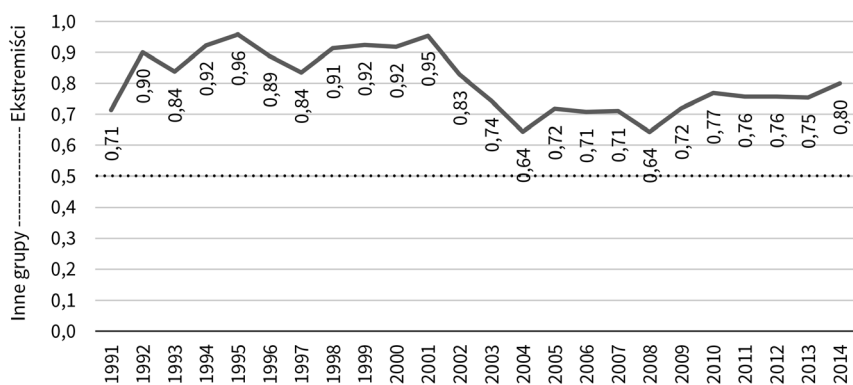
Typologia przynależności grupowej ofiar	
Grupy mniejszościowe	Odmienności ideologii, światopoglądu, stylu życia
Mniejszości narodowe i etniczne, np. Żydzi, Romowie, Niemcy	Lesbijki, geje, osoby biseksualne, osoby transpłciowe (LGBT)
	Wykluczeni społecznie
	Środowiska alternatywne
	Środowiska sportowe
	Przeciwnicy ideologiczni
	Grupa wyznaniowa
	Odmienność
	Inne

² Zdecydowana większość sprawców zakwalifikowanych jako „osoby związane ze sportem: pseudokibice, zawodnicy drużyn, piłkarze, sędziowie, itd.” należała do grupy pseudokibiców o wyraźnie rasistowskich/ksenofobicznych poglądach.

W celu przeprowadzenia analizy zmian charakterystyk sprawców i ofiar przemocy międzygrupowej w Polsce, stworzyliśmy wskaźniki (proporcje) pozwalające na ocenę relatywnego udziału osób należących do grup ekstremistycznych wśród sprawców przemocy międzygrupowej i relatywnego udziału członków mniejszości narodowych (vs. grup odmiennych przede wszystkim pod względem ideologicznym) wśród wszystkich ofiar.

Sprawcy. Sprawcami przemocy z nienawiści były w zdecydowanej większości osoby o poglądach skrajnie prawicowych i należące do organizacji o charakterze ekstremistycznym. Skinheadzi, neonaziści, pseudokibice i członkowie innych grup ekstremistycznych brali udział w 68,4% zarejestrowanych zdarzeń (por. rysunek 3), przy czym byli wyłącznymi sprawcami 57,8% zająć. Niemal wszystkie przypadki przemocy międzygrupowej odnotowane w latach 90. były wynikiem działania właśnie tych grup.

Od pierwszych lat nowego wieku zaczął zwiększać się relatywny udział osób nienależących do organizacji skrajnych wśród sprawców przemocy. Może to wskazywać na stopniowe zwiększanie się społecznego przyzwolenia na przemoc międzygrupową i większą gotowość „zwykłych” obywateli do jawnego, agresywnego wyrażania swoich negatywnych postaw międzygrupowych.

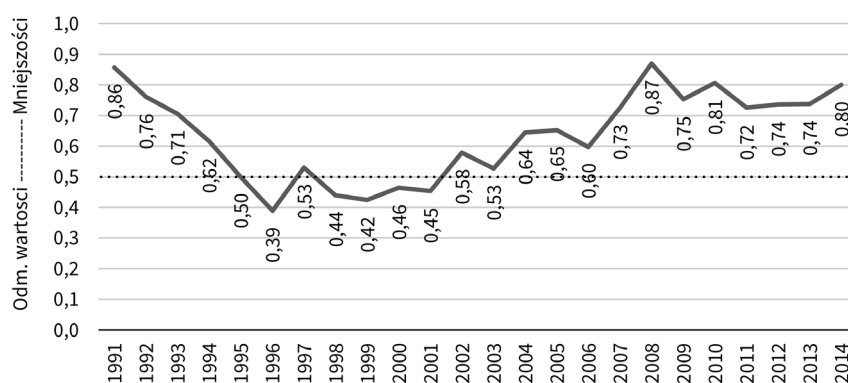


Rysunek 3. Relatywny udział sprawców przemocy należących i nienależących do grup ekstremistycznych. Wartości powyżej wartości 0,50 (czarna kropkowana linia) wskazują na dominację sprawców z grup o ekstremistycznych poglądach, wartości poniżej 0,50 wskazują na dominację sprawców nienależących do grup ekstremistycznych.

Grupy doświadczające przemocy. Zdecydowana większość ofiar analizowanych czynów należała do mniejszości narodowych i/lub etnicznych (1878 przypadków przemocy, czyli 59,6% wszystkich zarejestrowanych). W Polsce grupami szczególnie narażonymi na przemoc są Żydzi i Romowie. Dopiero w ostatnich 2–3 latach pierwsze miejsce wśród najczęstszych ofiar przemocy przypadło muzułmanom (Ministerstwo Spraw Wewnętrznych

i Administracji, 2016; Prokuratura Krajowa, 2017), choć Żydzi i Romowie nadal pozostają częstymi ofiarami przestępstw z nienawiści. Jedynym okresem, w którym udział innych grup ofiar był mniej więcej taki sam jak udział mniejszości, były lata 90. Możliwe, że wiąże się to z kryzysem ekonomicznym i społecznym, wynikającym z transformacji ustrojowej, kiedy trudne warunki życia mogły przyczynić się do zwiększonej skłonności do przemocy międzygrupowej w ogóle (por. rysunek 4), bez rozróżniania grup, których ta przemoc dotyczyła. Oczywiście ta hipoteza wymaga dalszych badań.

Odwołując się do omówionej wcześniej typologii zagrożeń międzygrupowych (Stephan i in., 2009), można założyć, że grupy odmienne światopoglądowo i ideologicznie (np. przeciwnicy ideologiczni czy grupy odmienne religijnie) będą postrzegane przede wszystkim w kontekście zagrożenia symbolicznego, podczas gdy mniejszości narodowe mogą być także postrzegane jako zagrażające realistycznie, co wynika z potencjalnej rywalizacji z etnicznymi Polakami o miejsca pracy czy środki budżetowe, i co może przekładać się na większą gotowość grupy dominującej do agresywnych działań właśnie wobec tych osób.



Rysunek 4. Relatywny udział ofiar należących do mniejszości narodowych i etnicznych oraz ofiar należących do grup odmiennych w zakresie wartości/światopoglądu. Wyniki powyżej wartości 0,50 (czarna kropkowana linia) wskazują na dominację ofiar należących do grup mniejszościowych, wartości poniżej 0,50 wskazują na dominację ofiar należących do pozostałych grup.

Zmienne kontekstowe: deprywacja, ideologia, ksenofobia

Aby wziąć pod uwagę rolę warunków życia i poczucia deprywacji ekonomicznej w występowaniu różnego typu przestępstw z nienawiści, w poniższych analizach uwzględniliśmy dane na temat stopy bezrobocia w latach 1990–2015, opublikowane przez Główny Urząd Statystyczny (2017). Za wskaźnik posłużyła różnica w rejestrowanym bezrobociu pomiędzy następującymi po

sobie miesiącami. Ze względu na sezonowe zmiany bezrobocia, analizowane wskaźniki zostały uśrednione dla każdego roku. Drugim wziętym pod uwagę wskaźnikiem sytuacji ekonomicznej w Polsce – potencjalnie związanym z poczuciem deprywacji – był roczny wzrost PKB (World Bank, 2017).

Poza zmiennymi związanymi z sytuacją ekonomiczną przyjrzelśmy się także zmiennym opisującym społecznie podzielane przekonania ideologiczne. Źródłem danych były badania postaw Polaków wobec innych narodowości oraz badania przekonań politycznych Polaków prowadzone i publikowane przez Centrum Badania Opinii Społecznej (2015). W naszych analizach jako wskaźnik ogólnego klimatu ideologicznego w Polsce zastosowaliśmy średni wynik deklaracji wyznawanych poglądów (respondenci deklarowali, na ile ich poglądy są lewicowe, centrowe lub prawicowe), obliczony dla kolejnych lat.

Wskaźnik ksenofobii został wyliczony jako średni stosunek liczby osób deklarujących negatywne postawy wobec dwóch powszechnie nie lubianych grup mniejszościowych w Polsce (Żydów i Romów) w odniesieniu do wszystkich respondentów w cyklicznych badaniach *Stosunek Polaków do innych narodów*, prowadzonych przez CBOS na reprezentatywnych grupach Polaków (Centrum Badania Opinii Społecznej, 2016). Zdecydowaliśmy się wziąć pod uwagę stosunek do Żydów i Romów jako wskaźnik ksenofobii, ponieważ są to dwie relatywnie nie lubiane grupy, które zostały uwzględnione we wszystkich pomiarach postaw prowadzonych na przestrzeni lat. Ponadto, znaczna część ataków względem grup etnicznych zarejestrowana w *Brunatnej Księdze* była skierowana właśnie wobec tych grup.

Uwarunkowania cech przemocy międzygrupowej

W niniejszym opracowaniu przeprowadziliśmy analizy na dwóch poziomach. Podstawową jednostką analizy były poszczególne wydarzenia. Charakterystyki każdego z wydarzeń zostały zakodowane jako przemoc niebezpośrednia (symboliczna) lub bezpośrednia. Opisy większości wydarzeń w naszej bazie danych są złożone (tak jak przytoczony powyżej przykład). Dla każdego z nich ustalaliśmy (podobnie jak przy analizach czasowych) proporcję elementów przemocy symbolicznej do wszystkich elementów przemocy uwzględnionych w opisie wydarzenia. Dodatkowo jako predyktory na poziomie wydarzenia posłużyły: typ grupy ofiar (mniejszości vs. inne grupy) oraz charakterystyka sprawców (udział ekstremistów). Zmienne kontekstowe zostały zaczerpnięte z opisanych powyżej badań społecznych i danych ekonomicznych, i były analizowane rok po roku.

Analizy wpływu zmiennych kontekstowych na charakterystykę przemocy międzygrupowej zostały przeprowadzone w modelu wielopoziomowym.

Współczynnik intraklasowej korelacji (ICC) w model zerowym pokazuje dużą wariację wynikającą ze zróżnicowania cech przemocy między kolejnymi latami. W modelu, w którym dodane zostały predyktory, ICC znacząco spada, co oznacza, że uwzględnienie charakteru sprawców i ofiar zdarzenia oraz zmiennych kontekstowych, czyli uprzedzeń i poglądów politycznych społeczeństwa, a także sytuacji gospodarczej, czyli wzrostu PKB i stopy bezrobocia, wyjaśnia znaczną część tej zmienności (por. tabela 4).

Tabela 4

Model regresji wielopoziomowej dla symbolicznego charakteru przemocy grupowej

	Model 0	Model 1
Poziom 1		
Stała	0,53 (0,04)***	1,38 (0,06)***
Mniejszości etniczne		-0,45 (0,01)***
Udział ekstremistów		-0,15 (0,01)***
Poziom 2		
Ksenofobia		-0,52 (0,13)**
Poglądy polityczne		-0,13 (0,04)*
Bezrobocie		0,01 (0,004)**
Wzrost PKB		0,01 (0,006)
ICC	0,21	0,01
BIC	3333,49	1569,27

Adnotacja. W nawiasach podano błąd standardowy oszacowania.

* $p < 0,05$; ** $p < 0,01$; *** $p < 0,001$.

Wyniki pokazują, że zarówno ekstremizm sprawców, jak i typ grupy ofiar, są związane z typem przemocy. W przemoc symboliczną w mniejszym stopniu zaangażowani są ekstremiści, natomiast jest ona częściej domeną sprawców, którzy nie wyznają skrajnie prawicowych poglądów lub nie należą do ekstremistycznych grup czy bojówek. Przemoc symboliczna jest jednocześnie częściej wymierzona w grupy inne pod względem światopoglądowym, podczas gdy mniejszości narodowo-etniczne częściej padają ofiarami przemocy o bardziej bezpośrednim, fizycznym charakterze.

Na poziomie drugim wyniki pokazują zarówno związek sytuacji ekonomicznej, jak i klimatu światopoglądowego z charakterystyką aktów przemocy międzygrupowej. Dominacja światopoglądu prawicowego oraz poziom ksenofobii w społeczeństwie okazały się istotnie związane z przewagą zdarzeń o charakterze przemocy bezpośredniej. Spośród zmiennych kontekstowych odnoszących się do sytuacji gospodarczej jedynie poziom bezrobocia okazał się być istotnie związany z przewagą przemocy symbolicznej.

PODSUMOWANIE

Analizując cechy przestępstw z nienawiści, opisanych w *Brunatnej Księdze*, należy pamiętać o specyficznych ograniczeniach, wynikających z charakteru tej publikacji oraz ze sposobu zbierania danych. Księga nie jest pełnym katalogiem wydarzeń o charakterze przemocy motywowanej uprzedzeniami – jest rejestrem prowadzonym przez przedstawicieli organizacji pozarządowej, którzy monitorują wydarzenia w Polsce oraz polegają na sieci informatorów. Dane nie były zbierane równie systematycznie w całym okresie – o czym świadczą bardzo niskie liczebności w pierwszych latach ich ewidencjonowania. Niemniej przyjęty model analiz, w którym porównujemy jedynie charakterystyki (a nie liczebności) wydarzeń w obrębie katalogu, wymaga tylko jednego podstawowego założenia: przyjęcia, że procedura zbierania i opracowywania danych jest stała. Nie mamy podstaw, aby wątpić w spełnienie tego założenia. Ponadto w naszych analizach skupiliśmy się głównie na relacjach pomiędzy relatywnie obiektywnymi charakterystykami omawianych zdarzeń oraz danymi kontekstowymi, gromadzonymi niezależnie od *Brunatnej Księgi*. To pozwala nam traktować uzyskane wyniki z dużą dozą zaufania.

Wyniki przeprowadzonych analiz pokazują, że przemoc motywowana uprzedzeniami, do której dochodzi w Polsce, ma w większości charakter symboliczny i niebezpośredni. Dominują zdarzenia mające charakter agresji werbalnej, obraźliwego graffiti, niszczenia miejsc kultu, obrażania ze względu na tożsamość społeczną itp. Jednocześnie różnica między liczbą aktów przemocy symbolicznej a aktów przemocy bezpośredniej/fizycznej jest relatywnie niewielka. Zgromadzone dane pozwalają stwierdzić, że charakterystyka przemocy dynamicznie zmienia się w czasie. W latach 90. przemocy o charakterze bezpośrednim i symbolicznym było mniej więcej tyle samo. Od tego czasu proporcja przestępstw symbolicznych wśród rejestrowanych przypadków przemocy stale wzrasta. Ofiarami przestępstw z nienawiści padają częściej przedstawiciele mniejszości narodowych i etnicznych. Sprawcami przemocy są zaś najczęściej członkowie grup o charakterze ekstremistycznym (np. skinheadzi, pseudokibice, osoby należące do organizacji neonazistowskich).

Nasze analizy wykazały, że bardzo istotną rolę w kształtowaniu charakteru przestępstw z nienawiści pełni światopogląd i ideologia: prawicowi ekstremiści okazali się grupą, która częściej dopuszcza się przemocy bezpośredniej. Wydarzenia związane z przemocą bezpośrednią – takie jak pobicia, dewastacja mienia czy zabójstwa – są cięższymi przestępstwami niż te, które zaklasyfikowaliśmy jako przemoc symboliczną. Uzyskane wyniki pozwalają przypuszczać, że tym, co motywuje do przemocy bezpośredniej, są ekstremistyczne poglądy i większe zaangażowanie polityczne.

Liczebna przewaga sprawców przemocy, którzy należeli do grup ekstremistycznych wśród wszystkich sprawców przemocy, również pokazuje ciekawą dynamikę zmian w czasie. Przewaga ta była stosunkowo najniższa w latach 2001–2008, natomiast po roku 2008 wykazuje systematyczny wzrost. Zarówno pewne ograniczenia *Brunatnej Księgi* jako źródła danych, jak i przyjęta metoda analiz, nie pozwalają odpowiedzieć na pytanie odnośnie bezwzględnej wielkości zaangażowania grup ekstremistycznych. Obserwowane zmiany mogą wynikać zarówno z mniejszej aktywności ekstremistów, jak i bardziej powszechnego angażowania się „zwykłych obywateli” w akty przemocy. Pomocne w zrozumieniu naszych wyników są analizy konwencjonalnych i niekonwencjonalnych (przemocowych, konfrontacyjnych) protestów skrajnej prawicy w Polsce (Płatek, Płucienniczak, 2016). Autorzy tego opracowania pokazują zmienność ich charakteru zbieżną z danymi na temat popełnianych przez prawicowych ekstremistów przestępstw z nienawiści, zgromadzonymi w *Brunatnej Księdze*. Obserwowane zmiany tłumaczone są obecnością (lub brakiem) partii skrajnie prawicowych w parlamencie i przychylnością ze strony partii politycznych głównego nurtu. W latach, w których w polskim parlamencie zasiadali przedstawiciele Ligi Polskich Rodzin (LPR), protesty skrajnej prawicy przybierały mniej radykalną i mniej przemocową formę w porównaniu do okresu przed powstaniem LPR i czasu, gdy ta partia znalazła się poza parlamentem (kiedy to dominowały bardziej konfrontacyjne formy protestu). Płatek i Płucienniczak sugerują, że obecność skrajnej prawicy w głównym nurcie politycznym wiąże się z pewnym „ucywilizowaniem” ruchów ekstremistycznych i sięganiem przez nie po bardziej konwencjonalne formy wyrażania poglądów. To, co zwraca uwagę w analizach protestów/manifestacji ekstremistów, to fakt, że to nie bezwzględna liczba protestów ulega zmianie, a jedynie ich charakter. Proporcjonalne zmniejszenie zaangażowania w przemoc ze strony ekstremistów jest związane z klimatem politycznym i, jednocześnie, z (relatywnie) większą aktywnością zwykłych obywateli.

Poziom postaw ksenofobicznych oraz prawicowych poglądów politycznych w społeczeństwie okazały się istotnie wiązać z dominującym typem przemocy. Większe nasilenie ksenofobii jest powiązane z przewagą przemocy bezpośredniej wśród wszystkich aktów przemocy, podczas gdy nasilanie się prawicowych przekonań politycznych wiąże się z częstszymi przypadkami występowania przemocy symbolicznej. Wyniki te są spójne z analizami współczesnego dyskursu publicznego i innymi badaniami społecznymi: sukcesy partii skrajnie prawicowych w Europie i w Polsce (Lipiński, 2013) wskazują na ogólny wzrost prawicowych przekonań i radykalizację społeczeństw. Jednocześnie badania mowy nienawiści – w naszych analizach uznawanej za przemoc niebezpośrednią – wskazują na

znaczący bezwzględny wzrost powszechności tej formy przemocy w latach 2014–2016 (Winiewski i in., 2017).

Zaprezentowane wyniki pokazały, że dominacja przemocy symbolicznej wiąże się ze wzrostem stopy bezrobocia, ale nie z dynamiką wzrostu PKB. Taki wzór wyników można wytłumaczyć przynajmniej na dwa sposoby. Po pierwsze, może on wynikać z różnej „odległości”, w jakiej te wskaźniki znajdują się od realnie odczuwanej jakości życia (Szarfenberg, 2011). Faktem jest, że wskaźnik wzrostu gospodarczego jest skoncentrowany na dochodach i nie uwzględnia w żadnym stopniu ich dystrybucji w społeczeństwie. Jednocześnie wskaźniki bezrobocia są często uwzględniane jako jeden z elementów oceny jakości życia, jako mające o wiele większe przełożenie na odczuwaną sytuację ekonomiczną (Rokicka, 2014). Z tej perspektywy nie dziwi zatem uzyskany wzór wyników.

Po drugie, możemy się odwołać do tradycji badań analizujących związki pomiędzy poczuciem deprivacji ekonomicznej oraz postawami wobec grup obcych. Koncepty wiążące deprivację z uprzedzeniami podkreślają złożoną naturę tych relacji (Pettigrew i in., 2008). Kluczowym dla ich zrozumienia jest rozróżnienie deprivacji indywidualnej – odnoszącej się do odczuwanego pogorszenia osobistej sytuacji ekonomicznej – oraz grupowej, czyli przekonania, że sytuacja grupy własnej ulega pogorszeniu (Runciman, 1967). Deprivacja indywidualna ma głównie pośredni związek z uprzedzeniami, ponieważ sama jest pozytywnie powiązana z deprivacją grupową (Pettigrew i in., 2008). Deprivacja grupowa jest dość silnie powiązana z uprzedzeniami, co wynika m.in. z obwiniania innych grup za własną niekorzystną sytuację (Pettigrew i in., 2008; Walker, Wang, Kretzschmar, 2001). Omawiane wyniki są spójne z wyjaśnieniami związków pomiędzy trudnymi warunkami życiowymi a przemocą międzygrupową zaproponowanymi przez Ervina Stauba (2003). Analizując wykazaną przez nas korelację pomiędzy bezrobociem a przemocą, należy też pamiętać, że uwzględniono w niej nie pomiar frustracji społeczeństwa, a raczej stan potencjalnie wywołujący frustrację (bezrobocie), będący tym samym dystalnym predyktorem faktycznej przemocy. Jednocześnie pomiędzy deprivacją a uprzedzeniami i przemocą może istnieć wiele procesów pośredniczących, np. anty-równościowe ideologie czy narracje wskazujące grupy społeczne winne niepowodzeń i frustracji grupy własnej.

Kluczem do zrozumienia naszych wyników mogą być omówione wcześniej relacje prawicowości i ksenofobii z przemocą symboliczną, oraz fakt, że przemoc ta jest w większym stopniu domeną „zwykłych ludzi”, którzy nie są ekstremistami. W tym świetle wydaje się uprawnionym postawienie hipotezy, że wzrost indywidualnej frustracji (bezrobocia) w powiązaniu z ideologią (ksenofobia) i przyzwoleniem na ksenofobię (wzrost prawicowości poglądów,

w tym także prawicowości o cechach ekstremistycznych³) powoduje wzrost przemocy dokonywanej przez zwykłych, niezaangażowanych ideologicznie obywateli. Brak możliwości analizy bezwzględnej liczby aktów przemocy nie pozwala jednak na weryfikację tej hipotezy.

Podsumowując nasze rozważania, chcielibyśmy podkreślić, że pomimo wspomnianych ograniczeń bazy danych oraz faktu, że część zaproponowanych przez nas wyjaśnień wymaga dalszych badań, nasze analizy pokazują dwa ważne aspekty przemocy międzygrupowej. Wątki te są ważne nie tylko dla zrozumienia dynamiki przemocy, ale także dla ewentualnych działań prewencyjnych. Po pierwsze, związki charakteru przemocy międzygrupowej z sytuacją polityczną i ekonomiczną pokazują punkty, w których społeczeństwo jest wrażliwsze na procesy prowadzące do powstawania tego typu zdarzeń. Po drugie, nasze wyniki wskazują dość wyraźnie na istnienie istotnego mechanizmu radykalizacji, w którym sytuacja polityczna prowadzi do rozluźnienia norm i wzrostu dopuszczalności pewnych zachowań przemocowych. Efektem tego przyzwolenia jest fakt, że aktów przemocy wobec mniejszości w większym stopniu zaczynają dopuszczać się osoby nie zideologizowane, „zwykli” współobywatele.

* Przygotowanie niniejszego rozdziału zostało dofinansowane w ramach grantu OPUS Narodowego Centrum Nauki (nr umowy: UMO-2014/13/B/HS6/04077).

3 Badania CBOS pokazują także, że prawicowe poglądy młodzieży w tym te „zdecydowane” są bardzo zależne od obecnej sytuacji politycznej (Centrum Badań Opinii Społecznej, 2017).

LITERATURA CYTOWANA

- American Psychological Association (2017). *Ethical principles of psychologists and code of conduct*. Pobrane z: www.apa.org/ethics/code/
- Centrum Badania Opinii Społecznej (2015). *Zainteresowanie polityką i poglądy polityczne w latach 1989–2015. Deklaracje ludzi młodych na tle ogółu badanych*. Warszawa: CBOS.
- Centrum Badania Opinii Społecznej (2016). *Stosunek do innych narodów. Komunikat z badań*. Warszawa: CBOS.
- Centrum Badania Opinii Społecznej (2017). *Czy młodzi Polacy są prawicowi? Komunikat z badań*. Warszawa: CBOS.
- Cuddy, A. J., Fiske, S. T., Glick, P. (2007). The BIAS map: Behaviors from intergroup affect and stereotypes. *Journal of Personality and Social Psychology*, 92(4), 631–648.
- Eatwell, R. (1996). On defining the „fascist minimum”: The centrality of ideology. *Journal of Political Ideologies*, 1(3), 303–319.
- Fejfer, K. (2017, 6 stycznia). *W 2016 były o trzy przestępstwa z nienawiści mniej niż w 2015”. I trzy razy więcej niż w 2014*. Pobrane z: <https://oko.press/2016-byly-o-przestepstwa-nienawisci-niz-2015-razy-wiecej-niz-2014/>
- Fiske, S. T., Cuddy, A. J. C., Glick, P., Xu, J. (2002). A model of (often mixed) stereotype content: Competence and warmth respectively follow from perceived status and competition. *Journal of Personality and Social Psychology*, 82(6), 878–902.
- Glick, P. (2002). Sacrificial lambs dressed in wolves’ clothing: Envious prejudice, ideology, and the scapegoating of Jews. W: L. S. Newman, R. Erber (red.), *Understanding genocide: The social psychology of the Holocaust* (s. 113–142). Nowy Jork: Oxford University Press.
- Główny Urząd Statystyczny (2017). *Stopa bezrobocia w latach 1990–2017*. Pobrane z: <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek-pracy/bezrobocie-rejestrowane/stopa-bezrobocia-rejestrowanego-w-latach-1990-2018,4,1.html>
- Harff, B. (2003). No lessons learned from the Holocaust? Assessing risks of genocide and political mass murder since 1955. *American Political Science Review*, 97(1), 57–73.
- Jedynie 5% przestępstw motywowanych nienawiścią jest zgłaszanych na policję – badania RPO i ODIHR/OBWE*. (2018, 2 lipca). Pobrane z: www.rpo.gov.pl/pl/content/jedynie-5-przestepstw-motywowanych-nienawiscia-jest-zglaszanych-na-policje-badania-rpo-i-odihrobwe
- Kornak, M. (2009). *Brunatna Księga 1987–2009*. Warszawa: Stowarzyszenie Nigdy Więcej.

- Kornak, M. (2011). *Brunatna Księga 2009–2010*. Warszawa: Stowarzyszenie Nigdy Więcej.
- Kornak, M., Tatar, A. (2013). *Brunatna Księga 2011–2012*. Warszawa: Stowarzyszenie Nigdy Więcej.
- Krug, E. G., Dahlberg, L. L., Mercy, J. A., Zwi, A. B., Lozano, R. (2002). *World report on violence and health*. Genewa: World Health Organization.
- Leitenberg, M. (2006). Deaths in wars and conflicts in the 20th century. *Occasional Paper*, 29(3), 34–60.
- Lipiński, A. (2013). *Radykalizacja czy „patologiczna normalność”? Ugrupowania i ruchy radykalne a partie polityczne w Polsce i Europie Zachodniej*. Warszawa: Otwarta Rzeczpospolita.
- Mikulska, A. (2010). *Rasizm w Polsce. Raport z badań wśród osób, które doświadczyły przemocy ze względu na swoje pochodzenie etniczne, rasowe lub narodowe*. Warszawa: Helsińska Fundacja Praw Człowieka. Pobrane z: http://beta.hfhr.pl/wp-content/uploads/2015/10/HFPC_rasizm_w_polsce.pdf
- Milgram, S. (1965). Some conditions of obedience and disobedience to authority. *Human Relations*, 18(1), 57–76.
- Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji (2016). *Analiza przestępczości z nienawiści*. Pobrane z: https://www.spoleczenstwoobywatelskie.gov.pl/sites/default/files/analiza_mswia_policja.pdf
- Office for Democratic Institutions and Human Rights (b.d.). *What is hate crime*. Pobrane z: <http://hatecrime.osce.org/what-hate-crime>
- Pacho, I. (2011, maj). *Przestępstwa z nienawiści na tle przynależności rasowej – doświadczenia i obserwacje Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka*. Referat na konferencji „Przestępstwa z nienawiści w Polsce”, Toruń. Pobrane z: <http://s75d88d986153b627.jimcontent.com/download/version/1349102371/module/6686213486/name/Publikacja-pokonferencyjna-Irmina-Pacho-Przest%C4%99stwa-z-nienawi%C5%9Bci-na-tle-przynale%C5%BCno%C5%9Bci-rasowej-do%C5%9Bwiadc.pdf>
- Pawłęga, M., Godzisz, P. (2016). *Przestępstwa motywowane nienawiścią: Dylematy, wyzwania, strategie*. Warszawa: Stowarzyszenie Interwencji Prawnej i Stowarzyszenie Lambda-Warszawa.
- Pettigrew, T. F., Christ, O., Wagner, U., Meertens, R. W., van Dick, R., Zick, A. (2008). Relative deprivation and intergroup prejudice. *Journal of Social Issues*, 64(2), 385–401.

- Pico-Alfonso, M. A., Garcia-Linares, M. I., Celda-Navarro, N., Blasco-Ros, C., Echeburúa, E., Martinez, M. (2006). The impact of physical, psychological, and sexual intimate male partner violence on women's mental health: Depressive symptoms, posttraumatic stress disorder, state anxiety, and suicide. *Journal of Women's Health, 15*(5), 599–611.
- Płatek, D., Płucienniczak, P. (2016). Civil society and extreme-right collective action in Poland 1990–2013. *Revue d'Etudes Comparatives Est-Ouest, 47*(4), 117–146.
- Polska Agencja Prasowa (2016, 16 września). *Minister Mariusz Błaszczak: przestępstwa z nienawiści to niewielki procent wszystkich przestępstw (komunikat)*. Pobrane z: [http://centrumprasowe.pap.pl/cp/pl/news/info/62037,14,minister-mariusz-blaszczak-przestepstwa-z-nienawisci-to-niewielki-procent-wszystkich-przestepstw-\(ko](http://centrumprasowe.pap.pl/cp/pl/news/info/62037,14,minister-mariusz-blaszczak-przestepstwa-z-nienawisci-to-niewielki-procent-wszystkich-przestepstw-(ko)
- Prokuratura Krajowa (2017). *Wyciąg ze sprawozdania dotyczącego spraw o przestępstwa popełnione z pobudek rasistowskich, antysemickich lub ksenofobicznych prowadzonych w 2016 roku w jednostkach organizacyjnych prokuratury*. Warszawa: Prokuratura Krajowa.
- Rokicka, E. (2014). Rozwój gospodarczy i społeczny a jakość życia. Wybrane kontrowersje teoretyczne i metodologiczne. *Przegląd Socjologiczny, 63*(1), 81–107.
- Runciman, W. G. (1967). *Relative deprivation and social justice*. Londyn: Routledge & Kegan Paul.
- Staub, E. (1989). *The roots of evil: The origins of genocide and other group violence*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Staub, E. (2003). *The psychology of good and evil. Why children, adults, and groups help and harm others*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Stephan, W. G., Stephan, C. W. (2000). An integrated threat theory of prejudice. W: S. Oskamp (red.), *Reducing prejudice and discrimination* (s. 23–45). Mahwah: Lawrence Erlbaum Associates Inc.
- Stephan, W. G., Ybarra, O. R., Morrison, K. (2009). Intergroup threat theory. W: T. D. Nelson (red.), *Handbook of prejudice, stereotyping, and discrimination* (s. 43–59). Nowy Jork: Psychology Press.
- Szarfenberg, R. (2011). *Rozwój społeczny, czyli detronizacja PKB*. Pobrane z: <http://rszarf.ips.uw.edu.pl/pdf/KrytykaPKB.pdf>.
- Szul-Szywała, A. (2007). Przestępstwa z nienawiści w polskim prawie. W: A. Lipowskia-Teutsch, E. Ryłko (red.), *Przemoc motywowana uprzedzeniami. Przestępstwa z nienawiści* (s. 13–21). Kraków: Towarzystwo Interwencji Kryzysowej.

- Walker, I., Wang, N. G., Kretzschmar, K. (2001). Relative deprivation and attribution: From grievance to action. W: I. Walker, H. Smith (red.), *Relative deprivation: Specification, development and integration* (s. 288–312). Nowy Jork: Cambridge University Press.
- Wimmer, A. (2002). *Nationalist exclusion and ethnic conflict. Shadows of modernity*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Winiewski, M., Hansen, K., Bilewicz, M., Soral, W., Świdorska, A., Bulska, D. (2017). *Mowa nienawiści, mowa pogardy. Raport z badania przemocy werbalnej wobec grup mniejszościowych*. Warszawa: Fundacja im. Stefana Batorego.
- World Bank (2017). *GDP growth (annual %)*. Pobrane z: <https://data.worldbank.org/indicator/NY.GDP.MKTP.KD.ZG?locations=PL&view=chart>

Rozdział 5

Postawy wobec osób homoseksualnych w Polsce – diagnoza, zmiany w czasie i korelaty

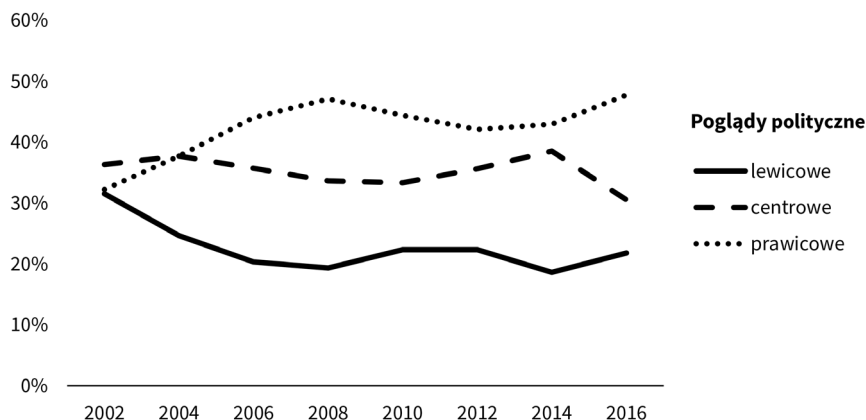
Paulina Górską

WSTĘP

Mający miejsce na przestrzeni ostatnich lat wzrost konserwatyzmu Polaków, jest faktem, z którym nie dyskutują ani naukowcy, ani publicyści. Przesunięcie punktu ciężkości w stronę prawego krańca kontinuum ideologicznego widoczne jest m.in. w wynikach badań realizowanych na próbach reprezentatywnych. Przykładowo dane z Europejskiego Sondażu Społecznego (European Social Survey, 2002–2016), wskazują, że udział osób o przekonaniach prawicowych wzrósł w Polsce z 43% w roku 2014 do 48% w roku 2016 (por. rysunek 1). Nasileniu poglądów konserwatywnych towarzyszyło pogorszenie się stosunku Polaków do grup obcych. Najbardziej spektakularny w swojej skali i tempie był zwrot w postawach wobec uchodźców. O ile w maju 2015 roku przyjmowaniu przez Polskę uchodźców z państw objętych konfliktem zbrojnym sprzeciwiało się 21% Polaków, w lutym 2016 roku taką opinię miało już 57% (Kalka, 2016). Na gorsze zmieniło się też nastawienie do szeregu grup narodowych, m.in. Żydów, Romów, Białorusinów, Ukraińców czy Niemców (Omyła-Rudzka, 2016).

W obliczu nakreślonych wyżej procesów można zadać pytanie, czy wraz ze wzrostem konserwatyzmu zmieniło się nastawienie Polaków do innej grupy, która nie mieści się w aksjologii narodowo-katolickiej, czyli osób homoseksualnych. Zestawienie wyników sondaży zrealizowanych przez Centrum Badań Opinii Społecznej w latach 2001–2013 wskazuje, że do niedawna postawy Polaków wobec gejów i lesbijek ulegały powolnej, acz konsekwentnej poprawie (Feliński, 2013). Czy trend ten osłabł lub odwrócił się w czasach „dobrej zmiany”? Za wzmożeniem nastrojów homofobicznych przemawiałyby, liczniejsze niż w latach poprzednich, ataki na organizacje pozarządowe reprezentujące interesy mniejszości seksualnych (Ambroziak, 2017). Z drugiej strony, homofobiczne akty w przestrzeni publicznej nie muszą dowodzić, że przesunięciu uległo nastawienie społeczeństwa jako

całości. Alternatywnym wyjaśnieniem byłaby radykalizacja wąskiej grupy przeciwników mniejszości seksualnych i płciowych.



Rysunek 1. Poglądy polityczne Polaków w latach 2002–2016.

Adnotacja. Rysunek sporządzony na podstawie danych z Europejskiego Sondażu Społecznego przy zastosowaniu wag poststratyfikacyjnych.

Niniejszy rozdział ma trzy zasadnicze cele. Pierwszym z nich jest dokonanie diagnozy postaw wobec osób homoseksualnych w społeczeństwie polskim. W oparciu o dane z Polskiego Sondażu Upředzeń 2017 omówiona zostanie częstość kontaktu z gejami i lesbijkami, a także poziom akceptacji osób homoseksualnych, tradycyjnych i nowoczesnych upředzeń wobec tej grupy oraz intencji zbiorowego działania mającego na celu poszerzenie lub ograniczenie praw mniejszości seksualnych w Polsce. Ponadto zidentyfikowane zostaną czynniki socjodemograficzne, poglądy polityczne i właściwości kontekstu społecznego przewidujące nastawienie do gejów i lesbijek. Celem drugim jest sprawdzenie, czy, a jeśli tak – w jaki sposób, postawy Polaków wobec osób homoseksualnych ewoluowały na przestrzeni ostatnich kilku lat. Na śledzenie zmian w stosunku Polaków do gejów i lesbijek pozwala zestawienie wyników Polskiego Sondażu Upředzeń 2017 z rezultatami innych badań sondażowych zrealizowanych przez Centrum Badań nad Upředzeniami UW, tj. Polskiego Sondażu Upředzeń 2013 (por. Górńska, Mikołajczak, 2015) oraz badania Mowa Nienawiści 2014 (por. Bilewicz, Marchlewska, Soral, Winiewski, 2014). Wreszcie, poprzez połączenie danych pochodzących od populacji ogólnej z danymi zebranymi w populacji gejów i lesbijek (Świder, Winiewski, 2017), sprawdzony zostanie związek między postawami wobec osób homoseksualnych w społecznościach lokalnych a dobrostanem homoseksualnych członków tych społeczności.

Przed prezentacją otrzymanych wyników należy podkreślić, że intencją niniejszego rozdziału jest raczej dokonanie opisu rzeczywistości społecznej

aniżeli, typowa dla empirycznych tekstów naukowych, weryfikacja wywiezionych z teorii hipotez. W polskim piśmiennictwie brakuje opracowań, które identyfikowałyby unikalne źródła postaw wobec gejów i lesbijek, w sposób pogłębiony analizowałyby zmiany w zakresie tych postaw, czy też sprawdzałyby, w jaki sposób przekonania dominujące w społecznościach lokalnych korespondują z dobrostanem psychicznym przedstawicieli mniejszości seksualnych. Zadaniem tego tekstu jest uzupełnienie tych luk. Jednocześnie nacisk na opis nie oznacza, że zaprezentowane niżej analizy są ateoretyczne – każda z nich ma swoje uzasadnienie w wybranych koncepcjach teoretycznych oraz w wynikach poprzednich badań, co pokrótce zostanie zasygnalizowane w tekście.

DIAGNOZA

Diagnoza postaw Polaków wobec gejów i lesbijek dokonana została w oparciu o dane zebrane w Polskim Sondażu Uprzedzeń 2017. W badaniu tym mierzono szereg zmiennych odnoszących się do osób homoseksualnych (kobiet i mężczyzn), tj. kontakt, akceptację, nowoczesne i tradycyjne uprzedzenia oraz intencje zbiorowego działania w celu poszerzenia lub ograniczenia praw tej grupy. Każdą z tych zmiennych poddano tej samej sekwencji analiz. W pierwszej kolejności przedstawione zostały częstości odpowiedzi uzyskane po zastosowaniu wag poststratyfikacyjnych (por. rozdział *Polski Sondaż Uprzedzeń 2017. Metodologia badania* w niniejszym opracowaniu). Następnie, przy użyciu analizy wariancji, sprawdzono, czy poziom danej zmiennej był różnicowany przez charakterystyki socjodemograficzne badanych: płeć, kohortę wiekową (osoby urodzone w latach 1925–1940, 1941–1960, 1961–1980, 1981–1999), wykształcenie (1 – *gimnazjalne i niższe*, 2 – *zawodowe*, 3 – *średnie*, 4 – *wyższe*), wielkość miejsca zamieszkania (1 – *wieś*, 2 – *miasto do 19 999 mieszkańców*, 3 – *miasto od 20 000 do 49 999 mieszkańców*, 4 – *miasto od 50 000 do 99 999 mieszkańców*, 5 – *miasto od 100 000 do 499 999 mieszkańców*, 6 – *miasto od 500 000 mieszkańców*), warunki materialne gospodarstwa domowego (1 – *złe lub raczej złe*, 2 – *ani dobre, ani złe*, 3 – *raczej dobre*, 4 – *dobre*) i udział w praktykach religijnych (1 – *w ogóle w nie uczestniczę*, 2 – *kilka razy w roku*, 3 – *kilka razy w miesiącu*, 4 – *kilka razy w tygodniu lub codziennie*). Analizy wariancji użyto też do sprawdzenia, czy odpowiedzi różniły się zależnie od preferencji politycznych osób badanych. Przekonania osób, które na pytanie o poglądy polityczne (1 – *lewicowe*, 7 – *prawicowe*) udzieliły odpowiedzi od 1 do 3, zakwalifikowano jako lewicowe, od 5 do 7 – jako prawicowe, zaś 4 – jako centrowe. Analizowany był także związek między postawami wobec osób homoseksualnych a decyzjami wyborczymi ankietowanych w ostatnich (2015) wyborach parlamentarnych.

Oddanie głosu na Prawo i Sprawiedliwość, Kukiz'15 lub KORWiN zaklasyfikowano jako głosowanie na ugrupowania prawicowe (por. Winiewski, Jurczyszyn, Bilewicz, Beneda, 2015). Głosowanie na Platformę Obywatelską, .Nowoczesną, Polskie Stronnictwo Ludowe, Zjednoczoną Lewicę i Partię Razem zaklasyfikowano jako głosowanie na pozostałe partie. W porównaniach uwzględniono też osoby, które w 2015 roku nie wzięły udziału w wyborach parlamentarnych. Następnie, aby zidentyfikować unikalne (niezależne od innych) czynniki wyjaśniające z poziomu indywidualnego, przeprowadzone zostały analizy regresji, w których miary kontaktu i postaw wobec osób homoseksualnych zdefiniowane zostały jako zmienne przewidywane, zaś charakterystyki socjodemograficzne osób badanych (tj. płeć, wiek w latach, liczba pełnych lat wykształcenia, wielkość miejsca zamieszkania, warunki materialne gospodarstwa domowego i udział w praktykach religijnych) oraz ich preferencje polityczne (tj. poglądy polityczne mierzone na skali od 1 do 7 i sposób głosowania w wyborach parlamentarnych¹) – jako zmienne przewidywane. Testu *t* Studenta dla prób niezależnych użyto, by sprawdzić efekty kontaktu z osobami homoseksualnymi na tradycyjne i nowoczesne uprzedzenia oraz dwa typy zbiorowego działania. Współczynnik korelacji *r* Pearsona został wykorzystany do identyfikacji związków między uprzedzeniami a zbiorowym działaniem.

Kolejną część analiz stanowiło modelowanie wielopoziomowe (Hox, 2010), pozwalające sprawdzić, czy, po uwzględnieniu wymienionych charakterystyk z poziomu indywidualnego, odpowiedzi osób badanych były przewidywane przez właściwości powiatów, w których mieszkali respondenci. Do sprawdzanych zmiennych z poziomu powiatów należały: odsetek głosów oddanych na partie prawicowe (czyli PiS, Kukiz'15 i KORWiN) w ostatnich wyborach parlamentarnych (zgodnie z danymi Państwowej Komisji Wyborczej [2015]), odsetek osób wierzących (Główny Urząd Statystyczny, 2012), stopa bezrobocia (Główny Urząd Statystyczny, 2017), odsetek osób poniżej 18. roku życia (Główny Urząd Statystyczny, 2016a), status powiatu (0 – powiat ziemski, 1 – powiat miejski) oraz funkcjonowanie organizacji działającej na rzecz przedstawicieli mniejszości seksualnych (0 – nie, 1 – tak).

Uwzględnione w analizach właściwości kontekstu lokalnego zostały wyznaczone w oparciu o różne podejścia teoretyczne. Ocena efektu kolektywnych preferencji politycznych wpisuje się w tradycję badań nad oddziaływaniem klimatu ideologicznego społeczności na postawy jednostek (Fassel, Green, Sarrasin, 2013). Liczne badania dowodzą, że przekonania polityczne zależą nie tylko od cech osobowościowych czy charakterystyk

1 Sposób głosowania uwzględniony został poprzez użycie zmiennych fikcyjnych (*dummy coding*), gdzie grupą odniesienia był brak uczestnictwa w wyborach parlamentarnych 2015.

socjodemograficznych, ale także od właściwości miejsca zamieszkania (m.in. Sarrasin i in., 2012). Hipotezy obejmujące zmienne z poziomu społeczności formułowane są także w ramach naiwnego modelu rozprzestrzeniania się homoseksualizmu (Filip-Crawford, Neuberg, 2016). Zgodnie z tą koncepcją, pewne osoby mogą postrzegać homoseksualizm na wzór choroby zakaźnej, zaś w uprzedzeniach wobec gejów i lesbijek upatrywać sposobu przeciwdziałania tej „przypadłości”. W myśl tej logiki na „zakażenie się” homoseksualizmem najbardziej podatne są osoby młode, których seksualność i światopogląd (odpowiedniki układu odpornościowego) nie zostały jeszcze w pełni ukształtowane. A zatem społeczności, w których udział dzieci i młodzieży jest duży, powinny przejawiać bardziej wrogie postawy wobec mniejszości seksualnych. Wreszcie, jak podkreślają teorie z zakresu politologii i socjologii, postawy i zachowania jednostek mogą być kształtowane przez organizacje pozarządowe, w tym organizacje ruchów protestu (np. Fisher, Stanley, Berman, Neff, 2005). Poprzez przygotowywanie wydarzeń czy kampanii informacyjnych lokalne organizacje działające na rzecz mniejszości seksualnych mogą zaspokajać popyt na zbiorowe działanie (Klandermans, 2004), ułatwiać kontakt z zaangażowanymi politycznie gejami i lesbijkami (Passy, Monsch, 2014), czy zmieniać nastawienie wobec osób homoseksualnych.

Pomimo dużej liczby osób badanych, reprezentatywności prób oraz jednakowego brzmienia pytań zadawanych respondentom na przestrzeni lat 2013–2017, analizowane w niniejszym rozdziale dane sondażowe mają pewne ograniczenia. Największym z nich jest niemożność wnioskowania przyczynowo-skutkowego co do związków między rozpatrywanymi zmiennymi (por. rozdział *Polski Sondaż Uprzedzeń 2017. Metodologia badania* w niniejszym opracowaniu). Jeśli w niniejszym rozdziale przyjmowane jest założenie, że jakaś zmienna (np. kontakt z gejami i lesbijkami) wpływa na inną zmienną (np. intencje zbiorowego działania na rzecz zwiększenia praw osób homoseksualnych), opiera się ono na rezultatach badań eksperymentalnych i podłużnych dostępnych w literaturze, nie wynika natomiast bezpośrednio ze zgromadzonych przez nas danych.

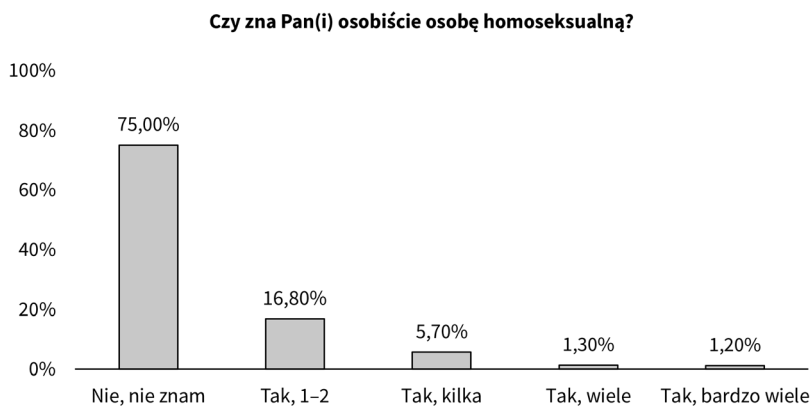
Inne ograniczenie polega na niemożliwości różnicowania pomiędzy heteroseksualnymi i nie-heteroseksualnymi uczestnikami naszych badań. Ze względu na fakt, że orientacja seksualna jest kwestią wrażliwą, w przeprowadzonych przez nas badaniach nie pytaliśmy o nią respondentów. Z tego względu przedstawione niżej wyniki odzwierciedlają postawy Polaków w ogóle, nie zaś wyłącznie ich heteroseksualnej większości. Okoliczność ta znajduje swoje odzwierciedlenie w stosowanym nazewnictwie – przykładowo zamiast kontaktu międzygrupowego, do którego odnosi się literatura psychologiczna (m.in. Allport, 1954; Pettigrew, Tropp, 2006),

omawiany jest kontakt z osobami homoseksualnymi, bez wskazywania, czy ma on charakter wewnątrz- czy międzygrupowy.

Kontakt z osobami homoseksualnymi

Trzy pytania zadane w Polskim Sondażu Uprzedzeń 2017 dotyczyły kontaktu z osobami homoseksualnymi. Respondentów zapytano o to, czy: (1) znają osobiście osobę homoseksualną (kontakt osobisty), (2) ktoś z ich bliskich zna osobę homoseksualną (kontakt rozszerzony), (3) wśród ich najbliższych przyjaciół jest osoba homoseksualna (przyjaźń międzygrupowa).

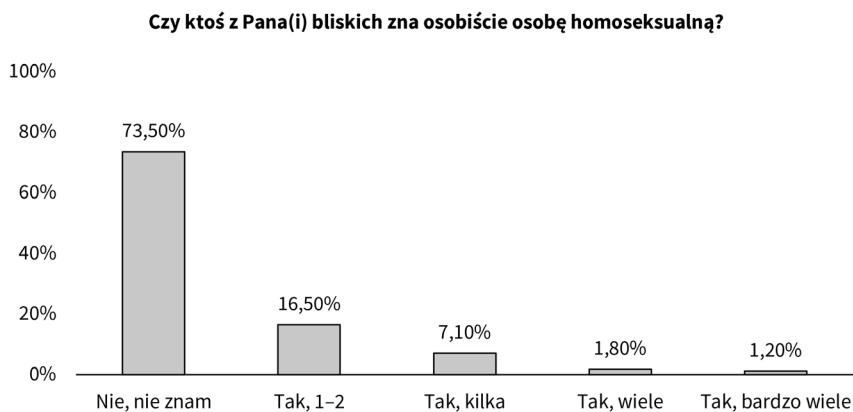
Częstości. Rysunek 2 przedstawia rozkład odpowiedzi na pytanie dotyczące kontaktu osobistego. Trzy czwarte (75%) respondentów i respondentek zadeklarowało, że nie zna żadnej osoby homoseksualnej. Znajomość z jedną lub dwiema osobami homoseksualnymi zadeklarowało 16,80% osób badanych, 5,70% zadeklarowało posiadanie kilkorga homoseksualnych znajomych, a 1,30% i 1,20% stwierdziło, że zna odpowiednio wiele lub bardzo wiele osób homoseksualnych.



Rysunek 2. Kontakt osobisty z osobami homoseksualnymi.

Adnotacja. $N=988$. Raportowane częstości otrzymano dla danych ważonych.

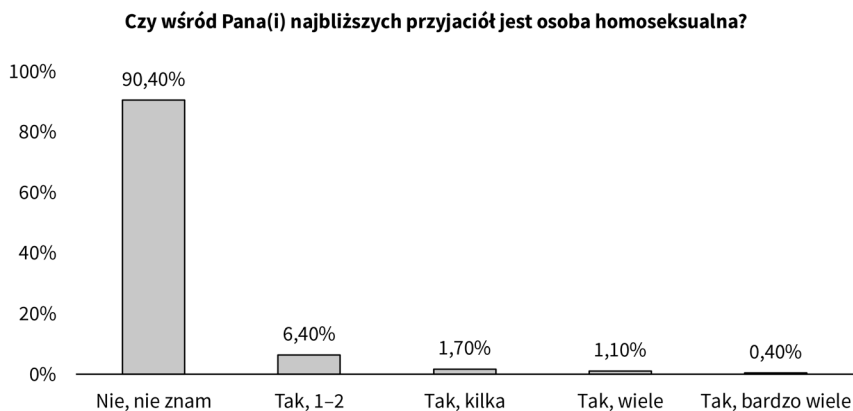
Podobny wzór odpowiedzi uzyskano dla pytania mierzącego kontakt rozszerzony (por. rysunek 3). Prawie trzy czwarte ankietowanych (73,50%) stwierdziło, że nikt z ich bliskich nie zna osoby homoseksualnej. Co szósta osoba badana (16,50%) zadeklarowała, że ktoś z jej bliskich zna jedną lub dwie osoby homoseksualne. Odpowiedzi *Tak, kilka*, *Tak, wiele* i *Tak, bardzo wiele* udzieliło odpowiednio 7,10%, 1,80% i 1,20% osób badanych.



Rysunek 3. Kontakt rozszerzony z osobami homoseksualnymi.

Adnotacja. $N=821$. Raportowane częstości otrzymano dla danych ważonych.

Mniejszy odsetek odpowiedzi twierdzących uzyskano dla pytania mierzącego przyjaźń z osobami homoseksualnymi (por. rysunek 4). Dziewięciu na dziesięciu (90,4%) ankietowanych deklarowało brak homoseksualnych przyjaciół. Przyjaźń z jedną lub dwiema osobami homoseksualnymi zadeklarowało 6,40% respondentów. Kiloro, wielu lub bardzo wielu homoseksualnych przyjaciół miało odpowiednio 1,70%, 1,10% i 0,40% osób badanych.

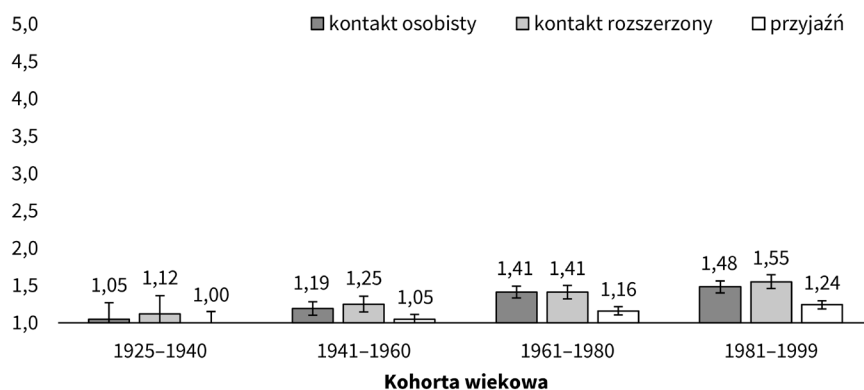


Rysunek 4. Przyjaźń z osobami homoseksualnymi.

Adnotacja. $N=987$. Raportowane częstości otrzymano dla danych ważonych.

Zmienne socjodemograficzne. Częstość kontaktu z osobami homoseksualnymi zależała od socjodemograficznych cech respondentów. Jedną ze zmiennych różnicujących odpowiedzi był wiek osób badanych: $F(3, 880) = 12,14$; $p < 0,001$; $\eta_p^2 = 0,04$. Rysunek 5 przedstawia średnie wartości dla

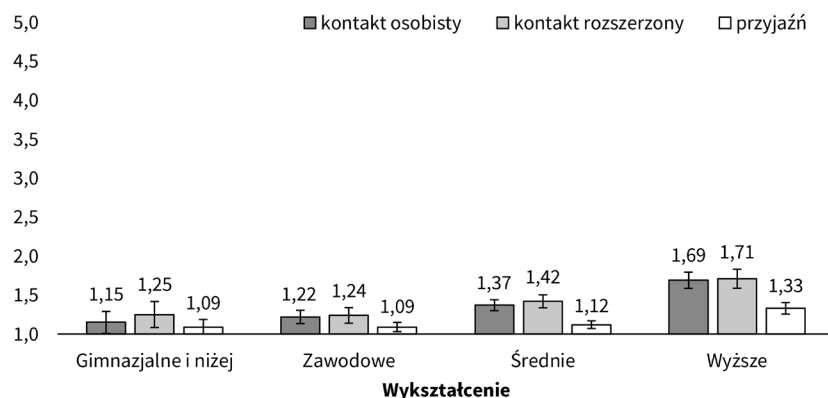
trzech rodzajów kontaktu w czterech kohortach wiekowych. Najbardziej nasilony kontakt z osobami homoseksualnymi miały osoby urodzone w latach 1981–1999, zaś najsłabszy – ankietowani urodzeni w latach 1925–1940.



Rysunek 5. Kontakt z osobami homoseksualnymi w podziale na kohorty wiekowe.

Adnotacja. $N=884$.

Kontakt z gejami i lesbijkami był także zależny od wykształcenia ($F[3, 880] = 18,45$; $p < 0,001$; $\eta_p^2 = 0,06$), przy czym efekty tej zmiennej różniły się nieco dla poszczególnych typów kontaktu ($F_{\text{kontakt} \times \text{wykształcenie}} [5,56, 1630,95] = 5,47$; $p < 0,001$; $\eta_p^2 = 0,02$; por. rysunek 6). Im lepsze było wykształcenie respondentów, tym większy był deklarowany przez nich kontakt z gejami i lesbijkami. Efekt ten był jednak silniejszy dla kontaktu osobistego i rozszerzonego niż przyjaźni.

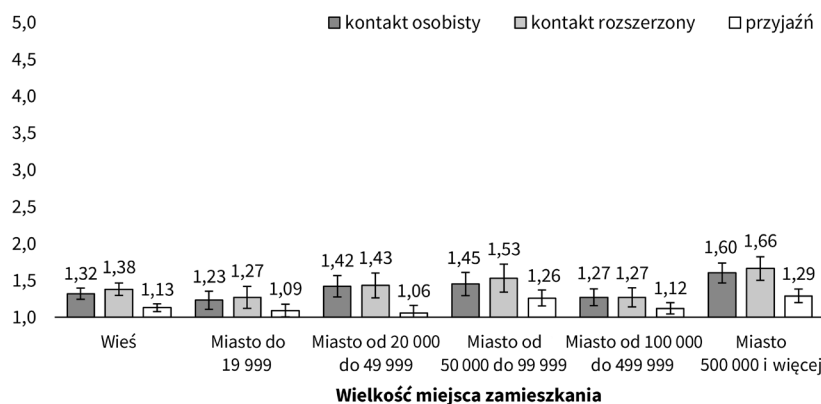


Rysunek 6. Kontakt z osobami homoseksualnymi w podziale na wykształcenie.

Adnotacja. $N=884$.

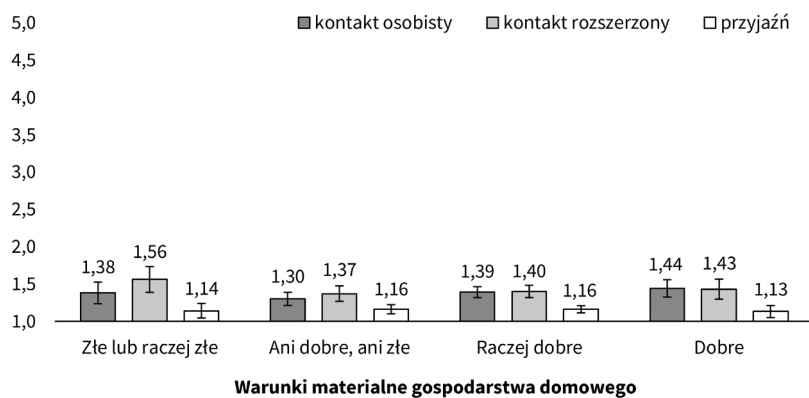
Z kontaktem z osobami homoseksualnymi wiązała się także wielkość miejsca zamieszkania respondentów: $F(5, 878) = 4,61$; $p < 0,001$; $\eta_p^2 = 0,03$ (por.

rysunek 7). Bez względu na rodzaj kontaktu, najwięcej osób homoseksualnych znali pośrednio lub bezpośrednio mieszkańcy największych miast, zaś najmniej – mieszkańcy miast do 20 000 mieszkańców.



Rysunek 7. Kontakt z osobami homoseksualnymi w podziale na wielkość miejsca zamieszkania. Adnotacja. $N=884$.

Kontakt osobisty i rozszerzony (ale nie przyjaźń) z osobami homoseksualnymi zależały od postrzeganych warunków materialnych gospodarstwa domowego: $F_{\text{kontakt} \times \text{warunki materialne}}(5,58, 1477,84) = 2,60; p = 0,016; \eta_p^2 = 0,01$ (por. rysunek 8). Najczęstszy kontakt osobisty z gejami i lesbijkami deklarowały osoby dobrze oceniające swoją sytuację materialną ($M = 1,44; SD = 0,88$), zaś najsilniejszy kontakt rozszerzony – respondenci oceniający swoje położenie jako złe lub raczej złe ($M = 1,56; SD = 0,92$).

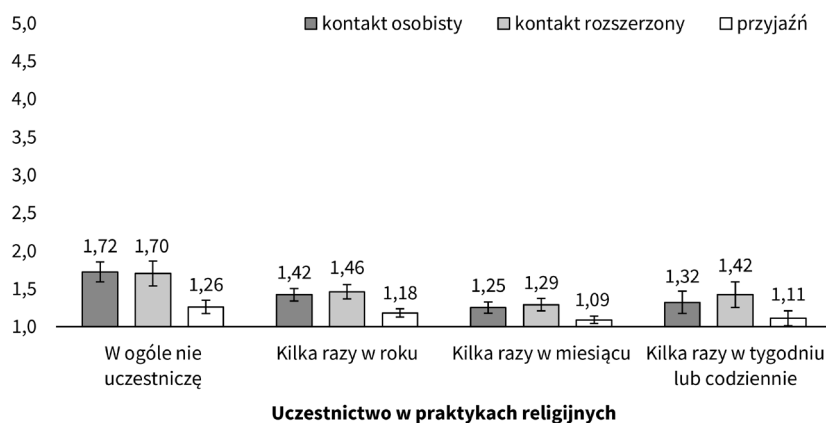


Rysunek 8. Kontakt z osobami homoseksualnymi w podziale ze względu na postrzegane warunki materialne gospodarstwa domowego.

Adnotacja. $N=798$.

Kontakt z osobami homoseksualnymi był także różnicowany przez częstotliwość praktyk religijnych: $F(3, 766) = 8,74; p < 0,001; \eta_p^2 = 0,03$ (por. rysunek 9). Najwięcej kontaktu z gejami i lesbijkami miały osoby niepraktykujące

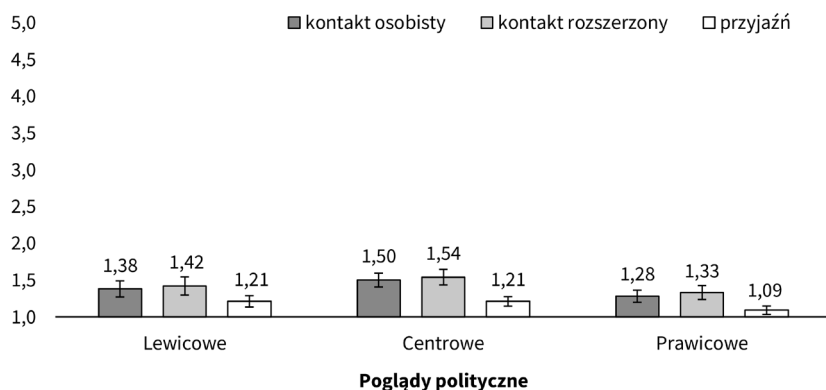
w ogóle. Co ważne, uczestnictwo w praktykach religijnych wywierało silniejszy efekt na kontakt osobisty i rozszerzony niż na przyjaźń: $F_{\text{kontakt} \times \text{praktyki religijne}}(5,63, 1438,41) = 3,77; p = 0,001; \eta_p^2 = 0,02$. Jedyną z rozpatrywanych zmiennych socjodemograficznych, która nie wiązała się z kontaktem z osobami homoseksualnymi, była płeć: $F(1, 806) = 0,79; p = 0,376; \eta_p^2 = 0,00$.



Rysunek 9. Kontakt z osobami homoseksualnymi w podziale ze względu na uczestnictwo w praktykach religijnych.

Adnotacja. $N = 770$.

Poglądy polityczne i decyzje wyborcze. Oprócz zmiennych socjodemograficznych, z kontaktem z osobami homoseksualnymi wiązały się także poglądy polityczne: $F(2, 29) = 6,83; p = 0,005; \eta_p^2 = 0,02$ (por. rysunek 10). Osoby o poglądach lewicowych i centrowych deklarywały większy kontakt z gejami i lesbijkami niż osoby o poglądach konserwatywnych.

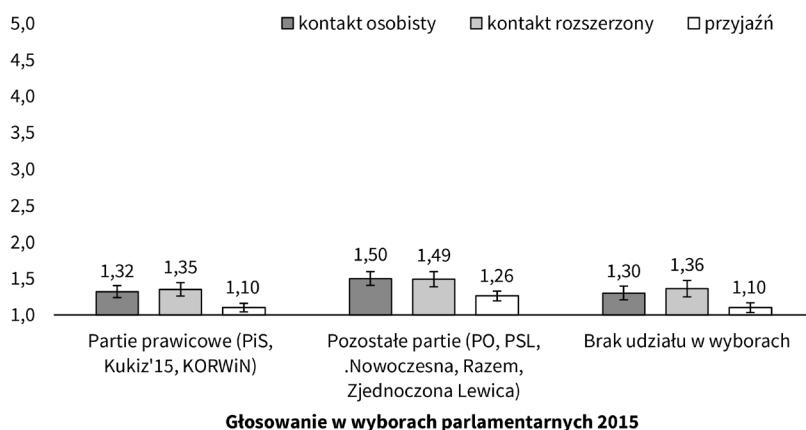


Rysunek 10. Kontakt z osobami homoseksualnymi w grupach wyróżnionych ze względu na poglądy polityczne.

Adnotacja. $N = 689$.

Z kontaktem z osobami homoseksualnymi wiązał się też sposób, w jaki badani głosowali w wyborach parlamentarnych w roku 2015: $F(2, 710) = 5,47;$

$p = 0,004$; $\eta_p^2 = 0,02$ (por. rysunek 11). Respondenci, którzy zadeklarowali głosowanie na partie prawicowe lub nie wzięli udziału w głosowaniu, mieli mniejszy kontakt z gejami i lesbijkami niż respondenci, którzy głosowali na pozostałe partie.



Rysunek 11. Kontakt z osobami homoseksualnymi w różnych grupach wyborców.

Adnotacja. $N = 713$.

Zmienne indywidualne unikalnie wyjaśniające kontakt z osobami homoseksualnymi. Aby sprawdzić, które zmienne unikalnie przewidywały kontakt z osobami homoseksualnymi, przeprowadzono serię analiz regresji porządkowej (por. tabela 1). Najwięcej osób homoseksualnych znalazły osoby młode, dobrze wykształcone, niepraktykujące i głosujące na partie inne niż prawicowe. Z kolei kontakt rozszerzony przewidywany był przez wiek, wykształcenie, postrzegane warunki materialne gospodarstwa domowego i uczestnictwo w praktykach religijnych – najwięcej gejów i lesbijek znali bliscy respondentów młodych, dobrze wykształconych, niepraktykujących i uważających swoją sytuację materialną za złą. Wreszcie, z największą liczbą osób homoseksualnych przyjaźniły się osoby dobrze wykształcone.

Tabela 1

Czynniki wyjaśniające kontakt z osobami homoseksualnymi

	Kontakt osobisty	Kontakt rozszerzony	Przyjaźń
Płeć	0,15 (0,18)	0,01 (0,19)	0,18 (0,26)
Wiek	-0,02 (0,01)**	-0,02 (0,01)**	-0,01 (0,01)
Wykształcenie	0,10 (0,03)***	0,08 (0,03)*	0,20 (0,04)***
Wielkość miejsca zamieszkania	0,04 (0,03)	0,05 (0,04)	-0,05 (0,05)

Ciąg dalszy tabeli na następnej stronie

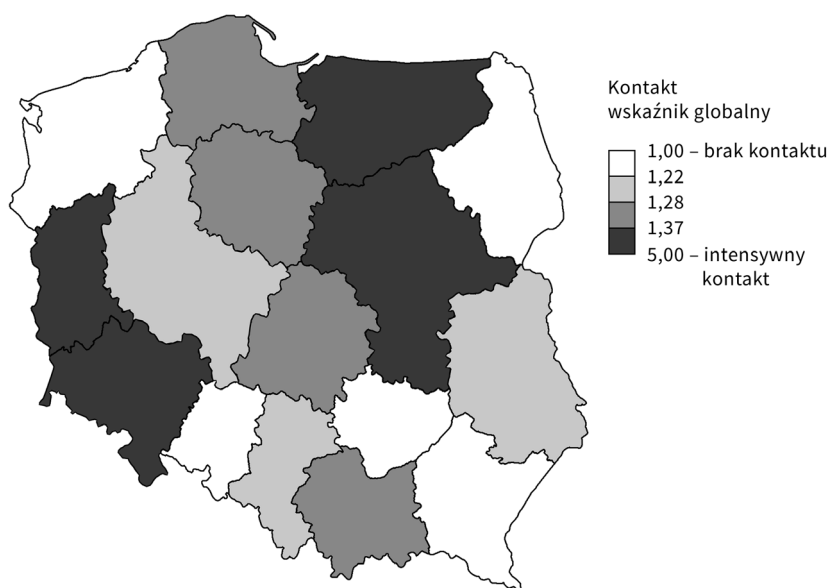
Ciąg dalszy tabeli z poprzedniej strony

Postrzegane warunki materialne gospodarstwa domowego	-0,03 (0,11)	-0,28 (0,11)*	-0,24 (0,14)
Udział w praktykach religijnych	-0,45 (0,11)***	-0,31 (0,12)*	0,08 (0,16)
Poglądy polityczne	0,04 (0,06)	-0,02 (0,07)	0,14 (0,09)
Głosowanie na partie prawicowe	0,44 (0,27)	0,19 (0,28)	0,002 (0,40)
Głosowanie na pozostałe partie	0,65 (0,26)*	0,23 (0,27)	0,65 (0,38)
R^2 Nagelkerke	0,13	0,09	0,10

Adnotacja. $N=674, 574, 582$.

* $p < 0,05$; ** $p < 0,01$; *** $p < 0,001$.

Kontekst lokalny. Kontakt z gejami i lesbijkami był zróżnicowany terytorialnie (por. rysunek 12). Kiedy z miar kontaktu osobistego, rozszerzonego i przyjaźni utworzony został globalny wskaźnik kontaktu z osobami homoseksualnymi ($\alpha = 0,84$; $M = 1,31$; $SD = 0,60$), najniższą średnią odnotowano w województwie zachodniopomorskim ($M = 1,07$; $SD = 0,20$) zaś najwyższą – w województwie warmińsko-mazurskim ($M = 1,65$; $SD = 0,90$). Poziom powiatów odpowiadał za 10% zróżnicowania pod względem kontaktu z gejami i lesbijkami.



Rysunek 12. Kontakt z osobami homoseksualnymi w podziale na województwa.

Adnotacja. $N=1011$. Skala odpowiedzi rozciągała się od 1 – brak kontaktu, do 5 – intensywny kontakt.

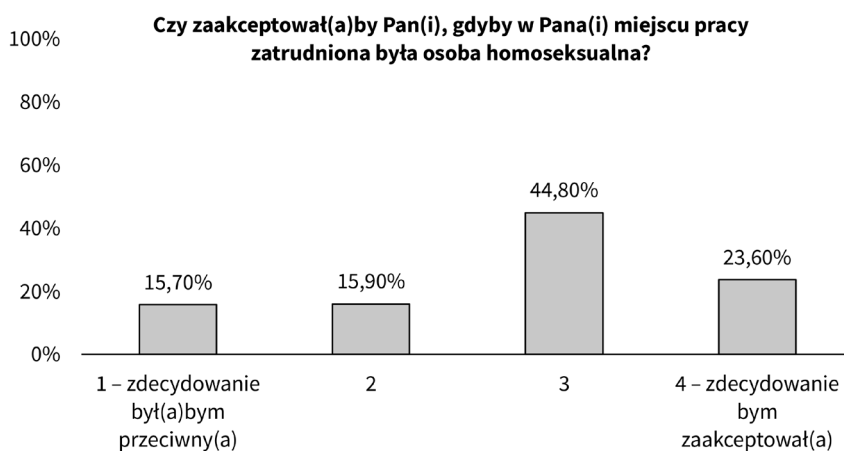
Szczegółowe analizy wykazały, że jedyną zmienną kontekstową, która unikalnie wyjaśniała nasilenie kontaktu z gejami i lesbijkami, było funkcjonowanie

w danym powiecie organizacji reprezentującej interesy mniejszości seksualnych i płciowych – w powiatach, w których działały takie organizacje, globalny wskaźnik kontaktu z gejami i lesbijkami przyjmował wyższe wartości.

Akceptacja osób homoseksualnych

W kwestionariuszu Polskiego Sondażu Uprzedzeń 2017 znalazły się także trzy pytania mierzące akceptację² osób homoseksualnych. Osoby badane pytano, czy zaakceptowałyby osobę homoseksualną jako współpracownika, sąsiada i partnera jednego z członków rodziny (1 – zdecydowanie był[a]bym przeciwny[a], 4 – zdecydowanie bym zaakceptował[a]).

Częstości. Rysunek 13 przedstawia częstości odpowiedzi na pytanie mierzące akceptację osoby homoseksualnej jako współpracownika. Ponad dwie trzecie respondentów (68,40%) zadeklarowało, że zaakceptowałoby osobę homoseksualną w miejscu pracy. Brak akceptacji zadeklarowało 31,60% osób badanych.

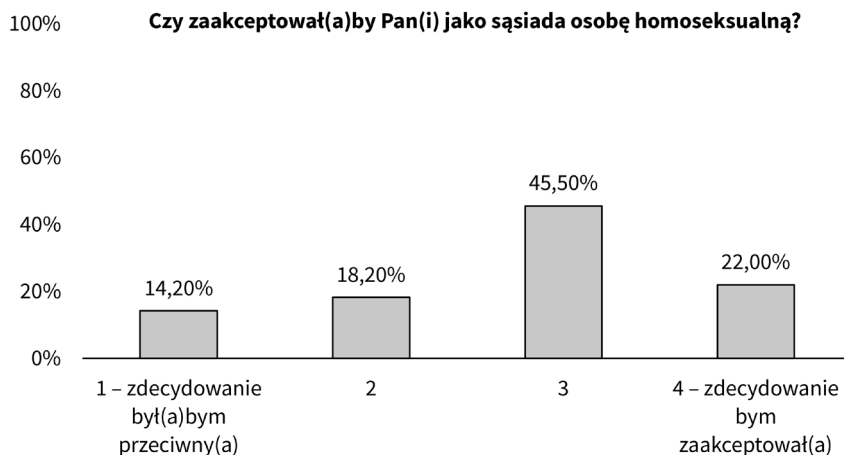


Rysunek 13. Akceptacja osoby homoseksualnej jako współpracownika.

Adnotacja. $N=904$. Raportowane częstości otrzymano dla danych ważonych.

Podobny wzór wyników uzyskano dla pytania o akceptację osoby homoseksualnej jako sąsiada (rysunek 14). W tej roli osobę homoseksualną zaakceptowałyby 67,50% ankietowanych. Odpowiedzi wyrażające brak akceptacji udzieliło 32,50% osób badanych.

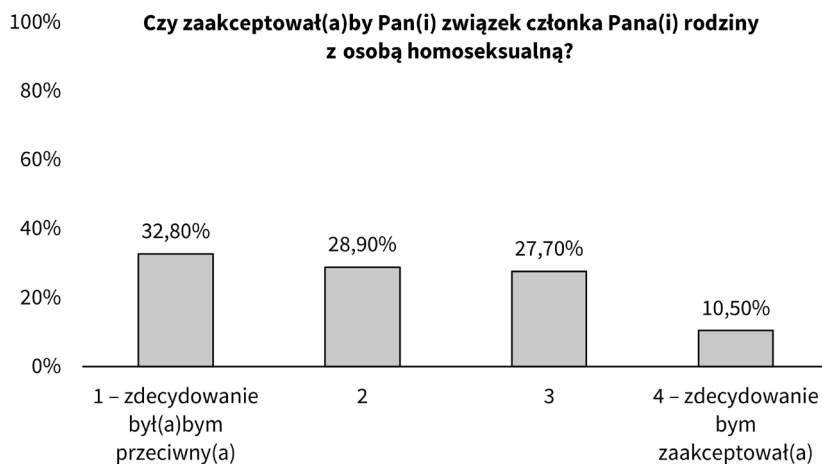
2 Czyli odwrotność dystansu społecznego (Bogardus, 1925; por. rozdział *Polski Sondaż Uprzedzeń 2017. Metodologia badania* w niniejszym tomie).



Rysunek 14. Akceptacja osoby homoseksualnej jako sąsiada.

Adnotacja. $N=916$. Raportowane częstości otrzymano dla danych ważonych.

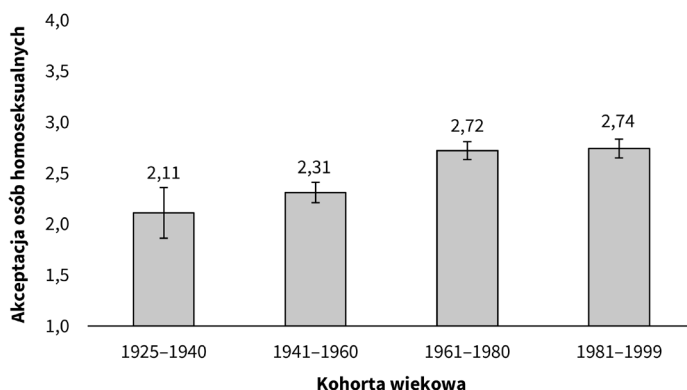
Znacznie niższy był stopień akceptacji dla związku osoby homoseksualnej z członkiem rodziny (rysunek 15). Podczas gdy taki związek zaakceptowałyby 4 na 10 osób badanych (38,20%), 6 na 10 (61,70%) respondentów byłoby przeciw. Można sądzić, że odwrócony wzór odpowiedzi na to pytanie (tj. brak akceptacji wyrażony przez większość respondentów) wynika z faktu, że pośrednio mierzy ono akceptację homoseksualnego członka rodziny.



Rysunek 15. Akceptacja osoby homoseksualnej jako partnera/partnerki członka rodziny.

Adnotacja. $N=832$. Raportowane częstości otrzymano dla danych ważonych.

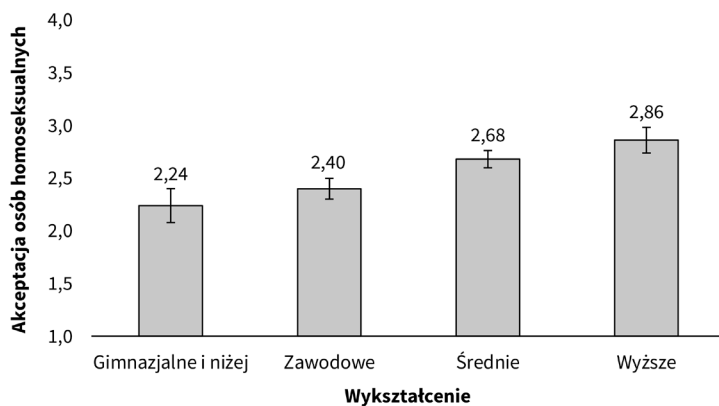
Zmienne socjodemograficzne. Wskaźnik akceptacji osób homoseksualnych, utworzony poprzez uśrednienie odpowiedzi na pytania przedstawione w poprzednim podrozdziale ($\alpha = 0,82$; $M = 2,59$; $SD = 0,87$), wiązał się z szeregiem zmiennych socjodemograficznych. Jedną z nich był wiek respondentów: $F(3, 980) = 20,77$; $p < 0,001$; $\eta_p^2 = 0,06$ (por. rysunek 16). Podczas gdy najniższy stopień akceptacji deklarowały osoby najstarsze ($M = 2,11$; $SD = 0,76$), największą akceptacją gejów i lesbijek odznaczyli się respondenci urodzeni w latach 1961–1980 ($M = 2,72$; $SD = 0,81$) i 1981–1999 ($M = 2,74$; $SD = 0,87$).



Rysunek 16. Akceptacja osób homoseksualnych w podziale na kohorty wiekowe.

Adnotacja. $N = 984$.

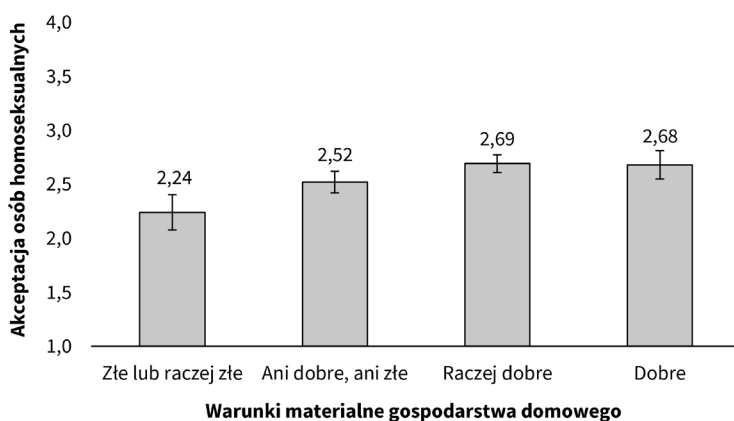
Odpowiedzi respondentów były różnicowane także przez wykształcenie: $F(3, 980) = 18,73$; $p < 0,001$; $\eta_p^2 = 0,05$ (por. rysunek 17). Wśród badanych z wykształceniem zawodowym ($M = 2,40$; $SD = 0,89$), gimnazjalnym lub niższym ($M = 2,24$; $SD = 0,91$) stopień akceptacji dla osób homoseksualnych był niższy niż wśród respondentów z wykształceniem średnim ($M = 2,68$; $SD = 0,83$) lub wyższym ($M = 2,86$; $SD = 0,78$).



Rysunek 17. Akceptacja osób homoseksualnych w podziale ze względu na wykształcenie.

Adnotacja. $N = 984$.

O akceptacji osób homoseksualnych decydowały także postrzegane warunki materialne gospodarstwa domowego: $F(3, 969) = 9,02$; $p < 0,001$; $\eta_p^2 = 0,03$ (por. rysunek 18). Najmniej przychylne postawy wobec gejów i lesbijek deklarowały osoby, które postrzegały swoje warunki materialne jako złe lub raczej złe ($M = 2,24$; $SD = 0,96$), zaś najbardziej przychylne – osoby znajdujące się w raczej dobrej ($M = 2,69$; $SD = 0,83$) lub dobrej ($M = 2,68$; $SD = 0,81$) sytuacji materialnej.

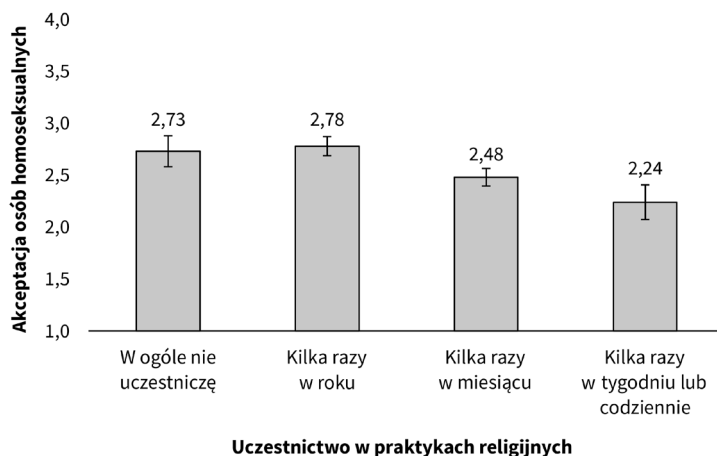


Rysunek 18. Akceptacja osób homoseksualnych w grupach wyróżnionych ze względu na postrzegane warunki materialne gospodarstwa domowego.

Adnotacja. $N = 973$.

Wreszcie, akceptacja osób homoseksualnych była różnicowana przez uczestnictwo w praktykach religijnych: $F(3, 929) = 14,24$; $p < 0,001$; $\eta_p^2 = 0,04$ (por. rysunek 19). Osoby niepraktykujące ($M = 2,73$; $SD = 0,99$) lub biorące udział w praktykach religijnych kilka razy w roku ($M = 2,78$; $SD = 0,77$) deklarowały najwyższy stopień akceptacji osób homoseksualnych. Respondenci praktykujący kilka razy w miesiącu ($M = 2,48$; $SD = 0,85$), a także kilka razy w tygodniu lub codziennie ($M = 2,24$; $SD = 0,88$), wyrażali mniej przychylne postawy wobec gejów i lesbijek.

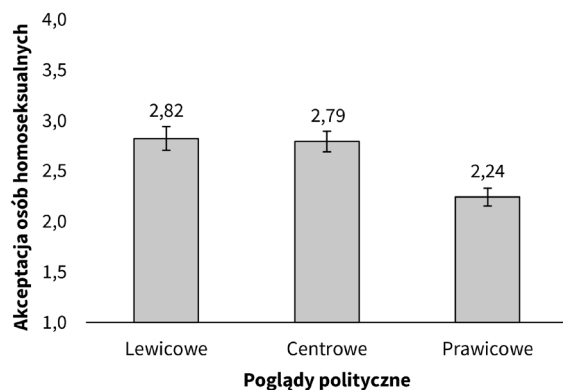
Akceptacja osób homoseksualnych nie była natomiast różnicowana przez płeć ($F[1, 982] = 3,00$; $p = 0,084$; $\eta_p^2 = 0,003$) i wielkość miejsca zamieszkania ($F[5, 978] = 1,99$; $p = 0,078$; $\eta_p^2 = 0,01$).



Rysunek 19. Akceptacja osób homoseksualnych w grupach wyróżnionych ze względu na uczestnictwo w praktykach religijnych.

Adnotacja. $N=933$.

Poglądy polityczne i decyzje wyborcze. Akceptacja osób homoseksualnych była dość silnie różnicowana przez poglądy polityczne osób badanych: $F(2, 760) = 44,31$; $p < 0,001$; $\eta_p^2 = 0,10$ (por. rysunek 20). Najmniejszym stopniem akceptacji dla gejów i lesbijek odznaczali się respondenci identyfikujący swoje poglądy jako prawicowe ($M = 2,24$; $SD = 0,86$). Akceptacją osób homoseksualnych nie różniły się natomiast osoby o poglądach centrowych ($M = 2,79$; $SD = 0,78$) i lewicowych ($M = 2,82$; $SD = 0,79$).

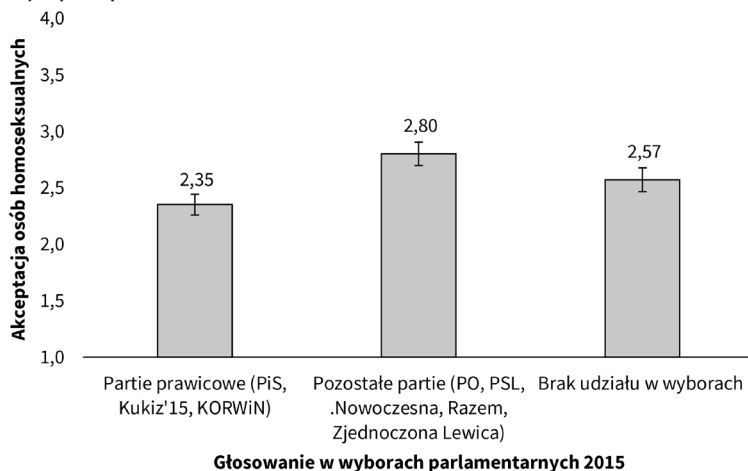


Rysunek 20. Akceptacja osób homoseksualnych w grupach wyróżnionych ze względu na poglądy polityczne.

Adnotacja. $N=763$.

Odpowiedzi respondentów były także różnicowane przez zachowanie wyborcze respondentów: $F(2, 854) = 20,71$; $p < 0,001$; $\eta_p^2 = 0,05$ (por. rysunek 21). Osoby, które w wyborach parlamentarnych w 2015 r. głosowały na PiS,

Kukiz'15 lub KORWiN odznaczały się najniższym stopniem akceptacji osób homoseksualnych ($M = 2,35$; $SD = 0,87$), zaś wyborcy pozostałych partii – najwyższym ($M = 2,80$; $SD = 0,82$).

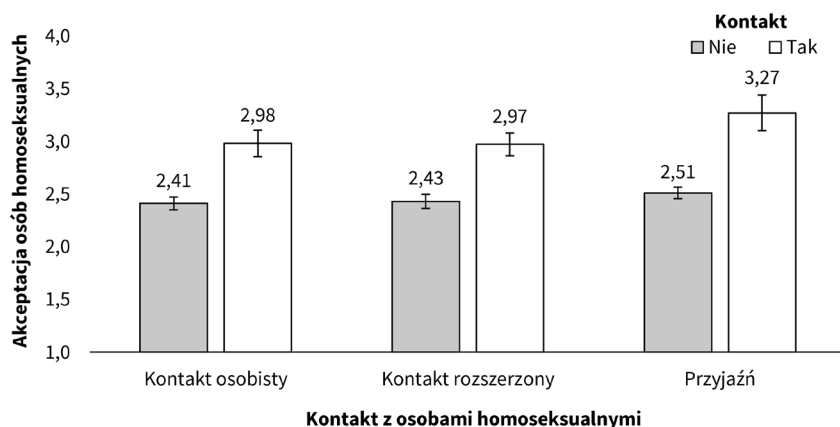


Rysunek 21. Akceptacja osób homoseksualnych w różnych grupach wyborców.

Adnotacja. $N = 857$.

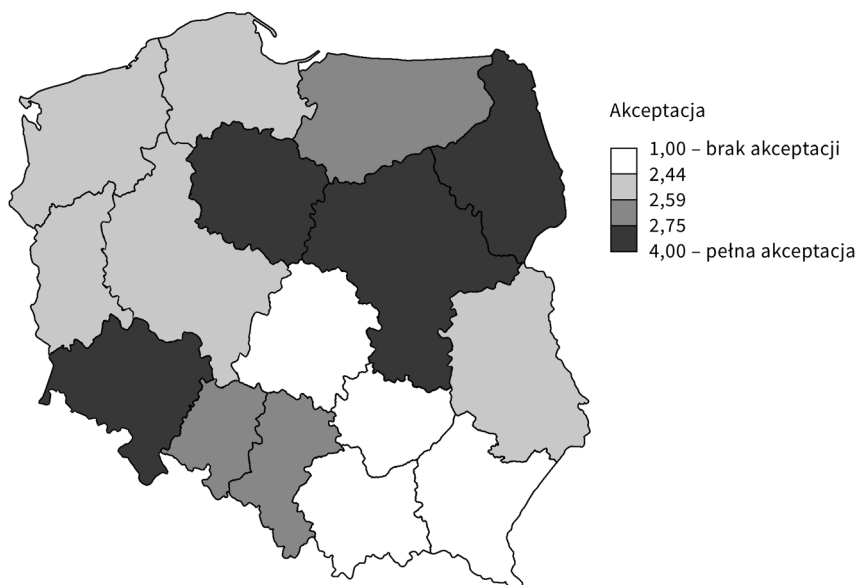
Zmienne indywidualne unikalnie wyjaśniające akceptację osób homoseksualnych. Podobnie jak w przypadku kontaktu z osobami homoseksualnymi, sprawdzono, jakie czynniki unikalnie wyjaśniały akceptację gejów i lesbijek. Pozytywne nastawienie do osób homoseksualnych było przewidywane przez wiek ($B = -0,01$; $SE = 0,002$; $p = 0,002$), wykształcenie ($B = 0,04$; $SE = 0,01$; $p = 0,003$) i poglądy polityczne ($B = -0,13$; $SE = 0,02$; $p < 0,001$). Im młodszy i lepiej wykształceni byli respondenci oraz im bardziej lewicowe poglądy deklarowali, tym bardziej akceptowali oni osoby homoseksualne. Zmienne socjodemograficzne i preferencje polityczne wyjaśniały 16% wariacji akceptacji osób homoseksualnych.

Efekty kontaktu. Kontakt z gejami i lesbijkami miał związek z akceptacją osób homoseksualnych. Jak pokazuje rysunek 22, kontakt osobisty ($t[514,58] = -12,08$; $p < 0,001$; $d = 0,88$), kontakt rozszerzony ($t[802] = -8,63$; $p < 0,001$; $d = 0,63$) i przyjaźń ($t[131,50] = -10,61$; $p < 0,001$; $d = 1,09$) z osobami homoseksualnymi wiązały się z bardziej pozytywnym nastawieniem do tej grupy.



Rysunek 22. Związek kontaktu z gejami i lesbijkami z akceptacją osób homoseksualnych.

Kontekst lokalny. Akceptacja osób homoseksualnych wykazywała zróżnicowanie terytorialne (por. rysunek 23). Najmniejszą akceptację gejów i lesbijek deklarowali mieszkańcy województw: małopolskiego ($M=1,98$; $SD=0,93$), łódzkiego ($M=2,38$; $SD=1,04$), świętokrzyskiego ($M=2,41$; $SD=1,01$) i podkarpackiego ($M=2,43$; $SD=0,63$). Osoby homoseksualne najbardziej akceptowali natomiast respondenci zamieszkali w województwach: podlaskim ($M=3,04$; $SD=0,77$), dolnośląskim ($M=2,84$; $SD=0,81$), kujawsko-pomorskim ($M=2,78$; $SD=0,81$) i mazowieckim ($M=2,76$; $SD=0,81$). Za 12% różnicowania pod względem akceptacji osób homoseksualnych odpowiadał poziom powiatów ($ICC=0,12$; $SE=0,04$; $p=0,001$). Zmienną wyjaśniającą postawy wobec gejów i lesbijek był odsetek osób wierzących – im większą część mieszkańców danego powiatu stanowiły osoby wierzące, tym mniejsza była akceptacja osób homoseksualnych wśród respondentów. Co ważne, efekt ten był niezależny od indywidualnej religijności osób badanych.



Rysunek 23. Akceptacja osób homoseksualnych w podziale na województwa.

Adnotacja. $N=984$. Skala odpowiedzi rozciągała się od 1 – zdecydowanie był(a)bym przeciwny(a), do 4 – zdecydowanie bym zaakceptował(a).

Tradycyjna i nowoczesna homonegatywność

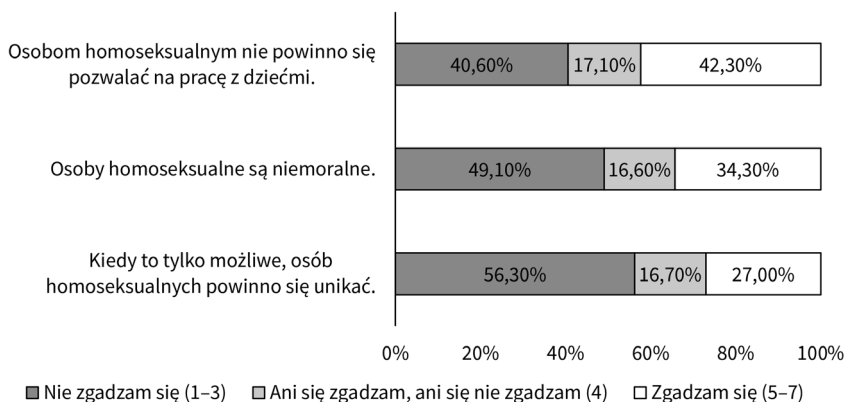
W kwestionariuszu Polskiego Sondażu Upředzeń 2017 znalazło się sześć pytań mierzących dwa rodzaje upředzeń wobec osób homoseksualnych: tradycyjną i nowoczesną homonegatywność (Górska, Bilewicz, Winiewski, Waszkiewicz, 2017; Górska, Mikołajczak, 2015; Morrison, Morrison, 2002). Te dwa typy postaw egzemplifikują dobrze zakorzeniony w psychologii społecznej podział na tradycyjne (klasyczne) i nowoczesne (współczesne) upředzenia (Brown, 2011), który po raz pierwszy pojawił się w badaniach nad rasizmem (McConahay, 1986), a następnie stosowany był do analizy innych kontekstów międzygrupowych (np. Akrami, Ekehammar, Claesson, Sonnander, 2006; Augustinos, Ahrens, Innes, 1994; Swim, Aikin, Hall, Hunter, 1995). Istotą upředzeń tradycyjnych jest przypisywanie grupie obcej przyrodzonej niższości względem grupy własnej, co, w zderzeniu z normą poprawności politycznej, przekłada się na relatywnie niewielką ekspresję tego rodzaju postaw w demokracjach liberalnych (por. Bilewicz, 2012). W przypadku upředzeń nowoczesnych punkt ciężkości przesunięty jest natomiast na postulaty polityczne, jakie wysuwają grupy niskiego statusu. Ten rodzaj postaw łączy się przekonaniem, że dyskryminacja nie ma już miejsca, w związku z czym żądania grup o niskim statusie są bezzasadne.

Ze względu na stosunkowo niewielki poziom jawnej wrogości zawarty w nowoczesnych uprzedzeniach, wyrażanie tego typu postaw nie jest obłożone sankcjami społecznymi nawet w tych krajach, gdzie ekspresję uprzedzeń tradycyjnych uważa się za niedopuszczalną.

Tradycyjna homonegatywność odzwierciedla moralną i religijną krytykę homoseksualizmu. Ten typ uprzedzeń obejmuje trzy współwystępujące ze sobą przekonania: (1) przekonanie o tym, że homoseksualizm jest dewiacją, która wiąże się z pedofilią, (2) przekonanie o tym, że związki osób tej samej płci są wbrew naturze i religii, oraz (3) przekonanie o tym, że (ze względu na pkt. 1 i 2?) osób homoseksualnych należy unikać. A zatem w ramach tradycyjnej homonegatywności niechęć wobec gejów i lesbijek uzasadniana jest poprzez odwołanie do rzekomo moralnie i biologicznie patologicznej „natury” homoseksualizmu. Nowoczesna homonegatywność wyraża z kolei sprzeciw wobec postulatów wysuwanych przez gejów i lesbijki oraz niechęć wobec obecności tej grupy w sferze publicznej. Na ten typ uprzedzeń składają się trzy następujące przekonania: (1) osoby homoseksualne nie są już dyskryminowane, (2) zmiana społeczna prowadząca do większej równości jest niepotrzebna, (3) „obnosząc się” ze swoją orientacją seksualną, geje i lesbijki sami są odpowiedzialni za negatywne komentarze i wydarzenia, które ich spotykają.

Mimo że nowoczesna i tradycyjna homonegatywność wykazują dość silny pozytywny związek ($r = 0,61$; por. Górska, 2018), rezultaty poprzednich badań wskazują, że stanowią one dwa osobne zjawiska, które różnią się zarówno pod względem przyczyn, jak i następstw (m.in. Górska, 2018; McDermott, Blair, 2012; Morrison, Morrison, 2011). Pomiar obu rodzajów postaw w Polskim Sondażu Uprzedzeń 2017 miał na celu identyfikację ich potencjalnych źródeł i konsekwencji.

Częstości. Tradycyjna homonegatywność była mierzona z wykorzystaniem trzech pozycji kwestionariuszowych. Rysunek 24 przedstawia rozkład odpowiedzi na każde z zadanych pytań.

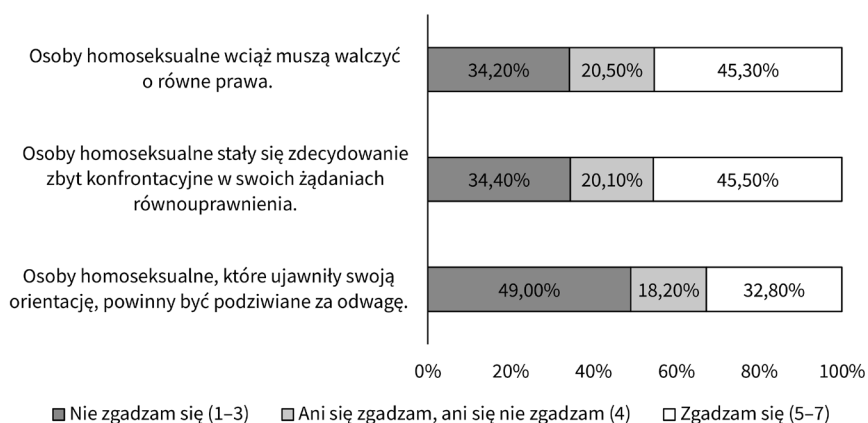


Rysunek 24. Rozkład odpowiedzi na pytania mierzące tradycyjną homonegatywność.

Adnotacja. $N=922, 926$ i 942 . Raportowane częstości otrzymano dla danych ważonych.

Niewiele ponad jedna czwarta (27%) osób badanych zgodziła się ze stwierdzeniem, że osób homoseksualnych należy unikać. Ponad jedna trzecia (34,30%) respondentów była natomiast zdania, że osoby homoseksualne są niemoralne. Około 40% ankietowanych sądziło, że gejom i lesbijkom nie powinno się pozwalać na pracę z dziećmi. Wynik ten wskazuje, że znaczna część Polaków w mniejszym lub w większym stopniu kojarzy homoseksualność z pedofilią.

Do pomiaru nowoczesnej homonegatywności użyte zostały trzy stwierdzenia. Rysunek 25 przedstawia rozkład odpowiedzi na pytania mierzące ten rodzaj postaw.



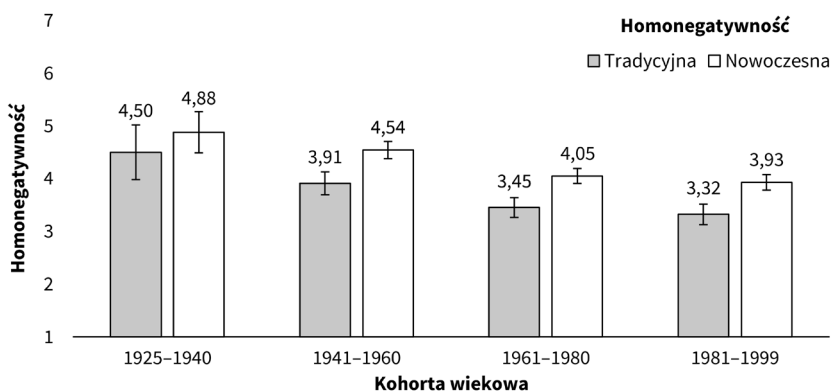
Rysunek 25. Rozkład odpowiedzi na pytania mierzące nowoczesną homonegatywność.

Adnotacja. $N=914, 918$ i 935 . Raportowane częstości otrzymano dla danych ważonych.

Jedna trzecia (33%) osób badanych zgodziła się ze stwierdzeniem, że osoby, które ujawniły swoją orientację, powinny być podziwiane za odwagę. Prawie połowa respondentów (45,50%) była zdania, że osoby homoseksualne stały się zdecydowanie zbyt konfrontacyjne w swoim dążeniu do uprawnienia. Podobna część ankietowanych (45,30%) zgodziła się ze stwierdzeniem, że osoby homoseksualne wciąż muszą walczyć o równe prawa.

Jak ujawniła eksploracyjna analiza czynnikowa, pozycje mierzące tradycyjne i nowoczesne uprzedzenia wobec gejów i lesbijek tworzyły dwa odrębne czynniki, wyjaśniające odpowiednio 47,71% i 15,64% wariacji. Poprzez uśrednienie odpowiedzi na pytania mierzące tradycyjną ($\alpha = 0,87$) i nowoczesną homonegatywność ($\alpha = 0,51$) skonstruowane zostały zbiorcze wskaźniki tych dwóch rodzajów uprzedzeń. Średni poziom nowoczesnej homonegatywności ($M = 4,18$; $SD = 1,36$) był wyższy niż poziom tradycyjnej homonegatywności ($M = 3,58$; $SD = 1,80$; $t[959] = 10,90$; $p < 0,001$; $d = 0,36$).

Zmienne socjodemograficzne. Poziom tradycyjnej i nowoczesnej homonegatywności był przewidywany przez szereg zmiennych socjodemograficznych. Podobnie jak w przypadku kontaktu i akceptacji osób homoseksualnych, odpowiedzi respondentów były różnicowane przez wiek: $F(3, 956) = 16,79$; $p < 0,001$; $\eta_p^2 = 0,05$ (por. rysunek 26). Respondenci urodzeni do roku 1960 przejawiali wyższy poziom tradycyjnej ($M = 4,00$; $SD = 1,88$) i nowoczesnej ($M = 4,59$; $SD = 1,39$) homonegatywności niż osoby urodzone po roku 1960 (odpowiednio $M = 3,39$; $SD = 1,72$ i $M = 3,99$; $SD = 1,31$).

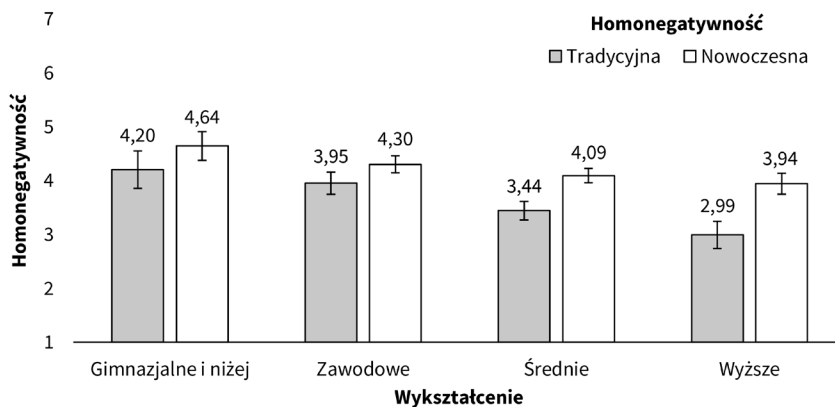


Rysunek 26. Tradycyjna i nowoczesna homonegatywność w podziale na kohorty wiekowe.

Adnotacja. $N = 960$.

Oba rodzaje uprzedzeń wobec osób homoseksualnych wiązały się z wykształceniem ($F[3, 956] = 15,65$; $p < 0,001$; $\eta_p^2 = 0,05$; por. rysunek 27), przy czym związek ten był silniejszy w przypadku tradycyjnej homonegatywności ($F_{\text{wykształcenie} \times \text{homonegatywność}}[3, 956] = 5,00$; $p = 0,002$; $\eta_p^2 = 0,02$). Najwyższy poziom klasycznych uprzedzeń wobec gejów i lesbijek wykazywały osoby

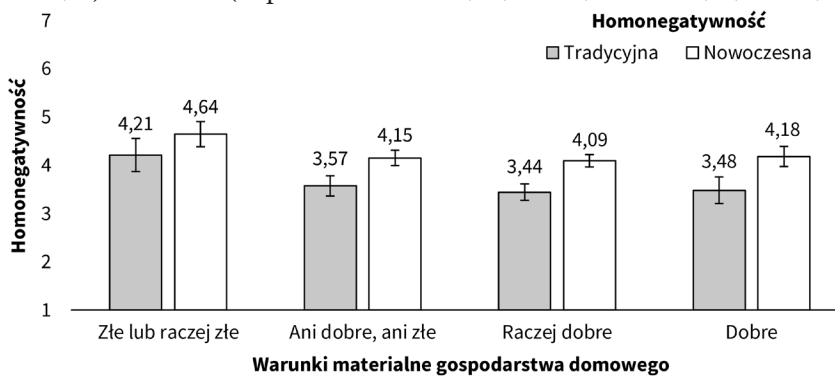
legitymujące się wykształceniem zawodowym ($M = 3,95$; $SD = 1,80$) oraz gimnazjalnym lub niższym ($M = 4,20$; $SD = 1,95$), zaś najniższy – osoby z wykształceniem wyższym ($M = 2,99$; $SD = 1,70$). Nowoczesna homonegatywność była natomiast bardziej nasiloną wśród osób z wykształceniem co najwyżej zawodowym ($M = 4,39$; $SD = 1,35$) w porównaniu z osobami posiadającymi wykształcenie średnie i wyższe ($M = 4,05$; $SD = 1,28$).



Rysunek 27. Tradycyjna i nowoczesna homonegatywność w podziale ze względu na wykształcenie.

Adnotacja. $N = 960$.

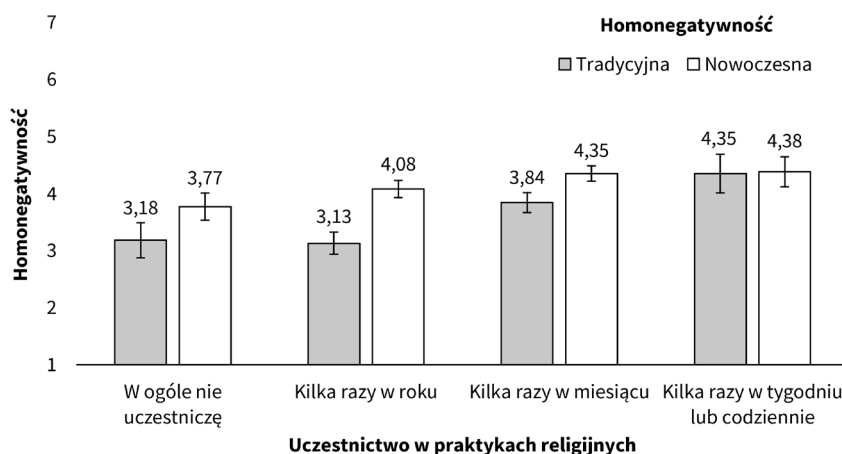
Poziom nowoczesnej i tradycyjnej homonegatywności był także różnicowany przez warunki materialne gospodarstwa domowego: $F(3, 945) = 6,85$; $p < 0,001$; $\eta_p^2 = 0,02$ (por. rysunek 28). Osoby oceniające swoją sytuację materialną jako złą lub raczej złą deklarowały najwyższy poziom zarówno tradycyjnych ($M = 4,21$; $SD = 1,91$), jak i nowoczesnych ($M = 4,64$; $SD = 1,68$) uprzedzeń. Najniższym nasileniem tradycyjnej i nowoczesnej homonegatywności odznaczyli się respondenci, którzy warunki swojego gospodarstwa domowego uznawali za raczej dobre (odpowiednio: $M = 3,44$; $SD = 1,71$ i $M = 4,09$; $SD = 1,21$) lub dobre (odpowiednio: $M = 3,48$; $SD = 1,85$ i $M = 4,18$; $SD = 1,38$).



Rysunek 28. Tradycyjna i nowoczesna homonegatywność w grupach wyróżnionych ze względu na postrzegane warunki materialne gospodarstwa domowego.

Adnotacja. $N = 949$.

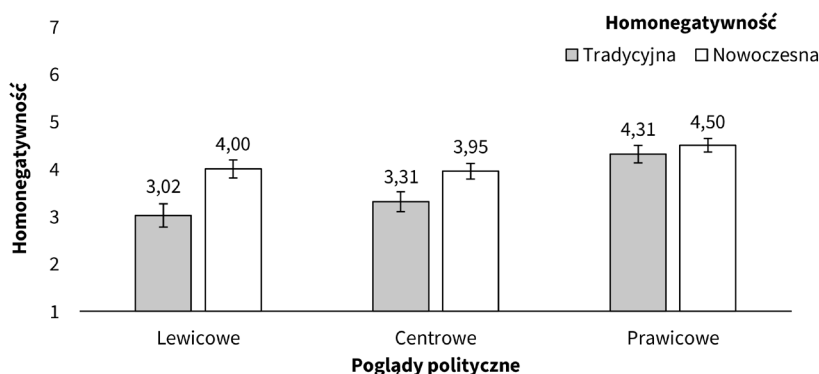
Czynnikami różnicującym postawy wobec osób homoseksualnych okazało się także uczestnictwo w praktykach religijnych ($F[3, 907] = 16,67; p < 0,001; \eta_p^2 = 0,05$; por. rysunek 29), ich efekt był jednak silniejszy w przypadku tradycyjnej niż nowoczesnej homonegatywności ($F_{\text{praktyki} \times \text{homonegatywność}} [3, 907] = 8,52; p < 0,001; \eta_p^2 = 0,03$). Osoby biorące udział w praktykach religijnych praktykujące co najwyżej kilka razy w roku manifestowały niższy poziom tradycyjnych ($M = 3,14; SD = 1,76$) i nowoczesnych ($M = 3,99; SD = 1,43$) uprzedzeń wobec osób homoseksualnych niż osoby praktykujące co najmniej kilka razy w miesiącu lub kilka razy w tygodniu/codziennie (odpowiednio: $M = 3,84; SD = 1,73$ i $M = 4,35; SD = 1,28$). Poziom tradycyjnej i nowoczesnej homonegatywności nie zależał natomiast ani od płci ($F[1, 958] = 3,62; p = 0,057; \eta_p^2 = 0,004$), ani od wielkości miejsca zamieszkania ($F[5, 954] = 0,76; p = 0,576; \eta_p^2 = 0,004$).



Rysunek 29. Tradycyjna i nowoczesna homonegatywność w grupach wyróżnionych ze względu na uczestnictwo w praktykach religijnych.

Adnotacja. $N = 911$.

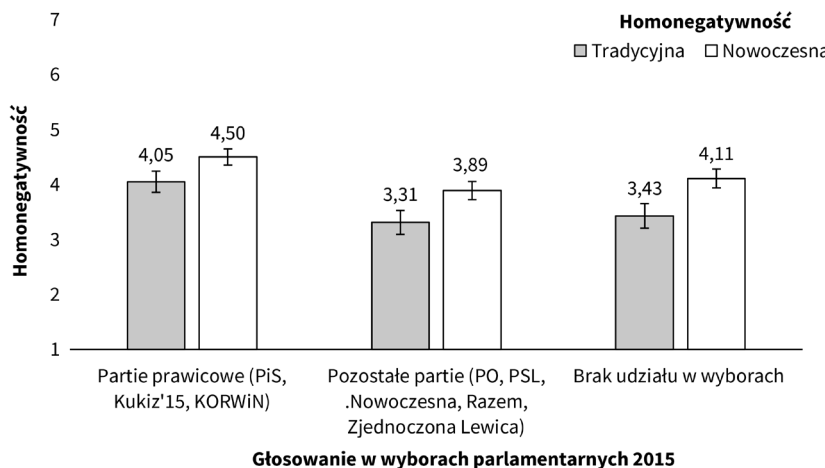
Poglądy polityczne i decyzje wyborcze. Chociaż oba rodzaje uprzedzeń wobec osób homoseksualnych łączyły się z poglądami politycznymi ($F[2, 748] = 40,42; p < 0,001; \eta_p^2 = 0,10$; por. rysunek 30), związek ten był silniejszy w przypadku tradycyjnej homonegatywności ($F_{\text{poglądy} \times \text{homonegatywność}} [2, 748] = 13,63; p < 0,001; \eta_p^2 = 0,04$). Respondenci deklarujący poglądy lewicowe lub centrowe okazywali niższy poziom tradycyjnych ($M = 3,19; SD = 1,61$) i nowoczesnych ($M = 3,97; SD = 1,22$) uprzedzeń niż osoby mające poglądy prawicowe (odpowiednio: $M = 4,31; SD = 1,78$ i $M = 4,50; SD = 1,42$).



Rysunek 30. Tradycyjna i nowoczesna homonegatywność w grupach wyróżnionych ze względu na poglądy polityczne.

Adnotacja. $N = 751$.

Związek z postawami wobec gejów i lesbijek miał również sposób głosowania w wyborach parlamentarnych w 2015 roku: $F(2, 832) = 21,71$; $p < 0,001$; $\eta_p^2 = 0,05$ (por. rysunek 31). Wyborcy partii prawicowych odznaczali się wyższym poziomem tradycyjnej ($M = 4,05$; $SD = 1,79$) i nowoczesnej ($M = 4,50$; $SD = 1,43$) homonegatywności niż wyborcy pozostałych partii i osoby niegłosujące (odpowiednio: $M = 3,37$; $SD = 1,74$ i $M = 4,00$; $SD = 1,29$).



Rysunek 31. Tradycyjna i nowoczesna homonegatywność w różnych grupach wyborców.

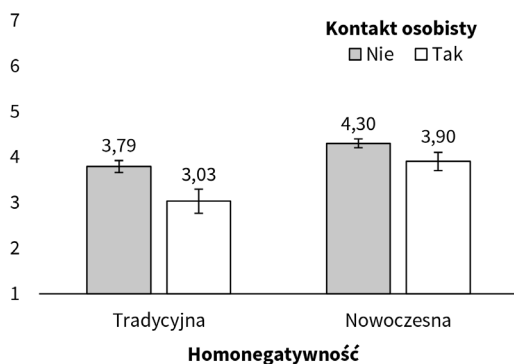
Adnotacja. $N = 835$.

Zmienne indywidualne unikalnie wyjaśniające tradycyjną i nowoczesną homonegatywność. Aby sprawdzić, jakie czynniki unikalnie wyjaśniały tradycyjne i nowoczesne uprzedzenia wobec osób homoseksualnych,

przeprowadzone zostały dwie analizy regresji liniowej. Tradycyjna homonegatywność była przewidywana przez wykształcenie ($B = -0,11$; $SE = 0,03$; $p < 0,001$), częstość uczestnictwa w praktykach religijnych ($B = 0,28$; $SE = 0,08$; $p < 0,001$) i poglądy polityczne ($B = 0,26$; $SE = 0,04$; $p < 0,001$). Najwyższym poziomem tego typu uprzedzeń odznaczały się osoby o niskim poziomie wykształcenia, często praktykujące i deklarujące poglądy prawicowe. Zmienne socjodemograficzne i preferencje polityczne wyjaśniały 17% zmienności pod względem tradycyjnej homonegatywności.

Nowoczesne uprzedzenia wobec gejów i lesbijek były natomiast unikalnie przewidywane przez wiek ($B = 0,01$; $SE = 0,003$; $p < 0,001$), wielkość miejsca zamieszkania ($B = -0,06$; $SE = 0,03$; $p < 0,037$) i poglądy polityczne ($B = 0,13$; $SE = 0,03$; $p < 0,001$). Najwyższym poziomem nowoczesnej homonegatywności odznaczały się osoby starsze, mieszkające w małych miejscowościach oraz mające poglądy prawicowe. Socjodemograficzne charakterystyki respondentów oraz ich preferencje polityczne były odpowiedzialne za 12% zmienności pod względem nowoczesnej homonegatywności.

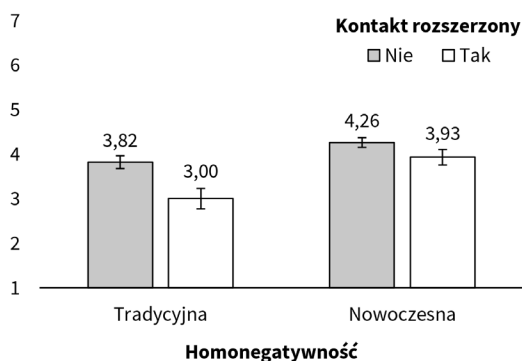
Efekty kontaktu. Kontakt osobisty z gejami i lesbijkami przekładał się na poziom tradycyjnej ($t[415,21] = 5,63$; $p < 0,001$; $d = 0,37$) i nowoczesnej ($t[393,46] = 3,79$; $p < 0,001$; $d = 0,22$) homonegatywności (por. rysunek 32). Respondenci znający co najmniej jedną osobę homoseksualną przejawiali niższy poziom tradycyjnych ($M = 3,03$; $SD = 1,86$) i nowoczesnych ($M = 3,90$; $SD = 1,49$) uprzedzeń niż osoby niemające kontaktu z gejami i lesbijkami (odpowiednio: $M = 3,79$; $SD = 1,74$ i $M = 4,30$; $SD = 1,31$). Warto zauważyć, że efekt kontaktu osobistego był większy dla tradycyjnej niż nowoczesnej homonegatywności. Przy kontroli zmiennych socjodemograficznych i preferencji politycznych znajomość z co najmniej jedną osobą homoseksualną zmniejszała poziom klasycznych, ale nie nowoczesnych uprzedzeń.



Rysunek 32. Oddziaływanie kontaktu osobistego z gejami i lesbijkami na tradycyjną i nowoczesną homonegatywność.

Adnotacja. $N = 949$ i 957 .

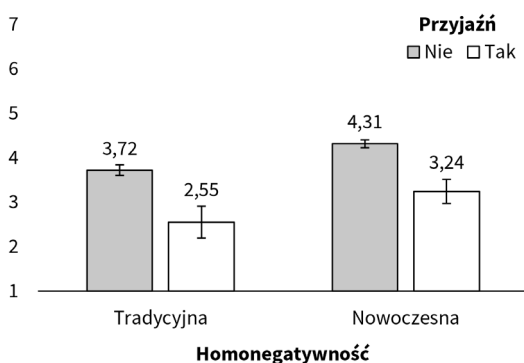
Nasilenie homonegatywności tradycyjnej ($t[791] = 5,96; p < 0,001; d = 0,40$) i nowoczesnej ($t[353,89] = 2,91; p = 0,004; d = 0,16$) było także różnicowane przez kontakt rozszerzony (por. rysunek 33). Uczestnicy badania, których bliscy znali co najmniej jedną osobę homoseksualną, odznaczyli się niższym poziomem tradycyjnych ($M = 3,00; SD = 1,79$) i nowoczesnych ($M = 3,93; SD = 1,47$) uprzedzeń wobec gejów i lesbijek niż respondenci, których bliscy nie znali homoseksualnych mężczyzn i kobiet (odpowiednio $M = 3,82; SD = 1,72$ i $M = 4,26; SD = 1,28$). Podobnie jak kontakt osobisty, kontakt rozszerzony był silniej związany z tradycyjną niż nowoczesną homonegatywnością. Przy kontroli zmiennych socjodemograficznych i preferencji politycznych, istotny statystycznie pozostał jedynie efekt kontaktu rozszerzonego na tradycyjne uprzedzenia.



Rysunek 33. Oddziaływanie kontaktu rozszerzonego z gejami i lesbijkami na tradycyjną i nowoczesną homonegatywność.

Adnotacja. $N = 793$ i 799 .

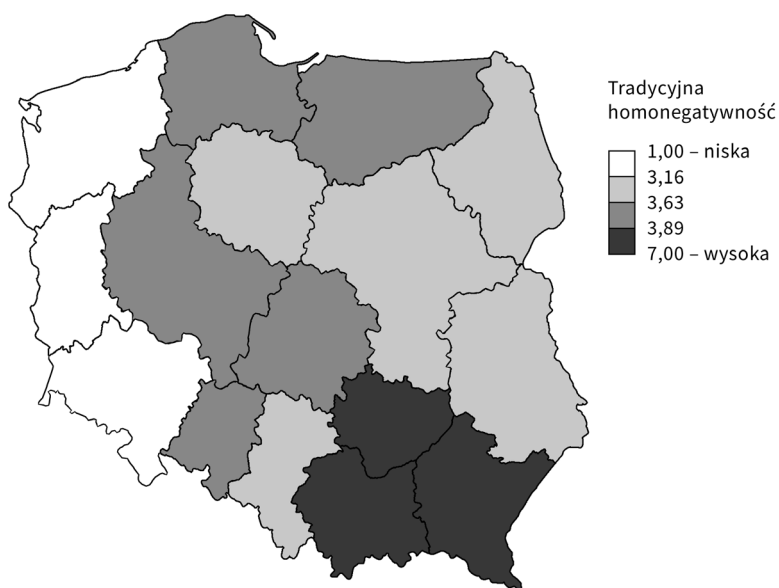
W większym stopniu niż kontakt osobisty i rozszerzony na tradycyjną ($t[943] = 6,03; p < 0,001; d = 0,66$) i nowoczesną ($t[951] = 7,32; p < 0,001; d = 0,76$) homonegatywność przekładała się przyjaźń z gejami i lesbijkami (por. rysunek 34). Respondenci mający w gronie przyjaciół przynajmniej jedną osobę homoseksualną, przejawiali niższy poziom tradycyjnej ($M = 2,55; SD = 1,63$) i nowoczesnej ($M = 3,24; SD = 1,40$) homonegatywności niż osoby nieprzyjaźniące się z gejami i lesbijkami (odpowiednio: $M = 3,72; SD = 1,79$ i $M = 4,31; SD = 1,33$). W przeciwieństwie do dwóch stosunkowo płytkich rodzajów kontaktu (tj. kontaktu osobistego i rozszerzonego), przyjaźń z osobą homoseksualną była silniej związana z nowoczesnym niż tradycyjnym rodzajem uprzedzeń. Związek przyjaźni z oboma typami homonegatywności pozostawał istotny także wtedy, gdy kontrolowane były zmienne socjodemograficzne.



Rysunek 34. Oddziaływanie przyjaźni z gejami i lesbijkami na tradycyjną i nowoczesną homonegatywność.

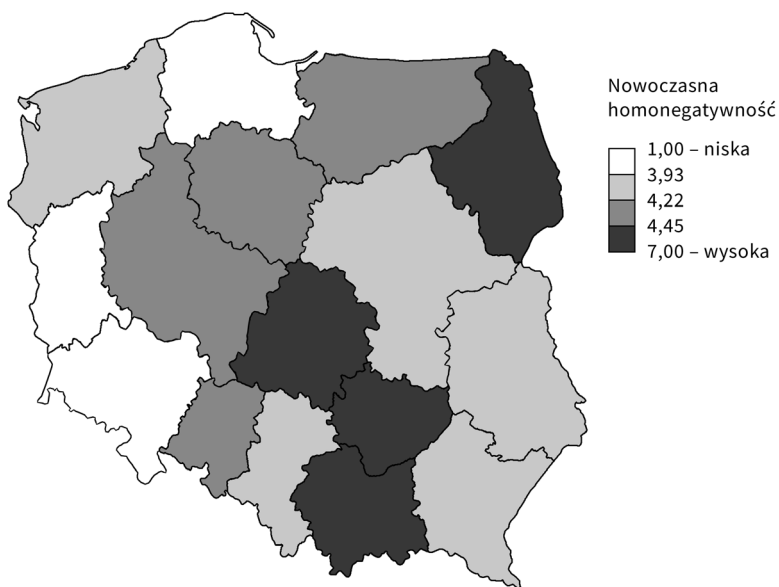
Adnotacja. $N = 945$ i 953 .

Kontekst lokalny. Nowoczesna i tradycyjna homonegatywność wykazywały zróżnicowanie terytorialne (por. rysunki 35 i 36). Największe nasilenie tradycyjnych uprzedzeń odnotowano w południowo-wschodniej części Polski, tj. województwach: małopolskim ($M = 4,40$; $SD = 1,95$), świętokrzyskim ($M = 4,30$; $SD = 2,06$) i podkarpackim ($M = 4,04$; $SD = 1,66$). Najniższy poziom tradycyjnej homonegatywności występował natomiast na zachodzie kraju, czyli w województwach: dolnośląskim ($M = 2,84$; $SD = 1,77$), lubuskim ($M = 2,94$; $SD = 1,46$) i zachodniopomorskim ($M = 3,10$; $SD = 1,28$). Nowoczesne uprzedzenia były szczególnie silne w województwach: małopolskim ($M = 4,90$; $SD = 1,73$), podlaskim ($M = 4,74$; $SD = 1,59$), łódzkim ($M = 4,49$; $SD = 1,42$) i świętokrzyskim ($M = 4,45$; $SD = 1,31$). Najniższy poziom nowoczesnej homonegatywności odnotowano natomiast w województwach: dolnośląskim ($M = 3,54$; $SD = 1,45$), lubuskim ($M = 3,76$; $SD = 1,02$) i pomorskim ($M = 3,91$; $SD = 1,35$).



Rysunek 35. Tradycyjna homonegatywność w podziale na województwa.

Adnotacja. $N=970$.



Rysunek 36. Nowoczesna homonegatywność w podziale na województwa.

Adnotacja. $N=978$.

Poziom powiatów odpowiadał za 18% zróżnicowania pod względem tradycyjnych ($ICC=0,18$; $SE=0,04$; $p<0,001$) i 13% zróżnicowania pod względem nowoczesnych ($ICC=0,13$; $SE=0,03$; $p<0,001$) uprzedzeń wobec osób

homoseksualnych. Zmienną z poziomu powiatów, która przewidywała tradycyjną homonegatywność niezależnie od innych właściwości kontekstu i charakterystyk indywidualnych, był odsetek osób poniżej 18. roku życia w populacji powiatu. Im większy odsetek danej społeczności stanowiły osoby niepełnoletnie, tym wyższy był poziom tradycyjnych uprzedzeń wobec gejów i lesbijek. Co ważne, odsetek osób poniżej 18. roku życia nie przekładał się na poziom nowoczesnej homonegatywności. Rezultat ten można wyjaśnić treściową rozbieżnością klasycznych i współczesnych uprzedzeń wobec osób homoseksualnych. Podczas gdy elementem tradycyjnej homonegatywności jest postrzeganie homoseksualizmu jako patologii (co jest zgodne z założeniami naiwnego modelu rozprzestrzeniania się homoseksualizmu; por. Filip-Crawford, Neuberg, 2016), nowoczesna homonegatywność wyraża sprzeciw wobec żądań politycznych mniejszości seksualnych, nie potępiając homoseksualności samej w sobie. Ten rodzaj uprzedzeń nie był przewidywany przez żadną uwzględnioną zmienną kontekstową.

Zbiorowe działanie na rzecz zwiększenia i ograniczenia praw osób homoseksualnych

Jednym ze strategicznych celów ruchów skupiających przedstawicieli grup mniejszościowych jest zdobycie aprobaty dla swoich postulatów wśród członków grupy dominującej (Simon, Klandermans, 2001). Poparcie ze strony grupy wysokiego statusu sprawia, że dana kwestia przesuwa się z marginesu do centrum debaty publicznej, a tym samym zyskuje wymiar polityczny. Dążenie do pozyskania sprzymierzeńców z grupy uprzywilejowanej uwidacznia się w działaniach polskiego ruchu LGBT. Poprzez regularne prezentowanie osób publicznych jako sojuszników osób LGBT, prowadzona przez Kampanię Przeciw Homofobii akcja *Ramię w ramię po równość*³ ma na celu zwiększenie poparcia heteroseksualnych Polaków dla postulatów ruchu. Sposobem na wyrażenie tego poparcia jest uczestnictwo w przedsięwzięciach mających na celu zwiększenie praw osób LGBT – np. w Paradzie Równości. W literaturze z zakresu psychologii społecznej zaangażowanie członków grupy dominującej na rzecz grupy podporządkowanej określane jest jako *zbiorowe działanie oparte na solidarności (solidarity-based collective action)*; por. Saab, Tausch, Spears, Cheung, 2015).

Przeciwieństwem zbiorowego działania opartego na solidarności są sytuacje, w których członkowie grupy dominującej włączają się w przedsięwzięcia mające na celu zahamowanie emancypacji grup marginalizowanych

3 Więcej informacji o akcji można znaleźć na stronie internetowej: <https://kph.org.pl/dzialania/sojuszniczy-i-rodzice/>

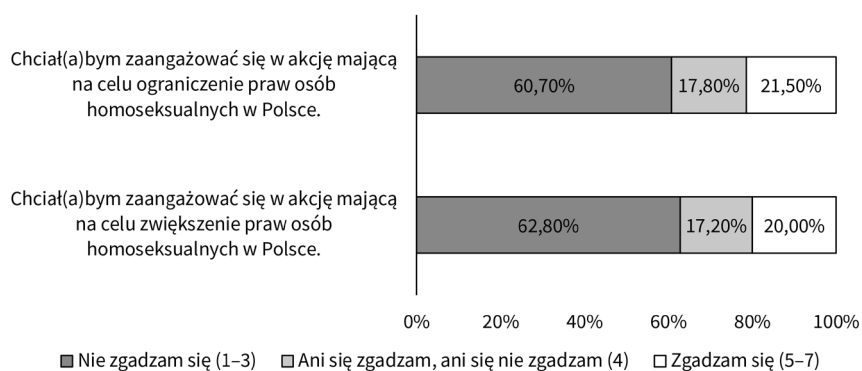
lub wręcz ograniczenie ich praw (np. Leach, Iyer, Pedersen, 2007). W polskim kontekście LGBT przykładem takiej akcji jest Inicjatywa Mama, Tata i Dzieci⁴, dążąca do przyjęcia przez Państwa Członkowskie Unii Europejskiej wąskiej definicji małżeństwa, wykluczającej związku osób tej samej płci.

W obliczu przedstawionych wyżej, skrajnie różnych pod względem postulatów kampanii społecznych, nasuwa się szereg pytań. W jakim stopniu Polacy chcą podejmować działania na rzecz poszerzenia lub zmniejszenia praw gejów i lesbijek? Kto deklaruje najwyższe, a kto najniższe intencje zaangażowania? Jakie zmienne psychologiczne i kontekstowe wyjaśniają chęć uczestnictwa w zbiorowym działaniu w związku z prawami osób LGBT?

Jednym z celów Polskiego Sondażu Uprzedzeń 2017 było udzielenie odpowiedzi na te pytania. W kwestionariuszu badania znalazły się dwie pozycje odnoszące się do zbiorowego działania w kontekście praw gejów i lesbijek: „Chciał(a)bym zaangażować się w akcję mającą na celu zwiększenie praw osób homoseksualnych w Polsce” i „Chciał(a)bym zaangażować się w akcję mającą na celu ograniczenie praw osób homoseksualnych w Polsce”. Do każdego z tych stwierdzeń ankietowani mogli ustosunkować się na skali od 1 (*zdecydowanie nie zgadzam się*) do 7 (*zdecydowanie zgadzam się*).

Częstości. Rysunek 37 przedstawia rozkłady odpowiedzi na pytania mierzące intencje zaangażowania się w działania dążące odpowiednio do zwiększenia i ograniczenia praw osób homoseksualnych w Polsce. Większość respondentów nie chciała włączać się ani w akcje na rzecz praw gejów i lesbijek (62,80%), ani w akcje mające na celu ograniczenie praw tej grupy (60,70%). Tylko co piąty ankietowany deklaruwał chęć zaangażowania się w dany rodzaj zbiorowego działania. Średnie odpowiedzi na oba pytania nie różniły się ($M_{\text{zwiększenie praw}} = 2,93$; $SD_{\text{zwiększenie praw}} = 1,84$ vs. $M_{\text{ograniczenie praw}} = 3,00$; $SD_{\text{ograniczenie praw}} = 1,92$; $t[882] = -1,03$; $p = 0,302$; $d = 0,03$).

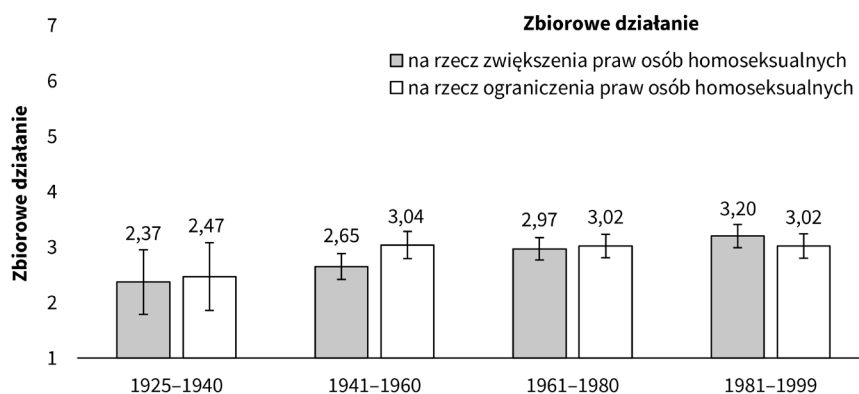
4 Więcej informacji o akcji można znaleźć na stronie internetowej: <http://www.mamatataidzieci.pl>



Rysunek 37. Rozkład odpowiedzi na pytania mierzące zbiorowe działanie na rzecz zwiększenia i ograniczenia praw osób homoseksualnych w Polsce.

Adnotacja. $N = 897$ i 905 . Raportowane częstości otrzymano dla danych ważonych.

Zmienne socjodemograficzne. Zbiorowe działanie w kwestii praw osób homoseksualnych wiązało się ze cechami socjodemograficznymi respondentów. Odpowiedzi osób badanych różnicowane były przez wiek ($F(3, 879) = 2,86$; $p = 0,036$; $\eta_p^2 = 0,01$; por. rysunek 38), przy czym efekt tej zmiennej był istotny statystycznie tylko dla zaangażowania na rzecz zwiększenia praw gejów i lesbijek ($F_{\text{kohorta} \times \text{zbiorowe działanie}}(3, 879) = 3,32$; $p = 0,019$; $\eta_p^2 = 0,01$). Osoby urodzone w latach 1961–1999 ($M = 3,08$; $SD = 1,87$) były bardziej skłonne podjąć działanie mające na celu poszerzenie praw osób homoseksualnych niż osoby urodzone w latach 1925–1960 ($M = 2,61$; $SD = 1,75$).



Rysunek 38. Zbiorowe działanie na rzecz zwiększenia i ograniczenia praw osób homoseksualnych w podziale na kohorty wiekowe.

Adnotacja. $N = 883$.

Odpowiedzi respondentów wiązały się również z wykształceniem: $F(3, 879) = 3,23$; $p = 0,022$; $\eta_p^2 = 0,01$ (por. rysunek 39). Bez względu na cel zbiorowego działania, osoby legitymujące się wykształceniem gimnazjalnym lub

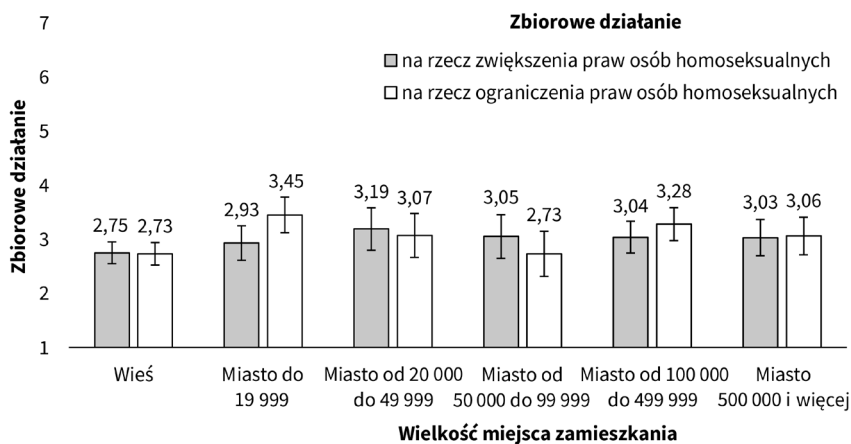
niższym ($M=2,52$; $SD=1,87$) deklarowały niższe intencje zaangażowania niż pozostali ankietowani ($M=3,02$; $SD=1,88$).



Rysunek 39. Zbiorowe działanie na rzecz zwiększenia i ograniczenia praw osób homoseksualnych w podziale ze względu na wykształcenie.

Adnotacja. $N=883$.

Intencje zaangażowania na rzecz ograniczenia, ale nie zwiększenia praw osób homoseksualnych wiązały się z wielkością miejsca zamieszkania ($F_{\text{wielkość miejsca zamieszkania} \times \text{zbiorowe działanie}} [5, 877] = 2,29$; $p = 0,044$; $\eta_p^2 = 0,01$; por. rysunek 40). Największą chęć włączenia się w akcję dążącą do zmniejszenia praw gejów i lesbijek wyrażali mieszkańcy miast do 19 999 mieszkańców ($M=3,45$; $SD=1,91$), zaś najmniejszą – mieszkańcy wsi ($M=2,73$; $SD=1,82$) i miast od 50 000 do 99 999 mieszkańców ($M=2,73$; $SD=2,08$).



Rysunek 40. Zbiorowe działanie na rzecz zwiększenia i ograniczenia praw osób homoseksualnych w podziale na wielkość miejsca zamieszkania.

Adnotacja. $N=883$.

Uczestnictwo w praktykach religijnych różnicowało intencje zbiorowego działania mającego na celu zwiększenie, ale nie ograniczenie, praw gejów i lesbijek: $F_{\text{praktyki} \times \text{zbiorowe działanie}}(3, 838) = 5,37; p = 0,001; \eta_p^2 = 0,02$ (por. rysunek 41). Respondenci praktykujący co najwyżej kilka razy w roku byli bardziej skłonni angażować się na rzecz praw osób homoseksualnych ($M = 3,09; SD = 1,93$) niż osoby praktykujące częściej ($M = 2,70; SD = 1,72$).

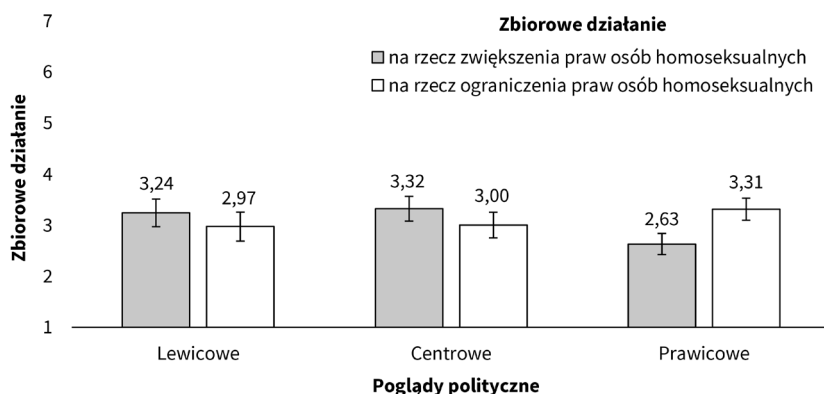


Rysunek 41. Zbiorowe działania na rzecz zwiększenia i ograniczenia praw osób homoseksualnych w grupach wyróżnionych ze względu na uczestnictwo w praktykach religijnych.

Adnotacja. $N = 842$.

Intencje uczestnictwa w zbiorowym działaniu nie wiązały się z płcią ($F[1, 881] = 0,21; p = 0,647; \eta_p^2 = 0,00$) i postrzeganymi warunkami materialnymi gospodarstwa domowego ($F[3, 870] = 1,74; p = 0,158; \eta_p^2 = 0,01$).

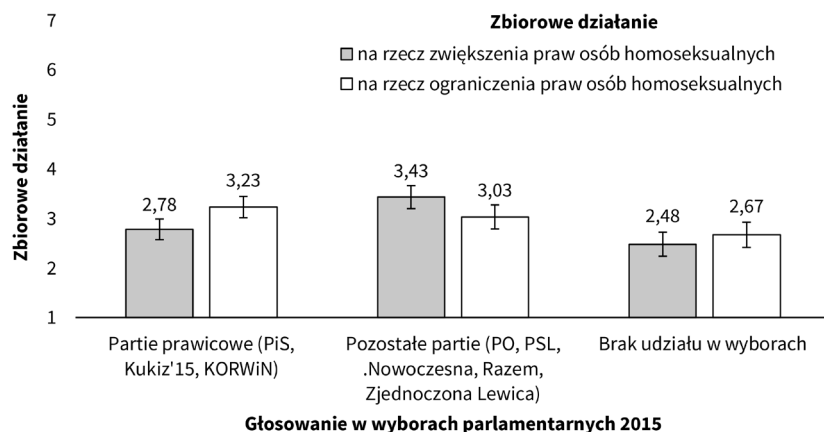
Poglądy polityczne i decyzje wyborcze. Odpowiedzi respondentów łączyły się z poglądami politycznymi, przy czym związek ten przyjmował inny kształt w zależności od celu zbiorowego działania: $F_{\text{poglądy} \times \text{zbiorowe działanie}}(2, 699) = 21,64; p < 0,001; \eta_p^2 = 0,06$ (por. rysunek 42). W porównaniu z osobami o poglądach lewicowych lub centrowych ($M_{\text{ograniczenie praw}} = 2,99; SD_{\text{ograniczenie praw}} = 1,76; M_{\text{zwiększenie praw}} = 3,29; SD_{\text{zwiększenie praw}} = 1,80$), ankietowani deklarujący poglądy prawicowe przejawiali silniejsze intencje zaangażowania się na rzecz ograniczenia ($M = 3,31; SD = 2,11$) i słabsze intencje działania na rzecz zwiększenia ($M = 2,63; SD = 1,87$) praw osób homoseksualnych.



Rysunek 42. Zbiorowe działanie na rzecz zwiększenia i ograniczenia praw osób homoseksualnych w grupach wyróżnionych ze względu na poglądy polityczne.

Adnotacja. $N=702$.

Intencje zaangażowania były także różnicowane przez decyzje wyborcze respondentów ($F[2, 778] = 10,32; p < 0,001; \eta_p^2 = 0,03$; por. rysunek 43), związek ten różnił się jednak dla poszczególnych przypadków zbiorowego działania ($F_{\text{głosowanie} \times \text{zbiorowe działanie}}[2, 778] = 12,51; p < 0,001; \eta_p^2 = 0,03$). W porównaniu z osobami, które nie wzięły udziału w wyborach parlamentarnych w 2015 r. lub głosowały na ugrupowania prawicowe ($M = 2,65; SD = 1,83$), respondenci głosujący na pozostałe partie deklarowali większe intencje włączenia się w zbiorowe działanie na rzecz poszerzenia praw osób homoseksualnych ($M = 3,43; SD = 1,85$). Z kolei chęć zaangażowania się w akcje mające na celu ograniczenie praw gejów i lesbijek była wyższa wśród wyborców partii prawicowych ($M = 3,23; SD = 2,08$) niż wśród osób, które głosowały na pozostałe partie lub w ogóle nie uczestniczyły w wyborach ($M = 2,86; SD = 1,83$).



Rysunek 43. Zbiorowe działanie na rzecz zwiększenia i ograniczenia praw osób homoseksualnych w różnych grupach wyborców.

Adnotacja. $N=781$.

Odpowiedzi badanych nie łączyły się z płcią ($F[1, 881] = 0,21; p = 0,647; \eta_p^2 = 0,00$) ani z postrzeganymi warunkami materialnymi gospodarstwa domowego ($F[3, 870] = 1,54; p = 0,202; \eta_p^2 = 0,01$).

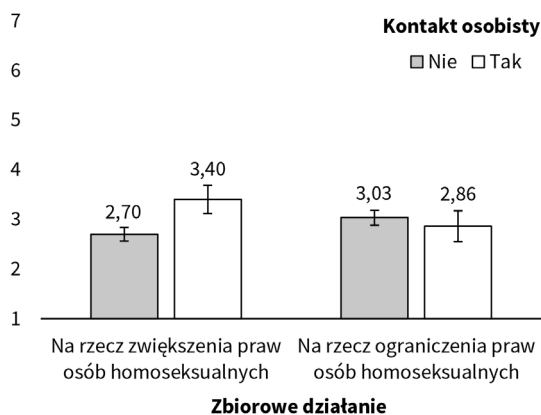
Zmienne indywidualne unikalnie wyjaśniające zbiorowe działanie na rzecz zwiększenia i ograniczenia praw osób homoseksualnych. Aby zidentyfikować czynniki unikalnie przewidujące zbiorowe działanie w związku z prawami osób LGBT, przeprowadzone zostały dwie analizy regresji liniowej. Intencje uczestnictwa w zbiorowym działaniu mającym na celu poszerzenie praw osób homoseksualnych były wyjaśniane przez wiek ($B = -0,01; SE = 0,01; p = 0,011$), wielkość miejsca zamieszkania ($B = 0,10; SE = 0,04; p = 0,008$), poglądy polityczne ($B = -0,19; SE = 0,05; p < 0,001$), głosowanie na ugrupowania prawicowe ($B = 0,71; SE = 0,20; p < 0,001$) oraz pozostałe partie ($B = 0,91; SE = 0,20; p < 0,001$). Najbardziej skłonne zaangażować się na rzecz zwiększenia praw gejów i lesbijek były osoby młode, mieszkające w większych miejscowościach oraz deklarujące poglądy lewicowe. Jednocześnie w porównaniu z osobami, które nie wzięły udziału w wyborach parlamentarnych w 2015 r., respondenci, którzy uczestniczyli w wyborach, deklarowali większe intencje zaangażowania. Zmienne socjodemograficzne wyjaśniały 10% zróżnicowania zmiennej zależnej.

Intencje podjęcia zbiorowego działania w celu ograniczenia praw osób homoseksualnych przewidywane były przez wielkość miejsca zamieszkania ($B = 0,13; SE = 0,05; p = 0,001$) oraz głosowanie na partie prawicowe ($B = 0,58; SE = 0,21; p = 0,007$) lub pozostałe ugrupowania ($B = 0,43; SE = 0,21; p = 0,044$). Największa chęć zaangażowania na rzecz zmniejszenia praw gejów i lesbijek występowała wśród mieszkańców większych miejscowości oraz osób, które wzięły udział w wyborach parlamentarnych w 2015 r. Zmienne socjodemograficzne wyjaśniały jedynie 4% wariancji zmiennej zależnej.

Efekty kontaktu. Jak pokazały wcześniejsze badania (m.in. Selvanathan, Techakesari, Tropp, Barlow, 2018), kontakt z przedstawicielami grup niskiego statusu zwiększa intencje zbiorowego działania na ich rzecz. W kolejnej części analiz sprawdzono, czy wynik ten replikuje się w kontekście osób homoseksualnych w Polsce oraz czy kontakt z gejami i lesbijkami przekłada się na intencje zaangażowania przeciwko tej grupie.

Kontakt osobisty z osobami homoseksualnymi wiązał się z chęcią działania na rzecz zwiększenia ($t[360,08] = -5,09; p < 0,001; d = 0,39$), ale nie ograniczenia ($t[879] = 1,14; p = 0,254; d = 0,09$), praw przysługujących przedstawicielom tej grupy (por. rysunek 44). Respondenci znający co najmniej jedną osobę homoseksualną, byli bardziej skłonni, by zaangażować się na rzecz poszerzenia praw gejów i lesbijek ($M = 3,40; SD = 2,04$) niż osoby niemające

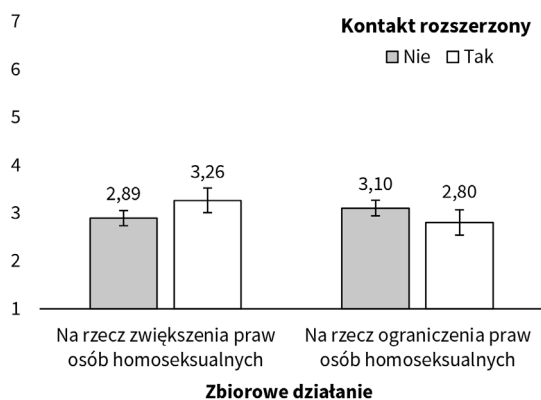
kontaktu osobistego z członkami tej grupy ($M=2,70$; $SD=1,72$). Kontrola zmiennych socjodemograficznych nie zmieniała tego wzoru wyników.



Rysunek 44. Oddziaływanie kontaktu osobistego z gejami i lesbijkami na zbiorowe działanie na rzecz zwiększenia i ograniczenia praw osób homoseksualnych.

Adnotacja. $N=889$ i 881 .

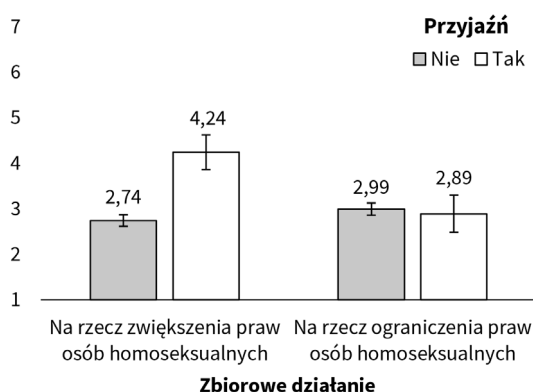
Podobne prawidłowości wyłoniły się dla kontaktu rozszerzonego, który przekładał się na zbiorowe działanie na rzecz zwiększenia ($t[331,45] = -2,29$; $p = 0,023$; $d = 0,19$), ale nie – ograniczenia ($t[736] = 1,93$; $p = 0,056$; $d = 0,16$) praw osób homoseksualnych (por. rysunek 45). Ankietowani, których bliscy znali co najmniej jedną osobę homoseksualną, deklarowali wyższe intencje zbiorowego działania w celu poszerzenia praw gejów i lesbijek ($M=3,26$; $SD=1,98$) niż respondenci, których bliscy nie mieli takiego kontaktu ($M=2,89$; $SD=1,78$). Jednak kiedy kontrolowano zmienne socjodemograficzne i preferencje polityczne, efekt kontaktu rozszerzonego stawał się nieistotny statystycznie.



Rysunek 45. Oddziaływanie kontaktu rozszerzonego z gejami i lesbijkami na zbiorowe działanie na rzecz zwiększenia i ograniczenia praw osób homoseksualnych.

Adnotacja. $N=741$ i 738 .

Podobnie jak kontakt osobisty i kontakt rozszerzony, przyjaźń z osobami homoseksualnymi różnicowała intencje zbiorowego działania w celu zwiększenia praw gejów i lesbijek ($t[98,34] = -6,48; p < 0,001; d = 0,74$), ale nie chęć włączenia się w akcje dążące do ograniczenia praw tej grupy ($t[875] = 0,50; p = 0,615; d = 0,06$; por. rysunek 46). Respondenci przyjaźniący się z co najmniej jedną osobą homoseksualną byli w większym stopniu skłonni zaangażować się na rzecz poszerzenia praw gejów i lesbijek ($M = 4,24; SD = 2,08$) niż osoby niemające w gronie swoich przyjaciół żadnej osoby homoseksualnej ($M = 2,74; SD = 1,74$). Wynik ten nie zmieniał się, gdy kontrolowane były preferencje polityczne i cechy socjodemograficzne osób badanych.



Rysunek 46. Oddziaływanie przyjaźni z gejami i lesbijkami na zbiorowe działania na rzecz zwiększenia i ograniczenia praw osób homoseksualnych.

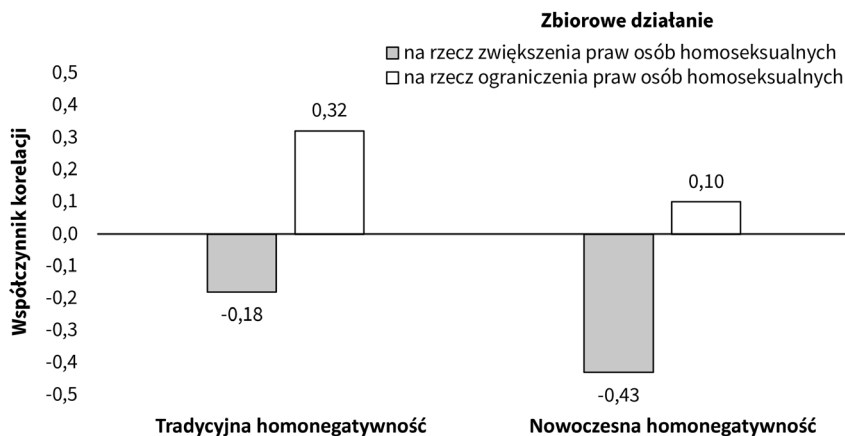
Adnotacja. $N = 885$ i 877 .

Podsumowując, kontakt z osobami homoseksualnymi zwiększał intencje zaangażowania się w akcje mające na celu zwiększenie praw osób homoseksualnych, co było zgodne z rezultatami wcześniejszych badań (Reimer i in., 2017; Tausch i in., 2018). Z drugiej strony, zaangażowanie na rzecz ograniczenia praw gejów i lesbijek nie zależało od kontaktu z przedstawicielami tej grupy.

Efekty nowoczesnej i tradycyjnej homonegatywności. Różnice w treści tradycyjnej i nowoczesnej homonegatywności pozwalają sądzić, że te dwa typy uprzedzeń powinny inaczej wiązać się z dwoma rodzajami zbiorowego działania mierzonymi w Polskim Sondażu Uprzedzeń 2017. Można oczekiwać, że behawioralną konsekwencją patologizującej homoseksualność, tradycyjnej homonegatywności powinno być zaangażowanie w celu ograniczenia praw osób homoseksualnych, a zatem pogorszenia sytuacji gejów i lesbijek. Ten rodzaj zbiorowego działania nie wynika natomiast wprost z nowoczesnych uprzedzeń wobec osób homoseksualnych. Z kolei warunkiem koniecznym

zbiorowego działania na rzecz poszerzenia praw osób homoseksualnych jest rozpoznanie podrzędnego statusu gejów i lesbijek, będące dokładnym przeciwieństwem nowoczesnej homonegatywności. A zatem to nowoczesne uprzedzenia wobec gejów i lesbijek powinny w większym stopniu niż ich tradycyjny odpowiednik hamować zaangażowanie na rzecz zwiększenia praw mniejszości seksualnych.

Przedstawione wyżej hipotezy znalazły potwierdzenie w wynikach naszego badania (por. rysunek 47). Pozytywna korelacja ze zbiorowym działaniem na rzecz ograniczenia praw osób homoseksualnych była silniejsza w przypadku tradycyjnej ($r = 0,32$; $p < 0,001$) niż nowoczesnej homonegatywności ($r = 0,10$; $p = 0,005$; $Z = 3,21$; $p < 0,001$). Z kolei nowoczesne uprzedzenia ($r = -0,43$; $p < 0,001$) wobec osób homoseksualnych manifestowały silniejszy negatywny związek z zaangażowaniem na rzecz zwiększenia praw gejów i lesbijek niż tradycyjna niechęć wobec tej grupy ($r = -0,18$; $p < 0,001$; $Z = 18,71$; $p < 0,001$).



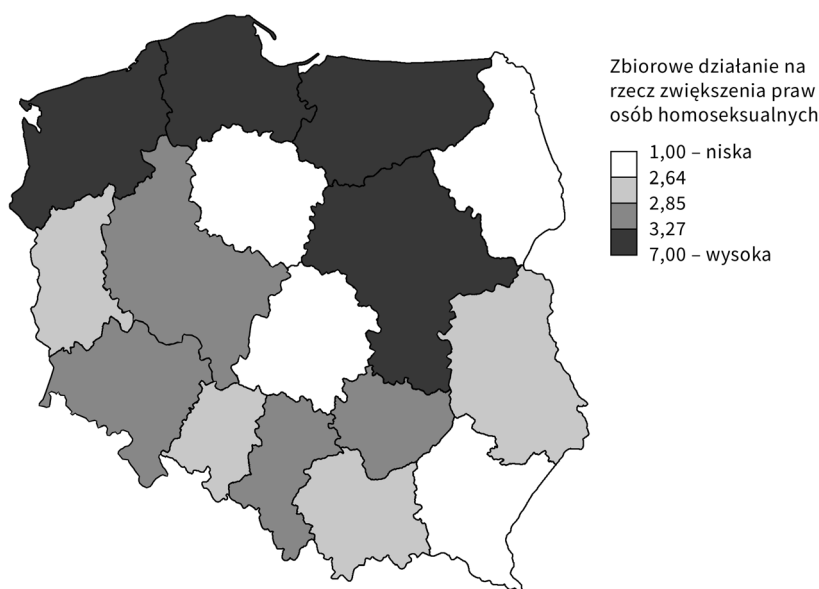
Rysunek 47. Korelacje tradycyjnej i nowoczesnej homonegatywności ze zbiorowym działaniem na rzecz rozszerzenia i ograniczenia praw osób homoseksualnych.

Adnotacja. $N = 853$.

Kontekst lokalny. Intencje zbiorowego działania wykazywały zróżnicowanie regionalne (por. rysunek 48). W największym stopniu na rzecz poszerzenia praw osób homoseksualnych chcieli angażować się mieszkańcy województw: warmińsko-mazurskiego ($M = 3,84$; $SD = 1,86$), pomorskiego ($M = 3,68$; $SD = 2,26$), mazowieckiego ($M = 3,59$; $SD = 1,82$) i zachodniopomorskiego ($M = 3,29$; $SD = 1,50$), zaś w najmniejszym – respondenci mieszkający w województwach: podlaskim ($M = 1,20$; $SD = 0,61$), podkarpackim ($M = 1,80$; $SD = 1,49$) i łódzkim ($M = 1,86$; $SD = 1,33$). Za 30% wariacji pod względem chęci podjęcia zbiorowego działania w celu zwiększenia praw

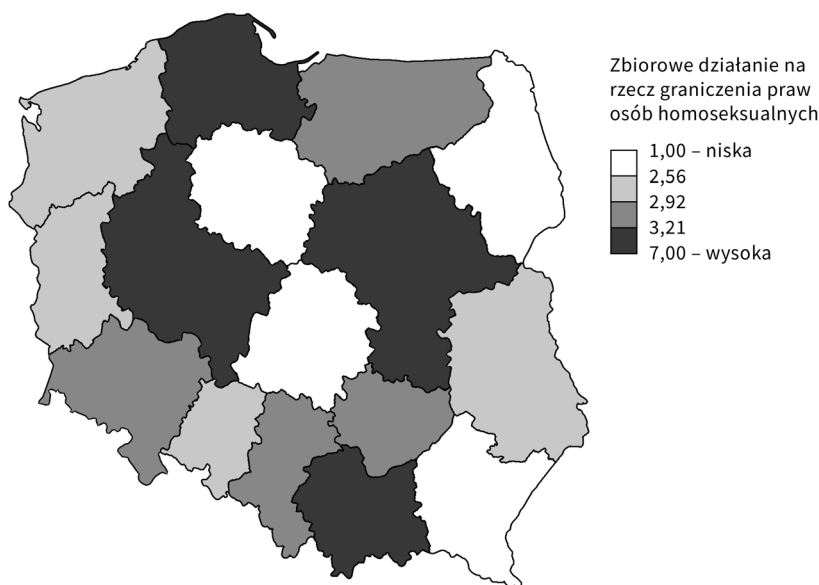
gejów i lesbijek odpowiadał poziom powiatów ($ICC = 0,29$; $SE = 0,05$; $p < 0,001$). Żadna z uwzględnionych zmiennych kontekstowych nie wyjaśniała jednak różnicowania pomiędzy powiatami.

Zróznicowane terytorialnie były także intencje zaangażowania w celu ograniczenia praw osób homoseksualnych (por. rysunek 49). Najsilniejszą chęć zaangażowania na rzecz zmniejszenia praw gejów i lesbijek deklarowali mieszkańcy województw: pomorskiego ($M = 4,19$; $SD = 2,21$), małopolskiego ($M = 3,79$; $SD = 2,21$), mazowieckiego ($M = 3,35$; $SD = 1,72$) i wielkopolskiego ($M = 3,24$; $SD = 2,12$). Najmniej w tego typu akcje chcieli włączyć się natomiast respondenci mieszkający w województwach: podlaskim ($M = 1,63$; $SD = 1,57$), łódzkim ($M = 1,80$; $SD = 1,32$), podkarpackim ($M = 2,35$; $SD = 1,94$) i kujawsko-pomorskim ($M = 2,52$; $SD = 1,39$). Dwadzieścia jeden procent zróznicowania pod względem zbiorowego działania przeciwko osobom homoseksualnym znajdowało się na poziomie powiatów ($ICC = 0,21$; $SE = 0,05$; $p < 0,001$). Podobnie jak w przypadku zbiorowego działania na rzecz poprawy sytuacji prawnej gejów i lesbijek, żadna zmienna kontekstowa nie wyjaśniała tego zróznicowania.



Rysunek 48. Zbiorowe działanie na rzecz zwiększenia praw osób homoseksualnych w podziale na województwa. Skala odpowiedzi rozciągała się od 1 - zdecydowanie nie zgadzam się, do 7 - zdecydowanie zgadzam się.

Adnotacja. $N = 909$.



Rysunek 49. Zbiorowe działanie na rzecz ograniczenia praw osób homoseksualnych w podziale na województwa. Skala odpowiedzi rozciągała się od 1 – zdecydowanie nie zgadzam się, do 7 – zdecydowanie zgadzam się.

Adnotacja. $N=901$.

Należy zwrócić uwagę, że mieszkańcy tych samych regionów byli w podobnym stopniu niechętni (województwa łódzkie, podkarpackie i podlaskie) lub chętni (województwa mazowieckie i pomorskie), by podjąć działanie zbiorowe, bez względu na cel tego ostatniego. Także na poziomie indywidualnym intencje zaangażowania w celu zwiększenia i ograniczenia praw osób homoseksualnych były ze sobą pozytywnie skorelowane ($r = 0,41$; $p < 0,001$). Sugeruje to, że mierzona w Polskim Sondażu Uprzedzeń chęć zbiorowego działania wynika nie tylko z postaw wobec osób homoseksualnych, ale też z innych czynników, np. nastawienia osób badanych do aktywności politycznej w ogóle⁵. Osoby postrzegające się jako nieskuteczne w zakresie wywierania wpływu na politykę mogą przejawiać niskie intencje zaangażowania bez względu na cel danego przypadku zbiorowego działania (np. Corcoran, Pettinicchio, Young, 2011).

⁵ Za taką interpretacją przemawia fakt, że, bez względu na to, na jaką partię oddano głos, udział w wyborach parlamentarnych przewidywał oba typy zaangażowania pozytywnie.

WNIOSKI

Kontakt z osobami homoseksualnymi jest w Polsce zjawiskiem rzadkim. Przynajmniej jedną osobę homoseksualną zna tylko 25% Polaków, a z gejem lub lesbijką przyjaźni się jedynie 10%. Okoliczność ta jest ważna o tyle, że znajomość z osobą homoseksualną pociąga za sobą wymierne skutki w zakresie postaw i zachowań wobec gejów i lesbijek (np. Reimer i in., 2017). Wedle przedstawionych wcześniej analiz, kontakt osobisty i przyjaźń z gejami i lesbijkami wiąże się z większą akceptacją tej grupy i chęcią działania na jej rzecz oraz niższym poziomem nowoczesnych i tradycyjnych uprzedzeń. Chociaż związek między kontaktem międzygrupowym a postawami wobec grupy obcej jest dwukierunkowy (kontakt poprawia postawy, ale przyjazne postawy zwiększają też ilość i jakość kontaktu; Pettigrew, Tropp, 2011), można sądzić, że zasadnicza poprawa postaw wobec osób homoseksualnych nie będzie możliwa, dopóki nie wzrośnie odsetek (głównie heteroseksualnych) Polaków znających osobiście geja lub lesbijkę. Warto jednocześnie zaznaczyć, że kontakt z osobami homoseksualnymi oddziałuje nie tylko na osoby bezpośrednio zaangażowane w daną relację. Nasze poprzednie badania (Górska, van Zomeren, Bilewicz, 2017; por. MacInnis, Page-Gould, Hodson, 2017) wykazały pozytywny, kontekstowy efekt kontaktu na postawy wobec osób homoseksualnych. Oznacza to, że, nawet nie mając bezpośrednich relacji z gejami i lesbijkami, członkowie społeczeństw, w których kontakt z tą grupą jest powszechny, mają lepszy stosunek do osób homoseksualnych niż członkowie społeczeństw, w których taki kontakt jest rzadki. Można zatem wnioskować, że wzrost odsetka Polaków znających osobę homoseksualną mógłby przełożyć się na poprawę postaw nie tylko wśród osób zaangażowanych w osobiste relacje z gejami i lesbijkami, ale także wśród osób pozbawionych takiego kontaktu. Z drugiej strony, dopóki osoby homoseksualne będą czuły, że ujawnienie swojej orientacji będzie się dla nich wiązało z negatywnymi konsekwencjami, takimi jak np. wiktyimizacja, nie będą skłonne „wychodzić z szafy” na szeroką skalę, co przełoży się na niewielkie rozpowszechnienie kontaktu międzygrupowego. Zachowania i postawy osób hetero- i homoseksualnych układają się zatem w samonapędzający się cykl: ograniczona liczba *coming outów* osób homoseksualnych → brak kontaktu z gejami i lesbijkami wśród osób heteroseksualnych → wrogie postawy heteroseksualnej większości wobec gejów i lesbijek → ograniczona liczba *coming outów*. Sposobem na przerwanie tego cyklu mogłoby być zmiana legislacyjna. Jak pokazują wcześniejsze badania (m.in. Kuntz, Davidov, Schwartz, Schmidt, 2015) w krajach, w których geje i lesbijki cieszą się większymi prawami, postawy wobec osób homoseksualnych są bardziej przyjazne, a zależność

ta wyjaśniana jest przez większą powszechność kontaktu międzygrupowego (Górska, van Zomeren, Bilewicz, 2017).

Akceptacja osób homoseksualnych zależy od roli, w jakiej one występują. Podczas gdy ponad dwie trzecie Polaków nie miałyby nic przeciwko osobie homoseksualnej jako współpracownikowi czy sąsiadowi, tylko jedna trzecia zaakceptowałaby geja lub lesbijkę jako partnera członka rodziny. Jednakże uśredniony wskaźnik akceptacji przyjmował wartość nieznacznie wyższą od środka skali odpowiedzi ($2,5; t[983] = 3,12; p = 0,002; d = 0,10$). Można zatem uznać, że postawy Polaków wobec osób homoseksualnych przechylają się delikatnie w stronę akceptacji.

Natężenie tradycyjnych i nowoczesnych uprzedzeń wobec gejów i lesbijek można uznać za umiarkowane. O ile poziom tradycyjnej homonegatywności był istotnie niższy od środka skali odpowiedzi (czyli wartości 4; $t[969] = -7,02; p < 0,001; d = 0,23$), o tyle poziom nowoczesnej homonegatywności przekraczał punkt środkowy ($t[977] = 4,60; p < 0,001; d = 0,13$). Podobnie jak w roku 2013 (Górska, Mikołajczak, 2015), uczestnicy Polskiego Sondażu Uprzedzeń 2017 raczej nie potępiali homoseksualności jako takiej, ale nie byli też przekonani, że osoby homoseksualne są dyskryminowane. Analiza rozkładów odpowiedzi na poszczególne pytania mierzące oba konstrukty pokazuje, że mimo powtarzanych komunikatów gremiów eksperckich, np. Polskiego Towarzystwa Seksuologicznego, ponad 40% Polaków kojarzy homoseksualizm z pedofilią.

Respondenci wyrazili niewielką chęć zaangażowania się w akcje odnoszące się do praw gejów i lesbijek. Zarówno poziom intencji zbiorowego działania na rzecz poszerzenia ($t[908] = -18,14; p < 0,001; d = 0,60$), jak i ograniczenia ($t[900] = -15,88; p < 0,001; d = 0,53$) praw osób homoseksualnych były niższe od punktu środkowego skali odpowiedzi. Dostyc nieintuicyjnie, intencje włączenia się w oba, przeciwstawne pod względem celu typy zbiorowego działania korelują ze sobą pozytywnie. Jak ujawniły dalsze analizy, związek ten zależy od stopnia zainteresowania polityką – podczas gdy u osób uważających się za zainteresowane polityką chęć zaangażowania się na rzecz zmniejszenia i zwiększenia praw mniejszości seksualnych nie wiążą się ze sobą, u osób niezainteresowanych związek ten jest pozytywny. Wynik ten sugeruje, że osoby nieśledzące życia politycznego nie różnicują pomiędzy demonstracjami ze względu na cel tych ostatnich. Innymi słowy, dla tej grupy respondentów wszelkie ruchy społeczne wydają się stanowić wspólną całość, pozostającą poza horyzontem osobistych zainteresowań.

Kontakt z osobami homoseksualnymi oraz stosunek do nich wiązały się ze zmiennymi socjodemograficznymi i preferencjami politycznymi. Jedną z kluczowych zmiennych różnicujących postawy wobec gejów i lesbijek stanowił wiek, przewidujący pozytywnie nowoczesną homonegatywność, zaś

negatywnie kontakt, akceptację i intencje działania na rzecz poszerzenia praw osób homoseksualnych. Przyjaznemu nastawieniu do gejów i lesbijek sprzyjało wykształcenie, zwiększające kontakt i akceptację, a zmniejszające nasilenie tradycyjnej homonegatywności. Unikalnym predyktorem szeregu zmiennych okazały się także przekonania polityczne – poglądy prawicowe przekładały się na wysoki poziom tradycyjnych i nowoczesnych uprzedzeń oraz niską akceptację, niechęć do działania na rzecz osób homoseksualnych oraz przyjaźń z mniejszą liczbą osób homoseksualnych. Nieco mniejsze znaczenie dla przewidywania postaw wobec gejów i lesbijek miało uczestnictwo w praktykach religijnych, sposób głosowania w wyborach parlamentarnych w 2015 r., wielkość miejsca zamieszkania i postrzegane warunki materialne gospodarstwa domowego. Warto jednocześnie zauważyć, że zmienne socjo-demograficzne oraz preferencje polityczne nie były jednakowo ważne dla wyjaśniania wszystkich zmiennych analizowanych w niniejszym rozdziale – ich potencjał wyjaśniający rozciągał się od 4% w przypadku zbiorowego działania na rzecz ograniczenia praw osób homoseksualnych do 18% w przypadku akceptacji gejów i lesbijek.

Dane zebrane w Polskim Sondażu Uprzedzeń 2017 potwierdziły rolę kontaktu z osobami homoseksualnymi w przewidywaniu postaw wobec tej grupy. Osobiste, zapośredniczone i przyjacielskie relacje z gejami i lesbijkami obniżały tradycyjną i nowoczesną homonegatywność, zwiększały akceptację osób homoseksualnych oraz intencje zaangażowania się na rzecz poszerzenia praw tej grupy. Siła związku z postawami zależała od rodzaju kontaktu – w największym stopniu stosunek do gejów i lesbijek poprawiany był przez przyjaźń, zaś w najmniejszym – przez kontakt rozszerzony. Jedyną rozpatrywaną zmienną, która nie łączyła się z kontaktem, była chęć podjęcia zbiorowego działania w celu ograniczenia praw osób homoseksualnych. Możliwe, że zbiorowe działanie mające na celu zmniejszenie praw osób homoseksualnych wynika z negatywnego kontaktu z przedstawicielami tej grupy (np. Barlow i in., 2012). Jako że kontakt negatywny nie był mierzony w Polskim Sondażu Uprzedzeń 2017, hipotezę tę należałoby zweryfikować w przyszłych badaniach.

Stosunek do gejów i lesbijek cechowało zróżnicowanie terytorialne. Najbardziej negatywne postawy wobec osób homoseksualnych wykazali mieszkańcy Polski południowo-wschodniej, czyli województw małopolskiego, podkarpackiego i świętokrzyskiego. W porównaniu z respondentami mieszkającymi w innych województwach, mieszkańcy tego regionu mieli mniejszy kontakt z gejami i lesbijkami⁶, deklarowali mniejszą akceptację

6 $F(1, 806) = 6,87; p = 0,009; \eta_p^2 = 0,01; M_{\text{pozostałe województwa}} = 1,33; SD_{\text{pozostałe województwa}} = 0,72$ vs. $M_{\text{Polska pd.-wsch.}} = 1,18; SD_{\text{Polska pd.-wsch.}} = 0,56$.

osób homoseksualnych⁷, odznaczali się większą homonegatywnością obu typów⁸ oraz byli mniej skłonni podejmować zbiorowe działanie w celu poszerzenia praw osób homoseksualnych⁹.

Jak wykazały analizy wielopoziomowe, w przypadku wszystkich analizowanych zmiennych, istotna część ich wariancji znajdowała się na poziomie powiatów (od 10% w przypadku kontaktu do 29% w przypadku zbiorowego działania na rzecz zwiększenia praw osób homoseksualnych)¹⁰. Wyniki te sugerują, że zarówno relacje z gejami i lesbijkami, jak również stosunek do tej grupy wiążą się z właściwościami kontekstu lokalnego. Jednak tylko dla trzech z sześciu analizowanych zmiennych zidentyfikowane zostały czynniki wyjaśniające zróżnicowanie między powiatami. Kontakt z osobami homoseksualnymi był przewidywany pozytywnie przez obecność organizacji LGBT na terenie danego powiatu. Innymi słowy, w ośrodkach, w których funkcjonowały organizacje reprezentujące interesy mniejszości seksualnych, respondenci oraz ich bliscy znali więcej osób homoseksualnych niż w miejscach, gdzie takie instytucje nie działały. Jednocześnie obecność organizacji LGBT nie wiązała się z postawami wobec gejów i lesbijek. Czynnikiem kontekstowym, który przewidywał negatywnie akceptację dla osób homoseksualnych, okazał się odsetek osób wierzących. A zatem z dwóch osób o takich samych cechach socjodemograficznych i preferencjach politycznych, ta, która mieszkała w powiecie z większym udziałem osób wierzących w populacji, deklarowała mniejszą akceptację gejów i lesbijek. Przyszłe badania mogą podjąć próbę ustalenia mechanizmu, poprzez który religijność społeczności lokalnej przekłada się na nastawienie do osób homoseksualnych. Wreszcie odsetek dzieci i młodzieży w populacji powiatu był pozytywnym predyktorem tradycyjnej – ale nie nowoczesnej – homonegatywności. Im większą część populacji danego powiatu stanowiły osoby poniżej 18. roku życia, tym większy był poziom tradycyjnych uprzedzeń wobec osób homoseksualnych. Niniejsza prawidłowość jest zgodna z przewidywaniami modelu naiwnej teorii rozprzestrzeniania się homoseksualizmu (Filip-Crawford, Neuberg, 2016), wedle którego uprzedzenia wobec gejów i lesbijek są bardziej rozpowszechnione w społecznościach o dużym udziale dzieci i młodzieży. Przyszłe

7 $F(1, 982) = 30,32; p < 0,001; \eta_p^2 = 0,03; M_{\text{pozostałe województwa}} = 2,65; SD_{\text{pozostałe województwa}} = 0,85$ vs. $M_{\text{Polska pd.-wsch.}} = 2,24; SD_{\text{Polska pd.-wsch.}} = 0,89$.

8 $F(1, 958) = 24,96; p < 0,001; \eta_p^2 = 0,03; M_{\text{pozostałe województwa}} = 3,79; SD_{\text{pozostałe województwa}} = 1,54$ vs. $M_{\text{Polska pd.-wsch.}} = 4,37; SD_{\text{Polska pd.-wsch.}} = 1,69$.

9 $F(1, 907) = 10,86; p = 0,001; \eta_p^2 = 0,01; M_{\text{pozostałe województwa}} = 2,98; SD_{\text{pozostałe województwa}} = 1,84$ vs. $M_{\text{Polska pd.-wsch.}} = 2,45; SD_{\text{Polska pd.-wsch.}} = 1,78$.

10 Gdy struktura danych definiowana była jako trzypoziomowa (respondenci zagnieżdżeni w powiatach, powiaty zagnieżdżone w województwach), wariancja analizowanych zmiennych na poziomie województw nie była istotna statystycznie.

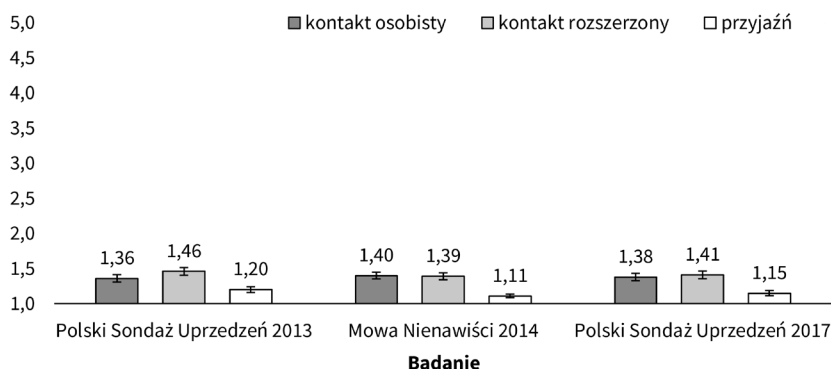
analizy powinny sprawdzić stabilność oraz mechanizmy leżące u podłoża tego wyniku. Wbrew oczekiwaniom lokalny klimat ideologiczny, operacjonalizowany jako wyniki wyborów do parlamentu w 2015 r., nie łączył się z kontaktem i postawami wobec gejów i lesbijek.

ZMIANY W CZASIE

Drugim, obok diagnozy postaw wobec osób homoseksualnych, zamierzeniem niniejszego rozdziału jest sprawdzenie, czy nastawienie Polaków wobec gejów i lesbijek zmieniało się w czasie. W tym celu wykorzystana została analiza wariancji, w której zmienną niezależną było badanie (1 – *Polski Sondaż Uprzedzeń 2013*, 2 – *Mowa Nienawiści 2014*, 3 – *Polski Sondaż Uprzedzeń 2017*), zaś rolę zmiennych zależnych pełniły kolejno: kontakt z osobami homoseksualnymi, akceptacja, nowoczesne i tradycyjne uprzedzenia oraz intencje zbiorowego działania. Aby sprawdzić, czy różnice pomiędzy poszczególnymi badaniami nie zależały od kompozycji zebranych prób, przeprowadzono też analizy regresji, w których zmienną wyjaśniającą było badanie¹¹, a zmiennymi kontrolowanymi płeć, wiek, wykształcenie i poglądy polityczne respondentów.

Kontakt z osobami homoseksualnymi

Nasze wcześniejsze badania na próbach reprezentatywnych – *Polski Sondaż Uprzedzeń 2013* i badanie *Mowa Nienawiści 2014* – także zawierały pytania mierzące kontakt z osobami homoseksualnymi. Rysunek 50 prezentuje średnie dla trzech rodzajów kontaktu otrzymane na przestrzeni lat 2013–2017.



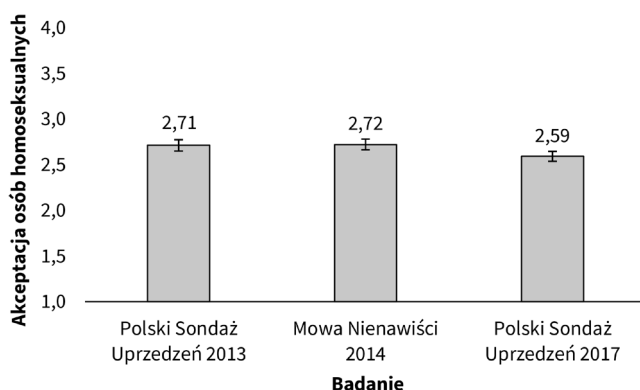
Rysunek 50. Kontakt z osobami homoseksualnymi w latach 2013–2017.

¹¹ Zdefiniowane z wykorzystaniem zmiennych fikcyjnych, gdzie grupą odniesienia był *Polski Sondaż Uprzedzeń 2013*.

Ani kontakt osobisty ($F[2, 2938] = 0,66; p = 0,515; \eta_p^2 = 0,00$), ani kontakt rozszerzony ($F[2, 2551] = 1,83; p = 0,160; \eta_p^2 = 0,00$) z osobami homoseksualnymi nie uległy zmianie na przestrzeni lat 2013–2017. Istotną statystycznie zmianę odnotowano natomiast dla przyjaźni z gejami i lesbijkami ($F[2, 2885] = 7,80; p < 0,001; \eta_p^2 = 0,01$). Jak pokazały porównania post hoc, średnia liczba homoseksualnych przyjaciół była istotnie niższa w 2014 ($M = 1,11; SD = 0,39$) niż w 2013 ($M = 1,20; SD = 0,57$) roku. Nie było natomiast różnic między latami 2013 i 2017 oraz 2014 i 2017. Podobny wzór wyników utrzymywał się także wtedy, kiedy kontrolowano różnice socjodemograficzne pomiędzy próbami z lat 2013, 2014 i 2017.

Akceptacja osób homoseksualnych

Akceptacja osób homoseksualnych zmieniała się w czasie: $F(2, 2943) = 7,21; p < 0,001; \eta_p^2 = 0,01$ (por. rysunek 51). Średnia akceptacja osób homoseksualnych w roku 2017 ($M = 2,59; SD = 0,87$) była niższa niż w roku 2013 ($M = 2,71; SD = 0,89$) i 2014 ($M = 2,72; SD = 0,90$), nie było natomiast różnic między latami 2013 i 2014. Niniejszy wzór wyników nie zmieniał się, kiedy kontrolowane były zmienne socjodemograficzne.



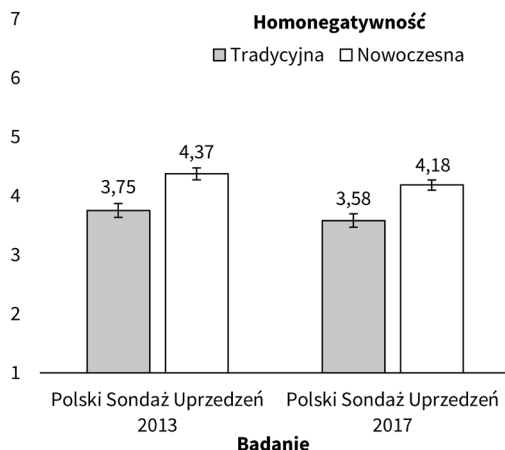
Rysunek 51. Akceptacja osób homoseksualnych w latach 2013–2017.

Adnotacja. $N = 2946$.

Szczegółowe analizy wykazały, że zmiany w akceptacji gejów i lesbijek przybierały inny kształt w grupach wyróżnionych ze względu na płeć, wiek, wielkość miejsca zamieszkania i poglądy polityczne. Spadek akceptacji osób homoseksualnych był szczególnie silny wśród kobiet, osób urodzonych w latach 1941–1960, mieszkańców największych miast i respondentów o poglądach prawicowych.

Tradycyjna i nowoczesna homonegatywność

Jak wykazało porównanie z wynikami Polskiego Sondażu Uprzedzeń 2013, w latach 2013–2017 nastąpił nieznaczny spadek tradycyjnej i nowoczesnej homonegatywności: $F(1, 1890) = 7,69$; $p = 0,006$; $\eta_p^2 = 0,01$ (por. rysunek 52). Obniżenie nowoczesnych uprzedzeń wobec osób homoseksualnych ujawniło się także, gdy kontrolowane były różnice w demograficznej strukturze prób z 2013 i 2017 roku. Z drugiej strony, przy kontroli zmiennych demograficznych zanikała różnica pod względem tradycyjnej homonegatywności.



Rysunek 52. Tradycyjna i nowoczesna homonegatywność w latach 2013 i 2017.

Adnotacja. $N = 1892$.

Bardziej szczegółowe analizy ujawniły, że zmiany w czasie zależały od cech socjodemograficznych takich jak płeć, wykształcenie, wielkość miejsca zamieszkania i poglądy polityczne. Istotny statystycznie spadek obu rodzajów homonegatywności odnotowano wśród mężczyzn, mieszkańców wsi i osób o poglądach centrowych. Poziom nowoczesnej homonegatywności obniżył się w grupie osób legitymujących się wykształceniem średnim, mieszkańców średnich miast (od 50 000 do 100 000 mieszkańców) oraz u osób mających prawicowe poglądy polityczne. Pomiedzy latami 2013 a 2017 nastąpił natomiast wzrost tradycyjnej homonegatywności wśród mieszkańców największych miast (o populacji powyżej 500 000).

WNIOSKI

Porównanie wyników Polskiego Sondażu Uprzedzeń 2017 z rezultatami naszych wcześniejszych badań na próbach reprezentatywnych wskazuje, że w postawy Polaków wobec osób homoseksualnych cechuje pewien

dynamizm. W stosunku do roku 2013 obniżył się poziom akceptacji gejów i lesbijek. Z drugiej strony, nieznacznemu spadkowi uległ też poziom nowoczesnej homonegatywności. Trudno zatem jednoznacznie stwierdzić, czy nastawienie Polaków wobec osób homoseksualnych poprawia się, czy też pogarsza. Spójne dla różnych miar wydają się natomiast dwa inne zjawiska. Po pierwsze, zatarciu uległa różnica między płciami – podczas gdy w naszych wcześniejszych badaniach kobiety deklarowały bardziej nasilony kontakt z osobami homoseksualnymi, wyrażały większą akceptację wobec tej grupy oraz przejawiały niższą tradycyjną i nowoczesną homonegatywność niż mężczyźni, w 2017 roku nie odnotowano tego typu różnic. Po drugie, pogorszeniu uległy postawy mieszkańców większych miast, którzy w roku 2017 manifestowali mniejszą akceptację osób homoseksualnych i bardziej nasiloną tradycyjną homonegatywność niż w latach poprzednich. Być może wzrost negatywnego nastawienia w miastach powyżej 500 000 mieszkańców odzwierciedla reakcję (*backlash*) przeciwko licznej i widocznej obecności osób LGBT w największych ośrodkach (Świder, Winiewski, 2017).

POSTAWY SPOŁECZNOŚCI LOKALNYCH A DOBROSTAN PSYCHICZNY OSÓB LGB

Celem ostatniej części analiz było sprawdzenie, czy dominujący w społecznościach lokalnych (tj. na poziomie powiatów) stosunek do osób homoseksualnych łączy się z dobrostanem psychicznym gejów i lesbijek, którzy są członkami tych społeczności. Oddziaływanie norm społeczności lokalnych na stan zdrowia psychicznego przedstawicieli mniejszości seksualnych zakładane jest w modelu stresu mniejszościowego (Meyer, 2003). Zgodnie z tą koncepcją, obok stresorów ogólnych, np. śmierci osoby bliskiej czy utraty pracy, członkowie grup społecznie naznaczonych (których prototyp, w ujęciu Meyera, stanowią osoby LGB) doświadczają stresu mniejszościowego, czyli stresu wynikającego z przynależności do grupy stygmatyzowanej. Rolę nośników piętna przypisywanego pewnym grupom pełnią instytucje i struktury funkcjonujące poza jednostką takie jak tradycja, religia, system prawny czy klimat ideologiczny (Herek, 2004, 2009). Jeśli zatem w struktury zewnętrzne (np. przekonania społeczności lokalnej) wpisana jest stygmatyzacja osób LGB, członkowie tej grupy doświadczają silniejszego stresu mniejszościowego, co z kolei pogarsza ich dobrostan psychiczny. Zachodzenie tej prawidłowości sugerują badania przeprowadzone w kontekście amerykańskim (przegląd w: Hatzenbuehler, 2014). Przykładowo Hatzenbuehler i in. (2014) pokazali, że przedstawiciele mniejszości seksualnych mieszkający na obszarach o wysokim nasileniu uprzedzeń względem gejów i lesbijek odznaczają się wyższym ryzykiem przedwczesnej śmierci (np. skutek samobójstwa) niż osoby LGB, w których

miejscu zamieszkania poziom uprzedzeń jest niski. Intencją przedstawionych niżej analiz było sprawdzenie, czy podobny związek między postawami wobec osób homoseksualnych a dobrostanem gejów i lesbijek zachodzi także w kontekście polskim.

W niniejszych analizach próbę stanowiło 98 powiatów uwzględnionych w Polskim Sondażu Uprzedzeń 2017. Wskaźniki kontaktu z gejami i lesbijkami oraz postaw wobec osób homoseksualnych otrzymano poprzez uśrednienie odpowiedzi respondentów mieszkających na terenie danego powiatu. Dane dotyczące dobrostanu osób homoseksualnych zaczerpnięto z badania *Sytuacja społeczna osób LGBT w Polsce w latach 2015/2016*, zrealizowanego wspólnie przez Centrum Badań nad Uprzedzeniami UW, Stowarzyszenie Lambda Warszawa, Kampanię Przeciw Homofobii i Fundację Trans-Fuzja na próbie $N=10\ 704$ (Świder, Winiewski, 2017). W badaniu tym mierzono m.in. nasilenie symptomów depresji (PHQ-9; por. Główny Urząd Statystyczny, 2016b), występowanie myśli samobójczych, zinternalizowaną homofobię (Herek Gillis, Cogan, 2009), ukrywanie tożsamości (Meyer, 2003) i zadowolenie z życia (Diener, Emmons, Larsen, Griffin, 1985). Osoby badane proszono także o wskazanie powiatu, w którym mieszkają. Chociaż w skład próby oprócz gejów i lesbijek wchodziły też osoby biseksualne, transpłciowe i aseksualne, w poniższych analizach zostały uwzględnione wyłącznie odpowiedzi osób homoseksualnych¹². W tabeli 2 przedstawione zostały współczynniki korelacji między miarami postaw wobec gejów i lesbijek w społecznościach lokalnych a wskaźnikami zdrowia psychicznego gejów i lesbijek.

Negatywne związki z dobrostanem osób homoseksualnych odnotowano przede wszystkim dla nowoczesnej homonegatywności. Na poziomie powiatów wyższy poziom nowoczesnych uprzedzeń wobec gejów i lesbijek wiązał się mniejszym zadowoleniem z życia ($r = -0,29$; $p = 0,005$) oraz z większym nasileniem symptomów depresji ($r = 0,22$; $p = 0,34$) i myśli samobójczych ($r = 0,25$; $p = 0,016$) wśród przedstawicieli tej grupy. Ponadto w społecznościach, w których geje i lesbijki w większym stopniu ukrywali swoją tożsamość, odnotowano niższe przeciętne intencje zaangażowania w akcje mające na celu ograniczenie praw osób homoseksualnych. Związek ten może oznaczać, że na poziomie społeczności lokalnych aktywizm mający zmniejszyć prawa mniejszości seksualnych stanowi reakcję na dużą otwartość gejów i lesbijek co do własnej orientacji seksualnej.

12 Uzasadnienie dla ograniczenia próby do gejów i lesbijek stanowił fakt, iż w Polskim Sondażu Uprzedzeń 2017 mierzone były postawy wobec osób homoseksualnych, nie mierzono natomiast postaw wobec osób biseksualnych, transpłciowych i aseksualnych.

Tabela 2

Korelacje między kontaktem i postawami wobec osób homoseksualnych a dobrostanem psychicznym gejów i lesbijek na poziomie powiatów

	Dobrostan psychiczny gejów i lesbijek					
	Symptomy depresji	Zadowolenie z życia	Myśli samobójcze	Zinternalizowana homofobia	Ukrywanie tożsamości	
Postawy spoteczności lokalnej	Nowoczesna homonegatywność	0,22*	-0,29**	0,25*	0,18	-0,07
	Tradycyjna homonegatywność	0,15	-0,13	-0,04	0,08	-0,15
	Akceptacja osób homoseksualnych	-0,10	0,08	-0,04	-0,14	0,04
	Kontakt osobisty	0,07	0,01	0,05	0,01	0,03
	Przyjaźń	0,05	0,09	-0,04	-0,01	-0,14
	Kontakt rozszerzony	0,05	-0,13	0,08	-0,05	0,12
	Zbiorowe działanie na rzecz poszerzenia praw osób homoseksualnych	-0,04	0,06	-0,08	-0,06	-0,04
	Zbiorowe działanie na rzecz ograniczenia praw osób homoseksualnych	-0,04	-0,04	-0,05	0,06	-0,26*

Adnotacja. $N=98$.

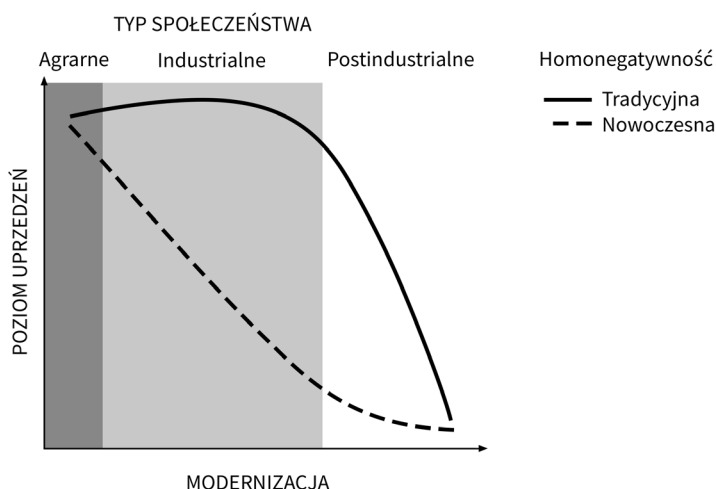
* $p < 0,05$; ** $p < 0,01$.

Podsumowując, także w kontekście polskim silne uprzedzenia społeczności lokalnych wydają się przekładać na mniejszy dobrostan psychicznego gejów i lesbijek. Związek ten zależy jednak od rodzaju postaw – ze stanem psychicznym mniejszości seksualnych łączy się nowoczesna, ale nie tradycyjna homonegatywność. W celu rozstrzygnięcia, czy nowoczesne uprzedzenia przewidują dobrostan psychiczny osób homoseksualnych niezależnie od teoretycznie relewantnych właściwości kontekstu (np. odsetka osób wierzących) i zmiennych indywidualnych (np. doświadczenia przestępstw motywowanych nienawiścią) konieczne jest przeprowadzenie analiz wielopoziomowych.

ZAKOŃCZENIE

Zamykając niniejszy rozdział, można zastanawiać się, gdzie jesteśmy jako społeczeństwo, jeśli chodzi o stosunek do osób homoseksualnych i w jakim kierunku zmierzamy. Podstaw teoretycznych do tego rodzaju refleksji można poszukiwać w zidentyfikowanym przez socjologów ogólnym wzorcu przekształceń, jakie dokonują się w sferze wartości wraz z ekonomicznym i technologicznym rozwojem społeczeństw. Jak dowodzą Ronald Inglehart

i jego współpracownicy (Inglehart, 1997; Inglehart, Norris, 2003; Inglehart, Welzel, 2005), transformacja ze społeczeństwa agrarnego (z dominacją rolnictwa) w społeczeństwo industrialne (z dominacją przemysłu) wiąże się z przesunięciem akcentu z wartości tradycyjnych, takich jak religia czy rodzina, w stronę wartości sekularno-racjonalnych. Z kolei przejście ze społeczeństwa industrialnego do postindustrialnego (z dominacją usług) odzwierciedla się w zastąpieniu, skoncentrowanych na przetrwaniu, wartości materialistycznych, naciskiem na indywidualną ekspresję i samorealizację. Można sądzić, że spośród zjawisk analizowanych w niniejszym rozdziale, z tradycjonalizmem-sekularyzmem powinna łączyć się przede wszystkim, bazująca na religii, tradycyjna homonegatywność. Z drugiej strony nowoczesne uprzedzenia wobec osób homoseksualnych mogą korespondować z wartościami postmaterialistycznymi takimi jak poszanowanie praw człowieka i dążenie do lepszej jakości życia. Jeśli zatem na etapy modernizacji społeczeństw zrzuć tradycyjną i nowoczesną homonegatywność (por. rysunek 53), w punkcie wyjścia poziom obu typów uprzedzeń powinien być wysoki. Sekularyzacja etapu industrializacji powinna przekładać się na obniżenie tradycyjnej, ale nie nowoczesnej homonegatywności, a wzrost znaczenia autoekspresji – charakterystyczny dla społeczeństw postindustrialnych – powinien natomiast odzwierciedlać się w spadku nowoczesnych uprzedzeń wobec gejów i lesbijek.



Rysunek 53. Tradycyjne i nowoczesne uprzedzenia wobec osób homoseksualnych a proces modernizacji – model teoretyczny.

Jakie jest zatem obecne miejsce społeczeństwa polskiego? Wydaje się, że po 29 latach transformacji ustrojowej Polska powoli wkracza w fazę społeczeństwa postindustrialnego, w którym wartości materialistyczne ustępują miejsca

wartościom postmaterialistycznym. Można więc oczekiwać, że uprzedzenia wobec osób homoseksualnych, zwłaszcza w swojej nowoczesnej odsłonie, będą maleć w długim horyzoncie czasowym. Z drugiej strony, znajdujemy się dopiero na początku etapu postindustrialnego, a zmiany postaw w stosunku do gejów i lesbijek hamowane są przez procesy reakcji, widoczne we wzroście nastrojów konserwatywnych czy niedawnej panice moralnej związanej z „ideologią” gender (np. Graff, Korolczuk, 2017; Marchlewska, Cichocka, Łozowski, Winiewski, Górską, 2018). Tempo zmian może być zatem powolne. Wątpliwe jednak, by te okresowe fluktuacje odwróciły zmiany wywołane przez globalny proces modernizacji.

LITERATURA CYTOWANA

- Akrami, N., Ekehammar, B., Claesson, M., Sonnander, K. (2006). Classical and modern prejudice: Attitudes toward people with intellectual disabilities. *Research in Developmental Disabilities*, 27(6), 605–617.
- Allport, G. W. (1954). *The nature of prejudice*. Cambridge: Addison-Wesley.
- Ambroziak, A. (2017). *Kolejny atak na siedzibę Kampanii Przeciw Homofobii. A PiS wciąż ignoruje przestępstwa z nienawiści*. Pobrane z: <https://oko.press/kolejny-atak-siedzibe-kampanii-przeciw-homofobii-a-pis-wciaz-ignoruje-przestepstwa-nienawisci/>
- Augustinos, M., Ahrens, C., Innes, J. M. (1994). Stereotypes and prejudice: The Australian experience. *British Journal of Social Psychology*, 33(1), 125–141.
- Barlow, F. K., Paolini, S., Pedersen, A., Hornsey, M. J., Radke, H. R., ..., Sibley, C. G. (2012). The contact caveat: Negative contact predicts increased prejudice more than positive contact predicts reduced prejudice. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 38(12), 1629–1643.
- Bilewicz, M. (2012). Traditional prejudice remains outside of the WEIRD world. *Behavioral and Brain Sciences*, 35(6), 427–428.
- Bilewicz, M., Marchlewska, M., Soral, W., Winiewski, M. (2014). *Mowa nienawiści. Raport z badań sondażowych*. Warszawa: Fundacja im. Stefana Batorego.
- Bogardus, E. S. (1925). Measuring social distance. *Journal of Applied Sociology*, 9, 299–308.
- Brown, R. (2011). *Prejudice: Its social psychology*. Chichester: John Wiley & Sons.
- Corcoran, K. E., Pettinicchio, D., Young, J. T. (2011). The context of control: A cross-national investigation of the link between political institutions, efficacy, and collective action. *British Journal of Social Psychology*, 50(4), 575–605.
- Diener, E. D., Emmons, R. A., Larsen, R. J., Griffin, S. (1985). The Satisfaction With Life Scale. *Journal of Personality Assessment*, 49(1), 71–75.
- European Social Survey (2002–2016). *European Social Survey Rounds 1–8 data*. Bergen: Norwegian Centre for Research Data.
- Fasel, N., Green, E., Sarrasin, O. (2013). Facing cultural diversity. *European Psychologist*, 18(4), 253–262.
- Feliksiak, M. (2013). *Stosunek do praw gejów i lesbijek oraz związków partnerskich*. Warszawa: CBOS. Pobrane z: http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/-/K_024_13.PDF

- Filip-Crawford, G., Neuberg, S. L. (2016). Homosexuality and pro-gay ideology as pathogens? Implications of a disease-spread lay model for understanding anti-gay behaviors. *Personality and Social Psychology Review*, 20(4), 332–364.
- Fisher, D. R., Stanley, K., Berman, D., Neff, G. (2005). How do organizations matter? Mobilization and support for participants at five globalization protests. *Social Problems*, 52(1), 102–121.
- Główny Urząd Statystyczny (2012). *Narodowy spis powszechny*. Warszawa: GUS.
- Główny Urząd Statystyczny (2016a). *Ludność. Stan i struktura w przekroju terytorialnym. Stan w dniu 30 VI 2016 r.* Warszawa: GUS.
- Główny Urząd Statystyczny (2016b). *Stan zdrowia ludności Polski w 2014 r.* Warszawa: GUS.
- Główny Urząd Statystyczny (2017). *Bezrobocie rejestrowane w 2014 roku*. Pobrane z: <https://bdl.stat.gov.pl/BDL/start>
- Górska, P. (2018). *LGBT-related collective action* (Praca doktorska w przygotowaniu). Uniwersytet Warszawski. Warszawa.
- Górska, P., Bilewicz, M., Winiewski, M., Waszkiewicz, A. (2017). On old-fashioned versus modern homonegativity distinction: Evidence from Poland. *Journal of Homosexuality*, 64(2), 256–272.
- Górska, P., Mikołajczak, M. (2015). Tradycyjne i nowoczesne uprzedzenia wobec osób homoseksualnych w Polsce. W: A. Stefaniak, M. Bilewicz, M. Winiewski (red.), *Uprzedzenia w Polsce* (s. 179–206). Warszawa: Liberi Libri.
- Górska, P., van Zomeren, M., Bilewicz, M. (2017). Intergroup contact as the missing link between LGB rights and sexual prejudice. *Social Psychology*, 48(6), 321–334.
- Graff, A., Korolczuk, E. (2017). „Worse than communism and Nazism put together”: War on gender in Poland. W: R. Kuhar, D. Paternotte (red.), *Anti-gender campaigns in Europe: Mobilizing against equality* (s. 175–194). Nowy Jork–Londyn: Rowman & Littlefield International.
- Hatzenbuehler, M. L. (2014). Structural stigma and the health of lesbian, gay, and bisexual populations. *Current Directions in Psychological Science*, 23(2), 127–132.
- Hatzenbuehler, M. L., Bellatorre, A., Lee, Y., Finch, B., Muennig, P., Fiscella, K. (2014). Structural stigma and all-cause mortality in sexual minority populations. *Social Science & Medicine*, 103, 33–41.
- Herek, G. M. (2004). Beyond „homophobia”: Thinking about sexual prejudice and stigma in the twenty-first century. *Sexuality Research & Social Policy*, 1(2), 6–24.

- Herek, G. M. (2009). Understanding sexual stigma and sexual prejudice in the United States: A conceptual framework. W: D. Hope (red.), *Contemporary perspectives on lesbian, gay and bisexual identities: The 54th Nebraska Symposium on Motivation* (s. 65–111). Nowy Jork: Springer.
- Herek, G. M., Gillis, J., Cogan, J. (2009). Internalized stigma among sexual minority adults: Insights from a social psychological perspective. *Journal of Counseling Psychology, 56*(1), 32–43.
- Hox, J. J. (2010). *Multilevel analysis. Techniques and applications*. Hove: Routledge.
- Inglehart, R. (1997). *Modernization and postmodernization: Cultural, economic and political change in 43 societies*. Princeton: Princeton University Press.
- Inglehart, R., Norris, P. (2003). *Rising tide: Gender equality and cultural change around the world*. Nowy Jork: Cambridge University Press.
- Inglehart, R., Welzel, C. (2005). *Modernization, cultural change and democracy: The human development sequence*. Nowy Jork: Cambridge University Press
- Kalka, J. (2016). *Stosunek Polaków do przyjmowania uchodźców. Komunikat z badań*. Warszawa: CBOS.
- Klandermans, B. (2004). The demand and supply of participation: Social-psychological correlates of participation in social movements. W: D. A. Snow, S. A. Soule, H. Kriesi (red.), *The Blackwell companion to social movements* (s. 360–379). Oxford: Blackwell.
- Kuntz, A., Davidov, E., Schwartz, S. H., Schmidt, P. (2015). Human values, legal regulation, and approval of homosexuality in Europe: A cross-country comparison. *European Journal of Social Psychology, 45*(1), 120–134.
- Leach, C. W., Iyer, A., Pedersen, A. (2007). Angry opposition to government redress: When the structurally advantaged perceive themselves as relatively deprived. *British Journal of Social Psychology, 46*(1), 191–204.
- MacInnis, C. C., Page-Gould, E., Hodson, G. (2017). Multilevel intergroup contact and antigay prejudice (explicit and implicit) evidence of contextual contact benefits in a less visible group domain. *Social Psychological and Personality Science, 8*(3), 243–251.
- Marchlewska, M., Cichocka, A., Łozowski, F., Winiewski, M., Górská, P. (2018). *In search of an imaginary enemy: Catholic collective narcissism and the endorsement of gender conspiracy beliefs*. Manuskrypt w recenzji.
- McConahay, J. B. (1986). Modern racism, ambivalence, and moder racism scale. W: S. L. Gaertner, J. Dovidio (red.), *Prejudice, discrimination and racism: Theory and research* (s. 91–126). Nowy Jork: Academic Press.

- McDermott, D. T., Blair, K. L. (2012). „What’s it like on your side of the pond?”: A crosscultural comparison of modern and old-fashioned homonegativity between North American and European samples. *Psychology & Sexuality*, 3(3), 277–296.
- Meyer, I. H. (2003). Prejudice, social stress, and mental health in lesbian, gay, and bisexual populations: Conceptual issues and research evidence. *Psychological Bulletin*, 129(5), 674–697.
- Morrison, M. A., Morrison, T. G. (2002). Development and validation of a scale measuring modern prejudice toward gay men and lesbian women. *Journal of Homosexuality*, 43(2), 15–37.
- Morrison, M. A., Morrison, T. G. (2011). Sexual orientation bias toward gay men and lesbian women: Modern homonegative attitudes and their association with discriminatory behavioral intentions. *Journal of Applied Social Psychology*, 41(11), 2573–2599.
- Omyła-Rudzka, M. (2016). *Stosunek do innych narodów. Komunikat z badań*. Warszawa: CBOS.
- Państwowa Komisja Wyborcza (2015). *Wybory do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej*. Pobrane z: http://parlament2015.pkw.gov.pl/349_wyniki_sejm
- Passy, F., Monsch, G. A. (2014). Do social networks really matter in contentious politics? *Social Movement Studies*, 13(1), 22–47.
- Pettigrew, T. F., Tropp, L. R. (2006). A meta-analytic test of intergroup contact theory. *Journal of Personality and Social Psychology*, 90(5), 751–783.
- Pettigrew, T. F., Tropp, L. R. (2011). *When groups meet: The dynamics of intergroup contact*. Nowy Jork: Psychology Press.
- Reimer, N. K., Becker, J. C., Benz, A., Christ, O., Dhont, K., ..., Hewstone, M. (2017). Intergroup contact and social change: Implications of negative and positive contact for collective action in advantaged and disadvantaged groups. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 43(1), 121–136.
- Saab, R., Tausch, N., Spears, R., Cheung, W. Y. (2015). Acting in solidarity: Testing an extended dual pathway model of collective action by bystander group members. *British Journal of Social Psychology*, 54(3), 539–560.
- Sarrasin, O., Green, E. G. T., Fasel, N., Christ, O., Staerklé, C., Clémence, A. (2012). Opposition to antiracism laws across Swiss municipalities: A multilevel analysis. *Political Psychology*, 33(5), 659–681.
- Selvanathan, H. P., Techakesari, P., Tropp, L. R., Barlow, F. K. (2018). Whites for racial justice: How contact with Black Americans predicts support for collective action among White Americans. *Group Processes & Intergroup Relations*, 21(6), 893–912.

- Simon, B., Klandermans, P. G. (2001). Toward a social psychological analysis of politicized collective identity: Conceptualization, antecedents, and consequences. *American Psychologist*, 56, 319–331.
- Swim, J. K., Aikin, K. J., Hall, W. S., Hunter, B. A. (1995). Sexism and racism: Old-fashioned and modern prejudices. *Journal of Personality and Social Psychology*, 68(2), 199–214.
- Świder, M., Winiewski, M. (red.). (2017). *Sytuacja społeczna osób LGBTa w Polsce. Raport za lata 2015–2016*. Warszawa: Kampania Przeciw Homofobii.
- Tausch, N., Górńska, P., Saguy, T., Lolliot, S., Bilewicz, M., Bryson, J. (2018). *Becoming allies: Cross-group contact and solidarity among members of advantaged groups*. Manuskrypt w przygotowaniu.
- Winiewski, M., Jurczyszyn, Ł., Bilewicz, M., Beneda, M. (2015). *Podłoże prawicowych preferencji młodych Polaków*. Pobrane z: <http://cbu.psychologia.pl/uploads/images/foto/Pod%C5%82o%C5%BCe%20prawicowych%20preferencji%20wyborczych%20m%C5%82odych%20Polak%C3%B3w2.pdf>

Rozdział 6

Wiara w spiskujący gender. Charakterystyka zjawiska i jego podłoże psychologiczne

Marta Marchlewska, Filip Łozowski, Aleksandra Cichocka

WPROWADZENIE

„Genderyści chodzą do przedszkoli i dają dziewczynkom żołnierzyki do zabawy, a chłopcom lalki. Ich szatańska strategia to zepsuć seksualnie nasze dzieci. (...) Gender ma za zadanie zniszczenie Kościoła i chrześcijaństwa” – powiedział ksiądz Dariusz Oko na konferencji „Czy Polsce grozi wojna kulturowa? Polityczna poprawność a zadania Kościoła w ochronie wartości chrześcijańskich”, która odbyła się w październiku 2017 r. (*Bóg jest największym homofobem?*, 2017, akapit 9). Przytoczone słowa są jedynie skromną egzemplifikacją poglądów obecnych od kilku lat w polskiej debacie publicznej, a w szczególności zaś w mediach katolickich.

Pojęcie *ideologia gender* zostało rozpowszechnione w 2011 roku na łamach *Gościa Niedzielnego* (Duda, 2016). Na okładce wrześniowego numeru wspomnianego czasopisma widnieje dłoń z żeńską oraz męską gametą. Nad nimi umieszczono następujące hasło: „Nikt nie rodzi się ani kobietą, ani mężczyzną. Masz prawo wybrać sobie płeć – to dewiza *ideologii gender*, która ubrała się w szaty naukowe i zatruwa uniwersytety na całym świecie”. Rozwinięciem cytowanej myśli był tekst napisany przez Jacka Dziędzinę (2011), który przedstawiał studia gender jako pseudonaukę. I choć z jednej strony autor przekonywał, że badania wchodzące w zakres studiów gender są nonsensowne, z drugiej sugerował, że zapewniają istotne profity finansowe osobom, które zechcą je uprawiać. Komu miałyby zależeć na opłacaniu „pseudonauki” i jaki cel miałyby temu przyświecać? Te i inne pytania coraz bardziej przykuwały uwagę do „złowrogiego genderyzmu”.

Od 2011 roku aż po dziś, ideologia gender wzbudza ogromne kontrowersje, zyskując przy tym coraz to większą popularność. Analizy przeprowadzone w 2016 roku przez Macieja Dudę wykazały, że na stronie internetowej *Gościa Niedzielnego* znalazło się ponad 800 odnośników do tekstów dotyczących

ideologii gender; kilkadziesiąt publikacji w tej samej dziedzinie można było przeczytać na stronach internetowych, takich jak: wpolityce.pl i fronda.pl. Tematyka ta była również poruszana przez Telewizję Trwam oraz Radio Maryja. Przed genderem ostrzegano nie tylko w kościołach, ale również w przedszkolach, szkołach, a także na uczelniach wyższych, gdzie ksiądz Dariusz Oko wygłaszał gościnne wykłady. W trakcie swoich wystąpień prezentował obraz studiów gender zaczerpnięty między innymi z prac Barbary Rosenkranz – członkini Wolnościowej Partii Austrii. Rosenkranz (2008) postuluje istnienie pewnej grupy osób – zwanej przez nią „elitą” (s. 14) – która zaślepiona ideologią gender postawiła sobie za cel stworzenie nowego gatunku człowieka – „istoty bezpłciowej” (s. 14). Bazując na przytoczonym rozumowaniu, Rosenkranz przewiduje katastroficzną wizję świata, w którym ludzi przekształca się w bezrefleksyjne „obiekty” (s. 74), będące jedynie marionetkami w rękach wspomnianych elit.

Kolejne debaty w zakresie studiów gender wydawały się coraz bardziej zniekształcać znaczenie nauk skoncentrowanych na analizowaniu społecznej i kulturowej roli płci, przypisując im wręcz diaboliczny charakter; na przykład poprzez nazwanie ich „dziełem szatana” (wywiad z księdzem Dariuszem Oko dla TVP Info; kf, jk, 2015). W efekcie powstał pogląd postulujący istnienie spisku osób zaangażowanych w promowanie ideologii gender, który na potrzebę tego rozdziału oraz zaprezentowanych badań nazwiemy *spiskiem gender*. Mowa tu o pokładaniu wiary w istnienie pewnej grupy osób, której to przyświecają złowieszcze cele w postaci: (1) zniszczenia Kościoła katolickiego i tradycji judeo-chrześcijańskiej oraz podstawowej wartości katolickiej, jaką jest rodzina; (2) zawładnięcia ludzkimi umysłami – zwłaszcza zaś umysłami dzieci; (3) unieważnienia wszelkich praw i zasad moralnych; (4) wprowadzenia systemu totalitarnego à la nazizm lub komunizm, w którym to przeciętna jednostka nie ma nic do powiedzenia, a wykonuje jedynie polecenia sterujących nią, bezwzględnych, osób. Jak przystało na prawdziwą teorię spiskową, zdaniem zwolenników tego typu myślenia wymienione cele są realizowane w sposób potajemny/pozakulisowy – pod przykrywką studiów gender.

Celem niniejszego rozdziału jest przyjrzenie się teorii spiskowej, która wyłoniła się na skutek wspomnianych prac i wystąpień. W pierwszej części skoncentrujemy się na istocie samego „spisku gender” – przypominając kluczowe wydarzenia związane z rozwojem opisywanej teorii spiskowej oraz opisując charakter grup, które mają wchodzić w skład rzekomych spiskowców. Następnie postaramy się wyjaśnić funkcję, jaką w procesach psychologicznych może pełnić wiara w tego typu teorie. Będziemy przy tym bazować przede wszystkim na dotychczasowej wiedzy z zakresu roli, jaką myślenie spiskowe odgrywa w radzeniu sobie z poczuciem zagrożenia

i nadwrażliwością związaną z walką o korzystny obraz grupy własnej. W dalszej części przedstawimy wyniki Polskiego Sondażu Uprzedzeń 2017, które wskazują, jakie grupy Polaków (wyłonione na podstawie zmiennych demograficznych) są skłonne wierzyć w „spisek gender”, a jakie zdecydowanie go odrzucają. Wreszcie opiszemy wyniki badania przeprowadzonego przez psychologów społecznych i politycznych: Marchlewską, Cichońską, Łozowskiego, Górską i Winiewskiego (2018), którego celem było sprecyzowanie psychologicznych czynników leżących u podstaw pokładania wiary w „spisek gender”. Szczególna uwaga zostanie poświęcona religijności oraz defensywnej (narcystycznej) identyfikacji z własną grupą religijną.

Tożsamość genderystów – w poszukiwaniu wrogów Kościoła

Naukowcy i pedagodzy. Studia gender (*gender studies*) to interdyscyplinarny obszar badawczy, zajmujący się kulturową i społeczną rolą płci (Drabik, 2006). Jednym z celów studiów gender jest zrozumienie, w jaki sposób biologiczne różnice między kobietami a mężczyznami doprowadziły do ukształtowania się stereotypów oraz specyficznych oczekiwań związanych z płcią (Pilcher, Whelehan, 2004).

Jak wcześniej wspominaliśmy, zdaniem niektórych osób, przytoczona definicja nie odzwierciedla jednak prawdziwego charakteru studiów gender, a jest jedynie przykrywką dla ideologii mającej na celu zniszczenie „rdzenia ludzkiej tożsamości – rodziny” (Kruczek, 2013). Zgodnie z tym rozumowaniem, fundamentem ideologii gender są hasła głoszące, że tożsamość płciowa „jest naszym wymysłem albo nawet rodzajem naszej fantazji” (Cichobłazińska, 2013).

Kluczowym wydarzeniem związanym z popularyzacją teorii „spisku gender” w Polsce, było wydanie poradnika dla nauczycieli, noszącego tytuł *Równościowe przedszkole* (Dzierzgowska, Piotrowska, Rutkowska, 2013). Autorki publikacji próbowały zwiększyć świadomość pedagogów na temat przekazywanych dzieciom stereotypów płciowych oraz uwrażliwić na skutki tego typu działań. Książka wzbudziła jednak spore kontrowersje, zwłaszcza wśród osób konserwatywnych (Duda, 2016). Szczególne oburzenie wywołały ćwiczenia proponowane w poradniku, wśród których znalazło się przeformułowanie bajki o Kopciuszku (Kopciuszek byłby chłopcem, a księżca zastąpiłaby księżniczka) oraz zabawa, w której dzieci miały przebierać się i wcielać w role dziewczynek lub chłopców. Zadania opierające się na odwracaniu tradycyjnych ról płciowych zostały uznane przez osoby wierzące w „spisek gender” za, sponsorowane przez Unię Europejską, próby promocji ideologii gender, wywołując tym samym stanowczy sprzeciw wobec całej inicjatywy (Duda, 2016).

Z podobną krytyką spotkały się działania Ministerstwa Edukacji Narodowej, które w 2014 roku po raz pierwszy poddało recenzji równościowej jeden z podręczników obowiązujących w pierwszej klasie szkoły podstawowej (mowa o książce Marii Lorek i Lidii Wollman [2014] *Nasz elementarz*). Celem projektu było zmodyfikowanie podręcznika w taki sposób, aby nie zawierał treści, które mogłyby kogokolwiek dyskryminować. W efekcie w elementarzu znalazły się bohaterki i bohaterowie o obco brzmiących imionach, dzieci z niepełnosprawnością. Dbając o równość płci – chłopcy i dziewczynki przeprowadzali skomplikowane eksperymenty naukowe i wspólnie rozwiązywali zadania matematyczne, a ich wygląd zewnętrzny był bardzo zindywidualizowany i różnorodny. Książkę próbowano również „oczyścić” ze stereotypowego myślenia o rolach zawodowych rodziców – pojawiły się matki o zawodzie astronautki oraz ojcowie zajmujący się codziennymi zadaniami domowymi (Duda, 2016). Reakcja Episkopatu Polski na wprowadzone zmiany była jednoznaczna i zdecydowanie krytyczna: podręcznik zawierał treści antyreligijne, a sugerowane zmiany powinny zostać odrzucone. Tego samego zdania były media katolickie. Zdaniem portalu fronda.pl (2014): „Ojciec w pracach domowych pokazany jest jako ten, który pomaga dzieciom w lekcjach, czytaniu, w rysunkach, ogląda z dziećmi fotografie. To oczywiście ważne zajęcia, ale ojciec ma też inne, ogromnie ważne funkcje do spełnienia, które zostały tu pominięte” (akapit 4). Odpowiedzią środowisk prawicowych na wspomniane działania równościowe były również programy zagrzewające do walki z ideologią gender. Instytut Globalizacji oraz Częstochowski i Gliwicki Klub Frondy przygotowały specjalny kurs *Gender – ukryta prawda*, który miał charakter e-learningowy i zachęcał do przeciwstawiania się genderystom (Duda, 2016). Innym, nieco bardziej aktualnym, przykładem oporu wobec odgórnego polityki krzewienia równości płciowej była inicjatywa „Chrońmy dzieci” prowadzona przez Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris. Jest to fundacja prawnicza, która wśród swoich celów wymienia m.in. „działanie na rzecz prawnej ochrony życia ludzkiego na wszystkich etapach jego rozwoju” oraz „działanie na rzecz poszanowania małżeństwa, jako związku kobiety i mężczyzny” (Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris, 2013, s. 2), co planuje osiągać poprzez „prowadzenie badań naukowych” lub „inicjowanie i uczestniczenie w postępowaniach przed sądami krajowymi i międzynarodowymi” (s. 3). Jak można przeczytać na stronie akcji (<http://www.chronmydzieci.info/>, akapit 1), „deprawatorzy (...) pod hasłami kampanii antydyskryminacyjnych przekazują dzieciom treści podważające społeczną rolę rodziny i tożsamość małżeństwa”. Oświadczenia Instytutu (Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris, 2017) i sprzyjające komentarze prasowe na temat inicjatywy wprost nawołują do obrony przed ideologią gender.

Feministki oraz społeczność LGBTQ. Obok naukowców, którzy zajmują się studiami gender oraz pedagogów próbujących nauczać w duchu równouprawnienia, do genderystów niewątpliwie zaliczane są również feministki (Niewińska, 2014). W ich przypadku objawem genderyzmu ma być chociażby zachęcanie do używania żeńskich końcówek zawodów, co najlepiej obrazuje cytat:

„W środowisku gender nazwy zawodów czy stopni naukowych muszą być używane z żeńskimi końcówkami. Mamy więc doktorę, profesorkę, ministkę czy marszałkinię. Feministki nie obejmują czegoś patronatem, lecz »matronatem«. Zwrot »nie daj Bóg«, przemieniły na »nie daj Bogini«, bo przecież twierdzenie, że Bóg jest mężczyzną, to według nich wyraz patriarchy» (Łoziński, 2014, akapit 4).

Choć argumentacja ta wydaje się sprzeczna z ogólną ideą stworzenia człowieka bezpłciowego – podkreśla przecież płęć „doktorek, profeserek” itd. (por. Rosenkranz, 2008), zyskuje aprobatę „bojowników z genderyzmem”. Dopełnieniem tej narracji są myśli wyrażone w publikacjach Marzeny Nykiel: *Pułapka gender. Karły kontra orły. Wojna cywilizacji* (2014) i *Rozmawiając o gender. Argumenty bez mitów* (2015), w których autorka przedstawia feministki jako osoby niezdolne do logicznego myślenia, które na skutek „głębokiej rozpacz, niespełnienia i zawiedzionych pragnień” (Nykiel, 2014, s. 143) emanują nienawiścią, biorąc udział w „antychrześcijańskiej rewolucji światowej” (Nykiel, 2013, akapit 6). Do tej samej grupy osób, zwanej przez autorkę „wielką poczwarą nowej lewicy, która atakuje wirusem gender ostatnie zdrowe komórki globu” (Nykiel, 2013, s. 53), Nykiel zalicza również społeczności LGBTQ.

W kontekście spisku gender to właśnie osoby LGBTQ są zazwyczaj posądzane o najgorsze przewinienia. W wywiadzie dla Radia Maryja ksiądz Dariusz Oko (RIRM, 2017) ostrzega przed „homopropagandą” i „homoterrorem”, których to główną intencją ma być zniszczenie społeczeństw i „zaburzenie procesu wychowywania dzieci”. Zdaniem księdza Oko, osoby nieheteroseksualne oprócz tego, że często zmieniają partnerów i rozprzestrzeniają choroby, przede wszystkim mają na celu „seksualizację dzieci”. Wizja przedstawiana przez księdza wydaje się wskazywać na to, że osoby wierzące w spisek gender traktują orientację homoseksualną i pedofilię jako synonimy, co często podsyca homofobię. Ksiądz Oko mówi wprost: „Geje potrzebują terapii. Oni są narkomanami seksu. Geje sami przyznają, że mają 500 partnerów seksualnych. Kościół przed tym broni ludzi. Tak jest, pan Bóg jest największym homofobem” (*Bóg jest największym homofobem?*, 2017).

Wydarzeniem, które zdaniem osób wojujących z genderyzmem miało wskazywać na potężny zakres działania „ideologii gender” i „homoterroru” był finał festiwalu Eurowizji w 2014 roku i zwycięstwo Conchity Wurst – austriackiej *drag queen*. Zaraz po ogłoszeniu wyników w polskich mediach można było przeczytać mnóstwo nienawistnych komentarzy, wyrażających wątpliwość co do uczciwości rezultatów. Wiele osób zaczęło traktować Conchitę Wurst jako uosobienie wszechogarniającej „ideologii gender” (Duda, 2016; Tomczuk, 2018). Głos w sprawie zabrali również polscy politycy, np. Beata Kempa: „Na Eurowizji normalność, heteroseksualność i prawdziwy talent są dyskryminowane. Wygrało dziwactwo (...). Gigantyczne pieniądze są wydawane napromocję równości płci. (...) Tymczasem polskie dzieci zadają rodzicom kłopotliwe pytania o płeć osoby, która wygrała festiwal” (Duda, 2016, s. 106). W oczach osób walczących z genderyzmem potwierdziły się również nikczemne zamiary Unii Europejskiej, która promując tolerancję, miała promować wszystko, co wiązało się z ideologią gender.

Teorie spiskowe – funkcje psychologiczne

Poszukując przyczyn pokładania wiary w teorie spiskowe, naukowcy zwracają uwagę na trzy główne motywacje (Douglas, Sutton, Cichočka, 2017): (1) poznawczą – połączoną z poszukiwaniem odpowiedzi na niewyjaśnione sytuacje (Kossowska, Bukowski, 2015; Marchlewska, Cichočka, Kossowska, 2018) i tym samym chęcią uzyskania spójnego, ustrukturalizowanego, przewidywalnego obrazu świata (van Prooijen, Jostmann, 2013); (2) egzystencjalną – związaną z procesami kompensującymi brak kontroli nad własnym życiem (Bilewicz, Winiewski, Kofta, Wójcik, 2013; Whitson, Galinsky, Kay, 2015), zgodnie z którą określenie spiskujących wrogów daje szansę na zabezpieczenie się przed ich działaniem (Bost, Prunier, 2013); (3) społeczną – pozwalającą na zachowanie korzystanego obrazu siebie (Cichočka, Marchlewska, Golec de Zavala, 2016) oraz korzystnego obrazu grupy własnej poprzez obwinianie innych o niekorzystną sytuację indywidualną lub grupową (Cichočka, Golec de Zavala, Marchlewska, Olechowski, 2015; Cichočka, Marchlewska, Golec de Zavala, Olechowski, 2016; Crocker, Luhtanen, Broadnax, Blaine, 1999; Uscinski, Parent, 2014).

Przyglądając się bliżej poglądom głoszonym przez osoby wojujące z genderyzmem, trudno nie spostrzec ich międzygrupowego wymiaru. Jest on widoczny chociażby w wypowiedziach ks. Oko, który postulował: „Ideologia gender powinna być studiowana na katolickich uczelniach, bo trzeba znać swojego przeciwnika, a ona jest współcześnie jednym z najważniejszych narzędzi intelektualnych środowisk lewacko-ateistycznych, często śmiertelnych wrogów zarówno zdrowego rozumu, jak i chrześcijaństwa”

(KAI/psd, 2013, akapit 2). W większości wypowiedzi antygenderystów pojawia się bezpośrednie nawiązywanie do wrogich działań grupy obcej, której to celem jest zniszczenie grupy własnej (tj. katolików / Kościoła katolickiego). Jak wcześniej wspominaliśmy, ten sposób rozumowania jest cechą charakteryzującą myślenie spiskowe (Abalakina-Paap, Stephan, Craig, Gregory, 1999; Imhoff, Bruder, 2014; Kofta, Sędek, 2005; Zonis, Joseph, 1994), nawiązującą do społecznej funkcji spiskowych wierzeń (Douglas i in., 2017).

Co leży u podstaw postrzegania grup obcych jako zagrażających grupie własnej? Jakie zmienne psychologiczne predysponują jednostkę do poszukiwania wrogich sygnałów tam, gdzie inni ich nie dostrzegają? Dotychczasowe badania wskazują, że jedną ze zmiennych odpowiadających za tego typu procesy, jest defensywna identyfikacja z grupą własną, czyli tak zwany *kolektywny narcyzm* (Adorno, 1951; Cichočka, 2016; Golec de Zavalá, Cichočka, Eidelson, Jayawickreme, 2009; Golec de Zavalá, Cichočka, Iskra-Golec, 2013). Kolektywny narcyzm jest grupowym odpowiednikiem narcyzmu indywidualnego, w którym to zamiast idealizowania własnego Ja, następuje idealizacja własnej grupy. Narcyzm indywidualny łączy się z prezentowaniem wielkościowego obrazu samego/samej siebie, który ma za zadanie maskować głęboko zakorzenione poczucie niższości, nabyte we wczesnych fazach rozwoju (model maski; Bosson i in., 2008; Morf, Rhodewalt, 2001; Tracy, Robins, 2003). Wyolbrzymione zachowania, prezentowane przez osoby narcystyczne, są reakcją kompensacyjną, tłumiącą negatywne myśli związane z Ja. Jednostki narcystyczne reagują szczególnie agresywnie, gdy spotyka je odrzucenie ze strony innych osób; kiedy są przez innych krytykowane lub po prostu wtedy, gdy przychodzi im skonfrontować się z emocjami zagrażającymi dla Ja (Bushman, Baumeister, 1998, 2002; Campbell, Bonacci, Shelton, Exline, Bushman, 2004; Marchlewska, 2017; Marchlewska, Cichočka, 2017; Stucke, Sporer, 2002). Podobny mechanizm zachodzi w przypadku osób narcystycznych kolektywnie, które to deklarują nadmiernie wyidealizowany obraz grupy własnej, lecz są zarazem nad wyraz wyczulone na wszelkiego rodzaju bodźce zagrażające pozytywnemu wizerunkowi tejże grupy (Cichočka, Golec de Zavalá, 2011; Crocker, Park, 2004; Golec de Zavalá i in., 2009). Badania Golec de Zavalá i in. (2009) wykazały, że najwyższe wyniki na skalach kolektywnego narcyzmu osiągały jednostki, które z jednej strony wysoko oceniały grupę własną, z drugiej zaś sądziły, że przedstawiciele grup obcych opinii tej nie podzielają.

Podobnie jak narcyzm indywidualny nie pozwala na konfrontację z krytyką i łączy się z interpretowaniem nawet ambiwalentnych sytuacji jako negatywnych, narcyzm kolektywny wiąże się ze skłonnością do odbierania ambiwalentnych sygnałów płynących z otoczenia jako wrogich/nastawionych przeciwko grupie własnej. Nic zatem dziwnego, że istotnie

przewiduje niechęć, a wręcz agresję międzygrupową (przegląd badań w: Cichocka, 2016). Dotychczasowe badania pokazały między innymi, że osoby osiągające wysokie wyniki na skali narcystycznej identyfikacji z Polakami odznaczały się uprzedzeniami wobec: Żydów (Cichocka, Golec de Zavala, 2011), Niemców (Cichocka, Golec de Zavala, 2011) czy Rosjan (Cichocka, Marchlewska, Golec de Zavala, Olechowski, 2016). W badaniach Golec de Zavala i Cichockiej (2012) kolektywny narcyzm przewidywał również wyższe wyniki na skali antysemityzmu spiskowego, przejawiającego się w postrzeganiu Żydów jako grupy potajemnie dążącej do przejęcia władzy nad światem (Kofta, Sędek, 2005). Idąc tym tropem, Cichocka, Marchlewska, Golec de Zavala i Olechowski (2016) eksplorowali funkcję narcystycznej identyfikacji z własną grupą narodową w procesie kształtowania się wiary w spiskowe działania obcych narodów. Projekt ten realizowano zarówno w Polsce, jak i w Stanach Zjednoczonych. Rezultaty były jednoznaczne: kolektywny narcyzm narodowy przewidywał wiarę w spiski obcych narodów; nie wiązał się jednak z podejrzeniem rodaków o wrogię, spiskowe, zamiary skierowane wobec grupy własnej.

Choć większość badań przeprowadzonych w nurcie międzygrupowych zachowań kolektywnych narcyzów nawiązuje do defensywnej identyfikacji z własną grupą narodową, podobny rodzaj przynależności do grupy własnej może dotyczyć także innych wymiarów – w tym obszaru związanego z religią. Osoby wyznające daną wiarę – oprócz znajomości systemu wierzeń i stosowania się do odpowiednich praktyk – odczuwają przynależność do pewnej wspólnoty religijnej (np. Kościoła). Mając ten fakt na uwadze, Marchlewska i współpracownicy (2018) przeprowadzili w ramach Polskiego Sondażu Uprzedzeń badanie na reprezentatywnej próbie polskich katolików, w którym mierzyli nie tylko religijność, ale również poziom narcystycznej identyfikacji z Kościołem katolickim. Głównym celem projektu było sprawdzenie: czym charakteryzują się katolicy pokładający wiarę w „spisek gender”; co zaś cechuje tych katolików, którzy „spisek gender” odrzucają? Przed przystąpieniem do analizy zmiennych psychologicznych (w tym kolektywnego narcyzmu) sprawdzano, jakie cechy demograficzne leżą u podstaw pokładania wiary w „spisek gender”.

PSYCHOLOGICZNE PODŁOŻE WIARY W „SPISEK GENDER” – WYNIKI POLSKIEGO SONDAŻU UPRZEDZEŃ 2017

Popularność teorii „spisku gender” wśród Polaków została zbadana w ramach Polskiego Sondażu Uprzedzeń 2017. Spośród reprezentatywnej próby społeczeństwa wybraliśmy osoby wyznania katolickiego (wykluczając z analiz

osoby innych wyznań). W efekcie w analizach uwzględniono 941¹ katolików (491 kobiet i 450 mężczyzn) w wieku od 18 do 92 lat ($M = 48,11$; $SD = 17,95$). Ankietowani brali udział w wywiadach z towarzyszeniem komputera.

Wiara w „spisek gender” była mierzona skalą zawierającą trzy pozycje, których treść została przedstawiona w tabeli 1. Ankietowani mieli określić, w jakim stopniu zgadzają się z danym stwierdzeniem, wybierając liczbę na skali od 1 – *zdecydowanie się nie zgadzam*, do 7 – *zdecydowanie się zgadzam*. Treść pozycji została stworzona przez Marchlewską, Górską, Cichońską i Różańską (2014) na podstawie analizy wypowiedzi medialnych udzielanych przez księdza Dariusza Oko. Z danych zawartych w tabeli 1 wynika, że badani odpowiadali podobnie na wszystkie trzy pytania. Średnia odpowiedzi znajduje się niewiele poniżej środka skali, a odchylenie standardowe jest zbliżone do wartości dwóch punktów na skali.

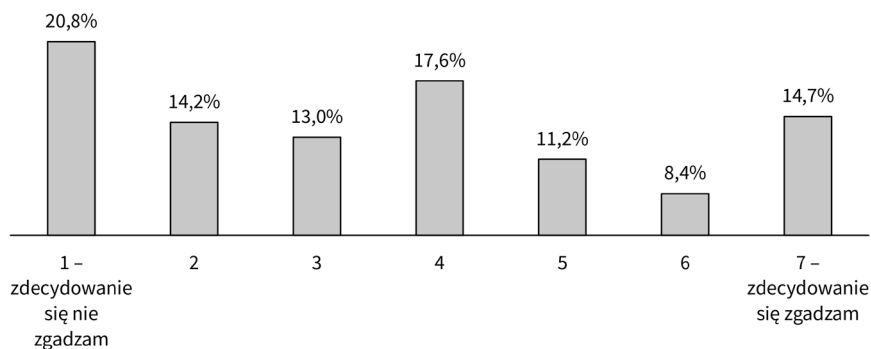
Tabela 1

Średnie i odchylenia standardowe poszczególnych pozycji i całej skali do badania wiary w „spisek gender”

	Gender został stworzony po to, by zniszczyć tradycję judeo-chrześcijańską.	Gender dąży do przechwycenia mediów.	Gender jest wprowadzany w sposób tajemny i pozakulisowy.	Cała skala
<i>M</i>	3,68	3,62	3,85	3,74
<i>SD</i>	2,06	2,01	2,04	1,94

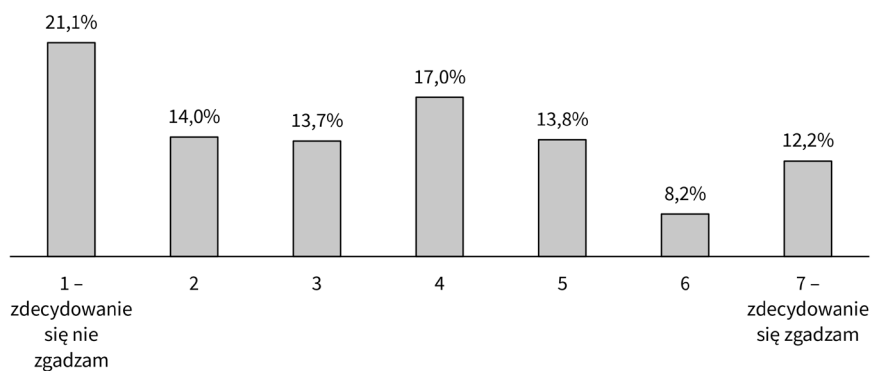
Aby przyjrzeć się lepiej nasileniu wiary w „spisek gender”, przeanalizowaliśmy osobno każdą pozycję z podanej skali. Pierwsza pozycja odnosiła się do obrazu gender jako celowego ataku na tradycję judeo-chrześcijańską (por. rysunek 1). Wyniki pokazały, że jedna trzecia badanych katolików zgadza się z wizją genderystów jako siły próbującej zniszczyć tradycję, na której opiera się ich religia. Z drugiej strony, prawie połowa badanych respondentów nie zgadzała się z tego typu poglądami.

1 Z podanej próby jedynie 677 osób (337 mężczyzn i 340 kobiet) odpowiedziało na przynajmniej jedno z pytań ze *Skali wiary w „spisek gender”*, zatem tylko te osoby zostały uwzględnione w dalszych analizach.



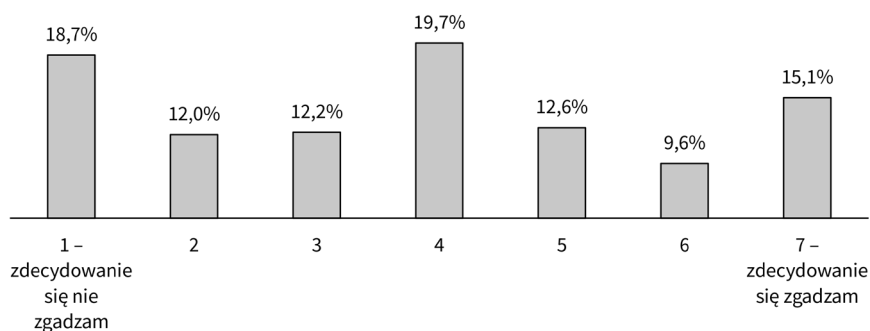
Rysunek 1. Rozkład odpowiedzi na pozycję „Gender został stworzony po to, by zniszczyć tradycję judeo-chrześcijańską”.

Następnie analizowaliśmy pytanie dotyczące wiary w chęć przechwycenia mediów (wskaźnik postrzegania genderyzmu jako siły zmierzającej do uzyskania władzy nad światem). Podobnie jak w poprzednim pytaniu, jedna trzecia badanych zgodziła się ze stwierdzeniem potwierdzającym wiarę w „spisek gender”, a prawie połowa zaprzeczyła mu (rysunek 2). Tym razem jednak odpowiedzi przytakujące były nieco bliższe środkowi skali, aniżeli działo się to w przypadku poprzedniego pytania (por. rysunek 1).



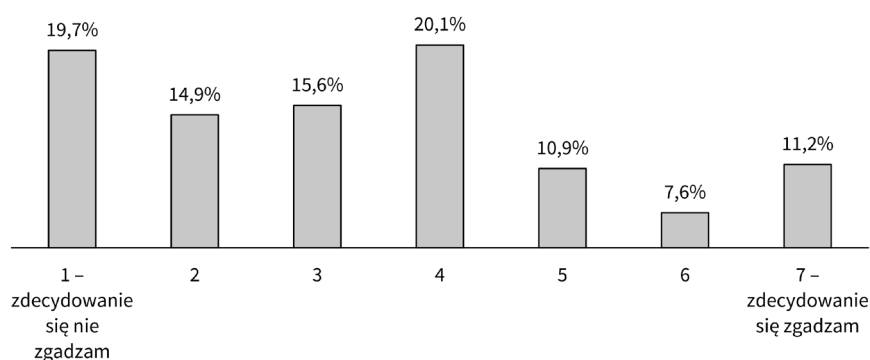
Rysunek 2. Rozkład odpowiedzi na pozycję „Gender dąży do przechwycenia mediów”.

Trzecie pytanie dotyczyło potajemnych działań genderystów. Ponad 1/3 ankieterowanych zgodziła się z tym, że gender jest wprowadzany niejawnie, a zatem w sposób potajemny, a 43% osób zaprzeczyło temu stwierdzeniu (rysunek 3). Nieco więcej osób niż przy poprzednich pytaniach, bo prawie 20%, nie udzieliło jednoznacznej odpowiedzi.



Rysunek 3. Rozkład odpowiedzi na pozycję „Gender jest wprowadzany w sposób tajemny i pozakulisowy”.

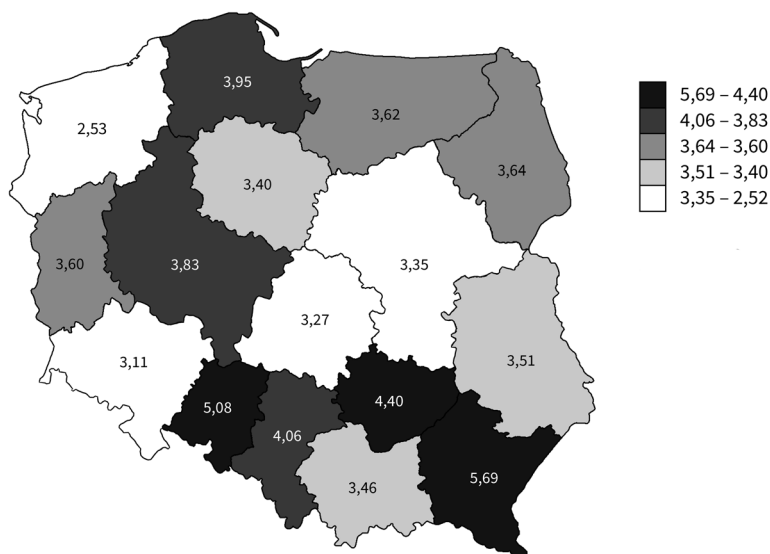
Porównując te trzy pozycje, można zauważyć, że badani nie są skłonni zgadzać się z pierwszym i drugim stwierdzeniem tak samo mocno jak z trzecim. Ponadto w pytaniu trzecim mniej jest odpowiedzi zaprzeczających na rzecz neutralnych, co przypuszczalnie mogłoby świadczyć o tym, że postrzegając gender jako coś niegroźnego, wciąż można być przekonanym o jego niejawnym charakterze. Po uśrednieniu odpowiedzi na trzy pozycje, otrzymaliśmy rozkład dla całej skali widoczny na rysunku 4. Okazało się, że prawie 30% polskich katolików wierzy w istnienie „spisku gender”, zaś prawie 50% jest skłonne mu zaprzeczać. Choć wypowiedzi antygenderowe padają zazwyczaj na łamach katolickich mediów lub są głoszone przez przedstawicieli Kościoła katolickiego, połowa badanych przez nas katolików była do nich sceptycznie nastawiona.



Rysunek 4. Rozkład wyników na Skali wiary w „spisek gender”.

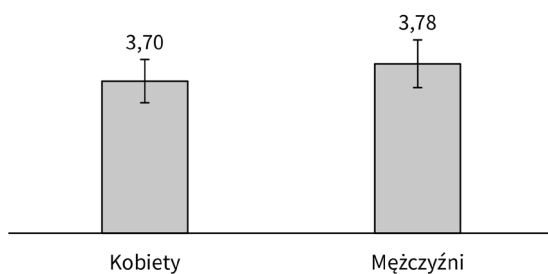
Uśrednione wyniki na Skali wiary w „spisek gender” umieściliśmy również na mapie Polski w podziale na województwa (rysunek 5). Zdecydowanie

najbardziej skłonni wierzyć w „spisek gender” są mieszkańcy południa Polski, za wyjątkiem województwa małopolskiego. Najniższe wyniki uzyskali zaś mieszkańcy województw: mazowieckiego, łódzkiego, dolnośląskiego oraz zachodniopomorskiego. Można zauważyć tutaj nieznaczną tendencję do niższych wyników na *Skali wiary w „spisek gender”* w regionach, w których ulokowane są największe miasta.

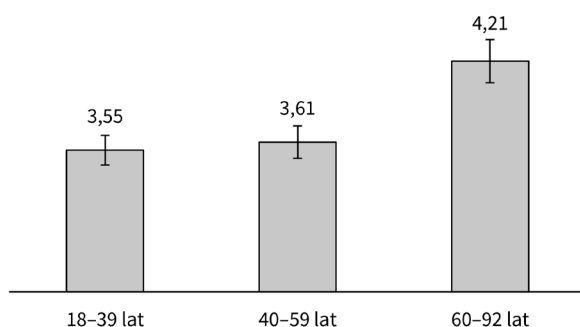


Rysunek 5. Średnie nasilenie wiary w „spisek gender” w podziale na województwa.

Celem dalszych analiz było określenie profilu demograficznego osób skłonnych wierzyć w „spisek gender”. W pierwszej kolejności porównaliśmy wyniki kobiet i mężczyzn, które okazały się być do siebie bardzo podobne (rysunek 6). Nie zaobserwowano istotnych statystycznie różnic międzypłciowych: $t(675) = 0,56$; $p = 0,58$.



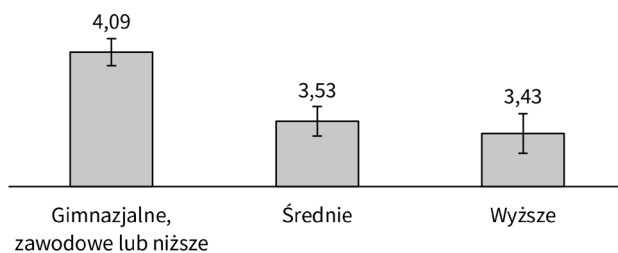
Rysunek 6. Różnice międzypłciowe w nasileniu wiary w „spisek gender”.



Rysunek 7. Nasilenie wiary w „spisek gender” w zależności od kohorty wiekowej.

Następnie sprawdziliśmy nasilenie wiary w „spisek gender” wśród osób w różnych przedziałach wiekowych. Jak można zauważyć na rysunku 7, osoby w wieku 60–92 lat uzyskały istotnie wyższe wyniki na *Skali wiary w „spisek gender”* niż pozostałe grupy, które uzyskały wyniki bardzo do siebie zbliżone. Korelacja wiary w „spisek gender” i wieku wyniosła $r = 0,14$; $p < 0,001$. Oznacza to, że wraz z wiekiem rośnie przekonanie co do istnienia „spisku gender”. Związek ten, choć istotny, jest jednak bardzo słaby.

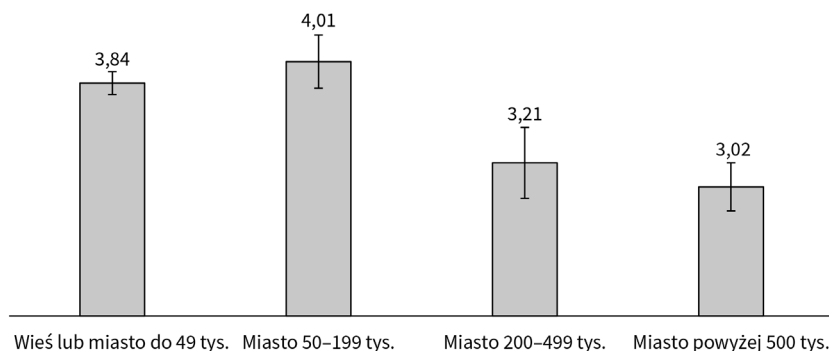
W dalszej kolejności analizowaliśmy nasilenie wiary w „spisek gender” wśród osób o różnym poziomie wykształcenia. Z porównania wynika, że osoby o wykształceniu gimnazjalnym, zawodowym lub niższym są istotnie bardziej skłonne wierzyć w „spisek gender” niż osoby o wykształceniu średnim lub wyższym (rysunek 8). Widoczna różnica pomiędzy osobami z wykształceniem średnim i wyższym jest nieistotna statystycznie. Analiza korelacji potwierdziła, że wraz ze wzrostem liczby lat edukacji, maleje wynik na *Skali wiary w „spisek gender”*: $r = -0,13$; $p = 0,001$.



Rysunek 8. Nasilenie wiary w „spisek gender” w zależności od poziomu wykształcenia.

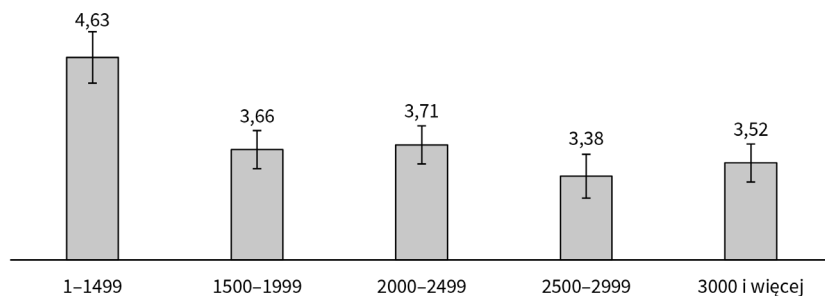
W kolejnym kroku porównano nasilenie wiary w „spisek gender” wśród osób zamieszkujących mniejsze/większe miejscowości. Osoby mieszkające w miastach o populacji większej niż 500 000 wykazują istotnie mniejszą skłonność do wiary w „spisek gender”, niż osoby mieszkające na wsiach lub

w miastach poniżej 200 000 mieszkańców (rysunek 9). Co ciekawe, tendencji do malejącej popularności „spisku gender” wraz ze zwiększającą się wielkością miejscowości nie potwierdza grupa osób mieszkających w miastach o wielkości 50 000 – 199 000 mieszkańców. Osoby te zdają się uzyskiwać nieco wyższe wyniki na *Skali wiary w „spisek gender”* niż osoby mieszkające na wsiach i w mniejszych miastach, lecz różnica ta, zbadana z wykorzystaniem testu Gamesa-Howella, jest nieistotna statystycznie, $p = 0,87$.



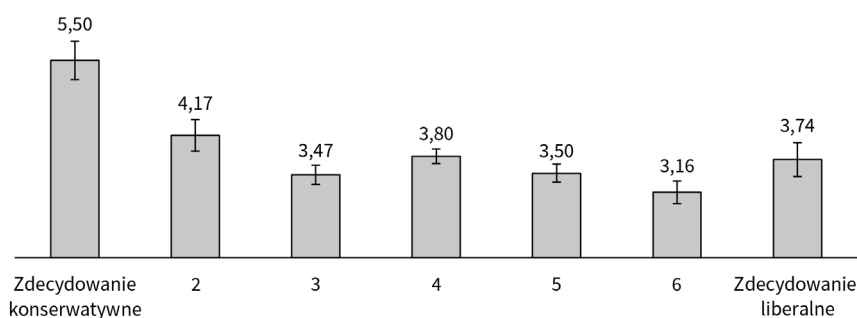
Rysunek 9. Nasilenie wiary w „spisek gender” w zależności od wielkości miejscowości zamieszkania.

W kolejnym etapie analiz sprawdzono wysokość dochodów respondentów. Zdecydowanie najbardziej skłonne wierzyć w „spisek gender” okazały się osoby zarabiające mniej niż 1 500 zł miesięcznie netto (rysunek 10). Wśród pozostałych grup nie zaobserwowano istotnych statystycznie różnic, jednak związek wiary w „spisek gender” z wysokością zarobków jest nieco silniejszy niż z innymi zmiennymi demograficznymi ($r = -0,19$; $p < 0,001$) i oznacza, że im mniej ankietowani zarabiają, tym bardziej skłonni są pokładać wiarę w „spisek gender”.



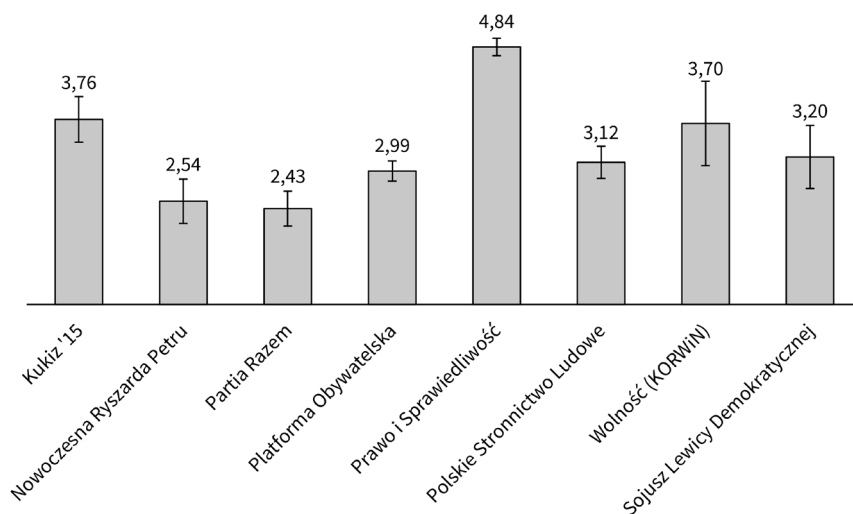
Rysunek 10. Nasilenie wiary w „spisek gender” w zależności od wysokości miesięcznych dochodów netto.

Dalsze analizy miały na celu sprawdzenie, czy wiara w „spisek gender” jest charakterystyczna dla osób o konserwatywnych vs. liberalnych poglądach politycznych. W pierwszej kolejności porównaliśmy wyniki pod kątem ogólnego podejścia do sfery obyczajowej. Jak widać na rysunku 11, wysoki wynik na *Skali wiary w „spisek gender”* uzyskały osoby określające siebie jako zdecydowanie konserwatywne. Ciekawe jest jednak, że osoby o poglądach zdecydowanie liberalnych nie odznaczały się najniższym wynikiem na skali spiskowej. Mimo to analiza korelacji wskazała na ogólną prawidłowość: im bardziej liberalne poglądy, tym mniejsze przeświadczenie o istnieniu „spisku gender” ($r = -0,20$; $p < 0,001$).



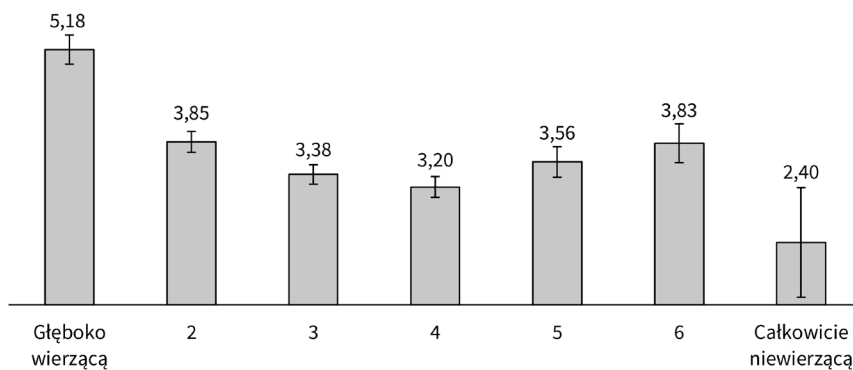
Rysunek 11. Nasilenie wiary w „spisek gender” w zależności od poglądów politycznych.

W następnym kroku szukaliśmy powiązania wiary w „spisek gender” z preferencją dla określonych partii politycznych. Respondenci deklarowali, na jaką partię oddaliby głos, gdyby wybory odbywały się w najbliższym czasie. Zdecydowanie największą przychylnością dla teorii „spisku gender” okazują osoby popierające Prawo i Sprawiedliwość (rysunek 12). W dalszej kolejności najwyższe wyniki (choć o punkt procentowy niższe od wyborców PiS) uzyskali wyborcy Kukiz’15 oraz partii Wolność (KORWiN). Niższe, bardzo zbliżone do siebie nasilenie wiary w spisek, wykazywali wyborcy Platformy Obywatelskiej, Polskiego Stronnictwa Ludowego oraz Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Najmniej przekonane do istnienia „spisku gender” były osoby popierające partię Razem oraz .Nowoczesną. Wysoki wynik wyborców Prawa i Sprawiedliwości znajduje potwierdzenie w wypowiedzi księdza Dariusza Oko, który mówił, że zwycięstwo partii prawicowych w 2015 roku przyczyniło się do nieznacznego zahamowania ideologii gender (Margotte, Bernard, 2016).



Rysunek 12. Średnie nasilenie wiary w „spisek gender” w zależności od popieranej partii politycznej.

Wreszcie, poddano analizie stopień deklarowanej religijności (rysunek 13). Wraz ze wzrostem deklarowanej religijnością wzrasta przekonanie co do istnienia „spisku gender” ($r = -0,21$; $p < 0,001$).



Rysunek 13. Nasilenie wiary w „spisek gender” w zależności od odpowiedzi udzielonej na pytanie „Niezależnie od udziału w praktykach religijnych, czy uważa Pani/Pan siebie za osobę...”.

Czynniki psychologiczne leżące u podstaw wiary w „spisek gender”

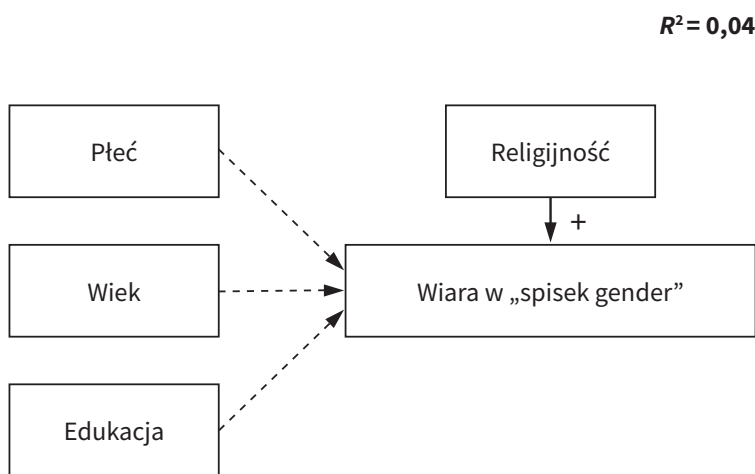
Wśród wyznawców teorii „spisku gender” istnieje przekonanie o chęci zniszczenia Kościoła katolickiego i jego wspólnoty przez wrogo nastawione, konspiracyjne grupy. Tego typu uwrażliwienie na zewnętrzne zagrożenia,

skierowane przeciwko własnej grupie religijnej, znajduje wytłumaczenie w koncepcji kolektywnego narcyzmu, o której wspominaliśmy powyżej.

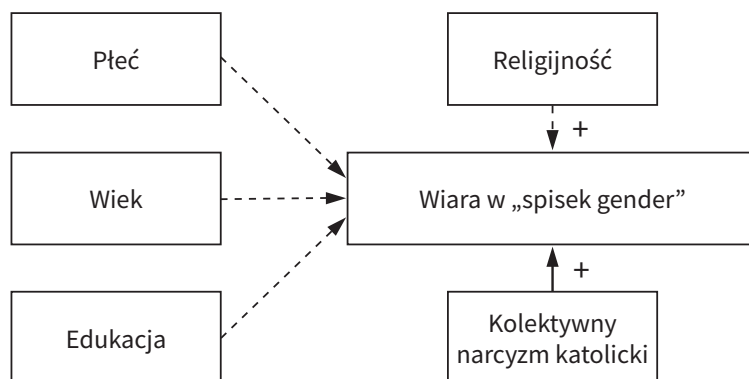
Na podstawie wyników wcześniej przytoczonych badań nad tożsamością narodową (Marchlewska i in., 2018) przewidywaliśmy, że osoby przejawiające silniejsze tendencje do postrzegania własnej grupy religijnej (Kościoła katolickiego) w sposób narcystyczny, będą bardziej skłonne zgadzać się z istnieniem „spisku gender”. Ponadto spodziewaliśmy się, że katolicki kolektywny narcyzm będzie miał silniejszy wpływ na przekonanie co do istnienia „spisku gender” niż sama religijność.

Na rysunkach 13 i 14 przedstawione są wyniki dwóch kolejnych etapów analizy regresji eksplorującej przyczyny wiary w „spisek gender”. W pierwszym modelu wyłoniono religijność jako zmienną istotnie tłumaczącą przekonanie respondentów co do istnienia „spisku gender”. Kiedy uwzględniliśmy religijność, zmienne demograficzne (płeć, wiek i poziom edukacji) nie były istotnymi predyktorami wiary w spisek.

W drugim etapie do zmiennych przewidujących dodany został katolicki kolektywny narcyzm, który to okazał się silnym predyktorem wiary w „spisek gender”. Wprowadzenie katolickiego kolektywnego narcyzmu do modelu zniwelowało wcześniej istotny, dodatni, efekt religijności, co świadczy o tym, że to narcystyczna identyfikacja z grupą katolików, nie zaś sama religijność, leży u źródła pokładania wiary w „spisek gender” (Marchlewska i in., 2018).



Rysunek 14. Predyktory pokładania wiary w „spisek gender”, krok 1 (bez uwzględnienia kolektywnego narcyzmu).

$R^2 = 0,27$ 

Rysunek 15. Predyktory pokładania wiary w „spisek gender”, krok 2 (po uwzględnieniu kolektywnego narcyzmu).

PODSUMOWANIE

Celem niniejszego rozdziału było przybliżenie Czytelnikowi zjawiska dotyczącego przeświadczenia o istnieniu „spisku gender” – tajnej i złowrogiej siły dążącej do destrukcji Kościoła katolickiego i deprawacji ludzi na całym świecie. Rezultaty przeprowadzonego przez nas badania wykazały, że „spisek gender” jest zjawiskiem dość popularnym wśród części polskich katolików. Aż jedna trzecia osób z tej grupy zgodziła się ze stwierdzeniami mówiącymi o istnieniu sił, które potajemnie dążą do zdobycia władzy i zniszczenia tradycji judeo-chrześcijańskiej.

Z przeprowadzonych analiz wyłania się obraz ludzi wierzących w „spisek gender”. Owa teoria spiskowa cieszy się największą popularnością wśród osób po 60. roku życia, mieszkających w mniejszych miejscowościach, z niższym wykształceniem oraz mniej zarabiających. Nie jest zaskoczeniem, że przekonanie o istnieniu „spisku gender” wiąże się też z większą religijnością, bardziej konserwatywnymi poglądami oraz poparciem dla partii przyjmujących takie poglądy. Związki te, choć istotne statystycznie, są jednak dosyć słabe i należy je traktować z pewną dozą ostrożności.

Wśród analizowanych zmiennych warunkujących wiarę w „spisek gender” najbardziej znaczący okazał się katolicki kolektywny narcyzm (Golec de Zavala i in., 2009; Marchlewska i in., 2018), czyli zawyżona, choć podszyta licznymi wątpliwościami (Golec de Zavala i in., 2009), identyfikacja z własną grupą wyznaniową. Po uwzględnieniu w analizach tego właśnie predyktora, religijność przestała istotnie przewidywać spiskowe myślenie.

Wcześniejsze badania pokazały, że narcyzm kolektywny wiąże się nie tylko z pokładaniem wiary w teorie spiskowe (Cichocka i in., 2015; Cichocka, Marchlewska, Golec de Zavala, Olechowski, 2016; Golec de Zavala, Cichocka, 2012; Marchlewska i in., 2018), ale również z wrogością międzygrupową i innymi negatywnymi konsekwencjami społecznymi (Douglas i in., 2017; Jolley, Douglas, 2014). Dalsze badania Marchlewskiej i in. (2018) wykazały, że wiara w „spisek gender” jest istotnie pozytywnie związana z intencjami nawracania innowierców na katolicyzm – nawet przy użyciu siły. Wydaje się zatem, że propagowanie tego typu idei może długofalowo być tragiczne w skutkach – doprowadzić do zaostrzenia wielu konfliktów, a nawet do międzygrupowej przemocy. Z tego powodu szczególnie istotne jest poszukiwanie środków umożliwiających redukcję myślenia spiskowego. W jaki sposób tego dokonać?

Jedną z metod może okazać się obniżenie poziomu narcystycznej identyfikacji z grupą własną, która zgodnie z badaniami Cichockiej i in. (w druku) często wynika z niskiego poczucia kontroli nad własnym życiem. Zgodnie z tym rozumowaniem, defensywne identyfikowanie się z grupą własną jest próbą odzyskania poczucia kontroli nad własnym losem. Wiadomo również, że kolektywny narcyzm wzrasta wtedy, gdy pojawia się subiektywne poczucie, że grupa własna jest w gorszej sytuacji od grup obcych (Marchlewska, Cichocka, Panayiotou, Castellanos, Batayneh, w druku). Idąc tym tropem, można domniemywać, że wzmocnienie poczucia kontroli nad własnym, a także grupowym losem mogłoby stanowić remedium na kolektywny narcyzm, w konsekwencji redukując wiarę w „spisek gender”.

Z drugiej strony, warto pamiętać, że wiara w teorie spiskowe często wynika z innych motywacji, związanych chociażby z chęcią redukcji poczucia niepewności czy próbą szybkiego ustrukturyzowania otaczającego nas świata (Douglas i in., 2017; Kossowska, Bukowski, 2015; Marchlewska, Cichocka, Kossowska, 2018). Studia gender poprzez analizę stereotypów płciowych, które od lat obowiązują w strukturach społecznych, mogą budzić pewien niepokój. Rozkładają w końcu na czynniki pierwsze to, co od lat stabilne i doskonale znane. Poczucie niepokoju może z kolei prowadzić do demonizacji osób zajmujących się tą dziedziną, przypisywania im złych intencji i – wreszcie – nawoływania do obrony przed wymagowanym atakiem rzekomych spiskowców. Na końcu całego procesu znajduje się agresja wobec grup mniejszościowych i chęć ograniczania ich – już i tak niewielkich – praw.

* Przygotowanie niniejszego rozdziału zostało dofinansowane w ramach grantu/stypendium ETIUDA Narodowego Centrum Nauki (nr umowy: 2016/20/T/HS6/00039).

LITERATURA CYTOWANA

- Abalakina-Paap, M., Stephan, W. G., Craig, T., Gregory, W. L. (1999). Beliefs in conspiracies. *Political Psychology*, 20(3), 637–647.
- Adorno, T. W. (1951). Freudian theory and the pattern of fascist propaganda. W: G. Róheim (red.), *Psychoanalysis and the social sciences*, t. 3 (s. 279–300). Oxford: International Universities Press.
- Bilewicz, M., Winiewski, M., Kofta, M., Wójcik, A. (2013). Harmful ideas, the structure and consequences of anti-Semitic beliefs in Poland. *Political Psychology*, 34(6), 821–839.
- Bosson, J. K., Lakey, C. E., Campbell, W. K., Zeigler-Hill, V., Jordan, C. H., Kernis, M. H. (2008). Untangling the links between narcissism and self-esteem: A theoretical and empirical review. *Social and Personality Psychology Compass*, 2(3), 1415–1439.
- Bost, P. R., Prunier, S. G. (2013). Rationality in conspiracy beliefs: The role of perceived motive. *Psychological Reports*, 113(1), 118–128.
- Bóg jest największym homofobem?* (2017, 14 października). Pobrane z: <http://mojaolesnica.pl/22785,bog-jest-najwiekszym-homofobem-pytanie.php>
- Bushman, B. J., Baumeister, R. F. (1998). Threatened egotism, narcissism, self-esteem, and direct and displaced aggression: Does self-love or self-hate lead to violence? *Journal of Personality and Social Psychology*, 75(1), 219–229.
- Bushman, B. J., Baumeister, R. F. (2002). Does self-love or self-hate lead to violence? *Journal of Research in Personality*, 36(6), 543–545.
- Campbell, W. K., Bonacci, A. M., Shelton, J., Exline, J. J., Bushman, B. J. (2004). Psychological entitlement: Interpersonal consequences and validation of a self-report measure. *Journal of Personality Assessment*, 83(1), 29–45.
- Cichobłazińska, A. (2013, 10 czerwca). *Gender – ideologia totalitarna*. Pobrane z: <http://niedziela.pl/artukul/106423/nd/Gender---ideologia-totalitarna>
- Cichočka, A. (2016). Understanding defensive and secure in-group positivity: The role of collective narcissism. *European Review of Social Psychology*, 27(1), 283–317.
- Cichočka, A., Golec de Zavala, A. (2011). Kolektywny narcyzm a sprawa polska. W: M. Kofta, M. Bilewicz (red.), *Wobec obcych. Zagrożenia psychologiczne a stosunki międzygrupowe* (s. 232–247). Warszawa: PWN.
- Cichočka, A., Golec de Zavala, A., Marchlewska, M., Bilewicz, M., Jaworska, M., Olechowski, M. (w druku). Personal control decreases narcissistic but increases non-narcissistic in-group positivity. *Journal of Personality*.

- Cichočka, A., Golec de Zavala, A., Marchlewska, M., Olechowski, M. (2015). Grandiose delusions: Collective narcissism, secure in-group identification and belief in conspiracies. W: M. Bilewicz, A. Cichočka, W. Soral (red.), *The psychology of conspiracy* (s. 42–61). Londyn: Routledge.
- Cichočka, A., Marchlewska, M., Golec de Zavala, A. (2016). Does self-love or self-hate predict conspiracy beliefs? Narcissism, self-esteem, and the endorsement of conspiracy theories. *Social Psychological and Personality Science*, 7(2), 157–166.
- Cichočka, A., Marchlewska, M., Golec de Zavala, A., Olechowski, M. (2016). „They will not control us”: Ingroup positivity and belief in intergroup conspiracies. *British Journal of Psychology*, 107(3), 556–576.
- Crocker, J., Luhtanen, R., Broadnax, S., Blaine, B. E. (1999). Belief in US government conspiracies against Blacks among Black and White college students: Powerlessness or system blame? *Personality and Social Psychology Bulletin*, 25(8), 941–953.
- Crocker, J., Park, L. E. (2004). The costly pursuit of self-esteem. *Psychological Bulletin*, 130(3), 392–414.
- Douglas, K. M., Sutton, R. M., Cichočka, A. (2017). The psychology of conspiracy theories. *Current Directions in Psychological Science*, 26(6), 538–542.
- Duda, M. (2016). *Dogmat płci. Polska wojna z gender*. Gdańsk: Wydawnictwo Naukowe Katedra.
- Drabik, L. (2006). *Słownik języka polskiego*. Pobrane z: <https://sjp.pwn.pl/slowniki/gender%20studies.html>
- Dziedzina, J. (2011, 15 września). *Wybierz sobie płęć*. Pobrane z: <https://www.gosc.pl/doc/942128.Wybierz-sobie-plec>
- Dzierzgowska, A., Piotrowska, J., Rutkowska, E. (2013). *Równościowe przedszkole. Jak uczynić wychowanie przedszkolne wrażliwym na płęć?* Pobrane z: http://www.bezuprzedzen.org/doc/rownosciowe_przedszkole_program.pdf
- fronda.pl (2014, 8 stycznia). *Polscy Biskupi mocno skrytykowali nowy elementarz dla pierwszoklasistów!* Pobrane z: <http://www.frona.pl/a/polscy-biskupi-mocno-skrytykowali-nowy-elementarz-dla-pierwszoklasistow%2C42524.html>
- Golec de Zavala, A., Cichočka, A. (2012). Collective narcissism and anti-Semitism in Poland. *Group Processes & Intergroup Relations*, 15(2), 213–229.
- Golec de Zavala, A., Cichočka, A., Eidelson, R., Jayawickreme, N. (2009). Collective narcissism and its social consequences. *Journal of Personality and Social Psychology*, 97(6), 1074–1096.

- Golec de Zavala, A., Cichočka, A., Iskra-Golec, I. (2013). Collective narcissism moderates the effect of in-group image threat on intergroup hostility. *Journal of Personality and Social Psychology*, 104(6), 1019–1039.
- Imhoff, R., Bruder, M. (2014). Speaking (un-)truth to power: Conspiracy mentality as a generalised political attitude. *European Journal of Personality*, 28(1), 25–43.
- Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris (2013). *Statut fundacji Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris*. Pobrane z: <https://www.ordoiuris.pl/sites/default/files/inline-files/Statut%20Ordo%20Iuris.pdf>
- Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris (2017, 5 lipca). *Pierwszy sukces akcji „Chrońmy Dzieci”:* MEN likwiduje obowiązek zajęć genderowych. Pobrane z: <https://www.ordoiuris.pl/rodzina-i-malzenstwo/pierwszy-sukces-akcji-chronmy-dzieci-men-likwiduje-obowiazek-zajec-genderowych>
- Jolley, D., Douglas, K. M. (2014). The effects of anti-vaccine conspiracy theories on vaccination intentions. *PLoS ONE*, 9, e89177.
- KAI/psd (2013, 23 czerwca). *Ks. Dariusz Oko o studiach gender na KUL*. Pobrane z: <https://www.deon.pl/religia/kosciol-i-swiat/z-zycia-kosciola/art,14903,ks-dariusz-ok-o-studiach-gender-na-kul.html>
- kf, jk (2015, 19 kwietnia). *Ks. Oko: gender służy celom ateistów, maniaków seksualnych; tu wyraźnie widać tapy diabła*. Pobrane z: <https://www.tvp.info/19725449/ks-oko-gender-sluzy-celom-ateistow-maniakow-seksualnych-tu-wyraznie-widac-lapy-diabla>
- Kofta, M., Sędek, G. (2005). Conspiracy stereotypes of Jews during systemic transformation in Poland. *International Journal of Sociology*, 35(1), 40–64.
- Kossowska, M., Bukowski, M. (2015). Motivated roots of conspiracies: The role of certainty and control motives in conspiracy thinking. W: M. Bilewicz, A. Cichočka, W. Soral (red.), *The psychology of conspiracy* (s. 145–161). Londyn: Routledge.
- Kruczek, A. (2013, 30 lipca). *Gender gorsze od totalitaryzmu*. Pobrane z: <https://naszdzienik.pl/mysl/49499,gender-gorsze-od-totalitaryzmu.html>
- Lorek, M., Wollman, L. (2014). *Nasz elementarz*. Warszawa: Ministerstwo Edukacji Narodowej. Pobrane z: <https://naszelementarz.men.gov.pl/https://naszelementarz.men.gov.pl/>
- Łoziński, B. (2014, 6 listopada). *Gender bzdury*. Pobrane z: <https://www.gosc.pl/doc/2231322.Gender-bzdury>
- Marchlewska, M. (2017). *Pamięć autobiograficzna w służbie Ja – o roli wizualnego odtwarzania zagrażających wydarzeń z pamięci autobiograficznej* (Niepublikowana praca doktorska). Uniwersytet Warszawski. Warszawa.

- Marchlewska, M., Cichočka, A. (2017). An autobiographical gateway: Narcissists avoid first-person visual perspective while retrieving self-threatening memories. *Journal of Experimental Social Psychology*, 68, 157–161.
- Marchlewska, M., Cichočka, A., Kossowska, M. (2018). Addicted to answers: Need for cognitive closure and the endorsement of conspiracy beliefs. *European Journal of Social Psychology*, 48(2), 109–117.
- Marchlewska, M., Cichočka, A., Łozowski, F., Górska, P., Winiewski, M. (2018). *In search of an imaginary enemy: Catholic collective narcissism and the endorsement of gender conspiracy beliefs*. Manuskrypt zgłoszony do publikacji.
- Marchlewska, M., Cichočka, A., Panayiotou, O., Castellanos, K., Batayneh, J. (w druku). Populism as identity politics: Perceived in-group disadvantage, collective narcissism, and support for populism. *Social Psychological and Personality Science*.
- Marchlewska, M., Górska, P., Cichočka, A., Różańska, G. (2014). *Skala wiary w spisek gender* (Nieopublikowana skala badawcza).
- Margotte, Bernard (2016, 1 sierpnia). *Ks. prof. Dariusz Oko w klubie Ronina: Gender to neomarksizm*. Pobrane z: <https://wpolityce.pl/spoleczenstwo/302894-ks-prof-dariusz-oko-w-klubie-ronina-gender-to-neomarksizm-relacja>
- Morf, C. C., Rhodewalt, F. (2001). Unraveling the paradoxes of narcissism: A dynamic self-regulatory processing model. *Psychological Inquiry*, 12(4), 177–196.
- Niewińska, A. (2014). *Raport o gender w Polsce*. Warszawa: Fronda.
- Nykiel, M. (2013, 2 grudnia). *Prawdziwa twarz homoterroru! Argentynskie feministki spaliły kukłę papieża i brutalnie zelżyły katolików broniących kościoła przed profanacją. WSTRZĄSAJĄCE WIDEO*. Pobrane z: <https://wpolityce.pl/polityka/172503-prawdziwa-twarz-homoterroru-argentyńskie-feministki-spalily-kukle-papieza-i-brutalnie-zelzyly-katolikow-broniacych-kosciola-przed-profanacja-wstrzasajace-wideo>
- Nykiel, M. (2014). *Pułapka gender. Karty kontra orły. Wojna cywilizacji*. Kraków: Wydawnictwo M.
- Nykiel, M. (2015). *Rozmawiając o gender. Argumenty bez mitów*. Warszawa: Wydawnictwo Sióstr Loretanek.
- Pilcher, J., Whelehan, I. (2004). *Key concepts in gender studies*. Londyn: Sage.
- RIRM (2017, 27 września). *Ks. prof. D. Oko: Genderyzm to neomarksizm – musimy bronić się przed nim, by nie rządził jak komuniści*. Pobrane z: <http://www.radiomaryja.pl/informacje/u-nas-ks-prof-d-oko-genderyzm-neomarksizm-musimy-bronic-sie-nim-by-rzadzil-komunisci/>

- Rosenkranz, B. (2008). *MenschInnen: Gender Mainstreaming – Auf dem Weg zum geschlechtslosen Menschen* [Człowieczyni: Mainstreaming gender – Na drodze do bezpłciowego człowieka]. Graz: Ares Verlag.
- Stucke, T. S., Sporer, S. L. (2002). When a grandiose self-image is threatened: Narcissism and self-concept clarity as predictors of negative emotions and aggression following ego-threat. *Journal of Personality, 70*(4), 509–532.
- Tomczuk, J. (2018, 24 lutego). *Conchita Wurst a sprawa polska*. Pobrane z: <https://www.newsweek.pl/polska/conchita-wurst-a-sprawa-polska-gender-i-tolerancja-a-europa/qrex38d>
- Tracy, J. L., Robins, R. W. (2003). „Death of a (narcissistic) salesman”: An integrative model of fragile self-esteem. *Psychological Inquiry, 14*(1), 57–62.
- Whitson, J., Galinsky, A. D., Kay, A. (2015). The emotional roots of conspiratorial perceptions, system justification, and belief in the paranormal. *Journal of Experimental Social Psychology, 56*, 89–95.
- van Prooijen, J.-W., Jostmann, N. B. (2013). Belief in conspiracy theories: The influence of uncertainty and perceived morality. *European Journal of Social Psychology, 43*(1), 109–115.
- Uscinski, J. E., Parent, J. M. (2014). *American conspiracy theories*. Nowy Jork: Oxford University Press.
- Zonis, M., Joseph, C. M. (1994). Conspiracy thinking in the Middle East. *Political Psychology, 15*(3), 443–459.

Rozdział 7

Postawy wobec przemocy płciowej i praw reprodukcyjnych kobiet

Małgorzata Mikołajczak, Maria Babińska

DYSKRYMINACJA Kobiet w Polsce

W Polskim Sondażu Uprzedzeń 2013, który Centrum Badań nad Uprzedzeniami przeprowadziło w czerwcu 2013 roku, ponad połowa badanych Polaków i Polek zgodziła się ze stwierdzeniem, że dyskryminacja kobiet w Polsce nie jest już problemem (Pietrzak, Mikołajczak, 2015). Czy rzeczywiście dyskryminacji płciowej w Polsce już nie ma? Zgodnie z najnowszym raportem Światowego Forum Ekonomicznego różnica w zarobkach kobiet i mężczyzn w skali świata w ostatnim roku powiększyła się, a przy obecnym tempie zmian do jej zniwelowania będzie potrzebne kolejne 217 lat (World Economic Forum, 2017). Mimo że ta różnica jest w Polsce nieco niższa od średniej światowej, polskie kobiety nadal dostają relatywnie niższe wynagrodzenie niż mężczyźni na porównywalnych stanowiskach, rzadziej awansują na lepiej płatne, kierownicze pozycje, rzadziej też pełnią ważne funkcje publiczne.

Dyskryminacja kobiet w Polsce nie dotyczy jednak tylko sfery publicznej czy zawodowej. W niniejszym rozdziale skupiamy się na dwóch obszarach, w których kobiety w Polsce doświadczają szczególnie powszechnej dyskryminacji: przemocy płciowej oraz prawach reprodukcyjnych. Oba te obszary dotyczą podstawowych praw człowieka oraz fizycznej i psychicznej integralności kobiet. Zgodnie z ubiegłoroczną rezolucją Parlamentu Europejskiego (2017), odmowa prawa do bezpiecznej i legalnej aborcji stanowi jedną z form przemocy wobec kobiet. Jednocześnie dyskusje wokół prawnych rozwiązań mających gwarantować prawa kobiet w tym zakresie wzbudzają liczne kontrowersje i stanowią przedmiot gorącej debaty publicznej w Polsce.

Mimo że ofiarami przemocy płciowej są zarówno kobiety, jak i mężczyźni, przemoc ze względu na płeć w przeważającej mierze dotyka kobiet, a jej sprawcami w przeważającej mierze są mężczyźni. Według szacunków Agencji Praw Podstawowych Unii Europejskiej (2014), co piąta (19%) kobieta w Polsce

doświadczyła jednej z form przemocy fizycznej lub seksualnej, w tym co ósma (13%) ze strony partnera. Podobnie, wśród zgłoszonych przypadków przemocy w rodzinie, ponad dwie trzecie ofiar to kobiety, a ponad 90% sprawców to mężczyźni (policja.pl, 2016). Według oficjalnych statystyk takich przypadków w Polsce w 2016 roku było ponad 90 000. Oficjalne statystyki nie oddają jednak prawdziwej skali problemu. Z badań wynika, że rocznie ponad 800 000 kobiet doświadcza przemocy, a 150 ginie z powodu tak zwanych „nieporozumień domowych” (Gruszczyńska, 2007).

W porównaniu z mężczyznami, kobiety są dużo bardziej narażone na przemoc seksualną, w tym przemoc seksualną z użyciem siły. Przemoc seksualna to jednak nie tylko przypadki zgwałcenia, ale także inne zachowania o charakterze seksualnym, które godzą w godność, integralność i dobrostan psychiczny kobiet. W badaniu przeprowadzonym na próbie $N=451$ Polek przez Fundację na rzecz Równości i Emancypacji STER (2016), blisko 90% badanych kobiet zadeklarowało, że przynajmniej raz w swoim życiu doświadczyło jednej lub więcej form molestowania seksualnego w pracy bądź w miejscu publicznym. Blisko połowa była dotykana wbrew swojej woli, a ponad 40% doświadczyła niechcianej czynności seksualnej lub otrzymała propozycję stosunku seksualnego w niestosownym kontekście, najczęściej (66%) ze strony mężczyzny wykorzystującego stosunek władzy. Mimo że nie była to próba reprezentatywna dla ogółu Polek, wyniki te sugerują, że przemoc płciowa jest powszechnym zjawiskiem wpisanym w codzienne doświadczenia kobiet.

Jednocześnie wokół przemocy ze względu na płeć istnieje wiele stereotypowych przekonań (tzw. mitów) na temat tego, co stanowi incydent przemocy, jakiego rodzaju kobiety padają ofiarami przemocy, czy też tego, co „usprawiedliwia” zachowanie sprawcy (Burt, 1980). Przykładowym mitem dotyczącym zgwałcenia jest pogląd, że tylko rozwiązłe kobiety mogą zostać zgwałcone albo że niekontrolowany pociąg seksualny leży „w naturze” mężczyzn. Szczególnie tak zwany gwałt randkowy (tj. wymuszony stosunek seksualny między osobami, które dobrze się znają lub są ze sobą w romantycznym związku) i gwałt małżeński (tj. wymuszony stosunek seksualny między małżonkami) pozostają w sferze tabu, ich szkodliwość jest bagatelizowana, a winę często przypisuje się ofierze. W stereotypowym przekonaniu gwałtcielem jest nieznanomy. Statystyki policyjne pokazują jednak, że najczęstszym miejscem zgwałceń jest mieszkanie ofiary, a znaczący odsetek ofiar zna sprawcę zgwałcenia (policja.pl, 2016). Powszechność mitów na temat przemocy płciowej wpływa zarówno na reakcje ofiar, które często nie zgłaszają incydentów przemocy, bojąc się posądzenia o rozwiązłość lub fałszowanie zaistniałej sytuacji, jak i na reakcje otoczenia, wymiaru sprawiedliwości czy mediów, które minimalizują szkodliwość incydentów

przemocy i rolę, jaką odegrał sprawca, lub obwiniają ofiarę za „niewłaściwe” lub „prowokujące” zachowanie (Suarez, Gadalla, 2010).

Temat przemocy wobec kobiet wzbudził liczne kontrowersje w Polsce przy okazji ratyfikowania konwencji o przeciwdziałaniu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej (Rada Europy, 2011). Kontrowersyjna dla ówczesnych władz i części opinii publicznej okazała się nie tyle sama konwencja, co ustanowiona w niej definicja płci. Definicja ta wskazywała bowiem, że płeć definiowana jest poprzez kulturowo uwarunkowane normy (tzw. płeć kulturowa [*gender*], np. Holmes, 2007). Według konserwatywnej części polityków i społeczeństwa tak definiowana płeć negowała naturalny podział na role płciowe, zagrażając tym samym tradycyjnie postrzeganej rodzinie. Mimo że konwencję ostatecznie ratyfikowano, był to długotrwały proces (od podpisania do ratyfikowania ustawy minęły prawie trzy lata), przeprowadzony przy sprzeciwie środowisk prawicowych i Kościoła (wprost.pl, 2015). Przykład ten obrazuje więc, jak postawy społeczeństwa mogą wpływać na systemową dyskryminację kobiet.

Konwencja wzbudziła ponownie kontrowersje we wrześniu 2017 roku, gdy Parlament Europejski wezwał do przystąpienia do niej wszystkie kraje Unii Europejskiej. W sygnowanej przez Parlament Europejski rezolucji znalazł się między innymi niepokojący z perspektywy polskich środowisk prawicowych zapis o tym, że „odmowa zapewnienia usług w zakresie zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego oraz związanych z nim praw, w tym bezpiecznej i legalnej aborcji, stanowi formę przemocy wobec kobiet” (Parlament Europejski, 2017). „Problematiczny” temat konwencji splótł się więc tym samym z jeszcze bardziej kontrowersyjnym sporem wokół prawnej dopuszczalności aborcji.

Polska ma jedną z najbardziej restrykcyjnych w Europie ustaw regulujących dostęp do przerywania ciąży. Mimo to w ostatnim czasie coraz silniejsze stają się dążenia do jej dalszego zaostrzenia. W październiku 2016 roku pod obrady sejmu trafiły dwa projekty obywatelskie: w pierwszym zgłoszonym przez obywatelski komitet inicjatywy ustawodawczej „Stop Aborcji” proponowano między innymi całkowity zakaz aborcji, w drugim, zgłoszonym przez komitet „Ratujmy kobiety” – dopuszczenie tak zwanej aborcji „na żądanie” do 12. tygodnia ciąży. Skierowanie pierwszego pod obrady komisji sejmowej i odrzucenie drugiego w pierwszym czytaniu wywołało falę protestów zarówno wśród zwolenniczek i zwolenników zachowania *status quo*, jak i tych, którzy popierali częściową bądź pełną liberalizację prawa do aborcji (Protest Kobiet, 2016). Trzeciego października 2016 ogłoszono Ogólnopolski Strajk Kobiet, w którym według różnych szacunków wzięło udział od 98 000 do 200 000 osób (Protest Kobiet, 2017).

Masowe protesty doprowadziły do odrzucenia w drugim czytaniu projektu całkowicie zakazującego aborcji, jednak dyskusje dotyczące dalszych restrykcji prawa antyaborcyjnego nadal trwają. Dwa nowozgłoszone projekty „Ratujmy kobiety 2017” i „Zatrzymaj aborcję” trafiły pod obrady sejm w styczniu 2018 roku. Ponownie, projekt dążący do liberalizacji ustawy został odrzucony w pierwszym czytaniu, a projekt zastrzegający przepisy aborcyjne został przekazany pod dalsze obrady. Odpowiedzią na te decyzje był kolejny Ogólnopolski Protest Kobiet 17 stycznia 2018 (wyborcza.pl, 2018). W chwili pisania niniejszego rozdziału nie wiadomo jeszcze, czy protesty okazały się skuteczne. Wydaje się jednak bardzo mało prawdopodobne, że ograniczone już prawie od ćwierć wieku prawa reprodukcyjne Polek uzyskają gwarancję prawną w najbliższym czasie.

Celem niniejszego rozdziału jest diagnoza stosunku Polaków i Polek do przemocy płciowej oraz poglądów na temat prawnej dopuszczalności aborcji. W naszych analizach staramy się pokazać, że zarówno stosunek do przemocy płciowej, jak i do praw reprodukcyjnych kobiet stanowią często odzwierciedlenie konserwatywnych poglądów w sferze obyczajowej, w tym tradycyjnych poglądów na role płciowe. Te tradycyjne przekonania są na tyle głęboko zakorzenione w kulturze, że przynajmniej dla części Polaków i Polek stanowią element naturalnego stanu rzeczy. Co więcej, ponieważ są one często sformułowane w sposób pozytywny (Eagly, Mladinic, 1989), trudno dostrzec ich negatywny wpływ na położenie społeczne i sytuację prawną kobiet (Glick, Fiske, 1996).

Nasze analizy zaczniemy od wprowadzenia w teorię seksizmu ambiwalentnego (Glick, Fiske, 1996), która rozpatruje pozytywne i negatywne przekonania na temat kobiet jako uzupełniające się wymiary postaw seksistowskich. Szczególną uwagę poświęcamy również utożsamieniu roli kobiety z rolą matki. Naświetlenie podłoża i mechanizmów tych uzupełniających się postaw pozwoli nam pokazać, w jaki sposób wiążą się one z postawami wobec przemocy płciowej i prawnej dopuszczalności aborcji.

Część empiryczną analiz opieramy na danych zebranych w ramach Polskiego Sondażu Uprzedzeń 2017 przeprowadzonego przez Centrum Badań nad Uprzedzeniami w maju 2017 (więcej informacji na temat badania w rozdziale: *Polski Sondaż Uprzedzeń 2017. Metodologia badania*). Dodatkowo, w przypadku postaw wobec aborcji, sięgamy także do niepublikowanych wcześniej danych zebranych w ramach Polskiego Sondażu Uprzedzeń 2013 (metodologia badania: Soral, Winiewski, 2015) przeprowadzonego w 2013 roku.

„DOBRY” I „ZŁY” SEKSIZM

Zgodnie z Teorią Seksizmu Ambiwalentnego (Glick, Fiske, 1996, 1997, 2001), seksizm należy rozpatrywać na dwóch uzupełniających się wymiarach. *Seksizm wrogi* to otwarcie negatywne przekonania na temat kobiet, na przykład negatywne reakcje w stosunku do kobiet, które aspirują do prestiżowych ról społecznych typowo „zarezerwowanych” dla mężczyzn. *Seksizm życzliwy* to wyidealizowane przekonania na temat stereotypowo rozumianej kobiecości i szczególnej roli kobiet w społeczeństwie (Glick, Fiske, 1996).

Według autorów teorii, u podłoża obu typów seksizmu leżą te same źródła: przekonanie o fundamentalnych różnicach między kobietami i mężczyznami, paternalizm oraz heteroseksualna współzależność płci. Zarówno życzliwi, jak i wrodzy seksiści uważają, że kobiety i mężczyźni posiadają zestaw cech unikalnych dla swojej płci. W oczach życzliwych seksistów, cechy typowo kobiece (np. czułość, wrażliwość moralna) są uzupełnieniem cech typowo męskich. Z kolei w oczach wrogich seksistów – kobietom brakuje typowo męskich cech (np. zdolności analitycznych czy przywódczych), co w ich mniemaniu uzasadnia ograniczenie dostępu kobiet do pewnych ról społecznych. Paternalizm w życzliwej wersji zakłada, że kobiety jako „słabsza płeć” potrzebują ochrony i wsparcia ze strony mężczyzn. W wersji wrogiej, podobnie jak przekonanie o tym, że kobietom brakuje cech predysponujących do osiągnięcia statusu społecznego, legitymizuje wyższy status mężczyzn. Życzliwie pojmowana heteroseksualna współzależność płci oznacza, że kobiety i mężczyźni potrzebują się nawzajem, by móc realizować potrzeby bliskości i prokreacji w intymnych związkach. W formie wrogiej sugeruje natomiast, że emocjonalna zależność mężczyzn od kobiet daje kobietom władzę nad mężczyznami i potencjalne pole do jej nadużyć i manipulacji.

Ambiwalencja w nazwie teorii wynika z faktu, że osoby, które podzielają wrogi przekonania na temat kobiet, są również skłonne dzielić przekonania życzliwe (Glick i in., 1997). Obiektem tych przekonań są jednak inne typy kobiet. Seksizm życzliwy jest kierowany do kobiet, które realizują tradycyjne role płciowe – żon, matek czy opiekunek. Seksizm wrogi jest kierowany do kobiet, które naruszają normy i role tradycyjnie przypisane ich płci, na przykład feministek, lesbijek czy kobiet, które nie chcą być matkami. Ten uzupełniający się zestaw społecznych nagród i kar zachęca kobiety do pozostania w tradycyjnych rolach przypisanych płci.

Jedną z najważniejszych ról przypisywanych kobietom jest rola matki (Hryciuk, Korolczuk, 2012). Według tradycyjnych przekonań kobieta doświadcza życiowego spełnienia dopiero, gdy zostanie matką, a macierzyństwo jest dla niej priorytetem. Każda kobieta też, niezależnie od tego, czy ma dzieci, czy nie, powinna mieć w sobie cechy przypisywane matkom, takie

jak opiekuńczość czy poświęcenie (Mikołajczak, Pietrzak, 2015). Zgodnie z oczekiwaniami teorii seksizmu ambiwalentnego, postawy wobec matek są więc często bardzo pozytywne, szczególnie wśród życzliwych seksistów (Chrisler, Gorman, Marvan, Johnston-Robledo, 2013). Życzliwość zamienia się jednak we wrogość, gdy kobiety, które mają zostać matkami, nie przedkładają tej roli nad pozostałe. Na przykład w eksperymencie Hebl i współpracowników (Hebl, King, Glick, Singletary, Kazama, 2007), ciężarne kobiety spotykały się z bardziej wrogimi reakcjami sprzedawców, gdy przedstawiały się jako aplikantki do pracy, niż gdy przedstawiały się jako klientki sklepu. Co więcej, nawet życzliwie motywowane postawy wobec ciężarnych kobiet ograniczają ich autonomię. W badaniu Suttona i współpracowników (Sutton, Douglas, McClellan, 2011), życzliwi seksiści byli bardziej skłonni odmawiać ciężarnym kobietom dostępu do jedzenia i napojów, które uważali za szkodliwe dla płodu. Podobnie jak seksizm ambiwalentny, przekonania na temat macierzyństwa stanowią więc element społecznej kontroli zachowania kobiet. W dalszej części rozdziału wyjaśniamy, w jaki sposób te tradycyjne przekonania wpływają na postawy wobec przemocy płciowej i stosunek do prawa do aborcji.

POSTAWY WOBEC PRZEMOCY I SEKSIZM

Mimo odmiennych źródeł, zarówno wrogi, jak i życzliwy seksizm normalizują zjawisko przemocy wobec kobiet. W świetle teorii ambiwalentnego seksizmu (Glick, Fiske, 1996), „wrogie” motywy dla akceptacji agresji seksualnej wynikają z przekonania o podrzędności kobiet i chęci seksualnej dominacji mężczyzn nad kobietami – badania pokazują, że im wyższy poziom wrogiego seksizmu badanych kobiet i mężczyzn, tym częściej minimalizują oni znaczenie gwałtu i odpowiedzialność sprawcy (Yamawaki, Darby, Queiroz, 2007). Z kolei stereotypizacja kobiet jako cnotliwszych i bardziej prawych od mężczyzn zawarta w seksizmie życzliwym nakłada na nie wyższe standardy moralne w sferze seksualnej (Abrams, Viki, Masser, Bohner, 2003). Na przykład życzliwi seksiści są bardziej skłonni oceniać negatywnie kobiety uprawiające seks przedmałżeński (Sakallı-Uğurlu, Glick, 2003). Co więcej, życzliwi seksiści oceniający kobietę zgwałconą przez znanego jej napastnika (vs. nieznanego mężczyznę) są bardziej skłonni obwiniać ją za prowokujące zachowanie, „nieprzystające” kobiecie, takie jak flirt, niestosowny ubiór czy nadmierne spożycie alkoholu (Abrams i in., 2003). Nota bene, w tej samej sytuacji (tj. w przypadku gwałtu przez osobę znaną ofierze) wrodzy seksiści są bardziej skłonni sądzić, że kobieta tak naprawdę chciała mieć stosunek ze sprawcą (Masser, Viki, Power, 2006), a więc gwałt nie miał miejsca.

Społeczne piętnowanie dotyczy również ofiar gwałtu małżeńskiego: osoby z bardziej tradycyjnymi poglądami na temat małżeństwa w większym stopniu przypisują winę żonie-ofierze w domniemanej sytuacji zgwałcenia przez męża-napastnika (Whatley, 2005). To i inne badania (np. Yamawaki i in., 2007) potwierdzają przypuszczenia co do silnej wiary życzliwych seksistów w moralny obowiązek kobiet do zachowywania się w określony sposób, który zapewnia im społeczną ochronę.

Mimo że seksizm życzliwy w pewnym stopniu chroni kobiety przed przemocą domową – na przykład mężczyźni życzliwie seksistowscy są mniej agresywni w stosunku do swoich partnerek (Allen, Swan, Raghavan, 2009) – zarówno życzliwi, jak i wrodzy seksiści są bardziej skłonni minimalizować znaczenie przemocy domowej. Dodatkowo, życzliwi seksiści są bardziej skłonni obwiniać kobiety za przemoc, która je spotkała (Yamawaki, Ostenson, Brown, 2009). Widać więc, że oba typy seksizmu usprawiedliwiają przemoc seksualną i domową wobec kobiet.

POSTAWY WOBEC PRAWNEJ DOPUSZCZALNOŚCI ABORCJI A SEKSIZM

Zgodnie z obowiązującą ustawą, aborcja w Polsce jest dopuszczona w trzech przypadkach: (1) gdy ciąża zagraża życiu lub zdrowiu kobiety; (2) gdy ciąża zaistniała w wyniku czynu zakazanego (np. zgwałcenia lub kazirodztwa); (3) w przypadku ciężkiego upośledzenia lub choroby płodu (Dz.U. 1993 nr 17, poz. 78). Co istotne, przypadki dopuszczone i zakazane przez prawo pokrywają się z rozróżnieniem na tzw. aborcję „traumatyczną” (*traumatic abortion*) i tzw. aborcję „na żądanie” (*elective abortion*), stosowanym w badaniach psychologii społecznej (Bilewicz, Mikołajczak, Babińska, 2017; Cook, Jelen, Wilcox, 1992; Mikołajczak, Bilewicz, 2015; Osborne, Davies, 2012). Aborcja traumatyczna jest dokonywana z przyczyn medycznych (np. w przypadku wady wrodzonej płodu) lub prawnych (np. gdy ciąża jest wynikiem zgwałcenia). Aborcja na żądanie jest najczęściej dokonywana z przyczyn poza-medycznych (np. gdy kobieta jest w trudnej sytuacji życiowej).

Badania przeprowadzane przez ostatnie 20 lat przez CBOS pokazują, że kluczowymi zmiennymi wpływającymi na postawy wobec aborcji w Polsce są konserwatyzm obyczajowy i częstość praktyk religijnych (np. Centrum Badania Opinii Społecznej, 2016). Jak sugerują przeprowadzone przez nas badania, dzieje się tak między innymi dlatego, że oba te czynniki wiążą się z tendencją do przypisywania więcej cech ludzkich płodowi, takich jak bycie ciekawskim lub nieśmiałym (Mikołajczak, Bilewicz, 2015), lub zdolności do odczuwania emocji strachu czy zadowolenia (Bilewicz i in., 2017). Im więcej cech ludzkich miał płód w opinii badanych przez nas osób, w tym większym stopniu sprzeciwiali się oni prawnej dopuszczalności aborcji. Odmiennego

wyjaśnienia tej zależności dokonali Hodson i MacInnis (2017), według których osoby o konserwatywnych poglądach sprzeciwiają się aborcji nie tyle z troski o życie nienarodzone, co z chęci społecznej kontroli kobiet (mierzonej poziomem akceptacji seksizmu ambiwalentnego).

Zgodnie z naszą wiedzą, nie przeprowadzono do tej pory w Polsce badań nad związkiem postaw wobec aborcji i seksizmu. W amerykańskich badaniach zarówno wrodzy, jak i życzliwi seksiści byli bardziej skłonni sprzeciwiać się aborcji na żądanie niż osoby niepodzielające przekonania seksistowskich. Życzliwi seksiści byli również bardziej skłonni sprzeciwiać się aborcji z przyczyn medycznych lub prawnych (Osborne, Davies, 2012). W badaniach przeprowadzonych w Nowej Zelandii zależności te nieznacznie się różniły: wrodzy seksiści byli przeciwni aborcji traumatycznej, ale nie aborcji na żądanie. Tym niemniej zarówno badania korelacyjne, jak i badania podłużne potwierdziły związek seksizmu życzliwego ze sprzeciwem wobec dopuszczalności obu typów aborcji (Huang, Davies, Sibley, Osborne, 2014; Huang, Davies, Sibley, Osborne, 2016). Co więcej, związek między seksizmem życzliwym i postawami wobec aborcji wyjaśniały tradycyjne przekonania na temat roli macierzyństwa w życiu kobiety. Wyidealizowany obraz kobiet i macierzyństwa, jaki mają życzliwi seksiści, sprawia więc, że są oni bardziej skłonni ograniczać prawa reprodukcyjne kobiet. Co istotne, wszystkie wymienione zależności były istotne przy kontroli zmiennych demograficznych, w tym religijności i konserwatywności obyczajowej. W części empirycznej pokazujemy, czy podobne zależności można zaobserwować w polskim społeczeństwie.

WYNIKI POLSKIEGO SONDAŻU UPREDZEŃ

Celem poniższych analiz jest diagnoza poziomu akceptacji stereotypowych przekonań na temat kobiet w polskim społeczeństwie oraz ich związek z postawami wobec przemocy płciowej i poglądami na legalną dopuszczalność aborcji. Aby zobrazować poziom dyskryminacji kobiet w Polsce, opieramy się na wynikach Polskiego Sondażu Upredzeń 2017, w którym respondenci odpowiadali na pytania dotyczące ich stosunku do różnych grup społecznych, w tym wyrażali swoje poglądy na temat roli kobiet i mężczyzn w społeczeństwie. Opis wyników zaczniemy od pokazania, w jakim stopniu Polacy i Polki akceptują oba typy postaw seksistowskich. Następnie opiszemy poziom aprobaty mitów na temat przemocy seksualnej i domowej wobec kobiet, przedstawimy ich demograficzne uwarunkowania oraz związek z seksizmem ambiwalentnym. W podobny sposób przyjrzymy się postawom wobec prawnej dopuszczalności aborcji. Podobnie jak we wcześniejszych badaniach, do których się odwołujemy, w testowanych zależnościach kontrolujemy zmienne demograficzne, religijność oraz konserwatywność obyczajową.

Stopień akceptacji seksizmu

Seksizm ambiwalentny mierzony był za pomocą dwóch stwierdzeń mierzących seksizm wrogi („Większość kobiet interpretuje niewinne uwagi lub zachowania jako seksistowskie”, „Większość kobiet nie docenia w pełni tego, co robią dla nich mężczyźni”, $\alpha = 0,68$) i dwóch stwierdzeń mierzących seksizm życzliwy („Kobiety powinny być wielbione i chronione przez mężczyzn”, „Każdy mężczyzna powinien mieć partnerkę, którą adoruje”, $\alpha = 0,78$). Respondenci deklarowali poparcie dla każdego ze stwierdzeń na skali od 1 – *zdecydowanie się nie zgadzam*, do 7 – *zdecydowanie zgadzam się*. Uśrednione odpowiedzi zostały użyte w dalszych analizach odpowiednio jako miara seksizmu wrogiego (SW) i seksizmu życzliwego (SŻ).

Średni poziom poparcia dla seksizmu wrogiego wyniósł $M_{SW} = 4,23$ ($SD = 1,50$) i był istotnie wyższy od środka skali ($t[994] = 4,96$; $p < 0,001$), oznaczającego odpowiedź neutralną. Ogólny poziom poparcia dla seksizmu życzliwego wyniósł $M_{SŻ} = 5,55$ ($SD = 1,30$) i był także istotnie wyższy od środka skali ($t[1011] = 38,07$; $p < 0,001$). Można więc wnioskować, że polskie społeczeństwo podziela oba typy przekonań. Badani w mniejszym stopniu zgadzali się z stwierdzeniami seksizmu wrogiego niż seksizmu życzliwego ($t[991] = 23,51$; $p < 0,001$; $d = 0,21$). Tym niemniej, oba typy seksizmu (SW i SŻ) były ze sobą pozytywnie związane ($r[991] = 0,21$; $p < 0,001$), co oznacza, że osoby, które przejawiały wyższy poziom seksizmu wrogiego, prezentowały też wyższy poziom seksizmu życzliwego. Wyniki te są zgodne z poprzednimi badaniami przeprowadzonymi w Polsce (Pietrzak, Mikołajczak, 2015) i potwierdzają założenie o tym, że oba typy seksizmu wywodzą się z tych samych źródeł ideologicznych (Glick i in., 2000) i wzajemnie się uzupełniają.

Różnice płciowe w stopniu akceptacji seksizmu

Mężczyźni w większym stopniu niż kobiety akceptowali seksizm wrogi (odpowiednio $M_{SW} = 4,49$; $SD = 1,41$ vs. $M_{SW} = 4,02$; $SD = 1,50$; $t[997] = 5,17$; $p < 0,001$). Kobiety z kolei w większym stopniu niż mężczyźni akceptowały seksizm życzliwy (odpowiednio $M_{SŻ} = 5,66$; $SD = 1,31$ vs. $M_{SŻ} = 5,41$; $SD = 1,26$; $t[1010] = -3,04$; $p = 0,002$), przy czym różnica między płciami była mniejsza dla seksizmu życzliwego niż dla seksizmu wrogiego ($d = 0,19$ vs. $d = 0,32$). Polki mogą uznawać więc seksizm życzliwy za mniej szkodliwy niż seksizm wrogi (por. Barreto, Ellemers, 2005). Badania pokazują, że kobiety akceptują seksizm życzliwy, ponieważ obiecuje im on społeczne korzyści

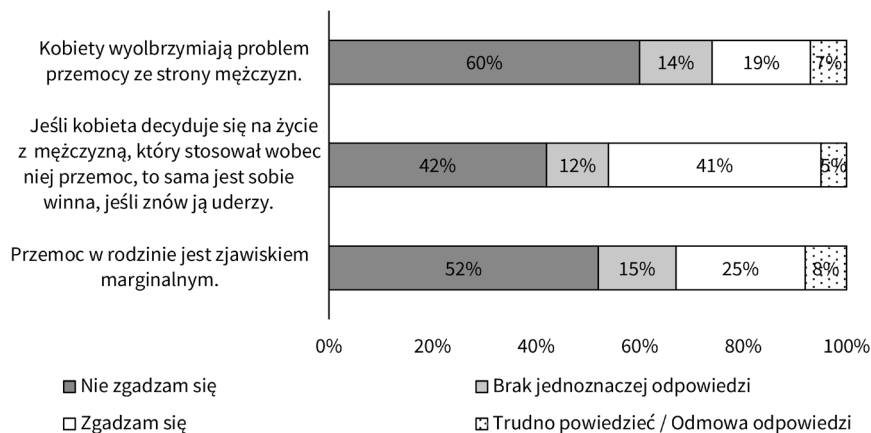
wynikające z bycia kobietą (Becker, Wright, 2011). Należy jednak zaznaczyć, że obie różnice były stosunkowo małe¹.

Przekonania na temat macierzyństwa

Utożsamienie roli kobiety z rolą matki było mierzone w Polskim Sondażu Uprzedzeń 2013 za pomocą dwóch stwierdzeń („Najważniejszą rolą kobiety jest bycie matką” i „Wychowanie dziecka to najważniejsza droga do spełnienia dla kobiety”; $M=4,97$; $SD=1,84$; $\alpha=0,88$). Respondenci udzielali odpowiedzi na skali od 1 – *zdecydowanie się nie zgadzam*, do 7 – *zdecydowanie się zgadzam*. Wyniki analiz można znaleźć w pracy Pietrzak, Mikołajczak (2015). W dalszej części tego opracowania pokażemy, jak przekonania na temat macierzyństwa wiążą się z postawami wobec prawnej dopuszczalności aborcji.

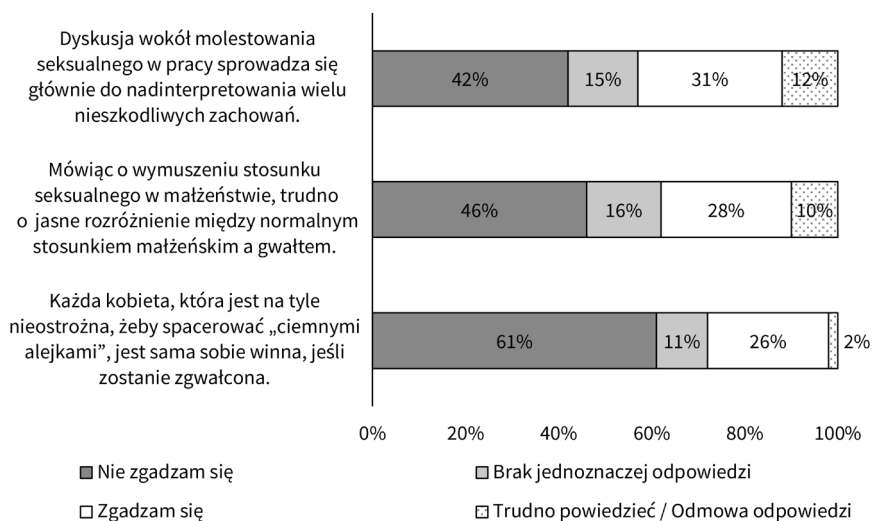
Akceptacja mitów na temat przemocy płciowej

Akceptacja mitów na temat przemocy płciowej była mierzona w Polskim Sondażu Uprzedzeń 2017 za pomocą trzech stwierdzeń pochodzących z *Inwentarza wiary w mity przemocy seksualnej* (MPS; Gerger, Kley, Bohner, Siebler, 2007) oraz trzech stwierdzeń pochodzących z *Inwentarza wiary w mity przemocy domowej* (MPD; Peters, 2008). Respondenci deklarowali poziom zgody z każdym ze stwierdzeń na skali od 1 – *zdecydowanie się nie zgadzam*, do 7 – *zdecydowanie zgadzam się*. Brzmienie wszystkich mierzonych stwierdzeń i rozkład odpowiedzi przedstawiają rysunki 1 i 2.



Rysunek 1. Rozkład odpowiedzi na pytania dotyczące wiary w mity dotyczące przemocy domowej. *Nie zgadzam się* = suma odpowiedzi 1–3; *brak jednoznacznej odpowiedzi* = 4; *zgadzam się* = suma 5–7.

1 Temat seksizmu w Polsce analizowaliśmy bardziej dogłębnie w Polskim Sondażu Uprzedzeń 2013 (Pietrzak, Mikołajczak, 2015b).



Rysunek 2. Rozkład odpowiedzi na pytania dotyczące wiary w mity dotyczące przemocy seksualnej. *Nie zgadzam się* = suma odpowiedzi 1–3; *brak jednoznacznej odpowiedzi* = 4; *zgadzam się* = suma 5–7.

W przypadku mitów przemocy domowej co piąty respondent (19%) otwarcie zgodził się ze stwierdzeniem, że kobiety wyolbrzymiają problem przemocy ze strony mężczyzn, a co czwarty (25%) zgodził się ze stwierdzeniem, że przemoc w rodzinie jest zjawiskiem marginalnym. Stosunkowo najwyższym poziomem akceptacji charakteryzowało się stwierdzenie, że jeśli kobieta zdecyduje się na życie z mężczyzną, który stosował wobec niej przemoc, to jest sama sobie winna, jeśli uderzy ją znowu – ponad dwie piąte badanych (42%) zgodziło się z tym stwierdzeniem. W przypadku mitów przemocy seksualnej, prawie co trzeci respondent (31%) zgodził się ze stwierdzeniem, że dyskusja wokół molestowania seksualnego w pracy sprowadza się głównie do nadinterpretowania wielu nieszkodliwych zachowań, częściej niż co czwarty (28%) zgodził się z opinią, że różnica między dobrowolnym stosunkiem i gwałtem małżeńskim nie jest oczywista, podobny odsetek (26%) był skłonny obwiniać ofiarę zgwałcenia za jej nieostrożność.

Mimo że stereotypowe przekonania na temat przemocy nie są otwarcie podzielane przez większość społeczeństwa, nadal spotykają się z akceptacją na poziomie jawnych deklaracji wśród znaczącej części Polaków i Polek. Uśrednione odpowiedzi na stwierdzenia odnoszące się do przemocy seksualnej i domowej zostały użyte w dalszych analizach odpowiednio jako miara wiary w mity przemocy seksualnej (MPS; $M = 3,28$; $SD = 1,66$; $\alpha = 0,79$) oraz miara wiary w mity przemocy domowej (MPD; $M = 3,37$; $SD = 1,56$; $\alpha = 0,72$).

Różnice płciowe w poziomie akceptacji mitów na temat przemocy płciowej

Zarówno średnie poparcie dla stwierdzeń dotyczących przemocy seksualnej ($M_{MPS} = 3,50$; $SD = 1,62$ vs. $M_{MPS} = 3,06$; $SD = 1,68$), jak i średnie poparcie dla stwierdzeń dotyczących przemocy domowej ($M_{MPD} = 3,62$; $SD = 1,56$ vs. $M_{MPD} = 3,15$; $SD = 1,52$) było wyższe wśród mężczyzn niż wśród kobiet ($t_{MPS}[1000] = -4,30$; $p < 0,001$; $t_{MPD}[998] = -4,88$; $p < 0,001$). Sugeruje to, że, podobnie jak w przypadku wrogięgo seksizmu, kobiety w większym stopniu niż mężczyźni są świadome szkodliwości stereotypowych przekonań na temat przemocy. Ze względu na zaobserwowane różnice, odpowiedzi kobiet i mężczyzn w dalszej części były analizowane oddzielnie.

Związek mitów na temat przemocy z seksizmem

Seksizm wrogi był pozytywnie związany z poparciem dla obu typów przekonań na temat przemocy zarówno wśród badanych mężczyzn ($r[471] = 0,36$; $p < 0,001$ dla MPS; $r[469] = 0,35$; $p < 0,001$ dla MPD), jak i kobiet ($r[511] = 0,36$; $p < 0,001$ dla MPS; $r[510] = 0,35$; $p < 0,001$ dla MPD). Może to oznaczać, że dla niektórych kobiet wiara w mity na temat przemocy stanowi formę psychologicznej ochrony. Wszak, zgodnie z przekazem zawartym w stereotypowych przekonaniach, przemocy doświadczają tylko kobiety, które sobie na nią „zasłużyły”.

Seksizm życzliwy był związany z poparciem dla obu typów przekonań jedynie wśród mężczyzn ($r[474] = 0,10$; $p = 0,037$ dla MPS; $r[472] = 0,11$; $p = 0,02$ dla MPD). Można więc wnioskować, że wśród mężczyzn z minimalizacją znaczenia przemocy związane są nie tylko wrogię przekonania skierowane do kobiet, które nie przestrzegają tradycyjnych norm płciowych, ale również te, które podkreślają szczególną rolę kobiet. Wynik ten jest zgodny z poprzednimi badaniami dotyczącymi negatywnych konsekwencji obu typów seksizmu dla oceny ofiar przemocy (np. Yamawaki i in., 2009). Aby sprawdzić, który typ seksizmu unikalnie objaśnia poparcie dla analizowanych przekonań, przeprowadziłyśmy hierarchiczną analizę regresji, kontrolując oba typy seksizmu i zmienne demograficzne. Wyniki analiz przedstawia tabela 1.

Tabela 1
Wyniki analizy regresji objaśniającej akceptację mitów na temat przemocy seksualnej i domowej

	Mity na temat przemocy seksualnej		Mity na temat przemocy domowej	
	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni
	<i>B (SE)</i>	<i>B (SE)</i>	<i>B (SE)</i>	<i>B (SE)</i>
Krok 1				
Wiek	<0,01 (0,01)	0,01 (0,01)	<0,01 (0,01)	-0,01 (0,01)
Wykształcenie	-0,03 (0,03)	-0,07 (0,03)*	-0,06 (0,03)*	-0,10 (0,03)***
Wielkość miejscowości zamieszkania	-0,03 (0,03)	-0,04 (0,03)	0,05 (0,03)	0,01 (0,03)
Częstość udziału w praktykach religijnych	0,68 (0,11)***	0,32 (0,12)**	0,48 (0,10)***	0,29 (0,11)*
Religijność	-0,22 (0,07)**	-0,12 (0,07)	-0,25 (0,06)***	-0,12 (0,06)
Konserwatyzm	0,03 (0,05)	0,03 (0,05)	0,06 (0,05)	0,08 (0,05)
ΔR^2	0,10***	0,06**	0,09***	0,06**
Krok 2				
Seksizm wrogi	0,37 (0,05)***	0,40 (0,06)***	0,35 (0,05)***	0,39 (0,05)***
Seksizm życzliwy	0,03 (0,06)	0,01 (0,07)	-0,02 (0,05)	0,05 (0,06)
ΔR^2	0,11***	0,13***	0,11**	0,14***
R^2	0,21***	0,18***	0,20***	0,20***

Adnotacja. Wielkość miejscowości zamieszkania (1 – wieś, 9 – miasto powyżej miliona mieszkańców), częstość udziału w praktykach religijnych (1 – nie uczestniczę, 5 – codziennie), religijność (1 – całkowicie niewierzący/a, 7 – głęboko wierzący/a), konserwatyzm obyczajowy (1 – poglądy liberalne, 7 – poglądy konserwatywne).

* $p < 0,05$; ** $p < 0,01$; *** $p < 0,001$.

Wyniki pokazały, że akceptacja mitów była niezależna od wieku, wielkości miejscowości zamieszkania i konserwatyizmu obyczajowego badanych. Stereotypowe przekonania na temat przemocy zależały natomiast od wykształcenia badanych: gorzej wykształceni mężczyźni i kobiety w większym stopniu akceptowali mity na temat przemocy domowej. Dodatkowo, gorzej wykształceni mężczyźni w większym stopniu akceptowali mity na temat przemocy seksualnej.

Większą akceptację mitów przemocy seksualnej i przemocy domowej zarówno u kobiet, jak i u mężczyzn wyjaśniała częstość uczestnictwa w praktykach religijnych. Dodatkowo, wśród badanych kobiet, ale nie mężczyzn, zaobserwowaliśmy niższą akceptację mitów w przypadku głębszej deklarowanej religijności. Sugeruje to, że wśród Polek religijność zewnętrzna (mierzona udziałem w praktykach religijnych) i religijność wewnętrzna (mierzona deklarowaną religijnością) mają jakościowo różny związek

z przekonaniem na temat przemocy płciowej. Stanowi to potwierdzenie wyników poprzednich badań (Ensz, Jankowski, 2017), w których religijność zewnętrzna i fundamentalizm religijny (czyli ściśle przestrzeganie wierzeń religijnych oraz przekonanie o ich moralnej słuszności) wiązały się pośrednio z wyższą akceptacją mitów na temat przemocy. Pośrednikiem (tzw. mediatorem) dla tej zależności był prawicowy autorytaryzm, czyli zbiór przekonań wyrażający się preferowaniem tradycyjnych wartości, podporządkowaniem się obowiązującym normom społecznym i agresją wobec grup i jednostek, które nie przestrzegają tychże norm (Altemeyer, 1981).

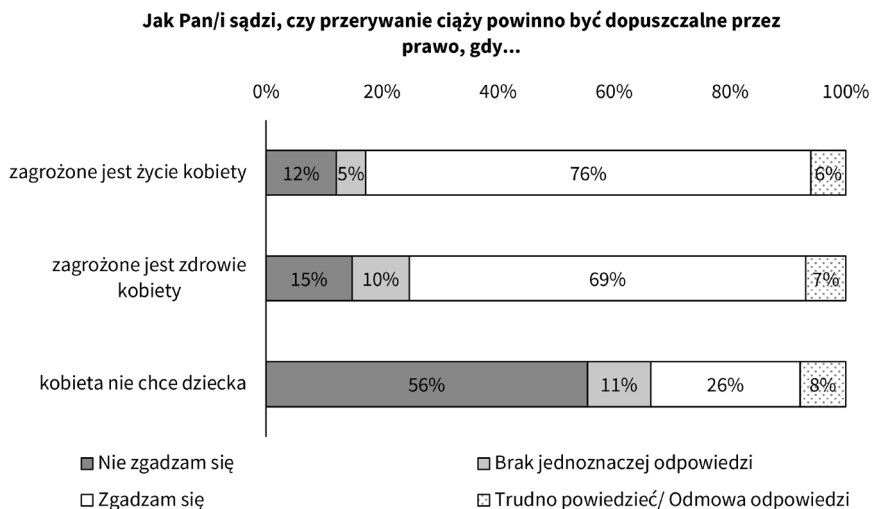
Z kolei w przypadku religijności wewnętrznej ta zależność była odwrotna. Sugeruje to, że osoby uczestniczące w praktykach religijnych są bardziej skłonne podporządkowywać się zewnętrznym autorytetom, przez co są bardziej receptywne na przekaz społecznej nauki Kościoła. Jak pokazują badania (Mikołajczak, Pietrzak, 2014; Pietrzak, Mikołajczak, 2011), Kościół w Polsce propaguje tradycyjne przekonania na temat roli kobiety i mężczyzny, w tym ważność instytucji małżeństwa i tradycyjnie rozumianej rodziny. Osoby uczestniczące w praktykach religijnych mogą więc być szczególnie skłonne minimalizować znaczenie przemocy małżeńskiej i domowej, ponieważ „zagraża” ona wyidealizowanemu obrazowi rodziny.

Seksizm wrogi przewidywał większą akceptację mitów na temat przemocy seksualnej i domowej zarówno wśród badanych mężczyzn, jak i kobiet. Seksizm życzliwy stał się nieistotny przy kontroli poziomu seksizmu wrogiego. Może to, przynajmniej częściowo, wynikać z faktu, że większość przekonań na temat przemocy, które mierzyliśmy, odnosi się raczej do wrogich przekonań na temat kobiet (np. kobiety wyolbrzymiają problem przemocy, gwałt spotyka kobiety, które na to zasłużyły). Na podstawie przeszłych badań (Abrams i in., 2003; Masser i in., 2006) można jednak wnioskować, że każda ze składowych ambiwalentnego seksizmu wpływa na odmienne atrybucje zachowań ofiar w sytuacji zgwałcenia, których skala mitów jednoznacznie nie różnicuje.

Opinie na temat dopuszczalności aborcji

W PPS 2013 badani udzielali odpowiedzi na dwa stwierdzenia odnoszące się do aborcji z przyczyn medycznych (dopuszczalność aborcji w sytuacji zagrożenia życia lub zdrowia kobiety) i jedno stwierdzenie odnoszące się do aborcji na życzenie (dopuszczalność aborcji, gdy kobieta nie chce dziecka). Rysunek 3 przedstawia procentowe rozkłady odpowiedzi wśród ogółu badanych. Większość badanych wyraziła aprobatę dla dopuszczalności aborcji w sytuacji zagrożenia życia lub zdrowia kobiety (odpowiednio 77% i 68% badanych). Stosunkowo niewielki odsetek badanych wyraził sprzeciw

(odpowiednio 13% i 15%) lub nie miał jednoznacznej opinii (odpowiednio 5% i 10%). W przypadku dopuszczalności aborcji na żądanie tylko co czwarty badany (26%) wyraził aprobatę, ponad połowa (56%) była przeciwna, a co dziesiąty badany (11%) nie miał jednoznacznej opinii.



Rysunek 3. Rozkład odpowiedzi na pytania dotyczące legalnej dopuszczalności aborcji. *Nie zgadzam się* = suma odpowiedzi 1–3, *brak jednoznacznej odpowiedzi* = 4, *zgadzam się* = suma 5–7.

Ogólnie, osoby badane wyrażały większe poparcie dla dopuszczalności aborcji z przyczyn medycznych ($M = 5,65$; $SD = 1,82$) niż aborcji na żądanie ($M = 3,05$; $SD = 2,29$; $t[887] = 26,76$; $p < 0,001$). Wyniki te były zbliżone do wyników uzyskiwanych w badaniach opinii przeprowadzanych przez CBOS (np. Centrum Badania Opinii Społecznej, 2016).

Zmienne determinujące postawy wobec aborcji

Korelacja między poparciem dla aborcji z przyczyn medycznych i aborcji na żądanie była stosunkowo niska ($r[865] = 0,30$; $p < 0,001$), dlatego analizowaliśmy je oddzielnie. Tabela 2 przedstawia wyniki analizy regresji objaśniającej poparcie dla dopuszczalności obu typów aborcji.

Tabela 2
 Wyniki analizy regresji objaśniającej poparcie dla dopuszczalności aborcji w sytuacji zagrożenia życia lub zdrowia kobiety oraz aborcji na żądanie

	Aborcja z przyczyn medycznych (w sytuacji zagrożenia życia lub zdrowia kobiety)	Aborcja na żądanie
	B (SE)	B (SE)
Krok 1		
Płeć	0,02 (0,12)	0,16 (0,16)
Wiek	-0,02 (< 0,01)**	< -0,01 (< 0,01)
Wykształcenie	0,06 (0,06)	-0,02 (0,08)
Wielkość miejscowości zamieszkania	0,03 (0,04)	0,20 (0,04)***
Częstość udziału w praktykach religijnych	-0,26 (0,06)***	-0,34 (0,08)***
Religijność	-0,16 (0,14)	-0,48 (0,18)**
Konserwatyzm obyczajowy	-0,16 (0,04)***	-0,25 (0,05)***
ΔR^2	0,09***	0,15***
Krok 2		
Utożsamienie roli kobiety z rolą matki	-0,03 (0,04)	-0,26 (0,05)**
ΔR^2	0,001	0,03***
R^2	0,09***	0,19***

Adnotacja. Płeć (1 – mężczyzna, 2 – kobieta), wielkość miejscowości zamieszkania (1 – wieś, 6 – miasto powyżej 500 000 mieszkańców), częstość udziału w praktykach religijnych (1 – nie uczestniczę, 5 – kilka razy w tygodniu), religijność (1 – całkowicie niewierzący/a, 4 – głęboko wierzący/a), konserwatyzm obyczajowy (1 – poglądy liberalne, 7 – poglądy konserwatywne); $M=4,97$; $SD=1,84$; $r=0,78$.

** $p < 0,01$; *** $p < 0,001$.

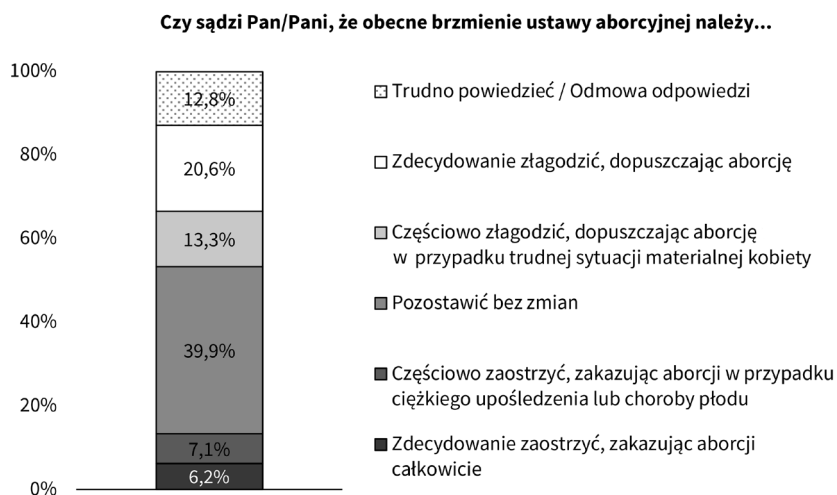
Zmienne demograficzne, w tym płeć badanych, wyjaśniały niewielki odsetek wariacji postaw. Podobnie jak w poprzednich badaniach (np. Centrum Badania Opinii Społecznej, 2016; Mikołajczak, Bilewicz, 2015), konserwatyzm obyczajowy oraz częstość praktyk religijnych wiązały się negatywnie z przyzwoleniem na oba typy aborcji. Co ciekawe, deklarowana religijność wiązała się negatywnie tylko ze sprzeciwem wobec aborcji na żądanie. Nie było natomiast związku między deklarowaną religijnością a sprzeciwem wobec aborcji z przyczyn medycznych. Sugeruje to, że być może osoby głęboko wierzące doświadczają konfliktu moralnego w sytuacji, gdy stawką przeżycia płodu jest życie kobiety.

Niezależnie od konserwatyizmu obyczajowego i religijności, badani, według których najważniejszą rolą kobiety jest rola matki, w większym

stopniu sprzeciwiali się dopuszczalności aborcji na żądanie. Można więc wnioskować, że wyidealizowane przekonania o tym, że kobiety najlepiej spełniają się w roli matki, prowadzą pośrednio do dążenia do ograniczenia ich praw reprodukcyjnych. Osoby podzielające pozornie pozytywne przekonania na temat kobiet karzą więc *de facto* kobiety, które nie chcą podporządkować się narzuconej im społecznie roli matki. W przeciwieństwie do poprzednich badań (Huang i in., 2016), poglądy na temat macierzyństwa nie różnicowały postaw wobec aborcji w sytuacji zagrożenia życia lub zdrowia kobiety, co sugeruje, że najprawdopodobniej są one w Polsce kształtowane przez inne czynniki.

Opinie na temat zmian w prawie do aborcji

W związku z licznymi projektami dążącymi do zmian w dopuszczalności aborcji rozważanymi w ostatnim okresie, jedno z pytań zawartych w PPS 2017 dotyczyło stosunku Polaków i Polek do proponowanych zmian. Rysunek 4 przedstawia procentowe rozkłady odpowiedzi wśród ogółu badanych.



Rysunek 4. Poparcie dla zmian w prawnej dopuszczalności aborcji.

Stosunkowo najwięcej badanych Polaków i Polek (ok. 40%) poparło aktualne brzmienie ustawy, a więc dopuszczalność aborcji traumatycznej. Za częściową lub całkowitą liberalizacją ustawy opowiedział się co trzeci badany, za częściowym lub całkowitym zakazem co ósmy. Podobny odsetek nie miał jednoznacznej opinii na ten temat. W porównaniu z podobnym badaniem CBOSu przeprowadzonym w listopadzie 2016 (a więc niecały rok wcześniej), odsetek popierających aktualną ustawę w naszym badaniu był

zdecydowanie mniejszy (por. ok. 60% według CBOsu). Może to oznaczać, że postawy Polaków stopniowo polaryzują się w wyniku toczącej się debaty publicznej. Różnice mogą także wynikać z faktu, że w przeciwieństwie do CBOsu, uwzględniliśmy kategorie częściowego zaostrzenia lub złagodzenia ustawy, które pozwoliły respondentom o mniej radykalnych poglądach na udzielenie bardziej zniuansowanych odpowiedzi.

Zmienne determinujące poparcie dla zmian w prawie do aborcji

Aby sprawdzić, które zmienne unikalnie wyjaśniają poparcie dla zmian w prawie do aborcji, przeprowadziliśmy wielomianową regresję logistyczną. Kategorią odniesienia było poparcie dla aktualnego brzmienia ustawy aborcyjnej. Wyniki analizy przedstawia tabela 3.

Tabela 3
Wyniki wielomianowej regresji logistycznej objaśniającej poparcie dla zmian w prawie do aborcji

	Całkowity zakaz aborcji	Zakaz aborcji w przypadku ciężkiego upo- śledzenia lub choroby płodu	Dopuszczenie aborcji w przypadku trudnej sytuacji materialnej	Dopuszczenie aborcji na żądanie
	B (SE)	B (SE)	B (SE)	B (SE)
Płeć	-0,74 (0,35)*	-0,18 (0,29)	-0,14 (0,24)	0,15 (0,22)
Wiek	0,01 (0,01)	< 0,01 (0,01)	< 0,01 (0,01)	< 0,01 (0,01)
Wykształcenie	-0,03 (0,06)	-0,07 (0,05)	-0,03 (0,04)	-0,01 (0,04)
Wielkość miejscowości zamieszkania	-0,07 (0,07)	0,09 (0,05)	0,09 (0,04)*	0,06 (0,04)
Częstość udziału w praktykach religijnych	0,75 (0,26)**	0,66 (0,19)**	-0,04 (0,17)	-0,91(0,17)***
Religijność	0,47 (0,19)*	-0,24 (0,11)**	-0,15 (0,09)	0,02 (0,09)
Konserwatyzm obyczajowy	0,30 (0,01)**	< 0,01 (0,09)	-0,20 (0,07)**	-0,18 (0,07)**
Seksizm życzliwy	0,63 (0,17)***	0,07 (0,12)	0,12 (0,09)	0,19 (0,08)*
Seksizm wrogi	-0,13 (0,11)	0,06 (0,11)	-0,06 (0,08)	-0,15 (0,07)*
R^2			0,30 ***	

Adnotacja. Kategorią odniesienia były osoby popierające aktualne brzmienie ustawy aborcyjnej. Płeć (1 – mężczyzna, 2 – kobieta), wielkość miejscowości zamieszkania (1 – wieś, 9 – miasto powyżej miliona mieszkańców), częstość udziału w praktykach religijnych (1 – nie uczestniczę, 5 – codziennie), religijność (1 – całkowicie niewierzący/a, 7 – głęboko wierzący/a), konserwatyzm obyczajowy (1 – poglądy liberalne, 7 – poglądy konserwatywne).

* $p < 0,05$; ** $p < 0,01$; *** $p < 0,001$; R^2 – współczynnik R^2 Nagelkerke.

Podobnie jak w PPS 2013, poglądy na temat zmian w dopuszczalności aborcji były względnie niezależne od zmiennych demograficznych. Wiek i wykształcenie respondentów nie różnicowały postaw. Płeć różnicowała jedynie osoby popierające całkowity zakaz aborcji: mężczyźni relatywnie częściej niż kobiety opowiadali się za całkowitym zakazem. Wielkość miejscowości zamieszkania determinowała z kolei tylko poparcie dla aborcji z przyczyn materialnych: osoby z większych miejscowości w większym stopniu deklarowały poparcie dla aborcji, gdy kobieta jest w trudnej sytuacji życiowej.

Osoby częściej uczestniczące w praktykach religijnych w większym stopniu popierały całkowity zakaz aborcji oraz zakaz aborcji w przypadku ciężkiego upośledzenia lub choroby płodu, w mniejszym stopniu natomiast popierały całkowitą liberalizację ustawy. Deklarowana religijność miała mniej jednoznaczny związek z postawami: o ile poparcie dla całkowitego zakazu aborcji było wyższe wśród osób deklarujących głębszą wiarę, w przypadku aborcji z powodu wad wrodzonych płodu ten związek był negatywny. Widać więc, że przynajmniej część deklarowanych postaw wynika w większym stopniu z ekspozycji na określone treści usłyszane podczas uczestnictwa w praktykach niż z potencjalnego konfliktu wartości związanych z moralnym statusem płodu. Osoby o bardziej konserwatywnych poglądach w większym stopniu popierały całkowity zakaz aborcji, ale nie aborcji w przypadku wad wrodzonych płodu. W mniejszym stopniu natomiast popierały częściową lub całkowitą liberalizację ustawy.

Z powyższych analiz widać, że poparcie dla poszczególnych przypadków aborcji jest wypadkową różnych przekonań i doświadczeń. Na poparcie dla całkowitego zakazu aborcji z przyczyn medycznych i prawnych wpływały zarówno częstość praktyk religijnych, deklarowana religijność, jak i konserwatyzm obyczajowy. Poparcie dla zakazu aborcji w przypadku ciężkiego upośledzenia lub choroby płodu zależało od częstości praktyk religijnych, ale było względnie niezależne od deklarowanej religijności i konserwatyizmu obyczajowego. Z kolei poparcie dla prawa do aborcji z przyczyn materialnych wiązało się z konserwatyżmem obyczajowym, ale było względnie niezależne od częstości praktyk i religijności. Wreszcie, poparcie dla prawa do aborcji na żądanie wiązało się z częstością praktyk religijnych i konserwatyżmem obyczajowym, ale nie deklarowaną religijnością.

Dodatkowo, niezależnie od konserwatyżmu obyczajowego i religijności, poparcie dla całkowitego zakazu aborcji (relatywnie do poparcia dla aktualnego brzmienia ustawy, a więc dopuszczalności aborcji z przyczyn medycznych i prawnych) wiązało się z wyższym poziomem akceptacji seksizmu życiowego. A więc im bardziej badani byli przekonani, że kobiety powinny być „chronione i otoczone opieką”, tym bardziej byli skłonni odebrać im prawo do aborcji w sytuacji zagrożenia ich życia lub zdrowia. Nasze wyniki

potwierdzają w tym zakresie wyniki poprzednich badań (Huang i in., 2014; Huang i in., 2016) i pokazują, że życzliwe w treści przekonania na temat kobiet mogą być skierowane przeciwko kobietom, naruszając ich prawo do decydowania o własnym zdrowiu reprodukcyjnym.

Podobnie jak w poprzednich badaniach (Osborne, Davies, 2012), seksizm wrogi wiązał się z mniejszym poparciem dla dopuszczalności aborcji na żądanie (ale nie aborcji w ogóle). Niezgoda na legalizację aborcji na żądanie może więc wynikać częściowo z chęci kontrolowania kobiet, które nie podporządkowują się tradycyjnym rolom przypisanym płci.

PODSUMOWANIE

Przedstawione przez nas wyniki z Polskiego Sondażu Uprzedzeń 2017 sugerują, że zarówno stereotypowe przekonania na temat przemocy seksualnej, jak i stereotypowe przekonania na temat przemocy domowej nie są podzielane przez większość polskiego społeczeństwa. Nadal jednak spotykają się z akceptacją na poziomie jawnych deklaracji wśród znaczącej części Polaków i Polek. Na poziomie deklaracji Polacy w najmniejszym stopniu zgadzają się ze stwierdzeniami otwarcie minimalizującymi znaczenie przemocy fizycznej i gwałtu. Jednak w przypadku mniej rażącej kwestii, jak molestowanie seksualne w pracy, odsetek osób, które są skłonne umniejszać jej szkodliwość, jest wyższy. Widać więc, że zarówno mężczyźni, jak i kobiety mają problem z definiowaniem tego, które zachowania są stosowne i społecznie pożądane. Potwierdzają to najnowsze dane zebrane przez Centrum Badania Opinii Społecznej (2017), według których tylko co dziewiąty Polak (12%) uważa publiczne wyrażanie podziwu dla biustu czy pośladków kobiety za zdecydowanie obraźliwe. Dla porównania, co trzeci (33%) uważa to wręcz za pewnego rodzaju komplement. Mimo pozornej niewinności takich zachowań, niedawno przeprowadzona metaanaliza pokazuje, że kumulatywny wpływ częstych komentarzy tego typu ma równie negatywny wpływ na psychologiczny dobrostan kobiet, co bardziej brutalne formy przemocy (Sojo, Wood, Genat, 2016).

Nasze wyniki pokazują, że zarówno wśród Polaków, jak i Polek aprobatą dla mitów dotyczących przemocy wobec kobiet wiąże się z seksizmem wroгим. W pewnym stopniu minimalizowanie problemu przemocy płciowej może więc wynikać z przekonania o tym, że kobiety celowo nadinterpretują zachowania mężczyzn, by móc w ten sposób sprawować nad nimi kontrolę. Dodatkowo, wynik ten sugeruje, że zarówno mężczyźni, jak i kobiety podzielający stereotypowe przekonania na temat przemocy płciowej wierzą, że przemoc dotyka tylko określonego typu kobiet: kobiet, które sobie na nią „zasłużyły”. Akceptacja mitów na temat przemocy płciowej przez kobiety

może więc stanowić pewnego rodzaju formę psychologicznej ochrony przed przemocą: jeśli, w ich rozumieniu, przemoc spotyka tylko kobiety, które sprowokowały sprawcę, mogą wierzyć, że są chronione przed przemocą, dopóki zachowują się zgodnie ze społecznymi normami.

Wśród badanych mężczyzn zaobserwowałyśmy również związek akceptacji mitów na temat przemocy z seksizmem życzliwym. Mężczyźni, którzy wierzą, że kobiety powinny być przez nich chronione i adorowane, są jednocześnie bardziej skłonni minimalizować problem przemocy i obwiniać kobiety, które są jej ofiarami. Jak pokazują badania, szczególnie w przypadku gwałtu randkowego, gdy czynniki kontekstualne często odbiegają od stereotypowo postrzeganej sytuacji gwałtu, obwinianie ofiary, ocena szkodliwości czynu i prawdopodobieństwo zgłoszenia przestępstwa na policję w dużej mierze zależą od przyjmowanych postaw (Frese, Moya, Megías, 2004). Należy jednak zaznaczyć, że związek seksizmu życzliwego z akceptacją mitów na temat przemocy okazał się stosunkowo słaby i przedstawiał być istotny, gdy uwzględniliśmy jednocześnie wrogie przekonania na temat kobiet.

Istotny związek z postawami wobec przemocy miała natomiast religijność. Dzięki rozróżnieniu na rytualny i wewnętrzny aspekt religijności, nasze wyniki wskazują na ambiwalentny związek religijności z akceptacją przemocy wobec kobiet. O ile deklarowana religijność wiąże się negatywnie z wiarą w mity dotyczące przemocy wśród badanych Polek, zarówno Polki, jak i Polacy, którzy częściej uczestniczą w praktykach religijnych, są bardziej skłonni minimalizować problem przemocy seksualnej i domowej. Sugeruje to, że przekonanie o tym, że przemoc seksualna dotyka tylko określonego typu kobiet, oraz że przemoc domowa jest zjawiskiem rzadkim, może pełnić funkcję psychologicznego mechanizmu pozwalającego zachować wiarę w tradycyjne role płciowe i idealny obraz rodziny propagowane przez Kościół katolicki (np. Mikołajczak, Pietrzak, 2014). Potencjalne interwencje w tym obszarze powinny więc mieć na uwadze, że dyskusje na temat przemocy domowej mogą wzbudzać opór ze strony części społeczeństwa, dla którego tradycyjnie rozumiane wartości rodzinne są niekwestionowanym priorytetem.

Wyniki PPS 2017 pokazują, że Polacy i Polki w mniejszym stopniu popierają legalną dopuszczalność aborcji na żądanie niż dopuszczalność aborcji z przyczyn medycznych lub prawnych. Mimo to, wbrew aktualnie proponowanym zmianom dążącym do całkowitego zakazu aborcji, większość badanych nie chce zaostrzenia ustawy. Można jednak spekulować, że postawy te mogą w przyszłości ulec radykalizacji w wyniku ekspozycji społeczeństwa na coraz bardziej spolaryzowaną debatę publiczną lub w wyniku ewentualnego zaostrzenia legislacji (Tankard, Paluck, 2017). Jak pokazują badania

CBOsu (Centrum Badania Opinii Społecznej, 2010), opinie Polaków dotyczące sytuacji, w jakich aborcja powinna być dozwolona, są na ogół zbieżne z obowiązującym prawodawstwem w tym zakresie. W 1997 roku, a więc krótko po wprowadzeniu tzw. kompromisu aborcyjnego, dwie trzecie badanych Polaków (65%) popierało dostęp do legalnej aborcji na żądanie. W PPS 2017, przeprowadzonym w maju 2017 roku, dostęp do legalnej aborcji na żądanie popierało jedynie 13%.

Podobnie jak w przypadku mitów na temat przemocy, wyniki naszych analiz wskazują na odmienny wpływ religijności zewnętrznej i wewnętrznej na postawy wobec aborcji. Na postawy antyaborcyjne w Polsce wpływa częstość udziału w praktykach religijnych, ale niekoniecznie deklarowana religijność. Można więc sądzić, że postawy te są raczej rezultatem ekspozycji na określone treści usłyszane podczas uczestnictwa w praktykach – jak na przykład wspomniane wcześniej wartości rodzinne – niż moralnego konfliktu, jakiego mogą doświadczać osoby głęboko wierzące w dyskusjach na temat aborcji. Dodatkowo, predyktorem postaw antyaborcyjnych okazały się konserwatywny światopogląd oraz wrogie i życzliwe przekonania seksistowskie na temat kobiet.

Związek postaw wobec aborcji na żądanie z seksizmem wrogim sugeruje, że kobiety, które dokonują aborcji z przyczyn pozamedycznych lub pozaprawnych, mogą być społecznie postrzegane w negatywny lub wręcz wrogi sposób. Związek ten może być także wyjaśniony bardziej ogólną potrzebą kontroli zachowań kobiet przez mężczyzn. Dowodów na to przypuszczenie dostarczają najnowsze badania, w których wrodzy seksiści (zarówno kobiety, jak i mężczyźni) byli bardziej skłonni zgodzić się z opinią, że mężczyzna ma prawo powstrzymać ciężarną partnerkę przed dokonaniem aborcji, jeśli nie zgadza się z jej decyzją. Jednocześnie, wrodzy seksiści byli równie skłonni zgodzić się z opinią, że mężczyzna ma prawo wycofać wsparcie finansowe dla dziecka, jeśli kobieta zdecyduje się dotrzymać ciążę bez jego zgody (Pettersson, Sutton, 2017). Wrodzy seksiści są więc nie tyle skłonni karać kobiety za to, że nie chcą być matkami, co karać je za to, że nie chcą podporządkować się ich woli.

Z kolei związek postaw antyaborcyjnych z seksizmem życzliwym daje podstawy do przypuszczenia, że dla niektórych Polaków i Polek wprowadzenie całkowitego zakazu aborcji to nie tylko ochrona „życia poczętego”, ale też pokrętnie rozumiana „ochrona” kobiet. Przypuszczenie to potwierdza badanie niedawno przeprowadzone w Kanadzie (Duerksen, Lawson, 2017), w którym osoby sprzeciwiające się aborcji oceniały kobiety, które dokonały aborcji na żądanie, w paternalistyczny sposób charakterystyczny dla życzliwych seksistów. W ocenie badanych większość kobiet, które dokonały aborcji, żałowała podjętej decyzji i zmagiała się z poczuciem winy. W związku

z tym, należałoby im współczuć i jednocześnie chronić pozostałe kobiety, które mogą znaleźć się w podobnej sytuacji. Mimo pozornie pozytywnej troski o dobrostan kobiet, przeciwnicy aborcji uznają tym samym, że kobiety nie są w stanie podejmować autonomicznych i świadomych decyzji reprodukcyjnych, dlatego należy je podjąć za nie, ograniczając dostęp do aborcji (co *de facto* również stanowi formę kontroli).

W niniejszym rozdziale starałyśmy się pokazać, że zarówno przekonania na temat przemocy seksualnej i domowej, jak i postawy wobec praw reprodukcyjnych stanowią odzwierciedlenie bardziej ogólnych poglądów na rolę płciowe, w tym seksizmu. Nasze analizy pozwalają zrozumieć, że akceptacja mitów przemocy płciowej i postaw wobec prawnej dopuszczalności aborcji jest motywowana nie tylko chęcią kontroli zachowania kobiet, ale również chęcią ochrony kobiet. Statystyki pokazują jednak, że nie jest to ochrona rzeczywistych kobiet, ale wyidealizowanego obrazu kobiet, macierzyństwa i rodziny.

* Przygotowanie niniejszego rozdziału zostało dofinansowane w ramach grantu ETIUDA Narodowego Centrum Nauki (nr umowy: UMO-2014/12/T/HS6/00264).

LITERATURA CYTOWANA

- Abrams, D., Viki, G. T., Masser, B., Bohner, G. (2003). Perceptions of stranger and acquaintance rape: The role of benevolent and hostile sexism in victim blame and rape proclivity. *Journal of Personality and Social Psychology*, 84(1), 111–125.
- Agencja Praw Podstawowych Unii Europejskiej (2014). *Przemoc wobec kobiet. Badanie na poziomie Unii Europejskiej*. Pobrane z: https://fra.europa.eu/.../fra-2014-vaw-survey-at-a-glance-oct14_pl
- Allen, C. T., Swan, S. C., Raghavan, C. (2009). Gender symmetry, sexism, and intimate partner violence. *Journal of Interpersonal Violence*, 24(11), 1816–1834.
- Altemeyer, B. (1981). *Right-wing authoritarianism*. Winnipeg: University of Manitoba Press.
- Barreto, M., Ellemers, N. (2005). The burden of benevolent sexism: How it contributes to the maintenance of gender inequalities. *European Journal of Social Psychology*, 35(5), 633–642.
- Becker, J. C., Wright, S. C. (2011). Yet another dark side of chivalry: Benevolent sexism undermines and hostile sexism motivates collective action for social change. *Journal of Personality and Social Psychology*, 101(1), 62–77.
- Bilewicz, M., Mikołajczak, M., Babińska, M. (2017). Speaking about the preborn. How specific terms used in the abortion debate reflect attitudes and perceptions of humanness. *Personality and Individual Differences*, 111, 256–262.
- Burt, M. R. (1980). Cultural myths and supports for rape. *Journal of Personality and Social Psychology*, 38(2), 217–230.
- Centrum Badania Opinii Społecznej (2010). *Opinie na temat dopuszczalności aborcji. Komunikat z badań*. Pobrane z: http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2010/K_100_10.PDF
- Centrum Badania Opinii Społecznej (2016). *Dopuszczalność aborcji w różnych sytuacjach. Komunikat z badań*. Pobrane z: http://cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K_071_16.PDF
- Centrum Badania Opinii Społecznej (2017). *Molestowanie czy komplement? Komunikat z badań*. Pobrane z: <http://www.cbos.pl/PL/publikacje/news/2017/37/newsletter.php>
- Chrisler, J. C., Gorman, J. A., Marvan, M. L., Johnston-Robledo, I. (2013). Ambivalent sexism and attitudes toward women in different stages of reproductive life: A semantic, cross-cultural approach. *Health Care for Women International*, 35(6), 634–657.
- Cook, E. A., Jelen, T. G., Wilcox, C. (1992). *Between two absolutes: Public opinion and the politics of abortion*. Boulder–Oxford: Westview Press.

- Duerksen, K. N., Lawson, K. L. (2017). „Not brain-washed, but heart-washed”: A qualitative analysis of benevolent sexism in the anti-choice stance. *International Journal of Behavioral Medicine*, 24(6), 864–870.
- Eagly, A. H., Mladinic, A. (1989). Gender stereotypes and attitudes toward women and men. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 15(4), 543–558.
- Ensz, S., Jankowski, P. J. (2017). Religiousness and rape myth acceptance: Risk and protective effects. *Journal of Interpersonal Violence*, 0886260517698281.
- Frese, B., Moya, M., Megías, J. L. (2004). Social perception of rape: How rape myth acceptance modulates the influence of situational factors. *Journal of Interpersonal Violence*, 19(2), 143–161.
- Fundacja na rzecz Równości i Emancypacji STER (2016). *Przetamać tabu. Raport o przemoc seksualnej*. Pobrane z: <http://www.fundacjaster.org.pl/upload/Raport-STERu-do-netu.pdf>
- Gerger, H., Kley, H., Bohner, G., Siebler, F. (2007). The acceptance of modern myths about sexual aggression scale: Development and validation in German and English. *Aggressive Behavior*, 33(5), 422–440.
- Glick, P., Fiske, S. T. (1996). The ambivalent sexism inventory: Differentiating hostile and benevolent sexism. *Journal of Personality and Social Psychology*, 70(3), 491–512.
- Glick, P., Fiske, S. T. (1997). Hostile and benevolent sexism: Measuring ambivalent sexist attitudes toward women. *Psychology of Women Quarterly*, 21(1), 119–135.
- Glick, P., Fiske, S. T. (2001). An ambivalent alliance: Hostile and benevolent sexism as complementary justifications for gender inequality. *American Psychologist*, 56(2), 109–118.
- Glick, P., Fiske, S. T., Mladinic, A., Saiz, J. L., Abrams, D., ..., López López, W. (2000). Beyond prejudice as simple antipathy: Hostile and benevolent sexism across cultures. *Journal of Personality and Social Psychology*, 79(5), 763–775.
- Gruszczyńska, B. (2007). *Przemoc wobec kobiet w Polsce. Aspekty prawnokryminologiczne*. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Hebl, M. R., King, E. B., Glick, P., Singletary, S. L., Kazama, S. (2007). Hostile and benevolent reactions toward pregnant women: Complementary interpersonal punishments and rewards that maintain traditional roles. *Journal of Applied Psychology*, 92(6), 1499–1511.
- Hodson, G., MacInnis, C. C. (2017). Can left-right differences in abortion support be explained by sexism? *Personality and Individual Differences*, 104, 118–121.
- Holmes, M. (2007). *What is gender? Sociological approaches*. Londyn: SAGE.

- Hryciuk, R. E., Korolczuk, E. (2012). *Pożegnanie z Matką Polką? Dyskursy, praktyki i reprezentacje macierzyństwa we współczesnej Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Huang, Y., Davies, P. G., Sibley, C. G., Osborne, D. (2016). Benevolent sexism, attitudes toward motherhood, and reproductive rights: A multi-study longitudinal examination of abortion attitudes. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 42(7), 970–984.
- Huang, Y., Osborne, D., Sibley, C. G., Davies, P. G. (2014). The precious vessel: Ambivalent sexism and opposition to elective and traumatic abortion. *Sex Roles*, 71(11–12), 436–449.
- Masser, B., Viki, G. T., Power, C. (2006). Hostile sexism and rape proclivity amongst men. *Sex Roles*, 54(7–8), 565–574.
- Mikołajczak, M., Bilewicz, M. (2015). Foetus or child? Attributed humanness and attitudes toward abortion. *British Journal of Social Psychology*, 54(3), 500–518.
- Mikołajczak, M., Pietrzak, J. (2014). Ambivalent sexism and religion: Connected through values. *Sex Roles*, 70(9–10), 387–399.
- Mikołajczak, M., Pietrzak, J. (2015). A broader conceptualization of sexism: The case of Poland. W: S. Safdar, N. Kosakowska-Berezecka (red.), *Psychology of gender through the lens of culture. Theories and applications* (s. 169–191). Nowy Jork: Springer.
- Osborne, D., Davies, P. G. (2012). When benevolence backfires: Benevolent sexists' opposition to elective and traumatic abortion. *Journal of Applied Social Psychology*, 42(2), 291–307.
- Parlament Europejski (2017). *Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 12 września 2017 r. w sprawie wniosku dotyczącego decyzji Rady w sprawie zawarcia, w imieniu Unii Europejskiej, Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej (COM(2016)0109 – 2016/0062(NLE))*. Pobrane z: <http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//TEXT+TA+P8-TA-2017-0329+0+DOC+XML+V0//PL>
- Peters, J. (2008). Measuring myths about domestic violence: Development and initial validation of the domestic violence myth acceptance scale. *Journal of Aggression, Maltreatment & Trauma*, 16(1), 1–21.
- Petterson, A., Sutton, R. M. (2017). Sexist Ideology and endorsement of men's control over women's decisions in reproductive health. *Psychology of Women Quarterly*, 42(2), 235–247.
- Pietrzak, J., Mikołajczak, M. (2011). Religia i legitymizacja nierówności płciowej w Polsce. W: M. Kofta, M. Bilewicz (red.), *Wobec obcych. Zagrożenia psychologiczne a stosunki międzygrupowe* (s. 115–128). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Pietrzak, J., Mikołajczak, M. (2011). Religia i legitymizacja nierówności płciowej w Polsce. W: M. Bilewicz, M. Kofta (red.), *Wobec obcych. Zagrożenia psychologiczne a stosunki międzygrupowe* (s. 115–128). Warszawa: PWN.
- Pietrzak, J., Mikołajczak, M. (2015). Seksizm w Polsce. W: M. Bilewicz, M. Winiewski, A. Stefaniak (red.), *Uprzedzenia w Polsce* (s. 203–233). Warszawa: Liberi Libri.
- policja.pl (2016). *Przemoc w rodzinie*. Pobrane z: <http://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przemoc-w-rodzinie/50863,Przemoc-w-rodzinie.html>
- Protest Kobiet (2017). *Protesty, akcje, projekty w obronie praw kobiet i praw obywatelskich*. Pobrane z: <http://protestkobiet.pl/dokumentacja/protesty>
- Rada Europy (2011). *Council of Europe Convention on preventing and combating violence against women and domestic violence*. Pobrane z: <https://www.coe.int/en/web/conventions/full-list/-/conventions/treaty/210>
- Sakallı-Uğurlu, N., Glick, P. (2003). Ambivalent sexism and attitudes toward women who engage in premarital sex in Turkey. *Journal of Sex Research*, 40(3), 296–302.
- Sakallı-Uğurlu, N., Yalçın, Z. S., Glick, P. (2007). Ambivalent sexism, belief in a just world, and empathy as predictors of Turkish students' attitudes toward rape victims. *Sex Roles*, 57(11–12), 889–895.
- Sojo, V. E., Wood, R. E., Genat, A. E. (2016). Harmful workplace experiences and women's occupational well-being: A meta-analysis. *Psychology of Women Quarterly*, 40(1), 10–40.
- Soral, W., Winiewski, M. (2015). Polski Sondaż Uprzedzeń 2 – metodologia badania. W: M. Bilewicz, M. Winiewski, A. Stefaniak (red.), *Uprzedzenia w Polsce* (s. 307–328). Warszawa: Liberi Libri.
- Suarez, E., Gadalla, T. M. (2010). Stop blaming the victim: A meta-analysis on rape myths. *Journal of Interpersonal Violence*, 25(11), 2010–2035.
- Sutton, R. M., Douglas, K. M., McClellan, L. M. (2011). Benevolent sexism, perceived health risks, and the inclination to restrict pregnant women's freedoms. *Sex Roles*, 65(7–8), 596–605.
- Tankard, M. E., Paluck, E. L. (2017). The effect of a Supreme Court decision regarding gay marriage on social norms and personal attitudes. *Psychological Science*, 28(9), 1334–1344.
- Whatley, M. A. (2005). The effect of participant sex, victim dress, and traditional attitudes on causal judgments for marital rape victims. *Journal of Family Violence*, 20(3), 191–200.

- World Economic Forum (2017). *The global gender gap report*. Pobrane z: http://www3.weforum.org/docs/WEF_GGGR_2017.pdf
- wprost.pl (2015, 13 kwietnia). *Komorowski ratyfikował konwencję antyprzemocową*. Pobrane z: <https://www.wprost.pl/swieta-i-prezenty/502273/komorowski-ratyfikowal-konwencje-antyprzemocowa.html>
- wyborcza.pl (2018, 17 stycznia). *Czarna środa. Protesty kobiet w całej Polsce*. Pobrane z: <http://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/14,87090,22910802,czarna-sroda-protesty-kobiet-w-calej-polsce-na-zywo.html>
- Yamawaki, N., Darby, R., Queiroz, A. (2007). The moderating role of ambivalent sexism: The influence of power status on perception of rape victim and rapist. *The Journal of Social Psychology*, 147(1), 41–56.
- Yamawaki, N., Ostenson, J., Brown, C. R. (2009). The functions of gender role traditionality, ambivalent sexism, injury, and frequency of assault on domestic violence perception: A study between Japanese and American college students. *Violence Against Women*, 15(9), 1126–1142.

Rozdział 8

Diagnoza i konsekwencje antysemityzmu w Polsce

Dominika Bulska, Mikołaj Winiewski

WSTĘP

W listopadzie 2016 roku na łamy polskich mediów trafiła historia pewnego zeszytu do ćwiczeń dla trzecioklasistów. Co sprawiło, że podręcznik szkolny przykuł uwagę dziennikarzy? Powodem zainteresowania było jedno z krzyżówkowych pytań, brzmiące: „Kto wydał Jezusa?” oraz wskazywana przez autorów zeszytu odpowiedź, jawnie niezgodna z naukami Kościoła posoborowego oraz skrajnie antysemicka, sugerująca, że odpowiedzialnością za to wydarzenie należy obarczać Żydów (mw/ja, 2016). Kurz po zamieszczeniu wokół ćwiczeniówki zdążył opaść, gdy kilka miesięcy później Magdalena Ogórek, kandydatka Sojuszu Lewicy Demokratycznej – największej partii lewicowej – w wyborach prezydenckich w 2015 roku na jednym z serwisów społecznościowych zadała pytanie: „Czy oznaką kręgosłupa jest zmiana nazwiska z Berman na Borowski?” (Ogórek, 2017). Wpis polityczki i dziennikarki miał być komentarzem do wypowiedzi senatora Marka Borowskiego na temat decyzji wicepremiera Jarosława Gowina. Nie ulega jednak wątpliwości, że autorka tego pytania w sposób bezpośredni odwołała się do antysemickich kalek „żydokomuny”. Niespełna tydzień później poseł na Sejm RP z ramienia partii rządzącej i były marszałek województwa podkarpackiego Bogdan Rzońca zastanawiał się zaś „...dlaczego wśród aborterów jest tak dużo Żydów...” (Rzońca, 2017)¹.

Tego typu zdarzenia dotychczas pojawiały się na marginesie życia społecznego, a wypowiedzi o takim wydźwięku były raczej prezentowane publicznie przez osoby o skrajnych poglądach. Pierwszym przykładem niech będzie tu komentarz Piotra Rybaka, skazanego za spalenie kukły Żyda na wrocławskim rynku w listopadzie 2015 r. podczas antyimigranckiej demonstracji, który

1 Poseł Rzońca zmienił swój tweet pod naciskiem wielu negatywnych komentarzy, choć treść nadal dostępna jest w komentarzach do wątku.

w lipcu 2017 r., powiedział: „Żydokomuna wciąż rządzi naszą ojczyznę. Od 28 lat najważniejsze stanowiska w naszym państwie zajmowała nacja żydowska. To oni stworzyli to prawo i ten niehumanitarny system” (Harłukowicz, 2017). Drugim incydentem, który możemy przywołać w tym kontekście, jest sytuacja, do której doszło kilka dni później – zaatakowanie piłkarzy z izraelskiej drużyny przez polskich pseudokibiców (Zajęcki, 2017). O ile policja nie wypowiadała się jednoznacznie na temat motywacji sprawców zajścia, to względnie jasna jest w tym wydarzeniu rola wątków antysemitycznych czy ideologii faszystowskiej, wszechobecnej w środowisku pseudokibiców (Weiss, 2017). Przykłady omówione w pierwszych zdaniach wstępu pokazują jednak, że to, co dotychczas postrzegaliśmy jako marginalne, dziś coraz częściej pojawia się w przestrzeni publicznej. Podobnych wydarzeń w Polsce w przeciągu ostatnich kilku lat jest zdecydowanie więcej, ponadto przybierają one różne formy i wydaje się, że nie są specyficzne dla jednego, określonego środowiska.

W związku z tym, niniejszy rozdział ma dwa główne cele. Pierwszym z nich jest diagnoza dominujących form antysemityzmu we współczesnej Polsce i prześledzenie zmian, jakie nastąpiły od naszych ostatnich badań w 2013 roku (Winiewski, Bilewicz, 2015). Wychodząc jednak poza poprzednie opracowanie, w którym koncentrowaliśmy się głównie na psychologicznych uwarunkowaniach postaw antysemitycznych, tym razem za drugi cel przyjęliśmy prześledzenie konsekwencji wrogich postaw wobec Żydów. W pierwszej części rozdziału skoncentrujemy się na serii badań prowadzonych przez zespół Centrum Badań nad Uprzedzeniami w latach 2009–2017. W drugiej części przedstawimy analizy konsekwencji postaw antysemitycznych, opierając się na wynikach Polskiego Sondażu Uprzedzeń 2017.

Trzy formy antysemityzmu

W literaturze z zakresu nauk społecznych podkreśla się, że antysemityzm jest zjawiskiem wielowymiarowym. Różnorodność form antysemityzmu wynika z jednej strony z uwarunkowań historycznych, z drugiej zaś z funkcji, jaką postawa ta pełni w percepcji społecznej i społecznym funkcjonowaniu jednostki (Bilewicz, Winiewski, Kofta, Wójcik, 2013; Datner-Śpiewak, 1996; Krzemiński, 1996). W badaniach prowadzonych przez zespół Centrum Badań nad Uprzedzeniami wyróżniamy trzy główne typy postaw antysemitycznych.

Antysemityzm tradycyjny. Jak wspomnieliśmy wcześniej, podstawowe rozróżnienie poszczególnych form antysemityzmu odnosi się do wymiaru historycznego. Tradycyjne formy antysemityzmu mają swoje źródło w przed-oświeceniowym antyjudajizmie, czyli w chrześcijańskiej wrogości wobec Żydów jako wyznawców innej religii. Z perspektywy historycznej

chrześcijański antyjudajizm pojawił się znacząco wcześniej niż współczesny antysemityzm, czy wręcz samo pojęcie narodu (Poliakov, 2008). Wśród badaczy toczy się debata, w której ścierają się dwa poglądy na relacje pomiędzy tradycyjną a współczesną niechęcią do Żydów. Pierwsze stanowisko zakłada, że owe tradycyjne antyjudajistyczne przekonania są wcześniejszą formą *de facto* tych samych uprzedzeń, co współczesny antysemityzm, czyli, że na bazie wcześniejszej religijnej niechęci rozwinęła się współczesna, polityczna, odmiana antysemityzmu. Drugi pogląd podkreśla odmiennność tych dwóch typów postaw i wskazuje, że z perspektywy historycznej doszło do diametralnej, jakościowej zmiany pomiędzy antyjudajizmem a antysemityzmem. Niezależnie jednak od tego, który z przytoczonych głosów przyjąć, oba podejścia do tradycyjnych uprzedzeń zakładają ich ścisłe związki z religią. Ponadto w obydwu podejściach podkreślane są różnice pomiędzy tradycyjnymi i współczesnymi postawami antyżydowskimi w odniesieniu do motywacji religijnej vs. motywacji rasistowskiej (por. Buryła, 2004).

Głównym aspektem tradycyjnego antysemityzmu jest więc religijna niechęć, której centralnym punktem jest oskarżanie Żydów o bogobójstwo (Datner-Śpiewak, 1996; Krzemiński, 1996). Jednocześnie z badań antropologicznych Aliny Całej (1992) i Joanny Tokarskiej-Bakir (2008) wynika, że antyjudajistyczne postawy łączą się w szerszym kulturowym kontekście z różnymi przesadami i praktykami ludowymi. Często podkreślanym aspektem tego typu postaw jest na przykład wiara w mity krwi, czyli m.in. oskarżanie Żydów o wykorzystywanie krwi chrześcijan w celach rytualnych, mity o porwaniach dzieci chrześcijańskich czy historie o męczennikach zamordowanych przez Żydów. Wedle badaczek antysemityzm tradycyjny jest raczej domeną kultury ludowej, niezurbanizowanych i niewykształconych warstw społecznych (Tokarska-Bakir, 2008).

Badania na próbach reprezentatywnych pokazują, że takie postawy przejawiają osoby starsze i gorzej wykształcone, są one częściej podzielane przez mieszkańców wsi i mniejszych ośrodków oraz przez osoby częściej uczestniczące w praktykach religijnych (Bilewicz, Winiewski, Kofta, 2011; Datner-Śpiewak, 1996; Krzemiński, 1996, 2004). Antysemityzm tradycyjny jest również związany z osobowością autorytarną – osoby bardziej autorytarne częściej przejawiają tradycyjny antysemityzm (Bilewicz i in., 2011). Dodatkowo analizy pokazują również, że postawy takie są silniejsze we wschodnich częściach Polski i nieco słabsze w centrum (Winiewski, Bilewicz, 2015).

Antysemityzm wtórny. Drugą formą postaw antyżydowskich jest antysemityzm wtórny. Badania nad tą formą uprzedzeń antysemickich rozpoczęli niemieccy badacze (Bergmann, Erb, 1991; Frindte, Wammertsberger, Wettig, 2005), jednak to ujęcie wpisuje się w o wiele szerszy nurt badań nad

tak zwanymi wtórnymi, czy też nowoczesnymi uprzedzeniami, takimi jak współczesny rasizm (Dovidio, Gaertner, 2000) czy współczesna homofobia (Morrison, Morrison, 2003). Ta forma uprzedzeń związana jest w dużej mierze z funkcjonowaniem norm społecznych, dotyczących wyrażania otwartej niechęci względem jakichś grup. Wtórne uprzedzenia przejawiają się zwykle w zaprzeczaniu własnym uprzedzeniom i jednoczesnym racjonalizowaniu, czy też tłumaczeniu własnych negatywnych opinii o danej grupie. Wtórny antysemityzm przejawia się więc zwykle w zaprzeczaniu przez osoby własnemu antysemityzmowi i w obarczaniu Żydów odpowiedzialnością za los, który ich spotyka. Najwyraźniejszymi przejawami tego typu postaw jest negowanie współsprawstwa Holokaustu, zaprzeczanie historycznej doniosłości Zagłady czy chęć zapomnienia o przeszłości. Dodatkowo, ważnym elementem jest koncepcja tak zwanego „przedsiębiorstwa Holokaust” czyli uważanie, że Żydzi instrumentalnie traktują Zagładę w celu uzyskania przewagi nad innymi czy zrealizowania nieuzasadnionych roszczeń. We wcześniejszych badaniach antysemityzm wtórny korelował głównie z wiekiem i wykształceniem – osoby starsze i gorzej wykształcone silniej przejawiały takie postawy (Winiewski, Bilewicz, 2015).

Antysemityzm współczesny – stereotyp spiskowy. Antysemityzm współczesny jest wynikiem transformacji społeczeństw europejskich w XVIII i XIX wieku. Emancypacja Żydów i narodziny nacjonalizmów stworzyły podwaliny pod ideologie antysemickie oparte na założeniach politycznych, czyli konkurencji o wpływy, oraz narodowych, czy wręcz rasowych (Buryła, 2004; de Fontette, 1992). Antysemityzm współczesny, w odróżnieniu od tradycyjnego, opiera się zatem na rasowej definicji Żyda oraz postrzeganiu Żydów jako grupy, która konkuruje z danym narodem o wpływy i zasoby. Koncepcja nowoczesnego antysemityzmu zakłada spostrzeganie Żydów jako dążących do uzyskania władzy i nadmiernie ingerujących w życie społeczne kraju czy świata (Krzemiński, 1996, 2004). Ten zbiór postaw wynika w znacznej mierze ze sposobu rozumienia struktury i zasad funkcjonowania świata władzy, ekonomii i mediów, w którym ścierają się różne grupy interesów. Najbardziej charakterystycznym sądem dla tego typu postaw jest spostrzeganie Żydów jako posiadających zbyt wiele wpływów w różnych dziedzinach życia oraz zbyt wiele zasobów.

Najbardziej kompleksowym ujęciem tego typu postaw jest koncepcja stereotypu spiskowego Mirosława Kofty i Grzegorza Sędka (1992). W tym ujęciu Żydzi są widziani jako jednolita grupa, realizująca swoje cele w sposób zorganizowany, czyli posiadająca grupową intencjonalność. Cele te są sprzeczne, czy wręcz wrogie wobec celów grupy własnej i, co ważne, realizowane są w sposób skryty, niejawni dla społeczeństwa. Oczywiście, z punktu

widzenia teorii dowolna grupa może być spostrzegana z perspektywy spiskowego stereotypu. Badania Kofty i Sędka (2005) pokazują jednak, że w Polsce to Żydzi są prototypem grupy spiskującej, nawet mimo tego, że chęć dominacji przypisywana jest różnym grupom narodowym.

Badania na próbach reprezentatywnych pokazują, że spośród zmiennych demograficznych, wiara w stereotyp spiskowy jest związana z wiekiem – osoby starsze znacznie częściej deklarują wiarę w spisek żydowski – oraz z wykształceniem – osoby mniej wykształcone bardziej wierzą w spisek (Bilewicz i in., 2013; Winiewski, Bilewicz, 2015). Dodatkowo postawy takie przejawiają częściej osoby religijne oraz z silnym poczuciem deprivacji, czyli postrzegające swoją sytuację materialną jako pogarszającą się (Bilewicz i in., 2011). Niejednoznaczne są wyniki dotyczące związków wiary w spisek z postawami politycznymi. W Polskim Sondażu Uprzedzeń 2009 nie zaobserwowano takich związków, natomiast w PPS 2013 osoby określające swoje poglądy jako bardziej prawicowe deklarowały większą wiarę w spisek żydowski (Winiewski, Bilewicz, 2015). Jednocześnie nasilenie antysemityzmu spiskowego jest zróżnicowane geograficznie – rozpowszechnienie tego typu postaw jest zdecydowanie silniejsze w południowo-wschodnich województwach. Zależność ta może być z jednej strony tłumaczona historyczną demografią, czyli liczebnością mniejszości żydowskiej, zaś z drugiej strony współczesnymi mapami wyborczymi, a tym samym postawami politycznymi (Winiewski, Bilewicz, 2015).

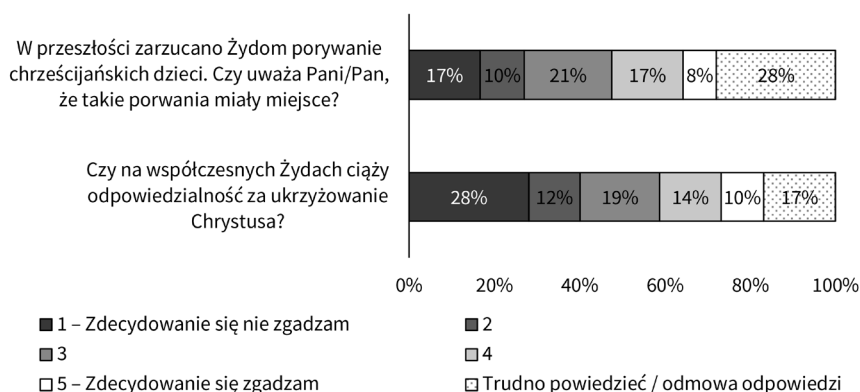
Rozpowszechnienie postaw antysemickich w Polsce

W Polskim Sondażu Uprzedzeń 2017, przeprowadzonym na reprezentatywnej próbie Polaków ($N=1019$ osób), respondentkom i respondentom zadaliśmy pytania o wszystkie trzy typy antysemityzmu tak, aby nie tylko móc odpowiedzieć na pytanie o to, jak wygląda struktura uprzedzeń antyżydowskich w Polsce, ale także na pytanie o to, jak owe uprzedzenia zmieniały się w czasie, porównując wyniki badania PPS 2017 do wyników poprzednich edycji Polskiego Sondażu Uprzedzeń z lat 2013 i 2009² oraz do wyników ogólnopolskich badań Mowa Nienawiści, przeprowadzonych we współpracy z fundacją im. Stefana Batorego w roku 2014 oraz 2016³. W badaniu PPS 2017

- 2 W roku 2009 przebadano $N=979$ dorosłych obywateli, zaś w 2013 roku – $N=965$ dorosłych obywateli. Obydwa badania zostały przeprowadzone na losowej ogólnopolskiej próbie PESEL.
- 3 W roku 2014 przebadano $N=1007$ dorosłych obywateli oraz $N=653$ młodzieży, zaś w 2016 roku $N=1052$ dorosłych obywateli i $N=682$ młodzieży. Obydwa badania zostały przeprowadzone na losowej ogólnopolskiej próbie PESEL. Aby zachować poprawność metodologiczną, w niniejszym rozdziale w analizach porównawczych pod uwagę braliśmy tylko odpowiedzi dorosłych obywateli.

do pomiaru trzech typów antysemityzmu użyliśmy stosowanej wcześniej w badaniach trójczynnikowej skali antysemityzmu (Bilewicz i in., 2013).

Antysemityzm tradycyjny. Tradycyjne uprzedzenia antyżydowskie były najmniej rozpowszechnioną formą postaw antyżydowskich w Polsce w 2017 roku, co jest spójne z wcześniejszymi wynikami badań dotyczącymi tego zjawiska (Bilewicz i in., 2013; Winiewski, Bilewicz, 2015). Mimo, że około 24% osób badanych przynajmniej w pewnym stopniu zgodziło się tak z jednym, jak i z drugim pytaniem w skali (por. rysunek 1), przeciętny badany raczej nie zgadzał się z tego typu stwierdzeniami (średnia dla skali wyniosła $M = 2,65$; $SD = 1,32$ i znalazła się zdecydowanie poniżej środka skali⁴).



Rysunek 1. Rozpowszechnienie antysemityzmu tradycyjnego w Polsce w 2017 roku.

Próba odnalezienia wspólnych cech demograficznych osób, które skłonne są zgadzać się ze stwierdzeniami mierzącymi antysemityzm tradycyjny, wykazała, że tradycyjne uprzedzenia antyżydowskie są raczej domeną osób starszych i mniej wykształconych⁵. Ponadto antysemityzm tradycyjny był pozytywnie skorelowany z tak zwaną „religijnością zewnętrzną”, mierzoną przez pytanie o częstotliwość udziału w praktykach religijnych oraz z prawniczymi poglądami politycznymi⁶. Należy jednak podkreślić, że współczynniki korelacji między zmiennymi demograficznymi a tradycyjnymi uprzedzeniami antyżydowskimi, choć istotne statystycznie, są niewielkie i wyjaśniają nie więcej niż 5% wariancji.

4 $t(880) = -7,98$; $p < 0,001$.

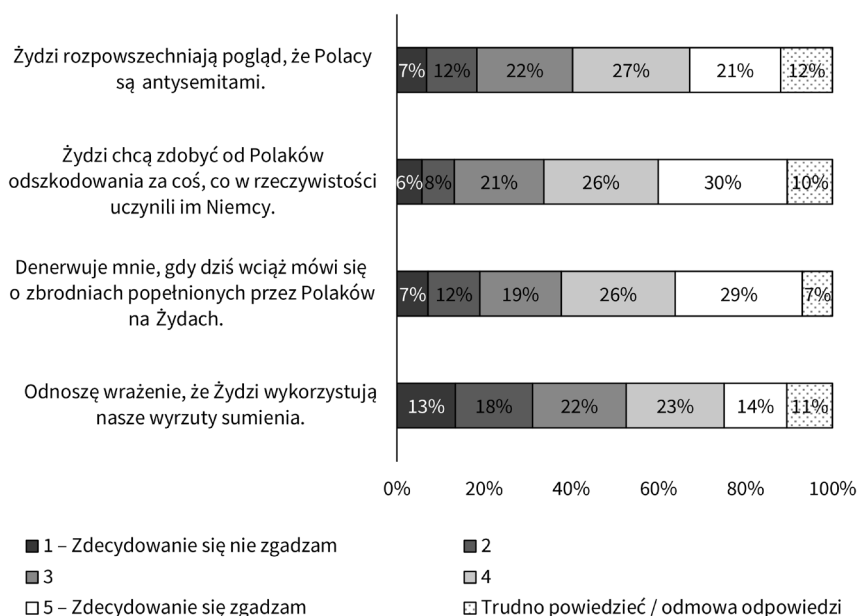
5 Dla wieku $r = 0,15$; $p \leq 0,01$.

Dla wykształcenia, mierzonych pytaniem o ostatni ukończony poziom nauki:
 $r = -0,15$; $p < 0,001$.

6 Dla religijności $r = 0,14$; $p < 0,001$.

Dla poglądów politycznych $r = 0,22$; $p < 0,001$.

Antysemityzm wtórny. Wtórne uprzedzenia antyżydowskie są w Polsce bardziej powszechne niż tradycyjne postawy antysemityczne. Ów rezultat ponownie nie odbiega od wyników wcześniejszych badań dotyczących istoty tego zjawiska (Bilewicz i in., 2013; Winiewski, Bilewicz, 2015). O większej popularności tego typu przekonań świadczy m.in. odsetek badanych, którzy przynajmniej w pewnym stopniu zgodzili się z poszczególnymi stwierdzeniami w skali. Wskaźnik ten, w zależności od pytania, wyniósł od 37% do 56% (por. rysunek 2). Patrząc na średnią skali antysemityzmu wtórnego ($M=3,47$; $SD=1,05$), można także powiedzieć, że przeciętny Polak raczej zgadzał się ze stwierdzeniami wskazującymi na ten typ postaw antyżydowskich i częściej był skłonny udzielić twierdzącej odpowiedzi na te sformułowania w porównaniu do pozycji wskazujących na antysemityzm tradycyjny⁷.



Rysunek 2. Rozpowszechnienie antysemityzmu wtórnego w Polsce w 2017 roku.

Wtórne postawy antysemityczne są do pewnego stopnia związane z charakterystykami demograficznymi. I tak, bardziej skłonne godzić się ze stwierdzeniami z tej skali były, podobnie jak w przypadku antysemityzmu tradycyjnego, osoby starsze i gorzej wykształcone⁸. Ponadto wtórne uprzedzenia antyżydowskie są raczej domeną osób biedniejszych – respondenci i respondenci o niższym dochodzie częściej zgadzali się z pytaniami

7 Dla środka skali $t(978)=13,93$; $p<0,001$.
Dla antysemityzmu tradycyjnego $t(978)=24,53$; $p<0,001$.

8 Dla wieku $r=0,15$; $p=0,000$.
Dla wykształcenia $r=-0,15$; $p<0,001$.

z tej skali⁹ – oraz o prawicowych poglądach politycznych¹⁰. Co ciekawe, religijność, mierzona pytaniem o to, czy osoba badana uważa się za osobę wierzącą, okazała się być negatywnie skorelowana z tego typu postawami¹¹. Warto jednak zaznaczyć, że współczynniki korelacji między wspomnianymi zmiennymi demograficznymi a antysemityzmem wtórnym, choć istotne statystycznie, są niewielkie i wyjaśniają nie więcej niż 9 proc. wariacji.

Antysemityzm spiskowy. Antysemityzm spiskowy jest najbardziej rozpowszechnioną w Polsce formą uprzedzeń antyżydowskich, o czym świadczy zarówno najwyższa średnia dla tej skali ($M = 3,50$; $SD = 1,11$), pokazująca, że przeciętny Polak raczej zgadzał się w tego typu stwierdzeniami¹², jak i największy odsetek osób (w zależności od pytania od 43% do 53,5%), które odpowiedziały twierdząco na poszczególne pozycje w skali (por. rysunek 3).

Wiara w spisek żydowski jest w niewielkim stopniu związana z cechami demograficznymi, takimi jak poziom wykształcenia, wysokość dochodów, wiek czy poglądy polityczne¹³. I tak, podobnie jak rzecz ma się w przypadku antysemityzmu wtórnego, osoby gorzej wykształcone, starsze, biedniejsze oraz o bardziej prawicowych poglądach politycznych częściej zgadzały się ze stwierdzeniami z tej skali. Na szczególną uwagę zasługują dane dotyczące relacji między wiarą w spisek żydowski a religijnością. Chociaż uprzedzenia tego typu były mniej rozpowszechnione wśród osób uznających się za osoby wierzące¹⁴, te osoby, które częściej uczestniczą w praktykach religijnych, były nieco bardziej skłonne odpowiadać twierdząco na pytania ze skali antysemityzmu spiskowego¹⁵. Ponownie należy jednak pamiętać, że współczynniki korelacji dla wspomnianych zmiennych, chociaż istotne statystycznie, są niewielkie i nie wyjaśniają więcej niż 9% wariacji.

9 $r = -0,25$; $p < 0,001$.

10 $r = 0,32$; $p < 0,001$.

11 $r = 0,08$; $p < 0,05$.

12 Różnica między średnią a środkiem skali wyniosła $t(938) = 13,77$; $p < 0,001$.

Różnica między średnią dla antysemityzmu spiskowego a średnią dla antysemityzmu tradycyjnego wyniosła $t(938) = 23,55$; $p < 0,001$.

13 Dla poziomu wykształcenia: $r = -0,17$; $p < 0,001$.

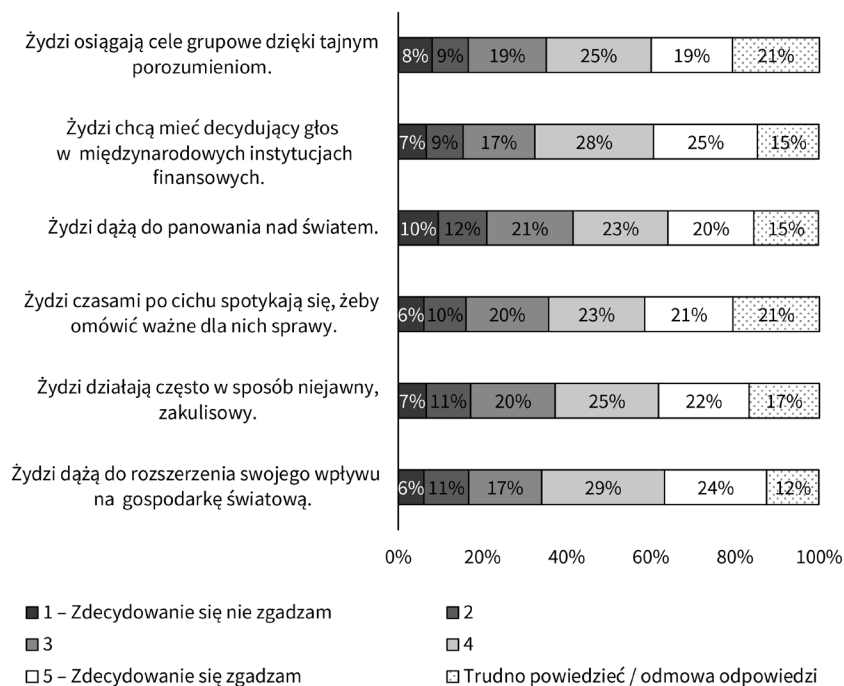
Dla wieku: $r = -0,19$; $p < 0,001$.

Dla dochodów: $r = -0,21$; $p < 0,001$.

Dla poglądów politycznych $r = 0,32$; $p < 0,001$.

14 $r = -0,10$; $p < 0,001$.

15 $r = 0,08$; $p < 0,01$.

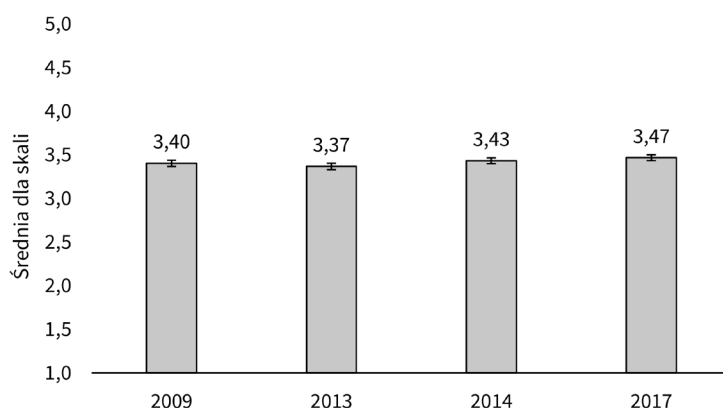


Rysunek 3. Rozpowszechnienie antysemityzmu spiskowego w Polsce w 2017 roku.

Zmiany w czasie. Jednym z powodów, dla których w różnych badaniach ogólnopolskich na reprezentatywnych próbach mierzyliśmy antysemityzm, jest możliwość odpowiedzi na pytanie o to, jak zmieniła się struktura uprzedzeń antyżydowskich w Polsce na przestrzeni lat. Pozwala to nam nie tylko diagnozować aktualny stan rzeczy, ale także mówić o dynamice zmian dotyczących tego zjawiska w Polsce.

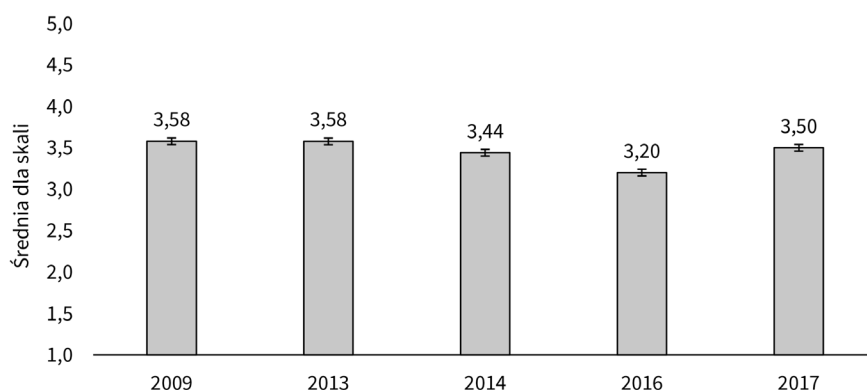
Porównania pomiędzy pomiarami wtórnych uprzedzeń antyżydowskich w latach 2009, 2013, 2014 oraz 2017 nie wykazały żadnych istotnych statystycznie różnic (por. rysunek 4)¹⁶. Wydaje się zatem, że rozpowszechnienie tego typu postaw w Polsce jest względnie stałe w czasie.

16 $F(2, 2782) = 2,12; p = 0,121$.



Rysunek 4. Różnice w średnich dla skali antysemityzmu wtórnego w latach 2009, 2013, 2014 i 2017.

Rzecz ma się nieco inaczej, gdy mowa o wierze w spisek żydowski. Porównania pomiędzy pomiarami antysemityzmu spiskowego w latach 2009, 2013, 2014, 2016¹⁷ oraz 2017 wykazały istotne statystycznie różnice¹⁸, jednak dotyczyły one tylko jednego pomiaru w roku 2016 (por. rysunek 5). Dokładniejsza analiza danych zaprezentowanych na rysunku sugeruje, że od 2013 roku do 2016 roku poziom wiary w spisek żydowski w Polsce stopniowo spadał, by w 2017 roku znowu istotnie wzrosnąć.

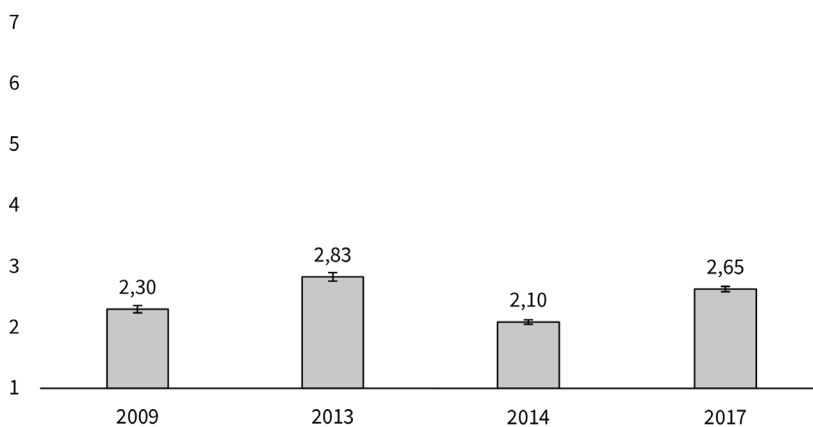


Rysunek 5. Różnice w średnich dla skali antysemityzmu spiskowego w latach 2009, 2013, 2014, 2016 i 2017.

17 Dane z lat 2014 i 2016 pochodzą z ogólnopolskich badań Mowa Nienawiści, przeprowadzonych we współpracy z Fundacją im. Stefana Batorego. W 2014 r. w badaniu wzięło udział $N=1007$, a w 2016 – $N=1052$ respondentów.

18 $F(4, 4509)=17,27; p < 0,001$.

Sytuacja wygląda diametralnie inaczej w przypadku antysemityzmu tradycyjnego. Ze względu na to, że skala odpowiedzi na pytania mierzące antysemityzm tradycyjny w latach 2009 i 2013 była inna niż w roku 2017 (osoby badane były proszone o ustosunkowanie się do dwóch stwierdzeń na skali siedmiostopniowej, nie zaś na skali pięciostopniowej), aby dokładnie przyjrzeć się zmianom w czasie, przeprowadziliśmy dwie analizy. Pierwsza dotyczyła pomiarów tego zjawiska dokonanych w latach 2009 i 2013, druga zaś pomiarów przeprowadzonych w latach 2014 oraz 2017. Wyniki obydwu analiz pokazują, że od 2009 roku możemy mówić o stałym, niewielkim, ale istotnym¹⁹ wzroście tradycyjnych postaw antysemitycznych w Polsce (por. rysunek 6).



Rysunek 6. Różnice w średnich dla skal antysemityzmu tradycyjnego w latach 2009–2013 i 2014–2017.

Konsekwencje postaw antysemitycznych

Celem badań nad antysemityzmem jest nie tylko diagnoza stanu rozpowszechnienia tego zjawiska w Polsce, ale także analiza przyczyn tego typu uprzedzeń oraz ich konsekwencji. Temat charakterystyk psychologicznych leżących u podstaw postaw antyżydowskich został szeroko opisany w pierwszej części książki *Uprzedzenia w Polsce* (Winiewski, Bilewicz, 2014), w związku z czym w tym roku postanowiliśmy przede wszystkim przyjrzeć się następstwom antysemityzmu. W Polskim Sondażu Uprzedzeń 2017 zmierzaliśmy cztery zmienne zależne związane z uprzedzeniami antyżydowskimi: dystans społeczny wobec Żydów, dehumanizację Żydów, akceptację przemocy międzygrupowej względem Żydów oraz stosunek do konfliktu izraelsko-palestyńskiego.

¹⁹ Dla lat 2009 i 2013: $F(1, 1562) = 28,18; p < 0,001$.
Dla lat 2014 i 2017: $F(1, 1791) = 91,15; p < 0,001$.

Dystans społeczny względem Żydów. Klasycznym sposobem konceptualizacji uprzedzeń jest preferencja dystansu społecznego przedstawiona przez Emorego Bogardusa (1925). Koncepcja ta zakłada, że ludzie bardziej uprzedzeni względem określonych grup będą mniej chętnie wchodzić z przedstawicielami tychże w różne relacje społeczne. Dodatkowo poziom uprzedzeń wyrażony jest bliskością, czy też odległością, relacji, jakie preferujemy. Odległość społeczną określamy na podstawie typu relacji, do jakich skłonni jesteśmy dopuścić przedstawicieli innych grup. Badania prowadzone w Polsce na reprezentatywnych grupach pokazują, że spośród mniejszości etnicznych Żydzi cieszą się przeciętną, czy wręcz niską akceptacją polskiego społeczeństwa (Stefaniak, Witkowska, 2015). Szczegółowy opis procedury i wyniki dotyczące dystansu znajdują się w rozdziałach *Kontakt międzygrupowy i dystans społeczny – wyniki Polskiego Sondażu Uprzedzeń 2017* oraz *Polski Sondaż Uprzedzeń 2017. Metodologia badania*.

Dehumanizacja i przemoc. Polski Sondaż Uprzedzeń 2017 w dużej mierze poświęcony był badaniom nad przyzwoleniem na przemoc międzygrupową. Przez przemoc międzygrupową rozumiemy wszystkie wydarzenia, podczas których przedstawiciele jakiejś grupy (społecznej, etnicznej, religijnej itp.) w imieniu grupy własnej dokonują aktów przemocy względem przedstawicieli innej grupy. Przykładem takiego zdarzenia będzie sytuacja, w której taksówkarze niszczą auta konkurencyjnej firmy przewozowej, burda pomiędzy kibicami dwóch drużyn piłkarskich, pobicie marynarzy przez pseudokibiców a, w ekstremalnych przypadkach, czystki etniczne czy ludobójstwo. Wśród wielu czynników wpływających na pojawianie się czy też sprzyjających powstawaniu przemocy międzygrupowej wymieniane są takie jak dehumanizacja (Kelman, 1973; Staub, 1989), wybieranie kozła ofiarnego (Staub, 2006) czy, mówiąc dość ogólnie, uprzedzenia wobec danej grupy (Staub, 2006; Wagner, Christ, Pettigrew, 2008).

Przemoc motywowana uprzedzeniami antyżydowskim ma długą tradycję. Najbardziej wyraziste jej przykłady, takie jak Holokaust czy pogromy Chmielnickiego, są zaś bardzo dobrze znane nie tylko osobom, które zajmują się tym tematem w swojej pracy badawczej. Co ważne, mimo świadomości tego, jak daleko idące konsekwencje może mieć antysemityzm oraz mimo wielu inicjatyw mających na celu przeciwdziałanie tego typu sytuacjom, w Polsce wciąż regularnie dochodzi do przestępstw motywowanych uprzedzeniami antyżydowskimi. Przykładowo dane dotyczące przestępstw z nienawiści, zaprezentowane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji w maju 2016 roku pokazują, że na 962 postępowania przygotowawcze o czyny motywowane nienawiścią, wszczęte w 2015 roku, 164 (ok. 17%) dotyczyły przestępstw z nienawiści względem Żydów (Ministerstwo

Spraw Wewnętrznych i Administracji, 2016). Przywołane dane sugerują, że przemoc antyżydowska jest wciąż realnym problemem w Polsce. Z tego względu postanowiliśmy przyjrzeć się temu, jak wszystkie trzy formy antysemityzmu wpływają na akceptację przemocy międzygrupowej względem Żydów oraz jaka jest relacja między postawami antyżydowskimi a skłonnością do odmawiania człowieczeństwa Żydom.

Postawy względem konfliktu izraelsko-palestyńskiego. Kolejną kwestią zasługującą na uwagę jest relacja między antysemityzmem a podejściem do konfliktu izraelsko-palestyńskiego. Badacze antysemityzmu przyjmują bowiem, że przynajmniej część postaw krytycznych względem Izraela może w istocie stanowić kamuflaż dla nieakceptowanych społecznie uprzedzeń antysemickich (Cohen, Jussim, Harber, Bhasin, 2009; Frindte i in., 2005; Kempf, 2009, 2010). W literaturze dotyczącej tego tematu wyróżnia się m.in. antysemityzm związany z Izraelem (Zick, Küper, 2007), antysemicką krytykę Izraela (Frindte i in., 2005) oraz antysyjonizm (Frindte i in., 2005). Tym, co odróżnia od siebie wymienione postawy, jest źródło, z którego wypływają. Badacze zajmujący się tym tematem twierdzą, że antysemityzm związany z Izraelem jest tak naprawdę nowym, odmiennym od wcześniej wyróżnionych typem antysemityzmu, zaś ci odpowiedzialni za termin *antysemicka krytyka Izraela* uważają, że niektóre opinie na temat Państwa Izrael wynikają z bardziej tradycyjnych, wyodrębnionych uprzednio form antysemityzmu, a ich wyrażanie jest w istocie kolejnym, bardziej akceptowanym społecznie sposobem na wyrażanie uprzedzeń względem Żydów.

W literaturze poświęconej związkowi uprzedzeń antyżydowskich z wyrażaniem opinii na temat Izraela rzadko porusza się jednak kwestię tego, że wspomniana krytyka właściwie zawsze związana jest z sytuacją polityczną tego państwa. Co prawda, w niektórych przypadkach – choćby w Polsce czy na Węgrzech – relacje z Izraelem i postawy względem niego kształtowane są w dużej mierze przez pryzmat pamięci historycznej, jednak przyjmując bardziej globalną perspektywę, można zauważyć, że opinie krytyczne na temat działań Izraela, pojawiające się tak w przestrzeni publicznej, jak i we wcześniejszych badaniach międzynarodowych (Cohen i in., 2009; Frindte i in., 2005; Kempf, 2010; Stahel, Cohrs, 2015), właściwie zawsze odnoszą się do konfliktu izraelsko-palestyńskiego. Cechą charakterystyczną niemal każdego konfliktu, a szczególnie tak długotrwałego, jest zaś kompleksowość oraz niejednoznaczność (m.in. Deutsch, Coleman, Marcus, 2011; Lederach, Maiese, 2003). W tym kontekście analizowanie krytyki Izraela bez uwzględnienia postaw względem Palestyny wydaje się być niewystarczające. Biorąc to pod uwagę, uznaliśmy, że najbardziej trafną miarą

postaw względem Izraela i Palestyny będzie skala postrzegania konfliktu pozwalająca na uchwycenie pełnego spektrum opinii na temat sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Wychodząc z założenia, że negowanie racji jednej strony konfliktu oznacza wspieranie drugiej strony, można by przypuszczać, że krytyka Izraela będzie jednoznaczna z udzielaniem poparcia Palestynie. Tymczasem okazuje się, że sytuacja nie jest tak jednoznaczna. W poprzednim Polskim Sondażu Uprzedzeń osobom badanym zadano cztery pytania o stosunek względem Izraela. Dwa z tych pytań mogły być opisane jako skrajnie antyizraelskie („Dzisiejsze postępowanie Izraela wobec Palestyńczyków nie różni się od tego, jak postępowali Hitlerowcy wobec Żydów podczas II wojny światowej”; „Izrael jest państwem, które nie cofa się przed niczym, by osiągnąć swoje cele”), zaś dwa kolejne jako skrajnie antypalestyńskie („Izraelczycy są terroryzowani przez Arabów od dziesięcioleci”; „Żydzi zasługują, by ich ojczyzna znajdowała się w Izraelu”), zgodnie z założeniem, że te drugie mogą być traktowane jako dobra miara postaw antyizraelskich. Analiza pozycji wykazała jednak, że cztery stwierdzenia nie tworzą spójnej skali – nie było żadnej istotnej statystycznie korelacji pomiędzy obydwojma typami stwierdzeń. Co ważniejsze, nie znaleziono również żadnej korelacji między sposobem udzielania odpowiedzi na cztery pytania – wyrażanie postaw antyizraelskich nie miało związku z prezentowaniem postaw antypalestyńskich (Bulska, Winiewski, 2014; Winiewski, Haska, Bulska, 2015). Ów rezultat sugeruje, że postawy względem Izraela i Palestyny kształtowane są przez inne czynniki i tak jak u podstaw skrajnej krytyki Izraela może leżeć antysemityzm, tak za skrajną krytykę Palestyny w dużej mierze może być odpowiedzialna islamofobia. To oznacza, że chcąc analizować skrajną krytykę Izraela i Palestyny, czy też stosunek do konfliktu izraelsko-palestyńskiego, pod uwagę należy brać zarówno uprzedzenia antyżydowskie, jak i antymuzułmańskie.

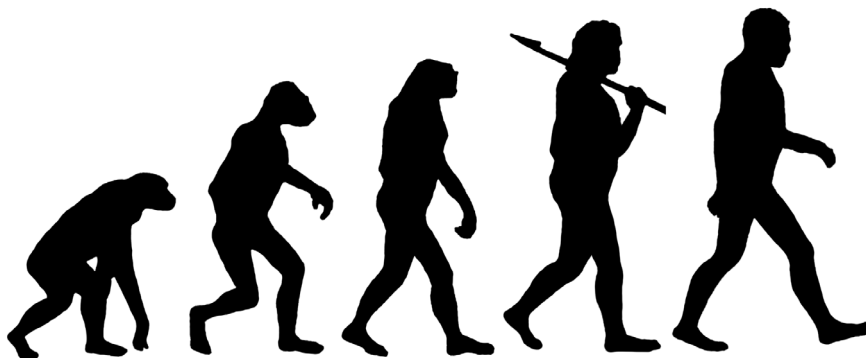
WYNIKI

Aby odpowiedzieć na pytanie o to, jaka jest relacja między trzema formami antysemityzmu a opisanymi zmiennymi zależnymi, przeprowadziliśmy szereg analiz korelacji oraz regresji. Zanim jednak przejdziemy do omówienia poszczególnych wyników, warto pokrótce opisać narzędzia zastosowane do pomiaru poszczególnych zmiennych.

Chęć unikania Żydów mierzyliśmy skalą dystansu społecznego inspirowaną oryginalnym narzędziem Bogardusa (1925), będącą jednym ze wskaźników postaw względem różnych grup społecznych. Zaprezentowane w tym rozdziale analizy przeprowadziliśmy na zagregowanej zmiennej obejmującej

trzy formy dystansu społecznego – akceptacji Żydów jako współpracowników, jako sąsiadów oraz jako członków rodziny (poprzez małżeństwo).

Kiedy mowa o odmawianiu człowieczeństwa, w Polskim Sondażu Upředzeń 2017 użyliśmy miary rażącej dehumanizacji, opartej o znane graficzne przedstawienie ewolucji (por. rysunek 1). Narzędzie to zostało zastosowane w badaniach Noura Kteily’ego, prowadzonych w trzech różnych krajach i pokazujących, że miara ta dobrze wyjaśnia poparcie dla stosowania przemocy, w tym tortur i działań w odwecie (Kteily, Bruneau, Waytz, Cotterill, 2015).



Rysunek 7. Przedstawienie ewolucji używane do pomiaru dehumanizacji.

W przypadku akceptacji przemocy międzygrupowej zastosowaliśmy skonstruowaną przez nas miarę, składającą się z siedmiu podskal mierzących poparcie przemocy fizycznej, werbalnej, pośredniej, izolacji, asymilacji, ignorowania oraz działań pozytywnych. Narzędzie to zostało szerzej opisane w rozdziale *Uwarunkowania akceptacji przemocy międzygrupowej w Polsce* w tym tomie.

Chcąc zmierzyć podejście do konfliktu izraelsko-palestyńskiego, zastosowaliśmy kwestionariusz postrzegania tegoż sporu (Bulska, Winiewski, w druku). W jego skład wchodzi trzy podskale: proizraelizmu, propalestynizmu oraz racjonalnego podejścia do konfliktu (por. tabela 1). Skale proizraelizmu i propalestynizmu zbudowane są przede wszystkim ze stwierdzeń będących wyrazem bezkrytycznego poparcia dla jednej lub drugiej strony sporu, zaś na skalę racjonalnego podejścia składają się sformułowania mówiące o winie i potrzebach obydwu stron sporu. Pierwsze dwie skale pokazują tendencję do formułowania uproszczonej oceny złożonej sytuacji konfliktowej i tym samym mogą stanowić zapośredniczoną miarę upředzeń antyżydowskich i antymuzułmańskich.

Tabela 1

Pytania w Kwestionariuszu postrzegania konfliktu izraelsko-palestyńskiego

	Treść	Skala odpowiedzi
Proizraelizm	1. Obszar pomiędzy Morzem Śródziemnym a rzeką Jordan należy wyłącznie do Izraela. 2. Zachodni Brzeg i Strefa Gazy powinny należeć do Izraela. 3. Palestyńczycy powinni przeprowadzić się do otaczających Izrael państw arabskich. 4. Żeby na Bliskim Wschodzie zapanował pokój, rozwiązanie konfliktu powinno uwzględniać wszelkie postulaty Izraelczyków.	
Propalestynizm	5. Zgadzam się z większością decyzji podejmowanych przez władze palestyńskie. 6. Obszar pomiędzy Morzem Śródziemnym a rzeką Jordan należy wyłącznie do Palestyńczyków. 7. Wyłącznie Izrael jest odpowiedzialny za konflikt na Bliskim Wschodzie. 8. Ataki samobójcze stosowane przez Palestyńczyków są uzasadnioną metodą walki z silniejszym przeciwnikiem.	1 – zdecydowanie się nie zgadzam 5 – zdecydowanie się zgadzam
Racjonalne podejście do konfliktu	9. Nie można jednoznacznie oceniać konfliktu na Bliskim Wschodzie. 10. Wina za konflikt izraelsko-palestyński leży po obu stronach. 11. Rozwiązanie konfliktu na Bliskim Wschodzie powinno uwzględniać potrzeby dwóch stron. 12. Izraelska okupacja nie usprawiedliwia stosowania terroru.	

Korelacje między trzema formami antysemityzmu a zmiennymi

Aby określić stopień powiązania wszystkich trzech form antysemityzmu ze wspomnianymi wcześniej zmiennymi zależnymi, na początku stworzyliśmy macierz korelacji. Wyniki tych analiz prezentuje tabela 2.

Gdy mowa o dystansie społecznym wobec Żydów, wyniki analizy korelacji pokazują, że wszystkie trzy formy uprzedzeń antyżydowskich są pozytywnie związane z niechęcią do akceptacji obecności Żydów w bliższym i dalszym otoczeniu społecznym, przy czym siła związku jest największa w przypadku antysemityzmu tradycyjnego.

Jeśli chodzi o akceptację różnych typów przemocy, ponownie, tradycyjne uprzedzenia antyżydowskie w dużej mierze charakteryzują się największymi wskaźnikami korelacji. Ten typ postaw nie tylko jako jedyny jest pozytywnie związany z akceptacją przemocy fizycznej, ale również w najwyższym

stopniu koreluje z pozostałymi „aktywnymi” formami przemocy – izolacją, przemocą werbalną i pośrednią. Ponadto jest to jedyna forma uprzedzeń antyżydowskich negatywnie skorelowana z akceptacją działań pozytywnych na rzecz Żydów oraz w ogóle niezwiązana z chęcią asymilacji osób żydowskiego pochodzenia.

Tabela 2

Związki trzech form antysemityzmu z dystansem społecznym wobec Żydów, akceptacją różnych form przemocy, podejściem do konfliktu izraelsko-palestyńskiego oraz stopniem dehumanizacji Żydów. Współczynniki korelacji

	Antysemitizm wtórny	Antysemitizm spiskowy	Antysemitizm tradycyjny
Dystans społeczny wobec Żydów	0,32***	0,33***	0,39***
Przemoc fizyczna	0,05	0,02	0,36***
Przemoc werbalna	0,09**	0,04	0,25***
Izolacja	0,16***	0,14***	0,37***
Przemoc pośrednia	0,23***	0,17***	0,32***
Asymilacja	0,32***	0,31***	0,05
Ignorowanie	0,08**	0,12***	0,06
Działania pozytywne	0,07*	0,12***	-0,27***
Proizraelizm	0,09*	0,11***	0,25***
Propalestynizm	0,18***	0,11***	0,43***
Racjonalne podejście do konfliktu	0,17***	0,24***	-0,13***
Dehumanizacja	0,08**	-0,06	0,28***

* $p < 0,05$; ** $p < 0,01$; *** $p < 0,001$.

Podobnie rzecz ma się, gdy mowa o odmawianiu Żydom człowieczeństwa. Okazało się bowiem, że spośród wszystkich trzech form antysemityzmu relatywnie silnie skorelowane z dehumanizacją są uprzedzenia tradycyjne, natomiast w przypadku antysemityzmu wtórnego i spiskowego w zasadzie nie zaobserwowaliśmy żadnego związku.

Patrząc na wyniki dotyczące relacji między antysemityzmem a opiniami na temat konfliktu izraelsko-palestyńskiego, można łatwo zauważyć, że sytuacja nie jest tak jednoznaczna jak w przypadku wcześniej opisywanych zmiennych. Ze względu na to, że uzyskane wyniki trudno jest zinterpretować bez wzięcia pod uwagę postaw antymuzułmańskich, rezultaty odnoszące się do postrzegania konfliktu na Bliskim Wschodzie zostaną opisane w dalszej części tego rozdziału, w oparciu o analizę regresji.

Wpływ antysemityzmu na dystans społeczny

W celu określenia wpływu poszczególnych form antysemityzmu na każdą z opisanych wcześniej zmiennych, przeprowadziliśmy szereg analiz regresji. Pierwsze zaprezentowane wyniki dotyczą relacji między uprzedzeniami antyżydowskimi a dystansem społecznym wobec Żydów. W tej analizie wszystkie trzy formy antysemityzmu wprowadziliśmy jako predyktory, a zagregowaną miarę dystansu społecznego jako zmienną zależną. Tabela 3 przedstawia wyniki dla sondaży z lat 2009, 2013 i 2017.

Tabela 3

Wpływ trzech form antysemityzmu na dystans do Żydów w latach 2009, 2013 i 2017

	Dystans społeczny do Żydów		
	PPS 2009	PPS 2013	PPS 2017
Antysemityzm wtórny	0,05 (0,03)	0,00 (0,03)	0,09 (0,04)*
Antysemityzm spiskowy	0,15 (0,03)***	0,06 (0,03)*	0,11 (0,04)**
Antysemityzm tradycyjny	0,09 (0,02)***	0,09 (0,02)***	0,19 (0,02)***
R^2	0,14*	0,07*	0,20*

* $p < 0,05$; ** $p < 0,01$; *** $p < 0,001$.

Jak pokazują powyższe analizy, zależności między uprzedzeniami antyżydowskimi a dystansem społecznym do Żydów uległy nieznacznej zmianie na przestrzeni ostatnich kilku lat. Pierwszym wartym podkreślenia faktem jest znaczący wzrost mocy predyktywnej modelu. Siła związku pomiędzy trzema formami antysemityzmu a dystansem znacząco wzrosła w roku 2017 w porównaniu do obu poprzednich sondaży. Oznacza to, że pomimo względnego braku zmian w sile postaw antysemitycznych, w znacznie większym stopniu wpływają one na chęć dystansowania się od osób pochodzenia żydowskiego.

Najbardziej znaczącą różnicą w najnowszej edycji Polskiego Sondażu Uprzedzeń jest fakt, że na znaczeniu zyskał antysemityzm wtórny – okazał się on być pozytywnie związany z niechęcią do akceptacji Żydów w otoczeniu społecznym, podobnie jak pozostałe dwie formy uprzedzeń antyżydowskich. To oznacza, że zarówno osoby wierzące w spisek żydowski i mord rytualny oraz obwiniające współczesnych Żydów za śmierć Chrystusa, jak i te, które twierdzą, że Żydzi sami są winni istnienia antysemityzmu oraz uznające, że przedstawiciele tej grupy społecznej nadużywają historycznej roli ofiary, są bardziej skłonne unikać Żydów w najbliższym otoczeniu. Ten rezultat jest zastanawiający, zwłaszcza biorąc pod uwagę to, że nie zmieniła się miara antysemityzmu wtórnego pomiędzy pomiarami oraz to, że nie zauważyliśmy wzrostu w poziomie wtórnych uprzedzeń antyżydowskich w Polsce na

przestrzeni ostatnich ośmiu lat. Wydaje się, że obie te zależności – wzrost znaczenia antysemityzmu w wyjaśnianiu niechęci do akceptacji Żydów w otoczeniu społecznym oraz fakt, że wtórny antysemityzm wyjaśnia część tej zmienności – mogą mieć wspólne źródła. Te rezultaty mogą być bowiem związane z zanikiem norm poprawności politycznej, prowadzącym do chętniejszego przyznawania się osób badanych do negatywnych postaw, czego następstwem są silniejsze powiązania tych postaw z deklarowanymi uprzedzeniami. Zgromadzone dane nie pozwalają nam jednak na weryfikację tej tezy.

Wpływ antysemityzmu na dehumanizację i przemoc

Kolejne prezentowane analizy dotyczą wpływu uprzedzeń antyżydowskich na skłonność do odmawiania człowieczeństwa członkom tej grupy. W tej analizie²⁰ ponownie wprowadziliśmy wszystkie trzy formy antysemityzmu jako predyktory, zaś dehumanizację jako zmienną zależną. Rezultaty zaprezentowane są w tabeli 4.

Tabela 4

Wpływ trzech form antysemityzmu na dehumanizację Żydów

	Dehumanizacja
Antysemityzm wtórny	0,09 (0,09)
Antysemityzm spiskowy	-0,18 (0,09)*
Antysemityzm tradycyjny	0,43 (0,05)***
R^2	0,08*

* $p < 0,05$; *** $p < 0,001$.

Wyniki analizy regresji pokazują, że w przypadku dehumanizacji największe znaczenie mają tradycyjne uprzedzenia antyżydowskie. Osoby, które wierzą w mord rytualny oraz obwiniają współczesnych Żydów za śmierć Jezusa Chrystusa – czyli te, które prezentują najbardziej prymitywne postawy antyżydowskie, wynikające z przesłanek religijnych – są bardziej skłonne, by w jakimś stopniu odmawiać człowieczeństwa Żydom. Co ciekawe, wiara w spisek żydowski okazała się być negatywnym predyktorem dehumanizacji Żydów. Ten wynik można wyjaśnić w oparciu o teorię odczłowieczania

20 Mając na uwadze problemy związane ze zmienną *dehumanizacja* – dużą skośnością rozkładu, duże różnice w liczebnościach pomiędzy kategoriami – przeprowadziliśmy trzy typy analizy regresji: logistyczną, porządkową oraz liniową. Jako że każda z tych metod najlepiej „radzi sobie”, mówiąc kolokwialnie, z innym z wymienionych problemów, w ten sposób mogliśmy upewnić się, że uzyskane wyniki są stabilne. Rezultaty każdej z analiz pokazują takie same tendencje, w związku z czym w rozdziale zaprezentowaliśmy wyniki liniowej analizy regresji, gdyż te najłatwiej zinterpretować.

przedstawioną przez Nicka Haslama (2006) i wyróżniającą dwa typy dehumanizacji: animalistyczną i mechaniczną. Narzędzie, które zastosowaliśmy w badaniu PPS 2017 do pomiaru dehumanizacji mierzyło zdecydowanie ten pierwszy typ, w ramach którego osobom i grupom społecznym odmawia się takich cech jak wyrefinowanie, grzeczność, wrażliwość moralna i, co ważne, procesy poznawcze wyższego rzędu. Ci, którzy stają się ofiarą tego typu dehumanizacji, są postrzegani jako grubiańscy, pozbawieni samokontroli i nieinteligentni, a ich zachowania jako mniej motywowane oceną poznawczą, a bardziej wynikające z instynktów. Spiskowanie zaś niewątpliwie wymaga używania procesów poznawczych wyższego rzędu. Nie powinno zatem dziwić, że osoby, które wierzą w spisek żydowski, są także mniej skłonne odmawiać Żydom takich cech typowo ludzkich jak inteligencja czy samokontrola.

Następnie postanowiliśmy przyjrzeć się temu, jak prezentowanie postaw antyżydowskich wpływa na akceptację przemocy międzygrupowej, której obiektem są Żydzi. Tabela 5 przedstawia wyniki analiz regresji, w której jako predyktory raz jeszcze potraktowaliśmy trzy formy antysemityzmu, zaś jako zmienne zależne kolejne podskale skali przemocy.

Tabela 5

Wpływ trzech form antysemityzmu na akceptację przemocy wobec Żydów

	Przemoc fizyczna	Przemoc werbalna	Izolacja	Przemoc pośrednia	Asymilacja	Ignorowanie	Działania pozytywne
Antysemityzm tradycyjny	0,49 (0,06)***	0,28 (0,07)***	0,39 (0,06)***	0,31 (0,07)***	-0,22 (0,07)***	-0,05 (0,06)	-0,50 (0,06)***
Antysemityzm wtórny	0,00 (0,10)	0,23 (0,12)	0,18 (0,12)	0,38 (0,12)	0,45 (0,12)***	-0,02 (0,12)	0,15 (0,09)
Antysemityzm spiskowy	-0,16 (0,10)	-0,19 (0,10)	-0,07 (0,11)	-0,09 (0,12)	0,23 (0,11)*	-0,17 (0,11)	0,30 (0,11)**
<i>R</i> ²	0,15*	0,06*	0,12*	0,11*	0,12*	0,01	0,14*

* $p < 0,05$; ** $p < 0,01$; *** $p < 0,001$.

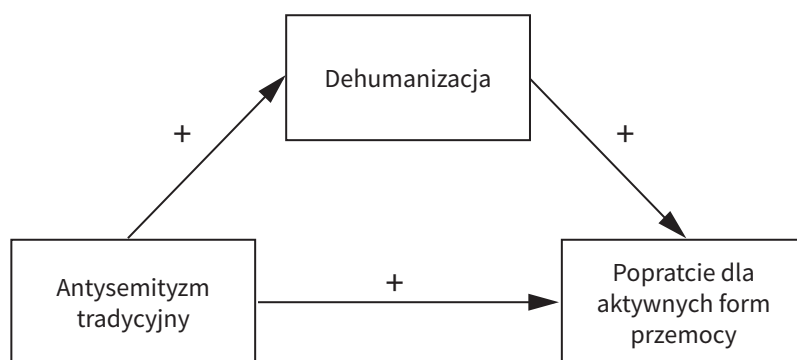
I znów to tradycyjne uprzedzenia antyżydowskie mają największe znaczenie, gdy mowa o wyjaśnianiu akceptacji przemocy międzygrupowej. Przede wszystkim osoby, które wierzą w mord rytualny i obwiniają współczesnych Żydów za śmierć Chrystusa, są bardziej skłonne uznawać za uzasadnione takie zachowania, pojawiające się w kontekście konfliktu międzygrupowego, jak bicie grupy mniejszościowej przez większośćową czy dewastacja mienia tych pierwszych przez tych drugich. Jednocześnie zarówno wiara w spisek żydowski, jak i przekonanie, że Żydzi wykorzystują nasze poczucie

winy, nie mają takiego efektu. Warto zauważyć, że dla zmiennej *przemoc fizyczna* skonstruowany model wyjaśnia największą część wariancji w porównaniu do wszystkich innych typów przemocy. Podobny do obserwowanego w przypadku przemocy fizycznej efektu tradycyjnych uprzedzeń antyżydowskich, przy jednoczesnym braku efektu dla wiary w spisek żydowski oraz wtórnego antysemityzmu, znaleźliśmy w modelach regresji dla przemocy werbalnej, izolacji i przemocy pośredniej. To oznacza, że osoby prezentujące tradycyjne postawy antyżydowskie za bardziej uzasadnione uznają takie działania grupy większościowej jak rozsiewanie plotek na temat przedstawicieli grupy mniejszościowej oraz wdawanie się z nimi w kłótnie, budowanie muru, którego celem będzie odgrodzenie się od przedstawicieli mniejszości żydowskiej i odmawianie im obsługi w sklepach lub restauracjach, a także organizowanie strajków i protestów oraz podejmowanie prób pozbycia się przedstawicieli grupy mniejszościowej za pomocą władz. Co ważne, antysemityzm tradycyjny jako jedyny jest negatywnym predyktorem uznawania zasadności podejmowania działań pozytywnych na rzecz grupy obcej, takich jak szukanie porozumienia czy dążenie do poznania przedstawicieli mniejszości. Jeśli chodzi o antysemityzm wtórny, jedyny efekt, jaki zaobserwowaliśmy, dotyczy skali asymilacji. Osoby, które twierdzą m.in., że Żydzi rozpowszechniają pogląd, iż Polacy są antysemitami, są również bardziej skłonne, by uznać za zasadne takie działania jak zmuszanie Żydów do dostosowania się do panujących zasad czy uważne obserwowanie ich zachowania. Podobny efekt wystąpił także w przypadku wiary w spisek żydowski, co prawdopodobnie można wyjaśnić w oparciu o ludowe powiedzenie „przyjaciół trzymaj blisko, wrogów jeszcze bliżej”. Skoro bowiem Żydzi dążą do panowania nad światem lub głoszą pogląd, że Polacy są antysemitami, wykorzystując przy tym nasze poczucie winy za zdarzenia drugiej wojny światowej, dobrze jest, po pierwsze, bacznie ich obserwować, po drugie zaś – zmusić ich do przyjęcia naszych wartości. Ostatnim rezultatem, na który warto zwrócić uwagę, jest pozytywny efekt wiary w spisek żydowski na poparcie działań pozytywnych wobec Żydów. Można przypuszczać, że w tym wypadku mamy do czynienia z odwoływaniem się do zasady wzajemności, czyli jednej z podstawowych zasad wymiany społecznej (Cropanzano, Mitchell, 2005). Jeśli wierzymy bowiem w to, że Żydzi chcą mieć decydujący głos w instytucjach finansowych, a swoje cele osiągają dzięki tajnym porozumieniom, opierając się o zasadę wzajemności, będziemy także bardziej skłonni uznać, że dobrze jest im pomagać, bo zwiększa to szanse na to, że i oni pomogą nam w potrzebie. Warto jednak dodać, że obserwowane efekty mogą być po części związane z charakterystyką skal – przykładowo, zarówno skala antysemityzmu tradycyjnego, jak i choćby podskala przemocy fizycznej to takie miary, na które względnie niewiele

osób odpowiada twierdząco. Używając terminów psychometrycznych, są to zatem miary o większej „trudności”. To zaś może sprawiać, że skale te mają dużą kowariancję, w związku z czym wpływ antysemityzmu tradycyjnego na poparcie takich działań jak bicie osób nowoprzybyłych może być relatywnie przeszacowany, zaś dwóch pozostałych typów postaw antyżydowskich – niedoszacowany.

Relacja między dehumanizacją a akceptacją przemocy

Chcąc lepiej zrozumieć mechanizmy leżące u podstaw relacji między antysemityzmem tradycyjnym a akceptacją przemocy międzygrupowej, postanowiliśmy przeprowadzić szereg analiz mediacji, za zmienną zależną przyjmując poszczególne typy przemocy związane pozytywnie z tradycyjnymi uprzedzeniami antyżydowskimi, za zmienną niezależną antysemityzm tradycyjny, zaś jako mediator traktując dehumanizację. W literaturze dotyczącej przemocy międzygrupowej jako jeden z czynników wpływających na pojawianie się, czy też sprzyjających powstawaniu przemocy zbiorowej, podkreślana jest bowiem właśnie rola odmawiania człowieczeństwa ofiarom (Kelman, 1973; Staub, 1989). Wyniki naszych analiz pokazały, że w przypadku każdego z czterech typów przemocy – fizycznej, werbalnej, izolacji i pośredniej – wpływ tradycyjnych uprzedzeń antyżydowskich na akceptację tego typu zachowań był pozytywnie mediowany przez odmawianie człowieczeństwa Żydom (por. rysunek 2). To oznacza, że antysemityzm tradycyjny w pewnym stopniu prowadził do odczłowieczania Żydów, którego rezultatem było postrzeganie działań przemocowych wobec przedstawicieli tej grupy jako bardziej zasadnych.



Rysunek 8. Model mediacyjny wpływu tradycyjnych uprzedzeń antyżydowskich na poparcie dla aktywnych form przemocy przez odmawianie człowieczeństwa Żydom.

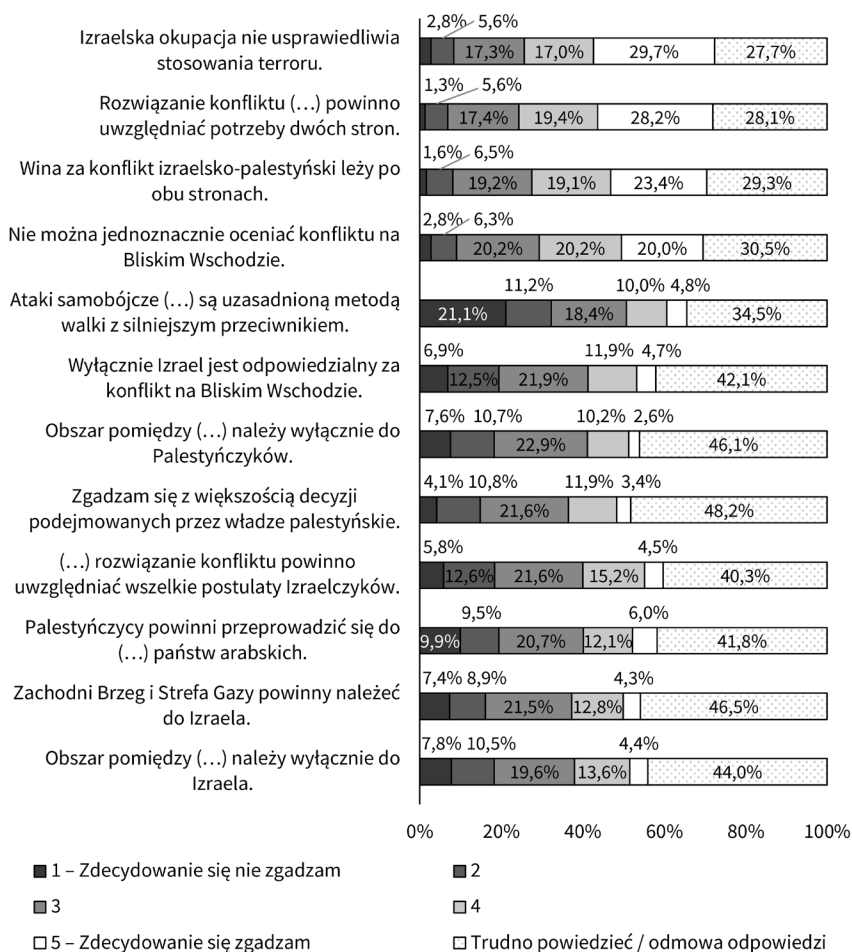
Wpływ antysemityzmu i islamofobii na postrzeganie konfliktu izraelsko-palestyńskiego

Poddaliśmy także analizie relację antysemityzmu i islamofobii z postrzeganiem konfliktu izraelsko-palestyńskiego. Rozkłady procentowe odpowiedzi na poszczególne pytania w skali pokazują, że postawy proizraelskie cieszą się w Polsce nieznacznie większą popularnością niż postawy propalestyńskie – w zależności od pytania od 17,1% do 19,7% osób badanych zgadzało się ze stwierdzeniami z tej skali. Dla porównania, dla skali propalestynizmu ów wskaźnik wyniósł od 12,8% do 16,6%. O relatywnie większym rozpowszechnieniu postaw proizraelskich świadczy również różnica w średnich skal – średnia skali propalestynizmu okazała się być istotnie niższa niż skali proizraelizmu²¹. Wydaje się jednak, że gdy mowa o postawach względem konfliktu izraelsko-palestyńskiego, w Polsce dominuje raczej podejście uwzględniające potrzeby oraz winę obydwu stron sporu. Wskazują na to tak rozkłady procentowe odpowiedzi na poszczególne pozycje skali (w zależności od stwierdzenia, od 40,2% do 47,6% respondentów i respondentek zgodziło się z prezentowanym pytaniem), jak i różnice w średnich między skalą racjonalnego podejścia do konfliktu a proizraelizmem oraz propalestynizmem (por. rysunek 3)²².

Aby przyjrzeć się bliżej związkom antysemityzmu i islamofobii z postawami względem konfliktu izraelsko-palestyńskiego, przeprowadziliśmy szereg analiz korelacji oraz regresji. Do pomiaru uprzedzeń antyżydowskich zastosowaliśmy wspomnianą wcześniej trójczynnikową skalę antysemityzmu, zaś do pomiaru postaw antymuzułmańskich – skróconą wersję dwuczynnikowej *Skali uprzedzeń wobec islamu i krytyki fundamentalizmu islamskiego* (Imhoff, Recker, 2012; więcej na ten temat w rozdziale *Postawy wobec muzułmanów w Polsce* w tym tomie).

21 $t(700) = -8,46; p = 0,000$.

22 Dla skali propalestynizmu $t(700) = -32,50; p = 0,000$.
Dla skali proizraelizmu $t(674) = 23,95$.



Rysunek 9. Rozkład odpowiedzi na pytania w skali postrzegania konfliktu izraelsko-palestyńskiego.

Tabela 6

Analiza regresji skali postrzegania konfliktu izraelsko-palestyńskiego na trzy formy antysemityzmu oraz uprzedzenia antyislamskie i krytykę fundamentalizmu islamskiego

	Proizraelizm	Propalestynizm	Racjonalne podejście do konfliktu
Uprzedzenia antyislamskie	0,19 (0,05)***	-0,04 (0,04)	0,05 (0,04)
Krytyka fundamentalizmu islamskiego	-0,04 (0,05)	-0,06 (0,05)	0,37 (0,04)***
Antysemityzm wtórny	-0,02 (0,06)	0,19 (0,05)***	0,04 (0,05)
Antysemityzm spiskowy	0,00 (0,06)	-0,13 (0,05)**	0,10 (0,04)*
Antysemityzm tradycyjny	0,16 (0,03)***	0,34 (0,03)***	-0,14 (0,03)***
R^2	0,09	0,21	0,23

* $p < 0,05$; ** $p < 0,01$; *** $p < 0,001$.

Jak pokazują analizy, postawy względem konfliktu izraelsko-palestyńskiego są związane z uprzedzeniami względem Żydów i muzułmanów, przy czym różne typy postaw mają odmienne znaczenie dla tego, jak postrzegany jest konflikt na Bliskim Wschodzie. W przypadku proizraelizmu pozytywnym predyktorem okazały się być uprzedzenia wobec islamu oraz tradycyjne uprzedzenia antyżydowskie. To oznacza, że bardziej skłonne opowiadać się po stronie Izraela są osoby wykazujące silnie antymuzułmańskie postawy, ale także takie, które obwiniają współczesnych Żydów za śmierć Chrystusa. I chociaż pierwszy rezultat raczej nie zaskakuje – w końcu jeśli w sposób uproszczony postrzegamy konflikt, w którym po jednej stronie stoją Żydzi, po drugiej zaś muzułmanie, żywienie niechęci do tych drugich będzie niejako wymuszało popieranie tych pierwszych – drugi wynik skłania do refleksji. Zebrane dane nie pozwalają na pogłębione analizy i wyjaśnienie tego rezultatu, jednak nasuwają się dwie hipotezy, które mogą potencjalnie tłumaczyć uzyskane wyniki. Po pierwsze, jeśli zastosujemy do antysemityzmu koncepcje odróżniające tradycyjne i nowoczesne uprzedzenia (Dovidio, Gaertner, 2000; Swim, Aikin, Hall, Hunter, 1995), możemy zauważyć, że te pierwsze zdecydowanie bardziej bezpośrednio łączą się np. z otwartymi deklaracjami chęci pozbycia się grupy obcej. Związek antysemityzmu tradycyjnego, mającego jawnie uprzedzeniowy charakter, z poparciem polityki Izraela może zatem oznaczać, że osoby prezentujące tego typu postawy postrzegają państwo Izrael jako miejsce, do którego Żydzi mogą wyjechać – i tym samym nie zamieszkiwać ziem polskich. Hipoteza ta jest dość pokrętna, niemniej warto zwrócić uwagę na to, jak chętnie prawicowe środowiska podchwytowały pomysł żydowskiego osadnictwa na Madagaskarze (Zalewska, 1988), czy też przypomnieć popularne hasło antysemickiej kampanii '68 roku: „Studenci do nauki, literaci do pióra, syjoniści do Syjonu” (*Marzec 68 – bunt studentów...*, 2013). Druga hipoteza, jaką można postawić, dotyczy zaś wątku religijnego. Wiadomym jest, że tradycyjny antysemityzm to niechęć wynikająca z religijnych, chrześcijańskich pobudek. Można jednak zastanawiać się, czy w przypadku konfliktu, w którym po jednej stronie stoją muzułmanie, po drugiej zaś Żydzi, sympatia osób prezentujących uprzedzenia wpływające z pobudek religijnych nie będzie mimo wszystko leżała po stronie Żydów, choćby z uwagi na spostrzeganą bliższość kulturową judaizmu (Marranci, 2004) oraz dostrzeganą potencjalne zagrożenie dla wartości chrześcijańskich, stanowione przez muzułmanów (Raiya, Pargament, Mahoney, Trevino, 2008).

Jeśli chodzi o opowiadanie się po stronie Palestyny, tu rzecz ma się nieco inaczej. Okazuje się bowiem, że wszystkie trzy formy antysemityzmu są istotnie statystycznie związane z tego typu postawami, przy czym tradycyjne

oraz wtórne uprzedzenia antyżydowskie pozytywnie przewidują bezkrytyczne poparcie dla Palestyny, zaś wiara w spisek żydowski jest negatywnym predyktorem przyjmowania racji tej strony sporu. To oznacza, że te osoby, które uważają, że Żydzi wykorzystują nasze wyrzuty sumienia, podczas gdy sami są winni istnienia antysemityzmu, oraz te, u których uprzedzenia wobec Żydów wynikają z przesłanek religijnych, są bardziej skłonne opowiadać się po stronie Palestyny w konflikcie bliskowschodnim. Wydaje się zatem, że to właśnie bezkrytyczne opowiadanie się po stronie Palestyny jest nie tylko w największym stopniu związane z uprzedzeniami antyżydowskimi, ale też w pewnym stopniu stanowi kamuflaż dla postaw antysemitycznych.

W przypadku racjonalnego podejścia do konfliktu, analiza regresji wykazała, że pozytywnym predyktorem tego typu postaw była krytyka fundamentalizmu islamskiego oraz, w znacznie mniejszym stopniu, wiara w spisek żydowski, zaś negatywnym predyktorem tradycyjne uprzedzenia antysemityczne. Ów wynik w dużej mierze nie zaskakuje. Po pierwsze, można przypuszczać, że osoby, które w zrównoważony sposób krytykują islam za ekstremalne prądy obecne w tej religii, będą również bardziej skłonne dostrzegać winę oraz potrzeby obydwu stron w konflikcie bliskowschodnim. Po drugie, po osobach, które swoją opinię na temat Żydów opierają na nieracjonalnych, niepotwierdzonych zabobonach, również w mniejszym stopniu spodziewamy się, że będą próbowały spojrzeć na spór z punktu widzenia tak jednej, jak i drugiej strony. Ponownie jednak zastanawia rola wiary w spisek żydowski. Wcześniejsze badania nad relacją między wiarą w teorie spiskowe – których jednym z przykładów jest antysemityzm spiskowy – a analitycznym myśleniem pokazują bowiem, że osoby myślące w sposób bardziej analityczny są mniej skłonne wierzyć w teorie spiskowe (Swami, Voracek, Stieger, Tran, Furnham, 2014). Można by zatem przypuszczać, że racjonalne podejście do konfliktu, niewątpliwie wymagające analitycznego myślenia, będzie negatywnie związane z tendencją do wiary w spisek żydowski. Tymczasem wyniki analizy regresji przeczą tym przypuszczeniom.

Warto zaznaczyć, że skonstruowany model wyjaśnia względnie dużą część wariacji w kwestii postaw propalestyńskich oraz racjonalnym, zrównoważonym podejściu do konfliktu, zaś raczej niewielką w przypadku proizraelizmu. Ten wynik sugeruje, że występowanie uprzedzeń antyżydowskich i antymuzułmańskich – czy, w przypadku racjonalnego podejścia, brak tego typu postaw – ma większe znaczenie dla opowiadania się po stronie Palestyny w konflikcie bliskowschodnim niż dla przyjmowania racji Izraela. Innymi słowy, bezkrytyczne poparcie dla Palestyny jest w większym stopniu związane z uprzedzeniami, w tym przede wszystkim

z antysemityzmem, niż bezkrytyczne poparcie dla Izraela. Należy jednak dodać, że wtórne postawy antysemickie oraz wiara w spisek żydowski są ze sobą wysoko skorelowane, co może mieć wpływ na efekty uzyskane w analizach regresji. Warto więc traktować je z pewną ostrożnością.

PODSUMOWANIE

Omówione w niniejszym rozdziale wyniki badań sondażowych pokazują, że antysemityzm w Polsce to zjawisko trwałe. Na przestrzeni lat 2013–2017 nie zmienił się poziom wtórnych przekonań antyżydowskich, zaś poziom wiary w spisek żydowski uległ nieznacznemu spadkowi między latami 2013 i 2016, jednak w 2017 roku wrócił do stanu sprzed czterech lat. Co ciekawe, po raz kolejny zaobserwowaliśmy wzrost postaw antyżydowskich wynikających z przesłanek religijnych. Chociaż tego typu uprzedzenia są wciąż stosunkowo najmniej rozpowszechnione w naszym kraju, stopniowy wzrost ich popularności powinien niepokoić z kilku powodów przedstawionych poniżej.

Po pierwsze, tradycyjne przekonania antysemickie są najsilniejszym pozytywnym predyktorem niechęci do obecności Żydów w najbliższym otoczeniu społecznym. Po drugie, antysemityzm tradycyjny jako jedyny ma pozytywny wpływ na skłonność do odmawiania Żydom człowieczeństwa. Po trzecie, tradycyjne przekonania antyżydowskie odgrywają największą rolę, gdy mowa o skłonności do upraszczania konfliktu na Bliskim Wschodzie i skrajnego opowiadania się po jednej lub drugiej stronie sporu, przy jednoczesnym braku chęci dostrzeżenia winy i potrzeb obydwu uczestników konfliktów. I wreszcie, ta forma postaw antysemickich jako jedyna pozytywnie przewiduje akceptację aktywnych form przemocy międzygrupowej, takich jak bicie i opluwanie, rozsiewanie plotek i kłócenie się, budowanie muru oraz tworzenie osobnych klas dla dzieci pochodzenia żydowskiego czy też organizowanie strajków i protestów przeciwko obecności mniejszości żydowskiej. Co ważne, wydaje się, że mechanizmem częściowo wyjaśniającym relację między antysemityzmem tradycyjnym a spostrzeganiem zasadności przemocy jest właśnie dehumanizacja. Postawy antyżydowskie wynikające z przesłanek religijnych prowadzą bowiem do odmawiania człowieczeństwa Żydom (przynajmniej do pewnego stopnia), którego rezultatem jest akceptacja dla różnych działań przemocowych. Co ważne, w dotychczasowych badaniach nad antysemityzmem podkreślano znaczenie bardziej nowoczesnych i wysublimowanych, niebezpośrednich form uprzedzeń (Bilewicz i in., 2013). Najnowsze wyniki pokazują jednak, że otwarte, tradycyjne uprzedzenia, głęboko zakorzenione w kulturze, stają się bardziej powszechne lub też respondenci bardziej chętnie się do takich postaw przyznają. Z kolei ta otwarta, tradycyjna niechęć i wrogość w znacznym stopniu przekłada się

na dyskryminujące, czy wręcz przemocowe zachowanie. Wydaje się zatem, że w związku z tym, jak poważne konsekwencje społeczne może mieć antysemityzm tradycyjny, odsyłanie go do lamusa historii, postulowane przez wielu badaczy (por. Bilewicz i in., 2011), jest zdecydowanie nieuzasadnione.

Jednocześnie należy podkreślić, że wśród osób biorących udział w badaniu, ponad 85% zadeklarowało, że nie zna osobiście żadnego Żyda. W tym kontekście występowanie tak silnie negatywnego stosunku wobec przedstawicieli tej grupy, wyrażonego poprzez trzy formy postaw antyżydowskich, mogłoby dziwić, jednak zjawisko to nie jest dla badaczy antysemityzmu nowością. W literaturze przedmiotu zostało ono opisane jako tzw. *antysemityzm bez Żydów* (Cooper, 2000).

Jeśli chodzi o powiązania antysemityzmu z cechami demograficznymi i wykształceniem, ponownie zauważyliśmy, że uprzedzenia antyżydowskie są raczej prezentowane przez osoby mniej wykształcone, starsze oraz deklarujące swoje poglądy polityczne jako bardziej prawicowe. Co ciekawe, w zasadzie nie zaobserwowaliśmy związku pomiędzy wielkością miejscowości, z której pochodziła osoba badana, a wyrażaniem postaw antysemitycznych, mimo że relacja ta pojawiła się w badaniach jeszcze cztery lata temu. Ponadto dodatnia korelacja między wiekiem osób badanych a postawami antyżydowskimi również nie była tak silna, jak w poprzedniej edycji Polskiego Sondażu Uprzedzeń. To może sugerować, że w przeciągu ostatnich czterech doszło do pewnego rodzaju rozlania się postaw antysemitycznych i że uprzedzenia tego typu przestały być w tak dużym stopniu, jak dotychczas, domeną grupy osób pochodzących z konkretnej grupy społecznej. Najlepszą tego egzemplifikacją są zaś przykłady wypowiedzi antysemitycznych, przywołane na początku tego rozdziału.

LITERATURA CYTOWANA

- Bergmann, W., Erb, R. (1991). *Antisemitismus in der Bundesrepublik Deutschland: Ergebnisse der empirischen Forschung von 1946–1989* [Antisemitism in the German Federal Republic: Results of empirical research between 1946–1989]. Opladen: Leske+Budrich.
- Bilewicz, M., Winiewski, M., Kofta, M. (2011). Zagrożający spiskowcy. Zjawisko antysemityzmu w Polsce na podstawie Polskiego Sondażu Uprzedzeń 2009. W: M. Kofta, M. Bilewicz (red.), *Wobec obcych. Zagrożenie psychologiczne a stosunki międzygrupowe* (s. 60–73). Warszawa: PWN.
- Bilewicz, M., Winiewski, M., Kofta, M., Wójcik, A. (2013). Harmful ideas, the structure and consequences of anti-Semitic beliefs in Poland. *Political Psychology*, 34(6), 821–839.
- Bulska, D., Winiewski, M. (2014). *Postawy antyizraelskie a antysemityzm w Polsce. Raport na podstawie PPS 2013*. Pobrane z: http://www.http://cbu.psychologia.pl/uploads/f_winiewski/PPS2%20rapo|~rty/Raport%20Antyizraeli zm%20v6_2015.03.31.pdf
- Bulska, D., Winiewski, M. (w druku). Nieracjonalna krytyka Izraela i Palestyny: Nowe szaty tradycyjnych uprzedzeń? *Social Psychological Bulletin*.
- Buryła, S. (2004). Antyjudajizm czy antysemityzm? Kilka znaków zapytania. *Studia Judaica*, 1(13), 95–110.
- Cała, A. (1992). *Wizerunek Żyda w polskiej kulturze ludowej*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Cohen, F., Jussim, L., Harber, K. D., Bhasin, G. (2009). Modern anti-Semitism and anti-Israeli attitudes. *Journal of Personality and Social Psychology*, 97(2), 290–306.
- Cooper, L. (2000). *In the shadow of the Polish eagle*. Nowy Jork: Palgrave.
- Cropanzano, R., Mitchell, M. S. (2005). Social exchange theory: An interdisciplinary review. *Journal of Management*, 31(6), 874–900.
- Datner-Śpiewak, H. (1996). Struktura i wyznaczniki postaw antysemitycznych. W: I. Krzemiński (red.), *Czy Polacy są antysemitami* (s. 27–64). Warszawa: Oficyna Naukowa.
- de Fontette, F. (1992). *Historia antysemityzmu*. Wrocław: Wydawnictwo Siedmioróg.
- Deutsch, M., Coleman, P. T., Marcus, E. C. (red.). (2011). *The handbook of conflict resolution: Theory and practice*. San Francisco: Jossey-Bass.

- Dovidio, J. F., Gaertner, S. L. (2000). Aversive racism and selection decisions: 1989 and 1999. *Psychological Science*, 11(4), 315–319.
- Frindte, W., Wettig, S., Wammetsberger, D. (2005). Old and new anti-semitic attitudes in the context of authoritarianism and social dominance orientation: Two studies in Germany. *Peace and Conflict: Journal of Peace Psychology*, 11(3), 239–266.
- Hartukowicz, J. (2017, 10 lipca). *Podpalacz kukły Żyda Piotr Rybak pójdzie do więzienia. Sąd nie zgodził się na dozór elektroniczny*. Pobrane z: <http://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/7,35771,22075077,podpalacz-kukly-zyda-piotr-rybak-pojdzie-dowiezienia-sad-nie.html>
- Haslam, N. (2006). Dehumanization: An integrative review. *Personality and Social Psychology Review*, 10(3), 252–264.
- Imhoff, R., Recker, J. (2012). Differentiating Islamophobia: Introducing a new scale to measure Islamoprejudice and secular Islam critique. *Political Psychology*, 33(6), 811–824.
- Kelman, H. G. (1973). Violence without moral restraint: Reflections on the dehumanization of victims and victimizers. *Journal of Social Issues*, 29(4), 25–61.
- Kempf, W. (2009). Israel-criticism and modern anti-Semitism. *Diskussionsbeiträge der Projektgruppe Friedensforschung Konstanz*, 62.
- Kempf, W. (2010). Patterns of criticizing Israel and their relationship to modern anti-Semitism. *Conflict and Communication Online*, 9(1), 1–20.
- Kofta, M., Sędek, G. (1992). Struktura poznawcza stereotypu etnicznego, bliskość wyborów parlamentarnych a przejawy antysemityzmu. W: Z. Chlewiński, I. Kurcz (red.), *Stereotypy i uprzedzenia* (s. 67–86). Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN.
- Kofta, M., Sędek, G. (2005). Conspiracy stereotypes of Jews during systemic transformation in Poland. *International Journal of Sociology*, 35(1), 40–64.
- Kteily, N., Bruneau, E., Waytz, A., Cotterill, S. (2015). The ascent of man: Theoretical and empirical evidence for blatant dehumanization. *Journal of Personality and Social Psychology*, 109(5), 901–931.
- Krzemiński, I. (red.). (1996). *Czy Polacy są antysemitami? Wyniki badania sondażowego*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Krzemiński, I. (red.). (2004). *Antysemityzm w Polsce i na Ukrainie: Raport z badań*. Warszawa: Wydawnictwo Scholar.
- Lederach, J. P., Maiese, M. (2003). *Conflict transformation*. Pobrane z: <http://www.beyondintractability.org/essay/transformation/?nid=1223>

- Marranci, G. (2004). Multiculturalism, Islam and the clash of civilisations theory: Rethinking Islamophobia. *Culture and Religion*, 5(1), 105–117.
- Marzec 68 – bunt studentów, walka wewnątrz PZPR, antysemityzm (2013, 8 marca).
Pobrane z: <https://wiadomosci.wp.pl/marzec-68-bunt-studentow-walka-wewnatrz-pzpr-antysemityzm-6031585950507649a>
- Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji (2016). *Analiza przestępczości z nienawiści*. Warszawa: MSWiA. Pobrane z: https://www.spolesctwoobywatelskie.gov.pl/sites/default/files/analiza_mswia_policja.pdf
- Morrison, M. A., Morrison, T. G. (2003). Development and validation of a scale measuring modern prejudice toward gay men and lesbian women. *Journal of Homosexuality*, 43(2), 15–37.
- mw/ja (2016, 18 listopada). *Kto wydał Jezusa? Krzyżówka dla dzieci uczy, że wcale nie Judasz*. Pobrane z: <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/kto-wydal-jezusa-kontrowersyjna-krzyzowka,692823.html>
- Ogórek, M. [ogorekmagda]. (2017, 28 lipca). Panie @MarekBorowski, nawiązując do wypowiedzi o kręgośłupie @Jaroslaw_Gowin czy oznaką kręgośłupa jest zmiana nazwiska z Berman na Borowski? [Tweet]. Pobrane z: <https://twitter.com/ogorekmagda/status/890987719530295297>
- Poliakov, L. (2008). *Historia antysemityzmu: Epoka nauki*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas.
- Raiya, H. A., Pargament, K. I., Mahoney, A., Trevino, K. (2008). When Muslims are perceived as a religious threat: Examining the connection between desecration, religious coping, and anti-Muslim attitudes. *Basic and Applied Social Psychology*, 30(4), 311–325.
- Rzońca, B. [Bogdan_Rzonca] (2017, 2 sierpnia). Wypoczywam, czytam różne zaległe lektury. I zastanawiam się dlaczego wśród aborterów jest tak dużo Żydów, pomimo holocaustu [Tweet]. Pobrane z: https://twitter.com/Bogdan_Rzonca/status/892647877734019072
- Stahel, L., Cohrs, C. (2015). Socially shared representations of the Israel-Palestine conflict: An exploration among conflict outsiders. *Conflict and Communication*, 14(1), 1–19.
- Staub, E. (1989). *The roots of evil: The origins of genocide and other group violence*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Staub, E. (2006). Reconciliation after genocide, mass killing, or intractable conflict: Understanding the roots of violence, psychological recovery, and steps toward a general theory. *Political Psychology*, 27(6), 867–894.

- Stefaniak, A., Witkowska, M. (2015). Społeczne kontakty Polaków, czyli czy znamy ludzi innych niż my sami i czy chcemy ich poznawać? W: A. Stefaniak, M. Bilewicz, M. Winiewski (red.), *Uprzedzenia w Polsce* (s. 105–130). Warszawa: Liberi Libri.
- Swami, V., Voracek, M., Stieger, S., Tran, U. S., Furnham, A. (2014). Analytic thinking reduces belief in conspiracy theories. *Cognition*, 133(3), 572–585.
- Swim, J. K., Aikin, K. J., Hall, W. S., Hunter, B. A. (1995). Sexism and racism: Old-fashioned and modern prejudices. *Journal of Personality and Social Psychology*, 68(2), 199–214.
- Tokarska-Bakir, J. (2008). *Legandy o krwi: Antropologia przesądu*. Warszawa: Wydawnictwo WAB.
- Wagner, U., Christ, O., Pettigrew, T. F. (2008). Prejudice and group-related behavior in Germany. *Journal of Social Issues*, 64(2), 403–416.
- Weiss, N. (2017, 3 sierpnia). *Israeli soccer team attacked in Poland*. Pobrane z: <http://www.israelnationalnews.com/News/News.aspx/233362>
- Winiewski, M., Bilewicz, M. (2015). Antysemityzm: dynamika i psychologiczne uwarunkowania. W: A. Stefaniak, M. Bilewicz, M. Winiewski (red.), *Uprzedzenia w Polsce* (s. 15–39). Warszawa: Liberi Libri.
- Winiewski, M., Haska, A., Bulska, D. (2015). Krytyka państwa Izrael a antysemityzm. W: A. Stefaniak, M. Bilewicz, M. Winiewski (red.), *Uprzedzenia w Polsce* (s. 41–63). Warszawa: Liberi Libri.
- Zajęcki, K. (2017, 3 marca). *Polscy kibole zaatakowali piłkarzy z Izraela. „Policja zniknęła po ostatnim gwizdku”*. Pobrane z: <https://wiadomosci.wp.pl/polscy-kibole-zaatakowali-pilkarzy-z-izraela-policja-zniknela-po-ostatnim-gwizdku-6151110094817409a>
- Zalewska, G. (1988). Sprawa emigracji żydowskiej z Polski w drugiej połowie lat trzydziestych w świetle materiałów polskiego MSZ. *Dzieje Najnowsze*, 20(1), 85–120.
- Zick, A., Küpper, B. (2007). Antisemitismus in Deutschland: Das traditionelle Vorurteil und seine Transformationen. *Dossier*.

Rozdział 9

**Kontakt międzygrupowy i dystans społeczny –
wyniki Polskiego Sondażu Uprzedzeń 2017**

Anna Stefaniak, Katarzyna Malinowska, Marta Witkowska

WSTĘP

Od czasu publikacji poprzedniej książki *Uprzedzenia w Polsce* (Stefaniak, Bilewicz, Winiewski, 2015) sytuacja polityczna w kraju i w Europie uległa istotnym zmianom. Wybory w 2015 r. przyniosły zwycięstwo konserwatywnej partii Prawo i Sprawiedliwość, która zmieniła dotychczasowy kurs polityczny Polski. Ponadto kryzys migracyjny w Europie wciąż odbija się szerokim echem w polskich mediach i dyskursie publicznym. Obydwa te zjawiska wydają się znajdować odzwierciedlenie w radykalizujących się postawach międzygrupowych Polaków i Polek. Jednocześnie liczba imigrantów i uchodźców w Polsce nie wydaje się zwiększać – polski rząd skutecznie blokuje zabiegi Unii Europejskiej mające na celu relokację niewielkich grup uchodźców nad Wisłę. Nawet jeśli zwiększa się liczba imigrantów ekonomicznych, to większość z nich stanowią bardzo bliscy Polakom pod względem kulturowym i językowym Ukraińcy.

Jednym z celów Polskiego Sondażu Uprzedzeń 2017 była diagnoza aktualnych postaw międzygrupowych polskiego społeczeństwa oraz tego, na ile Polki i Polacy mają okazję doświadczać różnorodności etnicznej poprzez kontakt międzygrupowy z przedstawicielami grup mniejszościowych obecnymi w społeczeństwie. W badaniu użyte zostały narzędzia, które stosowane były także w poprzednich edycjach sondażu oraz w innych badaniach prowadzonych przez zespół Centrum Badań nad Uprzedzeniami Uniwersytetu Warszawskiego. Dzięki temu byliśmy w stanie porównać aktualne nasilenie negatywnych postaw międzygrupowych (dystansu społecznego; Bogardus, 1925) oraz kontaktu międzygrupowego (Allport, 1954; Pettigrew, Tropp, 2011) z postawami Polaków w latach 2009 (Polski Sondaż Uprzedzeń

2009 – PPS 2009), 2013 (Polski Sondaż Uprzedzeń 2013 – PPS 2013) oraz 2014 i 2016 (pierwsza i druga edycja badania Mowa Nienawiści)¹.

W niniejszym rozdziale najpierw opiszemy kluczowe zmiany kontekstu politycznego, które miały miejsce w ostatnim czasie w Polsce oraz ich wpływ na aktualne postawy i zachowania Polaków i Polek wobec przedstawicieli grup mniejszościowych. Następnie przedstawimy podwaliny teoretyczne i znaczenie praktyczne dwóch stosowanych przez nas wskaźników – kontaktu międzygrupowego oraz dystansu społecznego – oraz wyniki Polskiego Sondażu Uprzedzeń 2017 w ich zakresie. Ostatnim elementem naszych analiz będzie porównanie wyników uzyskanych w poprzednich dwóch edycjach PPS (w latach 2009 i 2013) oraz w badaniach Mowa Nienawiści (2014 i 2016) z aktualnymi wynikami.

Polska w roku 2017

Sytuacja polityczna w Polsce w roku 2017 roku wydaje się być silnie kształtowana przez dwa zjawiska: konserwatywne rządy oraz kryzys migracyjny. W wyborach, które odbyły się jesienią 2015 roku, partia Prawo i Sprawiedliwość (PiS) uzyskała 38% głosów, co dało jej 51% mandatów w polskim parlamencie. Dzięki wyborczemu zwycięstwu, PiS przystąpił do realizacji licznych i szeroko zakrojonych reform, a jego konserwatywna retoryka stała się oficjalną retoryką państwową, między innymi ze względu na daleko idące podporządkowanie mediów publicznych celom realizowanym przez partię rządzącą (Newman, Fletcher, Kalogeropoulos, Levy, Nielsen, 2017).

Rok 2015 był także początkiem kryzysu migracyjnego w Europie. Ze względu na nasilenie się konfliktów na Bliskim Wschodzie oraz w Afryce Północnej do wybrzeży Grecji i Włoch zaczęły docierać setki tysięcy osób z tych rejonów, a wiele z nich ginęło w czasie przeprawy przez Morze Śródziemne. W sumie w 2015 roku granice Unii Europejskiej przekroczyło ponad 1,8 miliona uchodźców i imigrantów (FRONTEX, 2017). Tak ogromna liczba przybyszów sprawiła, że konieczna stała się relokacja części uchodźców z państw granicznych (zwłaszcza Grecji i Włoch) do pozostałych państw Unii Europejskiej. Zarówno polscy obywatele i obywatelki, jak i polskie władze od początku byli niechętni relokowaniu uchodźców do Polski, wskazując na pomoc udzielaną coraz liczniej przybywającym do Polski Ukraińcom. Jak podaje Urząd do Spraw Cudzoziemców (2017), liczba Ukraińców ubiegających się o zezwolenie na pobyt czasowy i stały w Polsce faktycznie wzrasta. Mimo deklaracji gotowości przyjęcia niewielkiej

1 Szczegóły na temat wszystkich omawianych badań można znaleźć na stronie internetowej: www.cbu.psychologia.pl/pl/projekty

liczby uchodźców przez premier Ewę Kopacz, po zmianie władzy premier Beata Szydło i władze PiS twardo przeciwstawiły się podjętym przez poprzednią ekipę rządzącą zobowiązaniom (Ambroziak, 2017; Kościński, 2017; polskieradio.pl, 2017). Zarówno obecne władze, jak i polskie społeczeństwo są skrajnie niechętnie przyjmowaniu uchodźców, co pokazują wyniki badań prowadzonych przez Centrum Badań Opinii Społecznej (2017): 74% Polaków i Polek jest przeciwnych lub raczej przeciwnych przyjmowaniu przez Polskę uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej.

Co więcej, wydaje się, że nastroje ksenofobiczne w społeczeństwie – zwłaszcza wobec osób wyglądających na muzułmanów czy o odmiennym kolorze skóry – także się nasilają (por. rozdział *Postawy wobec muzułmanów w Polsce* w tym tomie). Pokazują to także badania dotyczące powszechności mowy nienawiści prowadzone przez Centrum Badań nad Uprzedzeniami i Fundację Stefana Batorego w latach 2014 i 2016, z których wynika, że coraz więcej Polaków i Polek – zarówno dorosłych, jak i młodzieży – ma styczność z nienawistnymi komentarzami wyrażanymi wobec grup mniejszościowych (Winiewski i in., 2017). Kontakt z mową nienawiści (np. czytanie nienawistnych komentarzy w internecie, bycie ich świadkiem w mediach lub na ulicy) przyczynia się do spadku wrażliwości na tego typu treści – są one uznawane za coraz mniej obraźliwe, bardziej akceptowalne. W konsekwencji tego rodzaju odwrażliwienie (desensytyzacja) przekłada się na większe uprzedzenia wobec grup, których mowa nienawiści dotyczy (Soral, Bilewicz, Winiewski, 2018). Procesy te wydają się po części tłumaczyć systematyczny wzrost przestępstw z nienawiści w Polsce odnotowany przez Prokuraturę Krajową. Ich ofiarami padają przede wszystkim mniejszości etniczne i religijne, najczęściej – muzułmanie (por. Prokuratura Krajowa, 2017).

POLSKI SONDAŻ UPREDZEŃ 2017

Postawy wobec grup mniejszościowych oraz kontakt z ich przedstawicielami to zagadnienia, do których cyklicznie powracamy w kolejnych edycjach Polskiego Sondażu Uprzedzeń. Z jednej strony, to właśnie kontakt z przedstawicielami danej grupy redukuje negatywne postawy wobec niej, a z drugiej – negatywne postawy wpływają na niechęć i prowadzą do społecznej izolacji grup, wobec których żywione są uprzedzenia. To właśnie dlatego te dwa zagadnienia stały się przedmiotem pogłębionych analiz, mających na celu ocenę funkcjonowania polskiego społeczeństwa w dobie zwiększającej się różnorodności etnicznej, światopoglądowej i kulturowej.

W Polskim Sondażu Uprzedzeń 2017 (PPS 2017), przeprowadzonym na reprezentatywnej próbie Polaków i Polek ($N = 1019$ osób), badaliśmy postawy mieszkańców Polski wobec siedmiu grup mniejszościowych oraz

testowaliśmy, jak często Polacy i Polki nawiązują kontakty z przedstawicielami tych grup. Grupy, o które pytaliśmy w badaniu, to mniejszości etniczne (Żydzi, Romowie², Ukraińcy oraz Niemcy) oraz grupy ważne w bieżącym dyskursie politycznym i społecznym (uchodźcy, muzułmanie oraz osoby homoseksualne).

Uczestnicy badania najpierw odpowiadali na pytania o kontakt międzygrupowy, a następnie o postawy wobec siedmiu badanych grup. Wyniki sondażu przedstawione w tym rozdziale zostaną omówione zgodnie z kolejnością zadawania pytań w badaniu. Następnie przedstawimy analizę korelacji pomiędzy kontaktem międzygrupowym a postawami. Ostatnim elementem rozdziału będzie porównanie aktualnego poziomu dystansu społecznego i kontaktu międzygrupowego z wynikami wcześniejszych reprezentatywnych sondaży.

Kontakt międzygrupowy w Polsce

Kontakt międzygrupowy stanowi jedno z najbardziej skutecznych narzędzi redukcji uprzedzeń (Allport, 1954; Pettigrew, Tropp, 2011). Podstawową formą kontaktu międzygrupowego jest *kontakt bezpośredni*, tj. spotkanie członków różnych grup społecznych twarzą w twarz, które już we wczesnych badaniach okazało się istotnie redukować uprzedzenia międzygrupowe (Brophy, 1946; Deutsch, Collins, 1951), i którego skuteczność potwierdziła rozległa metaanaliza (Pettigrew, Tropp, 2006). Najbardziej efektywną formą kontaktu bezpośredniego jest przyjaźń międzygrupowa, zapewniająca częsty, pozytywny kontakt z osobami należącymi do innej grupy społecznej (Pettigrew, 1997).

Niestety, w regionach, w których takie spotkania byłyby najbardziej potrzebne – m.in. w społeczeństwach pokonfliktowych czy wysoce homogenicznych etnicznie – do kontaktu międzygrupowego dochodzi bardzo rzadko, m.in. ze względu na segregację grup społecznych oraz wysoki poziom uprzedzeń (Cehajic, Brown, Castano, 2008; Hewstone i in., 2005; Wagner, Christ, Pettigrew, Stellmacher, Wolf, 2006). W związku z tym psychologowie zaczęli poszukiwać alternatyw dla kontaktu bezpośredniego i zauważyli, że sama wiedza na temat międzygrupowych kontaktów osób bliskich lub członków tej samej grupy społecznej może mieć pozytywny wpływ na postawy (jest to tzw. *kontakt rozszerzony*; por. Wright, Aron, McLaughlin-Volpe, Ropp, 1997). Podobne efekty do kontaktu rozszerzonego ma także bycie świadkiem kontaktu międzygrupowego poprzez media,

2 W badaniu pytaliśmy o grupę romską, używając bardziej rozpowszechnionego określenia tej grupy – *Cyganie*.

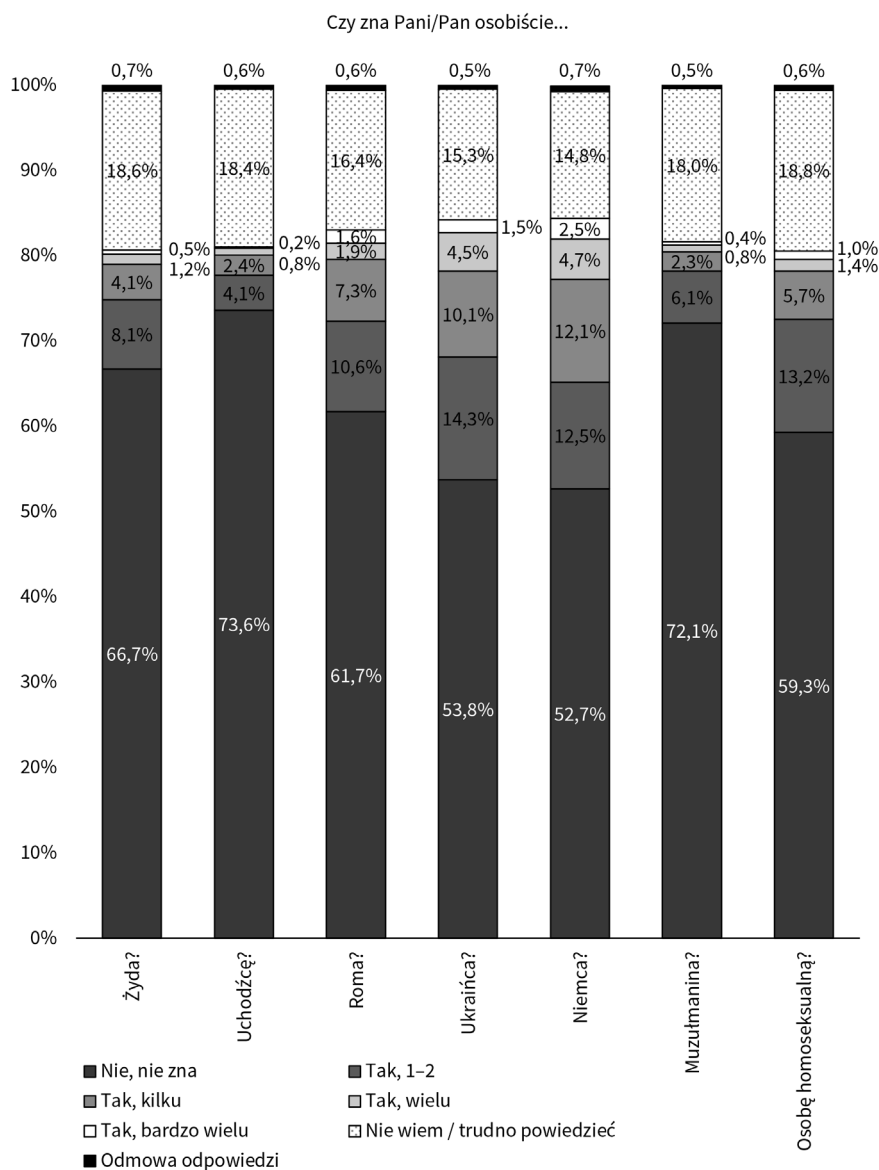
literaturę, czy też obserwowanie takich interakcji (jest to *kontakt zapośredniczony*; por. Mazziotta, Mummendey, Wright, 2011), a nawet wyobrażanie sobie, że samemu się w takie interakcje wchodzi (Turner, Crisp, Lambert, 2007). Wszystkie te pośrednie formy kontaktu okazały się pozytywnie wpływać na postawy międzygrupowe (Pettigrew, Tropp, 2011). Badania przeprowadzone w Niemczech dodatkowo pokazały, że mieszkanie w miejscach charakteryzujących się dużą częstością kontaktu międzygrupowego wywiera pozytywny wpływ na postawy, nawet jeśli dana osoba sama w taki kontakt się nie angażuje (Christ i in., 2014). Nieprzypadkowo poparcie dla antyimigranckich partii skrajnie prawicowych w Niemczech (również w wyborach do Bundestagu we wrześniu 2017) było największe w regionach, w których mieszka mało muzułmanów, a zatem okazji do kontaktu też jest niewiele.

W przedstawianym tu badaniu nasilenie poszczególnych typów kontaktu mierzyliśmy za pomocą następujących pytań:

1. Kontakt bezpośredni: Czy zna Pani/Pan osobiście [nawa grupy]?
2. Kontakt rozszerzony: Czy Pani/Pana bliscy znają osobiście [nazwa grupy]?
3. Przyjaźń międzygrupową: Czy wśród Pani/Pana najbliższych przyjaciół są [nazwa grupy]?

Osoby badane udzielały odpowiedzi na pięciostopniowej skali, w której poszczególnym punktom skali odpowiadały następujące stwierdzenia: 1 – *Nie, nie zna/m (Nie, nie ma)*; 2 – *Tak, 1–2 osoby*; 3 – *Tak, kilka osób*; 4 – *Tak, wiele osób*; 5 – *Tak, bardzo wiele osób*. Osoby badane mogły też udzielić odpowiedzi beztreściowej (*Nie wiem / Trudno powiedzieć*) lub odmówić odpowiedzi na pytanie. Kolejność pytań była taka sama dla wszystkich osób – tj. najpierw pytaliśmy o kontakt bezpośredni, potem o rozszerzony, a na końcu o przyjaźń międzygrupową, ale kolejność siedmiu grup, o które pytaliśmy, była losowa dla każdej osoby badanej.

Otrzymane wyniki potwierdzają wcześniejsze ustalenia, że do kontaktów międzygrupowych w polskim społeczeństwie dochodzi stosunkowo rzadko (Stefaniak, Witkowska, 2015). W zależności od grupy mniejszościowej, o którą pytaliśmy, między 64% a 95% osób badanych deklarowało całkowity brak kontaktu bezpośredniego, od 53% do 91% brak kontaktu rozszerzonego, a między 89% a 97% brak jakichkolwiek przyjaciół należących do grup mniejszościowych.



Rysunek 1. Nasilenie kontaktu bezpośredniego (osobista znajomość) deklarowane przez respondentki i respondentów Polskiego Sondażu Uprzedzeń 2017. Dla zwiększenia czytelności słupki przedstawiające najczęściej wybierane odpowiedzi zostały skrócone.

Polki i Polacy deklarowali zdecydowanie najniższy poziom kontaktu bezpośredniego z uchodźcami i muzułmanami. Nie jest to wynik zaskakujący, biorąc pod uwagę bardzo małą liczbę wyznawców islamu w Polsce (mniej niż 0,1% populacji; por. Pędziwiatr, 2017) i sprzeciw polskich władz wobec przyjmowania uchodźców. Grupy te są praktycznie w Polsce nieobecne. Blisko 87% respondentów i respondentek deklarowało, że nie zna

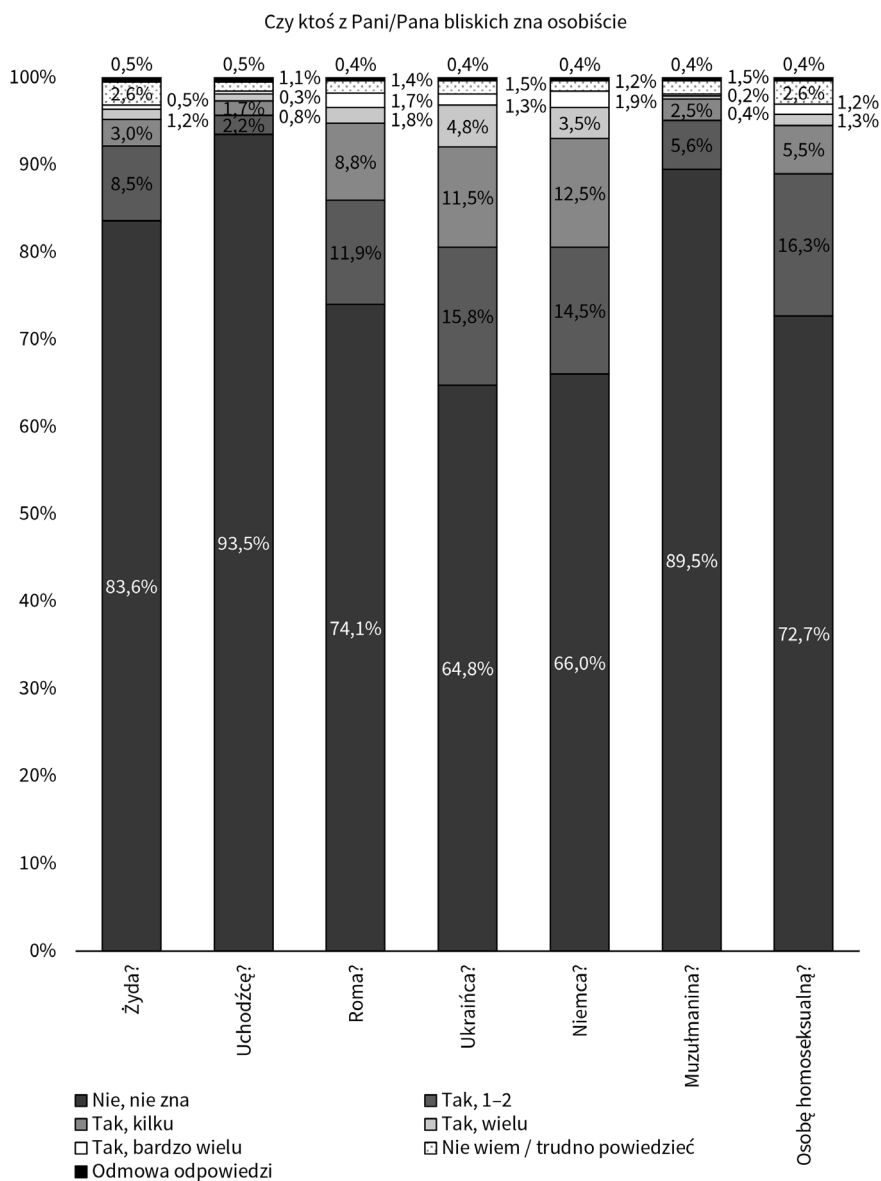
ani jednego Żyda, a niemal trzy czwarte – brak znajomości osoby homoseksualnej. Podobnie około 75% osób nie znało żadnego Roma. Najmniej było osób, które deklarowały, że nie znają żadnego Niemca (68%) lub Ukraińca (64%). Szczegółowe wyniki prezentuje rysunek 1³.

Wyniki w zakresie kontaktu rozszerzonego prezentują się niemal identycznie jak te dotyczące kontaktu bezpośredniego. Respondentki i respondenci Polskiego Sondażu Uprzedzeń 2017 deklarowali największy poziom kontaktu międzygrupowego między swoimi bliskimi a Niemcami i Ukraińcami, nieco niższy w odniesieniu do Romów, osób homoseksualnych i Żydów, a najniższy poziom kontaktu z uchodźcami i muzułmanami (por. rysunek 2).

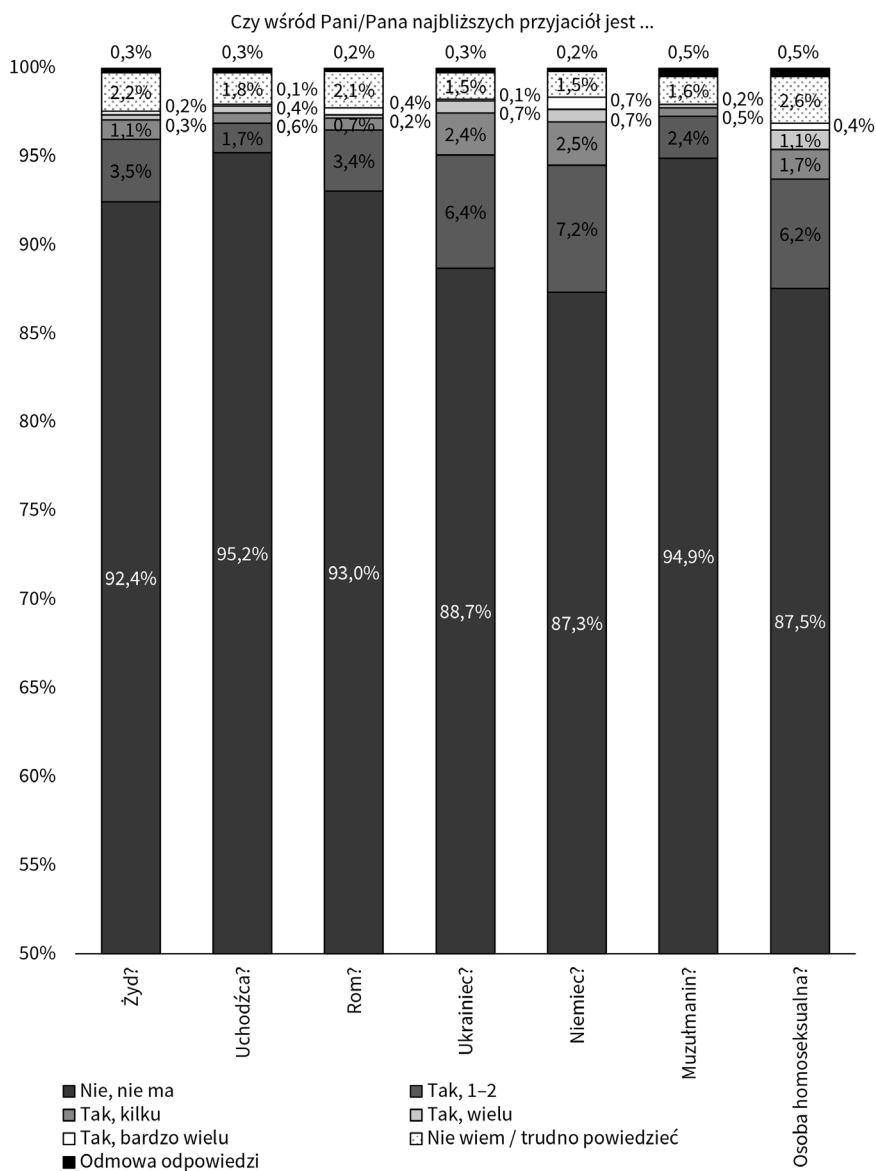
Najmniej powszechnym typem kontaktu okazało się posiadanie przyjaciół w grupach obcych (por. rysunek 3). Jedynie 11% Polaków i Polek deklarowało, że posiada przyjaciela-Niemca, 10%, że wśród ich przyjaciół jest Ukrainiec lub osoba homoseksualna. Pięć procent polskiego społeczeństwa twierdzi, że ma wśród przyjaciół Żyda, taki sam procent deklaruje przyjaźń z przynajmniej jednym Romem. Trzy procent Polek i Polaków deklaruje, że przyjaźni się z muzułmaninem, a 2,5% – z uchodźcą.

Porównanie poziomu trzech typów kontaktu potwierdza istotność różnic między nimi. Polacy doświadczają najwięcej kontaktu rozszerzonego, nieco mniej bezpośredniego. Przyjaźń międzygrupowa jest zaś w Polsce najrzadziej występującym typem kontaktu⁴.

- 3 Wszystkie zaprezentowane w niniejszym rozdziale częstości odpowiedzi osób badanych i średnie wartości odpowiedzi zostały obliczone na danych uwzględniających wagi postratyfikacyjne (por. rozdział *Polski Sondaż Uprzedzeń 2017. Metodologia badania*).
- 4 Analiza wariancji z powtórzoną pomiarem dla trzech typów kontaktu (wartości uśrednione dla wszystkich grup mniejszościowych): $F(1, 998) = 255,85; p < 0,001; \eta_p^2 = 0,18$. Wszystkie średnie istotnie różniły się od siebie. Respondenci i respondentki deklarowali najczęściej kontaktu rozszerzonego ($M = 1,48; SD = 0,74$), mniejsze nasilenie kontaktu bezpośredniego ($M = 1,35; SD = 0,50$) oraz najmniejsze przyjaźni międzygrupowych ($M = 1,10; SD = 0,30$).



Rysunek 2. Nasilenie kontaktu rozszerzonego deklarowane przez respondenci i respondentów Polskiego Sondażu Uprzedzeń 2017. Dla zwiększenia czytelności słupki przedstawiające najczęściej wybierane odpowiedzi zostały skrócone.



Rysunek 3. Nasilenie przyjaźni międzygrupowych deklarowane przez respondentki i respondentów Polskiego Sondażu Uprzedzeń 2017. Dla zwiększenia czytelności słupki przedstawiające najczęściej wybierane odpowiedzi zostały skrócone.

Dystans społeczny

Pytając o postawy wobec różnych grup społecznych, sięgnęliśmy po klasyczną skalę dystansu społecznego (Bogardus, 1925). Respondenci i respondentki odpowiadali na trzy pytania, diagnozujące ich skłonność do

zaakceptowania przedstawicieli mniejszości etnicznych, religijnych i seksualnych w najbliższym otoczeniu:

1. Czy zaakceptowałyby/zaakceptowałby Pani/Pan, gdyby w Pani/Pana miejscu pracy zatrudniony był [nazwa grupy]?
2. Czy zaakceptowałyby/zaakceptowałby Pani/Pan jako sąsiada [nazwa grupy]?
3. Czy zaakceptowałyby/zaakceptowałby Pani/Pan małżeństwo członka Pani/Pana rodziny z [nazwa grupy]?⁵

Na wszystkie pytania osoby badane odpowiadały na skali od 1 (*zdecydowanie był(a)bym przeciwny(a)*) do 4 (*zdecydowanie bym zaakceptował(a)*). Odpowiedzi osób badanych zostały zrekodowane w taki sposób, żeby wyższe wartości odpowiadały większemu dystansowi społecznemu. Ogólnie respondenci i respondentki wykazali raczej pozytywne postawy wobec wszystkich mniejszości⁶. Jednakże grupy wymienione w naszym sondażu budziły różnicowane reakcje. Osoby badane deklarowały największą otwartość na Niemców⁷. Zdecydowana większość badanych zadeklarowała gotowość zaakceptowania Niemców jako współpracowników, sąsiadów lub małżonków członka rodziny. Szesnaście procent badanych byłoby jednak przeciwnych sąsiedowaniu lub pracy w otoczeniu Niemców, a 24,2% miałooby coś przeciwko małżeństwu członka rodziny z taką osobą.

Podobne postawy respondenci i respondentki zadeklarowali w odniesieniu do Ukraińców⁸, którzy także okazali się akceptowani w najbliższym otoczeniu przez znaczną większość osób. Sprzeciw wobec wprowadzenia się osób pochodzenia ukraińskiego do sąsiedztwa zadeklarowało 22,3% badanych, sprzeciw wobec pracy z taką osobą – 19,9%, najwięcej, bo 35,3%, nie zgadzało się na małżeństwo osoby z rodziny z Ukraińcem.

Kolejna mniejszość etniczna – Żydzi – także spotkała się z raczej pozytywnymi reakcjami respondentów i respondentek⁹. Jednakże dla 25,7% osób badanych nieakceptowalne byłoby zatrudnienie osoby pochodzenia

5 W odniesieniu do osób homoseksualnych nie analizowano pytania o małżeństwo z członkiem rodziny, ponieważ zawierałoby ono w sobie miarę akceptacji homoseksualizmu członka rodziny, co nie pozwala na jego interpretację. Ponadto w Polsce takie małżeństwa nie są możliwe.

6 Średnia odpowiedzi na wszystkie pytania wynosiła $M = 2,45$; $SD = 0,72$ i była istotnie niższa niż środek skali równy 2,5 ($t[992] = -2,07$; $p = 0,039$).

7 $M = 2,01$; $SD = 0,79$.

8 Uśredniona wartość dystansu społecznego wobec Ukraińców: $M = 2,20$; $SD = 0,81$ (skala odpowiedzi 1–4).

9 Uśredniona wartość dystansu społecznego wobec Żydów: $M = 2,34$; $SD = 0,84$ (skala odpowiedzi 1–4).

żydowskiego w ich miejscu pracy, 27,8% nie zaakceptowałoby takiej osoby jako sąsiada, a 44,4% respondentów i respondentek miałoby coś przeciwko małżeństwu członka rodziny z Żydem.

Najmniej akceptowaną mniejszością etniczną okazali się Romowie¹⁰. Trzydzieści pięć procent badanych nie chciałoby, aby przedstawiciele tej grupy etnicznej byli zatrudnieni w ich miejscu pracy. Czterdzieści trzy procent respondentów i respondentek nie chciałoby mieszkać w sąsiedztwie osób pochodzenia romskiego, a zdecydowana większość (57,9%) nie zaakceptowałaby małżeństwa członka rodziny z taką osobą.

Ważne z punktu widzenia bieżącej debaty politycznej wydają się postawy Polaków i Polek wobec muzułmanów¹¹ oraz uchodźców¹². Respondenci i respondentki do obu tych grup odnieśli się raczej negatywnie. Trzydzieści osiem procent badanych nie zaakceptowałoby sąsiadów uchodźców, nieco więcej, bo 44,4% negatywnie odniosłoby się do sąsiedzowania z muzułmaninem lub muzułmanką. Czterdzieści cztery procent badanych byłoby niechętnych zatrudnieniu w ich miejscu pracy uchodźcy, 50,8% zareagowałoby negatywnie na pojawienie się w ich miejscu pracy muzułmanina. Ponownie najmniej akceptacji respondenci i respondentki zadeklarowali w odniesieniu do małżeństwa członka rodziny z przedstawicielem omawianych tu grup – 56,7% badanych byłoby przeciwne małżeństwu z uchodźcą, a 65,5% małżeństwu z muzułmaninem.

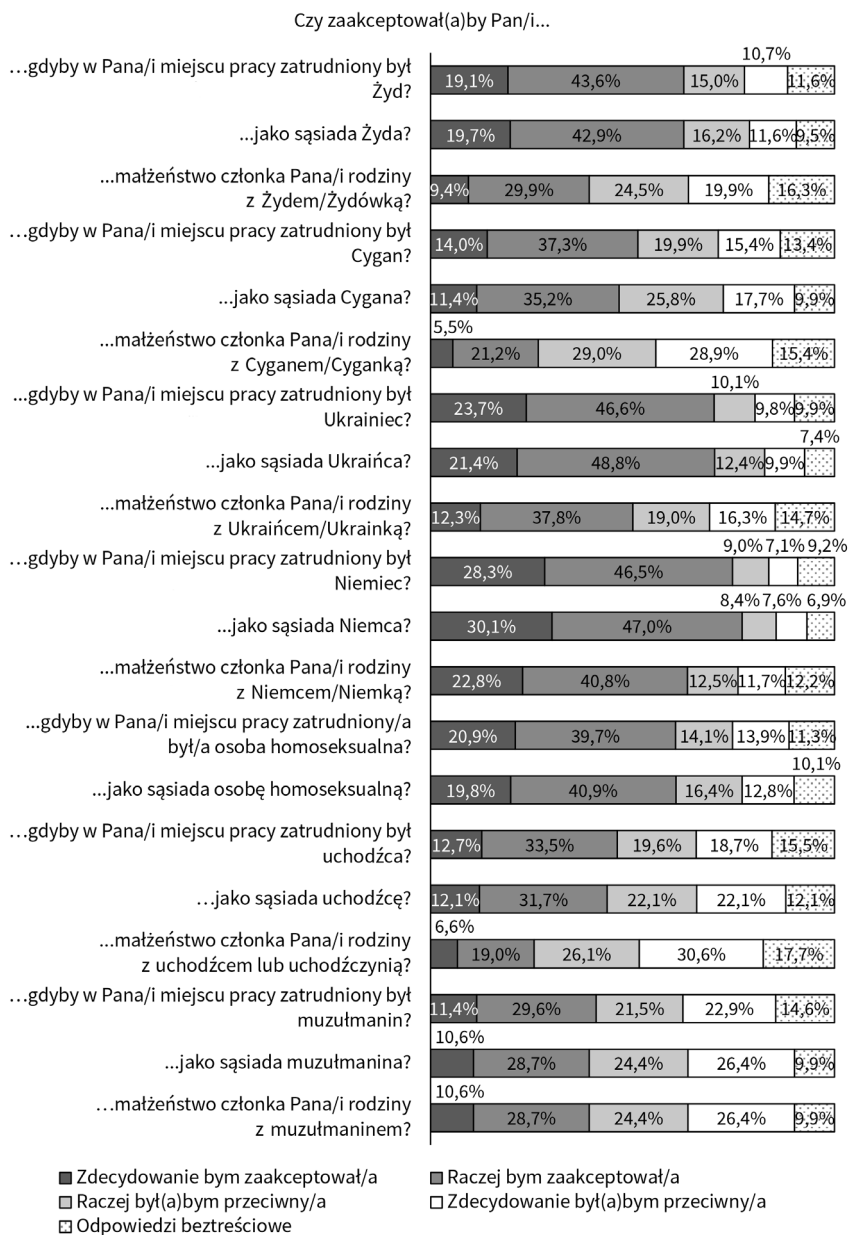
Ostatnią grupą, o jaką pytaliśmy, były osoby homoseksualne. Osoby badane zadeklarowały ogólnie pozytywne postawy wobec tej grupy¹³. Niemniej jednak, prawie co trzecia osoba nie zaakceptowałaby zatrudnienia osoby homoseksualnej w swoim miejscu pracy (32%) lub w sąsiedztwie (33%). Częstości odpowiedzi na poszczególne pytania skali dystansu społecznego przedstawia rysunek 4.

10 Uśredniona wartość dystansu społecznego wobec Romów: $M=2,63$; $SD=0,84$ (skala odpowiedzi 1–4).

11 Uśredniona wartość dystansu społecznego wobec muzułmanów: $M=2,82$; $SD=0,89$ (skala odpowiedzi 1–4).

12 Uśredniona wartość dystansu społecznego wobec uchodźców: $M=2,68$; $SD=0,90$ (skala odpowiedzi 1–4).

13 Uśredniona wartość dystansu społecznego wobec osób homoseksualnych: $M=2,25$; $SD=0,91$ (skala odpowiedzi 1–4).



Rysunek 4. Akceptacja przedstawicieli różnych grup społecznych w miejscu pracy, sąsiedztwie i rodzinie ($N=897$). Odpowiedzi beztreściowe = Nie wiem / Trudno powiedzieć oraz brak odpowiedzi.

W badaniu PPS 2017 interesowały nas także wyznaczniki postaw międzygrupowych. Dlatego porównaliśmy postawy kobiet i mężczyzn (używając serii testów t) oraz przeprowadziliśmy analizę korelacji, tj. powiązań między wskaźnikami dystansu społecznego a zmiennymi demograficznymi

(wiekiem, wykształceniem) i oceną swojej aktualnej sytuacji materialnej. Do pomiaru tej ostatniej użyliśmy dwóch wskaźników: bezpośredniego pytania o sytuację materialną gospodarstwa domowego danej osoby (ocena na pięciostopniowej skali od 1 – *zła*, do 5 – *dobra*) oraz miary *relatywnej deprivacji*. Relatywna deprivacja odnosi się do poczucia deprivacji wynikającego z porównania własnej sytuacji do sytuacji innych osób lub do własnej sytuacji w przeszłości i konstatacji, że sytuacja ta jest gorsza niż ta, z którą się ją porównuje. W zależności od tego, czy porównania dotyczą jednostek, czy też to członkowie jednych grup społecznych porównują się z innymi grupami, mówi się o indywidualnej lub grupowej relatywnej deprivacji (Walker, Smith, 2002). W niniejszym badaniu respondenci i respondentki zostali poproszeni o porównanie sytuacji materialnej swojej rodziny do sytuacji innych Polaków (indywidualna relatywna deprivacja) oraz o porównanie sytuacji materialnej Polaków do sytuacji innych Europejczyków (grupowa relatywna deprivacja).

Aby uprościć nieco naszą analizę, wykorzystaliśmy w niej stworzone wcześniej ogólne wskaźniki dystansu społecznego wobec każdej grupy mniejszościowej (tj. średnią wartość odpowiedzi na trzy pytania dotyczące poszczególnych grup). Ponadto stworzyliśmy ogólny wskaźnik dystansu społecznego poprzez uśrednienie odpowiedzi na wszystkie pytania dotyczące wszystkich grup, co dało nam informację o ogólnym nastawieniu danego respondenta/respondentki do analizowanych w badaniu grup.

Kobiety i mężczyźni nie różnili się poziomem dystansu społecznego wobec siedmiu analizowanych grup ani ogólnym poziomem dystansu społecznego¹⁴. Większość korelacji okazała się istotna (por. tabela 1), jednak zależności pomiędzy poszczególnymi zmiennymi były raczej słabe.

Mniejsze nasilenie dystansu społecznego wobec różnych grup społecznych prezentowały osoby młodsze oraz lepiej wykształcone. Osoby lepiej oceniające sytuację materialną swojego gospodarstwa domowego również przejawiały mniejszy dystans. Podobnie prezentowały się wyniki w zakresie związków relatywnej deprivacji (zarówno indywidualnej, jak i grupowej): osoby odczuwające silniejszą deprivację były też bardziej niechętnie nastawione do obecności przedstawicieli grup mniejszościowych w swoim otoczeniu społecznym.

14 Wszystkie $p > 0,56$.

Tabela 1

Korelacje pomiędzy wskaźnikami dystansu społecznego i zmiennymi demograficznymi w Polskim Sondażu Uprzedzeń 2017

	Zmienne demograficzne					
	Wiek	Wykształcenie	IRD	GRD	Warunki mat. gosp. domowego	
Dystans	Żydzi	0,21**	-0,22**	0,10**	0,10**	-0,15**
	Uchodźcy	0,12**	-0,20**	0,10**	0,04	-0,10**
	Romowie	0,15**	-0,18**	0,11**	0,09*	-0,16**
	Ukraińcy	0,20**	-0,24**	0,12**	0,11**	-0,18**
	Niemcy	0,17**	-0,22**	0,10**	0,10**	-0,17**
	Muzułmanie	0,15**	-0,20**	0,05	0,06	-0,13**
	Osoby homoseksualne	0,26**	-0,24**	0,12**	0,07*	-0,17**
	Wskaźnik ogólny	0,21**	-0,25**	0,13**	0,11**	-0,18**

Anotacja. IRD = indywidualna relatywna deprywacja: skala od 1 – moja sytuacja bardzo się poprawiła, do 5 – moja sytuacja bardzo się pogorszyła. GRD = grupowa relatywna deprywacja: skala od 1 – sytuacja Polaków bardzo się polepszyła, do 5 – sytuacja Polaków bardzo się pogorszyła. Warunki mat. gosp. domowego = warunki materialne gospodarstwa domowego.

* $p < 0,05$; ** $p < 0,01$.

Związki między dystansem społecznym i kontaktem międzygrupowym

W celu sprawdzenia, w jakim stopniu powiązane są ze sobą kontakt z grupami mniejszościowymi oraz postawy wobec tych grup wyrażone w poziomie dystansu społecznego wobec nich, przeprowadziłyśmy kolejną analizę korelacji. Aby uprościć analizę, uśredniłyśmy częstość trzech typów kontaktu, osobno dla każdej z analizowanych grup, oraz wykorzystaliśmy stworzone wcześniej wskaźniki dystansu społecznego wobec poszczególnych grup.

Niemal wszystkie korelacje pomiędzy analizowanymi zmiennymi były istotne (por. tabela 2). Na uwagę zasługuje fakt, że nieco silniejsze korelacje występowały pomiędzy wskaźnikami kontaktu z Niemcami, Ukraińcami i osobami homoseksualnymi (w porównaniu do kontaktu z innymi badanymi grupami) a wskaźnikami dystansu społecznego wobec wszystkich pozostałych grup. Z jednej strony to, że kontakt z jedną z tych grup wiązał się z bardziej pozytywnymi postawami wobec wszystkich innych, można uznać za potwierdzenie efektów generalizacji doświadczenia kontaktu – tj. przenoszenia się pozytywnych postaw z grupy, z którą wchodzi się w kontakt, także

na inne, niezaangażowane w kontakt grupy obce (Pettigrew, 1997, 1998). Z drugiej strony, możliwe jest, że osoby o bardziej pozytywnych postawach międzygrupowych (wobec różnych grup) są bardziej gotowe angażować się w doświadczenia międzygrupowego kontaktu. Oba te kierunki zależności mają potwierdzenie w badaniach podłużnych (Binder i in., 2009), jednak ze względu na korelacyjny charakter naszego sondażu, nie możemy wyciągać wniosków na temat kierunku zależności w polskim społeczeństwie.

Tabela 2

Korelacje pomiędzy wskaźnikami kontaktu międzygrupowego i dystansu społecznego w Polskim Sondażu Uprzedzeń 2017

		Kontakt						Osoby homo-seksualne
		Żydzi	Uchodźcy	Romowie	Ukraińcy	Niemcy	Muzułmanie	
Dystans	Żydzi	-0,11**	-0,05	-0,13***	-0,20**	-0,22**	-0,10**	-0,19***
	Uchodźcy	-0,12**	-0,09**	-0,04	-0,14**	-0,16**	-0,08*	-0,11**
	Romowie	-0,10**	-0,11**	-0,07*	-0,19**	-0,19**	-0,09**	-0,13***
	Ukraińcy	-0,10**	-0,03	-0,15***	-0,23**	-0,22**	-0,09**	-0,17***
	Niemcy	-0,06	0,001	-0,16***	-0,20**	-0,24**	-0,08*	-0,20***
	Muzułmanie	-0,11**	-0,11**	-0,07*	-0,18**	-0,18**	-0,11**	-0,15***
	Osoby homoseksualne	-0,07*	-0,05	-0,001	-0,19**	-0,18**	-0,11**	-0,33***

* $p < 0,05$; ** $p < 0,01$; *** $p < 0,001$.

ZMIANY NASILENIA KONTAKTU MIĘDZYGRUPOWEGO I POSTAW MIĘDZYGRUPOWYCH

Kontakt międzygrupowy w latach 2009–2017¹⁵

Porównanie częstości kontaktów Polaków i Polek z przedstawicielami grup mniejszościowych deklarowanej w roku 2017 z podobnymi deklaracjami

15 Różnice poziomu badanych zmiennych między pięcioma omawianymi sondażami policzono na danych nieważonych. Ze względu na różnice używanych skal (w 2009 skala odpowiedzi dla pytań o kontakt była czterostopniowa, a w pozostałych latach – pięciostopniowa) do obliczeń wykorzystano zmienne standaryzowane.

wyrażanymi w poprzednich sondażach (w latach 2009, 2013, 2014 i 2016) wykazało dwa istotne trendy. Po pierwsze, początkowe pomiary na ogół ujawniały niższy poziom kontaktu międzygrupowego niż kolejne, po drugie, trend ten uległ odwróceniu w ostatnich latach i nasilenie kontaktu międzygrupowego w Polsce zaczęło słabnąć lub przestało wykazywać wzrost (por. rysunki 5, 6, 7 oraz tabela 3).

Średni poziom osobistego kontaktu międzygrupowego z Żydami był najniższy w roku 2009, następnie wzrósł i w latach 2013–2017 utrzymywał się na mniej więcej równym poziomie, by między 2016 i 2017 rokiem istotnie się obniżyć ($p = 0,003$)¹⁶. Poziom kontaktu rozszerzonego i częstości nawiązywania przyjaźni międzygrupowej z Żydami nie wykazały istotnych zmian w czasie¹⁷.

Podobny wzór wyników wykazano dla kontaktu osobistego z Romami – respondenci i respondentki deklarowali najniższy poziom takiego kontaktu w roku 2009, następnie w latach 2013 i 2014 odnotowaliśmy istotny wzrost jego nasilenia (odpowiednio $p < 0,001$ i $p = 0,009$). W latach 2014 i 2016 kontakt z Romami utrzymywał się na stałym poziomie ($p = 0,067$). Między rokiem 2016 a 2017 zaobserwowano natomiast istotny statystycznie spadek nasilenia tego typu kontaktu ($p = 0,001$)¹⁸. Istotnie zmieniła się także częstość kontaktu rozszerzonego z Romami¹⁹ oraz przyjaźni międzygrupowej z członkami tej grupy²⁰. W przypadku obu zmiennych miało miejsce istotne nasilenie kontaktu między rokiem 2013 a 2014, po czym w 2017 r. nie odnotowano istotnych zmian.

Nasilenie kontaktu osobistego oraz rozszerzonego z Niemcami mierzono tylko w badaniach PPS (tj. w latach 2009, 2013 i 2017), a przyjaźni międzygrupowej tylko w badaniach w 2013 i 2017 r. W zakresie kontaktu osobistego najpierw odnotowałyśmy istotny wzrost jego częstości między rokiem 2009 a 2013 ($p < 0,001$), po czym nastąpił (również istotny) spadek w 2017 r. ($p < 0,001$)²¹. Kontakt rozszerzony również wykazał wzrost między rokiem 2009 a 2013 ($p < 0,001$), między rokiem 2013 a 2017 nie odnotowano różnic ($p = 0,218$)²². Zmniejszenie częstości przyjaźni międzygrupowej z Niemcami między rokiem 2013 a 2017 było istotne statystycznie²³.

16 $F(4, 4937) = 16,49; p < 0,001; \eta_p^2 = 0,01$.

17 Odpowiednio: $F(3, 3529) = 1,94; p = 0,121; \eta_p^2 = 0,002$ i $F(2, 2894) = 2,66; p = 0,070; \eta_p^2 = 0,001$.

18 $F(4, 4934) = 43,03; p < 0,001; \eta_p^2 = 0,03$.

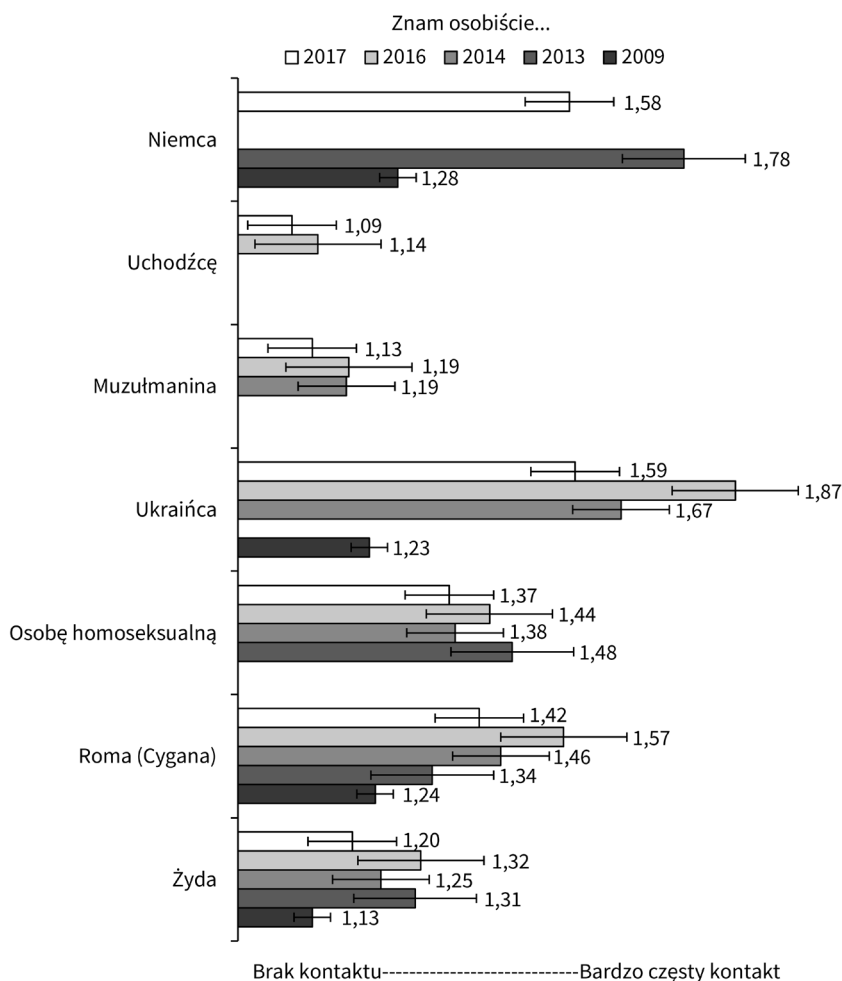
19 $F(3, 3546) = 13,55; p < 0,001; \eta_p^2 = 0,01$.

20 $F(2, 2908) = 4,11; p = 0,016; \eta_p^2 = 0,002$.

21 $F(2, 2939) = 99,05; p < 0,001; \eta_p^2 = 0,06$.

22 $F(2, 2676) = 109,04; p < 0,001; \eta_p^2 = 0,08$.

23 $F(1, 1919) = 48,50; p < 0,001; \eta_p^2 = 0,02$.



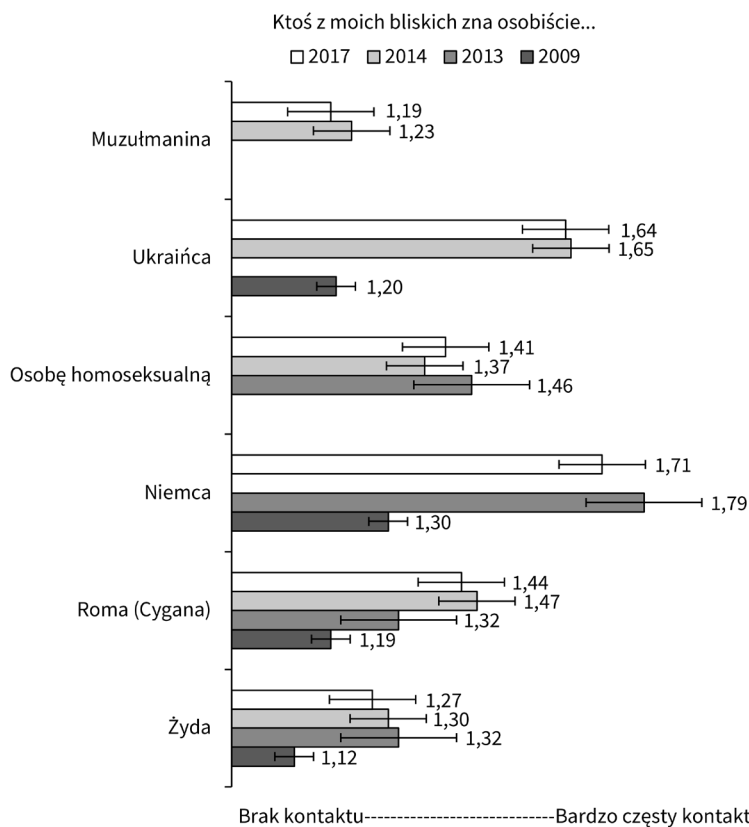
Rysunek 5. Średni deklarowany poziom osobistego kontaktu z przedstawicielami różnych grup społecznych na przestrzeni lat – zestawienie badań. Zakres możliwych odpowiedzi 1–5; skala wykresu została skrócona do wartości 2,5, aby zwiększyć czytelność.

Zarówno nasilenie kontaktu osobistego, jak i pośredniego z Ukraińcami wykazało istotne zmiany w czasie²⁴, podczas gdy częstość nawiązywania przyjaźni z przedstawicielami tej grupy nie zmieniła się między rokiem 2014 a 2017 (czyli w latach, w których była mierzona ta zmienna)²⁵. Częstość kontaktu osobistego wzrosła między rokiem 2009 i 2014 ($p < 0,001$), oraz między rokiem 2014 a 2016 ($p < 0,001$), po czym między 2016 a 2017 uległa istotnemu obniżeniu ($p < 0,001$). Częstość kontaktu rozszerzonego wzrosła między rokiem 2009 a 2014 ($p < 0,001$), po czym utrzymała się na tym poziomie w roku 2017.

24 Odpowiednio: $F(3, 3990) = 103,42$; $p < 0,001$; $\eta_p^2 = 0,07$ i $F(2, 2745) = 84,21$; $p < 0,001$; $\eta_p^2 = 0,06$.

25 $F(1, 2002) = 0,04$; $p = 0,844$; $\eta_p^2 < 0,001$.

Nasilenie kontaktu z muzułmanami okazało się bardzo niskie we wszystkich analizowanych badaniach (85,3% albo więcej osób badanych deklarowało zupełny brak kontaktu z tą grupą). Porównanie w czasie nie wykazało zmian w zakresie poziomu kontaktu rozszerzonego²⁶ oraz przyjaźni międzygrupowej²⁷. Kontakt osobisty wykazał natomiast delikatną tendencję spadkową między rokiem 2016 a 2017 ($p = 0,054$)²⁸.

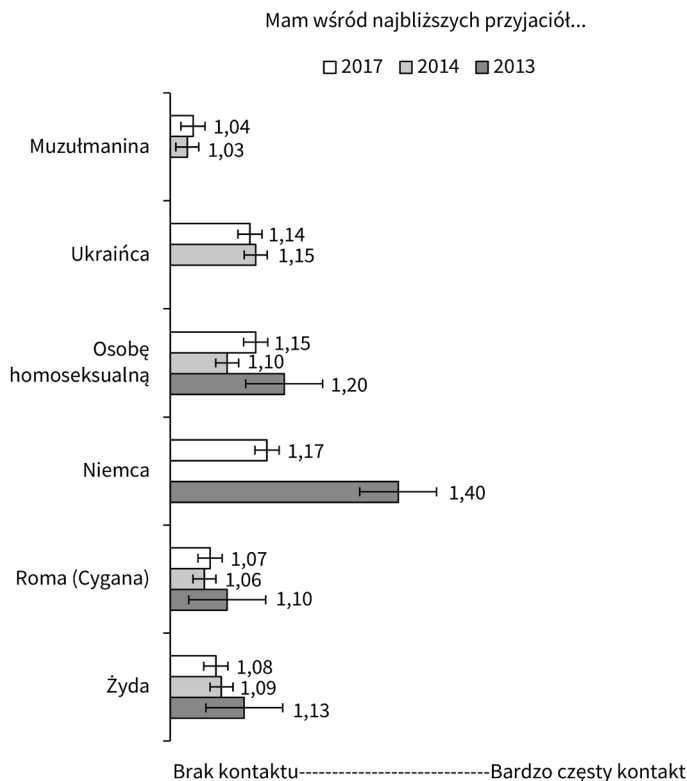


Rysunek 6. Średni deklarowany poziom pośredniego kontaktu z przedstawicielami różnych grup społecznych na przestrzeni lat – zestawienie badań. Zakres możliwych odpowiedzi 1–5; skala wykresu została skrócona do wartości 2,2, aby zwiększyć czytelność.

²⁶ $F(1, 1780) = 3,12; p = 0,078; \eta_p^2 = 0,001$.

²⁷ $F(1, 2001) = 2,27; p = 0,132; \eta_p^2 = 0,001$.

²⁸ $F(2, 3399) = 3,41; p = 0,033; \eta_p^2 = 0,002$.



Rysunek 7. Średnia deklarowana liczba przyjaciół wśród przedstawicieli różnych grup społecznych na przestrzeni lat – zestawienie badań. Zakres możliwych odpowiedzi 1–5; skala wykresu została skrócona do wartości 2,2, aby zwiększyć czytelność.

Mniej niż 10% polskiego społeczeństwa deklaruje jakiegokolwiek kontakt z uchodźcami. Nasilenie takiego kontaktu mierzone było w latach 2016 i 2017, jednak analiza nie wykazała istotnej zmiany poziomu tej zmiennej w czasie, choć również tu widoczna była tendencja spadkowa między rokiem 2016 a 2017 ($p = 0,051$)²⁹.

W omawianych badaniach nie odnotowano zmian w czasie w zakresie kontaktu osobistego i rozszerzonego z osobami homoseksualnymi³⁰. Istotne okazały się natomiast zmiany w zakresie częstości nawiązywania przyjaźni międzygrupowych z członkami tej grupy, która istotnie spadła między rokiem 2013 a 2014 ($p < 0,001$), po czym pozostała na tym samym poziomie w roku 2017 ($p = 0,249$)³¹.

29 $F(1, 2050) = 3,80; p = 0,051; \eta_p^2 = 0,001$.

30 Odpowiednio: $F(3, 3982) = 1,97; p = 0,116; \eta_p^2 = 0,001$ i $F(2, 2551) = 1,83; p = 0,160; \eta_p^2 = 0,001$.

31 $F(2, 2885) = 7,80; p < 0,001; \eta_p^2 = 0,005$.

Tabela 3

Procent osób deklarujących brak kontaktu z przedstawicielami różnych grup społecznych w latach 2013–2017

		Procent osób deklarujących brak kontaktu z przedstawicielami różnych grup społecznych w latach 2013–2017				
		2009	2013	2014	2016	2017
Żydzi	Nie znam osobiście	88,7%	81,5%	84,0%	80,1%	86,5%
	Moi bliscy nie znają	88,1%	79,2%	80,7%	-	82,6%
	Nie mam wśród przyjaciół	-	91,7%	95,4%	-	94,7%
Romowie	Nie znam osobiście	81,0%	78,3%	72,6%	66,6%	74,4%
	Moi bliscy nie znają	83,3%	79,7%	71,7%	-	74,5%
	Nie mam wśród przyjaciół	-	92,9%	95,7%	-	95,3%
Niemcy	Nie znam osobiście	76,3%	57,5%	-	-	67,1%
	Moi bliscy nie znają	73,0%	55,6%	-	-	62,4%
	Nie mam wśród przyjaciół	-	74,4%	-	-	88,8%
Ukraińcy	Nie znam osobiście	79,6%	-	61,4%	51,2%	63,9%
	Moi bliscy nie znają	81,1%	-	62,7%	-	53,2%
	Nie mam wśród przyjaciół	-	-	89,5%	-	90,3%
Muzułmanie	Nie znam osobiście	-	-	87,7%	87,5%	91,1%
	Moi bliscy nie znają	-	-	85,3%	-	88,4%
	Nie mam wśród przyjaciół	-	-	97,6%	-	96,9%
Uchodźcy	Nie znam osobiście	-	-	-	90,7%	95,1%
	Moi bliscy nie znają	-	-	-	-	90,8%
	Nie mam wśród przyjaciół	-	-	-	-	97,3%
Osoby homoseksualne	Nie znam osobiście	-	68,7%	73,4%	68,2%	73,5%
	Moi bliscy nie znają	-	69,8%	75,4%	-	72,9%
	Nie mam wśród przyjaciół	-	86,7%	92,0%	-	90,4%

Adnotacja. Puste komórki oznaczają brak pomiaru danego typu kontaktu w danym roku.

Dystans społeczny w latach 2009–2017

Postawy Polaków i Polek wobec przedstawicieli różnych grup społecznych również ulegają znaczącym zmianom w czasie. Porównanie wyników uzyskanych w Polskim Sondażu Uprzedzeń w 2017 roku z czterema analogicznymi sondażami przeprowadzonymi w latach 2009, 2013, 2014 i 2016

roku pokazują, że aktualnie mamy do czynienia przede wszystkim z pogarszaniem się postaw.

Do najsilniejszego i najbardziej systematycznego pogorszenia postaw wobec wszystkich grup mniejszościowych, o które pytano w sondażu doszło między rokiem 2016 a 2017 (por. rysunek 8 oraz tabela 4). Aktualne postawy Polek i Polaków są bardziej negatywne niż przed ośmioma laty, warto jednak zauważyć, że przed 2016 rokiem zmiany poziomu akceptacji deklarowanego wobec poszczególnych mniejszości były mniej widoczne oraz zachodziły w obu kierunkach (tj. postawy wobec pewnych grup ulegały pogorszeniu, ale wobec innych poprawiały się).

Postawy wobec Żydów uległy istotnej poprawie między 2009 a 2013 rokiem ($p < 0,001$), pozostały na tym samym poziomie w 2014 r., po czym uległy pogorszeniu zarówno w 2016 ($p < 0,001$), jak i 2017 roku ($p < 0,001$)³². Postawy wobec Romów również zmieniały się istotnie w kolejnych latach i wykazały niemal identyczny wzór jak postawy wobec Żydów – między rokiem 2009 a 2013 nastąpiła ich istotna postawa, po czym w każdym kolejnym sondażu następowało pogorszenie postaw wobec tej grupy (wszystkie $p < 0,001$)³³.

Dystans społeczny wobec Niemców i Ukraińców również zmniejszył się między rokiem 2009 a kolejnym pomiarem (dla postaw wobec Niemców był to rok 2013, a dla postaw wobec Ukraińców – rok 2014). Także w przypadku obu tych grup zaobserwowaliśmy istotne pogorszenie postaw w roku 2017³⁴.

Zarówno stosunek Polaków i Polek do muzułmanów, jak i uchodźców uległ istotnemu pogorszeniu w ostatnim czasie³⁵. Dystans wobec tych grup jest też zdecydowanie największy spośród wszystkich badanych mniejszości. Postawy wobec osób czarnoskórych, choć relatywnie pozytywne, również uległy niewielkiemu, istotnemu pogorszeniu między rokiem 2014 a 2016³⁶.

Spośród wszystkich grup, o które pytaliśmy w PPS 2017, najbardziej stabilne wydają się postawy wobec osób homoseksualnych³⁷, choć także te uległy pogorszeniu. Po okresie stabilizacji postaw w latach 2013–2016 w roku 2017 niechęć uległa istotnemu nasileniu³⁸.

32 $F(4, 4941) = 101,87; p < 0,001; \eta_p^2 = 0,08$.

33 $F(4, 4934) = 69,29; p < 0,001; \eta_p^2 = 0,05$.

34 Niemcy: $F(2, 2906) = 69,84; p < 0,001; \eta_p^2 = 0,05$; Ukraińcy: $F(3, 3987) = 78,96; p < 0,001; \eta_p^2 = 0,06$.

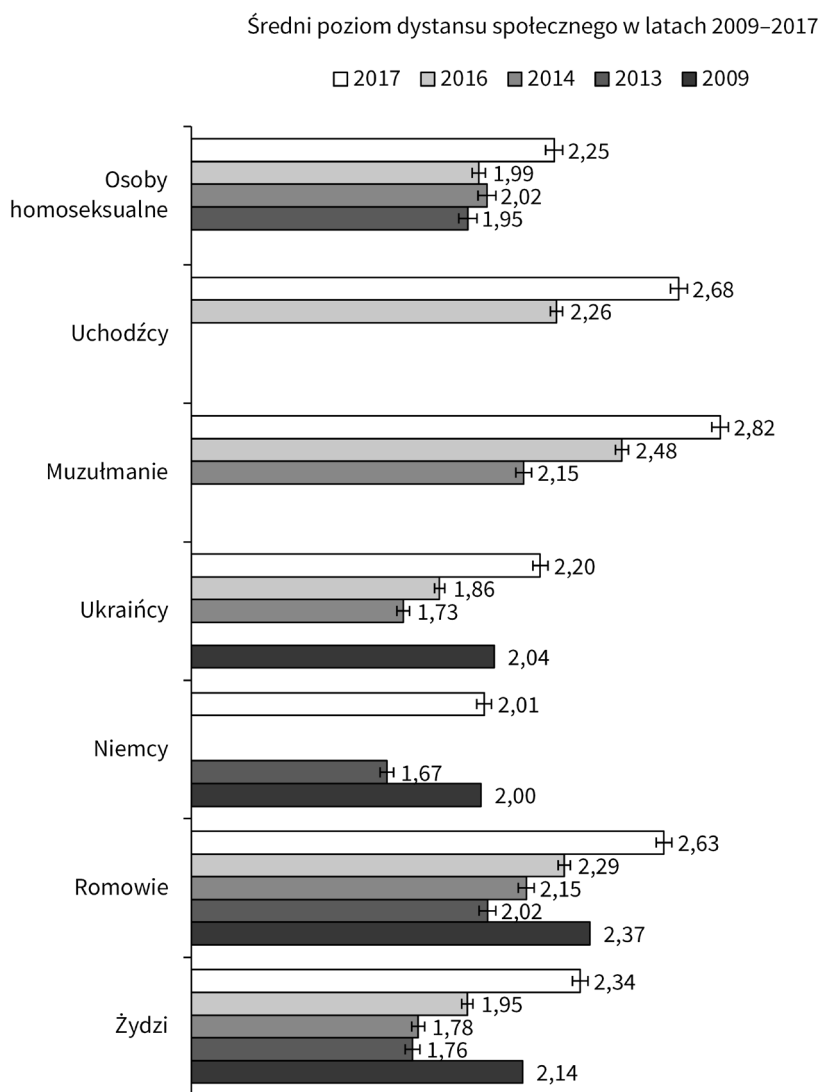
35 Muzułmanie: $F(2, 2999) = 150,23; p < 0,001; \eta_p^2 = 0,09$; uchodźcy: $F(1, 1990) = 92,86; p < 0,001; \eta_p^2 = 0,04$.

36 $F(1, 2046) = 4,77; p = 0,029; \eta_p^2 = 0,002$.

37 Pytania o postawy wobec osób nieheteroseksualnych w roku 2016 oraz w latach 2013, 2014 i 2017 różniły się. W 2016 r. pytaliśmy o postawy wobec „geja”, natomiast w pozostałych sondażach o postawy wobec „osób homoseksualnych”.

38 $F(3, 3925) = 18,27; p < 0,001; \eta_p^2 = 0,01$.

Postawy Polaków i Polek w 2017 roku okazały się więc mniej przychylnie niż w latach ubiegłych zarówno w odniesieniu do osób o odmiennym pochodzeniu etnicznym (Romów, Żydów, Ukraińców, Niemców), jak i o odmiennym religii (muzułmanów). Najsilniejszy wzrost dystansu społecznego między rokiem 2016 a 2017 zaobserwowaliśmy w stosunku do uchodźców.



Rysunek 8. Zmiana średniego poziomu dystansu wobec przedstawicieli różnych grup społecznych na przestrzeni lat – zestawienie badań. Zakres możliwych odpowiedzi: 1–4.

Tabela 4

Zmiany poziomu dystansu społecznego, przejawiającego się brakiem akceptacji wobec przedstawicieli różnych grup społecznych na przestrzeni lat 2009–2017

	Procent osób deklarujących brak akceptacji przedstawicieli różnych grup społecznych w swoim najbliższym otoczeniu				
	2009	2013	2014	2016	2017
Żydzi					
Współpracownik	22,2%	11,8%	10%	15,5%	29,0%
Sąsiad	20,5%	13,8%	9,4%	15,3%	30,8%
Małżonek/ka członek rodziny	37,4%	23,7%	26,7%	32,5%	53,1%
Uchodźcy					
Współpracownik				26,4%	45,3%
Sąsiad				33,0%	50,2%
Małżonek/ka członek rodziny				48,8%	68,9%
Romowie					
Współpracownik	31,5%	20,9%	23,9%	28,8%	40,7%
Sąsiad	37,0%	23,9%	30,4%	34,3%	48,3%
Małżonek/ka członek rodziny	49,6%	41,2%	46,9%	49,8%	68,5%
Ukraińcy					
Współpracownik	19,7%	-	7,9%	10,9%	22,0%
Sąsiad	19,2%	-	8,7%	12,9%	24,2%
Małżonek/ka członek rodziny	26,3%	-	19,5%	22,0%	41,3%
Niemcy					
Współpracownik	18,1%	9,4%	-	-	17,7%
Sąsiad	15,3%	9,9%	-	-	17,2%
Małżonek/ka członek rodziny	22,9%	13,0%	-	-	27,6%
Muzułmanie					
Współpracownik	-	-	21,9%	35,9%	52,0%
Sąsiad	-	-	22,0%	40,9%	56,4%
Małżonek/ka członek rodziny	-	-	52,4%	62,8%	77,0%
Osoby czarnoskóre					
Współpracownik	-	-	8,2%	7,6%	-
Sąsiad	-	-	8,6%	10,0%	-
Małżonek/ka członek rodziny	-	-	29,2%	24,8%	-
Osoby homoseksualne					
Współpracownik	-	25,0%	25,6%	22,6%	31,7%
Sąsiad	-	26,4%	26,6%	24,0%	32,5%

Adnotacja. Puste komórki oznaczają brak pomiaru dystansu społecznego wobec danej grupy w danym roku.

PODSUMOWANIE

Wyniki Polskiego Sondażu Uprzedzeń 2017 potwierdziły niski poziom kontaktu z przedstawicielami grup mniejszościowych w polskim społeczeństwie. Co więcej, porównania aktualnych wyników z tymi zebranymi w badaniach sondażowych w latach 2009, 2013, 2014 i 2016 pokazują, że już wcześniej niewielki odsetek Polaków i Polek, którzy znają przedstawicieli mniejszości, w ostatnim czasie jeszcze się skurczył. Postawy wobec siedmiu grup mniejszościowych, którym przyglądaliśmy się w badaniu PPS 2017, również uległy pogorszeniu – zwłaszcza w porównaniu do pomiaru dokonanego w roku 2016. Ponadto udało nam się ponownie pokazać istotne związki pomiędzy doświadczaniem kontaktu międzygrupowego i bardziej egalitarnymi postawami międzygrupowymi (por. Stefaniak, Witkowska, 2015) – Polki i Polacy doświadczający kontaktu międzygrupowego przejawiali niższy poziom dystansu społecznego wobec grup obcych. Choć zaobserwowane korelacje nie były silne (co może być skutkiem bardzo niskiego poziomu kontaktu międzygrupowego w Polsce), związek postaw międzygrupowych i kontaktu międzygrupowego wykazany w PPS 2017 wpisuje się w długą tradycję badań potwierdzających tę zależność (Pettigrew, Tropp, 2011).

Polacy i Polki okazali się szczególnie niechętnie nastawieni do uchodźców i muzułmanów. Osoby należące do tych grup byłyby wyjątkowo niemiłe widziane jako współpracownicy, sąsiedzi czy partnerzy członków rodziny. Wynik ten nie jest zaskakujący w kontekście aktualnej sytuacji politycznej: kryzysu migracyjnego i związanego z nim negatywnego przedstawiania muzułmanów i uchodźców w mediach. Nie mając możliwości zweryfikowania negatywnych obrazów medialnych poprzez doświadczenie bezpośredniego lub rozszerzonego kontaktu międzygrupowego, Polacy i Polki wydają się szczególnie łatwo ulegać przekonaniu, że uchodźcy i wyznawcy islamu stanowią niebezpieczną i niepożądaną grupę.

Nasilenie uprzedzeń wobec muzułmanów i uchodźców może być powiązane z aktualnym klimatem politycznym w Polsce. Jak pokazują badania Crandalla, Eshleman i O'Brien (2002), normy społeczne wywierają bardzo silny wpływ na postawy. Ludzie wyrażają swoje uprzedzenia w takim zakresie, w jakim są przekonani o ich społecznej akceptowalności. Radykalizujący się język debaty publicznej (mający wyraz m.in. w większej styczności z mową nienawiści w mediach deklarowanej przez Polaków i Polki; por. Winiewski i in., 2017) może przyczyniać się do zaobserwowanego pogorszenia postaw międzygrupowych. Ze względu na korelacyjny charakter naszego badania, nie możemy wysnuwać wniosków przyczynowo-skutkowych, jednak wydaje się przynajmniej prawdopodobne, że niechęć wobec

imigrantów i grup mniejszościowych jawnie deklarowana przez aktualne władze może wpływać na wzrost ksenofobii w polskim społeczeństwie.

* Przygotowanie niniejszego rozdziału zostało dofinansowane w ramach grantu OPUS Narodowego Centrum Nauki (nr umowy: UMO-2014/13/B/HS6/04077).

LITERATURA CYTOWANA

- Allport, G. (1954). *The nature of prejudice*. Reading: Addison-Wesley.
- Ambroziak, A. (2017, 24 maja). *Przekaz dnia PiS: uchodźcy to hołota, czolgi na ulicach europejskich miast, demograficzny dżihad, katastrofa społeczna*. Pobrane z: <https://oko.press/przekaz-pis-uchodzczy-holota-czolgi-ulicach-europejskich-miast-demograficzny-dzihad-katastrofa-spooleczna/>
- Binder, J., Zagefka, H., Brown, R., Funke, F., Kessler, T., ..., Leyens, J. P. (2009). Does contact reduce prejudice or does prejudice reduce contact? A longitudinal test of the contact hypothesis among majority and minority groups in three European countries. *Journal of Personality and Social Psychology*, 96(4), 843–856.
- Bogardus, E. (1925). Social distance and its origins. *Journal of Applied Sociology*, 9, 216–226.
- Brophy, I. N. (1946). The luxury of anti-Negro prejudice. *Public Opinion Quarterly*, 9, 456–466.
- Cehajic, S., Brown, R., Castano, E. (2008). Forgive and forget? Antecedents and consequences of intergroup forgiveness in Bosnia and Herzegovina. *Political Psychology*, 29(3), 351–367.
- Centrum Badania Opinii Społecznej (2017). *Stosunek do przyjmowania uchodźców. Komunikat z badań nr 163/2017*. Warszawa: CBOS.
- Christ, O., Schmid, K., Lollot, S., Swart, H., Stolle, D., ..., Hewstone, M. (2014). Contextual effect of positive intergroup contact on outgroup prejudice. *Proceedings of the National Academy of Sciences*, 111(11), 3996–4000.
- Crandall, C. S., Eshleman, A., O'Brien, L. (2002). Social norms and the expression and suppression of prejudice: The struggle for internalization. *Journal of Personality and Social Psychology*, 82(3), 359–378.
- Deutsch, M., Collins, M. E. (1951). *Interracial housing: A psychological evaluation of a social experiment*. Minneapolis: University of Minnesota Press.
- FRONTEX (2017, 18 września). *Detections of illegal border-crossings statistics* (updated monthly) [Plik danych]. Pobrane z: https://frontex.europa.eu/assets/Migratory_routes/Detections_of_IBC_2018_09_05.xlsx
- Hewstone, M., Cairns, E., Voci, A., Paolini, S., McLernon, F., ..., Craig, J. (2005). Intergroup contact in a divided society: Challenging segregation in Northern Ireland. W: D. Abrams, M. Hogg, J. M. Marques (red.), *Social psychology of inclusion and exclusion* (s. 265–292). Nowy Jork: Psychology Press.

- Koźmiński, P. (2017, 14 czerwca). *Polski rząd nie chce uchodźców mimo decyzji KE. PiS będzie „bronił się przed zagładą” [OPINIE POLITYKÓW]*. Pobrane z: <http://wyborcza.pl/7,75398,21961763|-,polski-rzad-nie-chce-uchodzcow-mimo-decyzji-ke-pis-bedzie-bronil.html>;
- Mazziotta, A., Mummendey, A., Wright, S. C. (2011). Vicarious intergroup contact effects: Applying social-cognitive theory to intergroup contact research. *Group Processes & Intergroup Relations*, 14(2), 255–274.
- Newman, N., Fletcher, R., Kalogeropoulos, A., Levy, D. A. L., Nielsen R. K. (2017). *Reuters Institute Digital News Report 2017*. Oxford: Reuters Institute for the Study of Journalism.
- Pettigrew, T. F. (1997). Generalized intergroup contact effects on prejudice. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 23(2), 173–185.
- Pettigrew, T. F. (1998). Intergroup contact theory. *Annual Review of Psychology*, 49, 65–85.
- Pettigrew, T. F., Tropp, L. R. (2006). A meta-analytic test of intergroup contact theory. *Journal of Personality and Social Psychology*, 90(5), 751–783.
- Pettigrew, T. F., Tropp, L. R. (2011). *When groups meet: The dynamics of intergroup contact*. Nowy Jork: Psychology Press.
- Pędziwiatr, K. (2017). Islamophobia in Poland: National Report 2016. W: E. Bayraklı, F. Hafez (red.), *European Islamophobia Report 2016* (s. 411–443). Istambul: SETA.
- polskieradio.pl (2017, 17 maja). *Kryzys migracyjny w Europie: kalendarium wydarzeń*. Pobrane z: <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1766075,Kryzys-migracyjny-w-Europie-kalendarium-wydarzen>
- Prokuratura Krajowa (2017, 23 marca). *Wyciąg ze sprawozdania dotyczącego spraw o przestępstwa popełnione z pobudek rasistowskich, antysemickich lub ksenofobicznych prowadzonych w 2016 roku w jednostkach organizacyjnych prokuratury*. Warszawa: Prokuratura Krajowa. Pobrane z: <https://pk.gov.pl/sprawozdania-i-statystyki/wyciag-ze-sprawozdania-04-2017.html#|-.WgNPgmhSzcs>
- Soral, W., Bilewicz, M., Winiewski, M. (2018). Exposure to hate speech increases prejudice through desensitization. *Aggressive Behavior*, 44(2), 136–146.
- Stefaniak, A., Bilewicz, M., Winiewski, M. (red.). (2015). *Uprzedzenia w Polsce*. Warszawa: Liberi Libri.
- Stefaniak, A., Witkowska, M. (2015). Społeczne kontakty Polaków, czyli czy znamy ludzi innych niż my sami i czy chcemy ich poznawać? W: A. Stefaniak, M. Bilewicz, M. Winiewski (red.), *Uprzedzenia w Polsce* (s. 99–124). Warszawa: Liberi Libri.

- Turner, R. N., Crisp, R. J., Lambert, E. (2007). Imagining intergroup contact can improve intergroup attitudes. *Group Processes & Intergroup Relations*, 10(4), 427–441.
- Urząd do Spraw Cudzoziemców (2017). *Raport na temat obywateli Ukrainy (wg stanu na dzień 29.10.2017)*. Warszawa: Urząd do Spraw Cudzoziemców.
- Wagner, U., Christ, O., Pettigrew, T. F., Stellmacher, J., Wolf, C. (2006). Prejudice and minority proportion: Contact instead of threat effects. *Social Psychology Quarterly*, 69(4), 380–390.
- Walker, I., Smith, H. J. (2002). *Relative deprivation: Specification, development, and integration*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Winiewski, M., Hansen, K., Bilewicz, M., Soral, W., Świdowska, A., Bulska, D. (2017). *Mowa nienawiści, mowa pogardy: Raport z badania przemocy werbalnej wobec grup mniejszościowych*. Warszawa: Fundacja im. Stefana Batorego.
- Wright, S. C., Aron, A., McLaughlin-Volpe, T., Ropp, S. A. (1997). The extended contact effect: Knowledge of cross-group friendships and prejudice. *Journal of Personality and Social Psychology*, 73(1), 73–90.

Rozdział 10

Postawy wobec muzułmanów w Polsce

Anna Stefaniak, Magdalena Skrodzka

WSTĘP

Oszacowania dokładnej liczby mieszkających w Polsce wyznawców islamu są dosyć zróżnicowane i wahają się od około 5 000 (Dassetto, Ferrari, Maréchat, 2007), poprzez 10 000 do 20 000 (Marek, Skowron-Nalborczyk, 2005), do nawet 65 000 (dane z kwietnia 2007 roku, które portal racjonalista.pl podaje jako opinię prezesa Ligi Muzułmańskiej RP, Samira Ismaila; Borecki, 2007). Niezależnie od przyjętego oszacowania, muzułmanie nie stanowią więcej niż 0,1% mieszkańców Polski (Pędziwiatr, 2017). Poza Tatarami, którzy jeszcze w latach 80. stanowili większość wśród polskich muzułmanów, pojawiły się liczne grupy napływowe. Początkowo (lata 70. i 80.) byli to studenci z krajów przyjaznych „blokowi Wschodniemu”. Z czasem, zwłaszcza po roku '89, pojawili się imigranci ekonomiczni, będący w drodze „na Zachód” bądź traktujący Polskę już jako kraj docelowy, a także uchodźcy: z Bośni, Iranu, Afganistanu czy Czeczenii. W kontekście trwającego kryzysu migracyjnego w Europie to właśnie ta ostatnia grupa – uchodźcy (choć tym razem przede wszystkim z Syrii) – stała się przedmiotem szczególnie gorącej debaty publicznej.

Mieszkające w Polsce grupy muzułmanów, Tatarzy i imigranci, znacznie się od siebie różnią. Pozycja tych pierwszych jest ugruntowana. Są postrzegani jako mieszkający tu od pokoleń i szanujący polską kulturę. Drudzy są bardziej widoczni (m.in. ze względu na dość powszechną praktykę noszenia zasłony przez kobiety – czego polscy Tatarzy na ogół nie przestrzegają – czy też na odmienność wyglądu fizycznego) i wyróżniają się wśród Polaków, przez co często spotykają się z niechętnym, a nawet wrogim traktowaniem.

Niewielka liczba muzułmanów mieszkających w Polsce sprzyja utrzymywaniu się bardzo nieprzychylnych postaw (Stefaniak, 2015). Zdecydowana większość Polaków (88%) twierdzi, że nie zna osobiście żadnego muzułmanina (Centrum Badania Opinii Społecznej, 2015), co wraz ze skrajnie

negatywnym przekazem medialnym dotyczącym tej grupy przekłada się na uprzedzenia wobec niej. Badania opinii publicznej prowadzone od lat przez CBOS pokazują, że stosunek Polaków do muzułmanów jest zdecydowanie negatywny. Polacy konsekwentnie uznają Arabów (czyli grupę prototypową dla całej kategorii *muzułmanie*) za jedną z najbardziej nielubianych grup (Centrum Badania Opinii Społecznej, 2003, 2004, 2005, 2007, 2008, 2010, 2016, 2017). Ponadto ostatnie badania stosunku Polaków do wyznawców innych religii i osób niewierzących (Centrum Badania Opinii Społecznej, 2015) pokazały, że muzułmanie są najbardziej nielubianą spośród badanych grup: katolików, wyznawców prawosławia, protestantów, wyznawców judaizmu, buddystów, ateistów i świadków Jehowy. W 2015 r. 44% Polaków deklaroowało niechętny stosunek do muzułmanów, a niespełna jedna czwarta pozytywne uczucia wobec nich (Centrum Badania Opinii Społecznej, 2015).

Niestety, ogromna niechęć Polaków do wyznawców islamu współwystępuje z coraz częstszymi werbalnymi i fizycznymi atakami na nich oraz na osoby uznane za muzułmanów. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy może być stopniowe „odwrażliwianie się” polskiego społeczeństwa na przypadki nienawistnego nastawienia do tej grupy (Sorał, Bilewicz, Winiewski, 2018). Przeprowadzone w 2016 r. przez Centrum Badań nad Uprzedzeniami oraz Fundację im. Stefana Batorego reprezentatywne badanie postaw wobec mowy nienawiści pokazało, że obraźliwe wypowiedzi antymuzułmańskie są wyjątkowo powszechne. Osiemdziesiąt procent młodych Polaków i Polek styka się z takimi wypowiedziami w Internecie (co stanowi istotny wzrost w porównaniu z rokiem 2014, w którym styczność z antymuzułmańską mową nienawiści deklarowała około połowa młodych Polaków i Polek). Analiza mowy nienawiści skierowanej wobec muzułmanów wykazała, że dominują w niej treści podkreślające braki w inteligencji, skłonność do agresji i przestępstw, chęć pozbycia się tej grupy z Polski. Ponadto często używane są wypowiedzi usprawiedliwiające mowę nienawiści wobec tej grupy (Winiewski i in., 2017). Akceptowanie mowy nienawiści oraz uznawanie jej za nieobraźliwą wiąże się z kolei większym przyzwoleniem na stosowanie przemocy wobec uchodźców oraz mniejszą akceptacją przyjmowania uchodźców przez Polskę (Winiewski i in., 2017). Te wyniki badań społecznych znajdują potwierdzenie w policyjnych statystykach: dane Prokuratury Krajowej (2017) pokazują, że liczba przestępstw z nienawiści w Polsce systematycznie wzrasta, a muzułmanie są ich najczęstszymi ofiarami – w 2016 r. stanowili oni 22% procent wszystkich poszkodowanych (Fejfer, 2017; Prokuratura Krajowa, 2017).

Zjawisko narastającej skrajnej niechęci, uprzedzeń i wrogości skierowanych specyficznie wobec muzułmanów przyczyniło się do ukucia pod koniec lat 80. pojęcia *islamofobia* (Commission on British Muslims

and Islamophobia, 1997). Pojęcie to po raz pierwszy pojawiło się w druku w roku 1991 w Stanach Zjednoczonych (Insight, 1991, za: The Runnymede Trust, 1997). Jego powstanie związane było z nasilaniem się antymuzułmańskich postaw do tego stopnia, że uznano, iż stanowią one odrębną wobec tradycyjnych etnicznych uprzedzeń fenomen. W 1997 r. utworzono w ramach Runnymede Trust, charytatywnej organizacji brytyjskiej na rzecz wielokulturowego społeczeństwa, Commission on British Muslims and Islamophobia (Komisja ds. Brytyjskich Muzułmanów i Islamofobii) rozpoczęła pracę nad raportem dotyczącym sytuacji mieszkających na Wyspach muzułmanów. Według przedstawionej przez Komisję definicji islamofobia oznacza „nieuzasadnioną wrogość wobec muzułmanów. Odnosi się także do praktycznych konsekwencji tej wrogości: dyskryminacji zarówno jednostek, jak i społeczności muzułmańskich, a także do wykluczenia ich z udziału w szeroko pojętym życiu politycznym i społecznym” (The Runnymede Trust, 1997, s. 4, tłum. własne). Islamofobiczne postrzeganie islamu wiąże się z widzeniem go jako wrogiej, jednolitej, zacofanej religii, zupełnie nieprzystającej do zachodnich wartości. Charakterystycznym jest także usprawiedliwianie dyskryminacji muzułmanów oraz traktowanie islamofobicznych postaw jako naturalnych (The Runnymede Trust, 1997).

Termin *islamofobia*, jakkolwiek użyteczny przy określaniu skrajnych uprzedzeń antymuzułmańskich, spotkał się też z krytyką. Część badaczy wskazuje na jego niewystarczającą precyzyjność oraz na założenie, że fobiczny strach przed islamem stanowi główny składnik postaw antymuzułmańskich (np. Bleich, 2012; Halliday, 1999). Niemieccy badacze (Imhoff, Recker, 2012), przedstawili argumentację, zgodnie z którą islamofobia jest pojęciem często używanym do określenia jakiegokolwiek krytyki islamu i w swoim artykule zaproponowali odróżnienie islamofobii od krytyki fundamentalizmu islamskiego. Zgodnie z tym ujęciem, islamofobia odnosi się do nieuzasadnionych uprzedzeń wobec islamu, podczas gdy krytyka fundamentalizmu odnosi się do negatywnej oceny pewnych praktyk związanych z islamem, które z punktu widzenia zachodniej demokracji, świeckich wartości czy praw człowieka mogą być nieakceptowalne. Badacze stworzyli skalę do pomiaru obu typów postaw i wykazali, że o ile uprzedzenia wobec islamu wiązały się z innymi typami uprzedzeń oraz zmiennymi na ogół związanymi z negatywnym stosunkiem do grup obcych – np. orientacją na dominację społeczną (Pratto, Sidanius, Stallworth, Malle, 1994) i prawicowym autorytaryzmem (Altemeyer, 1996; Funke, 2005) – o tyle krytyka fundamentalizmu islamskiego nie wykazywała takich korelacji (Imhoff, Recker, 2012).

Badanie Polski Sondaż Uprzedzeń 2017 miało na celu diagnozę aktualnych postaw wobec muzułmanów w Polsce z użyciem skróconej wersji skali Imhoffa i Recker (2012) oraz miary dystansu społecznego wobec tej

grupy. Zastosowanie obu tych miar pozwoliło nam dokonać wieloaspektowej diagnozy postaw, gdyż mierzą one inne ich aspekty (negatywne postawy wobec muzułmanów jako grupy oraz wobec ich obecności w otoczeniu społecznym osoby badanej). W niniejszym opracowaniu omówimy najpierw częstość kontaktu Polaków i Polek z muzułmanami oraz poziom dystansu społecznego wobec nich. Następnie przedstawimy poparcie, jakie w polskim społeczeństwie znajdują uprzedzenia wobec islamu oraz krytyka fundamentalizmu islamskiego. Ostatnim elementem będzie analiza uwarunkowań tych postaw, w której przyjrzymy się zmiennym demograficznym, ideologicznym oraz poczuciu zagrożenia i ich wpływowi na uprzedzenia wobec muzułmanów. Większość przedstawionych poniżej analiz opiera się na wynikach Polskiego Sondażu Uprzedzeń 2017, jednak zmiany postaw wobec muzułmanów i islamu w czasie oraz rola poczucia zagrożenia w kształtowaniu tych postaw zostaną omówione na podstawie wyników zebranych w innych badaniach – odpowiednio w badaniach Mowa Nienawiści w Polsce przeprowadzonych w latach 2014 i 2016 (Bilewicz, Marchlewska, Soral, Winiewski, 2014; Winiewski i in., 2017) oraz badaniu postaw wobec muzułmanów z roku 2015 (Stefaniak, 2015).

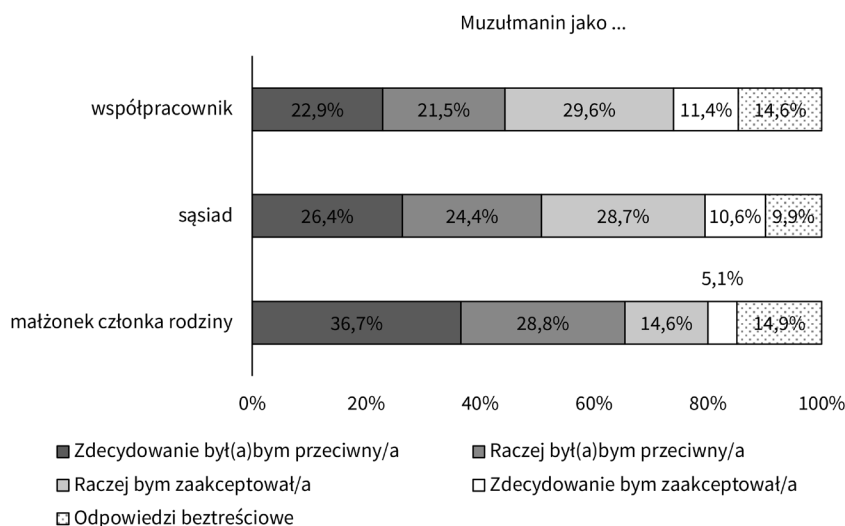
POSTAWY WOBEC MUZUŁMANÓW

Kontakt z muzułmanami oraz dystans społeczny

Kontakt międzygrupowy jest jedną z najbardziej znanych i najszerzej przebadanych metod poprawy postaw wobec grup obcych. Jego efektywność wynika między innymi z tego, że pozwala zdobyć wiedzę na temat grup obcych i zweryfikować negatywne poglądy (Allport, 1954; Pettigrew, Tropp, 2008; zob. też: rozdział *Kontakt międzygrupowy i dystans społeczny – wyniki Polskiego Sondażu Uprzedzeń 2017*). Respondenci i respondentki Polskiego Sondażu Uprzedzeń 2017 zostali zapytani o to, czy znają osobiście jakiegoś muzułmanina, czy ktoś z ich bliskich zna taką osobę oraz czy mają taką osobę wśród swoich bliskich przyjaciół. Odpowiedzi udzielali na pięciostopniowej skali (od 1 – *Nie, nie zna(m) / Nie, nie mam*, do 5 – *Tak, bardzo wiele osób*). Biorąc pod uwagę bardzo niewielką liczbę muzułmanów mieszkających w Polsce, nie jest dziwne, że aż 89% osób badanych zadeklarowało, iż nie zna osobiście żadnego muzułmanina. Siedemdziesiąt siedem procent badanych stwierdziło, że również ich bliscy nie znają osób wyznających islam.

Do pomiaru dystansu społecznego użyto krótkiej, trzyitemowej skali. Respondenci i respondentki ustosunkowywali się do sytuacji, w której muzułmanin zatrudniony byłby w tej samej firmie co oni, mieszkał w tym samym sąsiedztwie lub wszedł – poprzez małżeństwo – do ich rodziny.

Odpowiedzi udzielane były na czterostopniowej skali (od 1 – *zdecydowanie był(a)bym przeciwny/a*, do 4 – *zdecydowanie bym zaakceptował/a*). Wyniki PPS 2017 potwierdziły, że Polacy i Polki są ogólnie bardzo niechętnie nastawieni do muzułmanów (por. rysunek 1). Analiza odpowiedzi na pytania skali dystansu społecznego wykazała, że niemal połowa osób ankietowanych nie chciałaby pracować w jednej firmie z osobami wyznającymi islam, a 60% byłoby przeciwnych lub raczej przeciwnych mieszkaniu w sąsiedztwie takich osób. Dwie trzecie respondentów i respondentek deklarowało zaś, że sprzeciwiłoby się małżeństwu członka swojej rodziny z muzułmaninem. Jedynie między 19,7% a 41% Polaków i Polek byłoby skłonnych zaakceptować obecność muzułmanów w swoim otoczeniu.



Rysunek 1. Procentowy rozkład odpowiedzi na pytania skali dystansu społecznego wobec muzułmanów. Odpowiedzi beztreściowe = *Nie wiem / Trudno powiedzieć* lub odmowa odpowiedzi.

Analiza związków między wskaźnikami nasilenia kontaktu międzygrupowego i dystansu społecznego wskazała, że niechęć wobec obecności muzułmanów w otoczeniu społecznym jest istotnie niższa wśród osób, które znają choć jednego muzułmanina, których bliscy znają choć jedną taką osobę, oraz wśród tych, którzy mają przyjaciela muzułmanina¹. Również wiedza respondentów o tym, że ich bliscy doświadczyli kontaktu międzygrupowego z muzułmanami przekładała się na bardziej pozytywne postawy². Jednakże związki te są raczej słabe, co może wynikać między innymi z tego, że bardzo niewiele osób faktycznie doświadcza kontaktu międzygrupowego

1 Odpowiednio: $F(1, 853) = 22,45$ ($p < 0,001$; $\eta_p^2 = 0,03$); $F(1, 724) = 22,52$ ($p < 0,001$; $\eta_p^2 = 0,03$) i $F(1, 845) = 22,02$ ($p < 0,001$; $\eta_p^2 = 0,03$).

2 $r(786) = -0,10$; $p < 0,01$.

z muzułmanami. Przykładowo, tylko 3,1% wszystkich respondentów deklaruje posiadanie co najmniej jednego przyjaciela wyznającego islam.

Islamofobia i krytyka fundamentalizmu islamskiego

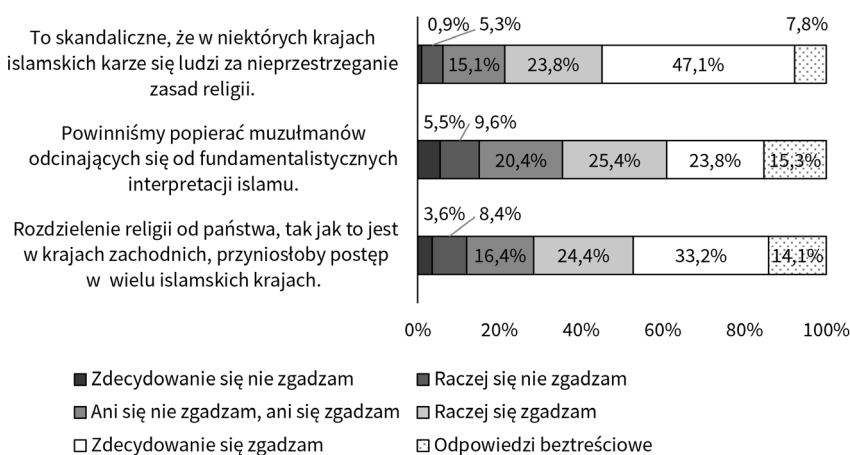
W celu dokonania dokładniejszej diagnozy postaw Polek i Polaków wobec muzułmanów i islamu w Polskim Sondażu Uprzedzeń 2017 zastosowano skróconą wersję *Skali uprzedzeń wobec islamu i krytyki fundamentalizmu islamskiego* (*Scale for Islamoprejudice and Secular Critique of Islam*) Imhoffa i Recker (2012). Respondenci i respondentki odpowiadali na trzy pytania mierzące uprzedzenia antyislamskie – np. „W porównaniu z innymi religiami, muzułmanie są raczej prymitywni” oraz trzy pytania mierzące krytykę fundamentalizmu, np. „Powinniśmy popierać muzułmanów odcinających się od fundamentalistycznych interpretacji islamu”. Osoby badane udzielały odpowiedzi na skali od 1 – *zdecydowanie się nie zgadzam*, do 5 – *zdecydowanie się zgadzam*.

Ponad połowa respondentów zgodziła się (zdecydowanie lub raczej) z każdym z trzech pytań mierzących uprzedzenia wobec islamu (por. rysunek 2). W sumie ponad jedna czwarta osób badanych deklarowała brak jednoznacznej opinii (15,5–18,5%, zależnie od pytania) lub odmówiła udzielenia odpowiedzi (10–12,8%) na zadane pytania. Jedynie niewielki procent Polaków i Polek (10,4–18,3% zależnie od pytania) wyrażał sprzeciw wobec islamofobicznych stwierdzeń w zastosowanej skali. Większość Polaków i Polek wydaje się przekonanych o tym, że muzułmanie są osobami prymitywnymi, niedostosowanymi do europejskich wartości, które nie powinny być dopuszczane do piastowania ważnych stanowisk w państwie (czyli zasadniczo popiera dyskryminację muzułmanów ze względu na ich wyznanie).

Odpowiedzi osób badanych wyglądały dość podobnie w zakresie pytań mierzących poparcie dla krytyki fundamentalizmu islamskiego. Pięćdziesiąt osiem procent osób biorących udział w badaniu popierało rozdzielanie religii od państwa w krajach islamskich, 49% było zdania, że powinno się wspierać muzułmanów odcinających się od fundamentalizmu, a niemal trzy czwarte respondentów uznało wymierzanie kar osobom nieprzestrzegającym zasad religii za skandaliczne (por. rysunek 3). Jedynie bardzo niewielki procent osób badanych wyraził sprzeciw wobec tych twierdzeń (6,2–15,1%), podczas gdy spora część respondentów zadeklarowała brak opinii (15,1–20,4%) lub uchyliła się od odpowiedzi (7,8–15,3%).



Rysunek 2. Procentowy rozkład odpowiedzi na trzy pytania mierzące nasilenie uprzedzeń wobec islamu. Odpowiedzi beztreściowe = *Trudno powiedzieć* lub odmowa odpowiedzi.



Rysunek 3. Procentowy rozkład odpowiedzi na pytania mierzące nasilenie krytyki fundamentalizmu islamskiego. Odpowiedzi beztreściowe = *Trudno powiedzieć* lub odmowa odpowiedzi.

W celu porównania poziomu obu typów postaw – uprzedzeń wobec islamu i krytyki fundamentalizmu – odpowiedzi na obu skalach zostały uśrednione³. Ponadto, aby uchwycić dynamikę mierzonych postaw w czasie, zdecydowaliśmy się porównać je do pomiarów przeprowadzonych w ramach badania Mowa Nienawiści w latach 2014 i 2016 (Bilewicz i in., 2014; Winiewski i in., 2017). Wszystkie trzy badania zostały przeprowadzone na reprezentatywnych próbach polskich dorosłych z wykorzystaniem

3 Rzetelność obu podskal była zadowalająca: $\alpha_{\text{uprzedzenia}} = 0,81$; $\alpha_{\text{krytyka}} = 0,68$.

metodologii wywiadów bezpośrednich z użyciem komputera – CAPI (*computer-assisted personal interview*)⁴, średnie wartości omawianych postaw we wszystkich trzech grupach prezentuje rysunek 4.

Przeprowadzona analiza korelacji wykazała, że uprzedzenia wobec islamu i krytyka fundamentalizmu korelowały ze sobą pozytywnie we wszystkich trzech badanych próbach. Współczynnik korelacji wyniósł $r(890) = 0,29$; $p < 0,001$ w 2014 r.; $r(975) = 0,22$; $p < 0,001$ w 2016 r. oraz $r(952) = 0,44$; $p < 0,001$ w 2017 r. Osoby, które wyrażały jeden z badanych typów negatywnych postaw antyislamskich, były też bardziej skłonne wyrażać drugi, przy czym związek ten był najsilniejszy w badaniu postaw w 2017 r.

Aby porównać średnie wartości badanych postaw w analizowanych próbach, przeprowadziliśmy analizę wariancji w schemacie mieszanym z jednym czynnikiem wewnątrzobiektywnym (typ postawy: uprzedzenia wobec islamu oraz krytyka fundamentalizmu) i jednym czynnikiem międzyobiektywnym (badanie: Mowa Nienawiści 2014, Mowa Nienawiści 2016 oraz Polski Sondaż Uprzedzeń 2017). Analiza wykazała istnienie istotnych efektów głównych typu postawy oraz badania⁵. Respondenci, niezależnie od badania, wyrażali silniejsze poparcie krytyki fundamentalizmu niż uprzedzeń wobec islamu. Ponadto respondenci w 2014 r. wyrażali ogólnie mniej negatywnych postaw wobec islamu niż respondenci w latach 2016 i 2017 (którzy nie różnili się od siebie).

Istotna okazała się także interakcja obu czynników⁶. Polacy i Polki badani w połowie 2017 r. (badanie PPS 2017), w porównaniu z próbami z lat 2014 i 2016, przejawiali większe nasilenie uprzedzeń wobec islamu (różnica między próbami z lat 2014 i 2016 też była istotna). Jednocześnie osoby badane w 2016 r. przejawiały istotnie wyższy poziom krytyki fundamentalizmu islamskiego niż osoby badane w 2014 r. i 2017 r., których postawy nie różniły się od siebie w tym zakresie⁷. Ponadto, mimo że we wszystkich trzech pomiarach uczestnicy badań wyrażali istotnie więcej krytyki fundamentalizmu islamskiego niż uprzedzeń antyislamskich, różnica ta ulegała systematycznemu zmniejszeniu z upływem czasu: była największa w 2014 r. i najmniejsza w roku 2017⁸.

4 Badanie Mowa Nienawiści 2014 przeprowadzono między 13 a 23 marca 2014 r., Badanie Mowa Nienawiści 2016 między 2 września a 2 października 2016 r., a badanie Polski Sondaż Uprzedzeń 2017 – między 1 a 31 maja 2017 r.

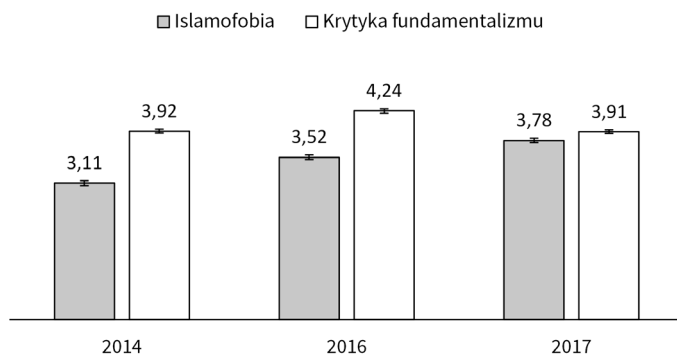
5 Odpowiednio: $F(1, 2820) = 524,44$; $p < 0,001$; $\eta_p^2 = 0,16$ oraz $F(1, 2820) = 47,51$; $p < 0,001$; $\eta_p^2 = 0,95$.

6 $F(1, 2820) = 78,23$; $p < 0,001$; $\eta_p^2 = 0,05$.

7 Wielkość efektu dla różnic w poziomie uprzedzeń wobec islamu między kolejnymi pomiarami wyniosła $\eta_p^2 = 0,06$; a dla różnic w zakresie krytyki fundamentalizmu islamskiego $\eta_p^2 = 0,01$.

8 Wielkość efektu dla różnic w poziomie uprzedzeń wobec islamu i krytyki fundamentalizmu w 2014 r. wyniosła $\eta_p^2 = 0,13$. W 2016 r. była równa $\eta_p^2 = 0,08$, a w 2017 r. – $\eta_p^2 = 0,004$.

Wyniki te wskazują, że postawy wobec islamu w Polsce ulegają radykalizacji oraz że coraz bardziej opierają się na motywowanej uprzedzeniami i lękiem niechęci wobec wyznawców tej religii.



Rysunek 4. Średni poziom uprzedzeń antyislamskich oraz krytyki fundamentalizmu islamskiego wraz z błędami standardowymi średniej w latach 2014, 2016 i 2017.

Chcąc zweryfikować hipotezę o związku postaw wobec islamu z gotowością do zaakceptowania muzułmanów w swoim otoczeniu społecznym, sprawdziliśmy, w jakim stopniu uprzedzenia wobec islamu i krytyka fundamentalizmu islamskiego wiążą się ze wskaźnikami dystansu społecznego. Ze względu na istotne skorelowanie poziomu uprzedzeń i krytyki fundamentalizmu w badanej próbie, zdecydowaliśmy się na analizę korelacji cząstkowych, w której współczynniki dla każdego z dwóch typów postaw antyislamskich zostały wyliczone przy kontroli drugiego typu. Analiza korelacji wykazała, że osoby przejawiające silniejsze uprzedzenia antyislamskie były też istotnie bardziej niechętne muzułmanom w swoich miejscach pracy, zamieszkania, czy w swoich rodzinach. Krytyka fundamentalizmu islamskiego pozbawiona uprzedzeniowego komponentu (poprzez kontrolę statystyczną) wiązała się z mniejszym dystansem wobec muzułmanów w pracy i sąsiedztwie, co pokazuje, że krytyka pewnych praktyk krajów islamskich nie musi wiązać się z niechęcią do wyznawców islamu. Na uwagę zasługuje fakt, że związki między uprzedzeniami antyislamskimi i dystansem społecznym były znacznie silniejsze niż związki krytyki fundamentalizmu islamskiego z tą zmienną (por. tabela 1).

Tabela 1

Korelacje cząstkowe postaw antyislamskich i wskaźników dystansu społecznego wobec muzułmanów

	Dystans – praca	Dystans – sąsiedztwo	Dystans – rodzina
Upředzenia wobec islamu	0,43***	0,42***	0,46***
Krytyka fundamentalizmu islamskiego	-0,14	-0,11**	-0,05

** $p < 0,01$; *** $p < 0,001$.

UWARUNKOWANIA POSTAW WOBEC MUZUŁMANÓW

Dotychczas przedstawione wyniki potwierdzają duże nasilenie postaw antymuzułmańskich w Polsce. W tej części rozdziału przedstawimy wyniki analiz mających na celu sprawdzenie, z czego może wynikać tak negatywne nastawienie polskiego społeczeństwa wobec wyznawców islamu. Przeanalizujemy związki zmiennych demograficznych oraz zmiennych ideologicznych – poglądów politycznych, prawicowego autorytaryzmu (Altemeyer, 1996), orientacji na dominację społeczną (*social dominance orientation*, SDO; Pratto i in., 1994) i przywiązania do własnego narodu (Cichočka, 2016) – z upředznięmi antyislamskimi, krytyką fundamentalizmu oraz dystansem społecznym wobec muzułmanów.

Rola zmiennych demograficznych

W Polskim Sondażu Upředzeń zbierane są dane demograficzne na temat respondentów takie jak wiek, płeć czy poziom wykształcenia. Dodatkowo respondenci i respondentki są pytani o to jak oceniają swoją własną sytuację ekonomiczną oraz o percepcję tego, na ile ich sytuacja poprawiła / pogorszyła się w ostatnim roku w porównaniu do innych Polaków (indywidualna relatywna deprzywacja), a także o to, na ile sytuacja ekonomiczna Polaków poprawiła się / pogorszyła się w porównaniu do innych Europejczyków (grupowa relatywna deprzywacja).

Biorąc pod uwagę szczególnie negatywne nastawienie Polaków wobec przedstawicieli innych niż katolickie wyznań (por. Gołębiowska, 2009), interesował nas także wpływ religijności na postawy wobec muzułmanów. Ponieważ 96,8% badanej próby zadeklarowało wyznanie katolickie, nie analizowaliśmy wpływu wyznania, przyjrzałyśmy się za to wpływowi częstości udziału w praktykach religijnych (np. mszach, nabożeństwach, spotkaniach itp.) oraz subiektywnie odczuwanej – i niezależnej od praktyk – wiary.

Zmienne demograficzne i ocena własnej sytuacji ekonomicznej okazały się wiązać ze wszystkimi mierzonymi typami postaw wobec muzułmanów

tylko w ograniczonym stopniu. Kobiety i mężczyźni nie różnili się postawami wobec wyznawców islamu. Wiek również nie różnicował respondentów w zakresie uprzedzeń antyislamskich i postaw krytycznych wobec fundamentalizmu. Osoby starsze przejawiały jednak nieco wyższy poziom dystansu społecznego wobec muzułmanów. Wykształcenie korelowało negatywnie z uprzedzeniami wobec muzułmanów oraz z dystansem społecznym – osoby lepiej wykształcone cechowały się niższym poziomem uprzedzeń i mniejszym dystansem społecznym – jednak nie miało związku z krytyką fundamentalizmu islamskiego (por. tabela 2).

Osoby lepiej oceniające warunki ekonomiczne swojego gospodarstwa domowego były mniej skłonne przejawiać uprzedzenia antyislamskie, cechował je też niższy dystans społeczny wobec muzułmanów. Niższe poczucie relatywnej deprivacji – zarówno indywidualnej, jak i grupowej – wiązało się z mniejszym nasileniem obu typów postaw antymuzułmańskich. Osoby uznające, że sytuacja materialna ich rodziny polepszyła się w ciągu ostatnich 12 miesięcy w porównaniu do innych Polaków, wyrażały mniej uprzedzeń antyislamskich i krytyki fundamentalizmu. Taki sam wzór wyników wystąpił także dla osób uznających, że sytuacja ekonomiczna Polaków, w porównaniu do innych Europejczyków, poprawiła się w ciągu ostatniego roku (por. tabela 2).

Udział w praktykach religijnych oraz określanie siebie osobą wierzącą nie przekładały się na postawy wobec muzułmanów, mimo że wiązały się z poziomem dystansu społecznego wobec nich. Osoby częściej biorące udział w praktykach były mniej, a osoby deklarujące silniejszą wiarę bardziej gotowe zaakceptować muzułmanów w swoim otoczeniu społecznym (por. tabela 2).

Tabela 2

Korelacje zmiennych demograficznych ze wskaźnikami dystansu społecznego, uprzedzeń wobec islamu oraz krytyki fundamentalizmu islamskiego

	Wiek	Płeć ^a	Wyksz. ^a	Syt. ekon.	IRD	GRD	Praktyki rel.	Wiara
Dystans	0,15***	-0,00	-0,17***	-0,13***	-0,05	-0,06	0,10**	-0,16***
Uprzedzenia	0,01	0,01	-0,13***	-0,12***	-0,11***	-0,09*	-0,01	-0,02
Krytyka	-0,05	0,05	-0,03	0,06	-0,09**	-0,11**	-0,06	0,04

Adnotacja. ^aDla zmiennych płeć (0 – mężczyzna, 1 – kobieta) i wykształcenie (1 – podstawowe/gimnazjalne, 2 – zawodowe, 3 – średnie, 4 – wyższe) policzono nieparametryczne korelacje ρ Spearmana. Dystans = dystans społeczny; Uprzedzenia = uprzedzenia antyislamskie; Krytyka = krytyka fundamentalizmu islamskiego; Syt. ekon. = ocena sytuacji ekonomicznej własnego gospodarstwa domowego; IRD = indywidualna relatywna deprivacja; GRD = grupowa relatywna deprivacja; Praktyki rel. = częstość udziału w praktykach religijnych; Wiara = czy osoba badana uważa się za wierzącą.

* $p < 0,05$; ** $p < 0,01$; *** $p < 0,001$.

Zmienne ideologiczne i identyfikacja narodowa

Zmienne ideologiczne odnoszą się do ogólnych przekonań politycznych i przekonań na temat natury relacji społecznych. W Polskim Sondażu Uprzedzeń 2017 zapytano respondentów o to, na ile lewicowe/prawicowe są ich poglądy polityczne. Poza tym zadano specyficzne pytania o przekonania dotyczące gospodarki, które badani mogli określić na wymiarze „socjalne–wolnorynkowe” oraz o poglądy na kwestie społeczne, oceniane na wymiarze „liberalne–konserwatywne”. Osoby badane odpowiadały także na pytania mierzące orientację na dominację społeczną oraz prawicowy autorytaryzm.

Prawicowy autorytaryzm (RWA) oraz orientacja na dominację społeczną (SDO) wskazywane są jako jedne z podstawowych komponentów kształtowania się uprzedzeń (Duckitt, 2001; Sidanius, Pratto, 1999). Wysoki poziom RWA wiąże się z podporządkowaniem autorytetom, przywiązaniem do tradycyjnych wartości oraz negatywnymi (wręcz agresywnymi) reakcjami na wszelkie jednostki i grupy, które poza te tradycyjne wartości wykraczają. Osoby autorytarne postrzegają świat jako miejsce niebezpieczne, a chcąc zachować porządek i poczucie bezpieczeństwa – są wrogo nastawione do osób spoza grupy, które mogą zagrażać temu porządkowi i poczuciu bezpieczeństwa (Duckitt, 2001). Orientacja na dominację społeczną (SDO) oznacza przekonanie, że hierarchia grup ludzkich jest naturalna i potrzebna, oraz że dominacja jednych grup nad innymi jest pożądana. Osoby o wysokim poziomie SDO na ogół przeciwstawiają się wszelkim próbom ograniczania nierówności społecznych, a także cechują się wyższym poziomem uprzedzeń. Wysoki poziom SDO łączy się z dążeniem, by grupa własna znajdowała się na szczycie hierarchii, oraz traktowaniem świata społecznego jako dżungli, w której trzeba walczyć o przetrwanie (Duckitt, 2001).

W kontekście medialnej debaty na temat przyjmowania uchodźców (często utożsamianych z muzułmanami) w Polsce interesował nas także związek przywiązania do grupy narodowej z postawami wobec muzułmanów. Więź z grupą własną nie jest jednak konstruktem jednorodnym. Jak pokazują badania, przyjmuje ona dwie podstawowe formy. Można je scharakteryzować jako z jednej strony trwałe, trudne do zachwiania, pozytywne przywiązanie do grupy (nazywane przywiązaniem stabilnym), a z drugiej silne przekonanie o wielkości i ważności grupy własnej, jej przewadze nad innymi grupami, które jest nietrwałe i wymaga nieustannego zewnętrznego potwierdzenia. Cichocka (2016) w swoim przeglądowym artykule pokazującym ewolucję tych dwóch sposobów rozumienia przywiązania do grupy proponuje nowy sposób ich rozumienia jako, odpowiednio, przywiązanie

bezpieczne i defensywne (narcystyczne)⁹. Zgodnie z jej podejściem, bezpieczne przywiązanie jest charakterystyczne dla osób, których potrzeby na indywidualnym poziomie są zaspokojone oraz odnosi się do pozytywnej oceny grupy własnej, a także więzi z jej członkami. Przywiązanie narcystyczne (tzw. kolektywny narcyzm) wiąże się z frustracją z powodu niezaspokojenia podstawowych potrzeb (np. poczucia kontroli nad własnym życiem) i przejawia w nierealistycznych przekonaniach na temat wielkości i ważności grupy własnej, które muszą być potwierdzone zewnątrz. Co szczególnie istotne w kontekście związków tożsamości narodowej Polaków i ich stosunku do muzułmanów, badania pokazują, że narcyzm związany jest z uprzedzeniami wobec grup obcych, zwłaszcza tych odbieranych jako zagrażające, podczas gdy przywiązanie bezpieczne wiąże się z pozytywnymi postawami międzygrupowymi (Cichocka, 2016; Golec de Zavała, 2011; Golec de Zavała, Cichocka, Bilewicz, 2013).

W celu analizy związków zmiennych ideologicznych oraz dwóch typów przywiązania do narodu z postawami wobec muzułmanów przeprowadziłyśmy trzy analizy regresji hierarchicznej – osobno dla dystansu wobec muzułmanów, uprzedzeń antyislamskich i krytyki fundamentalizmu jako zmiennych zależnych. W pierwszym kroku do równania zostały wprowadzone omówione powyżej zmienne demograficzne. W drugim, zmienne ideologiczne oraz miary przywiązania do narodu – kolektywny narcyzm oraz siła identyfikacji narodowej mierzona skalą Camerona (2004; por. rozdział *Polski Sondaż Uprzedzeń 2017. Metodologia badania*). Analiza regresji, w odróżnieniu od analizy korelacji, pozwala ocenić unikalne powiązania poszczególnych zmiennych (predyktorów) ze zmienną zależną, przy kontroli wszystkich pozostałych zmiennych uwzględnionych w badaniu. Dzięki temu poniższe analizy pozwoliły nam na sprawdzenie, czy zmienne ideologiczne oraz typ przywiązania do narodu przydatne są w wyjaśnianiu poziom postaw wobec muzułmanów lepiej niż same zmienne demograficzne.

Poziom wykształcenia okazał się być jedynym istotnym predyktorem dystansu społecznego wobec muzułmanów oraz uprzedzeń wobec islamu spośród wszystkich analizowanych zmiennych demograficznych. Osoby lepiej wykształcone przejawiały niższy poziom uprzedzeń i dystansu. Uprzedzenia były także negatywnie przewidywane przez poziom indywidualnej relatywnej deprivacji – tj. osoby które czuły, że sytuacja materialna ich rodziny w porównaniu do innych polskich rodzin pogorszyła się w ostatnim roku, były też bardziej skłonne do prezentowania uprzedzeń wobec islamu.

9 Związek między narcystycznym i nienarcystycznym przywiązaniem do narodu był po raz pierwszy analizowany przez Golec de Zavałę i współpracowników (Golec de Zavała, Cichocka, Eidelson, Jayawickreme, 2009).

Zmienne demograficzne nie pozwalały na przewidywanie poziomu krytyki fundamentalizmu islamskiego (por. tabela 3).

Najsilniejszymi predyktorami dystansu społecznego okazały się prawicowe poglądy polityczne, kolektywny narcyzm oraz prawicowy autorytaryzm – większe nasilenie tych zmiennych wiązało się z przejawianiem większego dystansu wobec muzułmanów. Zgodnie z omówioną powyżej teorią (Cichocka, 2016), bezpieczne przywiązanie do narodu wiązało się z niższym dystansem społecznym wobec muzułmanów. Pozytywnym, choć słabszym niż pozostałe, predyktorem dystansu była też orientacja na dominację społeczną.

Poziom uprzedzeń wobec islamu był najsilniej przewidywany przez prawicowy autorytaryzm – osoby autorytarne były najbardziej skłonne przejawiać silne uprzedzenia antymuzułmańskie. Kolektywny narcyzm oraz prawicowe poglądy polityczne również wiązały się z większym nasileniem uprzedzeń, podczas gdy wpływ pozostałych zmiennych ideologicznych był nieistotny.

Wyniki analizy dla poziomu krytyki fundamentalizmu islamskiego wyglądają nieco inaczej niż dla dwóch poprzednich zmiennych. O ile prawicowy autorytaryzm także w tym przypadku okazał się najsilniejszym, pozytywnym predyktorem, orientacja na dominację społeczną okazała się predyktorem negatywnym – tzn. osoby o wysokim poziomie SDO były mniej skłonne krytykować islamski fundamentalizm. Kolektywny narcyzm, będący istotnym pozytywnym predyktorem dystansu społecznego oraz uprzedzeń wobec islamu, nie wiązał się z krytyką fundamentalizmu. Pozytywnym predyktorem takiej krytyki było zaś bezpieczne przywiązanie do narodu – osoby silniej przywiązane do narodu polskiego były bardziej skłonne krytykować kontrowersyjne z punktu widzenia zachodnich wartości praktyki powszechne w państwach islamskich (np. karanie za nieprzestrzeganie zasad religii). Szczegółowe wyniki przeprowadzonych analiz prezentuje tabela 3.

Tabela 3

Analiza regresji hierarchicznej poziomu dystansu społecznego, uprzedzeń wobec islamu i krytyki fundamentalizmu islamskiego na zmienne demograficzne i ideologiczne

	Dystans społeczny B (SE)	Uprzedzenia wobec islamu B (SE)	Krytyka fund. B (SE)
Krok 1			
Wiek	0,00 (0,00)	-0,00 (0,00)	-0,00 (0,00)
Płeć	0,04 (0,07)	0,04 (0,09)	0,04 (0,08)
Wykształcenie	-0,11 (0,04)**	-0,18 (0,05)***	-0,07 (0,04)
Syt. ekonom.	-0,06 (0,05)	0,001 (0,06)	0,07 (0,05)
IRD	0,04 (0,07)	-0,16 (0,08)*	-0,10 (0,07)
GRD	0,05 (0,06)	0,09 (0,07)	-0,12 (0,06)†
Praktyki rel.	-0,04 (0,05)	-0,08 (0,06)	0,05 (0,05)
Wiara	-0,07 (0,03)*	-0,05 (0,03)	0,04 (0,03)
ΔR^2	0,05***	0,04**	0,03†
Krok 2			
Poglądy (lew.–praw.)	0,11 (0,03)***	0,08 (0,03)**	0,04 (0,03)
Pogl. ekonomiczne	-0,02 (0,02)	0,003 (0,02)	0,02 (0,02)
Pogl. społeczne	-0,04 (0,02)	-0,03 (0,02)	0,02 (0,02)
RWA	0,20 (0,06)**	0,46 (0,07)***	0,32 (0,06)***
SDO	0,11 (0,05)*	0,002 (0,05)	-0,22 (0,05)***
Bezpieczne przywiązanie	-0,15 (0,05)**	0,06 (0,06)	0,12 (0,05)*
Kolektywny narcyzm	0,15 (0,04)***	0,13 (0,04)**	-0,05 (0,04)
ΔR^2	0,15***	0,27***	0,17***
R^2	0,20***	0,31***	0,19***

Adnotacja. Krytyka fund. = krytyka fundamentalizmu; Syt. ekonom. = ocena sytuacji ekonomicznej gospodarstwa domowego; IRD = indywidualna relatywna deprywacja; GRD = grupowa relatywna deprywacja; Praktyki rel. = częstość udziału w praktykach religijnych; Wiara = czy osoba badana uważa się za wierzącą; Poglądy (lew.–praw.) = poglądy polityczne (na wymiarze lewica–prawica oraz specyficznie na kwestie społeczne [konserwatywne–liberalne] i ekonomiczne [wolnorynkowe–socjalne]).

† $p < 0,07$; * $p < 0,05$; ** $p < 0,01$; *** $p < 0,001$.

Poczucie zagrożenia

W sondażu CBOS z 2015 r. 64% respondentów deklaroowało, że ich zdaniem większość muzułmanów jest nietolerancyjna wobec zwyczajów i wartości innych niż ich własne. Ponadto na przestrzeni ośmiu lat (2006–2015) odnotowano wzrost poparcia dla wizji nieuniknionego konfliktu między kulturą zachodnią a islamem o 15 punktów procentowych (Centrum Badania Opinii Społecznej, 2015). Takie przekonania mogą być powiązane z lękiem wobec muzułmanów, który jest dodatkowo podsycany przez medialne doniesienia

prezentujące ich przede wszystkim w kontekście zamachów terrorystycznych i różnic kulturowych (Marek, 2004; Nalborczyk, 2003).

W Polskim Sondażu Uprzedzeń 2017 nie mierzono poczucia zagrożenia ze strony muzułmanów, a jedynie ze strony uchodźców. Problematykę roli lęku w kształtowaniu postaw wobec muzułmanów w Polsce podjęło jednak jedno z wcześniejszych badań przeprowadzonych przez Centrum Badań nad Uprzedzeniami we współpracy z Fundacją Przestrzeń Wspólna latem 2015 r., czyli na początku kryzysu migracyjnego w Europie (Stefaniak, 2015). Dlatego analizując wpływ poczucia zagrożenia na postawy wobec muzułmanów, odwołamy się do wyników tego właśnie badania.

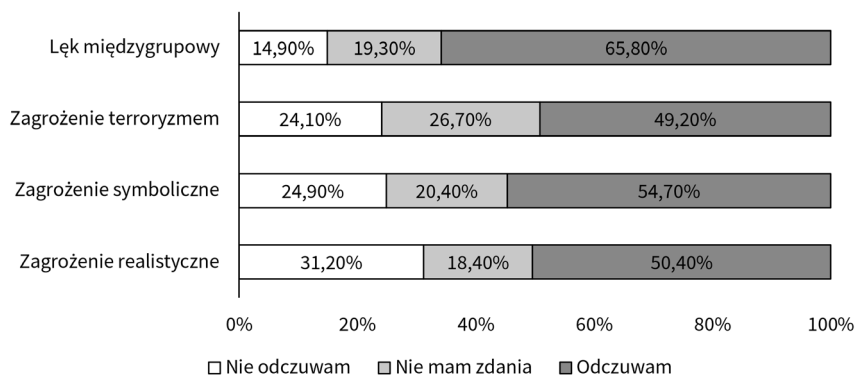
W badaniu w roku 2015 wzięło udział 711 członków i członkiń panelu internetowego Ariadna dobranych w taki sposób, aby charakterystyki próby odpowiadały populacji ogólnopolskiej pod względem wieku, płci oraz wielkości miejsca zamieszkania. W próbie znalazło się 52% kobiet i 48% mężczyzn, średni wiek osoby badanej wyniósł 41,83 lat ($SD = 15,68$). Głównym celem badania była analiza zmiennych kształtujących ustosunkowanie Polaków i Polek wobec wyznawców islamu ze szczególnym naciskiem na rolę odczuwanego z ich strony zagrożenia.

Teoria międzygrupowego zagrożenia (Stephan, Ybarra, Morrison, 2009), będąca najbardziej rozbudowaną teorią dotyczącą roli poczucia zagrożenia w stosunkach międzygrupowych, definiuje trzy podstawowe typy zagrożenia: realistyczne, symboliczne oraz lęk międzygrupowy. Zagrożenie realistyczne (*realistic threat*) nawiązuje do teorii realistycznego konfliktu międzygrupowego (Campbell, 1965; LeVine, Campbell, 1972). Taki typ zagrożenia oznacza postrzeganie grup obcych jako zagrożenia dla ekonomicznej bądź politycznej pozycji grupy własnej, a nawet jej fizycznego dobrostanu. Zagrożenie symboliczne (*symbolic threat*) odnosi się do międzygrupowych różnic w wyznawanych wartościach, wierzeniach, postawach, zasadach moralnych oraz percepcji grupy obcej jako zagrażającej w tych dziedzinach grupie własnej. Lęk międzygrupowy (*intergroup anxiety*) odnosi się do niepokoju, odczuwanego w związku z możliwością spotkania przedstawicieli grupy obcej i wynika z obawy, że takie spotkanie będzie niezręczne, nieprzyjemne, i/lub że wynikną z niego jakieś negatywne konsekwencje (Stephan, Stephan, 1985). Czynnikiem wpływającym na odczuwanie lęku mogą być poprzednie negatywne doświadczenia kontaktu z daną grupą, wiedza o niej, posiadane na jej temat stereotypy, oczekiwania wobec niej itp. (Stephan, Stephan, 1985). Wszystkie trzy typy zagrożenia pozytywnie korelują z uprzedzeniami.

W badaniu postaw wobec muzułmanów (Stefaniak, 2015) zastosowano skalę mierzącą zagrożenie realistyczne, symboliczne oraz lęk międzygrupowy i poczucie zagrożenia terroryzmem, które jest specyficznie powiązane

z medialnym obrazem muzułmanów. Ponadto zmierzono nasilenie orientacji na dominację społeczną (SDO) i prawnicowego autorytaryzmu (RWA), a także grupową i indywidualną relatywną deprywację, ocenę własnej sytuacji ekonomicznej oraz zebrano podstawowe zmienne demograficzne (wiek, płeć, poziom wykształcenia).

Uczestnicy badania deklarowali wysoki poziom odczuwanego ze strony muzułmanów zagrożenia (por. rysunek 5). Blisko połowa uczestników badania czuła się zagrożona terroryzmem, a nieco ponad 50% z nich deklarowało przekonanie, iż muzułmanie stanowią zagrożenie realistyczne oraz symboliczne. Blisko dwie trzecie badanych Polek i Polaków deklarowało zaś, że czułoby się nieswojo w sytuacji spotkania z wyznawcami islamu.



Rysunek 5. Procentowy udział osób odczuwających i nieodczuwających różnych typów zagrożenia ze strony muzułmanów (wyniki na podstawie badania postaw wobec muzułmanów – 2015 r.).

Analogicznie do omówionych wcześniej wyników poniżej analizujemy wpływ mierzonych w omawianym badaniu zmiennych na dystans społeczny wobec muzułmanów oraz nasilenie uprzedzeń wobec islamu i krytyki fundamentalizmu islamskiego¹⁰, używając hierarchicznej analizy regresji. W pierwszym kroku do analizy zostały wprowadzone zmienne demograficzne, w drugim zmienne ideologiczne (SDO i RWA), a w trzecim zmienne odnoszące się do odczuwanego ze strony muzułmanów zagrożenia. Podsumowanie wyników prezentuje tabela 4.

Podobnie jak w przypadku poprzednich analiz wpływ zmiennych demograficznych był niewielki. Dystans społeczny był nieco wyższy wśród osób starszych, a nieco niższy wśród kobiet i osób lepiej oceniających sytuację materialną swojej rodziny. Zmienne ideologiczne i poczucie zagrożenia okazały się dużo silniejszymi predyktorami dystansu społecznego.

¹⁰ W omawianym badaniu te trzy zmienne były mierzone w identyczny sposób jak w Polskim Sondżu Uprzedzeń 2017.

Najsilniejszym z nich okazało się być odczuwanie lęku międzygrupowego, co wydaje się intuicyjnie zrozumiałe: niepokój związany z możliwością spotkania muzułmanina lub muzułmanki przekładał się na niechęć do ich obecności w otoczeniu społecznym osób badanych. Również zagrożenie realistyczne i symboliczne oraz orientacja na dominację społeczną istotnie wiązały się z wyższym poziomem dystansu społecznego. Prawicowy autorytaryzm był pozytywnym predyktorem dystansu społecznego wobec muzułmanów w drugim kroku, jednak jego wpływ stał się nieistotny po włączeniu do równania regresji wskaźników odczuwanego ze strony muzułmanów zagrożenia.

Uprzedzenia wobec islamu były najsilniej przewidywane przez poziom odczuwanego zagrożenia realistycznego i zagrożenia terroryzmem. Istotnym predyktorem uprzedzeń było także zagrożenie symboliczne. Te wyniki mogą pośrednio wskazywać na rolę przekazu medialnego, w którym dominują informacje o zamachach terrorystycznych i dążeniu muzułmanów do osiedlenia się w Europie, na postawy wobec muzułmanów, gdyż właśnie te treści wydają się szczególnie silnie wpływać na uprzedzenia wobec islamu. Co ciekawe, podobnie jak w przypadku dystansu społecznego, prawicowy autorytaryzm był pozytywnym predyktorem uprzedzeń w drugim kroku analizy, jednak po włączeniu do analizy wskaźników zagrożenia międzygrupowego, wpływ prawicowego autorytaryzmu okazał się istotny i negatywny (czyli bardziej autorytarne osoby wyrażały mniej uprzedzeń wobec islamu).

Osoby starsze, lepiej wykształcone oraz oceniające swoją sytuację jako polepszającą się na tle innych Polaków były bardziej skłonne wyrażać krytykę fundamentalizmu islamskiego. Podobnie jak w omawianych powyżej analizach, SDO okazała się negatywnym (i najsilniejszym) predyktorem krytyki fundamentalizmu. Wyższy poziom odczuwanego zagrożenia symbolicznego wiązał się z silniejszą krytyką fundamentalizmu, podczas gdy wyższy poziom RWA wiązał się z mniejszym jej nasileniem (i ten negatywny wpływ w trzecim kroku analizy, czyli po włączeniu wskaźników zagrożenia stawał się silniejszy niż w kroku drugim).

Zgodnie z przewidywaniami, okazało się więc, że odczuwane ze strony muzułmanów zagrożenie – w różnych swoich obliczach – było istotnym predyktorem postaw wobec tej grupy. Im bardziej osoby badane obawiały się konkurencji ekonomicznej, różnic kulturowych oraz zamachów terrorystycznych, tym bardziej były skłonne wykluczać muzułmanów ze swojego otoczenia społecznego, czy przejawiać wrogie postawy wobec nich. Zagrożenie okazało się mniej istotnym czynnikiem w odniesieniu do krytyki fundamentalizmu islamskiego (choć i tu jego wpływ był istotny). Tradycyjnie powiązane z uprzedzeniami zmienne – orientacja na dominację społeczną i prawicowy autorytaryzm – okazały się negatywnymi predyktorami krytyki fundamentalizmu oraz (tylko w przypadku RWA) uprzedzeń antyislamskich,

po tym jak do analiz włączono zmienne mierzące poczucie zagrożenia ze strony tej grupy. Warto zaznaczyć, że negatywny związek RWA z uprzedzeniami wobec islamu ujawnił się po włączeniu do modelu zmiennych mierzących poczucie zagrożenia (w odniesieniu do krytyki fundamentalizmu islamskiego wyjściowo negatywny związek z RWA stawał się silniejszy po włączeniu do analiz poczucia zagrożenia). Tym samym przekonania autorytarne pozbawione komponentu lękowego (który stanowi ich kluczowy element; por. Duckitt, 2001) okazały się raczej ograniczać, niż zwiększać uprzedzenia.

Tabela 4

Analiza regresji hierarchicznej poziomu dystansu społecznego, uprzedzeń wobec islamu i krytyki fundamentalizmu islamskiego na zmienne demograficzne i ideologiczne oraz poczucie zagrożenia

	Dystans społeczny B (SE)	Uprzedzenia wobec islamu B (SE)	Krytyka fund. B (SE)
Krok 1			
Wiek	-0,01 (0,00)**	-0,01 (0,00)*	0,01 (0,00)***
Płeć	-0,24 (0,08)**	-0,002 (0,08)	0,03 (0,06)
Wykształcenie	-0,02 (0,04)	-0,03 (0,04)	0,08 (0,03)**
Syt. ekon.	-0,10 (0,05)*	-0,01 (0,04)	0,02 (0,03)
IRD	< 0,001 (0,06)	-0,02 (0,05)	-0,10 (0,04)*
GRD	0,05 (0,05)	0,09 (0,05) [†]	0,01 (0,04)
ΔR^2	0,04***	0,02*	0,09***
Krok 2			
RWA	0,01 (0,09)	-0,24 (0,07)**	-0,42 (0,07)***
SDO	0,23 (0,05)***	0,17 (0,04)***	-0,26 (0,04)***
ΔR^2	0,07***	0,05***	0,07***
Krok 3			
Zagr. realistyczne	0,20 (0,05)***	0,32 (0,04)***	0,03 (0,04)
Zagr. symboliczne	0,18 (0,05)**	0,19 (0,04)***	0,16 (0,04)***
Zagr. terroryzmem	0,13 (0,05)**	0,24 (0,04)***	0,03 (0,04)
Lęk międzygrupowy	0,31 (0,04)***	0,06 (0,03) [†]	0,07 (0,03)*
ΔR^2	0,29***	0,42***	0,07***
R^2	0,40***	0,49***	0,23***

Adnotacja. Krytyka fund. = krytyka fundamentalizmu; Syt. ekon. = ocena sytuacji ekonomicznej gospodarstwa domowego; IRD = indywidualna relatywna deprivacja; GRD = grupowa relatywna deprivacja; Zagr. = poczucie zagrożenia.

[†] $p < 0,07$; * $p < 0,05$; ** $p < 0,01$; *** $p < 0,001$.

PODSUMOWANIE

Wyniki Polskiego Sondażu Uprzedzeń 2017 potwierdzają głęboką niechęć polskiego społeczeństwa w stosunku do muzułmanów. Badani Polacy i Polki są w większości niechętni obecności muzułmanów w swoim otoczeniu społecznym, a także przejawiają wysoki poziom uprzedzeń wobec islamu i krytyki fundamentalizmu islamskiego. Zmienne demograficzne nie wykazują silnego związku z postawami wobec do muzułmanów.

Kluczowe okazały się zmienne ideologiczne oraz poczucie zagrożenia. W badaniu PPS 2017 poziom dystansu społecznego wobec muzułmanów zależał przede wszystkim od poglądów politycznych, nasilenia prawicowego autorytaryzmu oraz narcystycznego przywiązania do własnego narodu. Interesujące jest to, iż krytyka fundamentalizmu islamskiego wiązała się przede wszystkim z bardziej egalitarnymi poglądami (czyli z niskim poziomem orientacji na dominację społeczną) i bezpiecznym przywiązaniem do narodu. Była także (pozytywnie) związana z autorytaryzmem. Orientacja na dominację społeczną okazała się negatywnym predyktorem krytyki fundamentalizmu islamskiego także w badaniu postaw wobec muzułmanów w 2015 r. Ten powtarzalny wynik wydaje się stanowić wsparcie koncepcji Imhoffa i Recker (2012), zgodnie z którą krytyka fundamentalizmu nie musi nosić znamion uprzedzenia. Z drugiej strony, omawiany związek SDO i krytyki fundamentalizmu może mieć także swoją negatywną stronę. Modernizacja krajów muzułmańskich w duchu zachodniej demokracji może przyczynić się do poprawy ich statusu ekonomicznego i politycznego, a tym samym zagrozić statusowi innych krajów. Taka zmiana może być zagrażająca dla osób o wysokim poziomie orientacji na dominację społeczną i stąd ich niskie poparcie dla krytyki islamskiego fundamentalizmu. Aktualne dane nie pozwalają jednak na jednoznaczne ustalenie przyczyny tej zależności.

Pomiar poczucia zagrożenia ze strony muzułmanów w ramach badania przeprowadzonego w 2015 r. potwierdził jego wysoki poziom. Dwie trzecie uczestników badania twierdziło, że czułoby się nieswojo w otoczeniu muzułmanów (tj. deklarowało wysoki poziom lęku międzygrupowego). Ponad połowa osób badanych deklarowała też, że muzułmanie zagrażają ekonomicznemu dobrobytowi Polski i Polaków (zagrożenie realistyczne) i polskim wartościom (zagrożenie symboliczne). Blisko połowa wszystkich respondentów deklarowała poczucie zagrożenia zamachami terrorystycznymi. Różne typy zagrożenia (obok zmiennych ideologicznych) okazały się istotnymi predyktorami postaw wobec muzułmanów.

Zarówno badanie z 2015 r., jak i badanie PPS 2017 potwierdzają, że Polacy i Polki nie znają osób wyznających islam (blisko 91% uczestników badania PPS 2017 zadeklarowało, że nie zna żadnego muzułmanina), co może

być jedną z przyczyn utrzymywania się tak wysokiego poziomu uprzedzeń wobec muzułmanów w Polsce. Brak możliwości doświadczenia bezpośredniego lub pośredniego kontaktu międzygrupowego może wiązać się zarówno z utrzymywaniem się silnego poczucia zagrożenia jak i negatywnych postaw. Jak pokazują badania niemieckie (np. Christ i in., 2010; Christ i in., 2014; Wagner, Christ, Pettigrew, Stellmacher, Wolf, 2006), nieobecność mniejszości – a tym samym mniejsze szanse na doświadczenie kontaktu międzygrupowego i rzadsze tego typu doświadczenia – mają związek z silniejszymi uprzedzeniami.

Wyniki opisane w tym rozdziale są znaczące dla aktualnej sytuacji politycznej w Europie i w Polsce. Ich waga jest szczególnie istotna w kontekście zwiększającej się imigracji oraz kryzysu uchodźczego, a także konieczności udzielenia pomocy osobom wyznającym islam, które przybywają do Europy. Biorąc pod uwagę wyjątkowo wysoki poziom uprzedzeń oraz fakt, że już dziś muzułmanie stanowią największą grupę ofiar przestępstw motywowanych nienawiścią, należy podjąć działania, mające na celu zwiększenie akceptacji Polaków i Polek wobec tej grupy. Przykładem skutecznych działań tego typu może być szeroko zakrojona akcja edukacyjna, która pomogła ograniczyć konflikty między mieszkańcami a muzułmańskimi uchodźcami z Czeczenii w Łomży (por. raporty: Centrum Badań nad Uprzedzeniami, 2011 oraz Bilewicz, Górska, Jaworska, Olechowski, Witkowska, 2012). Ewaluacja tych działań pozwala sądzić, iż działania edukacyjne, a także umożliwienie wzajemnego poznania się Polek i Polaków oraz muzułmanek i muzułmanów, mogą być skutecznym narzędziem ograniczania negatywnego nastawienia polskiego społeczeństwa do wyznawców islamu.

W kontekście wyników przedstawionych w tym rozdziale, które wykazały kluczową rolę poczucia zagrożenia ze strony muzułmanów w kształtowaniu negatywnych postaw wobec nich, należałoby poszukiwać skutecznych metod obniżania strachu polskiego społeczeństwa odczuwanego wobec wyznawców islamu. Niezwykle istotną rolę w tym procesie mogłyby odegrać media poprzez dostarczanie odbiorcom bardziej wyważonego przekazu na temat muzułmanów, zamiast przedstawiania ich wyłącznie w kontekście terroryzmu i dążenia do „zajęcia” Europy, jak prezentują to obecnie (Marek, Skowron-Nalborczyk, 2005; Nalborczyk, 2003). Badania wpływu sposobu informowania o zamachach terrorystycznych na postawy przeprowadzone przez Michała Bilewicza i współpracowników (Bilewicz, Wasilewska, Wasilewski, 2017) pokazały, że podawanie informacji o takich zdarzeniach przyczynia się do wzrostu islamofobii. Jeśli jednak informacja medialna zawiera opis potępienia tego typu wydarzeń przez lokalną społeczność muzułmańską – co zazwyczaj ma miejsce, choć media rzadko o tym informują – lub o tym, że wśród ofiar były też muzułmanie – islamofobia nie

wzrasta, nasila się za to krytyka fundamentalizmu (Bilewicz i in., 2017; Wieczorkiewicz, 2015). Wyniki te potwierdzają ogromny wpływ mediów w kształtowaniu i podtrzymywaniu antymuzułmańskich sentymentów, ale jednocześnie dają nadzieję na to, że mogą być one ograniczone z wykorzystaniem rzetelnego i odpowiedzialnego dziennikarstwa.

* Przygotowanie niniejszego rozdziału zostało dofinansowane w ramach grantu OPUS Narodowego Centrum Nauki (nr umowy: UMO-2014/13/B/HS6/04077).

LITERATURA CYTOWANA

- Allport, G. (1954). *The nature of prejudice*. Reading: Addison-Wesley.
- Altemeyer, B. (1996). *The authoritarian specter*. Cambridge: Harvard University Press.
- Bilewicz, M., Górska, P., Jaworska, M., Olechowski, M., Witkowska, M. (2012). *Stosunek do uchodźców – możliwości zmiany. Raport z pierwszej fali badania reprezentatywnej próby mieszkańców Łomży*. Warszawa: Centrum Badań nad Uprzedzeniami.
- Bilewicz, M., Marchlewska, M., Soral, W., Winiewski, M. (2014). *Mowa nienawiści: Raport z badań sondażowych*. Warszawa: Fundacja im. Stefana Batorego.
- Bilewicz, M., Wasilewska, K., Wasilewski, J. (2017, czerwiec). *Jak informować o zamachach terrorystycznych, nie wyzwalając islamofobii?* Referat na VII Seminarium Tajfelowskim, Warszawa.
- Bleich, E. (2012). Defining and researching Islamophobia. *Review of Middle East Studies*, 46(2), 180–189.
- Borecki, P. (2007, 22 maja). *Status prawny muzułmanów we współczesnej Polsce*.
Pobrane z: <http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5384>
- Cameron, J. E. (2004). A three-factor model of social identity. *Self and Identity*, 3(3), 239–262.
- Campbell, D. T. (1965). Ethnocentric and other altruistic motives. W: D. Levine (red.), *Nebraska Symposium on Motivation*, t. 13 (s. 283–311). Lincoln: University of Nebraska Press.
- Centrum Badania Opinii Społecznej (2003). *Czy Polacy lubią inne narody. Komunikat z badań*. Warszawa: CBOS.
- Centrum Badania Opinii Społecznej (2004). *Obcokrajowcy w Polsce. Komunikat z badań*. Warszawa: CBOS.
- Centrum Badania Opinii Społecznej (2005). *Stosunek Polaków do innych narodów. Komunikat z badań*. Warszawa: CBOS.
- Centrum Badania Opinii Społecznej (2007). *Sympatia i niechęć do innych narodów. Komunikat z badań*. Warszawa: CBOS.
- Centrum Badania Opinii Społecznej (2008). *Stosunek Polaków do innych narodów. Komunikat z badań*. Warszawa: CBOS.
- Centrum Badania Opinii Społecznej (2010). *Stosunek Polaków do innych narodów. Komunikat z badań*. Warszawa: CBOS.

- Centrum Badania Opinii Społecznej (2015). *Postawy wobec islamu i muzułmanów*. Warszawa: CBOS.
- Centrum Badania Opinii Społecznej (2016). *Stosunek do zaangażowania Polski w działania globalnej koalicji przeciwko tzw. Państwu Islamskiemu*. Warszawa: CBOS.
- Centrum Badania Opinii Społecznej (2017). *Stosunek do innych narodów. Komunikat z badań*. Warszawa: CBOS.
- Centrum Badań nad Uprzedzeniami (2011). *Stosunek do uchodźców – możliwości zmiany. Raport z pierwszej fali badania reprezentatywnej próby mieszkańców Łomży*. Warszawa: Centrum Badań nad Uprzedzeniami.
- Christ, O., Hewstone, M., Tausch, N., Wagner, U., Voci, A., ..., Cairns, E. (2010). Direct contact as a moderator of extended contact effects: Cross-sectional and longitudinal impact on outgroup attitudes, behavioral intentions, and attitude certainty. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 36(12), 1662–1674.
- Christ, O., Schmid, K., Lolliot, S., Swart, H., Stolle, D., ..., Hewstone, M. (2014). Contextual effect of positive intergroup contact on outgroup prejudice. *Proceedings of the National Academy of Sciences*, 111(11), 3996–4000.
- Cichocka, A. (2016). Understanding defensive and secure in-group positivity: The role of collective narcissism. *European Review of Social Psychology*, 27(1), 283–317.
- Commission on British Muslims and Islamophobia (1997). *Islamophobia: A challenge for us all*. Londyn: The Runnymede Trust.
- Dassetto, F., Ferrari, S., Maréchat, B. (2007). *Islam in the European Union: What's at stake in the future*. Bruksela: European Parliament.
- Duckitt, J. (2001). A dual-process cognitive-motivational theory of ideology and prejudice. W: M. Zanna (red.), *Advances in experimental social psychology* (s. 41–113). San Diego: Academic Press.
- Fejfer, K. (2017, 6 stycznia). „W 2016 były o trzy przestępstwa z nienawiści mniej niż w 2015”. I trzy razy więcej niż w 2014. Pobrane z: <https://oko.press/|-2016-byly-o-przestepstwa-nienawisci-niz-2015-razy-wiecej-niz-2014/>
- Funke, F. (2005). The dimensionality of right-wing authoritarianism: Lessons from the dilemma between theory and measurement. *Political Psychology*, 26(2), 195–218.
- Golec de Zavala, A. (2011). Collective narcissism and intergroup hostility: The dark side of „in-group love”. *Social and Personality Psychology Compass*, 5(6), 309–320.
- Golec de Zavala, A., Cichocka, A., Bilewicz, M. (2013). The paradox of in-group love: Differentiating collective narcissism advances understanding of the relationship between in-group and out-group attitudes. *Journal of Personality*, 81(1), 16–28.

- Golec de Zavala, A., Cichocka, A., Eidelson, R., Jayawickreme, N. (2009). Collective narcissism and its social consequences. *Journal of Personality and Social Psychology*, 97(6), 1074–1096.
- Gołębiowska, E. A. (2009). Ethnic and religious tolerance in Poland. *East European Politics & Societies*, 23(3), 371–391.
- Halliday, F. (1999). „Islamophobia” reconsidered. *Ethnic and Racial Studies*, 22(5), 892–902.
- Imhoff, R., Recker, J. (2012). Differentiating islamophobia: Introducing a new scale to measure islamoprejudice and secular islam critique. *Political Psychology*, 33(6), 811–824.
- LeVine, R. A., Campbell, D. T. (1972). *Ethnocentrism: Theories of conflict, ethnic attitudes, and group behavior*. Nowy Jork: Wiley.
- Marek, A. (2004). Obraz islamu i Arabów w wybranych tytułach opiniotwórczej pracy polskiej w 2001 r. *Bliski Wschód: Społeczeństwa-polityka-tradycje*, 1, 129–146.
- Marek, A., Skowron-Nalborczyk, A. (2005). *Nie bój się islamu: leksykon dla dziennikarzy*. Warszawa: Towarzystwo „Więź”.
- Nalborczyk, A., S. (2003). The image of Islam and Muslims in the Polish mass media before and after 11 September 2001. *Internet-Zeitschrift für Kulturwissenschaften*, 15. Pobrane z: http://www.inst.at/trans/15|-Nr/01_4/nalborczyk15
- Pettigrew, T. F., Tropp, L. R. (2008). How does intergroup contact reduce prejudice? Meta-analytic tests of three mediators. *European Journal of Social Psychology*, 38(6), 922–934.
- Pędziwiatr, K. (2017). Islamophobia in Poland: National Report 2016. W: E. Bayraklı, F. Hafez (red.), *European Islamophobia Report 2016* (s. 411–443). Istambuł: SETA.
- Pratto, F., Sidanius, J., Stallworth, L. M., Malle, B. F. (1994). Social dominance orientation: A personality variable predicting social and political attitudes. *Journal of Personality and Social Psychology*, 67(4), 741–763.
- Prokuratura Krajowa (2017). *Wyciąg ze sprawozdania dotyczącego spraw o przestępstwa popełnione z pobudek rasistowskich, antysemitycznych lub ksenofobicznych prowadzonych w 2016 roku w jednostkach organizacyjnych prokuratury*. Warszawa: Prokuratura Krajowa. Pobrane z: https://pk.gov.pl/spra|-wozdania-i-statystyki/wyciag-ze-sprawozdania-04-2017.html#_WgNPgmhSzcs
- Sidanius, J., Pratto, F. (1999). *Social dominance: An intergroup theory of hierarchy and oppression*. Nowy Jork: Cambridge University Press.

- Soral, W., Bilewicz, M., Winiewski, M. (2018). Exposure to hate speech increases prejudice through desensitization. *Aggressive Behavior*, 44(2), 136–146.
- Stephan, W. G., Stephan, C. W. (1985). Intergroup anxiety. *Journal of Social Issues*, 41(3), 157–175.
- Stephan, W. G., Ybarra, O., Morrison, K. R. (2009). Intergroup threat theory. W: T. Nelson (red.), *Handbook of prejudice, stereotyping, and discrimination* (s. 43–59). Nowy Jork: Psychology Press.
- Stefaniak, A. (2015). *Postrzeganie muzułmanów w Polsce: Raport z badania sondażowego*. Warszawa: Centrum Badań nad Uprzedzeniami.
- The Runnymede Trust (1997). *Islamophobia a challenge for us all*. Londyn: The Runnymede Trust.
- Wagner, U., Christ, O., Pettigrew, T. F., Stellmacher, J., Wolf, C. (2006). Prejudice and minority proportion: Contact instead of threat effects. *Social Psychology Quarterly*, 69(4), 380–390.
- Wieczorkiewicz, P. (2015, 11 grudnia). *Bilewicz: Wszyscy jesteśmy terrorystami*. Pobrane z: <http://krytykapolityczna.pl/kraj/bilewicz-wszyscy-jestesmy-terr|-orystami/>
- Winiewski, M., Hansen, K., Bilewicz, M., Soral, W., Świdorska, A., Bulska, D. (2017). *Mowa nienawiści, mowa pogardy: Raport z badania przemocy werbalnej wobec grup mniejszościowych*. Warszawa: Fundacja im. Stefana Batorego.

Rozdział 11

Teorie spiskowe a polityka

Maria Babińska, Michał Bilewicz

WPROWADZENIE

„Szczepienia są potrzebne, ale nie lekceważymy tych, którzy domagają się prawa do nieszczepienia. Postaramy się pogodzić te stanowiska” – oświadczyła we wrześniu 2017 na antenie Radia Maryja premier RP Beata Szydło (Napiórkowski, 2017). Miesiąc później prezydent USA Donald Trump ogłosił odtajnienie ponad trzech tysięcy dokumentów CIA dotyczących zabójstwa w 1963 roku prezydenta Johna Kennedy’ego w Dallas. W podobnym czasie polski minister obrony narodowej, Antoni Macierewicz, przedstawiając wnioski działającej przy MON podkomisji ds. ponownego zbadania katastrofy smoleńskiej, oświadczył: „Obecnie wiemy dużo więcej. Znaleźliśmy w zapisie jednego z rejestratorów moment eksplozji” (Kazimierczuk, 2017).

Pozornie te trzy wypowiedzi polityków z jesieni 2017 wydają się ze sobą niezwiązane. W każdej z nich jednak znajduje się odwołanie do rozpowszechnionych w społeczeństwie teorii spiskowych. Choć politycy rzadko skłonni są wypowiadać podobne teorie w sposób otwarty, to często apelują do rozpowszechnionych wśród elektoratów przekonania, takich jak wiara w zamach na prezydenta Kennedy’ego, teorie dotyczące zabójstwa prezydenta Kaczyńskiego i 95 innych pasażerów Tupolewa TU 154 lecącego do Smoleńska, czy w końcu koncepcje na temat układu firm farmaceutycznych utajniających rzekome ryzyko związane ze szczepieniami dzieci. Choć żadna z wymienionych powyżej wypowiedzi nie wskazuje bezpośrednio na wiarę polityków, to w każdej z nich zawarty jest niewyraźny bezpośrednio ukłon w stronę osób kwestionujących ustalone fakty naukowe czy wyniki śledztw prowadzonych zgodnie z literą prawa przez uprawnione do tego instytucje.

Czemu zatem politycy komunikujący się ze społeczeństwem odczuwają tak silną pokusę by odwołać się do teorii spiskowych? Czy faktycznie jest to efektywnym sposobem politycznej mobilizacji? Czy teorie spiskowe są

domeną prawicy, czy też są związane z ekstremizmem politycznym dowolnej barwy? O ile wiemy, teorie spiskowe mogą kwestionować istniejący układ sił. Czy można zatem wyobrazić sobie teorie spiskowe utrwalające istniejący porządek?

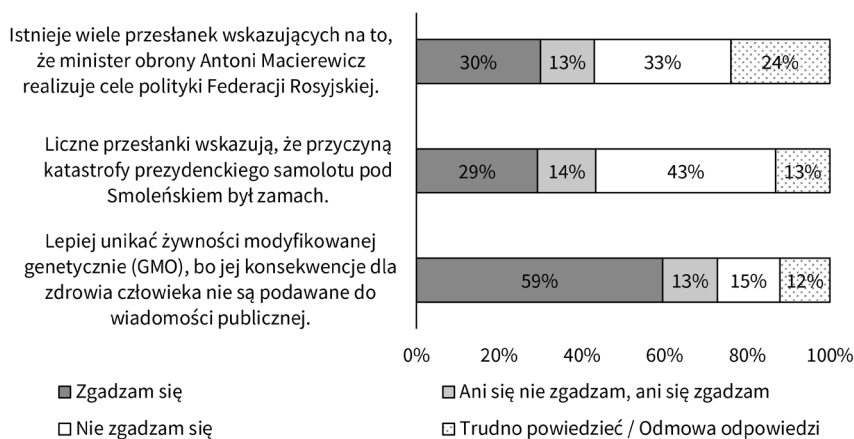
Psychologowie społeczni od lat starają się odpowiedzieć na te pytania, badając rolę myślenia spiskowego w polityce. W tym rozdziale postanowiliśmy odpowiedzieć na niektóre z nich, odnosząc się do Polskiego Sondażu Uprzedzeń, w którym analizowaliśmy wiarę Polaków w różne teorie spiskowe.

Teorie spiskowe: definicja i rozpowszechnienie w Polsce

Jeden z pierwszych badaczy teorii spiskowych, Karl Raimund Popper (1987; por. Sapounzis, Condor, 2013), doszukiwał się podobieństw myślenia spiskowego do zwulgaryzowanej wersji marksizmu i innych teorii filozoficznych. Teorie spiskowe były jego zdaniem zsekularyzowanymi wyobrażeniami religijnymi, w których Boga jako nieopisaną siłę kontrolującą rzeczywistość zastąpili oligarchowie, monopole, tajne układy, imperialiści czy ponadpaństwowe porozumienia. Uważał on, że teorie spiskowe mają silny potencjał politycznej mobilizacji, podobnie jak religie w epoce przednowoczesnej. Popper (1962) zdefiniował teorię spiskową jako „fałszywą teorię głoszącą, że cokolwiek dzieje się w społeczeństwie – szczególnie takie wydarzenia jak wojna, bezrobocie, ubóstwo, niedobory, czyli wszystko, czego ludzie na ogół unikają – to następstwo konkretnego planu naszkicowanego przez potężne grupy albo jednostki” (s. 103). W naukowych badaniach teorii spiskowych dość powszechnie przyjmuje się, że teoria spiskowa to przekonanie, że za różnymi negatywnymi zjawiskami społecznymi kryją się konkretne intencje działających w ukryciu sprawczych grup.

W Polskim Sondażu Uprzedzeń 2017 (PPS 2017) przyjęliśmy analogiczną definicję teorii spiskowych, próbując jednocześnie analizować teorie spiskowe niezależnie od ich treści i kontekstu politycznego. Zauważyliśmy bowiem, że teorie wskazujące na odpowiedzialność zakulisowych działań za negatywne zjawiska społeczne czy za nieлюбiane instytucje można odnaleźć zarówno w dyskursie prawicowym, lewicowym, jak i w dyskursach zupełnie niezwiązanych z przekonaniem politycznym. W tym celu stworzyliśmy trzy wskaźniki mierzące poparcie dla teorii spiskowych: pierwszy z nich dotyczył przekonania, że za działaniami prawicowego Ministra Obrony Narodowej kryją się interesy wrogiego mocarstwa („Istnieje wiele przesłanek wskazujących na to, że minister obrony Antoni Macierewicz realizuje cele polityki Federacji Rosyjskiej”; Piątek, 2017); drugi obejmował postrzeganie katastrofy lotniczej w Smoleńsku jako zamachu („Liczne przesłanki wskazują, że przyczyną katastrofy prezydenckiego samolotu pod Smoleńskiem

był zamach” (Roth, 2015); trzeci zaś był typowym spiskiem antynaukowym, sugerującym ukrywanie przed opinią publiczną wiedzy o zdrowotnych konsekwencjach żywności modyfikowanej genetycznie („Lepiej unikać żywności modyfikowanej genetycznie, bo jej konsekwencje dla zdrowia człowieka nie są podawane do wiadomości publicznej” (Rotkiewicz, 2017). Badani określali, w jakim stopniu zgadzają się z przedstawionymi im opiniami na skali od 1 (*zdecydowanie się nie zgadzam*) do 7 (*zdecydowanie się zgadzam*). Częstości poszczególnych odpowiedzi prezentuje rysunek 1.



Rysunek 1. Rozpowszechnienie trzech teorii spiskowych w Polsce w 2017 roku. Rysunek prezentuje rozkłady procentowe. Kategoria *Zgadzam się* to zagregowane odpowiedzi poniżej środka skali (1–3), kategoria *Ani się nie zgadzam, ani się zgadzam* to odpowiedź odpowiadająca środkowi skali (4), a kategoria *Nie zgadzam się* to zsumowane odpowiedzi powyżej środka skali (5–7).

Najbardziej rozpowszechnioną spośród opinii przedstawionych badanym była „apolityczna” teoria dotycząca ukrywania konsekwencji spożywania genetycznie modyfikowanej żywności. Z teorią tą zgadza się w mniejszym bądź większym stopniu 67% Polaków. Teoria o zamachu w Smoleńsku jest akceptowana przez co trzeciego badanego/ą (32%) podobnie jak teoria o rosyjskiej kontroli nad ministrem Antonim Macierewiczem (38%). Polacy znacznie częściej wierzą więc w teorię spiskową na temat GMO ($M = 5,18$; $SD = 1,77$) niż w teorie polityczne – o spisku w polskim Ministerstwie Obrony Narodowej ($M = 3,78$; $SD = 2,03$; $t[714] = 14,04$; $p < 0,001$) i w teorię o zamachu smoleńskim ($M = 3,36$; $SD = 2,10$; $t[819] = 21,34$; $p < 0,001$).

Tendencja do wiary w teorie spiskowe nie jest jednak w Polsce zjawiskiem jednorodnym ($\alpha = 0,31$)¹. Co ciekawe, wiara w spisek GMO powiązana

1 Współczynnik alfa na podstawie spójności odpowiedzi na trzy pytania o wiarę w teorie spiskowe.

jest zarówno z wiarą w teorię o zamachu smoleńskim ($r = 0,34$; $p < 0,01$), jak i teorię o spisku rosyjskim w MON ($r = 0,11$; $p < 0,01$). Osoby wierzące w ten typ apolitycznych spisków wydają się więc częściej wierzyć również w spiski polityczne (niezależnie od ich politycznej barwy). O ile nie jest zaskakujące, że osoby wierzące w teorię o zamachu smoleńskim, której propagatorem był ówczesny minister Antoni Macierewicz, są mniej skłonne wierzyć w teorię o rosyjskiej inspiracji działań tego ministra ($r = -0,09$; $p < 0,05$), to interesujący jest fakt, że negatywna korelacja między nimi jest bardzo słaba, pomimo że teorie te zdają się być logicznymi przeciwieństwami – jedna sugeruje rosyjską inspirację obecnego obozu władzy, zaś druga sugeruje rosyjską inspirację przeciwników tego obozu (obwinianych o zamach smoleński).

Eksplozacyjna analiza czynnikowa przeprowadzona metodą głównych składowych wykazała istnienie dwóch czynników – jeden z nich obejmuje teorię spisku GMO oraz teorię o zamachu w Smoleńsku, zaś drugi obejmuje wyłącznie teorię o rosyjskiej inspiracji działań ministra Antoniego Macierewicza. Sugeruje to istnienie dwóch kategorii myślenia spiskowego: prawicowo-antynaukowego oraz liberalno-lewicowego. O tym, że oba z nich mają faktycznie charakter myślenia spiskowego, świadczą pozytywne korelacje tych dwóch kategorii teorii (czynników) ze *Skalą mentalności spiskowej* Imhoffa i Brudera (2014). *Skala mentalności spiskowej* mierzy uogólnioną tendencję do myślenia o kwestiach społeczno-politycznych w kategoriach teorii spiskowych. Skalę tą tworzą następujące stwierdzenia: „Na świecie dzieje się wiele ważnych rzeczy, których nie podaje się do ogólnej wiadomości”, „Jestem przekonany/a, że agencje rządowe dokładnie obserwują wszystkich obywateli”, „Uważam, że politycy zazwyczaj nie ujawniają prawdziwych motywów swoich działań”, „Myślę, że wydarzenia, które pozornie nie mają ze sobą związku, są często efektem tajnych działań” oraz „Sądzę, że istnieją tajne organizacje, mające ogromny wpływ na decyzje polityczne”. Badani w PPS 2017 ustosunkowywali się do tych twierdzeń na skali od 0 (*zupełnie się nie zgadzam*) do 100 (*zdecydowanie się zgadzam*). Skala ta wykazała się dobrym poziomem rzetelności ($\alpha = 0,92$), a średnia w ogólnopolskiej próbie reprezentatywnej nieznacznie przekraczała środkowy punkt skali ($M = 52,83$; $SD = 25,22$).

Osoby o wyższym poziomie mentalności spiskowej okazały się częściej wyznawać zarówno prawicowo-antynaukowe teorie spiskowe ($r[819] = 0,12$; $p = 0,001$), jak i teorie lewicowo-liberalne ($r[672] = 0,18$; $p < 0,001$). Oznacza to, że zarówno teorie o charakterze prawicowym, jak i teorie o charakterze lewicowo-liberalnym, są faktycznie teoriami spiskowymi, gdyż oba typy angażują specyficzny rodzaj mentalności spiskowej. Nie można jednak mówić w żadnym z powyższych przypadków o silnym związku.

Ostatnią z badanych kategorii myślenia spiskowego była teoria o spisku żydowskim, nazywana też *stereotypem duszy grupowej* (por. Bilewicz, Sędek, 2015; Kofta, Sędek, 2005). Teoria sprowadza się do postrzegania Żydów jako zbiorowo kontrolujących instytucje (polityczne, ekonomiczne) i realizujących w ukryciu plany dominacji nad światem (por. rozdział *Diagnoza i konsekwencje antysemityzmu w Polsce* w niniejszym tomie). Badani proszeni byli o odpowiedź na sześć pytań dotyczących rzekomych żydowskich tajnych dążeń do dominacji za pomocą pięciostopniowej skali (od 1 – *zdecydowanie się nie zgadzam*, do 5 – *zdecydowanie się zgadzam*). Teoria ta jest w Polsce stosunkowo szeroko rozpowszechniona: 55,7% Polaków zgadza się ze stwierdzeniem, że „Żydzi osiągają cele grupowe dzięki tajnym porozumieniom”, 50,7% zgadza się ze stwierdzeniem „Żydzi dążą do panowania nad światem”, a 55,3% ze zdaniem „Żydzi działają często w sposób niejawnny, zakulisowy”. Skala ta również wykazała się wysokim poziomem rzetelności ($\alpha = 0,95$). Wiara w rzekomy spisek żydowski powiązana jest w dużej mierze z ogólną mentalnością spiskową ($r[814] = 0,34$; $p < 0,001$). Jest ona również silnie związana ze spiskami prawicowo-antynaukowymi ($r[902] = 0,37$; $p < 0,001$) i niezwiązana ze spiskami lewicowo-liberalnymi ($r[746] = 0,06$; $p = 0,09$).

Posługując się określeniami „spisków prawicowo-antynaukowych” i „spisków lewicowo-liberalnych” sugerujemy polityczne ułożenie tych teorii spiskowych, czyli ich powiązanie z konkretnymi ideologiami politycznymi. Warto się zastanowić, czy faktycznie teza o powiązaniu ideologii politycznych z teoriami spiskowymi daje się obronić na podstawie danych zebranych w Polskim Sondażu Uprzedzeń 2017.

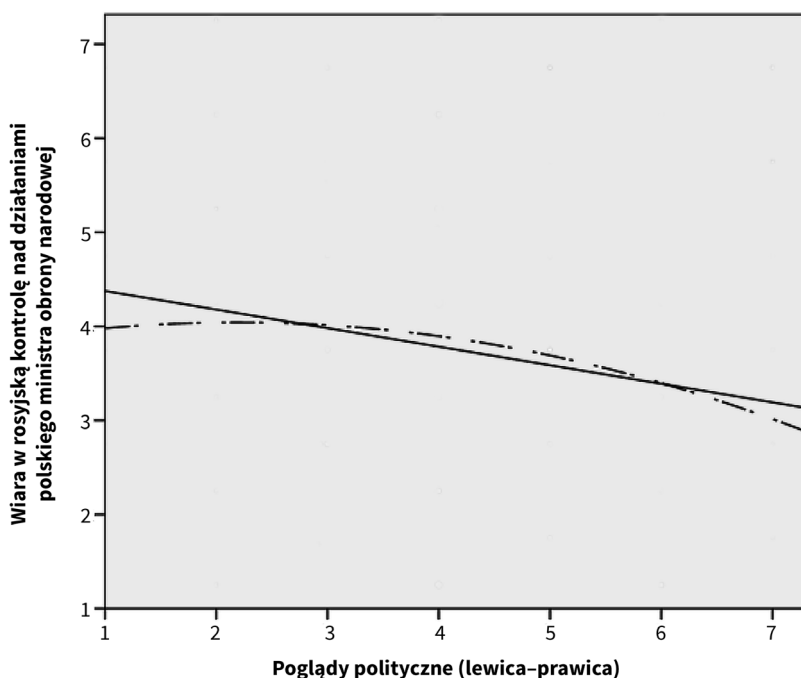
Przekonania polityczne a wiara w spiski

Badania elektoratów niemieckich partii politycznych przeprowadzone przez Rolanda Imhoffa (2015) dowiodły, że o ile wiele ideologii (np. autorytaryzm) jest liniowo związanych z prawicowością partii politycznych, tak mentalność spiskowa – czyli uogólniona tendencja do wiary w różnorakie teorie spiskowe – ma zdecydowanie krzywoliniowy związek z politycznym ułożeniem partii na skali lewica–prawica. Wyższe poziomy mentalności spiskowej zaobserwowano u partii zdecydowanie prawicowych (NPD, Republikanie) oraz lewicowo-wolnościowych (Die Linke, Piratenpartei), zaś zdecydowanie niższe u umiarkowanych partii z centrum niemieckiej sceny politycznej; u chrześcijańskich demokratów z CDU, socjaldemokratów z SPD czy Zielonych. Imhoff (2015) podsumował ten wynik stwierdzeniem, że to nie samo ułożenie na wymiarze lewica–prawica, lecz raczej dystans władzy wyjaśnia powyższy efekt. Wyborcy partii rządzących bądź

uczestniczących w rządach w ostatnich dekadach będą deklarować mniejsze przywiązanie do teorii spiskowych aniżeli wyborcy partii kontestujących porządek politycznych, domagających się „wywrócenia stolika” – niezależnie od tego czy z lewej, czy z prawej strony.

O ile porównania niemieckich elektoratów politycznych (Imhoff, 2015) sugerowały krzywoliniową zależność pomiędzy przekonaniem politycznym a wiarą w teorie spiskowe, nieco późniejsze badania van Prooijena i Krouwela (2015) bardziej bezpośrednio testowały związki orientacji politycznej osób badanych ze skłonnością do wyznawania konkretnych teorii spiskowych i ukazały raczej złożony obraz tych zależności. W pierwszym z tych badań wykazano, że teorie spiskowe na temat kryzysu gospodarczego w latach 2007–2008 są rzeczywiście krzywoliniowo związane z orientacją polityczną: Amerykanie o poglądach centrowych tłumaczyli kryzys w sposób mniej spiskowy aniżeli Amerykanie definiujący się jako zdecydowanie lewicowi bądź zdecydowanie prawicowi. Nieco inaczej było z teoriami spiskowymi na temat zmian klimatu, głoszącymi, że wbrew konsensusowi naukowców globalne ocieplenie nie istnieje, a fakt ten miałby być ukrywany przez naukowców i polityków. Stanowisko takie było zdecydowanie bardziej rozpowszechnione na prawicy niż na lewicy. W kolejnych badaniach van Prooijen i Krouwel (2015) analizowali rozpowszechnienie teorii spiskowych wśród holenderskich wyborców. Tym razem mierzyli oni uogólnioną wiarę w spiski rządzące polityką. Wiara ta również częściej występowała na ekstremach spektrum politycznego: odnaleźli ją częściej u wyborców zdecydowanie lewicowych i zdecydowanie prawicowych niż u wyborców centrowych. Badania te potwierdziły też, że wiara w teorie spiskowe powiązana jest z ekstremizmem politycznym, ale nie ze skłonnością do krańcowych poglądów w innych kwestiach – np. stosunkiem do pokarmów czy produktów.

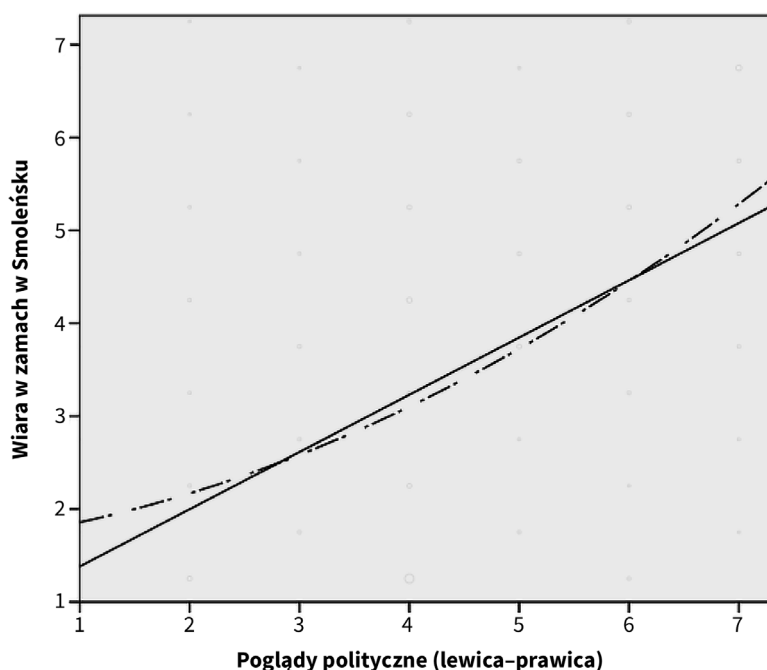
Temat związku przekonań politycznych z teoriami spiskowymi podjęliśmy też w Polskim Sondażu Uprzedzeń 2017. Celowo poddaliśmy analizie trzy teorie spiskowe, z których jedna była bardziej rozpowszechniona w mediach liberalno-lewicowych (tj. rosyjskie koneksje Antoniego Macierewicza), jedna w mediach prawicowych (tj. rzekomy zamach smoleński), natomiast jedna miała charakter niepolityczny (tj. szkodliwość żywności genetycznie modyfikowanej). W ten sposób chcieliśmy zweryfikować hipotezę o związkach myślenia spiskowego z orientacją polityczną, który pokazałby faktyczny mechanizm tego związku – niezależny od konkretnej treści teorii spiskowej.



Rysunek 2. Związek poglądów politycznych na skali lewica–prawica z przekonaniem o rosyjskiej kontroli nad działaniami polskiego ministra obrony narodowej. Linia przerywana określa efekt krzywoliniowy, linia prosta – efekt liniowy.

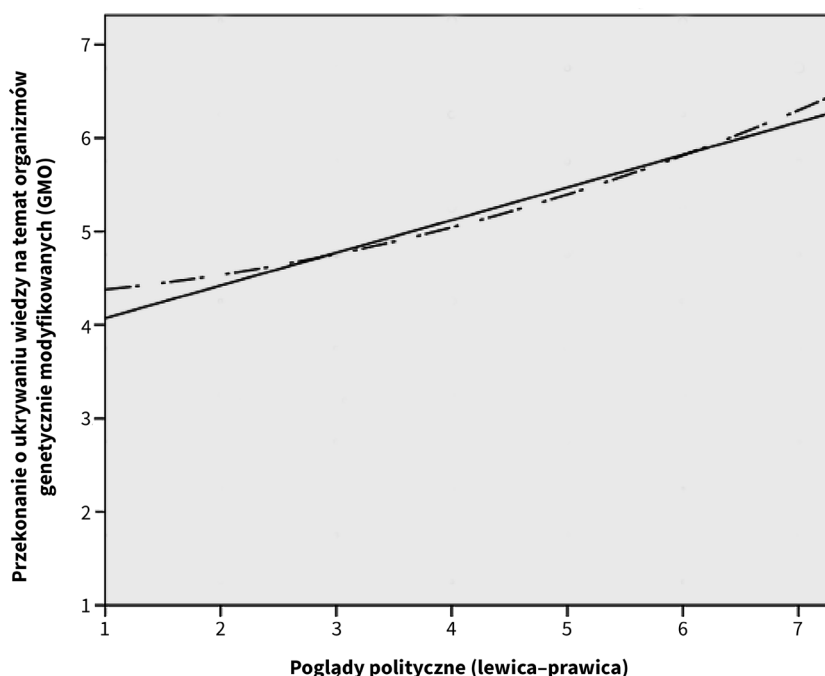
W wypadku pierwszej z tych teorii, dotyczącej rosyjskiej kontroli nad polskim Ministerstwem Obrony Narodowej, zaobserwowaliśmy przewidywany liniowy związek z przekonaniem politycznym ($R^2 = 0,25$; $p < 0,001$) – osoby o poglądach prawicowych rzadziej wyznawały tę teorię spiskową. Co ciekawe, istotny był również związek kwadratowy ($R^2 = 0,30$; $p < 0,001$), przy czym – inaczej niż w badaniach niemieckich i holenderskich – to nie osoby o poglądach najbardziej radykalnych (prawicowych bądź lewicowych) wyznawały tę teorię spiskową – lecz raczej osoby o poglądach centrowych (por. rysunek 2).

Związki poglądów politycznych z teorią o zamachu smoleńskim również miały zarówno charakter liniowy, jak i krzywoliniowy. Polacy o przekonaniach prawicowych częściej uważają, że w Smoleńsku miał miejsce zamach ($R^2 = 0,22$; $p < 0,001$). Na efekt ten nakłada się też związek kwadratowy – w tym wypadku jednak to osoby o skrajnych poglądach okazały się najsilniej wierzyć w teorię spisku smoleńskiego (por. rysunek 3).



Rysunek 3. Związek poglądów politycznych na skali lewica–prawica z przekonaniem o zamachu w Smoleńsku. Linia przerywana określa efekt krzywoliniowy, linia prosta – efekt liniowy.

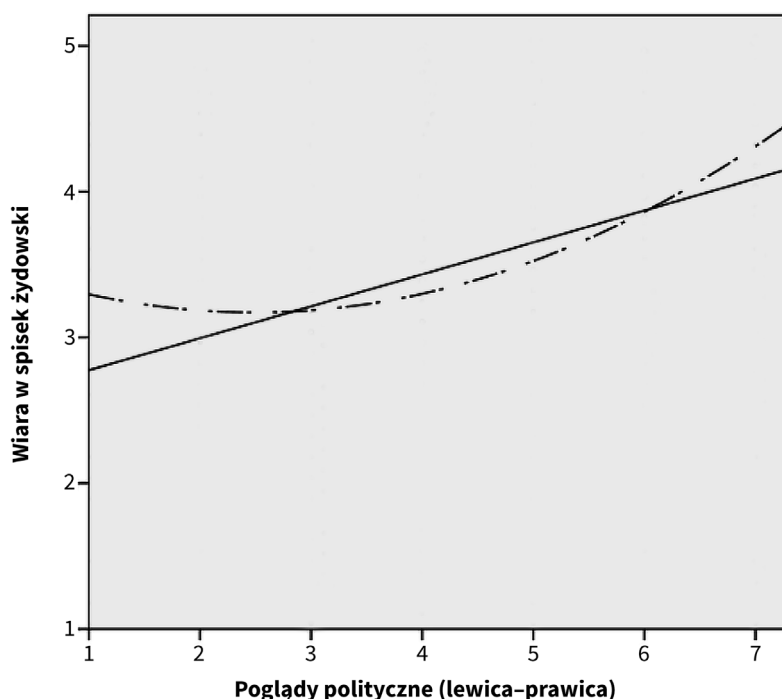
Podobnie było z rzekomo apolitycznym spiskiem antynaukowym, sugerującym, że prawdziwe konsekwencje wykorzystania organizmów genetycznie modyfikowanych są ukrywane przed opinią publiczną. Polacy wierzący w spisek GMO to najczęściej osoby o przekonaniach prawicowych ($R^2 = 0,10$; $p < 0,001$), jednak jednocześnie poglądy takie są nieznacznie bardziej rozpowszechnione na ekstremach sceny politycznej raczej niż w jej centrum, o czym świadczy efekt kwadratowy ($R^2 = 0,11$; $p < 0,001$). Można więc uznać tego typu teorie za powiązane z przekonaniem prawicowym, co potwierdza strukturę czynnikową wskazującą na jednolity charakter myślenia spiskowego prawicowo-antynaukowego (por. rysunek 4).



Rysunek 4. Związek poglądów politycznych na skali lewica–prawica z przekonaniem o ukrywaniu wiedzy na temat organizmów genetycznie modyfikowanych (GMO). Linia przerywana określa efekt krzywoliniowy, linia prosta – efekt liniowy.

Inaczej niż w omawianych powyżej badaniach Imhoffa (2015) oraz van Prooijena i Krouwela (2015), mentalność spiskowa nie okazała się silnie związana z przekonaniem politycznym. Zaobserwowaliśmy jedynie słaby efekt liniowy ($R^2 = 0,01$; $p < 0,01$) i kwadratowy ($R^2 = 0,01$; $p < 0,05$), sugerujące nieznacznie częstsze występowanie mentalności spiskowej u osób prawicowych aniżeli u osób lewicowych.

Efekt skrajnych poglądów, jako generatora myślenia spiskowego, jest widoczny szczególnie wyraźnie w wypadku wiary w rzekomy spisek żydowski. Osoby o poglądach prawicowych zdecydowanie częściej niż osoby lewicowe wierzą w istnienie spisku żydowskiego ($R^2 = 0,10$; $p < 0,001$). Co jednak ważniejsze, antysemityzm spiskowy dominuje na krańcach sceny politycznej – osoby radykalnie lewicowe, podobnie jak osoby radykalnie prawicowe, częściej wierzą w rzekomy spisek żydowski aniżeli osoby o poglądach centrowych (efekt kwadratowy: $R^2 = 0,13$; $p < 0,001$; por. rysunek 5).



Rysunek 5. Związek poglądów politycznych na skali lewica–prawica z przekonaniem o rzekomym spisku żydowskim (stereotyp spiskowy Żydów). Linia przerywana określa efekt krzywoliniowy, linia prosta – efekt liniowy.

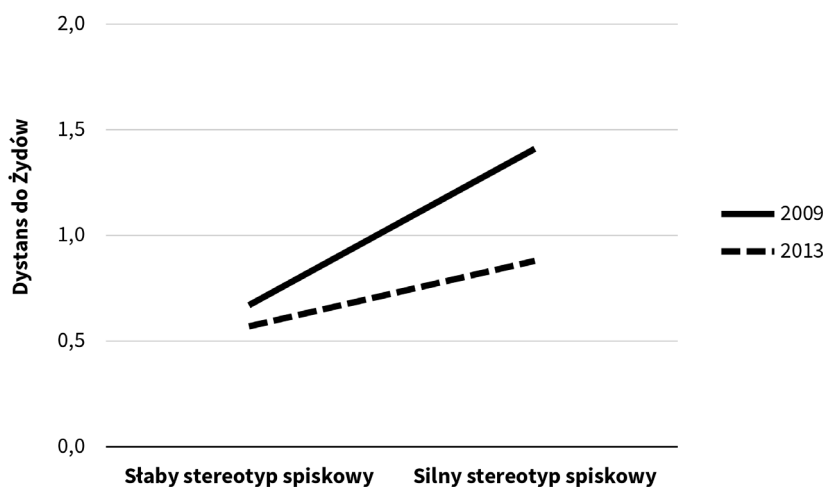
Rola teorii spiskowych w mobilizacji politycznej

Rola teorii spiskowych w mobilizacji politycznej do dziś nie jest jasna. Istnieje wiele badań wskazujących na fakt, że teorie spiskowe działają raczej demobilizująco: osoby wierzące, że światem rządzą spiski, nie mają przecież powodu aktywnie uczestniczyć w polityce. Jolley i Douglas (2014) wykazali, że brytyjscy studenci po przeczytaniu tekstu zawierającego teorie spiskowe wyrażali mniejszą chęć politycznego zaangażowania (głosowania, finansowania kampanii, wsparcia partii politycznych) aniżeli badani, którym przedstawiono tekst podważający teorie spiskowe. Co więcej, u studentów skonfrontowanych z tekstem sugerującym spisek zaobserwowano większe poczucie politycznej bezsilności, które z kolei odpowiadało za niechęć do zaangażowania się w działania polityczne. Jest to jedno z licznych badań wskazujących na związki myślenia spiskowego z anomią polityczną (Abalakina-Paap, Stephan, Craig, Gregory, 1999; Goertzel, 1994).

Z drugiej strony, istnieją przesłanki wskazujące na mobilizacyjną rolę teorii spiskowych. Brytyjskie badania dowiodły związku myślenia spiskowego z makiawelizmem, a zatem ze skłonnością do spiskowania (Douglas,

Sutton, 2011). Jeśli wierzymy w świat pełen spisków, to jedynym sposobem na obronę staje się własne zaangażowanie w budowanie tajnych porozumień i układów zakulisowych. Imhoff i Bruder (2014) wykazali, że zwolennicy teorii spiskowej angażują się chętniej w działania polityczne podważające istniejące spiski.

W polskich badaniach już od lat dziewięćdziesiątych analizowano związki sytuacji politycznej z myśleniem spiskowym. Kofta i Sędek (1995) podjęli ten temat w swoich badaniach w czasie wyborów parlamentarnych. Autorzy koncentrowali się na teoriach spiskowych na temat Żydów, czyli tzw. „stereotypie duszy grupowej”. Są to teorie przypisujące Żydom intencjonalność oraz skłonność do niejawnego współdziałania mającego na celu przejęcie kontroli nad instytucjami finansowymi i politycznymi. Kofta i Sędek (1995, 2005) zauważyli, że teorie takie aktywizują się w okresie mobilizacji politycznej: w przededniu wyborów ich wpływ na uogólnione postawy wobec Żydów był znacznie silniejszy aniżeli na długo przed wyborami czy po wyborach. Pewną słabością tych badań był fakt, że przeprowadzono je na nielicznych próbach obejmujących uczniów szkół średnich. Na podstawie reprezentatywnych badań ogólnopolskich Bilewicz i Sędek (2015) wykazali, że faktycznie w roku wyborczym (w roku 2009) stereotypy spiskowe były silniejszym predyktorem postaw wobec Żydów aniżeli w roku, w którym nie było wyborów (2013; por. rysunek 6).



Rysunek 6. Związki stereotypu spiskowego z dystansem do Żydów w roku wyborczym (2009) i roku nie-wyborczym (2013).

W Polskim Sondażu Upředzeń 2017 postanowiliśmy sprawdzić, w jakim stopniu teorie spiskowe powiązane są z mobilizacją polityczną. Wskaźnikami mobilizacji politycznej były skale zainteresowania politycznego

(od 1 – *żadne; praktycznie mnie to nie interesuje*, do 5 – *bardzo duże; szczególnie śledzę prawie wszystko, co się dzieje w polityce*), sensu politycznego zaangażowania (poziom zgody ze stwierdzeniem „Angażowanie się w politykę nie ma sensu”, na skali od 1 – *zdecydowanie się nie zgadzam*, do 7 – *zdecydowanie się zgadzam*) oraz chęć głosowania (deklaracja chęci wzięcia udziału w wyborach do Sejmu i Senatu, gdyby te odbywały się w najbliższą niedzielę; mierzona skalą dychotomiczną tak/nie).

Tabela 1

Związki wiary w teorie spiskowe z mobilizacją polityczną (korelacje r Pearsona)

	Zainteresowanie polityką	Sens politycznego zaangażowania	Chęć głosowania
Mentalność spiskowa	-0,06	-0,07*	-0,09*
Prawicowo-antynaukowe teorie spiskowe	0,07	-0,08*	0,03
Lewicowo-liberalne teorie spiskowe	-0,06	-0,15**	0,00
Stereotypizacja spiskowa Żydów	0,03	-0,07*	-0,09*

* $p < 0,05$; ** $p < 0,01$.

Analizy korelacji zmiennych mierzących mobilizację polityczną z wiarą w konkretne teorie spiskowe oraz ogólniejszą mentalność spiskową przedstawione w tabeli 1 nie ujawniły silnych związków statystycznych. Jedyne spójny wzorzec wyników sugerowałby, że wyznawcy teorii spiskowych (w szczególności lewicowo-liberalnych) uważali zaangażowanie polityczne za pozbawione sensu. Osoby o mentalności spiskowej i wierzące w „spisek żydowski” były też nieco mniej zainteresowane udziałem w wyborach. Wyniki te zdają się potwierdzać rezultaty badań eksperymentalnych Jolleya i Douglasa (2014), niemniej związki myślenia spiskowego z mobilizacją polityczną są raczej słabe.

Teorie spiskowe legitymizujące i delegitymizujące władzę

Teorie spiskowe są w oczywisty sposób podważeniem prawomocności władzy – sugerują bowiem, że rządzący działają w sposób skryty i ich intencje są wrogie zwykłym ludziom. Jednocześnie znane są przypadki rządów opartych na teoriach spiskowych – od rządów Juwenala Habyarimany w Rwandzie, których legitymizacją były rzekome teorie o spisku mniejszości Tutsi wobec większości Hutu, z której pochodził prezydent, aż po zupełnie współczesny reżim prezydenta Recepta Erdogana w Turcji, opierający swoją

władzę na teorii spiskowej na temat gulenistów, próbujących rzekomo przejąć kontrolę nad tureckimi uczelniami, sądownictwem i armią. Z jednej strony, badania prowadzone na Węgrzech przez Petera Kreko (2015) sugerują, że teorie spiskowe powiązane są z afirmującym stosunkiem do istniejących hierarchii. Z drugiej zaś strony, badania Imhoffa i Brudera (2014) wskazują na silne związki mentalności spiskowej z chęcią zakwestionowania *status quo*. Czy zatem związki myślenia spiskowego z legitymizacją bądź delegitymizacją władzy zależą od kontekstu społeczno-politycznego, czy wręcz kulturowego? Można się bowiem spodziewać, że gdy u władzy znajdą się głosiciele teorii spiskowych (jak to się współcześnie dzieje na Węgrzech w przeciwieństwie do Niemiec), wówczas zwolennicy władzy będą te teorie powielać.

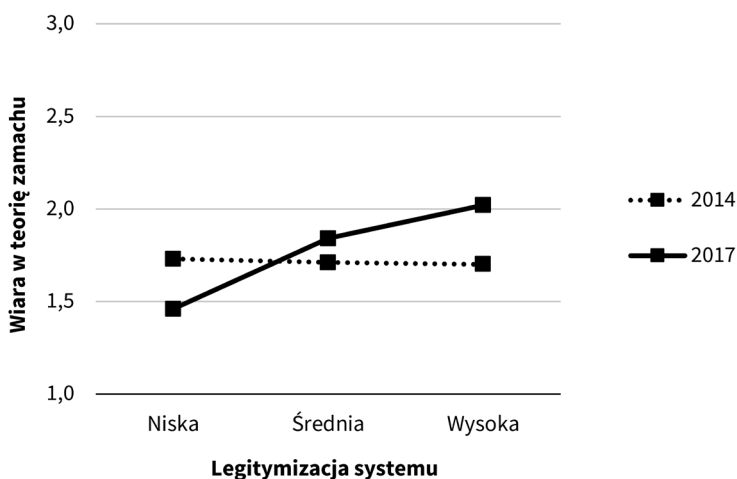
Dwie teorie spiskowe, o które pytaliśmy respondentów w Polskim Sondażu Uprzedzeń, zasadniczo różnią się na wymiarze legitymizacji–delegitymizacji władzy. Pierwsza z nich dotyczy rzekomej realizacji strategicznych celów Rosji przez ministra Antoniego Macierewicza. Druga, to teoria sugerująca, że katastrofa samolotu prezydenckiego w Smoleńsku w 2010 roku była w rzeczywistości zamachem. Teoria ta odegrała sporą rolę w tworzeniu obecnego obozu władzy w Polsce i jest wyznawana m.in. przez byłego ministra obrony narodowej i innych członków partii rządzącej. Legitymizacja *status quo* (por. Jost, Hunyady, 2002) mierzona była trzema pytaniami: „System polityczny w Polsce działa tak, jak powinien”, „Ogólnie biorąc, nasze społeczeństwo urządzone jest sprawiedliwie” i „W Polsce każdy ma dzisiaj mniej więcej równe szanse, aby być bogatym i szczęśliwym”. Badani odpowiadali, w jakim stopniu zgadzali się z powyższymi stwierdzeniami, na skali od 1 – *zdecydowanie się nie zgadzam*, do 7 – *zdecydowanie się zgadzam*. W badaniu sprawdziliśmy, w jakim stopniu przekonania o prawomocności systemu (legitymizacja *status quo*) powiązane są z wyznawaniem dwóch teorii spiskowych.

Tak jak przewidywaliśmy, wiara w spisek smoleński okazała się pozytywnie skorelowana z legitymizacją systemu społeczno-politycznego ($r[884] = 0,40; p < 0,001$), podczas gdy wiara w spisek rosyjski w Ministerstwie Obrony Narodowej była skorelowana negatywnie z legitymizacją systemu ($r[775] = -0,18; p < 0,001$). Co prawda, w ciągu ostatnich trzech lat wiara w spisek smoleński wzrosła jedynie na poziomie deskryptywnym (od $M_{2014} = 1,71; SD = 0,88$ do $M_{2017} = 1,80; SD = 0,89; t[1697] = -1,84; p = 0,06$). Można jednak stwierdzić, że zmieniło się podejście osób wierzących w spisek smoleński do systemu politycznego, który został przejęty przez osoby również wierzące w spisek.

Próbując wyjaśnić rolę legitymizacji systemu w wyznawaniu teorii spiskowych głoszonych na szczytach władzy, przeprowadziliśmy analizę interakcji, w której sprawdzaliśmy, czy różnice w wyznawaniu dwóch teorii

spiskowych, które badaliśmy zarówno w 2013, jak i w 2017 (tj. wiara w spisek żydowski oraz teoria o zamachu pod Smoleńskiem) zależą od poziomu uzasadniania systemu przez badanych. O ile tego typu moderacja nie okazała się istotna w wypadku teorii spiskowej niezwiązanej bezpośrednio z obecnym obozem władzy (teoria rzekomego spisku Żydów), tak w wypadku teorii spiskowej związanej z obozem rządowym interakcja okazała się istotna. Podczas gdy w 2013 roku legitymizacja *status quo* nie była związana z wiarą w zamach smoleński, w 2017 roku osoby wierzące w prawomocność systemu częściej wierzyły, że w Smoleńsku doszło do zamachu, niż osoby, które nie uznawały systemu społeczno-politycznego za prawomocny (por. rysunek 7).

Można więc przyjąć, że różne teorie spiskowe pełnią funkcje legitymizujące bądź delegitymizujące dla władzy. Teorie spiskowe podzielane przez rządzących (np. teoria zamachu smoleńskiego w Polsce, teoria spisku gulenistów w Turcji, teorie wpływów Georga Sorosa na Węgrzech) będą nasilać się u osób legitymizujących system, gdy ich wyznawcy znajdują się u władzy. O ile uogólniona mentalność spiskowa, czyli przekonanie, że polityką rządzą spiski – jest negatywnie związana z poczuciem prawomocności systemu społeczno-politycznego ($r[854] = -0,23; p < 0,001$), to wyrastające z niego konkretne teorie spiskowe mogą czasem być silnie powiązane z legitymizacją systemu.



Rysunek 7. Związek legitymizacji systemu z wyznawaniem teorii zamachu pod Smoleńskiem w roku 2014 (gdy u władzy byli przeciwnicy teorii zamachu) i 2017 (gdy u władzy byli zwolennicy teorii zamachu).

Teorie spiskowe jako remedium na brak kontroli

Jednym z podstawowych wyjaśnień wiary w teorie spiskowe jest utrata poczucia kontroli. Przyjmuje się, że ludzie tracący poczucie kontroli nad

własnym życiem czy nad instytucjami, zaczynają poszukiwać źródeł tego stanu, mogą też dojść do wniosku, że skoro czują, że sami nie posiadają wpływu na instytucje, musi go mieć ktoś inny. Dlatego też – w ramach procesu kompensacyjnego – brak kontroli prowadzi do myślenia w kategoriach teorii spiskowych (Kay, Gaucher, Napier, Callan, Laurin, 2008). Wystarczy przywołanie w pamięci wydarzeń, w których badani czują się niepewnie, a automatycznie zaczynają oni stosować teorie spiskowe, myśląc o niemoralnych zachowaniach polityków (van Prooijen, Jostmann, 2013). Wyjaśnienie tego zjawiska może być jednak czysto poznawcze – utrata kontroli jest bowiem uświadomieniem sobie nieprzewidywalności i losowości otoczenia. W takich sytuacjach ludzie zaczynają dostrzegać struktury i wzorce nawet tam, gdzie rzeczywistość jest całkiem losowa. Wiara w teorie spiskowe jest zatem nadaniem znaczenia pozornie losowym i chaotycznym procesom społecznym czy politycznym (por. np. Whitson, Galinsky, 2008).

Psychologowie wielokrotnie analizowali, jak jednostkowe poczucie kontroli wpływa na skłonność do myślenia w kategoriach spiskowych. Nie zastanawiano się jednak dotąd, na ile teorie spiskowe mogą być napędzane przez utratę poczucia kontroli na poziomie kolektywnym. Można się bowiem spodziewać, że przekonania o braku wpływu Polaków na rzeczywistość mogą wpływać na teorie spiskowe w większym stopniu aniżeli indywidualne poczucie deprywacji kontroli. Zależność tę sprawdziliśmy, używając danych zebranych w Polskim Sondażu Uprzedzeń 2017. Posłużyliśmy się wskaźnikami indywidualnego poczucia kontroli (tj. przekonania osoby badanej, że dałaby sobie radę z nieoczekiwanymi sytuacjami oraz że potrafi znaleźć wyjście z kłopotów), jak również kolektywnego poczucia kontroli (przekonania o sprawczości Polaków i zdolności ich narodu do pokonania przeciwności). W modelach wielokrotnej analizy regresji sprawdzaliśmy, w jakim stopniu indywidualne i kolektywne poczucie kontroli wiążą się z wiarą w różne teorie spiskowe oraz z ogólną mentalnością spiskową.

Tabela 2

Związki poczucia kontroli z wyznawaniem teorii spiskowych (standaryzowane współczynniki regresji beta)

	Spiski prawicowo-antynaukowe	Spiski lewicowo-liberalne	Mentalność spiskowa	Stereotyp spiskowy Żydów
Poczucie kontroli indywidualnej (Ja)	-0,13**	0,02	0,08	-0,10**
Poczucie kontroli kolektywnej (Polacy)	0,35***	0,16***	0,09*	0,22***

* $p < 0,05$; ** $p < 0,01$; *** $p < 0,001$.

Przeprowadzona analiza wykazała, że o ile poczucie braku kontroli na poziomie indywidualnym przekłada się na większe poparcie dla teorii spiskowych o charakterze prawicowym (spiski prawicowo-antynaukowe oraz stereotyp spiskowy Żydów), związek taki nie pojawia się w wypadku ogólnej mentalności spiskowej i lewicowo-liberalnej teorii spiskowej. Co ważne, poczucie kolektywnej kontroli okazuje się pozytywnie związane ze wszystkimi teoriami spiskowymi. Osoby wierzące w spiski znacznie częściej mają poczucie, że jako naród są w stanie wiele osiągnąć.

Wynik ten zdaje się być zgodny z obserwacją Douglas i Suttona (2011), że wyznawcy teorii spiskowych mają sami skłonność do tworzenia spisków i potajemnych planów. Osoby przekonane o sprawczości zakulisowo działających aktorów mają więc szczególną motywację, by myśleć o własnym narodzie nie jako o bezbronnej ofierze, lecz jako o sprawczym organizmie broniącym się przed działaniami spiskowców. Jest to szczególnie wyraźne wśród osób wierzących w spiski o charakterze prawicowym.

PODSUMOWANIE

Polski Sondaż Uprzedzeń 2017 przeprowadzony w 2017 roku potwierdził stosunkowo szerokie rozpowszechnienie teorii spiskowych w Polsce. Zauważyliśmy zdecydowany wzrost wiary w teorię spiskową na temat katastrofy smoleńskiej – wzrost ten zdaje się być powiązany z legitymizacją systemu: dziś poparcie dla tej teorii jest szczególnie wysokie u osób postrzegających istniejący porządek społeczno-polityczny jako prawomocny. Teorii spiskowych nie można więc postrzegać jednowymiarowo, jako podważenia prawomocności istniejącego porządku w polityce. Gdy u sterów władzy zasiadają politycy odwołujący się do teorii spiskowych, wówczas w społeczeństwie teorie spiskowe znajdują duże poparcie również wśród tych osób, które legitymizują porządek polityczny.

Teorie spiskowe nie są domeną prawicy, jednakże pozornie „apolityczne” teorie spiskowe – takie jak antynaukowe koncepcje o utajaniu przez naukowców i rządzących konsekwencji spożywania genetycznie modyfikowanych organizmów – są silnie powiązane ze światopoglądem prawicowym. To w dużej mierze te same osoby wierzą, że pod Smoleńskiem dokonano zamachu na Prezydenta RP i że naukowcy ukrywają konsekwencje GMO. Wydaje się, że o ile istnieją lewicowo-liberalne teorie spiskowe (np. przekonanie o rosyjskim spisku w kręgach ministra obrony narodowej), to nawet apolityczne teorie spiskowe powiązane są jednak z myśleniem prawicowym. W wypadku wielu teorii spiskowych potwierdziła się też hipoteza o ich krzywoliniowym związku z przekonaniami politycznymi: teorie spiskowe dominują na ekstremach sceny politycznej. Są one rozpowszechnione zwłaszcza

u osób czujących się bezradnie, tracących kontrolę – jednak jednocześnie przekonanych o sprawczości własnego narodu. Teoria spiskowa zdaje się być dodatkowym orężem w rękach osób, którym silna tożsamość narodowa i wiara w sprawczość narodu pozwala radzić sobie z osobistą niepewnością i utratą kontroli.

LITERATURA CYTOWANA

- Abalakina-Paap, M., Stephan, W. G., Craig, T., Gregory, W. L. (1999). Beliefs in conspiracies. *Political Psychology*, 20(3), 637–647.
- Bilewicz, M., Sędek, G. (2015). Conspiracy stereotypes. Their sociopsychological antecedents and consequences. W: M. Bilewicz, A. Cichocka, W. Soral (red.), *The psychology of conspiracy* (s. 3–22). Londyn: Routledge.
- Douglas, K. M., Sutton, R. M. (2011). Does it take one to know one? Endorsement of conspiracy theories is influenced by personal willingness to conspire. *British Journal of Social Psychology*, 50(3), 544–552.
- Goertzel, T. (1994). Belief in conspiracy theories. *Political Psychology*, 15(4), 731–742.
- Imhoff, R. (2015). Beyond (right-wing) authoritarianism: Conspiracy mentality as an incremental predictor of prejudice. W: M. Bilewicz, A. Cichocka, W. Soral (red.), *The psychology of conspiracy* (s. 122–141). Londyn: Routledge.
- Imhoff, R., Bruder, M. (2014). Speaking (un-)truth to power: Conspiracy mentality as a generalised political attitude. *European Journal of Personality*, 28(1), 25–43.
- Jolley, D., Douglas, K. M. (2014). The social consequences of conspiracism: Exposure to conspiracy theories decreases intentions to engage in politics and to reduce one's carbon footprint. *British Journal of Psychology*, 105(1), 35–56.
- Jost, J., Hunyady, O. (2002). The psychology of system justification and the palliative function of ideology. *European Review of Social Psychology*, 13(1), 111–153.
- Kay, A. C., Gaucher, D., Napier, J. L., Callan, M. J., Laurin, K. (2008). God and the government: Testing a compensatory control mechanism for the support of external systems. *Journal of Personality and Social Psychology*, 95(1), 18–35.
- Kazimierczuk, A. (2017, 14 października). *Macierewicz: znaleźliśmy w zapisie jednego z rejestratorów moment eksplozji*. Pobrane z: <http://www.rp.pl/Katastrofa-smolenska/171019345-Macierewicz-znalezlismy-w-zapisie-jednego-z-rejestratorow-moment-eksplozji.html>
- Kofta, M., Sędek, G. (1995). Stereotyp „duszy grupowej”, wybory parlamentarne, a postawy wobec osób pochodzenia żydowskiego. W: B. Wojciszke (red.), *Jacy są Polacy? Badania opinii społecznej jako źródło wiedzy psychologicznej* (s. 55–72). Warszawa: IP PAN.
- Kofta, M., Sędek, G. (2005). Conspiracy stereotypes of Jews during systemic transformation in Poland. *International Journal of Sociology*, 35(1), 40–64.
- Kreko, P. (2015). Conspiracy theory as collective motivated cognition. W: M. Bilewicz, A. Cichocka, W. Soral (red.), *The psychology of conspiracy* (s. 60–67). Londyn: Routledge.

- Napiórkowski, M. (2017, 28 września). *Spotkajmy się w pół drogi! Beata Szydło o szczepionkach*. Pobrane z: krytykapolityczna.pl/kraj/spotkajmy-sie-w-pol-drogi-beata-szydlo-o-szczepionkach/
- Piątek, T. (2017). *Macierewicz i jego tajemnice*. Warszawa: Arbitor.
- Popper, K. R. (1962). *Spółczesność otwarta i jego wrogowie, t. 2*. Warszawa: PWN.
- Roth, J. (2015). *Tajne akta Smoleńsk*. Poznań: Zysk i S-ka.
- Rotkiewicz, M. (2017). *W królestwie Monszatana*. Wołowiec: Czarne.
- Sapountzis, A., Condor, S. (2013). Conspiracy accounts as intergroup theories: Challenging dominant understandings of social power and political legitimacy. *Political Psychology, 34*(5), 731–752.
- van Prooijen, J.-W., Jostmann, N. B. (2013). Belief in conspiracy theories: The influence of uncertainty and perceived morality. *European Journal of Social Psychology, 43*(1), 109–115.
- van Prooijen, J.-W., Krouwel, A. P. M. (2015). Mutual suspicion at the political extremes: How ideology predicts conspiracy beliefs. W: M. Bilewicz, A. Cichocka, W. Soral (red.), *The psychology of conspiracy* (s. 79–98). Londyn: Routledge.
- Whitson, J. A., Galinsky, A. D. (2008). Lacking control increases illusory pattern perception. *Science, 322*(5898), 115–117.

Rozdział 12

Zmobilizowani żołnierze i rozgoryczeni weterani. O różnych grupowych reakcjach na poczucie braku kontroli

Wiktor Soral

WPROWADZENIE

Ludzie są nieustannie narażani na sytuacje, które zagrażają ich poczuciu bezpieczeństwa, możliwości wpływu na bieg zdarzeń, oraz możliwości przewidywania, co przyniesie kolejny dzień. Pojawiające się co rusz medialne informacje o kryzysach ekonomicznych, klęskach żywiołowych czy zagrożeniu terrorystycznym wywierają znamienne wpływy na codzienną egzystencję każdego z nas. Wprowadzają one chaos i wzbudzają poczucie, że dookoła nas pojawia się coraz więcej zdarzeń, na które nie mamy wpływu: czy uda nam się zdobyć lub utrzymać stanowisko w firmie; czy nie zostaniemy napadnięci na ulicy; czy nie staniemy się ofiarą powodzi, pożaru, a może zamachu terrorystycznego? Oczywiście, w żadnej z tych sytuacji nie jesteśmy kompletnie bezradni: możemy zacząć rozsyłać oferty pracy, zapisać się na kurs samoobrony, ubezpieczyć się od klęski żywiołowej lub powiadomić odpowiednie służby, gdy zauważymy niepokojące zachowanie innych osób. Krótko mówiąc, możemy próbować odzyskać bezpośredni wpływ na bieg zdarzeń. Jednak, jak często bywa, te bezpośrednie sposoby odzyskania wpływu mogą nie przynosić pożądanego skutku. Aby zredukować nieprzyjemne uczucia pojawiające się w takich chwilach, ludzie często mogą wybierać bardziej subtelne, niebezpośrednie sposoby reagowania zmierzające do odbudowania poczucia sensu i struktury oraz zredukowania niepewności.

Niniejszy rozdział poświęcony jest reakcjom na poczucie braku wpływu na bieg zdarzeń, innymi słowy – na poczucie utraty kontroli, obserwowane w sferze relacji międzygrupowych. Ostatnie lata dostarczyły szeregu przykładów w tej domenie. To właśnie w poczuciu zagrożenia utratą kontroli można częściowo dopatrywać się przyczyn wzrostu poparcia dla radykalnych partii głoszących ksenofobiczne hasła: francuskiego Frontu Narodowego, Alternatywy dla Niemiec, lub polskiego Ruchu Narodowego, czy też

spektakularnego sukcesu Donalda Trumpa. W poczuciu zagrożenia utraty kontroli można dopatrywać się również przyczyn spadku poparcia dla partii głównego nurtu, bardziej tolerancyjnych i umiarkowanych światopoglądowo w wielu państwach europejskich. Przynajmniej częściowo za ten spadek zdaje się odpowiadać kryzys zaufania w stosunku do rządzących podbudowany różnymi teoriami spiskowymi. Te wszystkie zmiany obserwowane w domenie politycznej mają swoje niewątpliwe źródło w zmianach postaw – wzroście uprzedzeń i etnocentryzmów – pewnej części współczesnych społeczeństw. Szereg przykładów z historii pokazuje, jak szybko i drastycznie mogą zmieniać się postawy społeczne w czasach kryzysów, klęsk i katastrof.

Na następujących stronach skrótowo przedstawione zostaną dotychczasowe ustalenia badaczy zajmujących się reakcjami na poczucie braku kontroli. Wykazane zostanie, że deprivacja kontroli może prowadzić do wyuczonej bezradności, reakcji unikowych i depresyjnych, ale również może sprzyjać mobilizacji, wspomagać w osiągnięciu celów, a niekiedy być źródłem wrogości. Te dwa typy reagowania zdają się mieć swoje odzwierciedlenie na poziomie relacji międzygrupowych: członkowie grupy, aby zredukować poczucie braku kontroli, mogą dążyć do konfrontacji z grupą obcą i uciekać się do rozwiązań przemocowych, ale również mogą ulegać teoriom spiskowym przedstawiającym grupę obcą jako potężnego wroga, knującego intrygi przeciwko grupie własnej. W dalszej części wyjaśnione zostanie, że te dwa sposoby reagowania niekoniecznie są ze sobą pozytywnie związane, ale stanowią raczej alternatywy pojawiające się w kolejnych etapach radzenia sobie z deprivacją kontroli. Ta teza zostanie zilustrowana wynikami uzyskanymi w ramach Polskiego Sondażu Uprzedzeń 2017.

PSYCHOLOGIA KONTROLI

Katastrofy naturalne i komunikacyjne, konflikty wewnętrzne i zewnętrzne czy ataki terrorystyczne stanowią zagrożenie dla zasadniczej potrzeby bezpieczeństwa (Maslow, 1954). Nade wszystko jednak powodują, że ludzie nie są w stanie wywierać wpływu na otaczającą ich rzeczywistość w adekwatny sposób, tj. zagrażają one podstawowym potrzebom kontroli i sprawczości. W badaniach podstawowych mechanizmów psychologicznych wykazano, że doświadczenie braku kontyngencji pomiędzy własnym działaniem a jego wynikami prowadzi do wzbudzenia oczekiwania, że niemożliwe będzie kontrolowanie wyników również w innych sytuacjach (Seligman, 1972, 1975). Ostateczną konsekwencją deprivacji kontroli jest stan wyuczonej bezradności, charakteryzujący się deficytami afektywnymi, poznawczymi i motywacyjnymi – przypominającymi symptomy depresji (Miller, Seligman, 1975).

Istnienie syndromu wyuczonej bezradności wykazano zarówno na bardziej, jak i mniej złożonych organizmach. Przykładowo, Brown i Stroup (1988) pokazali, że karaluchy (*Periplaneta americana*) umieszczone w naczyniu z siatką zadającą niemożliwe do uniknięcia szoki elektryczne, po serii prób mniej intensywnie starały się znaleźć drogę ucieczki z naczynia niż te karaluchy, którym umożliwiono uniknięcie szoku elektrycznego poprzez wejście na bezpieczną platformę. Z kolei w badaniach Hiroto i Seligmana (1975) osoby, które narażano na nieprzyjemne i niedające się uniknąć dźwięki lub którym przedstawiano nierozwiązywalne zadania, wolniej dochodziły do rozwiązania w kolejnych zadaniach i popełniały w nich więcej błędów niż osoby w analogicznych kontrolowalnych sytuacjach.

Zainteresowanie syndromem wyuczonej bezradności u ludzi zaowocowało rewizją pierwotnej teorii przez jej autorów już w kilka lat po pierwotnej publikacji (Abramson, Seligman, Teasdale, 1978). Wedle proponowanej rewizji, pojawienie się syndromu wyuczonej bezradności zależy od atrybucji dokonanej przez osobę znajdującą się w niekontrolowanej sytuacji. Przykładowo w sytuacji konfrontacji z nierozwiązywalnym zadaniem matematycznym uczeń może przypisać źródło swojej porażki czynnikom wewnętrznym (brak zdolności matematycznych) lub zewnętrznym (nauczyciel złośliwie zadał za trudny test); czynnikiem stałym (własna niska inteligencja) lub zmiennym (zmęczenie); wreszcie czynnikiem globalnym (niska inteligencja) lub specyficznym (brak zdolności matematycznych). Według autorów rewizji, powstanie syndromu wyuczonej bezradności jest bardziej prawdopodobne w sytuacji, gdy osoba dokona atrybucji czynnikom globalnym, stałym i wewnętrznym niż w jakiegokolwiek innej konfiguracji tych czynników.

Pogląd, że deprywacja kontroli nie zawsze prowadzi do wyuczonej bezradności i reakcji depresyjnych pojawiał się również w pracach innych autorów. Już Wortman i Brehm (1975), próbując pogodzić teorię wyuczonej bezradności z teorią reaktancji, zaznaczyli, że doświadczenie deprywacji kontroli w pierwszej jej fazie – gdy jednostka ma jeszcze pewne nadzieje na poradzenie sobie z sytuacją – prowadzić może do wzrostu motywacji i intensywniejszych starań zmierzających ku odzyskaniu kontroli. Dopiero po pewnym czasie, gdy oczekiwania kontroli spadną poniżej pewnego poziomu, deprywacja kontroli może wiązać się z deficytami. Według Pittmana i współpracowników (np. Pittman, D'Agostino, 1989; Pittman, Pittman, 1980) pierwszą reakcją na niekontrolowane doświadczenie jest wzbudzenie motywacji do odzyskania kontroli. To dodatkowe pobudzenie motywacyjne skutkować może zwiększeniem wysiłków wkładanych w rozwiązanie zadania i wyższym poziomem jego wykonania. W jednym z badań cytowani autorzy wykazali również, że o ile długie doświadczenie utraty

kontroli prowadzi do emocji o charakterze depresyjnym, efektem krótkiego doświadczenia jest raczej wzrost wrogości. Według nowszych doniesień deprywacja kontroli może skutkować zwiększoną orientacją zadaniową oraz silniejszą energizacją (Greenaway i in., 2015). Doniesienia innych autorów sugerują natomiast, że utrata kontroli wiąże się z większą skłonnością do poszukiwania związków oraz wzorców – nawet jeżeli są one tylko pozorne (Whitson, Galinsky, 2008), lub przestawieniem się na bardziej analityczny styl myślenia (Zhou, He, Yang, Lao, Baumeister, 2012).

Podsumowując, przedstawione powyżej badania wskazują, że na poziomie podstawowych procesów psychologicznych doświadczenie utraty kontroli może wiązać się z całą gamą reakcji i stanów – zarówno tych o charakterze mobilizacyjnym, jak i demobilizacyjnym. Zagrożenie utratą kontroli pobudza najpierw motywację do jej odzyskania, skutkuje bardziej analitycznym przetwarzaniem informacji, większą energizacją, a niekiedy wzrostem wrogości. Z kolei syndrom wyuczonej bezradności pojawia się dopiero w sytuacji utraty nadziei na odzyskanie kontroli. Mimo wszystko, w tych ostatnich stadiach ludzie mogą nadal starać się zachować poczucie sensu i struktury poprzez poszukiwanie źródeł kontroli w świecie zewnętrznym (por. Rothbaum, Weisz, Snyder, 1982).

POCZUCIE BRAKU KONTROLI A POSTAWY WOBEC OBCYCH

W psychologii relacji międzygrupowych obecna jest długa tradycja wyjaśniania negatywnych postaw międzygrupowych jako konsekwencji deprywacji podstawowych potrzeb. Różni autorzy dopatrywali się źródeł uprzedzeń m.in. w potrzebie pozytywnego wartościowania siebie (Tajfel, Turner, 1986) i autoafirmacji (Fein, Spencer, 1997), w potrzebie redukcji niepewności (Hogg, 2000), w potrzebie redukcji lęku przed śmiercią (Greenberg i in., 1990) czy w potrzebie uzasadniania systemu (Jost, Banaji, 1994). Warto więc zadać pytanie, czy uprzedzenia i stereotypy mogą być również konsekwencją utraty kontroli i służyć jej odzyskaniu lub przynajmniej jej skompensowaniu. Innymi słowy, w jakim stopniu negatywne postawy międzygrupowe służą odzyskaniu kontroli pierwotnej – dokonania rzeczywistej zmiany w świecie – a w jakim stopniu służą uzyskaniu kontroli wtórnej – akomodacji do świata i odnalezienia w nim zewnętrznych źródeł kontroli (Rothbaum i in., 1982).

W dotychczasowej literaturze koncentrowano się na stereotypach i uprzedzeniach jako środkach służących uzyskaniu kontroli wtórnej oraz poczucia, że świat jest do pewnego stopnia przewidywalny i kontrolowalny. Już Pittman i Pittman (1980) wykazali, że krótka deprywacja kontroli może skłaniać do dokonywania atrybucji dyspozycyjnych, czyli tłumaczenia

zachowań innych raczej ich wewnętrznymi cechami niż cechami sytuacji. Zdaniem autorów tego rodzaju atrybucje pozwalają zmniejszyć poczucie niepewności co do tego, jak zachowa się inna osoba, a przez to odzyskać poczucie kontroli (można się domyślać, że chodzi o kontrolę wtórną, choć ten termin został wprowadzony później). Pomimo że cytowane badania nie dotyczyły interpretacji zachowań grup, ale innych osób, wydaje się, że opisujący mechanizm powinien zachodzić w obu przypadkach.

Nowsze doniesienia sugerują, że brak kontroli uruchamia szereg procesów kompensacyjnych umożliwiających utrzymanie obrazu świata jako nielosowego i kontrolowalnego (Kay, Whitson, Gaucher, Galinsky, 2009). Przykładowo ludzie mogą być skłonni kompensować brak kontroli większą wiarą w Boga, instytucje rządowe lub ogólnie w system polityczny (Kay, Gaucher, Napier, Callan, Laurin, 2008). Mogą zacząć wierzyć w przesady, teorie spiskowe lub dostrzegać iluzoryczne zależności na rynkach finansowych (Whitson, Galinsky, 2008). Te wszystkie zmiany mogą z kolei sprzyjać uprzedzeniom i dyskryminacji. Przykładowo mogą nasilać uprzedzenia wobec wyznawców innych religii lub osób niewierzących. Mogą podtrzymywać istniejące uprzedzenia oraz nierówności społeczne pomiędzy kobietami i mężczyznami lub pomiędzy różnymi grupami etnicznymi, jak również mogą prowadzić do identyfikacji pewnych grup jako spiskujących przeciwko grupie własnej i w konsekwencji do ich dyskryminacji.

Poczucie braku kontroli może również bardziej bezpośrednio wpływać na niechęć wobec grup obcych. Może bowiem skłaniać do poszukiwania u innych wrogich zamiarów i zwiększać tendencję do przypisywania postrzeganym wrogom spiskowych intencji (Sullivan, Landau, Rothschild, 2010) oraz uruchamiać proces poszukiwania *kozłów ofiarnych*, tj. grup lub osób obwinianych za wszelkie zło (Rothschild, Landau, Sullivan, Keefer, 2012). W niedawnych badaniach wykazano również, że poczucie politycznej bezsilności może sprzyjać poparciu dla spiskowej teorii grup obcych, np. Żydów (Kofta, Bilewicz, Soral, 2018).

Na podstawie niniejszego przeglądu można więc sądzić, że istnieje związek pomiędzy poczuciem braku kontroli a zwiększoną skłonnością do uprzedzeń. Wydaje się jednak, że przytoczone przykłady odwołują się do pośredniego odzyskiwania kontroli, tj. wskazania źródeł kontroli w świecie społecznym lub znalezienia grup odpowiedzialnych za sytuacje kryzysowe. Nie jest z kolei jasne, czy wzrost negatywnych postaw prowadzi może do odzyskania kontroli pierwotnej nad biegiem zdarzeń. Można wręcz sądzić, że wzrost negatywnych postaw będzie pogłębiał poczucie braku kontroli. Przykładowo Jolley i Douglas (2014) pokazali, że ekspozycja na teorie spiskowe nasila poczucie politycznej bezsilności. Taki wynik jest zrozumiały, jeżeli uświadomimy sobie, że większość teorii spiskowych

zakłada istnienie potężnych i złowrogich grup, działających w ukryty sposób. Wizja przeciwstawienia się wrogowi przewyższającemu siłą zwykłą osobę, a w dodatku niewidocznego, z pewnością wiąże się z poczuciem przegranej na starcie.

Mimo wszystko niektórzy autorzy sugerują, że procesy grupowe oraz międzygrupowe mogą sprzyjać odzyskiwaniu kontroli pierwotnej. Według modelu kontroli grupowej (Fritsche i in., 2013) przynależność do grupy może służyć odzyskaniu poczucia globalnej kontroli w sytuacji zagrożenia kontroli personalnej. Będąc członkiem zjednoczonej zbiorowości, ludzie mogą bowiem skuteczniej niż w pojedynkę realizować cele i rozwiązywać kryzysy. Stąd też w sytuacji zagrożenia utratą kontroli zwiększeniu ulega skłonność do identyfikowania się z grupami postrzeganymi jako kompetentne i sprawcze (Stollberg, Fritsche, Bäcker, 2015). Pośrednich dowodów wskazujących na rolę grupy własnej w radzeniu sobie z brakiem kontroli dostarczają również badania nad kolektywnym niepokojem (*collective angst*; Wohl, Branscombe, Reysen, 2010), specyficzną emocją związaną z antycypacją egzystencjalnego (tj. związanego z fizycznym przetrwaniem) zagrożenia dla grupy własnej i motywującą do powzięcia odpowiednich środków w celu ochrony przed tym zagrożeniem. Warto zaznaczyć, że w cytowanych badaniach styczność z informacjami o egzystencjalnym zagrożeniu dla grupy własnej prowadziła do wzrostu kolektywnego niepokoju, co z kolei wzmacniało chęć umocnienia grupy własnej, np. poprzez popieranie organizacji prowadzonych przez innych członków grupy własnej lub też większą skłonność do wybaczenia krzywd wyrządzonych przez członków grupy własnej, np. rodaków (por. Wohl, Branscombe, 2009). W końcu istnieje bogata literatura wskazująca, że poczucie niesprawiedliwości oraz relatywnej deprivacji może prowadzić do chęci podjęcia kolektywnego działania na rzecz grupy własnej, zazwyczaj przeciwko zidentyfikowanej jako wróg grupie obcej (van Zomeren, Postmes, Spears, 2008). Jeżeli przyjąć, że relatywna deprivacja stanowi zagrożenie dla poczucia kontroli nad biegiem zdarzeń, to te dane dostarczają poparcia dla tezy, że procesy grupowe oraz silna identyfikacja z grupą własną mogą sprzyjać poparciu dla zmiany społecznej i odzyskiwaniu kontroli pierwotnej (zob. też: Górska, Bilewicz, 2015). Należy jednak zaznaczyć, że ta zmiana społeczna nie zawsze musi przebiegać w sposób pokojowy. Jak wykazały niedawne badania, poczucie braku kontroli może nasilać defensywne komponenty identyfikacji grupowej (Golec de Zavala, Cichocka, Eidelson, Jayawickreme, 2009), co z kolei może prowadzić do poparcia dla stosowania kolektywnej przemocy (Cichocka i in., 2016).

Podsumowując, poczucie utraty wpływu na bieg zdarzeń może prowadzić do wzrostu etnocentryzmów, bardziej negatywnych postaw międzygrupowych, a także większej skłonności do poszukiwania spiskujących

„obcych”. Te wszystkie zmiany zdają się służyć odzyskaniu poczucia, że świat, w którym funkcjonuje osoba, jest stabilny, przewidywalny, i kontrolowalny. Zmiany te niekoniecznie służyć będą odzyskaniu bezpośredniego wpływu na bieg zdarzeń. Mimo to, można wyróżnić pewną klasę zachowań międzygrupowych, które mogą służyć właśnie odzyskaniu kontroli pierwotnej: uczestnictwo w protestach i innych formach zbiorowego działania, poparcie dla wzmacniania siły grupy własnej, a w najbardziej ekstremalnych sytuacjach poparcie przemocy skierowanej przeciwko grupie obcej zidentyfikowanej jako przyczyna braku kontroli.

DYNAMIKA DEPRYWACJI KONTROLI A STOSUNKI MIĘDZYGRUPOWE

Jak wskazano w poprzedniej sekcji, członkowie grupy mogą reagować na poczucie braku kontroli na dwa sposoby: mogą poprzez działania grupowe starać się odzyskać bezpośredni wpływ na bieg zdarzeń lub też mogą identyfikować pewne grupy jako siły sprawcze stojące za trudnościami odczuwanymi przez „swoich” i przez to uzyskać poczucie kontroli w świecie zewnętrznym. Oczywiście te dwa sposoby reakcji niekoniecznie muszą iść ze sobą w parze. Mogą one stanowić raczej alternatywy, tak że użycie jednego sposobu wyłącza użycie drugiego, przynajmniej na pewien czas. Można spodziewać się, że w sytuacji, w której działania grupowe zmierzające do odzyskania kontroli pierwotnej nie przyniosą oczekiwanych rezultatów, członkowie grupy wraz z pogłębiającym się poczuciem braku kontroli będą starali zwrócić ku kompensacyjnym strategiom – *zmobilizowani żołnierze* staną się *rozgoryczonymi weteranami*. Z drugiej strony, wzrost oczekiwań co do możliwości sprawowania kontroli nad biegiem zdarzeń wśród członków grupy stosujących kompensacyjne strategie radzenia sobie z brakiem kontroli, prowadzić może do wzrostu skłonności do stosowania bezpośrednich strategii odzyskiwania poczucia kontroli – *rozgoryczeni weterani* wrócą do służby jako *zmobilizowani żołnierze*.

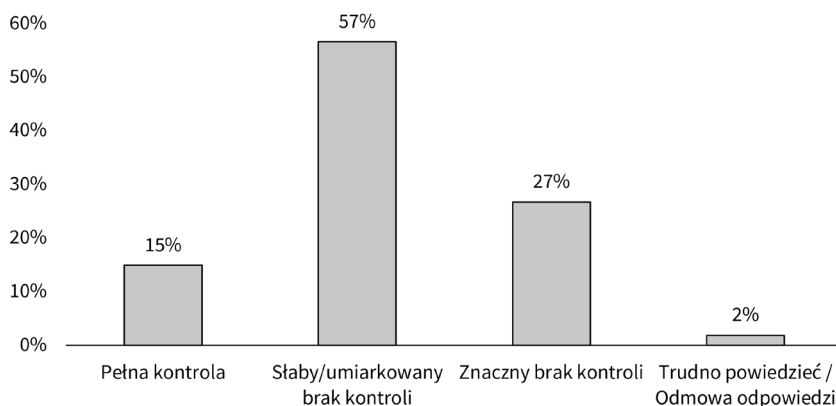
Dla określenia sposobu reakcji kluczowa jest więc siła lub długość odczuwanego braku kontroli. W pierwszej fazie, gdy poziom deprivacji kontroli nie jest zbyt duży, dominować będą strategie skupione na odzyskaniu kontroli pierwotnej, takie jak np. poparcie dla stosowania przemocy wobec grup obcych. Natomiast w drugiej fazie, gdy poziom deprivacji kontroli znacząco wzrasta, dominować będą strategie służące uzyskaniu kontroli wtórnej, np. skłonność do myślenia spiskowego. Innymi słowy, spodziewać można się zależności krzywoliniowej pomiędzy nasileniem poczucia braku kontroli a dwiema przedstawionymi strategiami odzyskiwania kontroli. Tego rodzaju krzywoliniową zależność raportowano niekiedy w badaniach nad procesami podstawowymi (np. Pittman, Pittman, 1980; Zhou i in., 2012).

W następnej części rozdziału przedstawię dane, które zdają się wskazywać na istnienie takich krzywoliniowych zależności w przypadku procesów międzygrupowych: poparcia dla kolektywnej przemocy oraz mentalności spiskowej.

POCZUCIE BRAKU KONTROLI A RELACJE MIĘDZYGRUPOWE W POLSKIM SONDAŻU UPRZEDZEŃ 2017

Analizy związków poczucia braku kontroli z poparciem dla kolektywnej przemocy oraz ze zgeneralizowaną wiarą w teorie spiskowe (mentalnością spiskową) przeprowadzono na danych z Polskiego Sondażu Uprzedzeń 2017 – cyklicznego badania postaw międzygrupowych dorosłych Polaków. Wywiady przeprowadzono między 19 a 31 maja 2017 roku – łącznie na reprezentatywnej próbie $N=1019$ Polaków w wieku 18 i więcej lat.

Aby ocenić poziom poczucia braku kontroli wśród dorosłych Polaków, uczestników sondażu zapytano, na ile zgadzają się ze stwierdzeniem: „Obecnie mam wrażenie, że w moim życiu dzieje się dużo rzeczy, na które nie mam wpływu”. Założono, że osoby zdecydowanie zgadzające się z takim stwierdzeniem, mogą silnie – być może od dłuższego czasu – odczuwać poczucie braku kontroli; osoby zdecydowanie niezgadzające się z takim stwierdzeniem, mogą odczuwać pełną kontrolę nad wydarzeniami w swoim życiu; z kolei, osoby wybierające odpowiedzi pośrednie mogą odczuwać słabe lub umiarkowane – raczej epizodyczne – poczucie braku kontroli. Przy takim zdefiniowaniu odpowiedzi, można dostrzec, że co czwarty Polak odczuwa znaczący brak kontroli nad różnymi aspektami swojego życia (por. rysunek 1). Biorąc pod uwagę, że efekty takiego – przedłużającego się – stanu mogą być zbliżone do symptomów obserwowanych w przypadku zaburzeń depresyjnych (Miller, Seligman, 1975), jest to odsetek niepokojąco duży. Tylko 15% Polaków deklaruje pełną kontrolę, a niemal 60% dorosłych Polaków odczuwa słabe lub umiarkowane poczucie braku kontroli nad różnymi aspektami swojego życia. Te wyniki mogą sugerować, że obecnie niemal każdy Polak do pewnego stopnia, od czasu do czasu, odczuwa deprivację kontroli. Istotne jest również, że brak kontroli w podobnym stopniu odczuwają kobiety oraz mężczyźni ($t[998] = 1,18$; $p = 0,240$), a także w podobnym stopniu osoby mieszkające w miejscowościach o różnych wielkościach ($F[8, 991] = 0,84$; $p = 0,564$). Poczucie deprivacji kontroli wydaje się za to wzrastać wraz z wiekiem ($r[1000] = 0,10$; $p = 0,002$), choć nie jest to silna zależność.



Rysunek 1. Rozkład odpowiedzi na pytania o postrzegane poczucie kontroli. Odpowiedzi kodowano na skali siedmiostopniowej. Pełna kontrola = 1–2; umiarkowany brak kontroli = 3–5; znaczny brak kontroli = 6–7.

Poczucie braku kontroli a poparcie dla stosowania kolektywnej przemocy

Fizyczna przemoc jest – niestety – jednym ze środków, w których ludzie mogą widzieć sposób na odzyskanie kontroli nad biegiem zdarzeń. Z kolektywną przemocą mamy do czynienia wtedy, gdy członkowie jednej grupy atakują innych ludzi ze względu na ich przynależność etniczną, rasową itp. Jeżeli grupa obca postrzegana jest jako źródło złej sytuacji grupy własnej, pozbycie się obcych może być więc postrzegane jako sposób na poprawę sytuacji grupowej. Stosowanie przemocy fizycznej jest dziś oczywiście, poza wąską grupą wyjątków, prawnie zabronione. Jednak jeżeli nawet istniałaby możliwość stosowania przemocy, niekoniecznie byłaby ona skutecznym sposobem odzyskania kontroli. Poparcie dla jej stosowania w przypadku konfliktu międzygrupowego może być w związku z tym warunkowane między innymi oczekiwaniami co do możliwości sprawowania kontroli oraz związaną z nimi mobilizacją.

Aby ocenić poparcie dla stosowania kolektywnej przemocy fizycznej, w ramach przeprowadzonego badania uczestnikom przedstawiano krótki opis hipotetycznej sytuacji, w której do jednej z polskich miejscowości przybywa grupa obcokrajowców (w schemacie badania byli to Ukraińcy lub Żydzi – to rozróżnienie nie wpływało jednak na kształt wyników, więc nie jest tutaj omawiane). Następnie uczestnicy dowiadywali się, że pomiędzy nowoprzybyłymi a rdzennymi mieszkańcami doszło do konfliktu. W końcu uczestnicy byli proszeni o ocenę zasadności kilku różnych zachowań rdzennych mieszkańców. Na potrzeby tego rozdziału wybrano

zachowania związane ze stosowaniem fizycznej przemocy, takie jak pobicie, zniszczenie samochodu i oplucie¹.

W celu sprawdzenia zależności pomiędzy poczuciem braku kontroli a stopniem poparcia dla stosowania kolektywnej przemocy, posłużono się hierarchicznym modelem liniowym, który uwzględniał zróżnicowanie ogólnego poziomu poparcia dla przemocy wśród osób pochodzących z różnych województw oraz z różnych gmin w ramach województw (por. tabela 1, lewa strona). W modelu obok trendu liniowego uwzględniono również trend kwadratowy (paraboliczny). Poparcie dla stosowania przemocy okazało się wzrastać wraz z poczuciem braku kontroli. Co jednak istotne, wśród osób o umiarkowanym poczuciu deprivacji kontroli ten wzrost zatrzymywał się, a wśród osób o silnym poczuciu deprivacji kontroli – poparcie dla kolektywnej przemocy malało (por. rysunek 2).

Tabela 1

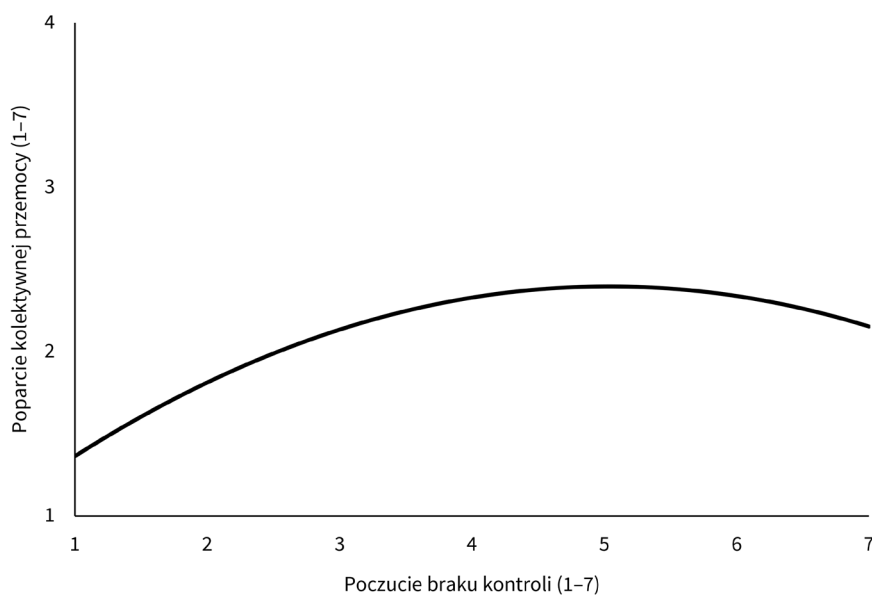
Współczynniki hierarchicznych modeli liniowych obrazujących kwadratowy związek poczucia braku kontroli z mentalnością spiskową i poparciem dla kolektywnej przemocy

	Poparcie dla kolektywnej przemocy		Mentalność spiskowa	
	<i>B</i>	<i>SE</i>	<i>B</i>	<i>SE</i>
Stała	2,19	0,11***	52,27	2,33***
Brak kontroli	5,73	1,34***	4,21	20,52
Brak kontroli ²	-5,72	1,33***	63,98	20,60***
$\sigma_{0, \text{województwo}}$	0,02		29,56	
$\sigma_{0, \text{gmina}}$	0,71		270,46	
σ_{reszta}	1,53		351,90	

*** $p < 0,001$.

Uzyskane wyniki zdają się wskazywać, że zależność pomiędzy deprivacją kontroli a poparciem dla stosowania kolektywnej przemocy fizycznej przybiera raczej kształt zależności kwadratowej niż prostoliniowej. Osoby odczuwające niewielką deprivację kontroli mogą w przemocy wobec obcych dostrzegać sposób na odzyskanie kontroli. Co jednak istotne, wraz z nasilającym się poczuciem braku wpływu na bieg zdarzeń, ten środek i związany z nim wysiłek mogą zacząć wydawać się daremne. To do pewnego stopnia może zmniejszać poparcie dla stosowania kolektywnej przemocy.

1 Szczegółowy opis tego narzędzia znajduje się w rozdziale *Uwarunkowania akceptacji przemocy międzygrupowej w Polsce* w tym tomie.



Rysunek 2. Krzywoliniowy związek poczucia braku kontroli z poparciem dla stosowania fizycznej przemocy kolektywnej.

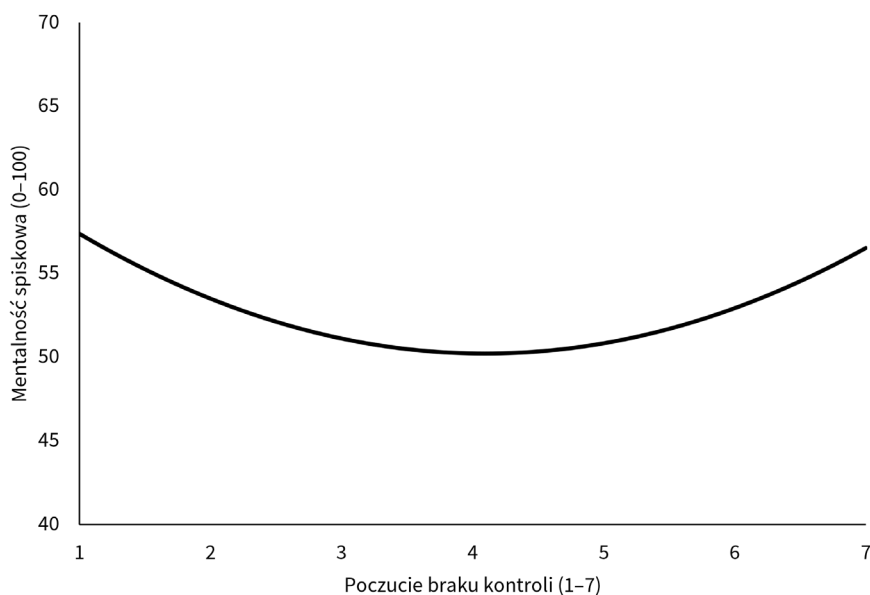
Poczucie braku kontroli a mentalność spiskowa

W sytuacji, gdy bezpośrednie sposoby odzyskania wpływu na bieg zdarzeń nie przynoszą skutków, ludzie mogą zacząć poszukiwać informacji, które potwierdzą, że świat jest przewidywalnym i kontrolowalnym miejscem. Przykładowo mogą ulegać teoriom spiskowym, które identyfikują wpływowe grupy interesu starające się przejąć kontrolę nad światem i odpowiedzialne za wszelkie zło. Wedle przedstawionego w niniejszym rozdziale modelu, takie starania są zbędne, gdy ludzie mają jeszcze odrobinę nadziei na odzyskanie kontroli nad biegiem zdarzeń. W takiej sytuacji, gdy dominuje nastawienie na realizację celu, mogą zostać uruchomione dodatkowe zasoby, które pozwolą na odrzucenie uproszczonego obrazu świata, jaki zawiera przekaz większości teorii spiskowych.

Uczestników Polskiego Sondażu Uprzedzeń 2017 poproszono o ocenę, na ile zgadzają się oni ze stwierdzeniami wskazującymi na ogólną skłonność do postrzegania świata jako rządzonego przez spiski, np. „Myślę, że wydarzenia, które pozornie nie mają ze sobą związku, są często efektem tajnych działań” (pełny wykaz pytań w rozdziale *Polski Sondaż Uprzedzeń 2017. Metodologia badania* w niniejszym opracowaniu). Uśredniony wynik na skali utworzonej z tych pytań określa poziom tzw. mentalności spiskowej.

Tak jak w przypadku analiz z uwzględnieniem poparcia dla przemocy, tak i teraz sprawdzono, w jakim stopniu poczucie braku kontroli związane

jest z poziomem mentalności spiskowej (patrz tabela 1, prawa strona). Okazało się, że początkowo wraz ze wzrostem poczucia braku kontroli nasilenie wiary w spiski malało. W przypadku osób o umiarkowanym poczuciu braku kontroli poziom mentalności spiskowej utrzymywał się na stałym poziomie. Dopiero wśród osób o silnym poczuciu braku kontroli – zaczynał wzrastać (por. rysunek 3).

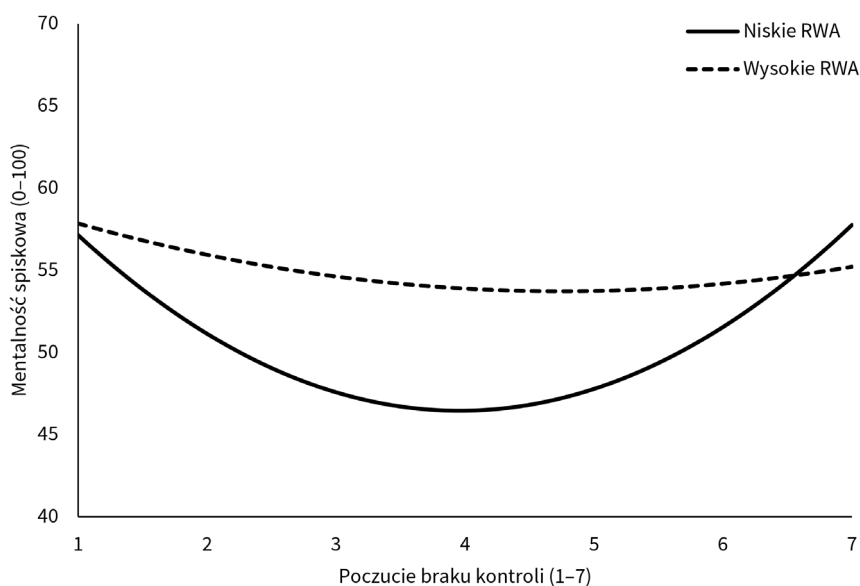


Rysunek 3. Krzywoliniowy związek pomiędzy poczuciem braku kontroli a mentalnością spiskową.

Tak jak w przypadku związku poczucia braku kontroli z poparciem dla kolektywnej przemocy, tak teraz, gdy modelowano poziom mentalności spiskowej, otrzymano zależność nie prostoliniową, ale kwadratową. Tyle że kształt paraboli okazał się być w tym przypadku odwrócony. Mentalność spiskowa okazała się być największa w przypadku osób o silnym poczuciu braku kontroli, jak również u tych, którzy odczuwali pełną kontrolę nad biegiem zdarzeń. Wśród osób o słabym lub umiarkowanym poczuciu braku kontroli mentalność spiskowa była za to najmniejsza. Możliwe jest, że deprivacja kontroli odczuwana w umiarkowanym stopniu uruchamia analityczny styl myślenia (np. Zhou i in., 2012), a ten z kolei może zmniejszać skłonność do myślenia spiskowego (Swami, Voracek, Stieger, Tran, Furnham, 2014). Ten stan mobilizacji poznawczej nie trwa jednak długo – wraz z narastającym doświadczeniem utraty kontroli osoba poświęca coraz więcej zasobów poznawczych, co w efekcie prowadzi do stanu wyczerpania poznawczego (por. Kofta, Sędek, 1998; Sędek, Kofta, 1990), wycofania się

z przetwarzania analitycznego i przywrócenia pierwotnego poziomu wiary w teorie spiskowe. Ponieważ uzyskane wyniki oparto na analizach korelacyjnych, ta hipoteza wymaga dodatkowego sprawdzenia. Niejasne jest również na razie, dlaczego osoby deklarujące pełną kontrolę nie różniły się znacząco w poziomie mentalności spiskowej od osób deklarujących całkowity brak kontroli.

Dodatkowym moderatorem uzyskanych efektów, który postanowiono uwzględnić w niniejszym opracowaniu, jest poziom prawicowego autorytaryzmu (RWA; Altemeyer, 1981). Bogata literatura dotycząca tej zmiennej ideologicznej wskazuje, że osoby o jej wysokim poziomie mogą postrzegać świat społeczny jako zagrażający (Duckitt, Sibley, 2010). Co więcej, jak dotąd w kilku badaniach na próbach polskich uzyskiwano wyniki sugerujące, że poziom prawicowego autorytaryzmu jest pozytywnie związany ze skłonnością do wiary w teorie spiskowe (Grzesiak-Feldman, 2015; Grzesiak-Feldman, Irzycka, 2009). Możliwe jest więc, że w przypadku osób o wysokim poziomie prawicowego autorytaryzmu efekty braku kontroli na mentalność spiskową będą przedstawiały się inaczej niż w przypadku osób o niskim poziomie prawicowego autorytaryzmu.



Rysunek 4. Związek poczucia braku kontroli z mentalnością spiskową u osób o niskim ($M - 1SD$) i wysokim ($M + 1SD$) poziomie prawicowego autorytaryzmu (RWA).

Okazało się, że poziom prawicowego autorytaryzmu istotnie moderował wklęsłość zależności kwadratowej ($b = -51,23$; $SE = 23,43$; $p = 0,029$), ale nie wielkość zależności liniowej ($b = -25,48$; $SE = 23,99$; $p = 0,288$) związku

poczucia braku kontroli z mentalnością spiskową. Innymi słowy, uzyskana parabola okazała się być u osób o niskim poziomie prawicowego autorytaryzmu bardziej wklęsła niż u osób o wysokim poziomie tej zmiennej (por. rysunek 4). Możliwe, że u osób mniej autorytarnych pobudzenie związane z umiarkowanym poczuciem kontroli prowadziło do odrzucania uproszczonego przekazu zawartego w teoriach spiskowych na rzecz bardziej złożonych wyjaśnień. Z kolei osoby autorytarne – ogólnie bardziej przywiązane do teorii spiskowych – mogły w mniejszym stopniu zdawać sobie sprawę z istnienia bardziej złożonych wyjaśnień rzeczywistości społecznej i dlatego nawet w przypadku pobudzenia pozostawały przy tych znanych.

Mentalność spiskowa a poparcie dla kolektywnej przemocy

Teorie spiskowe służą zidentyfikowaniu kolektywnego wroga i uzyskaniu w pośredni sposób poczucia, że świat jest kontrolowany przez jakies – niekoniecznie sprzyjające – siły. Można byłoby się więc spodziewać, że wiara w teorie spiskowe wiązać się będzie z większym poparciem dla stosowania przemocy wobec grup zagrażających grupie własnej. Jednak w świetle przedstawionego modelu niekoniecznie tak musi być. Przekonania spiskowe oraz chęć stosowania kolektywnej przemocy można traktować jako alternatywne sposoby radzenia sobie z brakiem wpływu na bieg zdarzeń. Stosowanie jednej z tych strategii odzyskiwania poczucia kontroli może więc hamować skłonność do użycia drugiej. Zgodnie z tym tokiem myślenia, w Polskim Sondażu Uprzedzeń 2017 obserwowana korelacja pomiędzy mentalnością spiskową oraz poparciem dla kolektywnej przemocy okazała się być istotna i negatywna ($r[828] = -0,09; p = 0,010$), choć stosunkowo mała. Oznacza to, że Polacy popierający stosowanie kolektywnej przemocy fizycznej byli mniej skłonni postrzegać świat jako rządzony przez spiski, i odwrotnie: Polacy skłonni do postrzegania świata jako rzązonego przez spiski byli mniej skłonni do popierania stosowania kolektywnej przemocy.

Obserwowany negatywny związek pomiędzy myśleniem spiskowym a poparciem dla kolektywnej przemocy nie oznacza bynajmniej, że osoba wierząca w spiski nie będzie skłonna w przyszłości popierać stosowania kolektywnej przemocy. Zakładając słuszność przedstawionego modelu, istotna jest tu rola oczekiwań odnośnie możliwości wywierania wpływu na bieg zdarzeń, a te mogą być zależne od różnych czynników sytuacyjnych. W przypadku osób wierzących w spiski, wzrost poczucia kontroli może prowadzić do wzrostu poparcia dla stosowania kolektywnej przemocy. Z kolei w przypadku osób popierających kolektywną przemoc spadek poczucia kontroli może prowadzić do wzrostu wiary w teorie spiskowe. Taka zależność domaga się jednak potwierdzenia w przyszłych badaniach.

PODSUMOWANIE

W niniejszym rozdziale przedstawiono grupowy model reakcji na poczucie braku wpływu na bieg zdarzeń. Wskazano, że ludzie w sytuacji niekontrolowanej mogą niekiedy cechować się zmniejszoną skłonnością do działania i gorszym nastrojem, ale również mogą wykazywać mobilizację i nastawienie na realizację celów. W analogiczny sposób członkowie grupy mogą w sytuacji, na którą nie mają wpływu, poszukiwać źródeł kontroli w świecie społecznym, np. w spiskujących obcych, ale również dążyć do stosowania przemocy wobec grup, które postrzegane są jako zagrażające interesowi grupy własnej. O ile ten pierwszy sposób służy jedynie kompensacji poczucia braku kontroli i pojawia się u osób szczególnie silnie odczuwających brak wpływu na bieg zdarzeń, tak ten drugi może być postrzegany jako sposób na odzyskanie rzeczywistego wpływu na świat społeczny i pojawiać się na wczesnych etapach deprywacji kontroli.

Oczywiście korelacyjny charakter raportowanych w niniejszym rozdziale analiz powinien powstrzymywać od wyciągania wniosków o kierunku przyczynowości. Przedstawiony materiał empiryczny służy też raczej jako ilustracja niż jako rzeczywista weryfikacja postulowanego modelu. Niemniej wydaje się, że dokładniejsze przyjrzenie się dynamice zmian poczucia kontroli nad zdarzeniami oraz towarzyszących tym zmianom reakcji może pozwolić na lepsze zrozumienie dynamiki sytuacji społeczno-politycznej.

W erze internetu swobodny dostęp do informacji może nasilać przekonania, że pojedyncza osoba nie ma wpływu na bieg zdarzeń w pędzącym świecie. To z kolei może pchać ją w objęcia różnych ruchów oraz nurtów ekstremistycznych, obiecujących, zazwyczaj tylko iluzoryczne, uzyskanie poczucia wpływu na świat. Dodatkowa pozytywna weryfikacja przedstawionego w niniejszym rozdziale modelu mogłaby pomóc w wyjaśnianiu i predykcji zmian zachodzących w społeczeństwie, zwłaszcza w sytuacji napięć i ostrych konfliktów etnicznych lub politycznych. Sytuacje braku kontroli i związane z nimi dążenie do odzyskania wpływu na bieg zdarzeń są inherentnym elementem ludzkiej natury. Potencjalne interwencje powinny polegać nie tyle na zapobieganiu sytuacjom braku kontroli, co na dostarczaniu alternatywnych sposobów jej odzyskiwania, np. poprzez większe możliwości partycypacji politycznej.

LITERATURA CYTOWANA

- Abramson, L. Y., Seligman, M. E. P., Teasdale, J. D. (1978). Learned helplessness in humans: Critique and reformulation. *Journal of Abnormal Psychology, 87*(1), 49–74.
- Altemeyer, B. (1981). *Right-wing authoritarianism*. Winnipeg: University of Manitoba Press.
- Brown, G. E., Stroup, K. (1988). Learned helplessness in the cockroach (*Periplaneta americana*). *Behavioral and Neural Biology, 50*(2), 246–250.
- Cichocka, A., Golec de Zavala, A., Marchlewska, M., Bilewicz, M., Jaworska, M., Olechowski, M. (2016). Personal control decreases narcissistic but increases non-narcissistic in-group positivity. *Journal of Personality, 86*(3), 465–480.
- Duckitt, J., Sibley, C. G. (2010). Personality, ideology, prejudice, and politics: A dual-process motivational model. *Journal of Personality, 78*(6), 1861–1894.
- Fein, S., Spencer, S. J. (1997). Prejudice as self-image maintenance: Affirming the self through derogating others. *Journal of Personality and Social Psychology, 73*(1), 31–44.
- Fritsche, I., Jonas, E., Ablasser, C., Beyer, M., Kuban, J., Manger, A. M., Schultz, M. (2013). The power of we: Evidence for group-based control. *Journal of Experimental Social Psychology, 49*(1), 19–32.
- Golec de Zavala, A., Cichocka, A., Eidelson, R., Jayawickreme, N. (2009). Collective narcissism and its social consequences. *Journal of Personality and Social Psychology, 97*(6), 1074–1096.
- Górska, P., Bilewicz, M. (2015). When „a group in itself” becomes „a group for itself”: Overcoming inhibitory effects of superordinate categorization on LGBTQ individuals. *Journal of Social Issues, 71*(3), 554–575.
- Greenaway, K. H., Storrs, K. R., Philipp, M. C., Louis, W. R., Hornsey, M. J., Vohs, K. D. (2015). Loss of control stimulates approach motivation. *Journal of Experimental Social Psychology, 56*, 235–241.
- Greenberg, J., Pyszczynski, T., Solomon, S., Rosenblatt, A., Veeder, M., ..., Lyon, D. (1990). Evidence for terror management theory II: The effects of mortality salience on reactions to those who threaten or bolster the cultural worldview. *Journal of Personality and Social Psychology, 58*(2), 308–318.
- Grzesiak-Feldman, M. (2015). Are the high authoritarians more prone to adopt conspiracy theories. W: M. Bilewicz, A. Cichocka, W. Soral (red.), *The psychology of conspiracy* (s. 99–117). Londyn: Routledge.
- Grzesiak-Feldman, M., Irzycka, M. (2009). Right-wing authoritarianism and conspiracy thinking in a Polish sample. *Psychological Reports, 105*(2), 389–393.

- Hiroto, D. S., Seligman, M. E. P. (1975). Generality of learned helplessness in man. *Journal of Personality and Social Psychology*, 31(2), 311–327.
- Hogg, M. A. (2000). Subjective uncertainty reduction through self-categorization: A motivational theory of social identity processes. *European Review of Social Psychology*, 11(1), 223–255.
- Jolley, D., Douglas, K. M. (2014). The social consequences of conspiracism: Exposure to conspiracy theories decreases intentions to engage in politics and to reduce one's carbon footprint. *British Journal of Psychology*, 105(1), 35–56.
- Jost, J. T., Banaji, M. R. (1994). The role of stereotyping in system-justification and the production of false consciousness. *British Journal of Social Psychology*, 33(1), 1–27.
- Kay, A. C., Gaucher, D., Napier, J. L., Callan, M. J., Laurin, K. (2008). God and the government: Testing a compensatory control mechanism for the support of external systems. *Journal of Personality and Social Psychology*, 95(1), 18–35.
- Kay, A. C., Whitson, J. A., Gaucher, D., Galinsky, A. D. (2009). Compensatory control: Achieving order through the mind, our institutions, and the heavens. *Current Directions in Psychological Science*, 18(5), 264–268.
- Kofta, M., Bilewicz, M., Soral, W. (2018). *What breeds conspiracy beliefs? The role of political powerlessness and meaninglessness in the belief in Jewish conspiracy*. Manuskrypt w przygotowaniu.
- Kofta, M., Sędek, G. (1998). Uncontrollability as a source of cognitive exhaustion. W: M. Kofta, G. Weary, G. Sędek (red.), *Personal control in action: Cognitive and motivational mechanisms* (s. 391–418). Nowy Jork: Plenum Press.
- Maslow, A. H. (1954). *Motivation and personality*. Nowy Jork: Harper and Row.
- Miller, W. R., Seligman, M. E. P. (1975). Depression and learned helplessness in man. *Journal of Abnormal Psychology*, 84(3), 228–238.
- Pittman, T. S., D'Agostino, P. R. (1989). Motivation and cognition: Control deprivation and the nature of subsequent information processing. *Journal of Experimental Social Psychology*, 25(6), 465–480.
- Pittman, T. S., Pittman, N. L. (1980). Deprivation of control and the attribution process. *Journal of Personality and Social Psychology*, 39(3), 377–389.
- Rothbaum, F., Weisz, J. R., Snyder, S. S. (1982). Changing the world and changing the self: A two-process model of perceived control. *Journal of Personality and Social Psychology*, 42(1), 5–37.

- Rothschild, Z. K., Landau, M. J., Sullivan, D., Keefer, L. A. (2012). A dual-motive model of scapegoating: Displacing blame to reduce guilt or increase control. *Journal of Personality and Social Psychology*, 102(6), 1148–1163.
- Seligman, M. E. P. (1972). Learned helplessness. *Annual Review of Medicine*, 23, 407–412.
- Seligman, M. E. P. (1975). *Helplessness: On depression, development, and death*. San Francisco: Freeman.
- Sędek, G., Kořta, M. (1990). When cognitive exertion does not yield cognitive gain: Toward an informational explanation of learned helplessness. *Journal of Personality and Social Psychology*, 58(4), 729–743.
- Stollberg, J., Fritsche, I., Bäckler, A. (2015). Striving for group agency: Threat to personal control increases the attractiveness of agentic groups. *Frontiers in Psychology*, 6, 649.
- Sullivan, D., Landau, M. J., Rothschild, Z. K. (2010). An existential function of enemyship: Evidence that people attribute influence to personal and political enemies to compensate for threats to control. *Journal of Personality and Social Psychology*, 98(3), 434–449.
- Swami, V., Voracek, M., Stieger, S., Tran, U. S., Furnham, A. (2014). Analytic thinking reduces belief in conspiracy theories. *Cognition*, 133(3), 572–585.
- Tajfel, H., Turner, J. C. (1986). The social identity theory of intergroup behavior. W: S. Worchel, W. G. Austin (red.), *Psychology of intergroup relations* (s. 7–24). Chicago: Nelson-Hall.
- van Zomeren, M., Postmes, T., Spears, R. (2008). Toward an integrative social identity model of collective action: A quantitative research synthesis of three socio-psychological perspectives. *Psychological Bulletin*, 134, 504–535.
- Whitson, J. A., Galinsky, A. D. (2008). Lacking control increases illusory pattern perception. *Science*, 322(5898), 115–117.
- Wohl, M. J., Branscombe, N. R. (2009). Group threat, collective angst, and ingroup forgiveness for the war in Iraq. *Political Psychology*, 30(2), 193–217.
- Wohl, M. J., Branscombe, N. R., Reysen, S. (2010). Perceiving your group's future to be in jeopardy: Extinction threat induces collective angst and the desire to strengthen the ingroup. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 36, 898–910.
- Wortman, C. B., Brehm, J. W. (1975). Responses to uncontrollable outcomes: An integration of reactance theory and the learned helplessness model. *Advances in Experimental Social Psychology*, 8, 277–336.
- Zhou, X., He, L., Yang, Q., Lao, J., Baumeister, R. F. (2012). Control deprivation and styles of thinking. *Journal of Personality and Social Psychology*, 102(3), 460–478.

Rozdział 13

Poglądy polityczne a uprzedzenia – analiza danych z Polskich Sondaży Uprzedzeń (2009, 2013, 2017)

Anna M. Rędzio, Wiktor Soral

WPROWADZENIE

Wiara w negatywne stereotypy, wynikające z niej uprzedzenia oraz będąca ich efektem dyskryminacja pewnych grup społecznych od dawna są przedmiotem wszechstronnych analiz. Badane są ich przyczyny, skutki i środki zaradcze, a także związki z różnego rodzaju czynnikami demograficznymi, osobowościowymi i sytuacyjnymi. W tym rozdziale postanowiliśmy zająć się analizą związku między poglądami politycznymi a uprzedzeniami, na przykładzie zmiany, jaka zaszła w Polsce od roku 2009 do 2017 pod względem negatywnych postaw wobec Żydów, Niemców i Romów oraz osób homoseksualnych.

Gdyby zapytać laika, z jakimi poglądami politycznymi – lewicowymi czy prawicowymi – kojarzą się mu uprzedzenia, prawdopodobnie odpowiedziałby, że z prawicowymi. Osoby o prawicowych przekonaniach częściej są religijne lub przynajmniej biorą udział w praktykach religijnych, zaś wyznawcy jednej religii często nie są pozytywnie nastawieni wobec innych (np. katolicy mogą być nastawieni negatywnie do muzułmanów czy wyznawców judaizmu). Stosunek religii do homoseksualizmu oraz do równouprawnienia kobiet też z reguły jest negatywny. To już wystarczy jako podstawa uprzedzeń wobec innowierców, osób homoseksualnych, feministek. Osoby prawicowe również zazwyczaj mają konserwatywny światopogląd, co oznacza, że zasadniczo z ostrożnością i rezerwą podchodzą do społecznych zmian, głównie takich, które mogłyby zakłócić ustalony porządek. Przez to mogą niechętnie patrzeć na poczynania grup, które walczą np. o większe prawa, jak osoby homoseksualne czy feministki. Dlatego właśnie prawicowe poglądy częściej niż lewicowe czy umiarkowane kojarzą się z uprzedzeniami.

Jednak, jak wykażemy w naszej pracy, to skojarzenie nie jest do końca słuszne. Sama prawicowość nie wywołuje takiego sposobu myślenia ani

tych poglądów. Natomiast niektóre postawy, charakterystyczne bardziej dla prawicy niż dla lewicy czy centrum, rzeczywiście mogą w pewnych okolicznościach stać się żywną glebą dla ziaren nienawiści, uprzedzeń i dyskryminacji. Aby odpowiedzieć na pytanie, jakie to postawy i jakie okoliczności, przyjrzyjmy się kilku najczęstszym przyczynom uprzedzeń.

Przyczyny uprzedzeń

W tym rozdziale nie rozpatrujemy wszystkich możliwych przyczyn uprzedzeń, lecz tylko takie, które mogą być interesujące w kontekście powiązań z poglądami politycznymi. Nie przyglądamy się zatem np. relatywnej depriwacji, często wymienianej jako źródło niechęci do obcych grup. Zainteresowanych czytelników odsyłamy do lektury (np. Pettigrew i in., 2008).

Osobowość autorytarna, prawicowy autorytaryzm. Pojęciem, które zapoczątkowało dyskurs na temat psychologicznych uwarunkowań uprzedzeń, jest *osobowość autorytarna* (Adorno, Frenkel-Brunswick, Levinson, Sanford, 1950). Adorno wymieniał dziewięć cech osobowości autorytarnej, jednak jego koncepcja ewoluowała i obecnie pojęcie osobowości autorytarnej zostało zastąpione pojęciem *prawicowego autorytaryzmu*. Cechy charakterystyczne tej postawy to: autorytarna uległość, autorytarna agresja i konwencjonalizm (Altemeyer, 1996). Już Adorno wskazywał na podatność osób autorytarnych na uleganie negatywnym stereotypom oraz na uprzedzenia i od tego czasu wciąż prowadzone są badania, które wskazują na silne pozytywne korelacje prawicowego autorytaryzmu z uprzedzeniami (Adorno, Frenkel-Brunswick, Levinson, Sanford, 1950; zob. też: Altemeyer, 1996, 2004).

Dlaczego autorytaryzm, czy też prawicowy autorytaryzm, jest przyczyną podatności na stereotypizację i uprzedzenia? Według badaczy esencjalną częścią osobowości autorytarnej jest uogólniony lęk (Altemeyer, 1998). Osoby autorytarne zwykle usiłują zaradzić owemu lękowi, np. przez głęboką wiarę i powierzenie swojego losu Bogu, lub przez zawierzenie silnym przywódcom politycznym (zwykle prawicowym, ponieważ prawicowe negatywne nastawienie do zmian społecznego *status quo* skuteczniej tłumi uczucia lęku i niepewności co do jutra niż lewicowe nastawienie na zmiany). Skutkiem ubocznym jest jednak zwiększona podatność na manipulację przez owych przywódców.

Sam lęk, leżący u podstaw takiej osobowości, też może być przyczyną uprzedzeń, zwłaszcza wobec grup postrzeganych jako zagrażające ustalonemu porządkowi społecznemu (Duckitt, 2006). Co więcej, jak zauważyli Duckitt i Fisher (2003), manipulując lękiem można nasilać prawicowy autorytaryzm. Jest to więc potencjalnie niebezpieczna broń w rękach łakomych na władzę przywódców politycznych. Tym groźniejsza, że – jak wykazują

badania – osoby o przekonaniach konserwatywnych mocniej reagują na zagrożające bodźce (por. np. Kanai, Feilden, Firth, Rees, 2011), a co więcej, pod ich wpływem następuje u nich pogorszenie funkcjonowania poznawczego (Carraro, Castelli, Macchiella, 2011). Może to sprzyjać bezkrytycznemu podporządkowaniu przywódcom. Jest to bardzo niebezpieczne, zwłaszcza gdy przywódcy są pozbawieni skrupułów w walce o władzę. Zdają sobie oni bowiem sprawę z tych ludzkich słabości i specjalnie je hołubią. Nie tylko podsycają lęk, ale jeszcze często ukierunkowują go przeciwko „obcym”, którzy mają stanowić zagrożenie. W ten sposób wywołują nienawiść i uprzedzenia, które są im na rękę, bo sprzyjają ich zwycięstwom w wyborach.

Skrajnie lewicowe poglądy. Autorytaryzmu nie wiązano początkowo tylko z prawicowością, prowadzono również badania nad lewicowym autorytaryzmem. Według Altemeyera (1996) byłby on dość podobny do prawicowego: osoby reprezentujące taką postawę również wykazywałyby uległość, agresję i konwencjonalizm, tyle że w ujęciu rewolucyjnym. O ile prawicowy autorytaryzm wiąże się ze ślepyim posłuszeństwem względem przywódców politycznych broniących istniejącego porządku społecznego przed wszelkimi zmianami, o tyle lewicowy polegać miałby m.in. na uznawaniu przywódców zmierzających do obalenia *status quo* za niepodważalne autorytety. Jednak próby wyodrębnienia lewicowego autorytaryzmu jako cechy osobowościowej czy postawy okazały się nieskuteczne – wyniki badań nad nim były niespójne (por. np. van Hiel, Duriez, Kossowska, 2006). Bardziej jednoznaczne są natomiast badania nad uprzedzeniami żywionymi przez osoby o poglądach skrajnie lewicowych. Jednostki takie są uprzedzone głównie wobec przedsiębiorców, bankierów i chrześcijan (Brandt, Reyna, Chambers, Crawford, Wetherell, 2014; Chambers, Schlenker, Collisson, 2013).

Orientacja na dominację społeczną. Badania wskazują też na pozytywną korelację uprzedzeń z orientacją na dominację społeczną (Sidanius, Pratto, 1993, 1999), czyli zespołem przekonań dotyczących hierarchii społecznej: zgodnie z nią, najsilniejsi dominują, słabsi im podlegają i tak jest słusznie i sprawiedliwie. U podstaw uprzedzeń wśród osób o takiej orientacji leży nie lęk, jak w przypadku osobowości autorytarnej, lecz rywalizacja o pozycję. Grupy słabsze postrzegane są jako potencjalne zagrożenie pozycji grupy własnej i stąd niechęć wobec nich. Orientacja na dominację społeczną jest pozytywnie powiązana z prawicowym autorytaryzmem, lecz zwykle jest to słaba lub najwyżej umiarkowana korelacja (Duckitt, Sibley, 2007, 2010).

Myślenie spiskowe. Ten typ myślenia nie jest charakterystyczny dla prawicy, lecz generalnie dla skrajnych przekonań – tak lewicowych, jak prawicowych

(van Prooijen, Krouwel, 2015). U jego podstaw leżą nieufność wobec grup mających władzę, czarno-białe postrzeganie świata i wiara w możliwość rozwiązania skomplikowanych problemów społecznych prostymi sposobami. Stąd chęć do ucieczki pod skrzydła silnych polityków, którzy na wszystko mają gotową receptę. Pipes (1997) twierdzi, że skrajna prawica i skrajna lewica angażują się w podobne formy myślenia spiskowego, ponieważ mają ze sobą sporo wspólnego: nienawiść, skłonność do przemocy i podejrzliwość. Mało natomiast mają wspólnego z politycznym centrum.

Jak sugerują Bilewicz i Sędek (2015), samo myślenie spiskowe niekoniecznie jest źródłem jawnych uprzedzeń. Pewni ludzie mają do niego skłonność, lecz często pozostaje ono w formie ukrytej i potrzeba dopiero jakiegoś bodźca, np. mobilizacji politycznej, aby się ujawniło. Taka sytuacja zachęca ludzi do przełożenia spiskowych stereotypów na kolektywne działanie, jawną dyskryminację lub uprzedzenia.

Kolektywny narcyzm. Przywiązanie do własnej grupy społecznej (np. narodu) też może generować uprzedzenia. Trzeba jednak zaznaczyć, że nie chodzi tu o każdy rodzaj takiego przywiązania (Brewer, 2007). Istnieje na przykład rozróżnienie między patriotyzmem ślepym i konstruktywnym (Schatz, Staub, Lavine, 1999). Ślepy polega m.in. na niedopuszczaniu jakiegokolwiek krytyki własnego narodu, zaprzeczaniu, że jest on odpowiedzialny za jakiegokolwiek zło. Jeśli wydaje się oczywiste, że jednak ów naród dopuścił się lub dopuszcza jakichś win wobec przedstawicieli innych nacji, „ślepy patriota” ma do wyboru albo konsekwentnie zaprzeczać faktom (na przykład utrzymywać, że Polacy nie mieli nic wspólnego z mordem w Jedwabnem), albo obciążyć odpowiedzialnością za owe winy inne narody (na przykład twierdzić, że Żydzi sami są winni temu, że Polacy ich nie lubią) – a stąd już prosta droga do uprzedzeń. Konstruktywny patriotyzm natomiast dopuszcza krytykę własnego narodu, dopatrując się w niej szansy na rozwój czy pozytywne zmiany. Inne rozróżnienie, na jakie często wskazują psycholodzy polityczni, to rozróżnienie pomiędzy patriotyzmem a nacjonalizmem (Kosterman, Feshbach, 1989; Li, Brewer, 2004). Pierwszy odnosi się do dumy narodowej i miłości do ojczyzny, natomiast drugi do szowinistycznej arogancji i chęci dominowania nad grupami obcymi. O patriotyzmie mówi się jako o bezpiecznej (pewnej) identyfikacji, natomiast o nacjonalizmie jako o defensywnej identyfikacji podbudowanej niepewnością i ambiwalentnymi uczuciami wobec grupy własnej (por. przegląd w: Cichocka, 2016). Zmienną osobowościową, która opisuje taką defensywną identyfikację, poczucie, że grupa własna jest niedoceniana i zagrożona przez wrogów, jest kolektywny narcyzm. Dotychczasowe badania jednoznacznie wskazywały na związki kolektywnego narcyzmu z negatywnymi postawami międzygrupowymi

(np. Golec de Zavala, Cichocka, Eidelson, Jayawickreme, 2009). Co więcej, uzyskane wyniki sugerowały, że o ile kolektywny narcyzm był podstawą większej niechęci wobec obcych, o tyle identyfikacja z własnym narodem pozbawiona komponentu narcystycznego była podstawą bardziej pozytywnych postaw wobec przedstawicieli innych grup (Golec de Zavala, Cichocka, Bilewicz, 2013).

Ekspozycja na mowę nienawiści. Częste słuchanie lub czytanie pogardliwych, obraźliwych słów dotyczących jakiejś grupy społecznej bądź negatywnych określeń jej członków sprzyja zwiększeniu uprzedzeń wobec tej grupy. W swoich analizach Soral, Bilewicz i Winiewski (2018) wykazali, że częsta i regularna ekspozycja na mowę nienawiści redukuje poziom wrażliwości na taką werbalną agresję i stopniowo prowadzi do gorszego oceniania członków grupy, której dotyczy mowa nienawiści oraz do wzrostu niechęci wobec nich. Można zatem przypuszczać, że osoby, które oglądają stacje telewizyjne i wchodzi na portale internetowe epatujące pogardliwymi i nienawistnymi wypowiedziami lub obracają się w kregach, w których takie wypowiedzi są na porządku dziennym, są bardziej narażone na rozwój uprzedzeń.

Mowa nienawiści niekiedy jest stosowana przez polityków w celach utrzymania władzy, a nawet znacznie bardziej drastycznych. Historia uczy, że wiele przypadków ludobójstwa było wspieranych przez propagandę, zazwyczaj w mediach (por. Winiewski, Soral, Bilewicz, 2015). Mowa nienawiści w najlepszym razie prowadzi do pogardy wobec pewnych grup, w gorszym – może stać się niebezpieczną bronią w rękach przywódców.

ANALIZY DANYCH Z POLSKICH SONDAŻY UPRZEDZEŃ (2009, 2013, 2017)

Analizy zawarte w niniejszym rozdziale oparto na danych zebranych w ramach trzech fal Polskiego Sondażu Uprzedzeń w latach 2009 ($N=979$), 2013 ($N=965$) i 2017 ($N=1019$). Wszystkie sondaże prowadzono na reprezentatywnych próbach dorosłych Polaków metodą wywiadów osobistych wspomaganym komputerowo (CAPI). W ramach wszystkich analizowanych sondaży zastosowano ten sam operat losowania, co daje pewne podstawy do porównywania wyników uzyskiwanych pomiędzy falami sondażu. Analizy frekwencji oraz procentowe oparto na danych uwzględniających wagi postratyfikacyjne. Analizy korelacyjne i regresyjne oparto na danych nieważonych.

Charakterystyka poglądów politycznych w latach 2009–2017

Osoba przeciętnie zainteresowana polską polityką jest w stanie rozpoznać obecnie dominujące poglądy polityczne Polaków oraz to, jak zmieniały się

one na przestrzeni ostatnich kilku lat. Warto jednak wskazać tu na dokładne trendy panujące w polskim społeczeństwie w okresach, w których realizowano Polskie Sondaże Uprzedzeń. Pozwoli to na bardziej całościowy wgląd i będzie stanowić podstawę dla wyników prezentowanych dalej.

We wszystkich falach uczestnikom zadawano ogólne pytanie o poglądy polityczne. Każdy uczestnik proszony był o ulokowanie ich na siedmiostopniowej skali, przy czym 1 oznaczało poglądy *zdecydowanie lewicowe*, a 7 – *zdecydowanie prawicowe*. Ze względu na przejrzystość prezentacji, odpowiedzi 1–3 zaklasyfikowaliśmy jako poglądy lewicowe, odpowiedzi 5–7 jako poglądy prawicowe, natomiast odpowiedź 4 – jako poglądy centrowe. Jak wskazano w tabeli 1, w każdej fali badania około jednej czwartej Polaków nie określiło jednoznacznie swoich poglądów politycznych. Wśród osób, które zadeklarowały konkretne poglądy, we wszystkich falach badania najmniejszy odsetek systematycznie reprezentowały osoby o lewicowych poglądach. Jak można jednak zauważyć, od 2009 do 2017 nastąpił niewielki wzrost liczby osób identyfikujących się z poglądami lewicowymi¹. W sondażach w 2009 i 2013 roku dominowały osoby o poglądach centrowych, natomiast jedną czwartą respondentów stanowiły osoby o poglądach prawicowych. W sondażu z roku 2017 zaobserwowano odwrócenie tej zależności – w tym badaniu niemal jedną trzecią stanowiły osoby o poglądach prawicowych, natomiast jedną czwartą – osoby o poglądach centrowych.

Tabela 1

Światopogląd respondentów w ramach trzech fal Polskiego Sondażu Uprzedzeń (2009, 2013, 2017)

Rok	Lewicowość	Centrowość	Prawicowość	Niezdecydowanie
2009	11%	35%	27%	27%
2013	15%	37%	25%	23%
2017	18%	25%	32%	25%

We wszystkich falach Polskiego Sondażu Uprzedzeń uczestnikom zadawano również pytanie o przywiązanie do partii politycznych, a także o to, na jaką partię zagłosowaliby, gdyby w ciągu kilku dni miały odbyć się w Polsce wybory parlamentarne. Ponieważ polska scena polityczna w latach 2009–2017 przechodziła dynamiczne zmiany, lista opcji do wyboru była w każdej fali nieco inna. W związku z tym nie jest możliwe porównanie elektoratów wszystkich partii (przykładowo partia .Nowoczesna pojawiła się dopiero w najnowszej fali badania). Dodatkowo, ponieważ poparcie dla niektórych

1 Wartość współczynnika w regresji logistycznej poglądy lewicowe na rok badania: $B = 0,16$; $SE = 0,03$; $OR = 1,18$; 95% CI [1,10; 1,26].

partii nie przekraczało kilku procent, w ramach analiz w niniejszym rozdziale postanowiono skupić się jedynie na elektoratach największych partii: Platformy Obywatelskiej (PO) oraz Prawa i Sprawiedliwości (PiS). W analizach postanowiono także uwzględnić liczną grupę osób deklarujących brak chęci udziału w wyborach. Jak wykazano w tabeli 2, rozkład poparcia dla partii jest zgodny z wiedzą na temat wydarzeń zachodzących na scenie politycznej w ciągu ostatnich lat. Systematycznie, największą grupę stanowiły osoby apolityczne – niebiorące udziału w wyborach. W ramach fali z 2009 roku PO miała przewagę poparcia ok. 10 punktów procentowych nad PiS. W roku 2013 ta przewaga znacznie zmalała i wynosiła tylko 2 punkty procentowe. W ramach najnowszej fali sytuacja kompletnie się odwróciła: PiS zdobył przewagę 8 punktów procentowych nad PO. Oczywiście przedstawione dane stanowią jedynie mały wycinek historii zmian poparcia – czytelnika zainteresowanego bardziej szczegółowym prześledzeniem tej historii odsyłamy do ogólnodostępnych opracowań (dostępnych na stronie Państwowej Komisji Wyborczej – pkw.gov.pl). Dane te omawiamy jedynie w celu naświetlenia kontekstu politycznego w trakcie trzech analizowanych fal. W szczególności zależy nam na wskazaniu obserwowanego systematycznie przesunięcia światopoglądu Polaków w prawą stronę.

Tabela 2

Poparcie dla głównych partii politycznych w ramach trzech fal Polskiego Sondażu Uprzedzeń (2009, 2013, 2017)

Rok	Platforma Obywatelska	Prawo i Sprawiedliwość	Niechęć udziału w wyborach
2009	18%	8%	25%
2013	14%	12%	21%
2017	17%	25%	25%

Lewicowość–prawicowość a uprzedzenia

Lewicowość–prawicowość a dystans społeczny. Jedną z najbardziej bezpośrednich miar uprzedzeń zastosowanych w ramach wszystkich fal Polskiego Sondażu Uprzedzeń jest *Skala dystansu społecznego* Bogardusa (1933). W ramach wersji tu wykorzystywanej uczestnicy byli proszeni o oszacowanie, na ile zaakceptowaliby lub byłiby przeciwni temu, aby członek grupy obcej został ich współpracownikiem, sąsiadem lub członkiem rodziny (poprzez małżeństwo lub związek z osobą z rodziny). Od 2009 do 2017 w analizowanych sondażach pytając o dystans społeczny, uwzględniano bardzo różne grupy, ale trzy narodowości pojawiały się zawsze: Żydzi, Niemcy oraz Romowie (Cyganie). Oczywiście te grupy nie pojawiały się przypadkowo,

lecz ze względu na znaczne nasilenie odczuwanej wobec nich antypatii oraz częstość pojawiania się w dyskursie publicznym.

W tabeli 3 przedstawiono korelacje prawicowości z dystansem społecznym wobec wymienionych trzech grup w latach 2009, 2013 i 2017. W roku 2009 określanie siebie jako osoby prawicowej nie miało związków z odczuwaniem niechęci wobec którejkolwiek z grup (widać zatem, że same prawicowe poglądy nie wystarczają do wywołania uprzedzeń u osoby, która je podziela). Podobnie w roku 2013, związki prawicowości z antypatią grupową były niewielkie i istotne statystycznie jedynie w przypadku dystansu do Żydów: osoby deklarujące prawicowe poglądy odczuwały nieco większą niechęć wobec przedstawicieli tej narodowości. W związku z tymi wynikami poniekąd zaskakujące jest, że w najnowszej odsłonie zaobserwowano istotne związki prawicowości z niechęcią wobec wszystkich uwzględnionych grup społecznych: Żydów, Niemców i Romów.

Fakt, że rok 2017 przyniósł wśród osób o prawicowych poglądach wzrost niechęci wobec nie tylko jednej, ale wszystkich analizowanych grup, jest zgodny z modelem tzw. *syndromu międzygrupowej wrogości* (Zick i in., 2008). Zgodnie z tym modelem, uprzedzenia wobec różnych grup nie są niezależne, ale powiązane, ponieważ posiadają wspólne podłoże ideologiczne. Warto zaznaczyć, że predykcje tego modelu potwierdzają się również w kontekście polskim (Stefaniak, Górską, 2015). Według autorów modelu, tym podłożem jest ideologia nierówności – wiązana często z poglądami prawicowymi. W związku z tym, w niniejszych analizach sprawdzono również związki prawicowości ze zbiorczym wskaźnikiem uśrednionego dystansu wobec Żydów, Niemców i Romów. Podobnie jak w przypadku analiz przeprowadzonych osobno dla tych trzech grup, analizy dla wskaźnika zbiorczego wskazały na brak związku z prawicowością w roku 2009, istotny, ale słaby związek w roku 2013, a w końcu na istotny związek średniej wielkości w roku 2017. W sumie przedstawione analizy wskazują na niepokojący trend sugerujący radykalizację prawej strony sceny politycznej i rosnącą wśród jej potencjalnego elektoratu niechęć wobec różnych grup obcych.

Tabela 3

Korelacje prawicowości z dystansem społecznym wobec trzech grup etnicznych (osobno i łącznie) w ramach trzech fal Polskiego Sondażu Uprzedzeń (2009, 2013, 2017)

Prawicowość w roku...	Dystans wobec...			
	Żydów ²	Niemców	Romów	Łącznie
2009	0,06	0,04	0,05	0,05
2013	0,08*	0,05	0,07	0,07*
2017	0,25***	0,17***	0,24***	0,25***

* $p < 0,05$; *** $p < 0,001$.

Lewicowość–prawicowość a antysemityzm. Przedstawione w poprzedniej sekcji związki prawicowości z poziomem uprzedzeń mogły wynikać ze specyfiki miary. Choć pytania o dystans społeczny są bardzo popularną oraz łatwo interpretowalną miarą uprzedzeń, możliwe jest, że opisywane dla nich zależności wynikały po prostu ze sposobu, w jaki były one zadawane. W związku z tym, aby dodatkowo sprawdzić związki prawicowości z uprzedzeniami – mierzonymi w inny sposób – w latach 2009, 2013 i 2017, w dalszych analizach do określenia poziomu uprzedzeń postanowiono użyć wskaźników różnych przekonań antysemitycznych.

We wszystkich falach Polskiego Sondażu Uprzedzeń zadawano pytania związane z trzema rodzajami antysemityzmu (por. Bilewicz, Winiewski, Kofta, Wójcik, 2013). Antysemityzm w tradycyjnej formie odwołuje się do historycznych wierzeń opartych na wczesnochrześcijańskim antyjudazmie, takich jak przekonania o odpowiedzialności współczesnych Żydów za śmierć Chrystusa lub wiara w mord rytualny. Antysemityzm wtórny jest oparty przekonaniu, że Żydzi sami są winni antysemityzmowi, a nawet że są współodpowiedzialni za Holocaust i obecnie nadużywają związanego z tym wydarzeniem poczucia winy innych nacji, aby osiągać dodatkowe korzyści. W końcu antysemityzm spiskowy jest związany z przekonaniem, że Żydzi potajemnie dążą do zawładnięcia światem oraz do kontroli międzynarodowych instytucji finansowych (por. Kofta, Sędek, 2005).

Analizy zawarte w tabeli 4 wskazują, że w roku 2009 prawicowość nie była w ogóle powiązana z jakąkolwiek z wymienionych form antysemityzmu. W roku 2013 zaobserwowano słabe związki jedynie z antysemityzmem spiskowym i wtórnym. Natomiast w roku 2017 prawicowość korelowała istotnie z poparciem dla wszystkich form antysemityzmu, w szczególności w przypadku antysemityzmu wtórnego i spiskowego zaobserwowano

- 2 Współczynnik interakcji prawicowość x rok badania na dystans wobec:
 Żydów: $b = 0,05$; $SE = 0,01$; $p < 0,001$; 95% CI [0,02; 0,08]; Niemców: $b = 0,03$;
 $SE = 0,01$; $p = 0,11$; 95% CI [0,01; 0,06]; Romów: $b = 0,05$; $SE = 0,02$; $p = 0,002$; 95%
 CI [0,02; 0,08]; łącznie: $b = 0,05$; $SE = 0,01$; $p < 0,001$; 95% CI [0,02; 0,07].

umiarkowane korelacje – odsetek wspólnej wariancji prawicowości i każdej z tych form antysemityzmu wynosił niemal 10%.

Niniejsze analizy dostarczają dodatkowego poparcia dla tezy o radykalizacji osób o prawicowym światopoglądzie. W szczególności owa radykalizacja wydaje się dotyczyć tych form uprzedzeń (tu: antysemityzmu), które wskazują na zagrożenia dla grupy własnej, płynące ze strony grup obcych postrzeganych jako wrogo nastawione. W nieco mniejszym stopniu związana jest z formami opartymi na przekonaniach religijnych (choć w tym przypadku również zauważalna jest zmiana).

Tabela 4

Korelacje prawicowości z trzema rodzajami postaw antysemitycznych w ramach trzech fal Polskiego Sondażu Uprzedzeń (2009, 2013, 2017)

Prawicowość w roku...	Antysemityzm		
	Tradycyjny ³	Wtórny	Spiskowy
2009	0,04	0,06	0,02
2013	0,04	0,13***	0,12**
2017	0,21***	0,30***	0,31***

** $p < 0,01$; *** $p < 0,001$.

Lewicowość–prawicowość a homonegatywność. Uprzedzenia wobec osób o nieheteronormatywnej orientacji seksualnej mają różne źródła, wśród których można zidentyfikować również te charakterystyczne dla osób o konserwatywnym światopoglądzie. Kościół katolicki jednoznacznie potępia praktyki homoseksualne, ale warto zaznaczyć, że niechęć wobec homoseksualizmu jest obecna również w innych religiach chrześcijańskich, a także np. w islamie. Homonegatywność może mieć również podłoże ideologiczne niezwiązane z religią. Powszechnie znane są słowa posłanki Prawa i Sprawiedliwości Krystyny Pańkiewicz wypowiedziane w trakcie debaty o związkach partnerskich: „Każdą wspólnota narodowa zainteresowana jest przedłużeniem bytu tego narodu. Ze związków homoseksualnych nie możemy oczekiwać przedłużenia bytu, ponieważ nie są one nastawione na prokreację (...) Są nieużyteczni” (Janiszewski, Panuszko, Smolińska, 2013). W tym przypadku podłożem ideologicznym była specyficzna prawicowa wizja narodu.

Dość często negatywne postawy wobec osób homoseksualnych dzieli się na tradycyjne, wypływające z religijnych i moralnych zastrzeżeń wobec

3 Współczynnik interakcji prawicowość x rok badania na antysemityzm: tradycyjny: $b = 0,11$; $SE = 0,03$; $p < 0,001$; 95% CI [0,05; 0,17]; wtórny: $b = 0,07$; $SE = 0,02$; $p < 0,001$; 95% CI [0,04; 0,11]; spiskowy: $b = 0,10$; $SE = 0,02$; $p < 0,001$; 95% CI [0,06; 0,14].

homoseksualizmu (np. wskazywanie na jego sprzeczność z naturą lub zrównywanie z pedofilią) oraz na nowoczesne, polegające na zaprzeczaniu, jakoby dyskryminacja związana z orientacją seksualną w ogóle istniała i na niechęci do wyrównywania praw osób LGBT (np. Górską, Bilewicz, Winiewski, Waszkiewicz, 2017).

Pomiar dystansu społecznego wobec osób homoseksualnych, a także tradycyjnej i nowoczesnej homonegatywności, pojawił się dopiero w drugiej fali Polskiego Sondażu Uprzedzeń (2013). Jak przedstawiono w tabeli 5, w 2013 roku prawicowość była związana ze wszystkimi miarami uprzedzeń wobec osób homoseksualnych. W sondażu z 2017 r. związek prawicowości z nowoczesną homonegatywnością pozostawał na podobnym poziomie jak w 2013 roku. Co jednak ciekawe, w 2017 roku zaobserwowano wzrost siły związku prawicowości z tradycyjną homonegatywnością i z dystansem społecznym wobec osób homoseksualnych.

Tabela 5

Korelacje prawicowości z uprzedzeniami wobec osób homoseksualnych w ramach dwóch fal Polskiego Sondażu Uprzedzeń (2013, 2017)

Prawicowość w roku...	Homonegatywność		
	Tradycyjna ⁴	Nowoczesna	Dystans
2013	0,20***	0,24***	0,18***
2017	0,32***	0,21***	0,33***

*** $p < 0,001$.

Podsumowując, wszystkie powyższe analizy wskazują na dynamiczny charakter związku światopoglądu z uprzedzeniami. Osoby definiujące siebie jako prawicowe nie w każdym kontekście społeczno-politycznym cechować się będą większym poziomem uprzedzeń. W istocie, jak pokazały dane z Polskiego Sondażu Uprzedzeń w 2009 roku, w tamtym czasie poziom deklarowanych uprzedzeń był podobny u osób o poglądach prawicowych i lewicowych. Co jednak ważne, w pewnych kontekstach prawicowość może być jednym z podstawowych wyznaczników uprzedzeń. Jak pokazały wyniki sondażu z 2017 roku, w takich kontekstach prawicowość jest związana z uprzedzeniami wobec różnych grup narodowych, etnicznych, czy też wobec mniejszości seksualnych.

4 Współczynnik interakcji prawicowość x rok badania w zakresie: homonegatywności tradycyjnej – $b = 0,11$; $SE = 0,06$; $p = 0,055$; 95% CI [-0,00; 0,22]; homonegatywności nowoczesnej – $b = 0,07$; $SE = 0,05$; $p = 0,129$; 95% CI [-0,02; 0,16]; dystansu wobec osób homoseksualnych – $b = 0,07$; $SE = 0,03$; $p = 0,011$; 95% CI [0,02; 0,13].

Uprzedzenia wśród elektoratów wyborczych

Intuicja i doświadczenie podpowiadają, że ludzie, definiując swoje poglądy polityczne, niekoniecznie myślą w kategoriach lewicowości–prawicowości, a czasami wręcz odcinają się od takich podziałów. Zamiast tego mówią oni raczej o poparciu dla określonych partii politycznych i ich programów. Choć czasami partie polityczne jasno określają swoją linię ideową, w przypadku partii głównego nurtu jest to rzadsze. Co gorsza, przeglądając programy polityczne partii głównego nurtu, często można zauważyć w nich zapisy wskazujące zarówno na rozwiązania prawicowe, jak i lewicowe. W przypadku dwóch głównych partii politycznych w Polsce (PO i PiS) wydaje się to szczególnie widoczne. W związku z tym trudno na podstawie poparcia dla PO lub PiS wnioskować o światopoglądzie politycznym respondentów – ich motywacje do głosowania na daną partię mogą być różne. Dodatkowo sprawę komplikuje fakt, że ludzie dość często mogą zmieniać swoją identyfikację partyjną – wszak nawet wśród czołowych polityków PO i PiS niejednokrotnie dochodziło do roszad. Mimo to, w niniejszej sekcji postanowiono prześledzić, jak zmieniał się poziom uprzedzeń wśród elektoratów PiS, PO oraz wśród osób niegłosujących (tj. trzech najliczniejszych kategorii respondentów w sondażach) w latach 2009–2017.

W tabeli 6 przedstawiono poziom uprzedzeń w ramach każdego z elektoratów. Jako osoby „uprzedzone” klasyfikowano te, które w danym kwestionariuszu uzyskiwały wyniki powyżej punktu środkowego (w zależności od pytania były to różne wartości).

Jak można zaobserwować, odsetek osób uprzedzonych wśród elektoratu PiS w każdej fali i w przypadku niemal każdej miary był wyższy niż wśród elektoratu PO. Różnice wahały się od kilku do aż 20 punktów procentowych. Co jednak ciekawe, nawet wśród elektoratu PO (o umiarkowanych, centrowych poglądach) odsetek osób deklarujących uprzedzenia był stosunkowo wysoki. Przykładowo we wszystkich falach Polskiego Sondażu Uprzedzeń odsetek osób zgadzających się z poglądami antysemitycznymi (antysemityzmem wtórnym i spiskowym) oscylował w okolicach 50%. Odsetek elektoratu PO uprzedzonego wobec Romów również był stosunkowo duży, a w 2009 roku nie różnił się prawie w ogóle od odsetka elektoratu PiS.

Z kolei porównując odsetek osób uprzedzonych w elektoratach PO i wśród osób niegłosujących, można zauważyć wiele podobieństw: podobny poziom dystansu społecznego, antysemityzmu oraz homonegatywności. Różnice w ramach tych porównań nie przekraczały zazwyczaj 10 punktów procentowych.

Analiza tabeli 6 dość wyraźnie pokazuje, że największy odsetek osób uprzedzonych można znaleźć wśród elektoratu PiS. Należy jednak

zaznaczyć, odsetki osób deklarujących uprzedzenia często nie przekraczały 50%, a w niektórych przypadkach były znikome. Przykładowo odsetek elektoratu PiS uprzedzonego wobec Niemców wynosił w 2013 tylko 14%.

Porównanie badania z 2017 roku do poprzednich wskazuje na ogólny wzrost negatywnych postaw wobec grup obcych. Szczególnie widoczny jest on w przypadku elektoratu PiS, ale obecny jest również w pozostałych grupach. Od 2013 do 2017 roku odsetek elektoratu PiS niechętnego Romom wzrósł o prawie 30 punktów procentowych. Należy jednak zaznaczyć, że także w przypadku elektoratów PO i wśród osób niegłoszących zaobserwowano niebagatelny wzrost w okolicach 20 punktów procentowych.

Tabela 6

Poziom uprzedzeń wobec różnych grup w ramach trzech fal Polskiego Sondażu Uprzedzeń (2009, 2013, 2017)

	Poparcie		
	PiS	PO	Apolityczni
Dystans społeczny			
... Żydzi	35% / 18% / 44%	16% / 12% / 25%	33% / 14% / 35%
... Niemcy	34% / 14% / 23%	11% / 5% / 17%	21% / 9% / 20%
... Romowie	41% / 30% / 60%	40% / 21% / 40%	39% / 26% / 45%
... os. homoseksualne	... / 44% / 57%	... / 24% / 32%	... / 42% / 38%
Antysemityzm			
... tradycyjny	21% / 22% / 38%	7% / 12% / 30%	13% / 25% / 27%
... wtórny	63% / 65% / 72%	48% / 45% / 53%	56% / 47% / 58%
... spiskowy	78% / 64% / 68%	58% / 50% / 57%	57% / 56% / 54%
Homonegatywność			
... tradycyjna	... / 49% / 48%	... / 26% / 34%	... / 42% / 32%
... nowoczesna	... / 65% / 56%	... / 45% / 34%	... / 46% / 46%

Adnotacja. Wartości w komórkach oznaczają odsetki osób w ramach danego elektoratu deklarujących antypatyczne postawy odpowiednio w roku 2009, 2013 i 2017.

Przedstawione analizy są próbą spojrzenia na relacje pomiędzy poglądami politycznymi a uprzedzeniami z innej perspektywy. Choć trudno jednoznacznie zaklasyfikować osoby popierające PO lub PiS jako lewicowe lub prawicowe, można zauważyć, że wyniki dla tego alternatywnego wskaźnika poglądów politycznych są zgodne z trendem obserwowanym w przypadku wskaźnika lewicowości–prawicowości.

Dlaczego prawa strona staje się coraz bardziej uprzedzona?

Analizy zawarte w niniejszym rozdziale dość jasno pokazują, że od roku do 2009 do 2017 doszło do radykalizacji osób o prawicowym światopoglądzie. W 2017 roku prawicowość – w porównaniu do poprzednich fal – zaczęła być w większym stopniu związana z uprzedzeniami wobec różnych grup: Żydów, Niemców, Romów czy osób homoseksualnych. W tej części zastanowimy się, jakie czynniki osobowościowe i społeczne mogą odpowiadać za tę radykalizację.

Kolektywny narcyzm. Jak już zaznaczyliśmy, przywiązanie do grupy własnej, np. narodu, nie zawsze będzie prowadzić do większej niechęci wobec grup obcych. Stąd też osoby o prawicowym światopoglądzie – często deklarujące większe przywiązanie do tradycji patriotycznych i narodowych – nie zawsze charakteryzować się będą wyższym poziomem uprzedzeń. W ramach Polskiego Sondażu Uprzedzeń pomiaru kolektywnego narcyzmu dokonano w dwóch falach: w 2009 i w 2017 (pomiar ten, niestety, nie pojawił się w fali w 2013 r.). Porównanie związków kolektywnego narcyzmu z prawicowością w 2009 i 2017 pokazało, że o ile korelacja we wcześniejszym badaniu była istotna, ale niewielka ($r[719] = 0,09$; $p = 0,01$), o tyle w ostatnim badaniu siła tej zależności znacznie wzrosła ($r[719] = 0,36$; $p < 0,001$). Taka zależność może sugerować, że na przestrzeni ośmiu lat osoby o prawicowym światopoglądzie nabrały nierealistycznego przekonania o wielkości grupy własnej (Polaków), które jednak podszyte jest cały czas niepewnością, ambiwalencją i poczuciem zagrożenia. Powiązanie prawicowości z kolektywnym narcyzmem zdaje się być czynnikiem odpowiedzialnym za wzrost negatywnych postaw wśród osób o prawicowym światopoglądzie. Analizy mediowanej moderacji uwzględniające badania z lat 2009 i 2017 pokazały, że wzrost negatywnych postaw wśród osób o prawicowym światopoglądzie jest tłumaczony w 26% przez zmianę w charakterze identyfikacji narodowej, na bardziej narcystyczną⁵.

Idąc o krok dalej, możemy zapytać: co spowodowało ową zmianę w charakterze identyfikacji narodowej u osób o poglądach prawicowych? Na to pytanie nie mamy jasnej odpowiedzi, gdyż trzeba by w tym celu przeprowadzić dodatkowe analizy. Jedną z możliwych przyczyn są działania i retoryka polityczna aktualnej władzy. Owa retoryka z jednej strony opiera się na częstym sugerowaniu, że nasz naród zasługuje na znacznie więcej,

5 Całkowity efekt moderacji poglądy x rok badania na uprzedzenia: $b = 0,09$; $SE = 0,02$; $p < 0,001$; 95% CI [0,04; 0,14]. Efekt bezpośredni moderacji poglądy x rok badania na uprzedzenia: $b = 0,06$; $SE = 0,02$; $p = 0,010$; 95% CI [0,02; 0,11]. Efekt pośredni przez kolektywny narcyzm: $b = 0,02$; $SE = 0,01$; 95% CI [0,01; 0,04].

niż dostaje (jej wyrazem jest np. domaganie się od Niemców odszkodowań za straty poniesione podczas drugiej wojny światowej, a także ogólnie arogancka polityka międzynarodowa, polegająca na odnoszeniu się do Unii Europejskiej z pozycji mocarstwa politycznego i ekonomicznego). Z drugiej strony, ta retoryka opiera się na kreowaniu wrażenia, że Polska stanowi obłążoną twierdzę (por. np. Bar-Tal, Antebi, 1992), broniącą się z jednej strony przed falą uchodźców, z drugiej przed Banderowcami, a z trzeciej – gnębianą przez Unię Europejską, która nieustannie i bezpodstawnie wtrąca się do naszych suwerennych spraw. Ponieważ aktualne polskie władze są autorytetem przede wszystkim dla ludzi o prawicowych poglądach, mogą przez takie wypowiedzi i działania prowadzić do wzrostu kolektywnego narcyzmu właśnie wśród nich, a przez to przyczyniać się do radykalizacji prawej strony polskiego społeczeństwa. Podkreślamy jednak, że jest to tylko możliwość.

Mowa nienawiści. Ekspozycja na mowę nienawiści jest kolejną przyczyną pojawiania się uprzedzeń, ale nie tylko ich – zdarza się również, że rozpowszechnienie takiej mowy w stosunkowo krótkim czasie prowadzi do wzrostu liczby przestępstw z nienawiści. Tymczasem w Polsce mamy obecnie do czynienia z zupełnie oficjalnym przyzwoleniem władz na stosowanie mowy nienawiści. Jego znakiem była likwidacja przez rząd Rady ds. Przeciwdziałania Dyskryminacji Rasowej, Ksenofobii i związanej z nimi Nietolerancji w maju 2016 roku. Mniej więcej w tym samym czasie Jarosław Kaczyński zapowiedział, że żadnych ustaw o mowie nienawiści PiS nie będzie przyjmował, i rzeczywiście, 4 listopada 2016 r. Sejm odrzucił projekt ustawy zakazującej mowy nienawiści (głównie głosami PiS). Jest to jawne przyzwolenie na jej używanie. Nawet zanim projekt w/w ustawy został odrzucony, mowa nienawiści stała się znacznie powszechniejsza niż kilka lat wcześniej, przede wszystkim w mediach o największej sile przekazu, czyli w internecie i telewizji. Dla przykładu, w roku 2014 26% osób przyznawało, że spotyka się z mową nienawiści wobec Żydów w telewizji, zaś 29,2% – w internecie. W roku 2016 te odsetki wynosiły odpowiednio 33,9% i 51,6% (Bilewicz, Marchlewska, Soral, Winiewski, 2014; Winiewski i in., 2017).

Efektom rozpowszechnienia mowy nienawiści jest znaczne zmniejszenie wrażliwości na tego typu wypowiedzi. Dla przykładu, w 2014 r. 75% badanych osób uznało wypowiedź „W przypadku Żydków i wrogięgo stosunku do nich, to jest tylko realna ocena poczynań tych wszarzy i faszystów Dawidowych” za obraźliwą wobec mniejszości żydowskiej. Zaledwie dwa lata później było to już niespełna 57% respondentów. Podobny los spotkał dwie inne wypowiedzi dotyczące Żydów („Żydzi muszą zrozumieć, że nienawiść Polaków sami wywołali swoją zdradą i zbrodniami. A dziś starają się ukryć swoje winy, a nienawiść zwalić na nas” oraz „... zaslepią ich [Żydów]

nienawiść i chęć odwetu. To podstawowy powód, dla którego zasilili aparat bezpieczeństwa bolszewii, potem sowiecki na Kresach i wreszcie UB po wojnie”. W 2014 roku zostały uznane za obraźliwe przez około połowę ankietowanych, w roku 2016 już tylko – odpowiednio – przez jedną trzecią i jedną czwartą (Bilewicz i in., 2014; Winiewski i in., 2017).

Nie będzie chyba nadużyciem założenie, że osoby o poglądach prawicowych częściej oglądają prawicowe stacje telewizyjne, wchodzą na prawicowe strony w internecie i wymieniają swoje poglądy z innymi osobami o podobnych przekonaniach. Tymczasem mowa nienawiści (zwłaszcza dotycząca Żydów, muzułmanów, uchodźców, osób homoseksualnych, czy też przedstawicieli innych narodowości) pojawia się głównie w mediach prawicowych, nie w umiarkowanych czy lewicowych. Dlatego też osoby o poglądach prawicowych są bardziej narażone na wzrost uprzedzeń w wyniku ekspozycji na mowę nienawiści.

PODSUMOWANIE

W niniejszej pracy usiłowaliśmy powiązać panujące w Polsce uprzedzenia, głównie względem Żydów, Niemców i Romów oraz osób homoseksualnych z poglądami politycznymi. Osiem lat temu ogólny poziom uprzedzeń wobec Żydów, Niemców i Romów był podobny do aktualnego (nie przeprowadzono wtenczas, niestety, badań nad uprzedzeniami wobec osób homoseksualnych), lecz w ogóle nie było korelacji uprzedzeń z poglądami politycznymi. Niewykluczone, że było to spowodowane faktem, że Polska, podobnie jak większość państw, borykała się wtedy z kryzysem ekonomicznym, który był wystarczającą przyczyną uprzedzeń i który dotyczył wszystkich ludzi tak samo, niezależnie od ich poglądów politycznych. W ostatnich latach jednak związek między poglądami politycznymi a uprzedzeniami znacznie się nasilił, co wskazuje na niepokojącą radykalizację prawej strony społeczeństwa polskiego.

Przyczyn takiego stanu rzeczy można upatrywać głównie w przesunięciu tożsamości narodowej osób o poglądach prawicowych w stronę kolektywnego narcyzmu, zamiast bezpiecznej identyfikacji oraz w rozpowszechnieniu mowy nienawiści dotyczącej Żydów, Niemców, Romów, a także osób homoseksualnych, obecnej zwłaszcza w prawicowych mediach.

Oczywiście nie są to jedyne przyczyny radykalizacji polskiej prawicy. Istnieją inne, które powinny zostać rychło zbadane jako potencjalnie ciekawe zjawiska w psychologii społecznej. Taką potencjalną przyczyną jest np. kryzys uchodźczy i lęk przed uchodźcami – znów umiejętnie podsycany przez polskich polityków i prawicowe media (jako przykład można podać słynną wypowiedź Jarosława Kaczyńskiego o zagrożeniu epidemiologicznym ze strony uchodźców, a także okładkę *Gazety Polskiej* z 26.07.2017, również

nawiązującą do tego typu zagrożenia tytułem *Uchodźcy przynieśli choroby*). Takie manipulowanie lękiem po pierwsze przysparza wyborców partiom nie tyle nawet prawicowym, co opierającym swój program na niechęci do wszelkich grup, które mogłyby zakłócić ustalony porządek i spokój społeczeństwa, po drugie – u części osób może nasilać prawicowy autorytaryzm (jak pisaliśmy, jest on możliwy do manipulowania), który jest mocno powiązany z wieloma typami uprzedzeń.

Inną potencjalną przyczyną radykalizacji polskiej prawicy jest aktywacja myślenia spiskowego. Jak wspomnieliśmy we *Wstępie*, pewna część ludzi żywi przekonania spiskowe. Są z nimi związane m.in. czarno-białe postrzeganie świata oraz wiara w to, że problemy społeczne można rozwiązać w prosty sposób (notabene, PiS zaoferował wyborcom właśnie te rzeczy). Do aktywacji myślenia spiskowego potrzeba bodźca, mobilizacji – na przykład politycznej. Często są nim wybory, ale może to też być retoryka polityczna partii, która wybory już wygrała, lecz stosuje ją dla umocnienia swojej władzy. Taka sytuacja zachęca ludzi do przełożenia spiskowych stereotypów na kolektywne działanie, jawną dyskryminację lub uprzedzenia. Sami politycy rzadko otwarcie mówią o spiskach innych grup społecznych, lecz ich subtelne sugestie i spostrzeżenia często są aktywatorem ukrytych stereotypów spiskowych. Media są odważniejsze. Jeśli chodzi o Polskę, w ostatnich latach w prawicowych mediach możemy znaleźć mnóstwo sugestii, iż Żydzi pragną doprowadzić do upadku naszego państwa – np. *Soros szykuje krucjatę przeciwko Polsce* (TV Republika, 2016). Lęk i myślenie spiskowe nie osłabły po wyborach, bo wciąż są pobudzane, nie tylko przez takie artykuły, ale też np. sugestie, że część Żydów przybrała polskie nazwiska, by wkraść się do naszych władz. Takie właśnie myślenie, głównie u polskiej prawicy – podatnej na argumenty polityków i prawicowych mediów – sprzyja radykalizacji postaw.

Oczywiście przypominamy, że zarówno lęk przed uchodźcami, jak i aktywacja myślenia spiskowego to tylko możliwe przyczyny owej radykalizacji. Mamy jednak nadzieję, że wkrótce zostaną przeprowadzone badania potwierdzające wpływ tych czynników na postępującą radykalizację polskiej prawicy.

LITERATURA CYTOWANA

- Adorno, T. W., Frenkel-Brunswick, E., Levinson, D. J., Sanford, R. N. (1950). *The authoritarian personality*. Nowy Jork: Harper and Row.
- Altemeyer, B. (1996). *The authoritarian specter*. Cambridge: Harvard University Press.
- Altemeyer, B. (1998). The other „authoritarian personality”. *Advances in Experimental Social Psychology*, 30, 47–92.
- Altemeyer, B. (2004). Highly dominating, highly authoritarian personalities. *Journal of Social Psychology*, 144(4), 421–447.
- Bar-Tal, D., Antebi, D. (1992). Beliefs about negative intentions of the world: A study of the Israeli siege mentality. *Political Psychology*, 13(4), 633–645.
- Bilewicz, M., Marchlewska, M., Soral, W., Winiewski, M. (2014). *Mowa nienawiści. Raport z badań sondażowych*. Warszawa: Fundacja im. Stefana Batorego.
- Bilewicz, M., Sędek, G. (2015). Conspiracy stereotypes. Their sociopsychological antecedents and consequences. W: M. Bilewicz, A. Cichocka, W. Soral (red.), *The psychology of conspiracy* (s. 3–22). Londyn: Routledge.
- Bilewicz, M., Winiewski, M., Kofta, M., Wójcik, A. (2013). Harmful ideas, the structure and consequences of anti-Semitic beliefs in Poland. *Political Psychology*, 34(6), 821–839.
- Bogardus, E. S. (1933). A social distance scale. *Sociology & Social Research*, 17, 265–271.
- Brandt, M. J., Reyna, C., Chambers, J. R., Crawford, J. T., Wetherell, G. (2014). The ideological-conflict hypothesis: Intolerance among both liberals and conservatives. *Current Directions in Psychological Science*, 23(1), 27–34.
- Brewer, M. B. (2007). The importance of being we: Human nature and intergroup relations. *American Psychologist*, 62(8), 728–738.
- Carraro, L., Castelli, L., Macchiella, C. (2011). The automatic conservative: Ideology-based attentional asymmetries in the processing of valenced information. *PLoS ONE*, 6, e26456.
- Chambers, J. R., Schlenker, B. R., Collisson, B. (2013). Ideology and prejudice: The role of value conflicts. *Psychological Science*, 24(2), 140–149.
- Cichocka, A. (2016). Understanding defensive and secure in-group positivity: The role of collective narcissism. *European Review of Social Psychology*, 27(1), 283–317.

- Duckitt, J. (2006). Differential effects of right-wing authoritarianism and social dominance orientation on outgroup attitudes and their mediation by threat from or competitiveness to outgroups. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 32(5), 684–696.
- Duckitt, J., Fisher, K. (2003). The impact of social threat on worldview and ideological attitudes. *Political Psychology*, 24(1), 199–222.
- Duckitt, J., Sibley, C. G. (2007). Right-wing authoritarianism, social dominance orientation and the dimensions of generalized prejudice. *European Journal of Personality*, 21(2), 113–130.
- Duckitt, J., Sibley, C. G. (2010). Right-wing authoritarianism and social dominance orientation differently moderate intergroup effects of prejudice. *European Journal of Personality*, 24(7), 583–601.
- Golec de Zavala, A., Cichocka, A., Bilewicz, M. (2013). The paradox of in-group love: Differentiating collective narcissism advances understanding of the relationship between in-group and out-group attitudes. *Journal of Personality*, 81(1), 16–28.
- Golec de Zavala, A., Cichocka, A., Eidelson, R., Jayawickreme, N. (2009). Collective narcissism and its social consequences. *Journal of Personality and Social Psychology*, 97(6), 1074–1096.
- Górska, P., Bilewicz, M., Winiewski, M., Waszkiewicz, A. (2017). On old-fashioned versus modern homonegativity distinction: Evidence from Poland. *Journal of Homosexuality*, 64(2), 256–272.
- Janiszewski, B., Panuszko, A., Smolińska, I. (2013, 27 stycznia). *Zakazane związki*. Pobrane z: <https://www.wprost.pl/385648/zakazane-związki>
- Kanai, R., Feilden, T., Firth, C., Rees, G. (2011). Political orientations are correlated with brain structure in young adults. *Current Biology*, 21(8), 677–680.
- Kofta, M., Sędek, G. (2005). Conspiracy stereotypes of Jews during systemic transformation in Poland. *International Journal of Sociology*, 35(1), 40–64.
- Kosterman, R., Feshbach, S. (1989). Toward a measure of patriotic and nationalistic attitudes. *Political Psychology*, 10(2), 257–274.
- Li, Q., Brewer, M. B. (2004). What does it mean to be an American? Patriotism, nationalism, and American identity after 9/11. *Political Psychology*, 25(5), 727–739.
- Pettigrew, T. F., Christ, O., Wagner, U., Meertens, R. W., van Dick, R., Zick, A. (2008). Relative deprivation and intergroup prejudices. *Journal of Social Issues*, 64(2), 385–401.

- Pipes, D. (1997). *Conspiracy: How the paranoid style flourishes and where it comes from*. Nowy Jork: Simon & Schuster.
- Schatz, R. T., Staub, E., Lavine, H. (1999). On the varieties of national attachment: Blind versus constructive patriotism. *Political Psychology*, 20(1), 151–174.
- Sidanius, J., Pratto, F. (1993). The dynamics of social dominance and the inevitability of oppression. W: P. Sniderman, P. Tetlock (red.), *Prejudice, politics, and race in America today* (s. 173–211). Stanford: Stanford University Press.
- Sidanius, J., Pratto, F. (1999). *Social dominance: An intergroup theory of social hierarchy and oppression*. Nowy Jork: Cambridge University Press.
- Soral, W., Bilewicz, M., Winiewski, M. (2018). Exposure to hate speech increases prejudice through desensitization. *Aggressive Behavior*, 44(2), 136–146.
- Stefaniak, A., Górska, P. (2015). Syndrom międzygrupowej wrogości w Polskim Sondażu Upředzeń 2. W: A. Stefaniak, M. Bilewicz, M. Winiewski (red.), *Upředzenia w Polsce* (s. 125–151). Warszawa: Liberi Libri.
- TV Republika (2017, 7 czerwca). *Soros szykuje krucjatę przeciwko Polsce!* Pobrane z: <http://telewizjarepublika.pl/soros-szykuje-krucjate-przeciwko-polsce,49627.html>
- van Hiel, A., Duriez, B., Kossowska, M. (2006). The presence of left-wing authoritarianism in Western Europe and its relationship with conservative ideology. *Political Psychology*, 27(5), 769–793.
- van Prooijen, J.-W., Krouwel, A. P. M. (2015). Mutual suspicion at the political extremes: How ideology predicts conspiracy beliefs. W: M. Bilewicz, A. Cichočka, W. Soral (red.), *The psychology of conspiracy* (s. 79–98). Londyn: Routledge.
- Winiewski, M., Hansen, K., Bilewicz, M., Soral, W., Świdowska, A., Bulska, D. (2017). *Mowa nienawiści, mowa pogardy. Raport z badania przemocy werbalnej wobec grup mniejszościowych*. Warszawa: Fundacja im. Stefana Batorego.
- Winiewski, M., Soral, W., Bilewicz, M. (2015). Conspiracy theories on the map of stereotype content. W: M. Bilewicz, A. Cichočka, W. Soral (red.), *The psychology of conspiracy* (s. 23–41). Londyn: Routledge.
- Zick, A., Wolf, C., Küpper, B., Davidov, E., Schmidt, P., Heitmeyer, W. (2008). The syndrome of group-focused enmity: The interrelation of prejudices tested with multiple cross-sectional and panel data. *Journal of Social Issues*, 64(2), 363–383.

Rozdział 14**Polski Sondaż Uprzedzeń 2017. Metodologia badania**

Aleksandra Świdarska, Mikołaj Winiewski

WPROWADZENIE

W tym rozdziale przedstawiamy szczegóły dotyczące doboru próby, jej charakterystyki oraz sposobu przeprowadzania badania Polski Sondaż Uprzedzeń 2017. Prezentujemy w nim także opis i statystyki opisowe tych pytań i skal mierzących zmienne psychologiczne, które zostały wykorzystane w różnych kontekstach we wcześniejszych rozdziałach.

Nad przygotowaniem Polskiego Sondażu Uprzedzeń 2017 pracował zespół Centrum Badań nad Uprzedzeniami na Wydziale Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego. W skład zespołu wchodził (w kolejności alfabetycznej): Maria Babińska, Michał Bilewicz, Dominika Bulska, Aleksandra Cichocka, Paulina Górska, Karolina Hansen, Małgorzata Mikołajczak, Magdalena Skrodzka, Wiktor Soral, Anna Stefaniak, Aleksandra Świdarska, Mikołaj Winiewski i Marta Witkowska. Wykonanie sondażu, czyli dobór próby i przeprowadzenie wywiadów, zlecono firmie DANAЕ (<https://www.danae.com.pl/>).

Pozyskanie danych

Zbieranie danych odbyło się poprzez indywidualne wywiady z osobami badanymi, przeprowadzane osobiście przez ankieterów z pomocą komputera (metoda CAPI – *computer-assisted personal interview*). Osoby badane zostały wylosowane na podstawie numerów PESEL z ogólnej populacji dorosłych Polek i Polaków. Wszystkie wywiady odbyły się między 19 a 31 maja 2017 roku.

Wagi

Wagi dla płci i wieku respondentek i respondentów oraz wielkości miejscowości ich pochodzenia i województwa skonstruowano krzyżowo, natomiast

dla wykształcenia – brzegowo, co było zgodne ze standardem przyjmowanym dla badań przeprowadzanych na ogólnopolskich próbach reprezentatywnych. Podstawą dla wag była baza danych Głównego Urzędu Statystycznego, aktualna na 31 grudnia 2016 roku (Główny Urząd Statystyczny, 2017). Wyniki prezentowane w niniejszym tomie odnoszą się do analiz na zbiorze ważonym.

Charakterystyka próby

W Polskim Sondażu Uprzedzeń 2017 wzięło udział 1019 osób, w tym 532 (52,2%) kobiety i 487 (47,8%) mężczyzn, w wieku od 18 do 92 lat ($M=46,72$; $SD=17,03$). Wśród nich 9,9% osób mieściło się w przedziale wiekowym od 18 do 24 lat, 19,1% było w przedziale od 25 do 34 lat, 18,8% – od 35 do 44 lat, 23,8% – od 45 do 59 lat, 20,4% – od 60 do 75 lat, a 7,9% miało 76 lat lub więcej.

Wykształcenie. Jedną z podstawowych informacji o osobach badanych to osiągnięty poziom wykształcenia. Dla ułatwienia, odpowiedzi zagregowaliśmy do czterech głównych kategorii: 20,4% badanych zadeklarowało wykształcenie podstawowe (w tym niepełne podstawowe, podstawowe, gimnazjalne), 25,5% zasadnicze zawodowe, 32,8% średnie (niepełne średnie, średnie ogólnokształcące, średnie zawodowe, pomaturalne) i 21,1% wyższe (niepełne, licencjackie, magisterskie, wyższy stopień naukowy).

Wielkość miejscowości zamieszkania. Wśród badanych 39% osób pochodziło ze wsi, 13,9% z miast do 19 000 mieszkańców, 9,9% z miast od 20 000 do 49 000 mieszkańców, 8,5% z miast od 50 000 do 99 000 mieszkańców, 17% z miast od 100 000 do 499 000 mieszkańców i 11,7% z największych miast od 500 000 mieszkańców.

Wiara, wyznanie, religijność. W odpowiedzi na pytanie o to, w jakim stopniu uważają się za osobę wierzącą, 16% badanych określiło się jako głęboko wierzących, 43,4% jako raczej wierzących, 14% jako raczej niewierzących, 2,9% jako całkowicie niewierzących, a 19,6% wybrało odpowiedź neutralną. Pozostałe 2,2% wybrało opcję *trudno powiedzieć*, a 2% odmówiło udzielenia odpowiedzi. Niemal wszyscy – 92,5% – zadeklarowali się jako katolicy (z pozostałych – 4,5% odmówiło odpowiedzi). Niezależnie od wiary i wyznania, 12,1% osób przyznało, że w ogóle nie uczestniczy w praktykach religijnych (np. mszach czy nabożeństwach), 32,3% uczestniczy kilka razy w roku, 39,2% kilka razy w miesiącu, 9,7% kilka razy w tygodniu, a 1,1% – codziennie (2,4% nie umiało odpowiedzieć, 3,2% odmówiło odpowiedzi).

Poglądy polityczne, gospodarcze i obyczajowe. Swoje ogólne zainteresowanie polityką 2,3% respondentek i respondentów oszacowało jako bardzo duże, 10,2% jako duże, najwięcej – 46,1% jako średnie (ograniczone do śledzenia głównych wydarzeń), 25,5% jako niewielkie, 14,5% jako nieistniejące, a 0,2% wybrało opcję *inne*, czyli nieujęte w podanej skali. Pozostałe 0,5% nie umiało się ustosunkować, a 0,7% nie chciało odpowiedzieć. Następnie osoby badane wyraziły swoje preferencje polityczne w odniesieniu do osi lewica–prawica (1 – *zdecydowanie lewicowe*, 7 – *zdecydowanie prawicowe*), poparcie dla danego modelu gospodarczego (1 – *model wolnego rynku*, 7 – *model socjalny / państwo opiekuńcze*) oraz uogólnione poglądy i przekonania obyczajowe (1 – *zdecydowanie konserwatywne*, 7 – *zdecydowanie liberalne*). Główne statystyki opisowe odpowiedzi przedstawia tabela 1.

Tabela 1

Statystyki opisowe odpowiedzi na pytania o poglądy polityczne, gospodarcze i obyczajowe

	Poglądy polityczne	Poglądy gospodarcze	Poglądy obyczajowe
1	2,6%	8,9%	7,7%
2	6,4%	11,1%	7,8%
3	9,2%	9,6%	10,3%
4	24,6%	20,4%	22,7%
5	10,5%	13,6%	14,2%
6	10,5%	11,4%	12,8%
7	11,2%	14,9%	8,6%
Trudno powiedzieć / Odmowa odpowiedzi	18,7% / 6,2%	8,0% / 2,1%	13,1% / 2,9%
<i>M (SD)</i>	4,47 (1,61)	4,25 (1,89)	4,20 (1,73)

Poparcie dla partii politycznych. By zgłębić postawy polityczne respondentek i respondentów, zadaliśmy im dodatkowo dwa pytania: o to, na jaką partię głosowali w wyborach do Sejmu i Senatu w 2015 roku oraz na jaką partię zagłosowaliby, gdyby wybory miały odbyć się w nadchodzącą niedzielę. Rozkłady procentowe odpowiedzi prezentuje tabela 2.

Tabela 2

Rozkłady procentowe odpowiedzi na dwa pytania o poparcie dla partii politycznych

Nazwa partii	Wybory 2015	Wybory w najbliższą niedzielę
Kukiz'15	7,4%	4,8%
.Nowoczesna R. Petru	3,0%	3,4%
Partia Razem	0,8%	2,2%
Platforma Obywatelska	17,4%	16,9%
Prawo i Sprawiedliwość	25,2%	25,4%
Polskie Stronnictwo Ludowe	2,1%	2,0%
Wolność (KORWiN)	0,6%	0,5%
Sojusz Lewicy Demokratycznej	2,3%	2,5%
Nie głosowałem/am (nie głosowałbym/głosowałabym)	28,0%	24,8%
Odmowa odpowiedzi	13,2%	17,3%

Warunki materialne. Ostatnim z pytań pozwalających nakreślić ogólną charakterystykę próby w Polskim Sondażu Uprzedzeń 2017 było pytanie o subiektywną ocenę warunków materialnych własnego gospodarstwa domowego. Wśród badanych: 2,1% osób określiło je jako złe, 11,5% jako raczej złe, 29,3% jako ani dobre, ani złe, 39,4% jako raczej dobre oraz 16,0% jako dobre (1,0% badanych zaznaczyło odpowiedź *trudno powiedzieć*, a 0,7% – odmówiło odpowiedzi).

Kwestionariusz

W kwestionariuszu znalazły się 274 pozycje w formie pytań lub stwierdzeń, do których ustosunkowywały się osoby badane. Większość z tych pozycji składała się na skale poprzedzane krótkimi instrukcjami dotyczącymi ich ogólnej treści oraz sposobu udzielania odpowiedzi. Skale natomiast były zorganizowane w bloki tematyczne. Ich kolejność w ankiecie wynikała z teorii i poprzednich badań, na podstawie których zidentyfikowaliśmy zmienne niezależne i moderatory (zamieszczone na początku kwestionariusza) i zmienne zależne (zamieszczone w dalszej części). Wypełnienie kwestionariusza zajmowało około 60 minut.

Skale

Polski Sondaż Uprzedzeń 2017 był poświęcony kwestii przemocy międzygrupowej, zatem pokazną część kwestionariusza zajmowały nowo skonstruowane narzędzia pozwalające zmierzyć akceptację różnorodnych

form przemocy, wymierzonej przez grupę większościową w trzy wybrane grupy mniejszościowe (uchodźców, Żydów i Ukraińców). Kwestionariusz zawierał także klasyczne skale, wielokrotnie używane we wcześniejszych badaniach, za pomocą których mierzyliśmy uogólnione postawy wobec innych grup społecznych (np. kobiet, osób nieheteronormatywnych, muzułmanów). W końcu, podobnie jak w dwóch poprzednich edycjach Sondażu (w 2009 i 2013 roku), kwestionariusz dopełniały pytania i skale mierzące najważniejsze zmienne psychologiczne, które miały zapewnić nam możliwość wyjaśnienia mechanizmów kryjących się za określonymi postawami. Właśnie te zmienne krótko omówimy poniżej.

Prawicowy autorytaryzm. Prawicowym autorytaryzmem określa się uogólnioną postawę społeczno-polityczną (na którą może wpływać także osobowość) stanowiącą jeden z najważniejszych fundamentów uprzedzeń wobec grup obcych i etnocentryzmu (Duckitt, 2001; Duckitt, Sibley, 2010). Osoby o wysokim poziomie prawicowego autorytaryzmu szczególnie cenią społeczne bezpieczeństwo i porządek, a w ramach grupy własnej – jej spójność i stabilność. Świat zewnętrzny postrzegają jako nieprzewidywalny i niebezpieczny. By się przed nim bronić, zwracają się ku władzom i autorytetom, łatwo im ulegając, wykazują silne przywiązanie do tradycji i są negatywnie nastawieni względem obcych, przede wszystkim tych, którzy są w jakiś sposób niekonwencjonalni i mogą przez to zaburzyć istniejący ład społeczny swoją obecnością (zob. też: rozdziały *Uwarunkowania akceptacji przemocy międzygrupowej w Polsce* oraz *Światopogląd i dehumanizowanie uchodźców a akceptacja przemocowych strategii rozwiązania kryzysu migracyjnego*).

W bieżącym sondażu prawicowy autorytaryzm zmierzaliśmy, używając skali złożonej z dziewięciu pozycji (rzetelność $\alpha = 0,88$), pozwalających na oszacowanie poziomów trzech składowych autorytaryzmu: autorytarnej uległości, autorytarnej agresji oraz konwencjonalizmu (np. Altemeyer, 1998). Zadaniem respondentek i respondentów było ustosunkowanie się do każdego z prezentowanych im stwierdzeń i zaznaczenie odpowiedzi na skali od 1 – *zdecydowanie się nie zgadzam*, do 5 – *zdecydowanie się zgadzam*. Pełna lista pozycji i statystyki opisowe zawiera tabela 3.

Tabela 3

Treść i statystyki opisowe stwierdzeń składających się na skalę prawnicowego autorytaryzmu

Treść stwierdzenia	M	SD
1. Społeczeństwo powinno twardo postępować z odszczepieńcami i obibokami.	3,75	1,12
2. Siewcom zamętu należy wyraźnie dać odczuć, że są niechciani w społeczeństwie.	3,76	1,12
3. Zasady społeczne powinny być bezwzględnie egzekwowane.	3,92	0,98
4. Potrzebujemy silnych przywódców, żeby w społeczeństwie żyło się bezpiecznie.	3,93	1,03
5. Ludzie powinni zostawić przywódcom społecznie ważne decyzje.	3,31	1,22
6. Powinniśmy być wdzięczni osobom na szczycie za to, że jasno mówią nam, co można zrobić.	3,18	1,29
7. Koniecznie należy zachowywać i pielęgnować tradycje.	4,13	0,94
8. Nie należy kwestionować sprawdzonych sposobów postępowania.	3,72	1,09
9. Zawsze najlepiej jest działać zgodnie ze zwyczajem.	3,74	1,04
Cała skala	3,71	0,78

Orientacja na dominację społeczną. Orientacja na dominację społeczną to drugi, obok prawnicowego autorytaryzmu, kluczowy predyktor uprzedzeń wobec grup obcych (Duckitt, 2001). Wysoki poziom orientacji na dominację społeczną oznacza poparcie dla takiej organizacji społeczeństwa, w której relacje międzygrupowe opierają się na określonej hierarchii – grupy silniejsze dominują nad grupami słabszymi (Pratto, Sidanius, Stallworth, Malle, 1994). Świat jawi się jako „dżungla”, gdzie grupa własna musi bezlitośnie konkurować z innymi grupami o zachowanie siły i nadrzędnego statusu oraz przynależne jej miejsce w hierarchii, a wszystkie działania mogące przyczynić się do poprawy losu grup o niskim statusie widziane są jako niepożądane i potencjalnie zagrażające pozycji grupy własnej (zob. też: rozdziały *Uwarunkowania akceptacji przemocy międzygrupowej w Polsce* oraz *Światopogląd i dehumanizowanie uchodźców a akceptacja przemocowych strategii rozwiązania kryzysu migracyjnego*). Orientację na dominację społeczną zmierzaliśmy skalą złożoną z pięciu stwierdzeń zapożyczonych od Josta i Thompsona (2000; obecnie rzetelność wyniosła $\alpha = 0,66$). Osoby badane oceniały, w jakim stopniu zgadzają się z każdym ze sformułowań i zaznaczały swoją odpowiedź na podanej skali od 1 – *zdecydowanie się nie zgadzam*, do 5 – *zdecydowanie się zgadzam*. Statystyki opisowe odpowiedzi można znaleźć w tabeli 4.

Tabela 4

Treść i statystyki opisowe stwierdzeń składających się na skalę orientacji na dominację społeczną

Treść stwierdzenia	M	SD
1. Prawdopodobnie to dobrze, że pewne grupy są na szczycie, a inne na dole.	2,81	1,22
2. Mniej ważne grupy powinny znać swoje miejsce.	2,93	1,21
3. Powinniśmy zrobić wszystko, co w naszej mocy, żeby wyrównywać szanse różnych grup.*	2,12	0,99
4. Powinniśmy zwiększać równość społeczną.*	2,00	0,96
5. Grupy lepsze powinny dominować nad grupami gorszymi.	2,60	1,28
Cała skala	2,63	1,03

Adnotacja. *Pozycja odwrócona, którą rekodowano przed uśrednieniem wszystkich pozycji w jeden wskaźnik.

Identyfikacja z grupą własną. Funkcjonowanie w świecie społecznym jest kształtowane nie tylko przez to, jak postrzegamy się jako indywidualne jednostki, ale także jak postrzegamy się przez pryzmat przynależności do grup społecznych (np. Tajfel, Turner, 1979). Przynależność do grup jest istotnym elementem tożsamości i zaspokaja ważne potrzeby psychologiczne – może być na przykład jednym ze źródeł pozytywnego samopoczucia oraz stanowić zasadniczy punkt odniesienia dla międzygrupowych porównań, w których grupa własna jest zwykle faworyzowana (np. Hewstone, Rubin, Willis, 2002). Myślenie o sobie jako o członku jakiejś grupy sprawia również, że czujemy się podobni do innych członków grupy i w jakiś sposób z nimi związani.

Identyfikacja z grupą własną w Polskim Sondażu Uprzedzeń 2017 dotyczyła grupy narodowej, czyli Polek i Polaków. Poziom identyfikacji zmierzaliśmy za pomocą zaadaptowanej i skróconej skali, skonstruowanej przez Camerona (2004). Użyta skala składała się z sześciu stwierdzeń, prezentowanych w losowej kolejności (rzetelność $\alpha = 0,91$): dwa z nich pozwalały ocenić siłę więzi z pozostałymi członkami grupy i odpowiednio także po dwa – ogólną ważność (centralność) tożsamości grupowej i samopoczucie (afekt) wynikające z przynależności do grupy. Osoby badane ustosunkowywały się do każdego ze stwierdzeń, używając skali odpowiedzi od 1 – *zdecydowanie się nie zgadzam*, do 5 – *zdecydowanie się zgadzam*. Treść wszystkich pozycji i główne statystyki opisowe prezentuje tabela 5.

Tabela 5

Treść i statystyki opisowe stwierdzeń składających się na skalę identyfikacji z grupą własną

Treść stwierdzenia	M	SD
1. Mam wiele wspólnego z innymi Polakami. (więzi)	3,89	1,02
2. Czuję silną więź z innymi Polakami. (więzi)	3,89	1,03
3. Często myślę o tym, że jestem Polakiem. (centralność)	3,71	1,15
4. Ogólnie, bycie Polakiem to ważna część tego, kim jestem. (centralność)	3,94	1,03
5. Ogólnie jestem zadowolony z bycia Polakiem. (afekt)	3,99	0,99
6. Ogólnie czuję się dobrze, gdy myślę o sobie jako o Polaku. (afekt)	3,99	0,99
Cała skala	3,92	0,86

Kolektywny narcyzm. Narcyzm to wzorzec zachowań charakteryzujący się na przykład idealizowaniem własnej osoby i wyolbrzymianiem jej znaczenia, brakiem zdolności do empatii i przyjmowania perspektywy innych oraz nadmierną wrażliwością na krytykę (zob. też: rozdział *Wiarą w spiskujący gender. Charakterystyka zjawiska i jego podłoże psychologiczne*). Podobne zjawisko ma swój odpowiednik na poziomie grupowym – nazywamy je wówczas *narcyzmem kolektywnym*. Osoby kolektywnie narcystyczne idealizują grupę własną, a wyczulenie na krytykę przyczynia się do tego, że niejednoznaczne komunikaty płynące z otoczenia odbierają jako mogące zniszczyć jej pozytywny obraz i tym samym wymierzone przeciwko niej. Dlatego więc kolektywny narcyzm jest kolejnym czynnikiem przewidującym negatywne postawy międzygrupowe (Cichocka, 2016).

Podobnie jak w przypadku identyfikacji z grupą własną, pomiar kolektywnego narcyzmu dotyczył grupy narodowej. Na zastosowaną skalę składało się pięć stwierdzeń (rzetelność skali wyniosła $\alpha = 0,88$), a zadaniem osób badanych było oszacowanie, w jakim stopniu zgadzają się z każdym z nich i zaznaczenie odpowiedzi na skali od 1 – *zdecydowanie się nie zgadzam*, do 5 – *zdecydowanie się zgadzam*. Treść stwierdzeń prezentowanych respondentkom i respondentom oraz główne statystyki opisowe zamieszczono w tabeli 6.

Tabela 6

Treść i statystyki opisowe stwierdzeń wchodzących w skład skali kolektywnego narcyzmu

Treść stwierdzenia	M	SD
1. Gdyby naród polski miał więcej do powiedzenia w świecie, świat byłby o wiele lepszym miejscem.	4,02	1,42
2. Naród polski zasługuje na specjalne traktowanie.	3,68	1,50
3. Naprawdę złości mnie, gdy inni krytykują naród polski.	4,30	1,37
4. Niewielu ludzi rozumie, jak ważny jest naród polski.	4,10	1,39
5. Nie spocznę, dopóki Polacy nie spotkają się z uznaniem, na jakie zasługują.	3,43	1,50
Cała skala	3,95	1,17

Relatywna deprywacja. Relatywna deprywacja opiera się na subiektywnej ocenie swojej sytuacji materialnej jako gorszej w porównaniu do sytuacji innych ludzi. Analogiczne porównanie można przeprowadzić na poziomie międzygrupowym i ocenić sytuację swojej grupy (np. narodowej) jako ogólnie gorszą niż innych grup. Ten stan rzeczy zazwyczaj wydaje się niesprawiedliwy i niezasłużony, więc ocenom towarzyszą negatywne reakcje emocjonalne, takie jak złość, gniew czy uraza (Smith, Pettigrew, 2015). Indywidualna i grupowa relatywna deprywacja są ze sobą powiązane – uważa się, że najpierw dostrzega się własną gorszą pozycję, a następnie generalizuje się te percepcje na pozycję pozostałych członków grupy, do której się przynależy (Pettigrew i in., 2008).

Poczucie relatywnej deprywacji jest ważnym czynnikiem wpływającym na postawy wobec grup obcych. Wyniki wielu wcześniejszych badań pokazały, że deprywacja, szczególnie grupowa, jest główną przyczyną uprzedzeń (np. Zick, Küpper, Hövermann, 2011). Negatywne postawy wobec tych, których sytuacja wydaje się bezzasadnie lepsza od naszej, są dość naturalne, ale uprzedzenia w kontekście relatywnej deprywacji często dotyczą przede wszystkim grup postrzeganych w określony sposób. Chodzi o grupy zimne (czyli nieprzyjazne, niemoralne) i zarazem kompetentne (inteligentne, zdolne do działania; w Polsce tak odbierani są na przykład Żydzi). Cechy te składają się na tak zwany stereotyp zawistny, który definiuje przedmiot niechęci czy nawet nienawiści zdeprywowanej grupy większościowej (Glick, 2002).

Respondentki i respondenci odpowiedzieli na pytanie o poczucie indywidualnej relatywnej deprywacji („Czy w porównaniu do ogólnej sytuacji materialnej innych Polaków, sytuacja materialna Pana(i) i Pana(i) rodziny w ostatnim roku poprawiła się, pogorszyła, czy też nie zmieniła się?”) oraz o poczucie grupowej relatywnej deprywacji („Czy w porównaniu do ogólnej sytuacji materialnej innych Europejczyków, sytuacja materialna Polaków w ostatnim roku poprawiła się, pogorszyła, czy też nie zmieniła

się?”), zaznaczając jedną z pięciu podanych opcji (1 – *bardzo się pogorszyła*, 2 – *pogorszyła się*, 3 – *nie zmieniła się*, 4 – *poprawiła się*, 5 – *bardzo się poprawiła*). Rozkłady odpowiedzi przedstawiono w tabeli 7.

Tabela 7

Statystyki opisowe odpowiedzi na pytania o poczucie indywidualnej i grupowej relatywnej deprecjacji

	Indywidualna relatywna deprecjacja („Sytuacja materialna mojej rodziny w porównaniu do sytuacji ogółu Polaków”)	Grupowa relatywna deprecjacja („Sytuacja materialna Polaków w porównaniu do sytuacji Europejczyków”)
Bardzo się pogorszyła	1,0%	0,6%
Pogorszyła się	15,4%	16,3%
Nie zmieniła się	55,5%	45,6%
Poprawiła się	23,7%	22,7%
Bardzo się poprawiła	1,2%	1,3%
Trudno powiedzieć / Odmowa odpowiedzi	2,9% / 0,3%	13,3% / 0,2%
<i>M (SD)</i>	3,09 (0,70)	3,09 (0,73)

Poczucie kontroli. Poczucie kontroli określa, czy jesteśmy zdolni do osiągnięcia pożądanego rezultatu, na przykład poprzez nadawanie konkretnego biegu wydarzeniom w naszym życiu (np. Burger, 1989, za: Greenaway i in., 2015). Negatywne zajścia w kraju czy na świecie potęgują u ludzi wrażenie braku kontroli nad rzeczywistością i sprawiają, że nie czują się oni bezpiecznie i pewnie w swoim otoczeniu. Taki stan jest niepożądany, wręcz awersyjny, gdyż oznacza poważne zagrożenie dla fundamentalnych potrzeb psychologicznych. To z kolei może prowadzić do bezradności i depresji, lub wręcz przeciwnie, budzić silną motywację do odzyskania dobrostanu psychologicznego poprzez zredukowanie niepewności i odzyskanie kontroli (np. Greenaway i in., 2015; Miller, Seligman, 1975).

Podobnie jak w przypadku deprecjacji innych podstawowych potrzeb, brak możliwości zaspokojenia potrzeby kontroli może odgrywać rolę w kształtowaniu wrogich postaw wobec grup obcych, na przykład skłaniając ludzi do poszukiwania kozłów ofiarnych, na które można zrzucić odpowiedzialność za wystąpienie jakichś nieprzewidzianych okoliczności i tym samym znaleźć dla nich satysfakcjonujące wytłumaczenie (zob. też: rozdział *Zmobilizowani żołnierze i rozgoryczeni weterani...*). Z tego powodu w Polskim Sondażu Uprzedzeń 2017 znalazła się skala poczucia kontroli indywidualnej i grupowej, składająca się w sumie z pięciu pozycji (rzetelność $\alpha = 0,71$). Respondentki i respondenci wskazywali, w jakim stopniu zgadzają

się z każdą z nich na skali od 1 – *zdecydowanie się nie zgadzam*, do 7 – *zdecydowanie się zgadzam*. Główne statystyki opisowe zawiera tabela 8.

Tabela 8

Treść i statystyki opisowe stwierdzeń składających się na skalę poczucia kontroli

Treść stwierdzenia	M	SD
1. Jestem przekonany, że skutecznie poradziłbym sobie z nieoczekiwanymi wydarzeniami.	4,79	1,56
2. Gdy mam kłopoty, to zazwyczaj jestem w stanie wymyślić sposób, jak z nich wyjść.	4,96	1,43
3. Myślę, że jako grupa Polacy mogą osiągnąć więcej, niż działając indywidualnie.	5,34	1,37
4. Mam poczucie, że jako grupa Polacy są w stanie pokonać większość przeciwności.	5,33	1,32
5. Obecnie mam wrażenie, że w moim życiu dzieje się dużo rzeczy, na które nie mam wpływu.	4,36	1,66
Cała skala	4,96	0,99

Mentalność spiskowa. Osoby o mentalności spiskowej cechują się uogólnioną wiarą w to, że negatywne wydarzenia społeczne, ekonomiczne czy polityczne mogą być przypisane sekretnym działaniom wpływowych ludzi lub grup (Imhoff, Bruder, 2013). Innymi słowy, osoby te wierzą w różnego rodzaju spiski, nawet gdy alternatywne wyjaśnienia mających miejsce wydarzeń są bardziej prawdopodobne (Aaronovitch, 2009). Mentalność spiskowa jest związana z uprzedzeniami względem grup postrzeganych w społeczeństwie jako zimne (nieprzyjaźnie nastawione do grupy większościowej) i jednocześnie kompetentne (posiadające możliwości wprowadzania swoich planów w czyn), co pokrywa się z charakterystyką stereotypu zawistnego grup, które padają ofiarą większości w sytuacji relatywnej deprivacji. Wyniki badań pokazały, że rzeczywiście poczucie relatywnej deprivacji wzmacnia skłonność do myślenia spiskowego (Bilewicz, Krzemiński, 2010).

Poziom mentalności spiskowej respondentek i respondentów w Polskim Sondażu Uprzedzeń 2017 zmierzono przy użyciu skali zbudowanej z pięciu pozycji na podstawie pracy Imhoffa i Brudera (2013; zob. też: Bruder, Haffke, Neave, Nouripanah, Imhoff, 2013), rzetelność skali wyniosła $\alpha = 0,92$. Badani wskazywali, w ilu procentach zgadzają się z każdym stwierdzeniem – 0% oznaczało całkowity brak zgody, a 100% – całkowitą zgodę. Treść stwierdzeń, średnie i odchylenia standardowe dla odpowiedzi zebrano w tabeli 9.

Tabela 9

Treść stwierdzeń oraz rozkład odpowiedzi na skali mentalności spiskowej

Treść stwierdzenia	M	SD
1. Na świecie dzieje się wiele ważnych rzeczy, których nie podaje się do ogólnej wiadomości.	52,32	28,50
2. Jestem przekonany, że agencje rządowe dokładnie obserwują wszystkich obywateli.	49,43	29,76
3. Uważam, że politycy zazwyczaj nie ujawniają prawdziwych motywów swoich działań.	62,75	30,17
4. Myślę, że wydarzenia, które pozornie nie mają ze sobą związku, są często efektem tajnych działań.	47,68	27,96
5. Sądzę, że istnieją tajne organizacje, mające ogromny wpływ na decyzje polityczne.	49,37	29,84
Cała skala	51,86	25,46

Poczucie zagrożenia. Ludzie wykazują naturalną tendencję do postrzegania obcych jako zagrażających (np. Stephan, Ybarra, Morrison, 2009). Wcześniejsze badania wykazały, że zagrożenia ze strony innych grup można podzielić na trzy główne typy: zagrożenia realistyczne (obawa o utratę zasobów materialnych lub szans na ich zdobycie w przyszłości), zagrożenia symboliczne (obawa o utratę zasobów niematerialnych, np. wartości, tradycji, religii) oraz zagrożenia dla ogólnie pojętego dobrostanu (bezpieczeństwa, zdrowia itp.). Zagrożenia odgrywają doniosłą rolę w relacjach międzygrupowych – działają na nie destruktywnie, przyczyniając się do utrzymywania negatywnych stereotypów, negatywnych reakcji emocjonalnych i w końcu, wrogich zachowań względem członków grup obcych (zob. też: rozdziały *Uwarunkowania akceptacji przemocy międzygrupowej w Polsce* oraz *Postawy wobec muzułmanów w Polsce*). Trzy wymienione rodzaje zagrożeń postrzeganych ze strony wybranych trzech grup, na których skupiliśmy się w Polskim Sondażu Uprzedzeń 2017, zmierzono osobnymi pytaniami dla każdej grupy (Żydów, Ukraińców, uchodźców) i każdego zagrożenia („Czy wartości [nazwa grupy] zagrażają wartościom wyznawanym przez Polaków?”, „Czy obecność [nazwa grupy] w Polsce zmniejsza szansę na znalezienie pracy przez Polaków?”, „Czy obecność [nazwa grupy] stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa i zdrowia Polaków?”). Respondenci i respondentki zaznaczali swoje odpowiedzi na skali od 1 – *zdecydowanie nie*, do 7 – *zdecydowanie tak*. Statystyki opisowe znajdują się w tabeli 10.

Tabela 10

Statystyki opisowe odpowiedzi na pytania o trzy typy zagrożeń ze strony uchodźców, Żydów i Ukraińców

	Zagrożenie symboliczne		Zagrożenie realistyczne		Zagrożenie dla bezpieczeństwa i zdrowia	
	<i>M</i>	<i>SD</i>	<i>M</i>	<i>SD</i>	<i>M</i>	<i>SD</i>
Uchodźcy	4,39	1,98	3,80	2,03	4,59	1,94
Żydzi	3,42	1,81	3,37	1,96	3,18	1,83
Ukraińcy	3,38	1,79	4,13	1,98	3,32	1,81

LITERATURA CYTOWANA

- Aaronovitch, D. (2009). *Voodoo histories: The role of the conspiracy theory in shaping modern history*. Londyn: Jonathan Cape.
- Altemeyer, B. (1998). The other „authoritarian personality”. *Advances in Experimental Social Psychology*, 30, 47–92.
- Bilewicz, M., Krzemiński, I. (2010). Anti-Semitism in Poland and Ukraine: The belief in Jewish control as a mechanism of scapegoating. *International Journal of Conflict and Violence*, 4(2), 234–243.
- Bruder, M., Haffke, P., Neave, N., Nouripanah, N., Imhoff, R. (2013). Measuring individual differences in generic beliefs in conspiracy theories across cultures: Conspiracy Mentality Questionnaire. *Frontiers in Psychology*, 4, 225.
- Cameron, J. E. (2004). A three-factor model of social identity. *Self and Identity*, 3(3), 239–262.
- Cichocka, A. (2016). Understanding defensive and secure in-group positivity: The role of collective narcissism. *European Review of Social Psychology*, 27(1), 283–317.
- Duckitt, J. (2001). A dual-process cognitive-motivational theory of ideology and prejudice. W: M. Zanna (red.), *Advances in experimental social psychology* (s. 41–113). San Diego: Academic Press.
- Duckitt, J., Sibley, C. G. (2010). Personality, ideology, prejudice, and politics: A dual-process motivational model. *Journal of Personality*, 78(6), 1861–1894.
- Glick, P. (2002). Sacrificial lambs dressed in wolves' clothing: Envious prejudice, ideology, and the scapegoating of Jews. W: L. S. Newman, R. Erber (red.), *Understanding genocide: The social psychology of the Holocaust* (s. 113–142). Nowy Jork: Oxford University Press.
- Główny Urząd Statystyczny (2017). *Ludność i ruch naturalny w 2016 r.* Pobrane z: https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5468/30/1/1/ludnosci_i_ruch_naturalny_w_2016.pdf
- Greenaway, K. H., Storrs, K. R., Philipp, M. C., Louis, W. R., Hornsey, M. J., Vohs, K. D. (2015). Loss of control stimulates approach motivation. *Journal of Experimental Social Psychology*, 56, 235–241.
- Hewstone, M., Rubin, M., Willis, H. (2002). Intergroup bias. *Annual Review of Psychology*, 53, 575–604.
- Imhoff, R., Bruder, M. (2014). Speaking (un-)truth to power: Conspiracy mentality as a generalised political attitude. *European Journal of Personality*, 28(1), 25–43.

- Jost, J. T., Thompson, E. P. (2000). Group-based dominance and opposition to equality as independent predictors of self-esteem, ethnocentrism, and social policy attitudes among African Americans and European Americans. *Journal of Experimental Social Psychology*, 36(3), 209–232.
- Miller, W. R., Seligman, M. E. P. (1975). Depression and learned helplessness in man. *Journal of Abnormal Psychology*, 84(3), 228–238.
- Pettigrew, T. F., Christ, O., Wagner, U., Meertens, R. W., van Dick, R., Zick, A. (2008). Relative deprivation and intergroup prejudice. *Journal of Social Issues*, 64(2), 385–401.
- Pratto, F., Sidanius, J., Stallworth, L. M., Malle, B. F. (1994). Social dominance orientation: A personality variable predicting social and political attitudes. *Journal of Personality and Social Psychology*, 67(4), 741–763.
- Seligman, M. E. P. (1975). *Helplessness: On depression, development, and death*. San Francisco: Freeman.
- Smith, H. J., Pettigrew, T. F. (2015). Advances in relative deprivation theory and research. *Social Justice Research*, 28(1), 1–6.
- Stephan, W. G., Ybarra, O., Morrison, K. R. (2009). Intergroup threat theory. W: T. D. Nelson (red.), *Handbook of prejudice, stereotyping, and discrimination* (s. 43–59). Mahwah: Lawrence Erlbaum Associates.
- Tajfel, H., Turner, J. C. (1979). An integrative theory of intergroup conflict. W: W. G. Austin, S. Worchel (red.), *The social psychology of intergroup relations* (s. 33–47). Monterey: Brooks-Cole.
- Zick, A., Küpper, B., Hövermann, A. (2011). *Intolerance, prejudice and discrimination: A European report*. Berlin: Friedrich-Ebert-Stiftung.

O Autorkach i Autorach

MARIA BABIŃSKA

Jest socjolożką i doktorantką w Centrum Badań nad Uprzedzeniami na Wydziale Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego. Interesuje się problematyką psychologii stosunków międzygrupowych oraz motywacyjnymi uwarunkowaniami postrzegania historii.

DR HAB. MICHAŁ BILEWICZ, PROF. UW

Jest kierownikiem Centrum Badań nad Uprzedzeniami na Wydziale Psychologii UW. Zajmuje się społeczną psychologią stosunków międzygrupowych. Jego obecne badania dotyczą głównie psychologii pamięci zbiorowej oraz mowy nienawiści. Jest zastępcą przewodniczącego Komitetu Psychologii PAN oraz członkiem redakcji *European Journal of Social Psychology*.

DOMINIKA BULSKA

Jest doktorantką w Centrum Badań nad Uprzedzeniami na Wydziale Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego. Interesuje się problematyką uprzedzeń, w tym przede wszystkim antysemityzmem oraz jego nowymi formami, wpływem stereotypów na postrzeganie odległych konfliktów oraz metodologią badań psychologicznych.

DR ALEKSANDRA CICHOCKA

Wykłada na University of Kent w Canterbury, gdzie kieruje Laboratorium Psychologii Politycznej. Zajmuje się badaniem stosunków międzygrupowych oraz psychologicznego podłoża przekonań i zachowań politycznych. Jest vice-prezes Międzynarodowego Towarzystwa Psychologii Politycznej oraz członkinią redakcji *European Journal of Social Psychology*.

PAULINA GÓRSKA

Jest doktorantką w Centrum Badań nad Uprzedzeniami na Wydziale Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego. Jej zainteresowania badawcze obejmują zbiorowe działanie, kontakt międzygrupowy oraz uprzedzenia wobec osób homoseksualnych. Współpracuje z Kampanią Przeciw Homofobii.

DR KAROLINA HANSEN

Pracuje w Centrum Badań nad Uprzedzeniami na Wydziale Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego. Jej główne zainteresowania naukowe leżą na pograniczu psychologii społecznej i lingwistyki. Jej badania dotyczą m.in. tego, jak postrzegamy osoby, które mówią z „obcym akcentem” oraz tego, jak oceniane są kobiety, które używają żeńskich form nazw zawodów. Dr Hansen bada też postrzeganie imigrantów w Polsce oraz zajmuje się popularyzacją wiedzy psychologicznej.

FILIP ŁOZOWSKI

Jest studentem IV roku psychologii na Wydziale Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego. Jego zainteresowania obejmują psychologię społeczną, psychometrię, zagadnienia metodologiczne oraz statystykę.

KATARZYNA MALINOWSKA

Jest doktorantką w Centrum Badań nad Uprzedzeniami na Wydziale Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego. Jej zainteresowania badawcze obejmują m.in. działanie na rzecz grupy własnej i obcej oraz edukację antydyskryminacyjną. Współpracuje z Kampanią Przeciw Homofobii. Na co dzień łączy swoją działalność naukową z pracą terapeutyczną z osobami z zaburzeniami ze spektrum autyzmu.

DR MARTA MARCHLEWSKA

Jest adiunktem w Instytucie Psychologii Polskiej Akademii Nauk. Zajmuje się badaniami nad psychologicznym podłożem myślenia spiskowego oraz poszukiwaniem czynników wyznaczających reakcje człowieka na sytuacje: zagrażające Ja (samoocena / narcyzm indywidualny) oraz zagrażające grupie własnej (identyfikacja z grupą własną / narcyzm kolektywny).

DR MAŁGORZATA MIKOŁAJCZAK

Pracuje na University of Melbourne. Interesuje się psychologią polityczną i psychologią stosunków międzygrupowych, w tym seksizmem i dyskryminacją kobiet.

ANNA M. RĘDZIO

Doktorantka w Instytucie Studiów Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego. Interesuje się stereotypami i ich wpływem na funkcjonowanie poznawcze i społeczne, oraz powiązaniem między poglądami politycznymi a wiarą w stereotypy i podatnością na ich negatywny wpływ.

MAGDALENA SKRODZKA

Jest doktorantką w Centrum Badań nad Uprzedzeniami na Wydziale Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego. Jej główne zainteresowania badawcze koncentrują się na trudnościach, z jakimi zmagają się migranci oraz mniejszości narodowe i etniczne. W pracy naukowej, w sposób szczególny, zajmuje się zagadnieniem transferu traumy historycznej.

DR WIKTOR SORAL

Jest psychologiem i współpracownikiem Centrum Badań nad Uprzedzeniami na Wydziale Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego. W swoich badaniach zajmuje się psychologią deprivacji kontroli, przyczynami wiary w teorie spiskowe, a także źródłami epidemii mowy nienawiści.

DR ANNA STEFANIAK

Abosolwentka Wydziału Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego, współpracowniczka Centrum Badań nad Uprzedzeniami, aktualnie badaczka wizytująca i wykładowczyni na Loyola University Chicago. Interesuje się problematyką psychologii stosunków międzygrupowych, psychologią sprawiedliwości społecznej, psychologicznymi uwarunkowaniami działania zbiorowego na rzecz grup obcych, a także metodami redukcji uprzedzeń i ewaluacją tych metod.

DR ALEKSANDRA ŚWIDERSKA

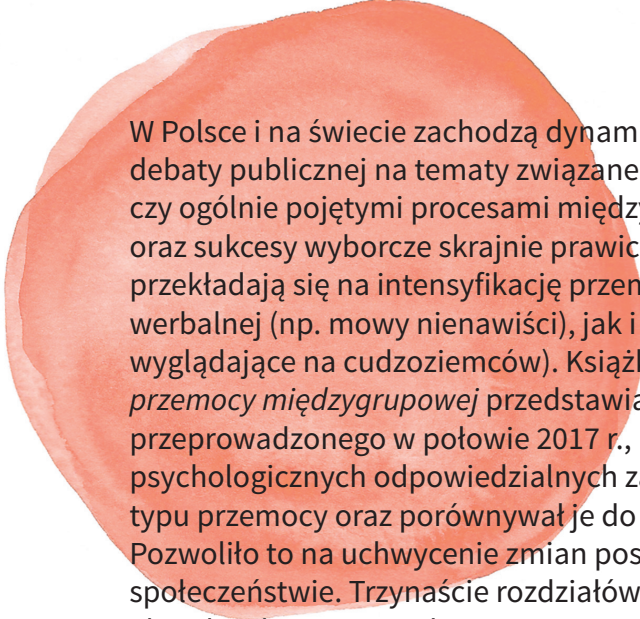
Jest adiunktą naukową w Centrum Badań nad Uprzedzeniami na Wydziale Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego. Zajmuje się pracą badawczą w dziedzinach psychologii emocji, psychofizjologii i poznania społecznego. Interesują ją przede wszystkim procesy dehumanizacji i antropomorfizacji, szczególnie w kontekście interakcji moralnych.

DR MIKOŁAJ WINIEWSKI

Jest adiunktem w Centrum Badań nad Uprzedzeniami na Wydziale Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego oraz członkiem Instytutu Studiów Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego. Jego główne zainteresowania badawcze to zagadnienia związane z przemocą kolektywną, szeroko rozumiana psychologia stosunków międzygrupowych, antysemityzm oraz metodologia badań i pomiar zmiennych psychologicznych.

MARTA WITKOWSKA

Jest doktorantką w Centrum Badań nad Uprzedzeniami na Wydziale Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego. W swojej pracy naukowej zajmuje się psychologicznymi uwarunkowaniami relacji międzygrupowych po konflikcie oraz edukacją antydyskryminacyjną.



W Polsce i na świecie zachodzą dynamiczne zmiany w sposobie prowadzenia debaty publicznej na tematy związane z różnorodnością społeczną, imigracją czy ogólnie pojętymi procesami międzygrupowymi. Kryzys migracyjny oraz sukcesy wyborcze skrajnie prawicowych, populistycznych polityków przekładają się na intensyfikację przemocy międzygrupowej, zarówno werbalnej (np. mowy nienawiści), jak i fizycznej (np. ataków na osoby wyglądające na cudzoziemców). Książka *Uprzedzenia w Polsce 2017: Oblicza przemocy międzygrupowej* przedstawia wyniki Polskiego Sondażu Uprzedzeń przeprowadzonego w połowie 2017 r., który skupiał się na mechanizmach psychologicznych odpowiedzialnych za kształtowanie się poparcia dla tego typu przemocy oraz porównywał je do wyników poprzednich edycji sondażu. Pozwoliło to na uchwycenie zmian postaw międzygrupowych w polskim społeczeństwie. Trzynaście rozdziałów prezentuje kompleksowy obraz aktualnych postaw wobec przemocy międzygrupowej oraz wobec szeroko rozumianej różnorodności wśród Polek i Polaków.

To, że Autorzy i Autorki rozdziałów w tak urozmaicony sposób analizują zagadnienia związane z przemocą międzygrupową, opierając się na aktualnych badaniach sondażowych oraz nawiązując do istotnych i aktualnych teorii z obszaru psychologii społecznej i osobowości, uważam za największą wartość tej książki.

Dr hab. Tomasz Besta
Instytut Psychologii
Uniwersytet Gdański

Książka *Uprzedzenia w Polsce 2017: Oblicza przemocy międzygrupowej* podejmuje jeden z najistotniejszych problemów społecznych, z jakim boryka się nie tylko Polska, ale świat w drugiej dekadzie XXI w. Co więcej, prezentowany tom posiada dużą wartość z uwagi na oparcie się przez jego autorów na bogatych zasobach danych empirycznych, zbieranych od lat przez Centrum Badań nad Uprzedzeniami.

Dr Łukasz Jurczyszyn
Centrum Interwencji Socjologicznych
Collegium Civitas



 Centrum Badań
nad Uprzedzeniami

 NARODOWE CENTRUM NAUKI